

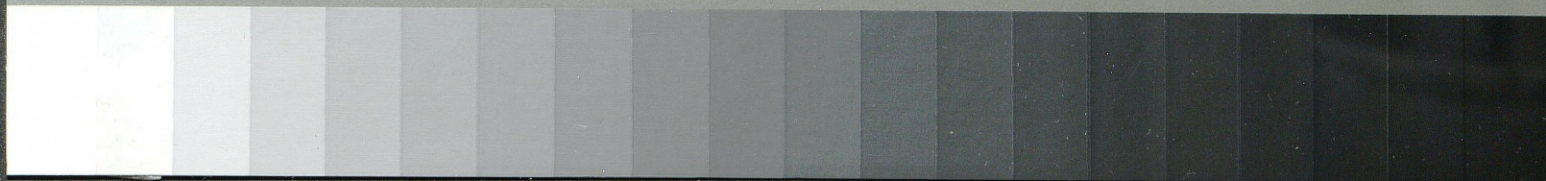
Grey Scale #13



Part Code
ST1316

DANES
-PICTA
.COM

A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19



PRACE NAUKOWE
WYDAWNICTWO TOWARZYSTWA NAUKOWEGO WE LWOWIE
DZIAŁ I. — TOM X.

PISMA POŚMIERTNE
OSWALDA BALZERA

TOM II.



WE LWOWIE
NAKŁADEM TOWARZYSTWA NAUKOWEGO
Z ZASŁĘKIEM FUNDUSZU KULTURY NARODOWEJ
PIERWSZA ZWIĄZKOWA DRUKARNIA WE LWOWIE, UL. LINDEGO L. 4.

1935.

Skład główny wydawnictw Towarzystwa utrzymują: we Lwowie Gubrynowicz i Syn,
w Krakowie i Warszawie Gebethner i Wolff.



PRACE NAUKOWE
WYDAWNICTWO TOWARZYSTWA NAUKOWEGO WE LWOWIE
DZIAŁ I. — TOM X.

PISMA POŚMIERTNE
OSWALDA BALZERA
TOM II.



WE LWOWIE
NAKŁADEM TOWARZYSTWA NAUKOWEGO
Z ZASIŁKIEM FUNDUSZU KULTURY NARODOWEJ
PIERWSZA ZWIĄZKOWA DRUKARNIA WE LWOWIE, UL. LINDEGO L. 4.

1935.

Skład główny wydawnictw Towarzystwa utrzymują: we Lwowie Gubrynowicz i Syn,
w Krakowie i Warszawie Gebethner i Wolff.

WYDAWNICTWA TOWARZYSTWA NAUKOWEGO WE LWOWIE.

Prace naukowe, Dział I, historyczno-filologiczny. zł.

I. Abraham Władysław. Powstanie organizacji kościoła łacińskiego na Rusi. Tom I. str. XVI i 418	20
II i III. Dąbkowski Przemysław. Prawo prywatne polskie. Tom I. str. XXII i 602, tom II. str. X i 731	56
IV. Balzer Oswald. Skarbiec i archiwum koronne w dobie przedjagiellońskiej, str. 626	26
V. Janusz Bohdan. Zabytki przedhistoryczne Galicyi wschodniej, str. 310	15
VI.—VIII. Balzer Oswald. Królestwo Polskie 1295—1370, tom I. str. 448, tom II. str. 536, tom III. str. 364	56
IX i X. Pisma pośmiertne Oswalda Balzera, tom I, str. XIV i 560, tom II, str. 357	20

Archiwum naukowe, Dział I, historyczno-filologiczny.

Tom III. Chodynicki Henryk. Sejmiki ziem ruskich w wieku XV, str. 119 (5 zł.). — Dąbkowski Przemysław. Wierna ręka czyli pokład, studjum z prawa polskiego, str. 188 (8 zł.). — Ohanowicz Alfred. Ciężary państwowe duchowieństwa w Polsce w drugiej połowie XV i w początkach XVI wieku (1447—1530), str. 80 (4 zł.)	17
Tom IV. Balzer Oswald. Sądownictwo ormiańskie w średniowiecznym Lwowie, str. 187 (8 zł.). — Balzer Oswald. Statut ormiański w zatwierdzeniu Zygmunta I z r. 1519, str. 289 (12 zł.).	20
Tom V. Balzer Oswald. Porządek sądów i spraw prawa ormiańskiego z r. 1604, str. 64 (3 zł.). — Dąbkowski Przemysław. Stanowisko cudzoziemców w prawie litewskim w drugiej połowie XV i w XVI wieku (1447—1588), str. 85 (4 zł.). — Silnicki Tadeusz. Prawo elekcyj królów w dobie Jagiellońskiej, str. 124 (6 zł.). — Wida-jewicz Józef. Powołowe-poradnie, danina ludności wiejskiej w dobie Piastowskiej, str. 146 (6 zł.).	19
Tom VI. Ehrlich Ludwik. Starostwa w Halickim w stosunku do tasirosta lwowskiego w wiekach średnich (1390—1501), str. 136 (6 zł.). — Balzer Oswald. Z zagadnień ustrojowych Polski, str. 75 (3 zł.). — Dąbkowski Przemysław. Dobra rodowe i nabyte w prawie litewskim od XIV do XVI wieku, str. 117 (5 zł.). — Balzer Oswald. Stolice Polski 963—1138, str. 76 (4 zł.).	18
Tom VII. Sochaniewicz Stefan. Wójtostwa i sołtystwa pod względem prawnym i ekonomicznym w ziemi lwowskiej, str. 416	18
Tom VIII. Dąbkowski Przemysław. Zaginione księgi sądowe województwa ruskiego i bełskiego, str. 112 (5 zł.). — Abraham Władysław. Dziewosłęb. Studium z dziejów pierwotnego prawa małżeńskiego w Polsce, str. 47 (2 zł.). — Wojciechowski Zygmunt. Momenty terytoryalne organizacji grodowej w Polsce Piastowskiej, z 2 mapami, str. 112 (7 zł.). — Dobrowolski Kazimierz. Wróżda i pojednanie w sądownictwie polskich wsi beskidowych XVI i XVII w., str. 72 (4 zł.). — Wida-jewicz Józef. Danina stołu książęcego w Polsce Piastowskiej, str. 80 (4 zł.)	20
Tom IX. Abraham Władysław. Zawarcie małżeństwa w pierwotnem prawie polskiem, str. 475	24
Tom X. Maleczyński Karol. Najstarsze targi w Polsce i stosunek ich do miast przed kolonizacją na prawie niemieckiem, z mapą, str. 204 (11 zł.). — Silnicki Tadeusz. Organizacja archidya-konatu w Polsce, str. 158 (8 zł.). — Taubenschlag Rafał. Proces polski XIII i XIV wieku od Statutów Kazimierza W., str. 105 (6 zł.)	25

PRACE NAUKOWE

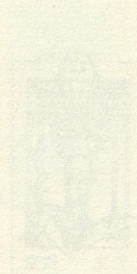
WYDAWNICTWO
TOWARZYSTWA NAUKOWEGO WE LWOWIE

DZIAŁ I — TOM X.

UWAGI O MUZYCE
PIŚMA POŚMIERTNE

OSWALDA BALZERA

II



PRACE NAUKOWE

WYDAWNICTWO
TOWARZYSTWA NAUKOWEGO WE LWOWIE

DZIAŁ I. — TOM X.

PISMA POŚMIERTNE
OSWALDA BALZERA

II.



WE LWOWIE
NAKŁADEM TOWARZYSTWA NAUKOWEGO
Z ZASIŁKIEM FUNDUSZU KULTURY NARODOWEJ
1935

PISMA POŚMIERTNE
OSWALDA BALZERA

TOM II.

STUDYUM O KADŁUBKU

II.

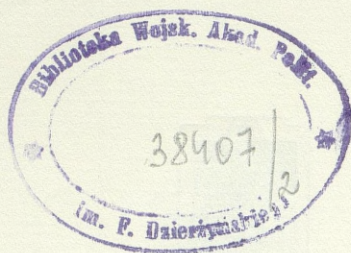


WE LWOWIE

NAKŁADEM TOWARZYSTWA NAUKOWEGO
Z ZASIŁKIEM FUNDUSZU KULTURY NARODOWEJ

1935

Pism pośmiertnych tom I i II przygotowała do druku dr. Helena Polackówna; z listów, pisanych do niej przez ś. p. Oswalda Balzera, pochodzą wyjątki, zamieszczone w przedmowie tomu I.



STUDYUM O KADŁUBKU

II.



IV.

Elementy wiedzy przyrodniczej¹.

Końcowe wzmianki o Richerze i Alanie kierują nas ku dziedzinie nauk przyrodniczych, czy na ogół t. zw. ścisłych. W zakresie tym Kadłubkowa wiedza wykazuje rozliczne luki, chociażby nawet uwzględnić takie tylko działy, które już za jego czasów wyodrębniły się w osobne odgałęzienia i uprawiane były przez pewien zespół pisarzy. Tak przede wszystkim w dziedzinie matematyki. Jego wzmianki o siódemce i ósemce, czy na ogół o numerii mysterium² nie nie mają wspólnego z tą nauką, są tylko odgłosem obiegających wtedy poglądów o symbolice liczb, oraz pewnych koncepcyj mistycznych, jakie oddziaływały na Kadłubka³. Zresztą znajdzie się jeszcze tylko ustęp: *algoristas consule sive abacistas, quos calculandi agitat solercia*⁴, nawiązujący do upowszechnionego w tym czasie sposobu liczenia przy pomocy osobnego, do czynności tej przystosowanego stołu (*abacus*), skąd nazwa *abacista* czy równoległy jej, na pewnych już arabskich składnikach wyrazowych ukształcony określnik, *algorista*.

¹ Począwszy od tego rozdziału, także przy wszystkich następnych brak numeracyi; istnieją wskazówki, że Autor zamierzał zgrupować rozdz. IV—VIII jako jednostki podrzędne *a b c d e* w stosunku do rozdz. III. Wpływy literackie Kroniki. Ze względów technicznych musiano przeprowadzić numerus currens rozdziałów (*Przyp. Wydaw.*).

² Mon. Pol. II. 276. 400. 427.

³ Por. I. 398—400. 403.

⁴ Mon. Pol. II. 342.

I ten ustęp nie wykaże w niczem osobnej wiedzy matematycznej u Kadłubka; zasługuje on na wzmiankę chyba przez to, iż zaświadcza, że Kadłubek zwróconą miał bliżej uwagę na wspomniany stół rachunkowy. Pod jakim się to stało wpływem, trudno oznaczyć z całą ścisłością, gdyż wyraz *abacus* w określonym tu znaczeniu używany jest już czasem u pisarzy starożytnych, a niekiedy także u średniowiecznych; u tych ostatnich zjawia się już także, zresztą wyjątkowo, określnik *abacista*¹. Wolno przecież zaznaczyć w tym związku, że był to przedmiot niedawno przed Kadłubkiem budzący szczególne zainteresowanie w szkole laońskiej, który może w drugiej jeszcze połowie XII w. nie stracił tu na aktualności; tutaj właśnie w pierwszych dziesiątkach lat tego stulecia uczył jako magister: Radulf, brat Anzelma z Laonu, zarazem autor osobnej pracy *De abaco*, w której stół ten i sposoby liczenia za jego pomocą najdokładniej opisuje, a przy tej sposobności używa już także wyrazu *abaxista*².

W dziedzinę astronomii wkracza tylko kilka wzmianek Kroniki, przeważnie przygodnych. Jedna wspomina o *aplanon*, horyzoncie, w gotowym przejętku z Makrobiusza³. Inna, to ogólnikowe spostrzeżenie, że *Ziemowit immortales* Polonie *titulos zodiacis pene signis inseruit*, odgłos często używanych zwrotów zarówno w starożytnej, jak i średniowiecznej literaturze⁴, nie dający żadnej podstawy do przypuszczenia gruntowniejszej znajomości tej gałęzi wiedzy. Druga, to obszerniejszy ustęp przejęty z Justyna, opowiadający, że w roku urodzin Mitrydatesa, i tak samo w roku objęcia przezeń panowania zjawił się

¹ Forcellini, *Lexicon* I. 3; Du Cange, *Glossar.* I. 6. O stronie językowej tego wyrazu, jakoteż wyrazu *algorista* por. II. rozdz. IX.

² Por. Lefèvre, *De Anselmo Laudun. scholast.* 64. 66 n. 124.

³ *Mon. Pol.* II. 329. 420.

⁴ *Ibid.* II. 272. Por. Forcellini, *Lexicon* IV. 503; Du Cange, *Glossar.* VIII. 432.

na niebie kometa, który każdym razem świecił przez dni 70, do tyła silnie, iż całe niebo zdawało się płonąć; zajmował on czwartą część widnokreęu a wschodził i zachodził codziennie przez cztery godziny¹. Powtarza tę wiadomość Kadłubek. Zmienia jednak rzecz przedewszystkiem o tyle, iż czas trwania zjawiska ogranicza w obu wypadkach do dni 40, co na pewno nie da się pojąć jako wynik jakichkolwiek obliczeń astronomicznych, jeno bądź to jako samowolna zmiana kronikarza, bądź też jako przejętek zmylonej wersyi rękopiśmiennej. Powtórę zaś usuwa przekaz Justyna, jakoby kometa zajmował czwartą część nieba, i nawiązując do szczegółu, iż do wschodu i zachodu potrzebował po cztery godziny czasu, wywodzi: *per quod probatur sextam celi partem magnitudine occupasse*². Tutaj mamy już niewątpliwie do czynienia z samoistnem obliczeniem; ale i ono nie jest świadectwem osobnego przygotowania w zakresie wiedzy astronomicznej. Jest to prosty wniosek laika, wysnuty z zestosunkowania wiadomości o 4-godzinnyim czasie wschodu i zachodu z 24-godzinnyim czasem trwania doby; prowadził on wprost do twierdzenia, że kometa rozprzestrzenił się na szóstą część nieboskłonu i zachęcał do stosownej poprawki Justyna. O samych zwodniczych podstawach całego poglądu niema potrzeby mówić osobno³.

Co do wiedzy medycznej Kadłubka, niezależnie od szczegółów, które niżej zestawimy, stwierdzić można z góry, że nie mogła być owocem prawidłowej nauki szkolnej. Nie wchodziła ona w zakres programu nauk w szkołach katedralnych czy klasztornych, nie wykładano jej także, w dobie Kadłubkowego studyum, czy to w bonońskim, czy

¹ Justini Hist. Philipp. I. 37 c. 2, wyd. Johanneau II. 73.

² Mon. Pol. II. 388. 389.

³ Por. przesadnie ostrą krytykę poprawki Kadłubka u Rühla, Die Verbreit. d. Justinus im Mittelalt. 17 n.

paryskim uniwersytecie¹. Żeby przyjąć studyum szkolne w tej gałęzi wiedzy, należałoby je chyba umiejscowić w jakimś ośrodku, gdzie podówczas wyjątkowo była wykładana, n. p. w Montpellier, czy w dalekiem Salerno, do czego znowuż nie dają podstawy jakiekolwiek inne wskazówki. Z drugiej strony, sam charakter medycyny, jako wiedzy stosowanej, wyklucza możność przypuszczenia, żeby Kadłubek zdobyć mógł dokładniejszą jej znajomość z samej lektury odpowiednich pism, zwłaszcza że i one, o ile podówczas znane, były nieliczne i niewystarczające. Już z tych przesłanek wypływa, do jakich wyników doprowadzić może rozbiór szczegółów. Z samoistnych wiadomości Kadłubka o chorobach, ich przyczynach czy sposobie leczenia przytoczyć można chyba wzmiankę o vesania Szczodrego, która skierowała jego ramię przeciw św. Stanisławowi lub tego rodzaju ogólnik, jak „inauditus“ languor tegoż króla, który położył kres jego życiu; albo znowuż wiadomość o zatruciu syna króla baktryjskiego za pomocą radix pestifera, którą Kadłubek rozszerzył przejęty z Justyna szczegół o ojcobójstwie przez tegoż króla dokonaniem; wreszcie sentencję ogólną: quia neglecto diu languori non facile consulitur². Wszystko rzeczy, z którymi co krok spotkać się można w pismach ówczesnych rozmaitej treści, bez jakiegokolwiek przygotowania autorów w zakresie wiedzy lekarskiej. Co tu zaś jeszcze zostało, to już bez wyjątku dorywcze przejątki z gotowych wcześniejszych źródeł: zioło skuteczne przeciw

¹ Jeszcze w pierwszej połowie w. XIII, wnet po założeniu uniwersytetu w Tuluzie r. 1229, w piśmie tamtejszych magistrów i scholarów, zachęcającem do przybywania na ten uniwersytet, podkreślono jako jedną z jego zalet: Libros naturales, qui fuerant Parisius prohibiti, poterunt illic audire, qui volunt nature sinum medullitus perscrutari; Denifle, Die Univ. d. Mittelalt. 328.

² Mon. Pol. II. 296. 299. 395 i 395, por. tu Justyna Hist. Philipp. XLI. 6, wyd. Johanneau II. 103.

zatruciu, którego użył Aleksander W., z Justyna¹; vesania Pomorzan, która z dopustu Bożego ogarnęła ich gromadnie po zamachu na Spicimirz i osoby arcybiskupa i archidyakona gnieźnieńskiego, z Galla²; ustęp: *ad cithare sonum remediari... menci pites*, z Pisma św.³. Z tego ostatniego źródła pochodzi także szczegół o ślepcie, którą Bóg na prośby Elizeusza dotknął wojsko nieprzyjacielskie⁴; dodany przez Kadłubka ustęp: *non ut non viderent, sed quadam insensibilitatis specie, que dicitur acrisia sive adercia*, wypływa wprost z opowieści źródła, że następnie Bóg przywrócił wzrok nieprzyjacielowi, sam zaś określnik *acrisia* (*acroisia*) w związku z wspomnianym tu epizodem o Elizeuszu, zjawia się już także w współczesnej literaturze średnich wieków⁵. Na ogół tedy niema jakichkolwiek podstaw do przypisywania Kadłubkowi dokładniejszej znajomości wiedzy medycznej⁶.

Za to w sposób bardzo wyrazisty zaznacza się w Kro-nice obszerniejszy zakres wiadomości z dziedziny tej nauki, dla której już u starożytnych urobiła się i przez długi szereg wieków następnych utrzymała nazwa *Historii naturalnej*. Wykazać można mnóstwo szczegółów, rozrzuconych na całej przestrzeni dzieła, które wkraczają w zakres wiedzy o trzech królestwach przyrody. Oto dokładny, o ile czego nie przeoczono, rejestr wspomnianych tu gatunków i okazów:

¹ Mon. Pol. II. 350, por. Justyn, Hist. Philipp. XII. 10, wyd. Johanneau I. 118.

² Mon. Pol. II. 337, por. Galla Ibid. I. 456.

³ Ibid. II. 300, por. I. Reg. 16, 14.

⁴ Mon. Pol. II. 419, por. IV. Reg. 6.

⁵ Por. Du Cange, Glossar. I. 61 i powoł. tamże Vita S. Gilberti de Sempringham.

⁶ Dlatego nie możemy podzielić zdania Chrzastowskiego, Charakt. encykl. Kron. Kadł., Spr. Tow. Nauk. Warsz. Wyd. język. i liter. 1910, 5, który w ustępie o akryzyi dopatruje się dowodu znajomości medycyny u Kadłubka.

Przedewszystkiem, w wzmiankach o świecie zwierzęcym, nie zabraknie szczegółów o pewnych istotach fantastycznych, któremi tak chętnie zajmowała się już literatura starożytna, a przedewszystkiem średniowieczna. Jest ogólnikowe określenie monstrum, są wzmianki o draco, określonym zresztą częściej, nie tylko w odniesieniu do smoka wawelskiego, wyrazem holophagus. Są ustępy wspominające o gryphus, w związku z tem o gryphontee ale; gdzieś indziej znowuż przytoczony jest z osobna phoenix¹.

W obrębie rzeczywistego świata zwierzęcego, jak łatwo domyśleć się, stosunkowo najwięcej zajmują Kaddubka ssaki. Prócz najogólniejszego, nie tylko tej grupie właściwego określenia animal, spotkamy inne ogólne, tutaj już tylko odnieść się dające: fera, belua przedewszystkiem na oznaczenie zwierząt drapieżnych, którym znowuż przeciwstawi się określnik bestia permansueta. Jest wyróżnione animal, quod ruminat, scissam tamen ungulam non habet. Są wzmianki o quadrupedes, o osobnej grupie pecus, a znowuż w jej obrębie o corniger i cornupeta (bodzący rogami). Na oznaczenie młodego pomiotu występuje w pewnych wypadkach nazwa catuli, ponadto raz nefrens (nieumiejący jeszcze kasać). Zjawia się wreszcie pewne określenia zbiorowe: na oznaczenie stada większego bydła armentum, dla trzód grex i pecuale². A znowuż jako nazwy poszczególnych gatunków: agnus, aries i tonse, dla młodych agniculus lub balantes; aper; asinus i matris (oślicy) asinaria ruditas; bos i bos cornupeta, do którego to gatunku odnosić się mogą także wspomniane powyżej określenia corniger i cornupeta, w zasadzie bardziej ogólne;

¹ Mon. Pol. II: monstrum 256. 287; draco 287. 313. 379; holophagus 256. 257. 321. 366; gryphus 444. 445; gryphontee ale 345; phoenix 266.

² Ibid. II.: fera 294; belua 287; bestia permansueta 349; animal quod ruminat i t. d. 338; quadrupes 400. 445; pecus 255. 280; corniger 287; cornupeta 287. 341; catulus 259. 294; nefrens 411; armentum 256; grex 309. 382. 423. 432; pecuale 355.

odpowiednia dla młodych nazwa: vitulus; canis, czasem także latratilis; wyjątkowo catus, najczęściej zaś obrazowo murilegus (myszołów); cetus (rozumiany wieloryb? może się odnosić także do haja, w takim razie nie należy do tej grupy); elephas; equus także equiferus, wielokrotnie caballus, czasem też asturco, bucefalus i przenośnie pegasus; ericius (jeź); hircus i capra lub caprea, albo też dama i damula, dla młodych hedus; niezwykle często leo, obok tego leena i leonculus lub catulus leonis; leoxipus alias lupus rabidus; lepus i lepusculus; znowuż bardzo często lupus i lupa; lynx (bystrowidz); mulus i burdunculus; mus i sorex; onager; pardus; porcus i sus; simia; talpa; niezwykle często, jak leo i lupus: tigris; uncia (jaguar); ursus; wreszcie vulpes i vulpecula¹.

Na oznaczenie gromady ptaków występują w Kronice rozliczne określenia ogólne: prócz avis i avicula ponadto volucres i pennati; o ile chodzi o młode, pulli. Jest nawet wyróżniona osobna grupa ptaków drapieżnych: sanguipetæ alites². Z poszczególnych gatunków znajdziemy wymienione: accipiter; bardzo często aquila; columba (columbina

¹ Mon. Pol. II.: agnus 335. 337; aries 309; tonsae 382; agniculus 367; balantes 309; aper 281. 294. 357. 375; asinus 250; asinaria ruditas 320; bos 262. 273; bos cornupeta 383; vitulus 334. 338; canis 313. 349. 382. 405. 411. 436; latratilis 349; catus 349; murilegus 288. 324. 341. 423. 432; cetus 424; elephas 316; equus 263. 264. 316; equiferus 362; caballus 341. 349. 383. 399; asturco 315. 362; bucefalus 410; pegasus 320. 412; ericius 373. 385; hircus 309; capra, caprea 309. 331. 341. 357. 368; dama, damula 342. 433; haedus 423; leo 255. 280. 312. 313. 315. 320. 331. 335. 341. 342. 345. 352. 355. 357. 368. 373. 417. 423. 433. 439; leaena 320. 366; leonculus 341; catulus leonis 373; leoxipus 320; lepus, lepusculus 331. 362. 433; lupus 335. 337. 338. 345. 355. 367. 373. 374. 382. 405. 423. 432; lupa 320. 366; lynx 330; mulus 309; burdunculus 320; mus 270; sorex 349; onager 281; pardus 320; porcus 428; sus 281; simia 322. 328; talpa 330. 350. 423; tigris 255. 312. 313. 330. 331. 341. 355. 357. 366. 369. 373. 433; uncia 320; ursus 380; vulpes, vulpecula 445.

² Ibid. II.: avis 266. 273. 352; avicula 427; volucres 356. 369. 445; pennati 385; pulli 353; sanguipetæ alites 297.

simplicitas); corvus; cuculus; curruca (piegża); fulica (łyska); gallus gallinaceus lub w skrócie gallinaceus; grifalco (sokół); hirundo; luscinią; miserunculus (wróbel); noctua i lucifuga (sowa i sówka); oscen (ptak wróżeby u starożytnych, pospolicie kruk); psitaccus (papuga); uranida (obłocznicą) czyli sepona (samotką), o której jeszcze niżej osobno; dość często vultur, a nawet vultur transmarinus¹.

Pod ogólną, wielokrotnie powtórzoną nazwą reptilia ujmuję Kadłubek dwie wyróżniane dziś gromady gadów i płazów; dla gadów ma zresztą osobne jeszcze określenia ogólne: anguis, serpens, coluber i colubra. Z poszczególnych gatunków występują w Kronice: aspis, także vipera (żmija); basiliscus, cerastes (wąż z narostem rogowym na głowie); crocodilus; rana i ranunculus; stellio (krzeczek)².

Nielicznym jest poczet wzmianek o rybach, określających ogólnie wyrazami: piscis, pisciculus, natatiles. Z poszczególnych gatunków wspomniane są tylko: capito (jelec); gobiunculus (kiełbik); lupus (szczupak) i silurus (sum). Może tu należyć także cetus, jeśli go wytłómaczyć jako haja³.

Co do grupy owadów, znajdzie się najpierw ogólny określnik chrząszcza: scarabeus; a z poszczególnych

¹ Mon. Pol. II.: accipiter 436; aquila 297. 319. 328. 330. 341. 353. 416. 418. 423. 436; columbina simplicitas 321; corvus 257. 404. 416. 436; cuculus 369; curruca 369; fulica 369; gallus gallinaceus 384. 418; gallinaceus 353; grifalco 411; hirundo 288. 324; luscinią 313; miserunculus 411; noctua 328. 423; lucifuga 356; oscen 288. 369; psitaccus 305; uranida 369; sepona 369; vultur 297. 305. 416; vultur transmarinus 369.

² Ibid. II.: reptilia 345. 368. 424. 429. 445; anguis 287; serpens 313. 395. 396. 435; coluber 267. 327. 353; colubra 287; aspis 328. 385; vipera 251. 287. 324; basiliscus 321; cerastes 321; crocodilus 256; rana 270; ranunculus 373; stellio 429.

³ Ibid. II.: piscis 435. 436; pisciculus 424; natatilis 308; capito 423; gobiunculus 423; lupus 423; silurus 280. 423. O cetus por. wyżej II. str. 13.

gatunków tej grupy: apis, także opisowo: favigena vermiculus, w związku zaś z tem: apum examen i fucus (truć); ponadto: formica; locusta; musca; vespa i vespadius (snać trzmiel)¹.

Z najniższych gatunków zwierząt ledwie że przygodnie i wyjątkowo zabłąka się jakiś szczegół do Kroniki. Z pajęczaków: scorpio; z mięczaków limax i wytwór perłopława: margarita. Wreszcie na oznaczenie robaków zjawi się ogólny określnik vermis².

Liczniejszym jest poczet szczegółów, odnoszących się do świata roślinnego. Jest najpierw szereg wyrażen, określających mniej lub więcej ogólnie pewne grupy lub wytwory zbiorowe; więc: planta, herba, ligna fructifera, annona, radices (korzonki do żywienia się), wreszcie o krzakach i zaroślach: rubus, virgultum, fruteculum³. Z poszczególnych zaś gatunków: aconitum (rodzaj rośliny trującej); alga; arundo; carduus (oset); cedrus; cicuta; cornus (drzewo czereśniowe) i tegoż owoc cornum; ficus i ficulnea; fungus; gramen i carectum (trawa); labrusca (dziki winograd); lactuca (sałata); laurus; lentiscum (mastyks); myrica (tamaryska); myrthus (myrtheum virgultum); nux; olea i oliva; oleaster (dzika oliwka); paliurus (szakłak) i w związku z tem spinacius (cierń); palma i palmes; papaver; pinus; platanus; rosa i w związku z tem rosetum (ogród różany); sagmen (nieznany rodzaj zioła uświęconego, używany dla zapewnienia nietykalności posłów);

¹ Mon. Pol. II.: scarabeus 319. 330. 368; apis 393. 411. 429. 441; favigena vermiculus 324. 346; examen apum 429. 441; fucus 324. 346; formica 324. 350; locusta 332. 341. 368; musca 280; vespa 411; vespadius 346. 359. 411.

² Mon. Pol. II. scorpio 380; limax 330; margarita 272; vermis 320.

³ Mon. Pol. II.: planta 308. 320; herba 350; ligna fructifera 386; annona 398; radices 395; rubus 433; virgultum 329. 403; fruteculum 272.



salix i w związku z tem salictum (wierzбина); tribulus (głóg); vitis (w znaczeniu winogrodu); zingiber¹.

Mniejszą uwagę poświęca Kadłubek minerałom. Z pospolitych wymienia tylko: calciparius (wapień?); silex (krzemień) i sulphur. Stosunkowo częściej wspomina o kruszcach, dla których znajdzie się ogólny określnik metallum, a prócz tego nazwy szczególne, jak ferrum oraz chalybs, stal; przedewszystkiem zaś zajmują go kruszce szlachetne: aurum, aurea arena, argentum i lithargyrus (t. zw. srebro kamienne). Najchętniej zwraca się do drogich kamieni, w częstem zwłaszcza użyciu określenia ogólnego gemma; ponadto znajdziemy tu wymienione z osobna: amethystus; carbunculus; chalcoparius (opal?); onychinus i topasius².

¹ Mon. Pol. II.; aconitum 344; alga 259; arundo 249. 433; carduus 250. 304. 328. 393; cedrus 262. 272. 302. 369; cicuta 278. 321. 427; cornus, cornum 302; ficus, ficulnea 270. 288. 338. 393; fungus 395; gramen 375; carectum 345; labrusca 275. 320. 418; lactuca 250 laurus 426; lentiscum 403; myrica 338; myrtheum virgultum 329; nux 302. 439; olea, oliva 295. 384. 386. 393. 429; oleaster 295; paliurus 373; spinatius 373; palma, palmes 272. 275. 276. 299. 320. 361. 370; papaver 280; pinus 345; platanus 338; rosa 267. 273; rosetum 273; sagmen 261; salix 320; salictum 308. 320; tribulus 302. 370; vitis 393; zingiber 251.

² Mon. Pol. II.: calciparius 269; silex 384; sulphur 256; metallum 337. 381; ferrum 251. 280. 335; chalybs 360; aurum 250. 251. 257. 259. 273. 303. 357. 426; aurea arena 388; argentum 381; lithargyrus 260; gemma 250. 255. 357. 364. 386. 426. 428. 446; amethystus 357; carbunculus 255. 333. 357; chalcoparius 357; onychinus 357; topasius 357. Co do calciparius i chalcoparius, z których pierwszy nie da się wykazać w dawniejszym zasobie języka łacińskiego, a drugi tylko w języku greckim, gdzie znowuż oznacza człowieka o spiżowym obliczu (Stephanis, Thes. ling. graecae VIII. 1276), niektórzy badacze, ze względu na podobieństwo brzmienia, utożsamiają oba te wyrazy, jak Bielowski w Mon. Pol. II. 449. 450, inni zaś, jak Zeissberg, Vinc. Kadł. 209 i Przeddziecki w tłóm. polskiem wyosabiają je od siebie; ten ostatni tłómaczy calciparius jako wapień, a chalcoparius jako opal,

W tym najliczniejszym poczcie wzmianek bardzo niewiele jest takich, któreby objaśniały pewne fizyczne procesy czy biologiczne zjawiska odnośnie do wymienionych gatunków i okazów. Znajdą się chyba takie szczegóły: że jeż rodzi się z kolcami, że wapien (przy gaszeniu), jak płyn w kielichu Popiela, wydaje parę, że jagoda winna zmienić się może w ocet, a oliwa rozłożyć w ciecz wodnistą, że nieużywane żelazo pokrywa się rdzą¹ i kilka innych podobnych. Wiedzy w ścisłym tego słowa znaczeniu przyrodniczej nie widać zatem prawie wcale, bo nawet te szczegóły, o których tu można było wspomnieć, dadzą się odnieść do doświadczeń życia codziennego. Są zresztą w tym kierunku nawet wskazówki ujemne. Perły zdaje się Kadłubek liczyć do minerałów, wspomina bowiem, że znachodzą się w piasku². Ponadto wymienia różne twory i różne ich przymioty, nieodpowiadające rzeczywistości, o ile znajdzie się sposobność zaznaczenia zjawisk niezwykłych i nadprzyrodzonych. Żeby już nie przypominać wzmianek o zwierzętach fantastycznych, któremi karmiła się powszechnie wyobraźnia owych czasów, jako to o smokach czy gryfach³, znajdziemy tu wiadomości o myszach, które rodzą się z trupów ludzkich i o mrówkach

co też przyjmujemy w tekście, bez odpowiedzialności, czy sama indywidualizacja gatunków jest całkiem trafna. W każdym razie przeciwstawienie obu wyrazów jest konieczne nie tylko ze względu na odrębne składniki: łac. calx, wapno i grec. χαλκός spiż, ale i dlatego, że chalcoparius wymieniony jest u Kadłubka najwyraźniej w szeregu drogich kamieni, natomiast o calciparius wyraża się on, że miał podobne właściwości, jak płyn parujący z kielicha Popiela, co odpowiada znanemu zjawisku przy gaszeniu wapna. Glossatorowie XV w. opatrzyli wyraz calciparius objaśnieniem: materies, ex qua cementum paratur, por. Mułkowski, Mgr Vinc. de orig. et reb. gest. Polonor. 34 przyp. 5.

¹ Mon. Pol. II. 257. 269. 335. 373.

² Ibid. II. 272.

³ Por. II. str. 7 n.

wielkości kreta¹. Ze związku pantery z lwicą rodzi się jaguar, a ze związku lwa z wilczycą *leoxipus* czyli *lupus rabidus*; a znowuż istnieć ma osobny gatunek ptaków, *uranide-sepone*, które unikają innych ptaków, dla każdego jaja wiją osobne gniazdo i dają je wysiadywać innym ptakom, wreszcie zaś unoszą się tylko w najwyższych regionach, i skutkiem tego często giną z głodu².

Wzmianki o zwierzętach, roślinach czy minerałach służą Kadłubkowi pospolicie do innych celów. Dość często wchodzą one w sam tok opowieści czy to dziejów Polski, czy epizodów historycznych, zaczerpniętych z Pisma św. lub dziejów starożytnych, o ile w jakikolwiek sposób przyszło im brać udział w opowiedzianych wypadkach. W samej już legendzie o smoku wawelskim wspomniane są armenta oddawane mu na pożarcie i siarka, od której zginął; *lithargyrus* służy Leszkowi do powleczenia hełmów i szczytów tuż przed walką z Aleksandrem. Asturka czy bucefala dosiadają księżęta w walce, na pegazie ucieka pokonany książę ruski. O *caballi* jest wzmianka w opisie bitwy z Henrykiem V, a w dalszym ciągu o psach, które na Psiem polu rozszarpały trupy Niemców; kiedyindziej znowuż o reptiliach rzecznych, które podusiły się krwią poległych w bitwie. Niedźwiedź ubity w lesie książęcym ściąga za Mieszka III ciężką odpowiedzialność na winnego. Rżenie konia przysparza Daryuszowi królestwo, Gordyusz *arans bobus omni genere avium circumvolitatur*, wnuk Eukratydy żywi się *fungis i radicibus*, a po zemdleńiu wsuwa mu się do ust żmija³ — i wiele innych tego rodzaju szczegółów. Podobne znaczenie wykazują wzmianki

¹ Mon. Pol. II. 270. 350.

² Ibid. II. 320. 369.

³ Ibid. II. 256. 260. 264. 273. 349. 362. 368. 380. 395. 410. 412 i inne n. p. *vitulus* w opowieści z biblii 334, *leporum pellicia* 362, *gramen* 375, *quadrupedes* 400 i t. p.

w anekdotach n. p. o *discus cicutis refertus* lub *myrtheum virgultum*¹, czy wreszcie w baśni zwierzęcej lub wzorowanej na niej baśni o roślinach, gdzie one występują w charakterze aktorów: raz *tonse*, *lupi*, *canes*, *bos* i *caballus*, kiedy indziej *figus*, *vitis*, *oliva*, *carduus*, i znowuż: *lupi* i *canes*, albo *reptilia* i *stellio*, albo też *capito*, *gobiunculi*, *siluri*, *lupus* (szczupak), *cetus*, *reptilia* i *pisciculi* i in.²

O wiele jeszcze częściej, aniżeli w opowieściach występują w Kronice wzmianki o zwierzętach i innych twórcach przyrody, stwierdzające pewne szczególnie znamienne ich właściwości lub opisujące sposób zachowywania się ich czy postępowania w rozmaitych okolicznościach; szczególną uwagę zwraca przytem Kadłubek na oświecenie psychiki zwierząt. *Draco* jest *flammivomus*, *tigris* *cruentissimus*, *catulus* *perfidus*, *vultur* *edacissimus*, *locuste* *sallaces*, *pinus* *cacuminata*³; jest mowa o *insaciabilis leonum* *rabies*, ale także o *leonum* *generositas*, o *asinaria ruditas*, *columbina simplicitas*, *ranuncolorum lubricitas*, *cedrina proceritas*⁴. *Mitibus* est *mitis capris* *leo*, *tigribus* *asper*; *quando* *cruentos luporum rictus agni balatus placaverit?* *nonnisi namque asini palato pro lactucis sapit carduus*; *quum et simie sua non informis videatur deformitas*; *fucio nihil ignavius*, *nihil micus vermiculo favigena*; *auri rutilancia*, *gemmarum nitor non vilescit*. O naturze bazyliuszka, smoka, *cerastis* i *cykuty* podany ustęp osobny⁵. *Quid in lingua luscinie?* *amenitas*. *Quid in lingua serpentum?* *sibilus*. *Quid in lingua canum?* *latratus*; a *nido hirundo murilegum*, *fucum ab alveo favigena vermiculus*, a *formicinio denique arcet formica incendium*; na odgłos śpiewu *aspis obsurdescit*, przy grzmotach in *setas cricius exhorrescit*

¹ Mon. Pol. II. 278. 329.

² Ibid. II. 382. 383. 393. 405. 423. 424. 429.

³ Ibid. II. 259. 305. 313. 345. 355. 368 i in.

⁴ Ibid. II. 272. 280. 320. 321. 373. 423 i in.

⁵ Ibid. II. 250. 321. 328. 331. 337. 346 i in.

(najeża kolce); prudencia serpentis, que maxima est in capitis custodia; amore siquidem regem suum examen apum sequitur, non timore; solus grifalconis aspectus imbelles miserunculorum turmas diventilat¹. Stąd niejednokrotnie, znowuż co do właściwości psychicznych lub zachowania się, zestosunkowane lub przeciwstawione sobie rozmaite gatunki zwierząt. Idem agnus et leo, idem lupus et dux gregis; pecuale tigridi cruentissimo, lupo caularum presidium committitur; nam quis umquam grex hedorum secum lupos caulis inclusit, que talpa ...murilegum cavo inserare studuit? quis luporum gregi sine pastore pepercerit? rideo, quod talpa lyncem, quod limax tigridem, quod aquilam in conflictum provocat scarabeus². Gdzie zaś już nie według właściwości, tam przynajmniej według materialnej wartości zdarzy się zestosunkowanie: antecellit chalcoparius carbunculum, carbunculus topazium, topazius lacrimis inundans: quid tu, inquit, miser onychine, quid tu miser amethyste gemis inter gemmas?³.

W ramach takiego ujęcia rzeczy zjawiają się w Kronice niejednokrotnie ustępy, które poczytać można wprost za przysłowia, osnute na obserwacji pewnych zjawisk przyrody. Dwa niewątpliwe przysłowia: raro corvum corvus exoculat i melle securius uti apum non posse, nisi penitus oppresso... examine, przytoczyliśmy już poprzednio w innym związku⁴. Przysłowiowy charakter przyznać można także wyrażeniom tego rodzaju, jak: nec diu viciniari sustinet leo cum tigride; rara avis in terris fratrum concordia Phoenix; nemo cedros in convallibus admiratur; sub rosa spine pungitivum, sub graminis vernancia coluber delitescit; de roseto siquidem et rosa nascitur et spine

¹ Mon. Pol. II. 313. 324. 385. 393. 411. 435 i in.

² Ibid. II. 330. 335. 355. 423. 432 i in.

³ Ibid. II. 357.

⁴ Ibid. II. 404. 441. Por. I. str. 387.

pungitivum; quis uvas, quis ficus... appensas... prorsus intactas pretereat?¹

Zestawiony tu ustęp o zachowaniu się i psychice zwierząt, o właściwościach roślin czy minerałów, podobnie jak i poprzednie, w tę samą dziedzinę sięgające szczegóły z dziejów biblijnych czy starożytnych, służą Kadłubkowi, prawie że bez wyjątku, do snucia analogij z opowieścią dziejów Polski. Szczegółami tymi oświecla on wypadki dziejowe, objaśnia działania bohaterów, tłumaczy wielokrotnie psychologiczne tych działań pobudki. Jak dotąd, formalnie w tym sposobie, że obu rzeczom: samej akcji dziejowej i przystosowanej analogii poświęca osobne, wyodrębnione ustępy. Kiedyindziej jednak paralelizm jego sięga tak daleko, że opowieść i analogia przyrodnicza zespolone są w jeden łączny zwrot czy ustęp. Ten czy ów władca apro frendencius Russiam penetrat lub rzuca się na nieprzyjaciela frendenti nefrendi persimillimus; Wołodar ruski in capram sese transfigurat. Wojska polskie in cuspides more aprorum ruunt; deseuiunt quam leones, quam tigrides partu orbate; quasi leones inter caprarum greges passim debriantur; ujawnia się ich plus quam leonum illa frendens atrocitas. Kiedyindziej znowuż Geci zagarniętą zdobycz luporum instar asportant². Posuwa się zresztą Kadłubek niejednokrotnie jeszcze dalej: w miejsce bohaterów czy działaczy wstawia wprost pewne pozycje przyrodnicze, przeprowadzając niejako ich personifikację. Mówiąc o pochodzeniu Chrobrego od Mieszka, wyraża się: de tam generoso stipite surculus vegetancior, palma erupit fecundior. Osierocony przez ojca Odnowiciel to tenellus vitis palmes. Sprawiedliwy, kiedy omawiano kwestyę jego powołania do Krakowa, to oliva quedam inter ligna fructifera, a po jego zgonie nieletni dwaj synowie duo olive

¹ Mon. Pol. II. 255. 262. 266. 267. 270. 272 i in.

² Ibid. II. 357. 368. 374. 375. 411. 417.

supersunt, przyczem Leszko, to nux nondum testa vestita. W opisie walk Szczodrego z Czechami znajdziemy ustęp: quos... insectatus aper dente consequitur fulmineo; a zaś Krzywousty, to tigridis filius, leonis rabies, draco flammi-vomus, gdzieindziej zaś leo rubidus. Żona Włodzisława II to: illa tigris. O katastrofie Wołodara ruskiego za sprawą Piotra Włosta wyrazi się Kadłubek: aquila gallinaceum asportat non sine multa pullorum cede; oddanie Wiślicy w ręce zdrajcy określone zwrotem: pecuale tigridi cruentissimo, lupo caularum presidium committitur¹. Tak samo o wojskach. O wojsku polskim znajdziemy zwroty: insaciabilis leonum rabies, cruenti leonum rictus; zjawi się przeciwstawienie leonculi nieprzyjacielskim zastępom capree, a gdzieindziej: auget leonibus famem animositas, damis vero terror metum incutit. O wycięciu wrogów napisze Kadłubek: ferrea ferro demetunt papavera, kiedyindziej nazwie ich: imbelle scarabeorum vulgus, salaces locuste, a zwłaszcza Lemannorum locuste². Czasem wreszcie twory przyrody wystąpią tu wprost jako symbol: jest carbunculus amicitie, a na innem miejscu znajdziemy ustęp: colubram iniecit invidie, anguem ambitionis concitavit, fel draconum expuit, virus evomuit vipereum³.

Zużytkowanie szczegółów z historyi naturalnej u Kadłubka nie tyle zatem ujawnia się w wywodach treści ściśle przyrodniczej; przedstawia ono raczej charakter literacki. Odpowiada to zjawisko ówczesnemu stanowi tej gałęzi wiedzy, dla której czas aż do XII stulecia włącznie był okresem zastoju⁴; te zaś utwory, jakie podówczas o tym przedmiocie obiegały, właśnie na te same momenty zwracały przedewszystkiem uwagę, jakie i u Kadłubka

¹ Mon. Pol. II. 236. 294. 313. 315. 353. 355. 369. 370. 385. 386. 429. 439.

² Ibid. II. 280. 332. 341. 342. 355. 368.

³ Ibid. II. 255. 287. 333.

⁴ Por. Carus, Gesch. d. Zool. 96.

wysuwają się na czoło: na sposób zachowania się, na psychikę zwierząt, na pewne, rzucające się w oczy zewnętrzne właściwości roślin czy minerałów, rozpatrywane wyłącznie metodą opisową. Takim w głównej mierze jest już charakter dzieła Pliniusza i jego epitomatora Solina, dość już upowszechnionych w owym czasie; takim też charakter przyrodniczych dzieł Izydora sewilskiego *De ordine creaturarum* i *De natura rerum*, w przeciwieństwie do jego *Etymologij* mało podówczas znanych¹. Takie wreszcie znamiona wykazuje także starożytny, bo w pierwotnej redakcyi jeszcze II wieku po Chr. sięgający, z aleksandryjskiej szkoły pochodzący popularny podręcznik niewiadomego autora, t. zw. *Physiologus*, obiegający w rozlicznych przeróbkach aż do w. XIV po całej Europie, a nawet w państwach orientalnych. Tylko że *Physiologus* wprowadza tu ponadto inny jeszcze element: w opisy właściwości zwierząt czy innych tworów przyrody, wprowadza ponadto symbolikę i opatruje je spostrzeżeniami alegoryczno-mistycznymi; pod każdą pozycją porównuje te właściwości z stosunkiem człowieka do Boga, czarta i świata zewnętrznego². Ten dwoisty charakter: opisu przyrodniczego i symboliki czy analogii przybierają nie tylko późniejsze przeróbki samego *Physiologusa*, ale także inne, bardziej już samodzielne utwory, stosując tu podobną metodę, jaką następnie spotkamy także i u Kadłubka.

Nasuwa się pytanie: z jakiego źródła zaczerpnął Kadłubek ten swój stosunkowo bardzo obfity zasób wiadomości z historyi naturalnej? Studium uniwersyteckie wykluczyć tu trzeba z góry: historia naturalna nie była podówczas przedmiotem nauki na żadnym z obu istniejących uniwersytetów, jak nim nie była także przez dłuższy

¹ Carus, *Gesch. d. Zool.* 68. 106.

² Por. *Ibid.* 111; Eicken, *Gesch. d. mittellalt. Weltansch.* 627. 629. 630; Wulf, *Gesch. d. mittellalt. Philos.* 111.

czas potem. Pospolicie nie uczono jej także z osobna w szkołach katedralnych czy klasztornych¹; nieliczne pośród nich na Zachodzie, które na ten przedmiot baczniejszą zwracały uwagę², nie wchodzi tu w rachubę, gdyż brak innych wskazówek, któreby Kadłubka z niemi wiązały. Na ogół tedy jakiekolwiek studyum szkolne trudno tu poczytać za podstawę jego wiadomości. Co do innych możliwych źródeł przyjąć trzeba przedewszystkiem, iż pewna część szczegółów, o ile zwłaszcza odnoszą się do gatunków pospolitszych, może być owocem samodzielnych spostrzeżeń samego Kadłubka, osnutych na obserwacji codziennej; niektóre inne, n. p. o smoku wawelskim, zaczerpnięte snąc zostały z opowieści ustnej, zasłyszanej przezeń w młodszych latach w gronie ówczesnych przedstawicieli uczoności w Krakowie³. Ale przeważna część szczegółów nie da się odnieść do żadnego z obu tych źródeł; jedyną podstawą wiadomości Kadłubkowych może tu być zatem tylko lektura utworów, zajmujących się bliżej niniejszym przedmiotem. Chodzi tylko o to, jakie tu uwzględnić utwory?

Od czasów Gutschmida ustaliło się mniemanie, przyjęte jeszcze przez Zeissberga, ostatniego z badaczy, który niniejszą sprawą zajmował się dokładniej⁴, że podstawą tą był *Physiologus*. Ze względu jednak, że brak w nim bardzo wielu gatunków, o których wspomina Kadłubek, przyjmują ci badacze, że korzystał on z jakiejś bliżej

¹ Por. Masius, *Die Erziehung im Mittelalt.* w Schmida, *Gesch. d. Erzieh.* II. pass.; Karbowski, *Dzieje wychow. w Pol.* I. 52 n.

² Wulf, *Gesch. d. mittelalt. Philos.* 111.

³ Por. I str. 122 n.

⁴ Gutschmid, *Ueb. d. Fragm. d. Pompeius Trogus*, *Jahrb. f. class. Philol.* II. Suppl. Bd. 57; Zeissberg, *Vinc. Kadł.* 137. 138; Tenże, *Poln. Geschichtschreib. d. Mittelalt.* 60. Za Zeissbergem idzie także Świstun, *Uwagi do I ks. Kron. Winc. Kadł., Spraw. gimn. Rzeszow.* 1887, 17.

dziś nieznanej redakcyi tego utworu, w której znajdowały się odnośne pozycye.

Że Kadłubek mógł znać Physiologa, nie chcemy przeczać z góry, wobec znacznego upowszechnienia tego dziełka w owym czasie; choć i ta rzecz pozostanie prostym domysłem, bez rzeczowego poparcia. Ale gdyby nawet przyjąć, że domysł jest uzasadniony, nie wyniknie stąd zgoła, żeby utwór ten w Kronice zużytkowany został bezpośrednio. Samo już przypuszczenie o istnieniu jakiejś zatraconej dziś jego redakcyi, dokładniej do szczegółów Kroniki przystającej, budzi najpoważniejsze wątpliwości. Redakcyj i przeróbek Physiologa z czasów aż po koniec w. XII, jakie dochowały się po dziś dzień, posiadamy nie mniej niż 17: prócz pierwotnej, dwie starożytne greckie, jedną syryjską, armeńską, fragmenty arabskiej i etyopskiej, z łacińskich jedną z VIII, inną z XI w., przypisywaną rzekomo Janowi Chryzostomowi, inną wreszcie, spisaną może przez Teobalda, opata z Monte Cassino, zatem w początkach w. XI, ponadto starofrancuską wierszowaną przeróbkę Teobalda, staroangielski jego przekład i fragment wierszowanej przeróbki anglosaskiej, trzy redakcyje staroniemieckie, jedną, dochowaną w fragmencie z XI w., drugą z początku w. XII, i trzecią, nieco późniejszą, również z w. XII, która jest wierszowaną przeróbką poprzedniej; wreszcie: islandzką; żeby nie mówić o prowansalskiej, którą badacze odnoszą do początków w. XIII, a która może sięgać jeszcze końca stulecia poprzedniego¹. Wszystkie te przeróbki trzymają się w przeważnej części głównego pnia redakcyi pierwotnej, pomijając conajwyżej w tym czy owym wypadku jedną lub kilka pozycyj, albo dodając znowuż stosunkowo nieliczne, podrzędniejsze pozycye². Jest rzeczą prawie nie do pomyślenia, żeby

¹ Zestawienie i bliższy rozbiór tych redakcyj por. Carus, *Gesch. d. Zool.* 111 n. Literatura o Physiologu. *Ibid.* 109 przyp. 7.

² Por. wykaz *Ibid.* 137.

w takich warunkach powstała redakcja bardzo rozszerzona, z mnóstwem pozycyji nowych, z szczegółami nieraz bardzo osobliwymi, i żeby z takiej właśnie redakcyi nie dochował się żaden ślad po dzień dzisiejszy.

Trzeba bowiem stwierdzić, że w najstarszych już przeróbkach Physiologa (greckiej i armeńskiej) omówionych jest nie więcej jak 37 gatunków, a późniejsze redakcyje, o ile pełniejsze, wykażą tu pozycyji 40 kilka. Przeciwstawia się im Kadłubek z swojemi 106 pozycyjami, t. zn. ilość wspomnianych przezeń gatunków jest przeszło dwa razy większą. Stosunkowo najbardziej zbliżona jest ilość obustronnych pozycyji w grupie ssaków, ptaków, oraz gadów i płazów 19 i 27, 15 i 19, 8 i 6; daleko mniej już w grupie owadów i minerałów: 2 i 6, 1 i 12. Zgoła zaś już żadnych wiadomości nie znajdziemy w Physiologu o rybach czy najniższych gatunkach zwierząt (skorupiaki i t. d.), czy wreszcie o roślinach, gdy przeciwnie u Kadłubka wzmiankowane są 4 gatunki ryb, tyleż gatunków niższych zwierząt, a roślin nie mniej jak 28 gatunków¹. Trzeba dodać, że nawet w grupach wspólnych nie wszystkie odpowiadają sobie obustronne pozycyje; z ssaków Physiologa (w jakichkolwiek redakcyjach) znajdzie się u Kadłubka tylko 9: aper, asinus (w Phys. zresztą tylko dziki osioł), elephas, ericius, leo, pardus, simia, tigris i vulpes; z ptaków 3: aquila, columba i fulica; z gadów i płazów 2: aspis i vipera (omówione w Phys. każda z osobna) i rana; z owadów 2: apis i formica; z minerałów 1: krzemień. Razem pozycyji wspólnych 17 na ogół 106 gatunków uwzględnionych u Kadłubka. Same już te cyfry rzucają znamienne światło na niniejszą sprawę. Bardziej jeszcze uwydatni się luźny związek obu utworów, jeśli uwzględnimy ich rozbieżności. Niema u Kadłubka wzmianki

¹ Tylko w niektórych późniejszych przeróbkach podanych jest po kilka pozycyji o roślinach, por. Carus, Gesch. d. Zool. 118; pośród nich jedyna tylko figa powtarza się u Kadłubka.

o takich nawet ciekawych gatunkach Physiologa, jak fantastyczna syrena, czy rzeczywiste: antylopa, hyena, pelikan, struś, ibis lub salamandra, które przy właściwych mu nastrojach wyobraźni nadawały się tak dobrze do zużytkowania, a na które przy szczupłości dziełka byłby chyba zwrócił bliższą uwagę. Naodwrot, żeby pominąć okazy pospolitsze, nie znajdziemy znowuż w Physiologu żadnych wiadomości o licznym szeregu gatunków Kadłubkowych tego rodzaju jak leoxypus, lynx, uncia, curruca, oscen, uranida-sepona, basiliscus, cerestes, crocodilus i in.¹

Nie da się wreszcie na poparcie tamtych twierdzeń przytoczyć i ta okoliczność, że Physiologus, podobnie jak i Kadłubek, nie tylko podają opisy właściwości fizycznych czy psychiki poszczególnych gatunków, ale ponadto zestawiają je w analogie i przeprowadzają symbolizacye. Najpierw bowiem w pozycjach wspólnych żadna analogia Physiologa nie pokrywa się rzeczowo z odpowiednią analogią Kadłubkową. Powtóre, analogie Physiologa osnute są wszystkie na podłożu religijnem², w rodzaju takich na przykład, że pewne zachowanie się zwierząt, o ile je przyjmie człowiek, zbliży go bardziej do Chrystusa, albo na odwrot, że pogrąży go w grzechu i t. p., gdy przeciwnie, analogie Kadłubka wykazują przedewszystkiem charakter świecki. Wreszcie samego nawet pomysłu stosowania tej dwoistej metody opisowo-analogizującej niema potrzeby odnosić do wpływu Physiologa, gdyż posługują się nią także inne współczesne prace przyrodnicze, które niżej poznamy, samo zaś analogizowanie stwarzało najdogodniejszą sposobność do urabiania obfitego zasobu sentencyj ogólnych, któremi Kadłubek, przy innych także sposobnościach, przeplata tak chętnie całą swoją Kronikę³.

¹ Porównania na podstawie tablicy Carusa, Gesch. d. Zool. 137.

² Por. Ibid. 110. 111.

³ Por. I. str. 387.

Kwestya źródeł wiadomości przyrodniczych Kroniki stoi tedy nadal otwarta. Trzeba otóż stwierdzić z miejsca, że nie będzie to źródło — jedno. Liczny poczet szczegółów da się tu odnieść do wielu znanych nam już zabytków i utworów, z których korzystał Kadłubek dla innych przedewszystkiem celów. Bez zamiaru wyczerpania rzeczy poprzestaniemy tu na kilku przykładach. Z Pisma św. zaczerpnięta została wzmianka o zwierzętach przeżuwiających, które *scissam tamen ungulam non habent*, o *cornupeta* i *vitulus*, o *gallus gallinaceus* i *scorpio*, a także o *ficulnea* i in.¹ Z Galla o myszach Popielowych, choć tam bez dodatku, że rozmnożyły się z trupów pomordowanych stryjców². Z Justyna o wołach, któremi orał Gordyusz i ptakach, które go okrażały, o rzeniu konia, zwiastującym Daryuszowi królowanie, czy o bucefalu Aleksandra³. Z Justyniańskich Dygestów o *sagmina* jako o symbolu nietykalności posłów⁴. Z nieznanych bliżej, co do pochodzenia, wiadomości o Kalistenesie czy o losach syna Eukratydy: o *fungi*, *radices*, *myrtheum virgultum*⁵ i t. p.

Są jednak poza tem inne źródła, na które wskazać należy z osobna. Przedewszystkiem jedno, dziwnym trafem dotąd niezauważone, choć w dociekaniu tej sprawy wysuwało się na miejsce naczelne: Pliniusza *Historia naturalis*. Nie dostrzegliśmy wprawdzie dosłownych zgodności pewnych ustępów tego dzieła z Kroniką; ale sama wiadomość o pewnych gatunkach, czy choćby nazwach tych gatunków przedostać się mogła do niej tylko z Pliniusza. Tylko u niego w całym wyrazownictwie starożytności występuje użyta przez Kadłubka nazwa *lithargyrus*, w zabytkach

¹ Mon. Pol. II. 287. 334. 338. 341. 384. 418.

² Ibid. II. 270.

³ Ibid. II. 264. 273.

⁴ Ibid. II. 261.

⁵ Ibid. II. 329. 399.

średniowiecznych powtarzająca się tylko w jedynych Glossach Aynarda, tutaj zresztą w kształcie lithargyrum¹. Pewno też z Pliniusza przejęty jest wyraz corniger jako określnik zwierzęcia rogatego, wielokrotnie przezeń powtórzony (4 razy); inni bowiem pisarze łacińscy używają go tylko w znaczeniu przymiotnikowem, a wyraz cornigera (samica), jako rzeczownik zjawi się jeszcze tylko raz w jednej z inskrypcyj rzymskich, z której Kadłubek korzystać nie mógł². Podobnie ma się rzecz z wyrazem equiferus, który w słownictwie starożytnem występuje tylko u Pliniusza; w łacinie średniowiecznej spotkamy go wprawdzie w niektórych źródłach, niewątpliwie jednak niedostępnych Kadłubkowi³. Nie mówić o całym szeregu mniej zwykłych nazw Kadłubkowych, właściwych Pliniuszowi z innymi pisarzami rzymskimi n. p. lentiscus, paliurus, tribulus i in.⁴; podkreślić jednak można w tym związku niektóre z pośród nich, których nomenklaturami posługuje się Pliniusz, jak gdyby z szczególnem upodobaniem, wymieniając je wielokrotnie w swem dziele n. p. cerastes, labrusca, oleaster, stellio, teredo⁵; nasuwa się i tutaj prawdopodobny domysł, że właśnie pod wpływem Pliniusza nomenklatury te przedostały się do Kroniki. Na dalszem miejscu wskażemy na inne jeszcze szczegóły, stwierdzające zależność jej od tego pisarza⁶.

¹ Mon. Pol. II. 260; Forcellini, Lexicon II. 679. Götz, Corp. glossar. latinor. VI. 650. Na dołączonej karteczce: „lithargyrus jest u Eberharda“ (*Przyp. Wydaw.*).

² Mon. Pol. II. 287; Forcellini, Lexicon I. 606.

³ Mon. Pol. II. 362; Forcellini, Lexicon II. 191; Du Cange, Glossar. III. 283. „Podobnie <> Kadłubkowi“ zakreślone ołówkiem na marg. z dopiskiem: „por. jeszcze z wykazem słów, może jest u Götza“. (*Przyp. Wydaw.*).

⁴ Mon. Pol. II. 302. 373. 403; Forcellini, Lexicon II. 650, III. 281, IV. 355.

⁵ Mon. Pol. II. 275. 295. 320. 321. 418. 429; Forcellini, Lexicon I. 431, II. 614, III. 237, IV. 177. 296.

⁶ Por. II. rozdz. IX.

Jednakże i Pliniusz nie wytłómaczy wszystkich pozycji przyrodniczych Kroniki. Mniejsza o takie, gdzie chodzi tylko o rozbieżność w nomenklaturach, spowodowaną nowymi tworam i językowymi Kadłubka na oznaczenie gatunków, opisanych przez Pliniusza pod inną, pospolicie używaną nazwą, jak *balantes* (jagnięta), *calciarius* (wapień), *latratilis* (pies), *miserunculus* (wróbel), *vespadius* (trzmieł) i in. Ważniejsza rzecz, że co do samych nawet znanych Pliniuszowi gatunków znajdują się u Kadłubka od czasu do czasu wiadomości szczególnej uwagi godne, niepodane przez tego pisarza, zatem zaczerpnięte skądinąd, n. p. o jeżu, że szczotkuje kolce przeciw grzmotowi, o wężu, że strzeże nadewszystko swojej głowy¹ i t. p. W wyższym jeszcze stopniu odnosi się to spostrzeżenie do takich wypadków, gdzie Kadłubek wspomina o gatunkach Pliniuszowi zgoła nieznanych, a w przeważnej części bardzo też osobliwe przypisuje im właściwości, więc o nieokreślonym bliżej mineralu *chalcoparius*, o *leoxipus* albo *lupus rabidus*, zrodzonym ze związku lwa z wilczycą, o *uncia*, pochodzącej z połączenia się pantery z lwicą, o *uranidach-seponach* z ich osobliwościami co do składania jaj i bujania w najwyższych przestworach² i t. p. Poza Pliniuszem miał tedy Kadłubek jakieś inne jeszcze źródła wiadomości przyrodniczych w rękę, i to znowuż na pewno nie jedno tylko; wszak w ostatnim z przytoczonych ustępów wyraźnie zaznacza: *quas nonnulli uranidas ...alii vero seponas vocant*³.

Nasuwa się oczywiście najbliższa myśl, że źródeł tych szukać trzeba w współczesnej, Kadłubkowi dostępnej, literaturze przyrodniczej. Żeby znowuż ograniczyć się do obu krajów, których możliwe wpływy bliżej nas tu zajmują, stwierdzimy przedewszystkiem, że o wpływach włoskich

¹ Mon. Pol. II. 385. 435.

² Ibid. II. 320. 357. 369; por. II. str. 14.

³ Ibid. II. 369.

nie może tu być mowy. Na długiej przestrzeni kilku wieków przed Kadłubkiem i za jego czasów zdołamy tu wykazać jedno zaledwie opracowanie historii naturalnej, wspomnianą już poprzednio przeróbkę Physiologa, dokonaną przez Teobalda, opata z Monte Cassino w początkach w. XI; a i tutaj samo autorstwo, miejsce pochodzenia i czas spisania przeróbki nie są pewne: wszystko bowiem opiera się na tożsamości imienia autora przeróbki i wspomnianego opata¹, która nie jest niezawodną podstawą tożsamości osób. Gdyby zresztą nawet domniemanie to przyjąć jako rzecz pewną, nie wyświetli ono sprawy niniejszej, właśnie bowiem Physiologus nie dotyka szczegółów, które nas tu zajmują. Zresztą głucho w ówczesnej literaturze włoskiej o pracach z zakresu historii naturalnej. Bez porównania korzystniej przedstawia się ta rzecz we Francyi. Wspomnieliśmy już poprzednio o dwu przeróbkach Physiologa: jednej starofrancuskiej i drugiej prowansalskiej z przełomu w. XII i XIII². A dawno jeszcze przedtem, już u skłonu w. X Gerbert w swoich pismach ociera się o zagadnienia z dziedziny wiedzy przyrodniczej; około połowy w. XI zwraca na nie uwagę Radulfus Glaber, mnich kluniacki. W stuleciu XII, zwłaszcza w drugiej jego połowie, zajęcie się historią naturalną urasta we Francyi do pokaźnych rozmiarów. Między 1121—1135 Filip z Thaun spisuje wierszem francuskim utwór *Le bestiaire*, omawiający właściwości 23 ssaków, 11 ptaków i 15 szlachetnych kamieni, z szerszem jeszcze zużytkowaniem Physiologa i z dostosowaniem jego metody symbolizowania, która po części udziela się także późniejszym z tej dziedziny utworom pochodzenia francuskiego. Około połowy XII w. zjawia się, również wierszowany, *Lapidarius*, w opracowaniu Marboda, opisujący znowuż 60 drogich

¹ Carus, *Gesch. d. Zool.* 114; por. II. str. 25.

² *Ibid.* 116. 117; por. II. str. 25.

kamieni. W drugiej połowie tego wieku powstaje dzieło zbiorowe: *De bestiis et aliis rebus*, rozdzielone na cztery księgi, spisane częściowo przez Hugona z Fouilloy (Somme), częściowo przez Alana z Lille i wreszcie przez jednego czy więcej innych, nieznanych z imienia autorów; omawia ono na sposób bestyaryów właściwości zwierząt drapieżnych, ptaków, drzew, kamieni, ciągle jeszcze z częściowym zużytkowaniem *Physiologa*. Żeby dać miarę, jak żywem i nie przelotnem było zainteresowanie się tym przedmiotem we Francyi, nawet przed upowszechnieniem się nowego *Arystotelesa*, nadmienimy jeszcze, że zaraz w pierwszych dziesiątkach XIII w. utwory tej treści pojawiają się tu w dalszym ciągu w znaczniejszej ilości: tak przeróbka wierszowana *Physiologa*, dokonana przez Wilhelma z Normandyi i Piotra z Pikardyi przeróbka prozą, w dyalekcie Beauvoisis, obie z r. ok. 1210; a nieco później ciekawe opracowanie Ryszarda z Fournival, *Bestiaire d'amour*, w którem chrześcijańsko-alegoryczne objaśnienia *Physiologa* nagięte zostały do spraw miłości¹.

Czy z wymienionych tu utworów, o ile Kadłubek zetknąć się mógł z nimi w czasie swojego studyum, zaczerpnięte zostały wskazane poprzednio i inne podobne im szczegóły, nie umiemy rozstrzygnąć. Warunki, wśród których pisana była praca niniejsza, złożyły się do tyła niepomyślnie, że nie mogliśmy zebrać potrzebnego materiału źródłowego, chociażby w przybliżonym komplecie, żeby już nie mówić o trudnościach zgromadzenia odnośnej literatury monograficznej. Poprzestajemy tedy na samem postawieniu kwestyi, pozostawiając rozwiązanie jej osobnym dociekaniom innych badaczy, którzy pracę tę podjąć zdołają w warunkach korzystniejszych, w ośrodkach bibliotecznych Zachodu. Nie można tedy przesądzać na razie

¹ Por. Carus, *Gesch. d. Zool.* 116. 117; Gröber, *Uebersicht II.* 256. 257. 307; Tenze, *Franz. Litter.* II, 482. 483.

wyników tych dociekań. Ale gdyby nawet przypuścić wynik wszechstronnie ujemny, jedno przecież wolno będzie zaznaczyć już teraz, chociażby w świetle podanych zestawień ogólnych: że obfite, wielostronne zużytkowanie wiadomości przyrodniczych, jakie spotykamy u Kadłubka, o ile chodzi o jego zestosunkowanie z współczesnymi kierunkami literacko-naukowymi, da się wprowadzić w związek tylko z prądami współczesnej literatury francuskiej. Właśnie na czas studium Kadłubkowego, drugą połowę XII stulecia, przypada bujniejszy rozkwit tego rodzaju literackiego; jego to właśnie wpływ natchnąć mógł Kadłubka, że tak pilną i wielostronną zwrócił uwagę na zjawiska i właściwości, ujawniające się w świecie trzech królestw przyrody.

Z tego spostrzeżenia wypływa wprost wskazówka, w jakiej przedewszystkiem literaturze trzeba się będzie doszukiwać źródeł wspomnianych szczegółów Kroniki, o ile przytoczone poprzednio utwory przyrodnicze nie dałyby odpowiedzi na to pytanie. Trzeba się tu będzie zwrócić do innych utworów pochodzenia francuskiego, jakiegokolwiek już zresztą treści, bo nie jest wykluczoną rzeczą, że źródłem mogą tu być dorywcze wzmianki w jakimś n. p. utworze poetyckim, czy współczesnym romansie i t. p. Da się ta rzecz stwierdzić na dwu przygodnie dostrzeżonych przykładach. Wspomina Kadłubek w pewnem miejscu o ptaku określonym nazwą *lucifuga*, z objaśnieniem, że *sub luce volitat plausu discolore*. Wyraz *lucifuga* obcy jest Pliniuszowi; u niewielu innych pisarzy starożytnych znajdziemy go wprawdzie, ale zawsze tylko w znaczeniu ogólnikowym: uciekający przed światłem, nigdy jako nazwę określającą ptaka, czy jakiegokolwiek zwierzę. W znaczeniu ptaka wystąpi on dopiero w słownictwie średniowiecznem, a i tu w dwu tylko wypadkach jako równoznacznik francuskiej *fresaie* (także *effraie*), t. j. sowa, sówka, poświadczony wyraźnie w dwu słownikach łacińsko-francuskich

z wieków średnich¹. Tutaj zatem, we Francyi, wyraz ten przybrał owo zindywidualizowane znaczenie rzeczownikowe, jakie występuje także u Kadłubka. Podobnie ma się rzecz z wspomnianym kilkakrotnie określnikiem uncia. Wiadomo, że w starożytności wyraz uncia oznaczał dwunastą część assa, czy jakiegokolwiek innej całości, w najlepszym razie przenosił: drobnostkę lub lichwę. W średniowiecznej łacinie, nie wyłączając tu nawet dochowanych pomników francuskiego pochodzenia, zachowuje on w zasadzie to samo znaczenie, rozszerzając je conajwyżej na takie pojęcia, jak miara roli, moneta, członek palca. W tych samych ramach pojęciowych utrzymany jest też wyraz uncia w języku włoskim po dzień dzisiejszy. Nigdzie tu nie określa on jakiegokolwiek zwierzęcia na ogół, czy zwierza drapieżnego w szczególności. Natomiast w języku francuskim używany jest po dziś dzień jeszcze wyraz once, etymologicznie z tamtymi określnikami nie wspólnego nie mający, oparty o perską nazwę youz, i oznacza tu jaguara². Nie da się pomyśleć, żeby Kadłubek określnik ten przejąć mógł skądinąd, jak tylko właśnie za tem pośrednictwem. A pośrednictwo będzie tu znowuż — francuskie.

V.

Encyklopedyczna wiedza Kadłubka.

Powyższy rozbiór akcesoryów naukowych wykazał u Kadłubka wielostronną znajomość rozmaitych gałęzi wiedzy ówczesnej. Przewinęły się przed nami różne szczegóły

¹ Mon. Pol. II. 356; Forcellini, Lexicon II. 692; Du Cange, Glossar. V. 147. W tłumaczeniu u Przezdzieckiego Mag. Vinc. Chron. Polon. 157 mylnie przełożono ten wyraz na: nie-toperz.

² Mon. Pol. II. 320; Forcellini, Lexicon IV. 469; Tommasseo, Dizionario della lingua italiana III. 602, IV₂. 1661; Littré, Dictionnaire 780.

i przejątki, zaczerpnięte przezeń z literatury rzymskiej, z wszystkich niemal wybitniejszych poetów, a po części i prozaików, analogie czerpane z dziejopisów starożytnych, przy słabszem już uwzględnieniu niektórych utworów historyografii średniowiecznej; uwydatniła się jego biegłość w Piśmie św. i pewna nawet znajomość patrystyki, znalazły się też poważniejsze ślady wpływów filozofii scholastycznej. Bardzo wyraziście zaznaczyła się też jego znajomość obojga prawa, zwłaszcza rzymskiego; wcale pokaznem jest tu także zużytkowanie wiadomości z zakresu nauk przyrodniczych. Okazało się przytem, że źródła, z których Kadłubek czerpał te wiadomości, są rozmaite: po części z nauki w jakiejś szkole katedralnej czy klasztornej, jak co do teologii, po części z nauki w takiejże szkole, pogłębionej później studyum uniwersyteckiem, jak przypuszczalnie co do literatury starożytnej i kanonicznego prawa, po części wreszcie z samej nauki uniwersyteckiej, jak co do prawa rzymskiego. A poza tem znaczną część wiedzy posiadał przedewszystkiem z lektury własnej: może już nawet pewne odczytanie w patryстыce, na pewno zaś znajomość utworów dziejopisarskich, starożytnych czy średniowiecznych, przedewszystkiem Justyna i Juliusza Valeriusa, dzieł scholastycznych i przyrodniczych; żeby nie mówić o tem, że w takich nawet gałęziach wiedzy, które nabył przez studyum szkolne, dokształcił się przypuszczalnie przez lekturę, n. p. co do pisarzy klasycznych, może też w kanonistyce i t. p. Uwzględniając całokształt ówczesnej wiedzy ludzkiej, można mu zresztą wytknąć pewne braki, n. p. co do matematyki, astronomii, medycyny, których śnać gruntowniej nie posiadał; na ogół jednak zakres jego wiedzy przedstawia się jako bardzo obszerny i wielostronny. Nie bezzasadnie nazwano go „spichrzem uczoności średniowiecznej“¹; bez przesady też stwierdzić

¹ Łaguna, Dwie elekcyje, Aten. 1878, II. 27.

można, że posiada ukształcenie i wiedzę encyklopedyczną.

Nie starczy to jednak, żeby Kronikę jego uznać za encyklopedyę, czy też przypisać jej charakter dzieła encyklopedycznego¹. Bo w istocie każdej encyklopedyi leży: ogarnięcie całości wiedzy, czy poszczególnych jej działów, a zarazem zgrupowanie materiału w pewien wiążący się układ, pospolicie, jak w owych czasach, systematyczny, czy też dostosowany do innych kryteriów (n. p. alfabetycznych), w każdym jednak razie konsekwentnie przestrzeganych. Żadnemu z obu tych wymogów nie odpowiada dzieło Kadłubka. Zbierając wszystko bez wyjątku, co w zakresie jakiegokolwiek wiedzy znalazło się w jego Kronice, złożyłmy zawsze tylko ułomne, nie wiążące się ze sobą fragmenty, z powrotnemi co chwila lukami, nieraz co do działów i szczegółów najważniejszych. I tak samo nie doszukamy się między nimi jakiegokolwiek wewnętrznego związku w układzie: są one rozrzucone w Kronice w najrozmaitszych miejscach, a o rozmieszczeniu ich rozstrzyga nie związek między sobą, jeno związek z szczegółami opowieści dziejowej, do której objaśnienia służyć mają. Istna mozaika pod względem roboty technicznej, ujawniająca bardzo dosadnie charakter tych ustępów jako akcesoryów innej rzeczy głównej: akcesoryów, uwzględnionych w takim tylko zakresie i w takim rozmieszczeniu, jak tego wymaga rzecz główna. To też, choć przejawia się w nich wielostronne, encyklopedyczne ukształcenie Kadłubka, niepodobna w nich dopatrzeć się znamion utworu encyklopedycznego². Trzeba tę rzecz podkreślić nie tylko ze względu na jej znaczenie zasadnicze, ale i dlatego, że

¹ Jak mniema Chrzanowski, *Charakt. encykl. Kron. Kadł. Spraw. Tow. nauk. warsz. Wyd. językozn. i liter.* 1910, 1 n.

² Słusznie Bruchnalski, *Dzieje liter. pięk. w Pol. Encykl. Akad. Um. XXI.* 70 zastrzega się przeciwko poczytywaniu Kroniki za encyklopedyę.

w takim ujęciu mylnem wysuwana była jako jeden z dowodów, jakoby Kronika spisana została dla celów nauki szkolnej jako podręcznik dla encyklopedycznego wykształcenia uczniów¹. Taka encyklopedia nie rokowała wyników naprawdę dodatnich, i chyba sam Kadłubek zdawać sobie musiał sprawę, że do takich celów przeznaczać jej nie można. Upada w ten sposób ostatni argument, przemawiający rzekomo za przeznaczeniem szkolnem Kroniki i scholasteryą Kadłubka².

Kierunek encyklopedyczny w rozwoju umysłowości zachodniej, ocierający się częściowo o wzory starożytne (n. p. Arystoteles), ujawnia się bardzo wyraźnie u samego już świtu wieków średnich, poczynając od Marcyana Capelli i Kassiodora w stuleciu V, po których w stuleciu VI do pierwszej połowy VIII nastąpią Grzegorz W., Izydor sewilski i Beda Venerabilis; od dwu pierwszych datuje się też podział systematycznej nauki szkolnej na t. zw. septem artes o charakterze wybitnie encyklopedycznym³. Po znacznem osłabieniu w ciągu t. zw. „ciemnych wieków“ kierunek ten odżyje na nowo, z silniejszym jeszcze napięciem, przedewszystkiem we Francyi. I to dla różnych powodów, a przedewszystkiem dwu: ze względu na niewygasłą tradycję i pewną ciągłość dokonanej za Karola W. reformy szkolnej, opartej również na idei encyklopedycznego wykształcenia, a powtórę, ze względu na ujawniony właśnie we Francyi bujny rozkwit scholastyki⁴, która w szerokiej mierze ocierać się musiała o elementy wiedzy encyklopedycznej⁵. Hugo a S. Victore przypoleca wyraźnie

¹ Chrzanowski, Charakt. encykl. Kron. Kadł. 2. 4.

² Por. I. str. 12 n. i 192 n.

³ Erdmann, Gesch. d. Philos. I. 235. 236; Grabmann, Gesch. d. scholast. Meth. I. 181; Wulf, Gesch. d. Philos. d. Mittelalt. 101; Ebert, Gesch. d. Litter. d. Mittelalt. I. 556.

⁴ Por. I. str. 348 n.

⁵ Erdmann, Gesch. d. Philos. I. 238.

uczyć się wszystkiego, zapewniając, że nic nie okaże się bezużytecznem, czego się nauczono¹. Właśnie stulecie XII jest tu okresem pełnego rozkwitu pracy encyklopedycznej. Nie mówić już o encyklopedyach pewnych gałęzi wiedzy, jakimi n. p. w pewnej mierze w dziedzinie historii naturalnej są omówione poprzednio Bestiaria i Lapidaria², albo, przedewszystkiem w teologii prace Abelarda lub Piotra Comestora *Historia scholastica* czy Piotra Cantora *Distinctiones*. Zjawia się ponadto liczny szereg encyklopedyj, ogarniających całokształt ówczesnej wiedzy ludzkiej, jak zaraz w początkach tego wieku, Radulfa Ardensa *Speculum universale*, a z kolei potem Thierrego z Chartres *Heptateuchon* (spis. 1135—1141), Hugona a S. Victore (zm. 1141) *Eruditio didascalica*; nieznanego autora *Excerpta allegorica*, mylnie przypisywane Hugonowi a S. Victore; wreszcie, pod koniec stulecia, zakreślona na szerokie rozmiary, już pod wpływem Arystotelesa spisana wielka encyklopedia Alana z Lille: *Anticlaudianus*, obok której zresztą da się zszeregować drugi jeszcze alegoryzujący utwór tego pisarza: *Planctus naturae*. W tym samym czasie przeniesie się ten kierunek literackiej pracy także do Anglii i znajdzie wyraz w dziele Aleksandra Neckam *De naturis rerum*. I znowuż stwierdzić można, że nie jest to zjawisko przemijające; w najbliższych czasach po Kadłubku, ok. połowy XIII w. powstanie tu olbrzymia encyklopedia, jak gdyby ukoronowanie wszystkich dotychczasowych usiłowań na tem polu, *Speculum* Wincentego z Beauvais³.

¹ Grabmann, *Gesch. d. scholast. Meth.* II. 237. 245.

² Por. II. str. 23 n.

³ Por. Erdmann, *Gesch. d. Philos.* I. 264; Ueberweg, *Gesch. d. Philos.* II. 221. 223 n. 285; Grabmann, *Gesch. d. scholast. Meth.* I. 47. 252 n. II. 67. 483; Windelband, *Gesch. d. Philos.* w Gröbera *Grundr.* II₃. 562. 563. 564; Gröber, *Uebersicht* II₁. 184. 189. 248. 385.

Stosunek Kadłubka do dzieł encyklopedycznych rozpatrywany był dotąd bardzo tylko urywkowo. Wskazano tu najpierw na jeden przejętek Kroniki w II. 17 z starożytnego jeszcze utworu łacińskiego, Marka Terencyusza Varrona *Disciplinae*, który poczytać można za rodzaj encyklopedyi; tylko, że samo bezpośrednie zużytkowanie tego dzieła, którego wpływ na Kadłubka nigdzie indziej nie da się stwierdzić, jest bardzo wątpliwe; ten sam bowiem ustęp powtarza się także u znanego mu najlepiej Jana z Salisbury¹. Pozatem badano jeszcze tylko stosunek Kadłubka do Izydora, przyczem dały się stwierdzić: jeden przejętek z *Etymologii* w IV. 12, i jeden z *Synonimów* w III. 13². Na możliwy związek jego Kroniki z wymienionymi powyżej encyklopedyami pochodzenia francuskiego nie zwrócono dotąd uwagi. Jest to wdzięczny temat dla osobnych dociekań monograficznych, który może rzucić dużo światła na niniejszą sprawę, a może też usunie niektóre wątpliwości, jakie na poprzednich miejscach trzeba było zaznaczyć co do pochodzenia różnych szczegółów w Kronice wspomnianych. W każdym razie, poprzestając chociażby na tem, co dotąd stwierdzono, zwłaszcza o stosunku jego do Izydora, zaznaczyć można pewne zjawisko, szczególnej uwagi godne. Trzeba przypomnieć niezmierną popularność, jaką przez szereg wieków poprzednich i bez zmiany także za czasów Kadłubka w całym świecie zachodnim cieszył się Izydor; jego dzieła, zwłaszcza jego *Etymologie* stanowiły nieodstępne vademecum ówczesnych pisarzy i były zużytkowywane przez nich w najobfitszej mierze, często nawet tam, gdzie sam opracowywany przedmiot mniej do tego nastęrczał sposobności, n. p. w *Summach* Rufina i Stefana z Tournay. Mimo to dały się wykazać u Kadłubka dwa tylko odosobnione przejęcia

¹ Por. II. str. 46.

² Por. Zeissberg, Vinc. Kadl. 129.

z Izydora, po jednym z obu jego głównych dzieł encyklopedycznych *Etymologii* i *Synonimów*. I to przy znanym nam zakroju *Kroniki*, tak hojnie szafującym encyklopedyczną wiedzę autora. Nie można tej rzeczy wytłómaczyć inaczej, jak tylko w tym sposobie, że Kadłubek nie poprzestawał w tej mierze na informacjach popularnych, przeważnie z drugiej ręki, jakie dać mogły encyklopedye, jeno sięgał najchętniej wprost do literatury specjalnej i w ten sposób wielostronną wiedzę swoją opierał na gruntowniejszej podstawie.

Jakkolwiekby, sam encyklopedyczny kierunek jego dzieła wskazuje, że wpływy, jakie nań pod tym względem działały wyjść mogły tylko z ośrodka, w którym biło żywe tętno pracy encyklopedycznej, t. j. z Francyi. Na pewno nie mogły to być wpływy włoskie. We Włoszech, w szeregu utworów dawniejszych dadzą się tylko wyjątkowo wskazać niektóre o encyklopedycznym zacięciu, n. p. dzieła Pawła Dyakona z w. VIII czy Liudpranda z w. X; zresztą nietylko w dobie Kadłubkowego studyum, ale jeszcze w pierwszej połowie XIII w. niema tu prac, wskazujących na chęć encyklopedycznego opanowania wiedzy, a dzieła encyklopedyczne, o ile ich tu nawet używano, o ile nie chodziło o Izydora czy innych najstarszych polihistorów, importowano wprost z Francyi¹. Stąd nawet w piśmienictwie łacińskim ówczesnych Włoch, naukowem czy literackiem, niezmiernie mało śladów tego zacięcia encyklopedycznej wiedzy, jaka cechuje dzieło Kadłubka.

Zato w literaturze pochodzenia francuskiego znajduje się dużo analogij. Prawda, że stosunkowo najmniej w utworach dziejopisarskich. W przeważnej części trzymają się one ściśle przedmiotu opowieści, bez zboczeń w inne

¹ Por. Ebert, *Gesch. d. Litter. d. Mittelalt.* II. 45, III. 414 n.; Wattenbach, *Deutschl. Geschquell.* I. 474; Gröber, *Uebersicht* II. 191 n.; Casini, *Ital. Litter. w Gröbera Grundr.* II. 3. 11.

dziedziny wiedzy, conajwyżej, z dołączonemi tu i ówdzie przygodnemi wyjątkowemi obserwacyami ubocznemi lub analogiami, które nie psują ani przerywają zbyt jaskrawo samej linii opowieści dziejowej, jak to co krok zdarza się u Kadłubka. Stosunkowo może jeszcze najbardziej możnaby tu zbliżyć takie utwory, jak rymowaną historię Albona z St. Germain De bello Parisiaco (koniec IX w.) z pewnymi uczonymi ekskursami lub Guiberta de Nogent *Gesta Dei per Francos* (zm. 1124), z liczniejszymi spostrzeżeniami ubocznemi, pouczeniami i krytykami¹, czy wreszcie znanego nam Richera z popisowymi jego ustępami z dziedziny wiedzy lekarskiej². Ale i w tych pracach daleko do takiego przeładowania opowieści dodatkowemi akcesoryami, jak ono występuje u Kadłubka. W szeregu utworów dziejopisarstwa ówczesnego, nie wyłączając nawet francuskiego, Kronika jego stoi zatem odosobniona pod tym względem; co się tu o niej nie da stwierdzić, to już osobna, ściśle indywidualna właściwość tego pisarza.

Ale działały tu wpływy, ujawnione współcześnie w innych dziedzinach twórczości literackiej. Zaraz w zbliżonej do dziejopisarstwa dziedzinie epiki francuskiej, gdzie w sam tok opowieści wprowadzane są niejednokrotnie dygresye z refleksyami i sentencyami, t. zw. „ogony“ (*queues*), jak ta rzecz, w sposób bardzo wyrazisty występuje n. p. w *Contes Gautiera de Coinci* z przełomu w. XII i XIII³. A bardziej jeszcze w samej literaturze naukowej owego czasu, na której bardzo wybitne piętno wycisnął ożywiony ruch encyklopedyczny stulecia XII. Jak u Kadłubka, tak i tutaj znajdziemy liczne przykłady spożytkowanej w szerokim zakresie wiedzy encyklopedycznej, szczególnie w pismach scholastycznych, z przyczyn co

¹ Gröber, Uebersicht II., 177. 310.

² Por. I. str. 555.

³ Petit de Julleville, *Hist. de la langue et littér. franç.* I. 35.

dopiero podanych. Żeby ograniczyć się tylko do autorów, u których właściwość ta zaznacza się dobitniej, wymienimy przykładowo: Hildeberta z Tours (zm. 1134), w którego poemacie *De nummo* znajdziemy wywody o cnocie i ćwiczeniu w sztuce, o muzyce i różnych zjawiskach przyrody, w połączeniu z licznymi innymi uczonemi i literackimi informacjami; Hugona a S. Victore, który, jak w pracy swojej *Eruditio didascalica* podał rodzaj encyklopedyi, tak znowuż w innej, *De sacramentis*, rozwinął na szerokie rozmiary wiedzę swoją encyklopedyczną, dostosowaną do rozwiniętego tu systemu teologicznego; Gilberta de la Porrée (zm. 1154), który w pracach swoich w związku z przedmiotem głównym uwzględniał wszelakie inne dyscypliny. Nie można wreszcie pominąć w tym szeregu tak bliskiego Kadłubkowi w tylu innych względach pisarza, jakim był Jan z Salisbury, który w obu swoich głównych dziełach, *Polieraticus* i *Metalogicus* zużytkowuje również wszechstronnie zasób swojej wiedzy encyklopedycznej, a zwłaszcza obficie, jak Kadłubek, szafuje sentencyami, różne zagadnienia z dziedziny prawa, zwłaszcza państwowego, porusza i zestawia analogie z dziejów starożytnych zaczerpnięte¹.

Prawda, że w tych i podobnych im utworach owe szczegóły z różnych gałęzi wiedzy nie zawsze są akcesoryami, przeciwnie ze względu na charakter utworu, łączą się w organiczną całość z omawianym tematem; nie brak jednak także licznych akcesoryów w określonym poprzednio znaczeniu, zewnętrznie tylko nanizanych do tematu głównego. Zresztą jedne i drugie są przejawem encyklopedycznego kierunku, jaki cechuje ówczesną umysłowość francuską, a po części też tak ściśle z nią zespoloną

¹ Por. Ueberweg, *Gesch. d. Philos.* II. 223. 224; Grabmann, *Gesch. d. scholast. Meth.* II. 411; Gröber, *Uebersicht* II, 214. 375; Brink, *Gesch. d. engl. Litter.* I. 229.

literaturę angielską. Silny refleks tego kierunku w Kadłubkowem dziele wskazuje sam przez się, gdzie umiejscowić jego źródło.

VI.

Akcesorya literackie. Anekdoty i Baśń zwierzęca.

W szeregu akcesoryów Kroniki, prócz omówionych dotąd naukowych, dadzą się wykazać inne jeszcze, które ze względu na treść określić można jako akcesorya literackie w ścisłem tego słowa znaczeniu. Mamy na myśli anekdoty i baśń zwierzęcą, któremi Kadłubek od czasu do czasu oświeśla dziejową swoją opowieść.

W grupie anekdot wyróżnić można przedewszystkiem anekdoty historyczne, t. j. takie, które wprowadzone zostały w związek z pewnemi osobistościami historycznemi, czy też wypadkami dziejowymi. O ile samo rozgraniczenie anekdoty od pokrewnych rodzajów literackich niejednokrotnie nie da się przeprowadzić ściśle, o tyle większą jeszcze trudność przedstawia także rozgraniczenie anekdoty historycznej od samej opowieści dziejowej; zacierają się tu nieraz same charakterystyczne cechy i nie dopisują kryteria podziałowe. Bierzemy tu pojęcie anekdoty w jej znaczeniu ścisłem, jako krótkiej, zwięzłej powiastki, która uderza niespodziewanem, najczęściej dowcipnem rozwiązaniem, pozostawiając na uboczu różne, przeważnie fantastyczne ustępy, opowiedziane przez Kadłubka czy to za przewodem innych źródeł: Biblii, Justyna i t. p., czy nawet z własnej fantazyi, o ile one nie odpowiadają określonym tu warunkom. W takim ujęciu rzeczy poczet anekdot historycznych przedstawi się w sposób następujący:

Najpierw anekdoty, które dadzą się odnieść do znanych nam innych źródeł: W II. 13 z Powieści o Aleksandrze, ustęp opowiadający, jak to Daryusz dla wyszydzenia Aleksandra posłał mu jakoby ubogiemu niedorostkowi piłkę

do zabawy, harap dla poprawy, a pieniądze dla potrzeby, wraz z ciętą odpowiedzią Aleksandra, po której, przy spotkaniu nastąpiło rozgromienie wojsk Daryusza¹. W II. 16, z Galla: znana anekdota o kleryku, wzdychającym na widok niezmiernych skarbów Szczodrego, obdarowanym przezeń tak hojnie, że pod ciężarem złota zginął². Następnie: anekdoty, które dadzą się nawiązać do znanych nam źródeł, ale tylko zewnętrznie, przez osobę tamże wspomnianą; sama treść anekdoty nie znajdzie już w owym źródle oparcia. Tak w II. 23 wspomina Kadłubek za Justynem o królewiczu Segobryów, Nanidzie, przydając niezapisany tamże szczegół, że kiedy przeciw własnemu ojcu szukał poparcia u poddanych, przywiedziono przedzeń dwie trzody: owiec i kóz, żądając, żeby się oświadczył, którą z nich wybiera; gdy zaś wybrał owce, a następnie popełnił ojcobójstwo, odmówiono mu posłuszeństwa ze względu, że przedzierzgnął się w kozła, który nie może panować nad owcami³. Wskazaliśmy wyżej, że ta anekdota zaczerpnięta została prawdopodobnie z gotowego źródła, z odmienną jednak indywidualizacją, którą przekształcił Kadłubek, łącząc ją z przejętym z Justyna szczegółem o ojcobójstwie Nanidy⁴. O tyle więc można ją już zaliczyć do anekdot historycznych o nieznanem źródle; a zwiększy się ta ostatnia grupa o następujące jeszcze pozycye, jakich dotąd nie zdołano jeszcze sprowadzić do źródeł znanych: ustęp w III. 1 o Zeuxisie, który, ile razy chciał określić doskonałość natury ludzkiej, tylu półkolami ją otaczał, ilu według jego mniemania niedoskonałościom podlegała⁵; i drugi, również w III. 1 o Kalistenesie, który zapytany przez ucznia, kiedy mógłby dojść do doskonałości, podał mu

¹ Mon. Pol. II. 281. 282.

² Ibid. II. 289 n.

³ Ibid. II. 308. 309.

⁴ Por. I. str. 318.

⁵ Mon. Pol. II. 329.

gałązkę mirtową i szklaną taflę, oświadczając, że nabędzie ją, kiedy tafla rzucona o skałę nie rozbije się, a mirt urośnie pod samo niebo¹.

Osobne miejsce, ze względu na kwestyę pochodzenia, należy się tu anekdotce w III. 26, zbliżonej koncepcyą do przytoczonej na czele anekdoty o Daryuszu i Aleksandrze; opowiada ona o Krzywoustym, jak jednemu z wielmożów, który stehórzył na polu bitwy, przesłał kądziel, wrzeczono i skórki zajęcze jako symbole zniewieściałości, kręactwa i tchórzliwości, co wreszcie popchnęło winnego do popełnienia samobójstwa². Sam pomysł anegdoty osnuty jest na motywach, obiegających już w starożytności; jej zindywidualizowanie może być albo dziełem samoistnej twórczości Kadłubka, albo, co prawdopodobniejsza, pochodzi z tradycji miejscowej, zasłyszanej u przedstawicieli ówczesnej uczoności w Krakowie³.

Na rozgraniczu między anekdotą historyczną a pospolitą stoi nieznana co do pochodzenia opowieść, przywiedziona w II. 17, o skąpcu, obdarzonym klejnotami przez króla arabskiego, który połknął je, żeby się przypadkiem nie dostały komu innemu, i zginął, zadławiwszy się tym darem⁴.

W grupie anekdot pospolitych znajdzie się kilka, których źródła zostały już wskazane. Anekdota w II. 25 o mędrцу, któremu doniesiono, że ludzie źle o nim mówią, a który odpowiedział: „źle, ale źli“, objaśniając przytem, że nie to czynią, co powinni, jeno to, co zwykli, pochodzi z Ekscerptów Seneki⁵. Inna, w II. 17, o człowieku, który wszystko swoje złoto stopił w jedną bryłę i wrzucił je w morze, wołając: *Pessum... ite, pessime divicie, perdam*

¹ Mon. Pol. II. 329.

² Ibid. II. 362.

³ Por. I. str. 22 n. 211 n.

⁴ Mon. Pol. II. 291.

⁵ Ibid. II. 313.

vos, ne perdar a vobis, zaczerpnięta została z Polieratica Jana z Salisbury¹.

Nie udało się dotąd ustalić źródeł dla następujących anekdot: w. II. 11 o mędrцу, którego drugi wyśmiewał dla jego ubóstwa, a który go następnie zaprosił do bogatej komnaty i tutaj różnymi drastycznymi środkami wykazał wszystkie niedogodności i niebezpieczeństwa związane z posiadaniem bogactw. W II. 17 o skąpcu, który wśród burzy morskiej, gdy okręt począł już tonąć, kazał sobie przywiązać wszystkie skarby swoje i rzucił się z nimi w nurty, przenosząc śmierć z bogactwami ponad życie po ich utracie. W II. 25 o rycerzu, zranionym w walce w nogę, który, kiedy go towarzysze żalowali, odpowiedział z uśmiechem, że właśnie to zdarzenie napawa go radością, gdyż każdy krok, jaki teraz uczyni, będzie mu pamiątką waleczności, nie zaś wyrzutem utykania, opowieść zaczerpnięta z jakiegoś źródła, które zużytkowało motyw, znany z Plutarcha. W III. 11 o mędrцу i błaznie, którzy w czasie burzy morskiej znaleźli się na wspólnym okręcie, przyczem mędrzec objawił trwogę, a błazen swobodnie dalej dowcipkował; gdy go, po uspokojeniu się burzy, błazen próbował wyśmiewać z tego powodu, odpowiedział mu mędrzec, że różnica w zachowaniu się obu da się snadno wytłómaczyć: gdyż błazen nie miał nic do stracenia, on sam zaś lękał się o życie filozofa. Wreszcie w III. 27 o mędrцу, który na wiadomość o narodzinach syna polecił karmić go piersią najdrapieżniejszej samicy, a na kolejne pytania, kogo tu wybrać: wilczycę, lwicę, tygrysicę czy smoka, odpowiedział wreszcie: kobietę, która jest najłagodniejszem ze wszystkich

¹ Mon. Pol. II. 291; por. Zeissberg. Vinc. Kadl. 129. Sam Salisbury korzystał tu znowuż bezpośrednio lub pośrednio z Mar. Ter. Varrona *Disciplinae*, które to dzieło podaje znowuż Bielowski, Mon. Pol. II. 291 przyp. 1 jako źródło Kadłubka. Por. II. str. 39.

stworzeń, gdyż łagodność kobiety jest straszniejsza od wszelakiej srogości i dzikości¹.

Odliczając niektóre jeszcze aluzyje do znanych анекдот, jednakże już bez podania dokładnej ich treści, n. p. w I. 6 do анекдотy o mieczu Damoklesa, w czym znowu przewodnikiem był tu Kadłubkowi Jan z Salisbury², rozdzielimy tedy występujący w Kronice zasób анекдот w sposób następujący: II. 11. 13. 16. 17 (trzy), 23. 25 (dwie), III. 1 (dwie), 11. 26. 27. Uderzają tu następujące zjawiska: W całej ks. I (część legendarna), prócz wspomnianych przed chwilą aluzyj, niema ani jednej анекдотy w określonym poprzednio znaczeniu. Prawie że wszystkie, jakie się dały zestawić, przypadają na część równoległą z Gallem; jeszcze tylko w końcowej, pogallowej części ks. III znajdują się dwie dalsze анекдотy. W następnej, IV ks. niema już ani jednej, chybaży tu chcieć zaliczyć opowiedzianą w IV. 2 sprawę o rozszarpaniu trzody owiec przez wilki czy też przez psy strzegącego³, która jednak jest parabolą do celów procesowych dostosowaną, i, o ile opowieść tę rozważyć samą dla siebie, nie zawiera pospolitego w анекдотach nieoczekiwanego rozwiązania.

Więcej niż połowa zestawionych анекдот nie dała się dotąd określić co do pochodzenia. Sprawę tę próbuje Zeissberg rozwiązać przypuszczeniem, że Kadłubek korzystał z jakiegoś zbioru opowiadań, bajek i анекдот, podającego w redakcyi zachodniej przeróbkę Pančatantry⁴. Na pomysł związania tej sprawy z Pančatantrą naprowadziła go rzekomo równoległość jednej z zawartych tamże opowieści z ustępem Kadłubka o królu baktryańskim i jego synie, co do której okazało się, że polega na złudzeniu⁵;

¹ Mon. Pol. II. 278. 291. 313. 338. 365.

² Ibid. II. 257; por. Zeissberg, Vinc. Kadł. 127.

³ Ibid. II. 382. 383.

⁴ Zeissberg, Vinc. Kadł. 139.

⁵ Por. I. str. 320.

już zatem z tego względu odpada wszelka podstawa do zestawiania obu tych utworów. Ponadto same losy Pančatantry nie wskazują bynajmniej na prawdopodobieństwo hipotezy Zeissberga. Spisana pierwotnie w języku indyjskim, doczekała się wprawdzie później przeróbki arabskiej (Kalilag i Damnag), ale nawet i ta przeróbka została dopiero ok. 1080 przełożona na język grecki, z którego to przekładu Kadłubek korzystać nie mógł; o jakimś tłumaczeniu czy przeróbce łacińskiej aż do jego czasów nie wiadomo. Gdyby zaś nawet przyjąć, że istniały, należałoby ten domysł uzupełnić jeszcze dalszym, zgoła dowolnym, że zawarły właśnie szereg анекдот użytkowanych następnie przez Kadłubka, jakich nie wykazują ani indyjski zwód ani arabska przeróbka, ani jej greckie tłumaczenie. Nawet jedyna, nieco z arabska zabarwiona, анекдота Kadłubka o skąpcu, który połknął darowane mu przez króla arabskiego klejnoty¹, nie znajdzie się w żadnej z tych redakcyj. Na ogół, wszystko jest tu zgoła dowolną, żadnymi nawet pośrednimi wskazówkami nieopartą hipotezą, z którą, z naukowego punktu widzenia, liczyć się trudno, jak się to okazało również co do innej podobnej hipotezy o istnieniu osobnej przeróbki Physiologa, z której Kadłubek zaczerpnąć miał swoje wiadomości przyrodnicze².

Rzeczowe rozpatrzenie kwestyi prowadzi do wyników zgoła innych. Przedewszystkiem wyklucza ono prawdopodobieństwo, żeby cały zasób, czy chociażby znaczniejsza część анекдот Kadłubkowych pochodzić musiały z jednego wspólnego zbioru. Właśnie co do tych, których pochodzenie dało się określić bliżej, okazało się, że każda z nich zaczerpnięta została skądinąd. Tradycya miejscowa czy opowieść ustna ówczesnych przedstawicieli uczoności w Krakowie, Seneka, Juliusz Valerius, Gall i Jan z Salisbury, oto

¹ Por. II. str. 45.

² Por. II. str. 24 n.

źródła pięciu анекdot tej grupy, jak je poprzednio rozpatrzyliśmy. Nic nie przemawia za tem, żeby innych szukać w jakimś wspólnym zbiorze; przeciwnie, są argumenty przeciwstawiające się takiemu przypuszczeniu. Anekdoty historyczne, n. p. o Zeuxisie czy Kallistenesie nie znajdują się pewno razem z innemi, pospolitemi; zapewne uda się tu kiedyś wskazać odpowiadające im źródła starożytne, czy chociażby przejętki z nich w utworach literatury średniowiecznej. A i co do анекdot pospolitych nie da się wykluczyć domysł pochodzenia z źródeł rozmaitych, jak świadczy pochodzenie dwu, bliżej pod tym względem określonych, z Seneki i Jana z Salisbury. Nie mówić o tem, że ta czy owa анекдота da się też pomyśleć jako samodzielny twór fantazyi Kadłubkowej. Ważniejszem dla ogólnej charakterystyki Kroniki jest zagadnienie inne: jakie tu oddziaływały wpływy ogólne, że materyał анекдотyczny znalazł w niej szersze uwzględnienie?

Wiadomo, że materyał ten spożytkowywała chętnie już także literatura starożytna. Można by tedy rzecz tę wytłómaczyć chociażby samym tylko wpływem utworów klasycznych, ile że Kadłubek posiadał dokładniejszą ich znajomość. Godzi się przecież zaznaczyć, że na wybór pewnych rodzajów czy metod literackich oddziaływują pospolicie panujące współcześnie prądy i kierunki; nieobojętną będzie tu zatem także kwestya możliwych wpływów doby Kadłubkowej. Oceniając rzecz z tego punktu widzenia, trzeba będzie wpływy włoskie usunąć na miejsce poślednie, Oczywiście, w literaturze pochodzenia włoskiego znajdują się także utwory, zużytkowujące materyał анекдотyczny, na ogół są one jednak bardziej wyjątkowe i pospolicie też dość odległe od czasów Kadłubka, n. p. Pawła Dyakona *Historia Longobardów* z VIII w., czy *Antapodosis* Liudpranda z w. X¹. Zato we Francyi, zarówno w pomnikach

¹ Por. Ebert, *Gesch. d. Litter. d. Mittelalt.* II. 45, III. 414 n.; Wattenbach, *Deutschl. Geschquell.* I. 474 n.

łacińskich, jakoteż przedewszystkiem w utworach francuskich, ten rodzaj literacki nietylko że poczyną rozwijać się wcześniej, w frankońskiej jeszcze dobie, od stulecia VIII, ale przybiera coraz bardziej na wydatności, a w czasach Kadłubka, i później jeszcze, dochodzi do wysokiego napięcia. Materiał anekdotyczny - bajkowy zużytkowywany jest nietylko do przetkania prac, poświęconych w założeniu innym zagadnieniom, ale nieraz staje się przedmiotem osobnych utworów, wyłącznie jemu poświęconych. Francuskie *faibliaux* z lekko płynącą opowieścią, z wyszukana, dowcipną, jędrną ekspozycją, stają się ulubioną lekturą owych czasów. Właśnie w drugiej połowie XII w. zjawia się zbiór 103 bajek i anekdot, złożonych przez Maryę francuską, niektóre inne poetyckie *faibliaux*, pochodzenia francuskiego dochowały się po dziś dzień w rękopisach z końca XII w. W tym samym czasie zużytkowują najchętniej anekdoty pisarze łacińscy we Francyi, w utworach jakiegokolwiek treści, n. p. Lambert z Ardres w swojej *Historia comitum Ghisnensium*, albo, nieco później, Jakób z Vitry w swoich *Kazaniach*. Niemniej bujnie rozwija się ten rodzaj także w piśmiennictwie angielskiem, tak ściśle wówczas związanem z francuskimi prądami umysłowymi. Powstaje tu kilka różnych opracowań t. zw. *Romulusa* (zbiór bajek z X w.), zjawiają się ok. 1180 *Narrationes* (60 bajek) Odon z Sheringtonu; dużo wplecionych anekdot znajdziemy też w spisanych około tego samego czasu *Nugae curialium* Waltera Mapa. Równocześnie Gerwazy z Tilbury pisze niedochowaną do nas Księgę anekdot (*Liber facetiarum*), a wkrótce potem, w początkach XIII w., zjawi się drugie jego dzieło *Otia imperialia*, przetkane znowuż w znacznej mierze, w trzeciej zwłaszcza księdze, materiałem anekdotycznym. Jeszcze zaś przed wszystkimi tymi pisarzami znajdziemy go sporo u Jana z Salisbury, zwłaszcza w jego *Policraticus*, z ustępami nieraz doskonale pomysłanymi, żeby tu przypomnieć tylko anekdotę o spisku

wszystkich członków ciała przeciw żołądkowi, z zazdrości o to, że on jeden tylko otrzymuje pokarmy; spisku, który jednak przybrał obrót bardzo żalosny, gdyż z wygłodzeniem żołądka zmarniały też wszystkie spiskujące członki¹. Z tego ostatniego pisarza, jak wskazaliśmy poprzednio, przejął też Kadłubek wprost jedną, względnie dwie anekdoty; może co do pozostałych znajdzie się źródło w innych wskazanych tu czy pominiętych utworach tego rodzaju, jakie około tego czasu obiegały. W każdym zaś razie są one świadectwem, skąd wychodziły wpływy, pod których działaniem Kadłubek zużytkował w szerszej mierze materiały anekdotyczny w swojej Kronice.

Niezmiernie zbliżony do anekdoty rodzaj literacki, to baśń zwierzęca, czy też wzorowana na niej, wyjątkowo zresztą zjawiająca się baśń o roślinach. W ujęciu krótszem, związęłem, jest to właściwie anekdota, o tyle różna od pospolitej, że aktorami opowieści są tu zwierzęta, opatrzone rozumem ludzkim, wyposażone zdolnością mówienia, zachowujące się naogół jak ludzie, bez zatarcia jednak charakterystycznych właściwości ich natury i psychiki zwierzęcej. Tego rodzaju baśni, określonych w dwu miejscach wyrazem parabola², używa czasem Kadłubek do naświetlenia wypadków swojej opowieści dziejowej. Dla dwu wskazano już źródło, z którego pochodzą. W IV. 5 zjawia się niezwykła baśń „roślinna“ o drzewach, które mając obrać sobie króla, zwracały się po kolei do figi, winogrodu i oliwki, żeby tę godność przyjęły, a spotkawszy się wszędzie z odmową, obrały królem oset; wyszedł zeń jednak pożar, który zniszczył wszystkie drzewa. Źródłem jest tu

¹ Por. Gröber, Uebersicht II₁. 124. 196. 306. 307. 321; Tenże, Franz. Litter. II₁. 611. 632; Brink, Gesch. d. engl. Litter. I. 230. 231, II. 318. Anekdotę o spisku członków ciała przeciw żołądkowi zob. w Mon. Germ. SS. XXVII. 48. O Gerwazym z Tilbury por. nadto tutaj I. str. 81 n.

² Mon. Pol. II. 393. 445.

Pismo św.¹ W IV. 12 opowiada znowuż Kadłubek o rokowaniach wilków z pasterzami trzody, wśród których zapewniły ich, że żyć będą z nimi w zgodzie, byleby oddalili psy, a równorzędnie o rokowaniach z psami, żeby opuściły pasterzy; co wszystko, gdy się stało, wilki rzuciły się na trzodę i rozszarpały ją całą. Baśń zaczerpnięta jest z Izydora, który tu znowuż opiera się na Demostenesie². Dla innych baśni nie wskazano dotąd źródła. Należą tu: W III. 29 baśń o zamorskim sepie, który ścigając upatrzoną zdobycz, rzucił się za jej odbiciem w nurtach morza, ale zmoczony falą, sam w niem zatonął. W IV. 19 następująca opowieść: Kiełbie, chcąc się pozbyć swojego króla jelca dla jego żarłoczości, szukają rady u sumów, które z tego samego powodu chciałyby usunąć swojego króla szczupaka. Przykład wieloryba wyrzuconego na piasek, którego pożarły małe płazy, nasuwa im myśl zgromadzenia się w największej ilości w upatrzonej małej zatoce, w nadziei, że tutaj pożrą znienawidzonych władców. Tutaj też sprowadzają ich ostatecznie; ale jelec zamyka sobą zatokę, a szczupak rzuca się na nie i pożera je albo sam, albo napędza w paszczę czatującego u wstępu jelca. W IV. 21 baśń o płazach, które krzeczka mają za króla, a po zgonie poprzednika tego obierają następcą, który pierwszy zapłakał po zmarłym. Wreszcie w IV. 26 obszerniej ujęta, dyalogiem przeplatana baśń o gryfie, „królu ptaków i czworonogów“, który żerując za ptakami, kryjącymi się w gałęziach, ułamał sobie jedno skrzydło, a nie mogąc latać, radzi się lisa, który zjawił się tymczasem, jak wybrnąć z trudnego położenia. Lis przekonuje go, że dla równomierności należy ułamać także drugie skrzydło, co

¹ Mon. Pol. II. 393. Por. Judic. 9, 8—15; miejsce co do szczegółów rzeczowych wiernie przejęte tylko w skróconym kształcie. Oset w Piśmie św. nazwany rhamnus, u Kadłubka carduus.

² Ibid. II. 405. Por. Izidor, Etimol. 1, 40, 7.

gdy gryf dobrowolnie wykonał, nie mogąc już ruszyć z miejsca, pożarty zostaje przez lisy i płazy¹.

Baśń zwierzęca zużytkowana jest tedy w sześciu miejscach Kroniki: w III. 29, IV. 5. 12. 19. 21. 26²; rozmieszczenie w znacznej części odmienne od tego, jakie poprzednio dało się stwierdzić co do anekdot. Zgodność ujawnia się tylko w tem, że w ks. I, jak niema anekdot, tak też nie znajdzie się żadna baśń zwierzęca, a w końcowej, pogallowej części ks. III, obok dwu anekdot występuje też jedna baśń zwierzęca. Natomiast silnie zaznaczają się rozbieżności w tem, że w całej równoległej z Gallem części Kroniki (II i III. 1—19), gdzie właśnie skupiły się niemal wszystkie anekdoty, niema ani jednej baśni zwierzęcej, natomiast najwięcej ich (5 na ogólną ilość 6) w ks. IV, która znowuż nie mieści żadnej anekdoty w ścisłym tego słowa znaczeniu.

Czy baśnie, dotąd niezindywidualizowane co do pochodzenia, poczytać za oryginalne utwory Kadłubka³, czy też przypuścić tu możliwość przejętków z innych źródeł, dotąd niewskazanych, trudno rozstrzygnąć stanowczo. Są

¹ Mon. Pol. II. 369. 423. 424. 429. 444. 445.

² Bruchnalski, Dzieje liter. pięk. w Pol. I., w Encykl. Pol. Akad. Umiej. XXI. 95 liczy ich więcej, rozdzielając odnośne wzmianki na dwie grupy: wątki bajkowe artystycznie rozprowadzone (tu właśnie zaliczone są omówione przez nas ustępy), oraz wątki bajkowe silnie skondensowane, jak n. p. w III. 2 ustęp z mowy Krzywoustego: *Rideo, quod talpa lyncem, quod limax tigridem, quod aquilam in conflictum provocat scarabeus*, albo w III. 15, w opisie bitwy z Pomorzanami: *auget leonibus (wojsku polskiemu) famem animositas ... damis vero (Pomorzanom) terror metum incutit*, i kilka innych podobnych, Mon. Pol. II. 330. 342, por. też 321. 423. Nie uwzględniamy tych ustępów; nie jest to bowiem baśń zwierzęca we właściwym tego słowa znaczeniu, jeno porównania ludzi ze światem zwierzęcym. Por. wyżej II. str. 51 n.

³ Jak zdaje się przypuszczać Bruchnalski, Dzieje XXI. 79, podkreślając, że Kadłubek jest pierwszym oryginalnym twórcą bajek w Polsce.

wskazówki pośrednie, przemawiające przynajmniej częściowo za tem ostatniem przypuszczeniem, n. p. w baśni o sępie, który goniąc cień zdobywcy, odbity w morzu, sam w niem zginął, ustęp illius transmarini vulturis exemplo, odnoszący się widocznie do opowieści już znanej, albo w baśni o gryfie i lisie sama postać gryfa, którą zajmowała się przedewszystkiem literatura zachodnia. Cokolwiek zresztą przyjdzie tu sądzić o szczegółach, ważniejszym jest samo pytanie zasadnicze: jakie momenty wpłynęły na to, że Kadłubek wprowadził do swego dzieła baśni zwierzęcą, i czy nie znajdują się jakie wskazówki, objaśniające pod tym kątem patrzenia pewne ich szczególne właściwości?

O wpływach starożytnych, przedewszystkiem Ezopa, chociażby w niektórych pośrednich przejętkach literatury łacińskiej, trudno tu myśleć; oddziaływały one w tym czasie na ogół bardzo słabo na całym Zachodzie. Rodzaj literacki baśni zwierzęcej tworzył się tu raczej samorodnie, zrazu przy udziale kilku różnych krajów i narodowości, w tem także i Włoch, żeby tu wymienić Pawła Dyakona z drugiej połowy VIII w. Ale wnet potem we Włoszech zamiera ten kierunek doszczętnie, a rozkwita bujnie po tamtej stronie Alp, zrazu w ośrodku frankońskiego państwa, z przedstawicielem Alkuinem, a później przedewszystkiem we Francyi. Tutaj już od pierwszych dzieśiątków lat w. XII rozwija się żywa działalność na tem polu twórczości literackiej, a rozkwita bujnie w drugiej połowie tego stulecia, właśnie w dobie studyum Kadłubkowego. Już znany nam Filip z Thaon zamieszcza niektóre baśnie zwierzęce w swoim Bestiaire z 1121—1135; jeszcze przed nim, ok. 1110 ukazuje się rymowany zbiór takichże baśni, spisany przez Hugona Metella z Toul, a ok. 1148, na terenie flandryjskim większy poemat tej treści, Ysengrimm (wilk), może utwór francuza Nivarda, obok innego, około tego czasu we Francyi spisanego, dziś

już zatraconego zbioru baśni o lisie i wilku. Wreszcie w drugiej połowie XII w. powstaje tu słynny *Roman de Renart*, przerabiany jeszcze przed skończeniem tego stulecia przez innych autorów, n. p. Piotra z St. Cloud i zapewnia ostatecznie wielką wziętość nie tylko sobie, ale na ogół całemu rodzajowi baśni zwierzęcej. Nie dziw też, że na tych utworach nie zatrzymał się rozwój literatury francuskiej: w całym też okresie od końca XII do połowy XIV w. i później jeszcze, odzywa się on ciągle żywym tętnem. Dopiero też w następstwie tego bujnego rozkwitu zaczyna powoli, po kilku wiekach zupełnego zaniedbania, budzić się zajęcie baśnią zwierzęcą, i to zrazu tylko pośrednio, w utworach innym przedmiotom poświęconych, jak u Cyryla de Quidenon (?), nierychlej zresztą, jak dopiero w w. XIII, w czasie, kiedy skończyło się już nie tylko Kadłubkowe studyum, ale może i życie¹.

Nie można wobec tego wątpić, że wpływy, jakie tu na Kadłubka działały, to były wpływy francuskie. Silniej jeszcze utwierdza ten pogląd sam charakter baśni, wplecionych w *Kronikę*. W przeważnej części, jak wynika z poprzedniego zestawienia, przedstawiają one zwycięstwo przebiegłości i podstępny nad siłą fizyczną i uczciwością. Ten sam rys odbiegający daleko, dla literackich celów, od moralizujących tendencji dawniejszych pisarzy, wysuwa się na czoło francuskiej baśni zwierzęcej. Że zaś w literaturze starożytnej zajmuje miejsce na wskrós podrzędne, podobnie jak i w współczesnej literaturze niemieckiej, gdzie baśń zwierzęca również rozwijała się z pewnem powodzeniem, więc trzeba go poczytać za właściwość wybitnie francuską². Nie może być rzeczą przypadkową, że właściwość tę odnajdujemy także u Kadłubka.

¹ Por. Gröber, Uebersicht II, 179. 180. 322. 410; Tenze, Franz. Litter. II, 461 n. 473. 474 n. 483. 625. 626 n.

² Gröber, Franz. Litter. II, 473. 475.

VII.

**Faktura Kroniki. Układ. Dyalog. Mowy. Listy.
Wiersze. Alegorya.**

Na wstępie nasuwa się pytanie, co sądzić o samej dyspozycji materiału, w Kronice zawartego, a mianowicie o jego rozdziale na pewne części, czy to w postaci ksiąg, czy też w obrębie ksiąg, na pewne pomniejsze ustępy, pod jakimkolwiek one zresztą wystąpią tu nazwami? Istnieją pod tym względem liczne rozbieżności zarówno pomiędzy dochowanymi rękopisami, jako też edycjami, jakie dotąd ogłoszono drukiem, czyto w każdej z obu tych grup z osobna, czy też w wzajemnem zestawieniu ze sobą. Chodzi przedewszystkiem o to, czy da się tu jeszcze odtworzyć rozdział, zachowany przypuszczalnie w samym oryginale; a w razie twierdzącym, na jakich opierał się zasady i w czym odbiegają od niego czy to znane nam rękopisy, czy też wydania drukowane?

Zagadnienia tego, co do rękopisów, nie zdołamy rozwiązać z całą pożądaną ścisłością. O zbadaniu wszystkich, czy chociażby znaczniejszej ilości kodeksów, dla niniejszego celu, nie mogło być mowy ze względu na ich rozpróśnienie miejscowe. Informacje zaś, jakie co do tych szczegółów przekazały nam dotychczasowe ich opisy, nie są wyczerpująco dokładne; żeby nie mówić o tem, że praca nad filiacją rękopisów, która na sprawę niniejszą również rzucić może wiele pożądanego światła, zaledwie w ostatnich czasach została rozpoczęta i ograniczyła się narazie do kilku jedynie kodeksów najstarszego typu¹. Mimo wszystko, pewne ogólne wytyczne dadzą się pod tym względem ustalić chociażby tylko na podstawie tych wiadomości, jakie nam przekazały opisy dotychczasowe;

¹ Dadejowa, Stud. nad rękop. Kron. M. Winc. 7 n. 31 n.

ważne zaś ułatwienie tego zadania przynosi okoliczność, że dwa najstarsze i znaczeniem najpoważniejsze kodeksy są już wydane w osobnych przedrukach: kodeks Kuropatnickiego (I) z drugiej połowy XIV w. przez Kownackiego¹, a kod. Eugeniański (II) z pierwszej jeszcze połowy tego stulecia przez Przezdzieckiego².

Dokładnie natomiast dadzą się oczywiście rozpatrzyć pod tym względem edycje drukowane, pośród których wyróżnić można dwie grupy. Do jednej zaliczymy najstarsze drukowane wydanie Kroniki, ogłoszone staraniem Herburta w Dobromilu r. 1612³, tekstowo najbardziej podobno zbliżone do typu rękopisu wrocławskiego (XXIII) z r. 1441⁴, oraz dosłowny jego przedruk, wyjątkowo tylko wskazujący drobne odmianki, zamieszczony w lipskiem wydaniu Długosza z r. 1712⁵, obie tedy edycje, pokrywające się zupełnie pod względem tekstowym, jako też co do samego rozdziału materyału. Grupę tę określamy w dalszym ciągu znakiem DL. Do drugiej grupy wchodzi najpierw wydanie Kroniki ogłoszone w Krakowie r. 1864 przez Mułkowskiego⁶, oparte przedewszystkiem na ośmiu

¹ Kownacki, *Res gestae princ. et reg. Pol.*, 2 tomy, Warsz. 1824, Kownacki nie podaje wprawdzie wiernego przedruku kodeksu Kuropatnickiego, owszem, poprawia lub uzupełnia jego tekst według niektórych innych rękopisów, jakie miał pod ręką; jednak co do samego rozdziału Kroniki na części, o co tu wyłącznie rzecz idzie, trzyma się wiernie kod. Kuropatnickiego.

² Przezdziecki, *Mgri Vincentii ...Chronica Polonor.*, Kraków 1862.

³ *Historia Polonica Vincentii Kadlubkonis episcopi Cracoviensis, Dobromili, in officina Ioannis Szeligae Anno Domini 1612.*

⁴ Por. Kownacki, *Res gestae* I przedm. str. III przyp. 2.

⁵ Joannis Długossii *Historia Polonica*, Lipsiae sumptibus Io. Ludov. Gleditschii etc. anno 1712; Kronika Kadłubka mieści się tu w tomie II szp. 593—826.

⁶ *Magistri Vincentii, qui Kadlubek vocari solet, de origine et rebus gestis Polonorum*, edidit Adolphus Mułkowski, Cracoviae, typis Univ. Jagell. 1864.

rękopisach krakowskich; a następnie wydanie Bielowskiego w Monumenta Poloniae historica z r. 1872¹, ostatnie ze wszystkich, jakie dotąd się pojawiły, oparte na materiale rękopiśmiennym znacznie obszerniejszym, tekstowo w wielu względach różniące się od wydania Mułkowskiego, ale przejmujące zeń najdokładniej i we wszystkich bez wyjątku szczegółach przeprowadzony tamże rozdział tekstu na ustępy. Grupę tę nazczymy w dalszych rozważaniach literami MB.

Podział Kroniki na cztery księgi z dodaną na czele dłuższą przedmową, jako właściwość wykończonego tekstu pierwotnego, zdaje się nie ulegać wątpieniu. Nie znajdziemy go wprawdzie w dwu rękopisach, stosunkowo nawet poważniejszych i starszych: Kuropatnickiego (I) i Jana mnicha z 1437 (IV), które całość tekstu podają w zupełnem zbiciu ze sobą, bez wyróżniania ksiąg, a nawet bez odstępów między niemi, któreby na takie wyróżnienie pośrednio wskazywały²; jest to jednak widocznie indywidualne tylko odchylenie w pracy kopistów³, wszystkie bowiem inne rękopisy, niezależnie od grup tekstowych, do których zaliczyć się dadzą, a pośród nich już także najstarszy, Eugeniański, podział taki ściśle przeprowadzają. Jeszcze tylko co do samego rozgraniczenia ks. III i IV

¹ Mon. Pol. II. 191—553.

² Tu i w dalszym ciągu szczegóły co do podziału tekstu w rękopisach opieramy na wiadomościach podanych w opisach Bielowskiego, Wstęp kryt. do dziej. Pol. 125—152. Tegoż w Mon. Pol. II. 198—217, co do kodeksów najstarszego typu u Dadejowej, Stud. nad rękop. Kron. M. Vinc. pass., nadto co do kod. Kuropatnickiego i Eugeniańskiego także na podstawie wspomnianych wydań Kownackiego i Przeddzieckiego por. II. str. 57 przyp. 1 i 2. Cyfry rękopisów dostosowane do liczbowania Bielowskiego w Mon. Pol.

³ W kod. Kuropatnickiego późniejsi czytelnicy starali się tę rzecz częściowo sprostować, dopisując w miejscu, gdzie rozpoczyna się ks. II: iste est liber secundus, i (później jeszcze): secundi libri prologus. Por. Dadejowa, Stud. 9 przyp. 3.

zaznaczyć należy pewną rozbieżność. Oto niektóre rękopisy późniejsze, z XV w., przeprowadzające podział na księgi, włączają do ks. III, jako jej „epilogus“ ustęp, który jest właściwie prologiem ks. IV, i ze względu na samą treść swoją winien mieścić się na jej czele, zapowiada bowiem wyraźnie, że autor przystąpi obecnie do kreślenia dziejów współczesnych, które właśnie stanowią przedmiot opowieści ks. IV, w przeciwstawieniu do historii dawniejszej, którą zajmował się w trzech księgach poprzednich¹. Wszelako także i w rękopisach z końca XIV i z XV w., jak n. p. w III, VII i X ów rzekomy epilog ks. III mieści się na czele ks. IV, a co najważniejsza, najstarszy już z zachowanych tekstów, eugeniański, wyznacza mu to samo miejsce. Nie można tedy wątpić, że i w tym wypadku niewłaściwe związanie tego ustępu z ks. III nastąpiło tylko z winy czy niedopatrzienia późniejszych kopistów.

Więcej szczegółów nasuwa się do rozpatrzenia, o ile chodzi o podział tamtych większych całości na poszczególne ustępy. I to zaraz co do samej przedmowy, umieszczonej na czele Kroniki. W rękopisie Eugeniańskim stanowi ona jednolitą, nierozdzieloną na ustępy czy osobne capita całość. O ile sądzić można z braku odmiennych wiadomości o innych kodeksach, zjawisko to zdaje się powtarzać w całym dochowanym materiale rękopiśmieniowym wieków średnich. Powtarza się nawet jeszcze w starszej grupie druków DL. Dopiero w nowszej grupie MB. spotykamy po raz pierwszy podział przedmowy na cztery osobne rozdziały. Jest to oczywiście nowość wprowadzona

¹ Ten zmylony podział, właściwy niektórym kodeksom, z jakich korzystał Kownacki, *Res gestae*, spowodował go, że rozdziałając swoją edycję na dwa tomy, z których pierwszy odpowiada trzem pierwszym, a drugi czwartej księdze Kroniki, zamieścił ów rzekomy epilogus przy końcu tomu pierwszego, *Ibid.* I. 303. 304, zamiast, jak należało, na początku tomu drugiego. Główna podstawa jego wydania, kod. Kuropatnickiego, jako niepodzielony na księgi, nie mógł mu w tej mierze dostarczyć odpowiedniej wskazówki.

przez tegoczesnych wydawców, nie bez pożytku zapewne dla łatwiejszej oryentacji czytelnika; o ile chodzi o rekonstrukcję układu pierwotnego, który podziału takiego nie znał, jest ona bez wartości.

W trzech pierwszych księgach Kroniki sprawa podziału na ustępy łączy się najściślej z zastosowaną tu formą dyalogu pomiędzy Janikiem a Mateuszem. Główną wskazówką podziałową są tedy podane w stosownych miejscach imiona obu interlokutorów, bądź to, najczęściej, w skróceniu: I. i M., albo Io. i Ma., albo wreszcie Iohs lub Matth̃s, co już właściwie, w ramach pisowni średniowiecznej, poczytać można za wymienienie pełnych imion. Tak we wszystkich rękopisach starszego typu: Eugeniańskim (II), Kuropatnickiego (I) i Fabra (Ia); tak też jeszcze w całym szeregu innych kodeksów z w. XV, jak: IV. VI. VII. IX. XXI. i XXVI. Jakiegokolwiek liczbowania tych ustępów czy też osobnych przydanych im określników nie znajdziemy tu zgoła; jedynie tylko w kod. Kurop. zamiast (ale nie: obok) znaków I. i M. zjawi się od czasu do czasu litera C. (capitulum), jak ją także w niektórych miejscach, ale w dopiskach późniejszej dopiero ręki, spotkamy w IV. Okoliczność, że ten sposób znaczenia ustępów zjawia się we wszystkich kodeksach najstarszego typu, a powtarza jeszcze w licznych innych późniejszych, typów rozmaitych, świadczy, że taką właśnie była zasada podziałowa tekstu pierwotnego, opierała się ona zatem wyłącznie na kolejnem powoływaniu imion obu uczestników Dyalogu. Dopiero pod sam koniec w. XIV zjawi się po raz pierwszy w rękopisie Działyńskich (III) osobny określnik dla poszczególnych ustępów, tym razem w kształcie: prosa, w ogólnikowem tego wyrazu znaczeniu: mowa (nierymowana), przystającem zresztą dobrze do samych pozycji dyalogu, jako przemówień Janika czy Mateusza; przyczem imiona obu interlokutorów podane są tylko w początkowej części tekstu, w dalszym zaś ciągu

nigdzie już, choćby tylko inicjałami nie są oznaczone. Inna rzecz, że także określnika prosa nie dostaje tu w wielu miejscach, gdzieby go oczekiwać należało. Określnik ten nie przyjął się zresztą w praktyce; zato upowszechnił się w ciągu w. XV inny, rzeczowo mniej zasadny: epistola, jak gdyby tu nie o dialog słowny, jeno o wymianę listów między obu biskupami chodziło. Podstawą rozdziału na listy jest tu wszelako znowuż kolejność ich głosów. Takie otóż „epistolae“, Janika do Mateusza, czy naodwrot Mateusza do Janika w przeważnej części odpowiednio według następstwa liczbowane, spotkamy w VII b, XII, XV, XVI, XXII, XXIII, XXIV, XXV, XXVII, XXVIII, tutaj popolicie na całej przestrzeni trzech pierwszych ksiąg; niektóre inne rękopisy użyją tego określnika przynajmniej częściowo, jak: V lub X w kilku miejscach, VIII w ks. I i częściowo II, a rękopis Załuskich aż do II. 22¹. Przeważa się dodatkowo ta metoda znakowania nawet do grupy rękopisów starszego typu, rozdzielających ustępy samymi tylko imionami interlokutorów; natkniemy na nią w IX, gdzie częściowo na marginesach dopisano: epistola i znowuż w VII i XXVI, gdzie w dodanych komentarzach (ale dopiero w komentarzach) ustępy te niejednokrotnie mianowane są listami. Również rękopis Działyńskich (III) który, jak wspomnieliśmy, sam już na oznaczenie ustępów używa wyrażenia prosa, w przydanym komentarzyku marginesowym podaje częste wzmianki o listach. Na listy wreszcie podzielony był także tekst rękopisu, który posłużył za podstawę edycji DL.: w całych trzech pierwszych księgach mieniają się tu kolejno, opatrzone liczbami porządkowymi epistolae Ioannis i Matthaei. Dopiero ostatnie dwa wydania krytyczne MB zarzucają — słusznie — określniki „proz“ czy „listów“ i wracają do pierwotnego

¹ Opis tego rękopisu u Bielowskiego Wstęp kryt. 131; w wykazie rękopisów w Mon. Pol. II. nie spotykamy go.

znakowania za pomocą samych tylko imion interlokutorów, przydając jedynie, dla oryentacyi, liczby porządkowe ustępów, które uwidaczniają kolejne ich następstwo w obrębie każdej księgi.

Inna rzecz, że przy jakiegokolwiek z podanych tu metod znakowania znajdziemy w każdym niemal rękopisie, a po części nawet w wydaniach drukowanych, rozmaite niedokładności i bałamuctwa w rozdziale tekstu na poszczególne ustępy, jako wpływ niedbalstwa czy niedopatrzenia, czasem nawet świadomego, ale błędnego ujęcia kwestyi po stronie kopistów czy wydawców. Opuszczona w pewnem miejscu głoska I lub M, czy też nie podany tamże dopisek, wskazujący na nową „epistola“, łączy automatycznie głosy obu interlokutorów w rzekomą wspólną całość, jakoby głos jednego tylko z nich, i powoduje skutkiem tego przewrotne znakowanie głosów dalszych, wkładając w usta Mateusza słowa Janika, czy w usta Janika słowa Mateusza. Z tych samych czy innych podobnych przyczyn powstają też różnice w samem liczbowaniu ustępów, jakie, przy porównaniu, dostrzegali już czasem nawet kopiści średniowieczni, n. p. pisarz kod. XXVI, czy jakiś późniejszy jego czytelnik, który obok odmiennie oznaczonej epistola swojego tekstu zanotował na marginesie: *Alii ab isto loco incipiunt sextam epistolam*. Nie mówić już o pospolitych w owym czasie opuszczeniach lub przerzutkach pewnych części tekstu, które znowuż wpłynąć mogły na mylny rozdział ustępów, czy błędną indywidualizacyę interlokutorów. Żeby pominąć najliczniejsze pod tym względem usterki kodeksów późniejszego typu (z w. XV), wskazać je będzie można nawet jeszcze w starszych edycjach drukowanych DL. Tak zaraz na początku ks. I epistola prima rzekomo Janika, prócz jego zapytania wstępnego (I. 1) obejmuje ponadto opowieść Mateusza, imieniem jego wyraźnie oznaczoną, w tej zaś opowieści mieści się znowuż nietylko własny jego głos

(I. 2 a), ale zarazem także odpowiedź Janika (I. 2 b), mylnie tu zatem przypisana Mateuszowi. Podobnie w II. 5, który mieści dwa po kolei głosy Mateusza i Janika, przypisano cały ów tekst samemu Mateuszowi, skutkiem czego II. 6 oznaczono jako epistola Janika, a II. 7 jako epistola Mateusza, gdy w rzeczywistości stosunek głosów przedstawia się wprost odwrotnie; dopiero ustęp II. 8, gdzie znowuż wyłącznie przemawia Mateusz, został tu rozbity na rzekome dwa głosy odrębne Janika i Mateusza, i przez to dopiero, poczynając od II. 9, przywrócona zgodność pomiędzy znakowaniem interlokutorów a rzeczywistymi ich głosami. Wreszcie w III. 1 zamiast Janikowi przypisano pierwszy głos Mateuszowi; w następstwie czego, dla uzgodnienia rzeczy z dalszym rzeczywistym przebiegiem dialogu, ustęp III. 2, mieszczący wyłącznie przemówienie Mateusza, rozbity został na dwa listy, jeden rzekomy Janika, i drugi, ale już tylko część tego ustępu obejmujący, rzeczywisty list Mateusza.

Od tego rodzaju myłek nie ustrzegły się nawet rękopisy pierwotnego typu. W kod. Kuropatnickiego II. 2 i 3, mieszczące w sobie trzy po kolei głosy, Mateusza, Janika i znowuż Mateusza, zbite są w jeden wspólny głos Mateusza. A znowuż ustęp I. 5 połączony został bezpośrednio z I. 7, poczem dopiero umieścił kopista opuszczony ustęp I. 6¹. Kodeks Eugeniański przeprowadza dość dokładne oznaczenie osób dialogu², jednakże i tutaj zdarzają się pewne usterki lub myłki. Kilkakrotnie, skutkiem niedopatrzenia, kopista przepomniiał umieścić w stosownem miejscu literę, wskazującą na poczynające się przemówienie nowego interlokutora, skutkiem czego kilka sąsiednich ustępów przedstawia się jakoby wspólny głos jednego

¹ Por. Bielowski w Mon. Pol. II. 200; w wydaniu Kownackiego przywrócony porządek naturalny.

² Trafnie podkreśla tę rzecz Dadejowa, Studya 16, tylko nie zaznacza zboczeń, o których zaraz niżej.

z nich, mimo że w rzeczywistości jest tu większa ilość zmieniających się kolejno głosów. Tak I. 3 opatrzonej jest głoską M., ale najbliższe dwa ustępy I. 4 i 5 podane bez nowej głoski, jakoby dalszy ciąg przemówienia Mateusza, w rzeczywistości zaś są to dwa nowe głosy Janika i Mateusza; że w środku należy umieścić głos Janika (I. 4) wypływa z tekstu: *quidquid asseris, verum*, odnoszącego się do opowieści w I. 3. Podobnie I. 7 ma głoskę M., a dwa dalsze ustępy I. 8 i 9 podane bez osobnej głoski, choć zawierają z kolei przemówienie Janika i znowuż Mateusza. Tak samo I. 17 i 18 oraz II. 24 i 25 ściągnięte jakoby w jeden wspólny głos Mateusza, choć w obu razach drugi z kolei ustęp winien być oznaczony głoską I. Osobno jeszcze wspomnieć trzeba o opuszczeniu tejże głoski na oznaczenie pierwszego przemówienia Janika na czele księgi III. 1. We wszystkich tych wypadkach opuszczenie odpowiednich liter jest niewątpliwie tylko wpływem niedopatrzania kopisty; że odpowiednie ustępy należy tu oddzielić od siebie, wskazuje nie tylko ich treść, i nie tylko poprawne w tych miejscach znakowanie innego kodeksu starszego typu, t. j. rękopisu Kuropatnickiego, ale sama nawet zewnętrzna strona kodeksu Eugeniańskiego. We wszystkich bowiem przywiedzionych wypadkach owe ustępy bez osobnych, koniecznych tu odmiennych liter, poczynają się w nowej alinei, z większą, ozdobnie wykonaną początkową głoską pierwszego wyrazu, co samo już wskazuje na potrzebę wyodrębnienia ich od ustępów poprzednich; jak bowiem okaże się zaraz niżej, części składowe tekstu, należące do wspólnego ustępu, nie są — odliczając bardzo nieliczne wyjątki — wyróżniane w tym sposobie.

Do wspomnianych właśnie wyjątków należą mianowicie I. 13 i II. 22, rozbite każdy na dwa osobne ustępy, z podaną przy pierwszym z nich głoską M., przy drugim bez żadnej głoski. W obu wypadkach każda para ustępów

stanowi jednak niewątpliwie wspólną całość jako głos Mateusza; świadczy o tem okoliczność, że w każdym drugim ustępie rozbitej pary jest dalszy ciąg samej opowieści dziejowej, w intencji Kadłubka przekazanej Mateuszowi, a ponadto także równoległe znakowanie kod. Kuropatnickiego, który każdą z tych par ściąga w ustęp wspólny, Mateuszowi przypisany. Rozbicie na dwie części może tu być wpływem tego, że w obu wypadkach chodziło o ustępy dłuższe. Inny rodzaj rozbitek, jaki się tu jeszcze zjawia, to ten, że głos Mateusza zostaje rozdzielony na dwa ustępy, w tym jednak sposobie, że każdy z nich otrzymuje głoskę M., tak że wbrew pospolitej kolejnej zmienności głosek, tutaj ta sama głoska powtarza się dwa razy bezpośrednio po sobie. Tak w II. 18 i III. 26. I tutaj, w obu wypadkach chodzi o ustępy dłuższe, które kopistę natchnąć mogły myślą takiego rozdzielania; w rękopisie Kuropatnickiego ustępy te tworzą jedną całość pod jednym wspólnym znakiem M. W każdym razie niema powodów do przypuszczenia, jakoby takie rozbitki istniały już także w układzie pierwotnym, wyodrębnione tu w osobne artykuły; przemawia przeciwko temu okoliczność, że drugi kodeks typu starszego (Kuropatnickiego) podaje je w odpowiednim zbiciu, a także i wzgląd na to, że w całym zresztą układzie widnieje dążność do wyróżniania ustępów według samej tylko kolejności głosów; wreszcie i ten szczegół, że poza tem liczne jeszcze inne ustępy, mimo nawet znaczną objętość, nie są w samym także kodeksie Eugeniańskim rozdzielane na kilka części. Mamy tu zatem widocznie do czynienia z przygodnemi tylko zboczeniami kopisty, które o sprawie pierwotnego układu rozstrzygać nie mogą.

Jest wreszcie do zaznaczenia w tymże kodeksie jeszcze jedna omyłka co do samego znakowania imion interlokutorów. Ustęp II. 2 za pomocą głoski M. przypisany tu Mateuszowi, choć w rzeczywistości jest to głos Janika.

Powodem omyłki stać się mogła okoliczność, że bezpośrednio poprzedni, początkowy ustęp ks. II. 1, niema tu żadnego znaku indywidualizującego: nie dlatego, żeby go kopista nie podał, jeno dlatego, że umieścił go jeszcze przy końcu ostatniego ustępu ks. I; w całym bowiem rękopisie trzyma się tej metody, że głoski wskazujące interlokutorów podaje nie na czele odnośnych ustępów, jeno w końcowej części każdego ustępu poprzedniego. Cokolwiekby, przypomniawszy snąc o tem, zwłaszcza że rozpoczynała się tu nowa księga, mógł II. 1 poczytać mylnie za głos Janika, w następstwie czego II. 2 oznaczył błędnie głoską M., choć treść ustępu wskazuje najwyraźniej na Janika, jak też w miejscu równoległym podaje kod. Kuropatnickiego. W każdym razie błąd ten nie pociągnął żadnych dalszych następstw za sobą; zaraz najbliższy ustęp II. 3 oznaczony jest trafnie głoską M., nie J., jakby, w myśl przestrzeganej zasady kolejności głosów, przypuszczać należało. W tym nawrocie do trafnego znakowania tkwi też pośrednia wskazówka, że błąd w II. 2 jest tylko wpływem przypadkowej nieuwagi kopisty.

Po sprostowaniu tych usterek, które zresztą bez wyjątku dadzą się objaśnić w sposób zgoła naturalny, przyjąć można z wielkiem prawdopodobieństwem, narazie co do omówionych dotąd części (prolog i trzy pierwsze księgi), że układ kod. Eugeniańskiego odtwarza wierne pierwotny rozdział ustępów tekstu oryginalnego. Na tej znowu podstawie dadzą się przeprowadzić pewne sprostowania układu, jaki przyjęty został w dwu ostatnich, powszechnie dotąd używanych, krytycznych edycjach Kroniki, MB. Obliczając zaznaczoną już poprzednio poprawkę co do przedmowy, nadmienimy tu, co do trzech pierwszych ksiąg, co następuje:

Wydania MB. przeprowadzają zasadniczo trafną w zupełności myśl rozdziału objątku ksiąg według kolejnej zmiany głosów obu interlokutorów. Każdy głos stanowi

tu osobny dla siebie ustęp, osobną też opatrzoną liczbą porządkową, w następstwie czego ustępy te podają na przemian raz głos Janika, drugim razem głos Mateusza. W dwu miejscach wszelako odstępują od tej zasady; ustępy I. 2 i II. 5 podają każdym razem po dwa przemówienia obu biskupów. Jest to niekonsekwencja, dla której trudno znaleźć usprawiedliwienie, chyba by przyjąć, że powodem zbitek jest krótkość tych przemówień, albo też, że wpłynęły na nie pewne zboczenia, na jakie w równoległych miejscach wskazaliśmy już poprzednio w obu starszych edycjach DL¹. Zboczenia te przedstawiają jednak charakter odmienny i nie usprawiedliwiają takich właśnie zbitek, jakie tu spotykamy. Co się zaś tyczy krótkości przemówień, podkreślić należy, że jest to moment czysto zewnętrzny, który na zasadniczą kwestję rozdziału wpływać nie może; żeby nie mówić już o tem, że gdzieindziej też same edycje MB takie same krótkie głosy wydzielają przecież — zupełnie słusznie — w osobne ustępy (n. p. I. 11, III. 5 i 12). W kod. Eugeniańskim w obu wypadkach każde z dwu przemówień wyodrębnione jest w osobny ustęp; nie można tedy wątpić, że i tutaj wyodrębnienie takie przeprowadzić należy. W odwrotnym kierunku pójdzie inna poprawka co do II. 31 i 32. Edycje MB poczytują oba te ustępy za osobne całości i to tak, że pierwszy z nich ma być głosem Janika a drugi Mateusza. Rzeźcowych powodów niema po temu żadnych. Oba ustępy zawierają końcowe spostrzeżenia ogólne o winie Zbigniewa i sprawiedliwości wydanego nań wyroku, o czem była mowa w kilku ustępach bezpośrednio poprzednich. Takie spostrzeżenia ogólne, to właśnie pospolity temat przemówień Janika; jeśli je tedy spotykamy w II. 32, to niema powodu poczytać je za głos Mateusza, jeno raczej za dalszy ciąg uwag Janika, podanych w II. 31. Nie przemówi

¹ Por. II. str. 62 n.

za rozbitką nawet ustęp początkowy II. 32, osobno wymieniający Zbigniewa (*Sbigneo ergo non tam natalium, quam flagiciorum obfuere piacula*), z tego rzekomo względu, że interlokutor zajmuje się tu jednym z aktorów dziejowych, których losy pospolicie opowiada Mateusz; bo i w innych miejscach Janik, nawiązując do opowieści Mateuszowej, niejednokrotnie w refleksyach swoich wspomina o aktorach dziejowych, n. p. w II. 9 o Mieszku I, w III. 9 o Aleksandrze i Szymonie, biskupach płockich i t. p. Jednem słowem, niema żadnej podstawy rzeczowej do rozdzielenia II. 31 i 32 na dwa osobne głosy; owszem, wszystko przemawia za tem, żeby je łącznie poczytać za głos samego Janika, zatem jako jeden tylko ustęp ks. II. Świadczą o tem zresztą także przekazy rękopiśmienne, starsze i nowsze, n. p. rękopis, na którym oparły się edycje DL, gdzie oba ustępy połączone razem jako epistola Joannis, albo tekst Kuropatnickiego, gdzie nietylko powtarza się to samo zjawisko, ale ponadto (wobec braku podziału na księgi) cały ten wspólny ustęp złączony jest jeszcze z najbliższym potem ustępem III. 1, który podaje również przemówienie Janika. Wreszcie, co najważniejsza, połączenie II. 31 i 32 przeprowadzone jest także w kodeksie Eugeniańskim, co tu ostatecznie poczytać trzeba za rzecz rozstrzygającą.

W jednym jeszcze szczególe konieczną się okazuje poprawka edycji MB. Ustęp I. 5, w którym Mateusz opowiada o zabiciu smoka wawelskiego i skrytobójstwie, jakiego przytem dopuścił się młodszy syn Kraka na starszym swoim bracie, podaje pod koniec wiadomość o wykryciu jego zbrodni i skazaniu na wygnanie: *exsiliū perpetuitate damnatus*, do czego zaraz przydany dwuwiersz z Owidyusza: *nec enim lex iustior ulla est, quam necis artifices arte perire sua*. Na tym dwuwierszu kończy się tu przemówienie Mateusza w I. 5; dalszy ciąg tekstu, jako I. 6, to już głos Janika. Połączenie dwuwiersza z I. 5

zdaje się być całkiem naturalnem; podaje on niejako uzasadnienie (enim) zaznaczonego przedtem szczegółu o wygnaniu winowajcy z powodu popełnionej zbrodni. Zaznaczyć przecież trzeba, że takie uzasadnienie da się pomyśleć także na początku mowy Janika w I. 6, który, nawiązując do opowieści Mateusza, często wpada mu niejako w mowę i podchwytuje jego myśli, przytaczając na początku swych przemówień czy to uzasadnienia podanych szczegółów, czy to przeciwstawienia, czy inne podobne zwroty¹. Rzeczowo dwuwiersz ten da się tedy pomyśleć równie dobrze jako zakończenie I. 5 (M.) albo też jako początek I. 6 (J.). Gdzie go umieścić, rozstrzygnąć muszą same przekazy tekstu, które w pełnej między sobą zgodności wyznaczają mu to ostatnie miejsce, nie wyłączając także tekstów najstarszego typu, łącznie z kod. Eugeniańskim². Przerzutka jest tu zatem dowolną, a jak się okazało, nieuzasadnioną konjekturą nowszych wydawców³.

Księga czwarta nie jest już podzielona na rozmowy; opowieść dziejowa i połączone z nią refleksye o wypadkach (akcesorya) wychodzą tu wprost od autora. Ustaje znakowanie I. i M.; jeszcze tylko rpis Fabra (Ia), którego kopista nie odrazu opatrzył się w tej zmianie, przeciąga dyalog do IV. 5, posługując się w dalszym ciągu owymi znakami, wszelako i on zarzuca je ostatecznie. Zatraca się główna, a raczej jedyna wskazówka, która

¹ N. p. I. 16: Et hoc sane perdocuit; II. 2: Immo pronus regraciandi prosternor obsequio; I. 2: Minor tamen erat obsequale recognicio; III. 3: Nemo tamen misericors, nisi iustus; a nawet, w pełnej zgodności z rozpatrywanym ustępem, w II. 5: Capta enim urbe; III. 25: Caveat ergo vir prudens.

² Por. Mułkowski, *Mgri Vinc. de orig. et reb. gest. Polon.* 12 przyp. 15 i *Mon. Pol.* II. 257 w przyp. do w. 2.

³ Do konjektury przyznaje się wyraźnie Mułkowski, *ibid.* 12 przyp. 15, który, stwierdziwszy, że wszystkie kodeksy mieszczą dwuwiersz na początku I. 6, dodaje: quod est minus recte.

w poprzednich księgach rozstrzygała o podziale na ustępy. Nie zjawia się w jej miejsce jakiegokolwiek inne określniki wyrazowe, n. p. *caput* czy *capitulum*, któreby tę rzecz oświeciły dokładniej. Tak przynajmniej w przeważnej części dochowanych rękopisów; może tylko wyjątkowo, o ile sądzić można z niedość dokładnych opisów, użyto ich w tym czy owym z późniejszych kodeksów XV w., n. p. w XII i XV; napisami *caput*, z odpowiedniem liczbowaniem porządkowem, określone są też rozdziały tej księgi w edycjach DL. Poza tem jako jedyna wskazówka rozdziału na ustępy występuje moment czysto technicznej natury: wyodrębnienie ich w osobne całości, bez rozbicia na części rozpoczynane a *linea*, w takich nawet wypadkach, gdzie całość ta jest dość długą i nieraz kilka połączonych ze sobą epizodów dziejowych opisuje; przyczem ponadto początek każdej takiej całości (ustępu) rozpoczyna się od liter większych, ozdobnych, pospolicie barwionych. Tak mianowicie już także w tekstach starszego typu, nie łączając kod. Eugeniańskiego. Można przytem zaznaczyć, że w samem uporządkowaniu ustępów nie zdarzają się myłki czy przerzutki. Jedyne ważniejszy wyjątek zachodzi tylko w wspomnianej co dopiero grupie rękopisów starszego typu (I. Ia. II), które w środek IV. 25 wplotły znaczniejszą część, wyjętą ze środka IV. 26. Przyczyna tego błędu jest już dzisiaj wyjaśniona w całości: wszystkie pochodzą bezpośrednio lub pośrednio z zatraconego wzoru, który w miejscu tem miał przerzucone kartki¹.

Oba ostatnie wydania krytyczne MB., po trafnem usunięciu wspomnianej co dopiero przerzutki, odtwarzają wiernie podział na ustępy według podanego kryterium; dochodzą w ten sposób do cyfry 26 ustępów, składających

¹ Por. Bielowski w Mon. Pol. II. 218. 219, a zwłaszcza Dadejowa, Studya 4. 20.

się na pełny objątek księgi IV, które też opatrują odpowiedzialniemi liczbami porządkowemi. W liczbowaniu tem wytknąć jednakże należy pewną usterkę, odnośnie do początkowego ustępu tej księgi. Jest on tu pojęty jako składnik równorzędny z wszystkimi dalszymi ustępami, i dlatego opatrzony liczbą porządkową 1. W rzeczywistości jednak różni się on treścią i całym charakterem swoim od wszystkich ustępów dalszych. Ustępy dalsze zawierają opowieść dziejową; pierwszy natomiast podaje tylko pewne szczegóły, w przenośnię ujęte, które tłómaczą, w jaki sposób zrodził się pomysł i dokonało spisanie następującej potem opowieści dziejowej. Słuszna tedy ustęp pierwszy określić raczej jako przedmowę do księgi IV. Taki charakter przypisuje mu wyraźnie grupa starszych edycji DL, używając tu wyrażenia: *caput prooemiale*; na odrębne znaczenie tego ustępu w ks. IV wskazuje też zaznaczona przedtem okoliczność, że wiele rękopisów oddziela go wprost od tej księgi i łączy z księgą III, tutaj już z niefortunnnem określeniem: *epilogus*¹. Po przeprowadzeniu tej segregacyi okaże się potrzeba rozpocząć liczbowanie dopiero od ustępu drugiego: na objątek księgi IV złoży się zatem tylko, prócz przedmowy, 25 ustępów kronikarskich we właściwym tego słowa znaczeniu. Nie sprzeciwiają się zaś takiej poprawce właściwości tekstu rękopisów starszego typu, które naogół nie przeprowadzają żadnego liczbowania i dlatego nie mogą krępować swobody rozdzielenia materiału według jego rzeczowych właściwości.

W świetle tych spostrzeżeń przypuszczalny układ pierwotny wykończonego dzieła, w zestawieniu z układami podstawowego kod. Eugeniańskiego, tudzież obu grup edycji drukowanych, przedstawi się w sposób następujący:

¹ Por. II. str. 59.

Układ pierw.	Kod. Eugen.	Edycye DL.	Edycye MB.
Prooem.	Prooem.	Prooem.	1 Prooem. 2 3 4
Księga pierwsza.			
1 Intr. i J.	1 Intr. i J.	} 1 Intr. i J. M.	1 Intr. i J.
2 M.	2 M.		2 M. i J.
3 J.	3 J.	2 M.	3 M.
4 M.	4 M.	3 J.	4 J.
5 J.	5 (J.)	4 M.	5 M. i 2 w. z 6
6 M.	6 (M.)	5 J.	6 J.
7 J.	7 J.	6 M.	7 M.
8 M.	8 M.	7 J.	8 J.
9 J.	9 (J.)	8 M.	9 M.
10 M.	10 (M.)	9 J.	10 J.
11 J.	11 J.	10 M.	11 M.
12 M.	12 M.	11 J.	12 J.
13 J.	13 J.	12 M.	13 M.
14 M.	14 M. i (M.)	13 J.	14 J.
15 J.	15 J.	14 M.	15 M.
16 M.	16 M.	15 J.	16 J.
17 J.	17 J.	16 M.	17 M.
18 M.	18 M.	17 J.	18 J.
19 J.	19 (J.)	18 M.	19 M.
20 M.	20 M.	19 J.	20 J.
21 J.	21 J.		
Księga druga.			
1 M.	1 M.	1 M.	1 M.
2 J.	2 M. (sic)	2 J.	2 J.
3 M.	3 M.	3 M.	3 M.
4 J.	4 J.	4 J.	4 J.
5 M.	5 M.	} 5 M.	5 M. i J.
6 J.	6 J.		
7 M.	7 M.	6 J. (sic)	6 M.
8 J.	8 J.	7 M. (sic)	7 J.
9 M.	9 M.	} 8 J. (sic) 9 M.	8 M.
10 J.	10 J.		

Układ pierw.	Kod. Eugen.	Edycye DL.	Edycye MB.
11 M.	11 M.	11 M.	10 M.
12 J.	12 J.	12 J.	11 J.
13 M.	13 M.	13 M.	12 M.
14 J.	14 J.	14 J.	13 J.
15 M.	15 M.	15 M.	14 M.
16 J.	16 J.	16 J.	15 J.
17 M.	17 M.	17 M.	16 M.
18 J.	18 J.	18 J.	17 J.
19 M.	19 M. i M.	19 M.	18 M.
20 J.	20 J.	20 J.	19 J.
21 M.	21 M.	21 M.	20 M.
22 J.	22 J.	22 J.	21 J.
23 M.	23 M. i (M.)	23 M.	22 M.
24 J.	24 J.	24 J.	23 J.
25 M.	25 M.	25 M.	24 M.
26 J.	26 (J.)	26 J.	25 J.
27 M.	27 M.	27 M.	26 M.
28 J.	28 J.	28 J.	27 J.
29 M.	29 M.	29 M.	28 M.
30 J.	30 J.	30 J.	29 J.
31 M.	31 M.	31 M.	30 M.
32 J.	32 J.	32 J.	} 31 J. 32 M. (sic)

Księga trzecia.

1 J.	1 (J.)	1 M. (sic)	1 J.
2 M.	2 M.	} 2 J. (sic) 3 M.	2 M.
3 J.	3 J.		3 J.
4 M.	4 M.	4 J.	4 M.
5 J.	5 J.	5 M.	5 J.
6 M.	6 M.	6 J.	6 M.
7 J.	7 J.	7 M.	7 J.
8 M.	8 M.	8 J.	8 M.
9 J.	9 J.	9 M.	9 J.
10 M.	10 M.	10 J.	10 M.
11 J.	11 J.	11 M.	11 J.
12 M.	12 M.	12 J.	12 M.
13 J.	13 J.	13 M.	13 J.
14 M.	14 M.	14 J.	14 M.

Układ pierw.		Kod. Eugen.		Edycye DL.		Edycye MB.
15	J.	15	J.	16	J.	15 J.
16	M.	16	M.	17	M.	16 M.
17	J.	17	J.	18	J.	17 J.
18	M.	18	M.	19	M.	18 M.
19	J.	19	J.	20	J.	19 J.
20	M.	20	M.	21	M.	20 M.
21	J.	21	J.	22	J.	21 J.
22	M.	22	M.	23	M.	22 M.
23	J.	23	J.	24	J.	23 J.
24	M.	24	M.	25	M.	24 M.
25	J.	25	J.	26	J.	25 J.
26	M.	26	M. i M.	27	M.	26 M.
27	J.	27	J.	28	J.	27 J.
28	M.	28	M.	29	M.	28 M.
29	J.	29	J.	30	J.	29 J.
30	M.	30	M.	31	M.	30 M.
31	J.	31	J.	32	J.	31 J.

Księga czwarta.

Prooem.	(Prooem.)		
1	1	1	1
2	2	2	2
3	3	3	3
4	4	4	4
5	5	5	5
6	6	6	6
7	7	7	7
8	8	8	8
9	9	9	9
10	10	10	10
11	11	11	11
12	12	12	12
13	13	13	13
14	14	14	14
15	15	15	15
16	16	16	16
17	17	17	17
18	18	18	18
		19	19

Układ pierw.	Kod. Eugen.	Edycye DL.	Edycye MB.
19	19	20	20
20	20	21	21
21	21	22	22
22	22	23	23
23	23	24	24
24	} 24 i cz. 25	25	25
25		26	26

Restytucya układu pierwotnego przedstawia na razie znaczenie raczej teoretyczne. Jest ona przedewszystkiem postulatem, przedstawionym do rozważenia przyszłym wydawcom nowej edycji Kroniki Kadłubkowej. Dopokąd to nie nastąpi, oznaczanie ustępów tejże Kroniki według układu zrestytuowanego nie zdaje się być wskazane. Wobec tego bowiem, że obecnie zmuszeni jesteśmy korzystać z wydań dawniejszych, pospolicie z edycji Bielowskiego, o układzie po części odmiennym, i skutkiem tego odmiennie liczbowanym, powoływanie znaków i liczb układu zrestytuowanego mogłoby wprowadzić niepożądane zamieszanie. Narazie tedy poprzestać trzeba raczej na znakowaniu, dostosowaniem ściśle do edycji MB. W tej myśli używaliśmy go sami w całej poprzedniej części niniejszej pracy, i, mimo przeprowadzone obecnie poprawki, pozostaniemy przy niem w dalszym ciągu. Restytucya układu pierwotnego była wszelako już teraz potrzebną z innych względów: żeby zyskać właściwą, ściśle naukową podstawę do rozpatrzenia kwestyi w jakim sposobie i według jakich zasad zużytkowany w Kronice materiał rozdziela się na poszczególne jej ustępy?

Pytanie to nabiera szczególnego znaczenia w odniesieniu zwłaszcza do trzech pierwszych ksiąg, ujętych w kształt dyalogu, i da się tu określić ściślej w sposób następujący: czy materiał dzieła rozdzielony jest według jakichś kryteriów rzeczowych pomiędzy przemówienia obu

interlokutorów; a w razie twierdzącym na jakich zasadach rozdział ten został przeprowadzony?

Trzeba tu otóż najpierw wyłączyć pewną ilość ustępów, wydzielonych w osobne rozdziały, włożonych w usta czy to Janika czy Mateusza, które zawierają wymianę słów potrzebną do nawiązania, związania, czy zakończenia dyalogu. Z istoty rzeczy są to rozdziały bardzo krótkie, zjawiające się przeważnie na początku lub przy zakończeniu ksiąg, czasem jednak także i w środku, o ile chodzi o nawiązanie wątku między poprzednią i następującą potem ekspozycją Kroniki. Więc: w I. 1 pytanie wstępne Janika do Mateusza, jak sobie wyobraża początek dziejów Polski, czy pytanie Mateusza do Janika o objaśnienie pewnych zdarzeń lub zjawisk, jak w II. 5, czego zapowiedzią miało być rozwiązanie węzła gordyjskiego, w II. 6, jak tłumaczyć dopuszczalność pogańskiego zwyczaju postrzyżyn, w III. 12, czy przysięga wymuszona obowiązuje? Wreszcie pewne rozdziały, zamykające tok dyalogu, jak zwłaszcza końcowy rozdział III. 31, w którym Janik po przeprowadzonej długiej dyskusji zachęca do odpoczynku.

Właściwą, rzeczową treść dzieła ujmują pozostałe rozdziały. Tu zaś wskazać można jako naczelną zasadę podziału, że Mateusz opowiada sam przebieg dziejów polskich, a Janik naświetla jego opowieść refleksjami, opartymi o cały najbogatszy materiał akcesoryów, jaki zużytkowany został w Kronice. Bezlik refleksyj i sentencji, w przeważnej części samodzielnych, czy też zaczerpniętych z literatury klasycznej, Biblii, pism filozoficznych i innych, mnóstwo analogij z Pisma św. czy historii starożytnej, zwłaszcza z Justyna, czasem nawet analogie z stosunkami bieżącymi n. p. w I. 16, ustępy treści prawniczej, liczne anekdoty czy baśnie zwierzęce, oto materiał, który czy to w pewnych pozycjach z osobna, czy w różnych kombinacjach większej ilości pozycji przewija się przed oczami naszymi w przemówieniach

Janika. Że zaś głosy obu interlokutorów zmieniają się kolejno, przeto wynika stąd, że każdy opowiedziany przez Mateusza epizod dziejowy otrzymuje zaraz stosowne objaśnienie ze strony Janika, poczem dopiero idą dalsze epizody dziejowe, w takiż sam sposób każdym razem objaśniane.

Nie brak jednak pewnych wyjątków od powyższej zasady, i to w obu kierunkach. W kilku ustępach Janik podejmuje wątek opowieści dziejowej Mateusza i snuje dalszy jej ciąg; tak w I. 2 o hańbiącej karze nałożonej przez wnuka Kanuta na Duńczyków za ich pierzchliwość wobec zastępów polskich, w związku z uprzednią wiadomością Mateusza o wojnie Lechitów z Kanutem; w I. 4 o osiedleniu się Gallów w Panonii i przypuszczalnych ich walkach z Lechitami, w związku z bezpośrednio poprzednim szczegółem Mateusza o Gallach i dokonanym przez nich wyborze Kraka jako władcy; wreszcie w I. 10 o wymianie listów między Aleksandrem W. a Arystotelesem w sprawie rzekomego jego zwycięstwa nad Lechitami, znowuż w nawiązaniu do poprzedniego ustępu Mateusza o walce Leszka z Aleksandrem. Drugi z tych ustępów przejęty z Justyna, a trzeci z Powieści o Aleksandrze, wszystkie zaś dotyczą postaci egzotycznych i odnoszą się w większej części do dziejów starożytnych, które w tylu analogiach, najczęściej właśnie z Justyna i Juliusza Waleryusza przejętych, użytkowane są przez Janika w jego refleksjach; tutaj jednak nie przytacza on ich jako analogij, dla oświecenia tego, co opowiedział Mateusz, jeno jako kontynuację czy uzupełnienie samej jego opowieści dziejów legendarnych. Występuje tu zatem sam, obok swego interlokutora, jako narrator historyczny, nie bez tego zresztą, że tu i owdzie doda jeszcze pewne refleksye czy inne pospolite akcesorya. W każdym razie stwierdzić można, że jest to tylko właściwość księgi I. Widocznie autor w początkach spisywania swego dzieła nie urobił sobie jeszcze ściśle wytkniętego

planu co do rozdziału materiału pomiędzy obu uczestników rozmowy. W obu dalszych księgach już się to zjawisko nie powtórzy; opowieść dziejów polskich jest tu już wyłącznie zadaniem Mateusza.

Naodwrot znowuż, w przemówieniach Mateusza znajdziemy gdzieniegdzie ustępy zużytkowujące materiał akcesoryów, jakim pospolicie posługuje się tylko Janik. Stosunkowo najczęściej będą to refleksye czy sentencye ogólne, własne czy z innych przejęte utworów, jak w I. 2, 3, II. 1, 10, 12, 20, 22, czasem nawet ujęte w kształt wierszowany, jak w II. 16 i 18. Bardzo wyjątkowo znajdują się u Mateusza analogie z Pisma św., a i one tylko w pewnych ustępach, które same znowuż, jak okaże się niżej¹, zajmują wyjątkowe stanowisko w Kronice: tak w II. 30 i III. 8. Z zakresu dziejów starożytnych natkniemy u niego w III. 4 na krótką okolicznościową wzmiankę w podanej tamże mowie Krzywoustego do wojska, jako rodzaj ozdoby retorycznej; jedyny tylko krótki rozdział III. 16 nie odnosi się zgola do historyi polskiej, natomiast podaje na podstawie Justyna kontynuację analogij historycznych przytoczonych w rozdziale poprzednim przez Janika.

Na ogół można tedy stwierdzić, że zgodnie z naczelnem założeniem Kadłubka materiał akcesoryów wyjątkowo tylko i w bardzo nieznacznej mierze przesiąknął do przemówień Mateusza. Spostrzeżenie to da się w przeważnej mierze zastosować także do nierozpatrzonej dotąd grupy akcesoryów prawniczych, i znajdzie z tej właśnie strony oświetlenie bardzo znamienne; trzeba tu tylko, w obrębie trzech pierwszych ksiąg, wyróżnić pewne części składowe, które przy rozpatrzeniu tej sprawy domagają się osobnego rozbioru.

Jedna część, to księga I, obejmująca legendarną opowieść dziejów polskich. Na stosunkowo niewielką ilość

¹ Por. rozdz. VIII.

przejętków prawnych, jednego kanonistycznego i 5 romanistycznych, jakie na ogół zawiera, jeden tylko, romanistyczny zużytkowany jest w przemówieniu Janika, pozostałych 5 mieści się w mowach Mateusza¹. Prawda, że przeważna ich część, to jedynie bądź przejęte wyrazy techniczne, jak *dos* i *donacio propter nupcias* w I. 17, albo pewne stylistyczne zwroty źródeł prawnych, sparafrazowane w zwroty opowieściowe, n. p. kiedy synowie Kraka, opierając się tu na ustępie Gracyana, odzywają się do ojca: *penes te sit iubendi auctoritas, in nobis obsequendi necessitas* (I. 5; podobne wypadki I. 15. 19); znamioną w każdym razie jest rzeczą, że jednak te przejętki prawnicze dostają się do przemówień Mateusza. A znajdzie się pośród nich już nawet wyraźnie powołana reguła prawna, w I. 13: *Et quia dolus nulli patrocinatur*. Jedyne zaś przejętki prawnicze w głosie Janika I. 10, to znowuż tylko zużytkowanie zwrotu stylistycznego dla celów opowieści (*sagmina*); nie powołuje on tu nigdzie *ex professo* jakichś przepisów prawnych, nie przeprowadza tem mniej, zakrojonych na szerszy rozmiar wywodów prawnych. Widoczna: jak w księdze I Kadłubek nie urobił sobie jeszcze stałej zasady co do rozdziału elementów samej opowieści legendarnej i kilkakrotnie umieszcza je także w przemówieniach Janika², tak też naodwrot, nie przestrzega ustalonego w dalszym ciągu prawidła co do rozdziału przejętków prawniczych i skupia je, w przeważającej ilości w przemówieniach Mateusza zamiast Janika.

Zgoła inaczej przedstawia się ta rzecz w części równoległej z Gallem (II—III. 19), z której, dla pewnych przyczyn szczególnych, wyłączyć należy tymczasem II. 28.

¹ Co do powoływanych tu i w dalszym ciągu niniejszego wyvodu ustępów por. poprzednie zestawienia przejętków kanonistycznych I. na str. 415—422 i romanistycznych I. na str. 464—496.

² Por. II. str. 77.

W części tej na przemówienia Mateusza przypadają tylko 3 przejątki kanonistyczne i 11 przejętków romanistycznych; na przemówienia Janika 12 przejętków kanonistycznych i 27 przejętków romanistycznych. Zasób materiału prawniczego występujący u Mateusza jest tedy trzy razy mniejszy aniżeli u Janika. Gdyby poprzestać na samych cyfrach, ujawni się tu już bardzo dobitnie widoczna dążność skupienia akcesoryów prawniczych przede wszystkim w przemówieniach Janika. Bardziej jeszcze wyraziście wystąpi ta rzecz, jeżeli zestawimy obustronne przejątki co do ich charakteru i treści. W przemówieniach Mateusza na ogólną ilość 14 przejętków ze źródeł prawnych, jeden w III. 8 odtwarza tylko sentencję ogólną bez treści prawniczej, dwa w II. 30 i III. 6 polegają na zużytkowaniu pewnych tylko prawniczych wyrazów technicznych, trzy w II. 18, 20, 22 przetwarzają pewne ustępy stylistyczne źródeł prawnych w zwroty opowieściowe, a tylko w 7 wypadkach, w II. 8, 10 (ter), 14, 30 i III. 2 naprowadzają pewne reguły prawne zużytkowane jednak bez wyjątku dla celów samej opowieści dziejowej. Przytoczonych z osobna dla siebie przepisów czy obszerniejszych na pewien temat wywodów prawnych nie znajdziemy tu zgoła; wszystkie te przejątki prawne nie są tedy właściwie akcesoryami w znaczeniu ścisłym, nie naświetlają bowiem z zewnątrz samej opowieści dziejowej. Dla innych przeważnie celów zużytkowany jest materiał prawniczy w przemówieniach Janika. Znajdą się wprawdzie i tutaj zaczerpnięte ze źródeł prawnych przejątki czy to pewnych zwrotów stylistycznych w II. 7 (bis) i 19, czy (z kanonistyki) pewnych szczegółów biblijnych w III. 7 (o Finesie i Mojżeszu), czy niektórych sentencji ogólnych, niekoniecznie nawet prawniczej treści, w II. 23, III. 7 (sed forte) i 13 (Sepe tamen). Ale to tylko zjawisko wyjątkowe. Cała olbrzymia reszta przejętków, to ściśle sformułowane przepisy prawne, zużytkowane celowo dla ustalenia czy

uzasadnienia pewnej reguły prawnej, tak w II. 7 (8 przejętków, z tego 2 kanonistyczne) 19, 23, 29 (12 przejętków), III. 5, 7 (3 przejętki) i 13 (6 przejętków, po połowie ze źródeł romanistycznych i kanonistycznych). Kilkakrotnie większa ilość takich przepisów, zestawionych tuż obok siebie, łączy się w obszerny wywód prawny, rozpatrujący zasadniczo i wszechstronnie pewne zagadnienie prawnicze, jak w II. 7 o adopcji i arrogacji, w II. 29 o przyczynach skazania Zbigniewa, w III. 13 o *iustus metus*¹. I tylko przy takich wywodach znajdują się wyraźne cytaty powołanych źródeł prawa, czy to wprost Instytucyj, Dygestów lub Kodeksu, czy z osobna konstytucyj papieskich lub cesarskich, jak *Unde Nicolaus* albo *Unde Imperator*, czy przynajmniej ogólnikowo: *ius civile*, albo *ius* lub *lex*, albo wreszcie: *de quo habetur*² — jak gdyby dla zaświadczenia, że chodzi tu właśnie o rozstrzygnięcie kwestyi ze stanowiska jursprudeneyi o akcesoryum w ścisłym tego wyrazu znaczeniu prawniczym.

Ujęta w ten sposób rola Janika w dyalogu nie jest zresztą tylko czemś wywnioskowanem; zaznacza ją wyraźnie sam Kadłubek. W trzech miejscach wkłada on w usta Mateusza osobne pytania, w których tenże zwraca się do Janika z prośbą o wyjaśnienia prawnicze. W II. 6, w związku z poprzednią opowieścią o postrzyżynach Ziemowita, zwraca się on doń z pytaniem, dlaczego ten pogański zwyczaj nie jest zabroniony (*cur ...non sunt inhibita*). Pod koniec II. 28, opowiedziawszy przebieg procesu Zbigniewa, pyta Janika: *Quid ergo, mi Iohannes, absolvendum censes (Sbigneum), an non?* a wreszcie, pod koniec III. 12 zadaje mu pytanie, czy przysięga wymuszona zachowuje moc obowiązującą (*sponsio supplicis extorta obligat an non?*). Widocznie sam Mateusz nie uważa się

¹ Por. I. str. 468—469. 475 n. 478.

² Por. I. str. 501.

za znawcę prawa i tem tłumaczy się w jego przemówieniach słabe nasiąknięcie elementów prawnych zużytkowywanych tu zresztą tylko dla celów opowieści dziejowej; za znawcę takiego, snąć zresztą zgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy¹, poczytywany jest tylko jego interlokutor, co też podkreśla wyraźnie sam Mateusz w dodatku do pytania swego w II. 28: *Nam, ut ego conicio, quodlibet incerti certum fit in ore disertii*. Zastrzega się wprawdzie Janik przeciw temu mniemaniu na czele odpowiedzi, udzielonej na to pytanie zaraz w II. 29: *Quis autem ego, aut quando in bicipiti saltem somniavi Parnasso ullam iuris scintillam, ut iudiciale a me calculum exigere debeas?* Jest to jednak tylko gest skromności, najpospolitszy w utworach owego czasu, bez znaczenia istotnego; zaraz też po tem zastrzeżeniu przeprowadza Janik obszerny wywód prawniczy, jak go przeprowadził także na oba poprzednie pytania w II. 7 i III. 13.

W najjaskrawszem przeciwieństwie do takiego rozdziału ról staje II. 28, mimo że mieści się w środku tej samej, równoległej z Gallem części Kroniki, w której rozdział ten z taką konsekwencją został przeprowadzony. Jest to opowieść Mateusza o procesie Zbigniewa, nieoprzestająca jednak na podaniu samych tylko faktów zewnętrznych, jeno co krok sięgająca do koncepcyj prawnych, włożonych w usta czy to samego Zbigniewa, czy też innych osób w procesie działających. Spotykamy tu razem 17 przejętków ze źródeł prawnych, w tem 5 kanonistycznych i 12 romanistycznych; więcej, aniżeli w całej tej części przypadło na Mateusza we wszystkich innych pozostałych rozdziałach. I to tak, że tylko jeden z nich jest przejętkiem zwrotu stylistycznego, a jeden reprodukcją sentencji ogólnej bez prawniczego znaczenia²; wszystkie

¹ Por. I. str. 126—135; II. str. 76 n.

² Mon. Pol. II. 321, 327, ustępy: *graciam finge* i *quia nihil aliud*.

inne, to w ścisłym tego słowa znaczeniu przepisy prawne, zużytkowane dla stwierdzenia pewnych obowiązujących norm, składające się w przeważnej części na obszerny wywód prawny o warunkach potrzebnych do wydania wyroku skazującego i wymogach jego wykonalności, związany z rozważeniem niektórych innych szczegółów z zakresu prawa i przewodu karnego¹. I tutaj też znowu powtarzają się wielokrotnie wyraźne cytaty powołanych przepisów w rodzaju: Unde imperator Constantinus, czy choćby ogólnikowo: ius albo lex², jak je zresztą w części tej znajdujemy tylko w przemówieniach Janika. Dodać trzeba ponadto, że poza elementami prawniczymi zużytkowane tu są ponadto w szerszej mierze inne jeszcze rodzaje akcesoryów, więc analogie dziejowe z Justyna, wiadomości przyrodnicze i t. p., w silniejszym skupieniu, aniżeli ono zresztą gdzieindziej w tej części występuje u Mateusza. Cała na ogół faktura tego ustępu wykazuje właściwości na wskrós niezwykle, które domagają się osobnego wyjaśnienia³.

Odrębne właściwości, w stosunku do części równoległej z Gallem, przedstawia pod tym względem także pogallowa część księgi III. 20—31. Role obu interlokutorów w zużytkowaniu elementów prawniczych są tu zupełnie odwrócone. W refleksjach Janika znajdziemy tu już tylko w III. 21 dwa przejęcia ze źródeł prawnych, jeden kanonistyczny i jeden romanistyczny. Najczęściej natomiast, wzięte przeważnie ze źródeł prawa rzymskiego, zadzierżgają się one w opowieść samych dziejów polskich, jaką podaje Mateusz. Znajdziemy je po jednym w III. 20 i 22; w III. 26 wystąpi ich już 3, a w III. 30 nie mniej niż 13, z czego 2 kanonistyczne. Przeciwno dwu na ogół

¹ Por. I. str. 471—474.

² Por. I. str. 503 n.

³ Por. rozdz. (brak wskazówki, który rozdz. ma Autor na myśli przyp. Wydaw.).

przejętkom Janika staje tu 18 przejętków Mateusza. I to tak, że w dwu tylko miejscach użytkowane są w III. 30 pewne zwroty stylistyczne¹, w pięciu innych, w III. 20, 22, 26 i 30 (bis) pewne ustępy przepisów prawnych sparafrazowane są w zwroty opowieściowe², a zaś we wszystkich innych, w III. 26 i przedewszystkiem w III. 30 (8 razy) użytkowane są wprost przepisy prawne dla celów opowieści dziejowej; znajdzie się nawet w III. 30 przejętek uświęconej w prawie rzymskiem formuły testamentowej. Część bogatego zasobu przejętków w tym ostatnim rozdziale składa się na osobny wywód prawny o charakterze iuris postliminii, w ślad za czem nie brak tu nawet wyraźnego powołania prawa (ius)³, jak się ta rzecz w poprzedzającej części zjawia tylko w przemówieniach Janika. Cała ta zmiana ról rzuca się tembardziej w oczy, że akcesorya innych grup, jak przedtem, tak i teraz gromadzą się w najliczniejszym poczcie u Janika: znowuż pełno tu refleksyj i sentencyj, analogij z dziejów starożytnych czy z życia zwierząt, występują też anekdoty i baśń zwierzęca. Ujawnia się tylko odchylenie pod jednym względem: zwiększa się też, prócz przejętków ze źródeł prawnych, poczet innych akcesoryów u Mateusza, n. p. w III. 24, gdzie spotkamy refleksye ogólne i analogie z właściwościami drogich kamieni. Opowieść dziejowa naszycona zostaje silniej materiałem akcesoryów.

Jedna jeszcze właściwość układu pogallowej części księgi III domaga się podkreślenia. W partyach poprzednich, w dziale legendarnym i równoległym z Kroniką Galla, postępuje Kadłubek pospolicie w tym sposobie, że w jednym rozdziale opowieści Mateuszowej przedstawia

¹ Mon. Pol. II. 371. 372, ustępy: nescio an propria i imperatorie culmen.

² Ibid. II. 351. 355. 364. 375, ustępy: minus miserum, ne mora, quumque de inofficioso, frater meus, de Lestcone.

³ Por. I. str. 479—481.

jeden epizod dziejowy w określonym poprzednio znaczeniu¹, albo inną jakąś sprawę, dającą się pojąć jako zagadnienie jednolite, n. p. charakterystykę mitycznego Leszka w I. 15 lub Chrobrego w II. 10. Czasem wystąpi zbitka kilku epizodów, pomiędzy którymi jednak znajdzie się pospolicie jakiś łącznik bliżej je zespalający ze sobą. Raz będzie to zachodzący między nimi związek przyczynowy, n. p. w II. 20 zabójstwo św. Stanisława, wygnanie Szczodrego i marny jego zgon na wygnaniu. Innym razem pokrewny charakter zdarzeń, n. p. w II. 12 różne podboje Chrobrego i szczegółowa opowieść o jego wojnie ruskiej, w II. 18 wojny Szczodrego z Rusią, Węgrami, Czechami i Pomorzem, żeby nie mówić o tem, że w obu wypadkach łączy je ze sobą także tożsamość głównego działacza. Kiedy indziej znajdzie się znowuż połączenie szczegółów odnośnie do kilku działaczy, dlatego jednak, że przedstawiają one charakter analogiczny, n. p. w III. 8 opis czynów wojennych Szymona i Aleksandra, biskupów płockich. Bardzo już tylko wyjątkowo jeden rozdział pomiędzy kilka epizodów pokrewnych treścią wtrąci inny, o charakterze odmiennym, n. p. w II. 24 pomiędzy ustęp o waleczności Krzywoustego i opis jego wojny pomorskiej i czeskiej, szczegół o jego zaślubinach, choć i tu wszystkie te rzeczy spaja ze sobą osoba bohatera, a zachowanie się Zbigniewa wobec zaproszenia na ślub naświatla znowuż jego rolę w sprawie opisanej tu wojny czeskiej. Podobnież II. 22, choć zbija tu pozornie różne szczegóły: urodziny Krzywoustego, walki Hermana z Pomorzanami, wiadomości o Zbigniewie i rebelii śląskiej z powodu Sieciecha, wreszcie o klęsce Zbigniewa pod Kruszwicą, tworzy przecież jedną całość jako obraz zamieszek, jakie pod koniec życia Hermana wobec rywalizacji obu synów i intryg Sieciecha wstrząsały państwem. Bardziej jeszcze wyjątkowem

¹ Por. I. str. 224 n. 245 n. 281 n.

zjawiskiem jest łączna w jednym rozdziale opowieść o dwu po kolei władcach, jak w II. 14 o Mieszku II i młodości Odnowiciela, tudzież o walce jego z Masławem, choć i tutaj łączą się te rzeczy razem w wspólny obraz rozprężenia, jakie ogarnęło Polskę w związku z niefortunnnemi rządami Mieszka II aż do restauracyi porządku państwowego po powrocie Kazimierza i pokonaniu uzurpatora mazowieckiego. Dodać zresztą trzeba, że sam ustęp o Mieszku II w tym rozdziale jest bardzo krótki, bez żadnej niemal treści faktycznej, tak że można go tu przeczytać tylko za rodzaj wstępu do opowieści o restauracyjnej pracy Odnowiciela. Na ogół zresztą zaznaczyć można, że także w innych wspomnianych tu wypadkach, gdzie w jednym rozdziale łączy się opowieść o kilku epizodach, pospolicie jeden lub niektóre tylko wysuwają się na czoło i omówione są obszerniej; inne ujęte są zgoła krótko i występują tylko, jakgdyby dodatkowe uzupełnienie tamtych.

W pogallowej części księgi III metoda wyodrębniania poszczególnych epizodów w osobne rozdziały zachowana jest po części nadal. Ale zdarzają się także znamienne odchylenia. Spotkamy tu rozdziały, zbijające w jedną całość większą ilość epizodów różnorodnej treści, bez łączników tego rodzaju, jakie dały się wykazać w niektórych wyjątkowych zbitkach części poprzedniej. Tak III. 30 opisuje objęcie rządów krakowskich przez Kędzierzawego, sprawę zwrotu Śląska synom Włodzisława II, wojnę z Prusakami, wreszcie testament Kędzierzawego. Są to wprawdzie wypadki, w których bez wyjątku uczestniczył ten książę, ale treścią bardzo różnorodną, zatem nie nadającą się do połączenia; przytem każdy z nich, z wyjątkiem pierwszego, opisany szczegółowo i obszernie, każdy zatem nadający się do ujęcia w osobny rozdział. Bardziej jeszcze uderza pod tym kątem patrzenia zbitka w III. 26. Opisane tu: ostatnia wojna Krzywoustego z Węgrami, jego

testament, wreszcie początki panowania Włodzisława II, a raczej intrygi, jakie po objęciu przezeń rządów krakowskich podjęła jego żona przeciw młodszym Bolesławowicom. I tutaj każdy z tych trzech epizodów ujęty jest w opowieść obszerną i szczegółową, zdawałoby się, zupełnie wystarczającą do wydzielenia go w osobny rozdział. Dwa pierwsze odnoszą się wprawdzie do tego samego władcy, ale treściowo w żadnym nie stoją ze sobą związku; jeśli przytem uwzględnić, że o licznych innych poprzednich wojnach Krzywoustego Mateusz opowiadał w rozdziałach osobnych, postulat wyodrębnienia opisu wojny węgierskiej od sprawy jego testamentu okaże się jeszcze bardziej zasadnym. Wreszcie epizod ostatni dotyczy już nowego władcy, w ślad za czem znowuż niełatwo usprawiedliwić jego połączenie z poprzednimi. Epizod ten można było łączyć najłatwiej z najbliższym potem rozdziałem opowieści Mateuszowej III. 28, która podaje dalszy ciąg rozpoczętego tutaj opowiadania, t. j. opis walk Włodzisława II z braćmi, jego klęskę pod Poznaniem i zegnanie z Krakowa; mimo to obie, tak dobrze nadające się do połączenia części, są tu rozdzielone pomiędzy dwa osobne rozdziały. Na ogół można tedy powiedzieć, że w układzie pogallowej części księgi III zjawiają się nienaturalne zbitki lub rozbitki epizodów dziejowych, w przeciwieństwie do tego, co się dało stwierdzić odnośnie do części poprzednich.

W księdze IV, mimo że opowieść dziejową podejmuje tu formalnie sam już autor, zakres zużytkowanego materiału nie ulega zmianie; opowieść i akcesorya, rozdzielone poprzednio pomiędzy obu interlokutorów, występują tu w dalszym ciągu obok siebie, te ostatnie w niemnniejszym na ogół poczcie aniżeli w trzech pierwszych księgach. Miarą zasobności tego materiału jest cyfra 57 przejętków ze źródeł prawa, w czem 10 kanonistycznych a reszta romanistycznych, t. j. przeszło jedna trzecia

ogólnej ilości 153 przejętków prawnych, jakie obejmuje cała Kronika¹. Jakkolwiek zaś przejęcia te, jak nieraz poprzednio zużytkowane są tu i ówdzie tylko w zwrotach stylistycznych, sentencyach, czy też dla celów opowieści dziejowej, przecież w przeważnej części przytaczane są wprost dla stwierdzenia odpowiednich zasad prawnych, a nieraz, w liczniejszym skupieniu, urastają w obszerne wywody prawne, jak w IV. 2 o ciężarze dowodzenia w przewodzie sądowym i obowiązku wynagrodzenia szkód, w IV. 13 o możności odwołania rozporządzeń ostatniej woli, w IV. 21 o prawie następstwa Leszka, w IV. 25 o niektórych właściwościach umów². Poza tą grupą akcesoryów prawnych niemniej licznie występują wszelakie inne: refleksye, analogie biblijne czy dziejowe, anekdoty, baśń zwierzęca i t. p.

Wobec takiego układu rzeczy należałoby oczekiwać, że rozmieszczenie składników księgi czwartej odpowie mniej więcej tym zasadom, jakie stosował Kadłubek w przeważnej części tekstu poprzedniego: że więc w osobnych rozdziałach poda najpierw opowieść dziejową, a następnie po ukończeniu każdego epizodu, w osobnym znowuż rozdziale, stosowne jego oświecenie zapomocą akcesoryów. Nic z tego. Odliczając IV. 1 ze względu na ustalony poprzednio jego charakter jako przedmowy, a następnie jeszcze tylko IV. 20, który podaje alegoryczny poemat na zgon Sprawiedliwego, zresztą wszystkie inne rozdziały tej księgi podają, jeden za drugim, opowieść dziejową; niema żadnego rozdziału, poświęconego z osobna akcesoryom. Jeżeli mimo to jest tu ich poczet tak znaczny, to oczywiście nie gdzieindziej szukać ich należy, jak w samych rozdziałach opowieści. Nie w każdym z tych rozdziałów dadzą się, co prawda, odszukać, jak w IV. 6. 8.

¹ Por. I. zestawienie na str. 421—423. 432—433. 490 n.

² Por. I. str. 481 n. 485 n. 487—489.

15. 16. 18. 22, co samo już przez się znaczy, że wbrew stosowanej poprzednio metodzie nie każdy epizod dziejowy otrzymuje stosowne naświetlenie zapomocą akcesoryów; znajdują się jednak w przeważnej części innych rozdziałów. Dobrze jeszcze, jeżeli w obrębie samego rozdziału przeprowadzona zostanie segregacya materiału w tym sposobie, że opowieść pójdzie na początek a akcesorya na koniec, n. p. IV. 14 i 22, albo naodwrot, jak w IV. 4; w przeważnej części mieszają się tu ciągle ze sobą tak, że w toku rozdziału autor kilkakrotnie wraca do opowieści i kilkakrotnie przeplata ją akcesoryami, jak zwłaszcza w IV. 2. 3. 5. 7. 9. 11—13. 17. 19. 21. 25. 26. Silne, wielostronne przetkanie samego materiału opowieściowego elementami akcesoryjnymi ujawnia się tu na każdym niemal kroku: to samo zjawisko, jakie dało się stwierdzić częściowo już także w pogallowej części księgi III¹.

Inna właściwość układu księgi IV, to znowuż zjawiające się dość często zbitki kilku różnych epizodów dziejowych w jednym rozdziale, lub naodwrot rozbitki jednego epizodu na kilka rozdziałów. Zbitkę zawiera n. p. IV. 23, podający najpierw odpowiedź panów krakowskich na uprzednie żądanie Mieszka III w IV. 22, nadającą się zatem raczej do połączenia z wiadomością o samych żądaniach, a zaraz potem obszerny opis bitwy mozgawskiej i dalsze szczegóły o utrwaleniu się rządów Heleny i Leszka. Liczniesze jeszcze są przykłady rozbitek. Tak prócz wspomnianej w IV. 22 i 23, ponadto: w IV. 2 znany opis procesu matrony przed trybunałem Mieszka III, a w IV. 3 nawiązana do procesu przed tymże trybunałem wypowiedziana polityczna mowa Gedki; w IV. 4 wiadomość o zgromadzeniu spiskujących przeciw Mieszkowi panów krakowskich, a w IV. 5 mowa jednego z nich, na zgromadzeniu tem wypowiedziana, za kandydaturą Sprawiedliwego

¹ Por. I. str. 255. 278 n.; II. str. 83 n.

i końcowe szczegóły o jego obiorze; w IV. 10 prośba Mieszka do tegoż Kazimierza o zwrot jego dziedzin, a w IV. 11 odpowiedź udzielona mu na to przez Kazimierza, zbita znowuż z opisem niezadowolenia, jakie z tego powodu ujawniło się pośród panów krakowskich. Te często powrotne, nienaturalne zbitki i rozbitki przypominają znowuż metodę, zastosowaną już także w niektórych rozdziałach pogallowej części księgi III¹.

Dla wyczerpania zagadnień, związanych z układem Kroniki, rozważyć jeszcze należy przypuszczalną genezę samego pomysłu Kadłubka, któremu Kronika ta w trzech pierwszych księgach zawdzięcza kształt dyalogu. Jak wiadomo, poczynając już od wczesnej starożytności, greckiej i rzymskiej, kształt ten znalazł szerokie upowszechnienie w literaturze²; za tym przykładem klasycznym rozwija się on bujnie także w wiekach średnich, przynajmniej w literaturze niektórych narodów. Co do Kadłubka, z osobna stwierdzić można, że znał i użytkował z kilku pisarzy klasycznych czy innych, działających na przejściu z starożytności do wieków średnich, którzy utwory swoje, nieraz liczne, przybierali w kształt dyalogu, tak: Cycerona, Makrobiusza, Boecyusza, a z najstarszych Ojców Kościoła św. Hieronima i Augustyna³. Pobudkę do użycia tej formy mógł już zatem zaczerpnąć z tej strony; zwłaszcza Cyceron, najwybitniejszy przedstawiciel dyalogu w literaturze rzymskiej, mógł go natchnąć tą myślą tembardziej, że z kilku jego dyalogów: *Cato maior*, *Laelius*, *De republica*

¹ Por. II. str. 84.

² Wyczerpujący rozbiór literatury dyalogu w starożytności podaje Hirzel, *Der Dialog* I. i II, Lipsk 1895. Dla zajmującego nas tu bliżej okresu średniowiecznego praca ta jest prawie bez znaczenia; całemu temu okresowi poświęca zaledwie kilka uwag ogólnikowych na kilku stronicach II. 381—385. Dopiero późniejsza doba, poczynając od Odrodzenia aż do czasów najnowszych, znalazła tu znowuż dokładniejsze omówienie.

³ Por. I. str. 163—164.

i Tuskulaneek, dadzą się wykazać w Kronice bezpośrednie nawet przejątki ustępów¹. Za domniemaniem wpływu Cy-cerona mogłyby przemówić nawet pewne względy szcze-gółowe. Najpierw wydatne u Kadłubka zużytkowanie elementów prawniczych, które, poczynając już od M. Ju-niusa Brutusa, w przeciwstawieniu do dawniejszego dy-aлогу greckiego, a przeważnie także średniowiecznego, sta-nowi szczególną właściwość dyalogu rzymskiego, w związku z czym i sam Cycecon nie omieszką podkreślić szczególnej potrzeby znajomości prawa u dobrego obywatela². Zna-mienną jest także w pewnem miejscu zbieżność szczegó-łów co do przyczyny przerwania dyalogu. Dyalog cyce-ronski *De natura Deorum*, co do którego, jak dotąd, nie wykazano wprowadzie bezpośrednich u Kadłubka przejąt-ków, który jednak, jak tyle innych dzieł tego autora, mógł mu być znany, kończy się zaznaczeniem szczegółu, że zapadł wieczór i skutkiem tego trzeba przerwać roz-mowę; a oto u Kadłubka w ostatnim rozdziale księgi III odzywa się Janik do Mateusza: *sed et te somnus urget et nos nostre dormicionis hora premit ...ideoque ...ob-dormiscamus in Domino*³. Nie starczą te szczegóły do

¹ Niejasne stanowisko w tej sprawie zajmuje Zeissberg. W pracy: *Vinc. Kadł.* 125 podkreśla, że niema powodu do przypu-szczenia, jakoby na Kadłubka oddziałał pod tym względem wpływ Cy-cerona, gdyż szata dyalogu używana była bardzo często w innych utworach wieków średnich; natomiast w *Poln. Geschichtschreib.* 60 przyjmuje, że Kadłubkowa forma dyalogu może być naśladownic-twem Cy-cerona.

² Por. Hirzel, *Der Dialog* I. 431. 466. 551.

³ *Mon. Pol.* II. 376. Por. Hirzel, *Der Dialog* I. 534. Także Tacyt, z którego zresztą Kadłubek korzystać nie mógł, w pewnym wypadku zamyka podaną w swej *Historii* rozmowę spostrzeżeniem, że nadszedł wieczór, zacem też trzeba przestać rozprawiać. Ten sam motyw powtarza się jeszcze w dyalogach logicznych Boecyusza, tylko że ujęcie rzeczy jest odwrócone: rozmowy odbywają się nocą, a nastający świt daje hasło do ich przerwania, por. *Ibid.* II. 49 przyp. 4, 363.

rozstrzygnięcia sprawy z całą stanowczością, w każdym razie jednak wskazują na możliwość wpływu Cycerona.

O ile tu zresztą nawet wpływ taki przyjąć, trzeba będzie zwrócić jeszcze uwagę na współczesne środowisko literackie, wśród którego mógł on dojść do znaczenia. Bez ujawnienia się wpływów współczesnych sam pomysł ujęcia opowieści w kształt dialogu niezmiernie trudno byłoby wytłómaczyć, mimo nawet możliwe wpływy cycerońskie. Stwierdzić otóż trzeba, że literatura pochodzenia włoskiego nie mogła chyba oddziaływać pod tym względem na Kadłubka. Właśnie za jego czasów i na kilka stuleci przedtem zaznacza się w niej niezwykle ubóstwo w zakresie utworów zdyalogizowanych. Po Grzegorz W. (VII wiek), który częściowo używa dialogu, zjawi się ten rodzaj wyjątkowo do procesowych dostosowany celów u Eugeniusza Vulgariusza w początkach X stulecia¹. A potem, pod koniec w. XII ukaże się niedochowane do naszych czasów prawnicze dziełko Pilliusa *Disputationes* albo *Brocarda*, co do którego istnieją pewne wskazówki pośrednie, że ujęte było w kształt dialogu pomiędzy autorem a Jurysprudencją², jakgdyby zwiastun późniejszych popularnych wykładów prawa, również nieraz dyalogizowanych, które jednak nierychlej, jak dopiero w ciągu w. XIII, już po Kadłubku zaczynają się upowszechniać. Za jego czasów są to jeszcze zjawiska zgoła we Włoszech wyjątkowe. A już napewno nie takie, któreby przemówić mogły za jego studyum bonońskim, nawet bowiem *Dysputacye* Pilliusa spisane zostały w czasie, kiedy prawnik ten opuścił Bononię, i — conajpóźniej 1182 — przeniósł się do Modeny, gdzie w początkach XIII w. dokonał żywota³; jest nawet rzeczą możliwą, że dziełko to spisane zostało

¹ Por. Gröber, Uebersicht II, 106. 131.

² Savigny, *Gesch. der röm. Rechts im Mittelalt.* IV. 331. 332.

³ *Ibid.* IV. 321. 334.

w czasie, w którym Kadłubek ukończył już naukę zagranicą i wrócił do Polski.

Zato, poczynając na kilka jeszcze wieków przed Kadłubkiem, a potem bez przerwy aż do jego czasów i później jeszcze, niezwykle bujnie rozwija się dyalog we Francji, uprawiany czy to przez pisarzy miejscowych, czy niektórych innych, którym przyszło działać w środowisku francuskim, albo też pod wpływem ujawnionych w literaturze francuskiej prądów. Stoi to zjawisko, jak wiele innych, w związku z odrodzeniem umysłowym za Karola W. i bliższem zetknięciem z klasyczną literaturą rzymską, która sama znowuż dostarczała tu licznych, zachęcających do naśladownictwa wzorów. Używa już formy dyalogu czynny na dworze tego monarchy Alkuin w kompendyach swoich gramatycznych, retorycznych i dyalektycznych, jakoteż jego współczesnik Radbertus Paschasius z Starej (francuskiej) Korwei w *Epitaphium Valae Corbeiensis*. A potem, żeby się ograniczyć do przedniejszych tylko pisarzy lub rzeczy ciekawszych i ważniejszych, w nieprzerwanym szeregu aż do skłonu w. XII: Odilo z Soissons (zm. po 930) w *Translatio S. Sebastiani*, Anzelm z Canterbury w swoich pismach scholastycznych, Abelard w słynnym *Dialogu inter philosophum, iudaeum et christianum*, Honoryusz z Autun (zm. po 1152), który w formie dyalogu przedstawił główną treść teologii, Gautier a S. Victore (ok. 1173) z przypuszczalną pracą swoją *Decisiones*, Bernard z Chartres w obu utworach *Megacosmus* i *Microcosmus*, Jan z Salisbury w swoim *Metalogicus*, Piotr z Blois (jak poprzedni, Anglik z pochodzenia) w kilku swoich pracach, a po nich jeszcze: Gautier z Lille (zm. ok. 1200) w dyalogu o zapatrywaniach żydów na Chrystusa i Alanus z Lille z obu słynnymi swoimi utworami *Planctus Naturae* i *Anticlaudianus*¹. W tym żywym kulcie

¹ Por. Hauréau, *Hist. de la philos. scolast.* I. 126. 408 n. 523; Windelband, *Gesch. d. Philos.* w Gröbera *Handbuch* II, 560;

formy dialogu, jaki cechuje współczesną umysłowość francuską i zależne od niej kierunki literackie, słuszną dopatrzyć się najgłówniejszej pobudki, która skłoniła Kadłubka do użycia tej formy w swojej Kronice.

Inna sprawa, że nawet w ramach takich wpływów, dyalog Kadłubka, ze względu na swój charakter, przedstawi się jako rzecz wyjątkowa. Pospolity typ tej formy, jaki się wytworzył w starożytności, a w przeważnej części utrzymał także w literaturze średniowiecznej, to dyalog sporny czy kontrowersyjny, w którym obaj interlokutorowie, czy dwie grupy interlokutorów występują jako przedstawiciele dwu przeciwnych zasad, i dopiero przez wymianę poglądów doprowadzają do wyrównania zachodzących sprzeczności¹. Obok tego typu wyrabia się jeszcze drugi, t. zw. dyalog katechizmowy, jak go n. p. stosuje Cyceeron w swoim utworze *De partitione oratoria*, albo w średnich wiekach Alkuin lub Anzelm z Canterbury czy inni pisarze: role interlokutorów układają się tu w tym sposobie, że jeden poprzestaje na zadawaniu pytań, a właściwa treść rzeczowa utworu ześrodkowuje się w odpowiedziach drugiego². Dyalog Kadłubka, odliczając wyjątkowe ustępy z zapytaniami³, nie przystaje do żadnego z tych typów; w przeciwieństwie do katechizmowego rozdziela on substrat rzeczowy pomiędzy obu rozmawiających, ale odbiega zarazem od dialogu spornego, gdyż substrat ten nie jest tu przeciwstawiony sobie kierunkowo; owszem, spostrzeżenia Janika stawiają sobie jako cel za pomocą bogatego zasobu akcesoryów objaśnić i uzasadnić

Grabmann, *Gesch. d. scholast. Meth.* I. 193. 264. 317. 318, II. 130; Ebert, *Gesch. d. lat. Litter. d. Mittelalt.* II. 16; Gröber, *Uebersicht II.* 138. 139. 187. 200. 227; Brink, *Gesch. d. engl. Litterat.* I. 229.

¹ Por. Hirzel, *Der Dialog pass.*, zwłaszcza II. 384.

² *Ibid.* I. 494, II. 383.

³ Por. I. str. 381. 388.

samą treść opowieści dziejowej Mateusza. Można by ten dyalog, uwzględniając zwłaszcza rolę Janika, nazwać wprost: objaśniającym. W tyle czystej postaci trudno dlań wskazać wzór, chociażby nawet w literaturze francuskiej. Słuszną poczytać go raczej za przejaw samodzielnej koncepcyi literackiej Kadłubka.

Wyjątkowy charakter jego dyalogu stoi zresztą w najściślejszym związku z samym przedmiotem, do którego został dostosowany. Dla celów opowieści dziejowej użycie typu katechizmowego nie przedstawiało praktycznej doniosłości; zastosowanie zaś typu kontrowersyjnego było niemożliwe, gdyż zadanie takiej opowieści wyczerpuje się w podaniu rzeczywistego przebiegu wypadków. Tem tłumaczy się okoliczność, że na ogół niezmiernie trudno wskazać jakiś utwór historyografii, ujęty w kształt dyalogu; o ile zaś utwór taki znajdzie się wyjątkowo, to już przeważnie zacieśniony do pewnych szczególnych działów dziejopisarskich, zwłaszcza biografii i hagiografii. Z przytoczonych poprzednio rzeczy pochodzenia francuskiego można by tu chyba wskazać *Żywot Wali*, opata Starej Korwei, spisany w kształcie dyalogu w *Epitaphium Paschazyusza Radberta*. Mało jednak jest prawdopodobieństwa, żeby to dziełko znane było Kadłubkowi. W niemieckiej znowuż literaturze ujmuje Herbord *Żywot Ottona bamberskiego* w kształt dyalogu o bardzo zresztą nieudolnej kompozycji: gdyż jeden z interlokutorów, Thiemo odgrywa tu rolę bardzo podrzędną, w przeważnej części poprzestaje na stawianiu pytań (typ katechizmowy), w najlepszym razie rekapitułuje pewną myśl lub szczegóły drugiego interlokutora, Sefrieda, który podaje pełną opowieść, nieraz przez cały szereg rozdziałów nieprzerywaną przez Thiemoną. Gdyby nawet przyjąć, że Kadłubek znał Herborda, niełatwo z takim wzorem przyszłoby łączyć jego dyalog; a trzeba jeszcze dodać, że nie znał go napewno, niema bowiem w Kronice ani śladu zużytkowania ważnych

jego wiadomości do dziejów Krzywoustego. Poza takimi nielicznymi wyjątkami, które zresztą na Kadłubka oddziaływać nie mogły, zresztą w utworach historyografii właściwej (kroniki) nie znajdziemy już w ówczesnej literaturze francuskiej, czy innej jakiegokolwiek wzorów, któreby go natchnąć mogły pomysłem ujęcia Kroniki w kształt dyalogu. I pod tym więc względem ujawnia się tu na zewnątrz samodzielna koncepcya Kadłubka. I z niej dopiero urodzić się mogła myśl dostosowania do tego celu również niezwyklej formy dyalogu objaśniającego.

Inna rzecz — dyalogi w samej opowieści dziejowej, nawiązane do podanych w niej szczegółów historycznych. Są one niemal tak dawne, jak dawnem jest dziejopisarstwo: zjawiają się już w pokaźniejszej liczbie u Herodota i Thukidydesa¹, a potem, w nieprzerwanym szeregu, w historyografii rzymskiej i późniejszej, średniowiecznej aż do czasów Kadłubka, jak zresztą i później i to u jakiegokolwiek narodów. Nie brak ich także na wielu miejscach u Kadłubka, najczęściej w dosłownem, wyjątkowo streszczonem (n. p. częściowo w IV. 4) przytoczeniu rzekomych głosów, które oczywiście są tylko produktem literackiej twórczości autora. Pospolicie znajdziemy je w samej opowieści dziejów polskich; od czasu do czasu występują one jednak także w akcesoryach, o ile materyał tamże zużytkowany nadawał się do tego, n. p. w III. 11 w anekdocie o zachowaniu się filozofa i błazna w czasie burzy morskiej, albo w IV. 26 w baśni o gryfie i lisie. Osobno jeszcze w tej grupie wymienić należy dyalog w IV. 20, w poemacie na zgon Sprawiedliwego, przeprowadzony przy udziale kilku postaci alegorycznych, o którym bliżej na dalszem miejscu². Wszystkie inne, wplecione w samą opowieść, wiążą się z różnymi jej szczegółami; znajdują się

¹ Por. Hirzel, *Der Dialog* I. 38 n. 43 n.

² Por. II. str. 111 n.

pośród nich między innymi: rozmowy książąt - wodzów między sobą lub na ogół z przeciwną stroną, prowadzone przed bitwą, jak II. 12 Chrobrego z księciem ruskim, III. 2 Krzywoustego z mieszkańcami Białogrodu pomorskiego, czy też książąt (Chrobrego) z własnem swoim rycerstwem tuż przed bitwą, znowuż w II. 12; nie brak także osobnych dyalogów o charakterze politycznym, n. p. w IV. 21, między biskupem Pełką a jednym z wielmożów krakowskich na zgromadzeniu, które miało rozstrzygnąć sprawę następstwa po zgonie Sprawiedliwego lub w IV. 23 między Mieszkem III a panami krakowskimi w sprawie jego żądania o usunięcie Leszka, i t. p.

Tylko że w znacznej części nie są to dyalogi w znaczeniu technicznym, podające zasadnicze rozpatrzenie jakiegoś zagadnienia¹; dość często są to pospolite rozmowy o typie przedewszystkiem dramatycznym. Do takiej pospolitej wymiany przemówień ograniczają się czasem wyłączenie, jak w I. 5 rozmowa między Krakiem a jego synami w sprawie smoka, w II. 3 rozmowa cudownych przybyszów z Piastem, w II. 16 Szczodrego z klerykiem, w III. 26 Krzywoustego z Wszeborem, kiedy wpadli w zasadzkę węgierską, w IV. 2 obwinionego nieboraka z celnikami i trapezytami, w IV. 23 Pełki w czasie bitwy mozgawskiej z obrońcami Krakowa, z przybywającym z pola walki rycerzem, wreszcie z Romanem halickim. Czasem, bez naruszenia charakteru dramatycznego, urozmaici rozmowę ciętą, pod koniec zawarta odpowiedź, jak w wspomnianych już dyalogach Chrobrego z księciem ruskim czy Krzywoustego z Białogrodem w II. 12 i III. 2. Kiedyindziej w rozmowie zarysują się już wyraźniej, elementy retoryczne, po jednej czy po obu stronach jak w II. 12 w dyalogu Chrobrego z jego rycerstwem, w IV. 6 w wymianie głosów pomiędzy panami krakowskimi

¹ Por. Hirzel, Der Dialog I. 2 n. 7.

a Sprawiedliwym, powołanym przez nich na tron krakowski, w IV. 10 pomiędzy Mieszkim III a Sprawiedliwym o zwrot dziedzin, w IV. 26 między jednym z wielmożów krakowskich a Leszkiem w sprawie Goworka. Nieraz przyłączają się do tego sentencje lub refleksje lub odpowiednie analogie, jak w IV. 23 w dyalogu panów krakowskich z Mieszkim o usunięcie Leszka albo, przedtem w IV. 21, w rozprawie Pełki z panem krakowskim przy wyborze Leszka; w tym ostatnim ustępie jest już także silna przymieszka elementów prawniczych, podobnie jak w IV. 12 w wymianie słów między Mieszkim III a Rudobrodym. Dopiero końcowe wymienione tu grupy rozmów zbliżają się bardziej do pojęcia dyalogu w znaczeniu właściwym; jednakże i one nie omawiają odnośnych zagadnień w oderwaniu, dla siebie tylko, jeno nawiązują zawsze do pewnych zdarzonych faktów, związanych ściśle z opowieścią dziejową.

W znacznie liczniejszym poczcie występują w Kronice mowy, znowuż za wzorem starożytności i całego dziejopisarstwa średniowiecznego. Miał tu zresztą Kadłubek wzór w samej już Kronice Galla, która również niejednokrotnie, choć w znacznie mniejszym zasobie, podaje mowy bohaterów. Tylko że pospolicie Kadłubek nie umieszcza mów w tych miejscach, gdzie one zachodzą u Galla¹; a jeśli to nawet uczyni, jak n. p. w II. 12 co do mowy Chrobrego przed bitwą z księciem ruskim², poda ją w kształcie nie tylko stylistycznie, ale i rzeczowo zgoła odmiennym. Zato w równoległej z tamtym kronikarzem części umieści ich bardzo wiele w miejscach, w których Gall nie przytacza ich zgoła. Mowy Kadłubkowe podawane

¹ Tak n. p. niema u Kadłubka mów Odnowiciela przed bitwą z Pomorzanami i Krzywoustego przed walką o Kołobrzeg lub podczas oblężenia Głogowy, Mon. Pol. I. 418. 446. 467.

² U Galla Ibid. I. 403.

są pospolicie jako tekst wygłoszony przez samego przemawiającego; gdziekolwiek przecie, jak w II. 20, IV. 22 i 25 (bis) są one częściowo, albo w przeważnej części przez opowiadającego streszczone. Znajdziemy je, przynajmniej w kształcie krótszych, wyłącznie do akcji odnoszących się przemówień, czasem już także w ustępach, zużytkowujących akcesorya, zwłaszcza w analogiach, przytoczonych z Biblii lub Justyna, tutaj zaczerpnięte z owych właśnie źródeł, choć w przeróbce samego Kadłubka, jak w IV. 2 przemowę syna Salomonowego do Izraelitów, w III. 6 krótkie odezwanie się Brenusa w czasie łupienia świątyni Apollina, w III. 23 mowę Eumenesa do własnego wojska, które go w więzach oddało Antygonowi. Najliczniejszy poczet innych mieści się już w samej opowieści dziejów polskich.

Jest znowuż pośród nich wiele, przeważnie krótkich, nie tyle mów, ile raczej odezwań się o charakterze wyłącznie dramatycznym, jak w I. 9 wykrzyk Aleksandra po otrzymaniu listu Lechitów, w I. 19 dwukrotne przemówienie Popiela do stryjców, a dalej znowuż przemówienia: w II. 10 Ottona III w Gnieźnie, w II. 18 Szczodrego do księcia ruskiego, i uwaga tegoż władcy po odcięciu odwrotu Czechom, wreszcie odezwanie się księcia czeskiego z tegoż powodu, w II. 20 lekceważące spostrzeżenie Szczodrego o Włodzisławie węgierskim, w III. 6 Gniewomira przy oblężeniu Wielenia, w IV. 1 (przedm.) zlecenie praesidis epulantium do „rationalisa“, w IV. 12 namowy Mieszka III wobec Sprawiedliwego, z intrygą przeciw Bolesławowi Wysokiemu, w IV. 13 Leszka Bolesławowica do Sprawiedliwego, w IV. 24 Haliczan do Leszka Białego, żeby im panował, w IV. 25 Mieszka III do Heleny o powtórne ustąpienie Krakowa. Bez ujmy dla tego samego dramatycznego charakteru niektóre inne przemówienia przybierane są już częściowo lub w całości w szatę refleksyj lub sentencyj, jak w II. 18 Szczodrego do Salomona

węgierskiego, w II. 22 Hermana do panów polskich, w III. 10 biskupa Szymona w czasie napadu nieprzyjacielskiego, w III. 30 przeciwników książąt śląskich do Kędzierzawego, w IV. 2 doradców Mieszka do niego samego. Inne ujęte są w szatę retoryczną, jak w I. 19 Popiela do żony, w II. 20 Szczodrego do Włodzisława węgierskiego z usprawiedliwieniem zabójstwa św. Stanisława, w IV. 24 krótsze znowuż przemówienie jednego z panów krakowskich o poparciu Romana na Halicz. W innych ujęcie retoryczne łączy się zarazem z refleksyjnością i sentencyonalizmem: w I. 19 w przemówieniu żony Popiela do męża, w IV. 5 mowa Sprawiedliwego w obronie towarzysza, który spoliczkował go wśród zabawy, w IV. 11 panów krakowskich wobec skłaniającego się ku Mieszkowi Kazimierza, w IV. 24 Leszka, żeby go dopuścić do udziału w wyprawie halickiej. Czasem znowuż wysuną się w przemówieniach na miejsce przedniejsze składniki prawnicze, w II. 10 w admonicyi św. Wojciecha do Chrobrego, w IV. 13 u zauszników Mieszka wobec Żyrona, w IV. 25 w odpowiedzi Mieszka Leszkowi na jego żądanie zwrotu Krakowa. Znajdą się wreszcie inne, w których wszystkie te elementy: refleksye, sentencye, uwagi prawnicze i szata retoryczna połączone są razem, jak w przemówieniach Mieszka w IV. 22 do panów krakowskich, a w IV. 25 do Heleny o ustąpieniu Krakowa. Znaczną część przemówień kilku ostatnich grup określić już można jako mowy w ścisłym tego słowa znaczeniu.

Osobną grupę przemówień stanowią mowy przedbite wne, wygłaszane przez książąt czy wodzów do zebranego rycerstwa. Ogólne ich znamię, to zachęta możliwie silna i ognista, do śmiałego natarcia i nieustraszonej walki z wrogiem, chociażby liczbą znacznie potężniejszym. Dlatego nieraz są dosyć krótkie, przyczem poprzestają bądź to na samej zachęcie, jak w III. 26 mowa Krzywoustego, kiedy z rycerstwem swoim wpadł w zasadzkę węgierską,

albo też — co się powtarza dość często — łączą zachętę z porównaniami z życia zwierzęcego, jak mowy Krzywoustego w III. 2 pod Białogrodem pomorskim i III. 14 pod Nakłem, albo w IV. 14 Sprawiedliwego przed bitwą z Partami (Prusakami). Czasem wreszcie urastają w obszernie mowy, silnie zaprawione elementem retorycznym, sentencjami i refleksjami, przedewszystkiem zaś żywą dyalektyką, zmierzającą do wykazania, że wszystko, co rzekomo daje przewagę nieprzyjacielowi, przedstawia tylko znaczenie pozorne, jak w III. 18 wielka mowa Krzywoustego przed walką z Henrykiem V, w III. 26 takąż mowa Wszebora w wojnie z Węgrami, a w wielu względach także w III. 28 mowa Mieszka III przed bitwą poznańską z Włodzisławem II.

Inną grupę stanowią mowy sądowe. Na całej przestrzeni trzech pierwszych ksiąg znajdziemy je w jedynym tylko rozdziale II. 28, opisującym proces Zbigniewa, tu zaś w silnem skupieniu: podane są bowiem po kolei: mowa oskarżyciela, mowa innego członka trybunału, żeby nie wymierzać kary przed wyrokiem, wreszcie mowa obrończa samego Zbigniewa; pierwsza i trzecia liczą się do najdłuższych mów Kroniki, wszystkie zaś, jak wynika z istoty rzeczy, przetkane są najsilniej elementami prawniczymi, a pozatem obfitują w refleksye, sentencye, analogie biblijne i dziejowe, porównania z właściwościami zwierząt i inne podobne akcesorya. Można powiedzieć, że są to jedyne na szerszy rozmiar i we właściwym tego słowa znaczeniu mowy sądowe w całej Kronice. Jeszcze w IV. 2, w opisie rozprawy, jaką przed trybunałem Mieszka wytoczyła matrona, znajdzie się kilka krótkich przemówień stron, które jednak ograniczają się do podania szczegółów faktycznych, bez wchodzenia w jakiekolwiek wywody retoryczno-prawne, kilka szczegółów prawniczych zużytkują jeszcze tylko, znowuż krótkie, raczej dramatycznie w opowieść wplecione decyzje sądowe samego

Mieszka czy też opinie zasiadających obok niego doradców w tej sprawie. Najbliższa zaś potem wielka mowa Gedki w IV. 3, lubo wypowiedziana przed tym samym trybunałem i w tej samej sprawie, ze względu na całą treść swoją nie jest już mową sądową, jeno polityczną.

Właściwe mowy polityczne zjawiają się wyjątkowo dopiero w pogallowej części księgi III, mianowicie w III. 20 mowa Piotra Włosta, wypowiedziana na radzie książęcej w sprawie Wołodara ruskiego; w znaczniejszej zaś ilości spotkamy je dopiero w księdze IV. Prócz wspomnianej przed chwilą mowy Gedki w IV. 3 należą tu ponadto: w IV. 4 mowa (jak gdyby zbiorowa) panów krakowskich, spiskujących przeciw Mieszkowi pod koniec pierwszego czterolecia jego rządów, ta jeszcze stosunkowo krótsza, a potem cały szereg długich, obszernie pewne tematy omawiających, więc w IV. 5 mowa jednego z wielmożów, popierająca kandydaturę Sprawiedliwego, zarazem pochwała jego osoby i całej jego dotychczasowej działalności, w IV. 17 arcybiskupa Piotra na radzie książęcej za łagodnem traktowaniem pojmanych jeńców i zwolenników Mieszka, w IV. 21 biskupa Pełki na zgromadzeniu panów po zgonie Sprawiedliwego, popierająca kandydaturę Leszka, w IV. 26 Laskonogiego odpowiedź dana panom krakowskim z okazji powołania go na tron wielkoksiążęcy. Można tu zresztą zaliczyć jeszcze mowę Goworka w IV. 26, wygłoszoną w chwili, w której ze względu na jego osobę zachwiała się kandydatura Leszka Białego. Wszystkie te przemówienia wypracowane z szczególną starannością, ujęte są w wytworną szatę retoryczną, przy równoczesnem zużytkowaniu bogatego zasobu akcesoryów, zwłaszcza refleksyj i sentencyj, po części także analogij biblijnych i dziejowych oraz elementów prawniczych.

W najbliższem pokrewieństwie z mowami są listy, z jakimi również spotykamy się w Kronice. Są to, jak gdyby mowy pisane, jak je nie bezzasadnie nazwano, rodzaj

pół-dyalogu¹; gdzie zdarzy się wymiana dwu listów, można ją nazwać wprost dyalogiem pisanym. Listy owe przejęte są częściowo z utworów wcześniejszych; tak z Powieści o Aleksandrze w I. 10 krótki list Aleksandra do Koryntyan (właściwie Tyryjczyków), a w II. 13 list Daryusza do Aleksandra z posyłką obelżywych podarunków i ciętą na to odpowiedzią Aleksandra, we wszystkich trzech wypadkach dosłownie lub prawie dosłownie. Inaczej przedstawia się już rzecz co do listów wzorowanych w kilku miejscach na Kronice Galla. Należą tu: w II. 22 list Hermana do opata św. Idziego w St. Gilles o uproszenie potomstwa i list malkotentów polskich do Magnusa śląskiego w sprawie akcji przeciw Sieciechowi, w II. 28 list Krzywoustego do Zbigniewa, ofiarujący mu prawa primogenitury, i w III. 18 list tegoż do Henryka V z wezwaniem do walki. Tutaj Kadłubek przerabia i rozszerza tekst tych przejętków w najdowolniejszy sposób tak, że mamy tu właściwie do czynienia z nowym samoistnym utworem jego fantazji artystycznej, o tyle tylko zależnym od wzoru, że odnosi się do tego samego zdarzenia i podany jest na tem samem miejscu. Przeróbki te listów Gallowych są bardzo znamienne, n. p. krótki, rzeczowo i w prostą formę ujęty list Hermana do zakonników w St. Gilles wystąpi u Kadłubka w wspaniale rozwiniętej postaci, a niemniej prosta, poniekąd nawet zbyt skromna odpowiedź Krzywoustego na żądanie Henryka o uiszczenie dani: że mu jej nie da, i woli stracić tron, aniżeli żyć w hańbie, jak tę rzecz podaje Gall, zmieni się u Kadłubka w zuchwały list wyzywający: *Żądasz dani? Oczekujże jutro krwawego trybutu; czego od kogo masz żądać, nauczysz się z naszej łaski*².

Inne listy, niedające się odnieść do wcześniejszych wzorów, są oczywiście tembardziej samoistnym tworem

¹ Hirzel, Der Dialog II. 8.

² Mon. Pol. I. 426. 471, II. 301. 347.

fantazji Kadłubkowej. Więc w I. 9 wyniosła odpowiedź Lechitów przesłana Aleksandrowi na jego żądanie trybutu; w I. 10 list Aleksandra do Arystotelesa o rzekomem zwycięstwie nad Lechitami i odpowiedź Arystotelesa na tenże list, karcąca jego przechwałki, w III. 4 list Kolomana do Krzywoustego o pomoc zbrojną przeciw najazdowi Henryka na Węgry, w III. 18 list Krzywoustego do Głogowian, żeby dla oszczędzenia zakładników nie ustępowali w walce z Henrykiem, wreszcie w IV. 26 dyplomatyczny list Laskonogiego do Leszka po jego zrzeczeniu się tronu krakowskiego 1202 r. Cała ta grupa listów, łącznie z innymi, samoistnie przerobionymi z Galla, ujęta jest przeważnie w ramy obszerniejsze; do krótszych należą tylko oba listy w I. 10 i oba w III. 18, i te częściowo poprzestają na podaniu materiału faktycznego w pospolitym kształcie opowieściowym; już jednak nawet pośród nich, jak w głogowskim liście Krzywoustego, a bez wyjątku we wszystkich obszerniejszych znajdzie się obficie zużytkowany materiał refleksyj i sentencyj, przy równoczesnem ujęciu w retoryczną, artystycznie wykonaną szatę zewnętrzną. Niektóre z nich, w stylizacji na początku, dostosowują się ponadto do utartych formuł kancelaryjnych.

Zasób listów zamieszczonych w Kronice jest bez porównania mniejszy, aniżeli dialogów i mów. Doliczmy się ich wszystkiego 13, z czego po odjęciu trzech wiernych przejętków z Powieści o Aleksandrze, pozostanie zaledwie 10 jako owoc samoistnej twórczości literackiej Kadłubka, a i pośród nich trzeba będzie jeszcze wyróżnić 4, do których zamieszczenia dał pobudkę wzór Kroniki Gallowej. Idąc porządkiem następstwa, rozdzielimy je wszystkie, jak następuje: w I. 9, 10 (trzy), II. 13 (dwa), 22 (dwa) 28, III. 4, 18 (dwa) i IV. 26. Uderza tu odrazu zjawisko godne uwagi: z jedynym wyjątkiem ostatniego, wszystkie one skupiły się wyłącznie w częściach Kroniki: legendarnej i równoległej z Gallem. Pogallowa część

księgi III i cała księga IV z wskazanym jedynym wyjątkiem w ostatnim rozdziale nie podają już żadnego listu.

Literatura listowa, podobnie jak dyalog, sięga początkiem w głęboką starożytność, poczynając od Herodota, Ksenofonta i Thukidydesa, i zjawia się też potem u Rzymian, zwłaszcza od czasów cesarstwa¹, skąd znowuż przedostaje się do literatury średniowiecznej. Miał tedy Kadłubek dosyć wzorów, na których oprzeć mógł pomysł przetkania swojej Kroniki listami; miał je nawet w znanym sobie, wcześniejszym utworze dziejopisarstwa polskiego, w samej Kronice Galla. Jeśli jednak postawić pytanie, czy nie oddziaływał nań z osobna jakiś wybitnie w owym czasie ujawniony kierunek literacki i zestawieć je z pytaniem dalszem, gdzie go szukać, we Włoszech czy we Francyi, trzeba tu będzie znowuż wysunąć na czoło Francję. Oczywiście, znajdują się także we Włoszech pewne odgłosy tego kierunku n. p. w XI już wieku u Piotra Damianowica, na ogół jednak mniej liczne i słabe; na szerszy rozmiar rozwija się ten kierunek dopiero w dobie pokadłubkowej, od XIII w., poczynając od Piotra de Vineis (zm. 1249) i Dantego. Zato we Francyi, częściowo już w w. XI, a przede wszystkim na całej przestrzeni w. XII rozwija się niezmiernie bujnie literatura listowa, nie tylko w listach, wplatanych w opowieść pewnych zdarzeń, ale i w osobnych, niepokaźnych nieraz zbiorach, przyczem, jedno czy drugie, odnoszą się bądź to do samej opowiedzianej akcji, bądź też w miarę okoliczności, omawiają rozmaite zagadnienia: teologiczne, społeczne, polityczne, czy jakiegokolwiek inne podobne. Pośród autorów hołdujących temu kierunkowi literackiemu wskazać tu można szereg niezwykle liczny, a znajdzie się w tym szeregu dużo nazwisk najpoważniejszych, więc Fulbert z Chartres, Gotfryd z Bouillonu, Stefan z Blois, Iwo

¹ Por. Hirzel, *Der Dialog* I. 302. 303, II. 8.

z Chartres, Hildebert z Tours, Bernard z Clairveaux, Abelard, Suger z St. Denis, Henryk z Château-Marsay i Gui de Bazoches i inni¹. O ile chodzi o wpływy współczesne, jakie tu oddziaływać mogły na Kadłubka, wysunie się na miejsce naczelne możliwość wpływów francuskich.

Dalszą właściwość faktury kroniki stanowi często powrotne wplatanie wierszy w tekst prozaiczny, czy to w samą opowieść dziejową, czy też czasem także w ustępy, podające akcesorya. Wiersze te są po części przejętkami z autorów klasycznych: Horacego, Klaudyana, Lukana, Owidyusza, Persyusza, Statiusa i Wergiliusza; przedostały się one tutaj przeważnie przez bezpośrednie zużytkowanie odnośnych tekstów, częściowo snąc pośrednio z innych utworów średniowiecznych, tak kilka z Jana z Salisbury². Opierając się na dotychczasowych wykazach przejętków, doliczymy się ich razem 25, w I. 5, 6³, 7, 14, II. 14, 15, 17, 18, 19, 22 (dwa), 28 (cztery), III. 4, 10, 26 (cztery), IV. 15, 22, 23 (dwa)⁴. Przejętki są przeważnie krótkie. Wyjątkowo znajdzie się tylko jeden 6-wierszowy z Lukana, z 4 heksametrów i 2 pentametrów złożony w IV. 23, i jeden 3-wierszowy z Persyusza, z 2 heksametrów i 1 pentametru złożony w II. 28. Znaczniejszą jest już ilość przejętków 2-wierszowych, pośród nich 3 wyłącznie heksametryczne w II. 17, 22, III. 4, a 3 inne w kombinacji heksametru z pentametrem jako dystychy w ściślejszem

¹ Por. Gröber, Uebersicht II, 261.

² Por. I. str. 303 n.

³ W wydaniach MB mylnie umieszczony na końcu I. 5; por. II. str. 68—69.

⁴ Ta cyfra ogólna jest mniejszą od wykazanej poprzednio I. str. 302—304 sumy przejętków z wymienionych tu poetów, gdyż niektóre przejętki w odpowiedniej przeróbce weszły w tekst prozaiczny Kadłubka, tu zaś chodzi wyłącznie o przejętki wierszowe. Jeden z przejętków w III. 26: non est mora libera nobis (z Owidyusza) nie jest wykazany jako wiersz w wydaniach MB; por. Zeissberg, Vinc. Kadł. 133.

tego słowa znaczeniu w I. 14, II. 15 i 28. Ponadto jeden tego rodzaju dystych w I. 6, w którym jednak pierwszy wiersz nie jest przejęty w całości. Wreszcie w II. 28 jest jeszcze jeden dystych, podający w pierwszym wierszu przejętek z Owidyusza, w drugim zaś samoistne już uzupełnienie Kadłubka. Stanowi on zatem przejście do przejętek 1-wierszowych, których ilość jest największa, a które bez wyjątku są heksametryczne, tak w I. 5, 7, II. 14, 18, 19, 22, III. 10, 26 (trzy), IV. 22, 23. Pozatem są jeszcze 3 przejętki 1-wierszowe, znowuż heksametryczne, podające pewne tylko części tych wierszy, w II. 28, III. 26 i IV. 15. Co do treści w przejętkach tych zużytkowane są bądź to pewne zwroty stylistyczne, dostosowane tu do celów opowieści Kadłubkowej, bądź też, co najczęstsza, refleksye i sentencye ogólne.

Co do innych wierszy nie udało się dotąd wykazać jakichkolwiek źródeł wcześniejszych. Przyjmuje Zeissberg, że na ogół można je poczytać za oryginalne utwory Kadłubka, zastrzegając jednak trafnie, że niektóre z nich dadzą się może jeszcze przydzielić do rzędu przejętek¹. Badaniom monograficznym otwiera się tu wdzięczne pole może nawet jeszcze w kierunku porównywania z literaturą klasyczną, przedewszystkiem zaś z średniowieczną, pod tym względem prawie że zgoła dotąd nieużytkowaną. Gdzieniegdzie na przejętek zdaje się wskazywać sam Kadłubek, wstawiając przed samym wierszem jak gdyby cytat: Quippe lub quia, jak w I. 4, II. 2, 28 i IV. 26. Cokolwiekbądź, zdaje się, że nawet po tej rewizyi najznaczniejszą część tych wierszy naprawdę przypisać będzie można samemu Kadłubkowi; w niektórych wypadkach znajdują się już teraz wyraźne pod tym względem wskazówki, n. p. co do wiersza w IV. 22, gdzie użyty jest wyraz murilegus w znaczeniu kota, obcy łacinie klasycznej

¹ Zeissberg, Vinc. Kadł. 134. 135.

czy średniowiecznej, właściwy tylko Kadłubkowi i chętnie przezeń w tem znaczeniu używany¹.

W tym otóż dziale wyróżnimy przedewszystkiem jedną, najliczniejszą grupę wierszy, pod względem budowy i metryki dostosowanych w pełni do wzorów starożytnych. Występują one tu bez wyjątku w kształcie heksametra lub pentametra, rytmika oparta jest na iloczasiu, nie akcentach, nie zjawia się też rymowanie. Jak poprzednio, tak i tutaj rozmiar wplecionych wierszy jest bardzo krótki. Zdołamy tu wykazać zaledwie dwa czterowiersze, oba z kolejną zmianą heksametru i pentametru, w II. 16 i 21; pierwszy z nich wyróżnia się tem, że powtarza wielokrotnie wyrazy o tem samym prawie brzmieniu, lubo odmiennego znaczenia i pochodzenia (t. zw. w retoryce paronomazya). A potem idzie znaczna ilość dwuwierszy, z tego w dwu tylko wypadkach połączenie dwu heksametrów w II. 17 i IV. 22, we wszystkich innych dystychy heksametrowo-pentametrowe w I. 4, 18, 19, II. 2, 3, 4, 15, 28 (trzy), III. 20, 26, IV. 23. Z kolei liczne jednowiersze, bądź heksametrowe w II. 6, 28 (trzy), III. 3 i 24, bądź pentametrowe w I. 13, II. 19, 28 i IV. 26.

Druga grupa, mniej liczna, łączy już między typem klasycznym a średniowiecznym. Budowa wiersza jest w dalszym ciągu heksametrowa i pentametrowa, a podstawą rytmy iloczas, ale zjawia się już rym. Należą tu w II. 16 ośmiowiersz heksametrowy, w II. 28 pięciowiersz, w dwu pierwszych rzędach z rymującymi się ze sobą heksametru i pentametru, a w dalszym ciągu z trzech heksametrów złożony, które znowuż przy końcu powtarzają trzykrotnie stały refren: *nonne Pragitis*. A dalej: dwuwiersze rymowane, jeden o dwu heksametrach w I. 16, i jeden z heksametru i pentametru złożony w II. 15. Jest ponadto w III. 26 inny jeszcze dystych tego ostatniego

¹ Por. II. rozdz. IX.

typu, tylko że niema tu odpowiadających sobie rymów przy końcu obu wierszy, jeno w obrębie każdego z nich rymowane są między sobą części środkowa i końcowa (leoniny); przyczem i tutaj, jak w II. 16 spotkamy kilkakrotne powtórzenie wyrazów o podobnem brzmieniu, choć odmiennego znaczenia i pochodzenia. Są wreszcie dwa jednowiersze, w II. 22 pentametr, w II. 28 heksametr, ujęte również w kształt leoninów, rymujących się środkową i końcową częścią.

Ostatnią wreszcie grupę tego działu stanowią cztery utwory wierszowane, budową i charakterem swoim odbiegające w całości od wzorów klasycznych. Wiersze nie tylko że rymują się tu między sobą, ale zbudowane są na zasadzie różnic akcentowych, przytem posiadają rozmaite wymiary, nieużywane w poezji klasycznej, łączą się wreszcie ze sobą w rozmaite, niewystępujące tamże kombinacye. Na ogół są to już utwory w pełnej szacie średniowiecznej. Jeden z nich, sześciowiersz w IV. 14, poczytać można za pospolitą wstawkę wierszową, naświetlającą opowiedziany wypadek, jakich mnóstwo znaleźliśmy w innych ustępach Kroniki: wplótł go Kadłubek w opowieść o świetnem zwycięstwie Sprawiedliwego nad Rusinami, porównując ich w tymże wierszu do garnka, rzuconego o skałę, który rozbił się w drobne szczątki. Nie jest rzeczą wykluczoną, że sam wiersz może być przejęty z jakiegoś wcześniejszego utworu średniowiecznego, znówuż bowiem przytacza go Kadłubek zapomocą wyrazu: quippe. Wymiar zgłoskowy następujących kolejno wierszów przedstawia się tu w stosunku: 5, 10, 6, 9, 6, 7. Na sześć wierszy mamy zatem kombinację pięciu rozmaitych wymiarów, przy prawidłowem jednak rymowaniu każdej sąsiadującej pary ze sobą.

Trzy pozostałe ustępy wierszowane, to już samoistne, osobne dla siebie utwory poetyckie; dlatego też wszystkie mieszczą się bądź to przy końcu odpowiednich rozdziałów,

bądź też tworzą osobne dla siebie rozdziały. Jeden z nich, w II. 22, to psalmodya, jak ją mieni sam Kadłubek, mnichów z St. Gilles, skierowana do ich patrona z prośbą o potomstwo męskie dla Włodzisława Hermana. Pomysł dla jej spisania zaczerpnął Kadłubek niewątpliwie z Galla, który zarówno w wierszowanym epilogu do wstępnej dedykacyi, jakoteż w Kronice samej w odpowiednim rozdziale wspomina o modłach mnichów do św. Idziego w tej sprawie¹; w tem ostatniem miejscu podaje nawet tekst modlitwy, ujęty w ośmiowiersz. Psalmodya Kadłubka jest mimo to utworem zupełnie oryginalnym, zarówno co do składników treściowych, jakoteż formy wierszowej. Składa się ona z 8 dystychów, względnie 4 zwrotek czterowierszowych, przyczem każda para sąsiednich wierszy rymuje się między sobą, z wyjątkiem wierszy 3 i 4, które żadnego ze sobą ani z innymi wierszami nie wykazują rymu. Wymiar zgłoskowy kolejnych wierszów przedstawia następujący szereg: 7, 10, 6, 8, 8, 8, 6, 7, 6, 10, 6, 7, 7, 8, 8, 7. Znowuż tedy występują tu cztery rozmaite wymiary wierszy, z 6, 7, 8 lub 10 zgłoskami, z stanowczą przewagą 7- i 8-zgłoskowców (po 5), podczas gdy na oba pozostałe typy pozostaje 6 wierszy. Przytem owe różnozgłoskowe wiersze mieszają się tu w najrozmaitsze dowolne kombinacye, bez jakiegokolwiek symetrycznego rozdziału, dostosowanego do samych zwrotek.

W IV. 17 mieści się znowuż panegiryk na cześć arcybiskupa Piotra, złożony z 22 wierszy, pośród których każda para sąsiednich wierszy rymuje się ze sobą. I tutaj wymiary ich są rozmaite, według wzoru: 8, 10, 7, 7, 6, 8, 7, 7, 7, 8, 7, 7, 6, 9, 7, 7, 6, 10, 7, 7, 16, 13. Razem jest typów siedm: o 6, 7, 8, 9, 10, 13 i 16 zgłoskach, z rzucającą się w oczy przewagą 7-zgłoskowca, który

¹ Mon. Pol. I. 393. 426.

występuje 11 razy, poczem idą jeszcze tylko 6- i 8-zgłoskowce po 3 razy i 10-zgłoskowiec 2 razy, wszystkie inne tylko po raz. Pewna symetryczność układu ujawnia się tylko w tem, że co druga para, to odpowiadające sobie 7-zgłoskowce; w innych parach zjawiają się znowuż kombinacye dowolne, każdym razem odmienne.

Najbardziej symetrycznie zbudowany jest ostatni, najdłuższy, bo 174 wierszy obejmujący poemat za zgon Kazimierza Sprawiedliwego w IV. 20, ujęty w kształt dyalogu, prowadzonego przez kilka postaci alegorycznych. Symetria polega na tem, że rozdziela się on na 58 trójwierszy, w których każde dwa pierwsze wiersze są 8-zgłoskowcami typu trocheicznego, a każdy trzeci wiersz 7-zgłoskowcem z trzema pierwszymi trocheami i przy końcu jeszcze jedną zgłoską dodaną (akcentowaną?). Tylko w wierszach 87, 141 i 156 ów trzeci 7-zgłoskowiec zmienia się w wiersz 8-zgłoskowy, przybierając na początku jeszcze jedną nieakcentowaną zgłoskę. Wyłączne użycie 8- i 7-zgłoskowca zasługuje tu na osobne podkreślenie. Można by, ze względu na podane szczegóły, cały poemat podzielić na tyleż zwrotek, ile jest trójwierszy, zwłaszcza że każdy trójwiersz tworzy zamknięte zdanie. Ze względu jednak na rymowanie, wskazaną jest raczej rzeczą mówić o zwrotekach sześciowierszowych, zawsze bowiem dwa pierwsze wiersze dwu sąsiednich trójek (1, 2, 4, 5) opatrzone są wspólnym rymem. Natomiast trzeci i szósty wiersz wszystkich sześciowierszy całego poematu, od początku do końca, mają jeden wspólny rym w końcówce -ia (acrimonia, funebria, millia, infortunia i t. d. aż do końcowego commercia)¹.

Zestawiając w jedną całość materiał wierszowy, jaki występuje w Kronice, przejęty czy własny, otrzymamy

¹ Z podanych szczegółów o rymowaniu wynika, że twierdzenie Bielowskiego, Wstęp kryt. 115, jakoby niniejszy poemat pisany był leoninami, jest niezasadne.

następujący szereg cytatów: I. 4, 5, 6, 7, 13, 14, 16, 18, 19, II. 2, 3, 4, 6, 14, 15 (trzy), 16 (dwa), 17 (dwa), 18 (dwa), 19 (dwa), 21, 22 (cztery), 28 (dwanaście), III. 3, 4, 10, 20, 24, 26 (sześć), IV. 14, 15, 17, 20, 22 (dwa), 23 (trzy), 26. Razem tedy elementy wierszowe wplecione zostały w tekst prozaiczny w 61 wypadkach. O ile chodzi o trzy pierwsze księgi, nie wyłączając nawet pogallowej części księgi III, rozkładają się one pomiędzy nie w sposób mniej więcej równomierny w zestawieniu z objętością, z pewną przewagą księgi II, na co znowuż wpłynęła przedewszystkiem znaczna bardzo ilość wstawek w II. 28. Zato rzuca się w oczy znaczne bardzo obniżenie elementu wierszowego w najobszerniejszej księdze IV, najjaskrawiej w pierwszej połowie tej księgi. Na całej długiej przestrzeni 13 pierwszych jej rozdziałów nie spotkamy ani jednego wiersza, a sięgając do rozdziału 17 włącznie, znajdziemy tu potem jeszcze tylko trzy wiersze, jeden półwierszowy przejętek klasyczny i dwa dłuższe wiersze, według średniowiecznej już modły zbudowane. Dopiero w końcowej części tej księgi, poczynając od rozdziału 20, zjawia się nieco liczniejsze elementy wierszowe, i tutaj zresztą jeszcze, o ile alegoryę w IV. 20 liczyć za jednostkę, stosunkowym swoim zasobem niedorównujące elementom ksiąg poprzednich.

W sprawie układu wierszy jeden jeszcze szczegół zasługuje na osobne podkreślenie. Wiersze te, w obrębie poszczególnych rozdziałów, wplatane są w rozmaite ustępy prozaiczne, w miarę okoliczności, które o użyciu wiersza rozstrzygnęły. Znajdziemy je zatem czasem na końcu, zwłaszcza omówione poprzednio osobne poematy, inne zaś najczęściej w jakichś środkowych ustępach rozdziałów. Stosunkowo najmniej rzeczowych powodów da się pomyśleć, o ile chodzi o usprawiedliwienie użycia wiersza na samym początku rozdziału; tutaj bowiem rozpoczyna się dopiero nowy ustęp, pospolicie jakaś nowa myśl, przed

której wyłuszczeniem niema jeszcze powodu sięgać do ustępów wierszowych, służących zazwyczaj do jej objaśnienia. To też na całej przestrzeni trzech ostatnich ksiąg Kroniki (II—IV) znajdziemy zaledwie jeden wypadek w II. 17, gdzie na początku rozdziału umieszczony został dwuwiersz. Wprost przeciwnie przedstawia się ta rzecz w księdze I. Na ogólną ilość dziewięciu miejsc, w których wplecione tu zostały wiersze, w czterech wypadkach (za-tem prawie połowa) podane są wiersze, każdym razem dystychy, na początku rozdziałów, tak w I. 6, 14, 18 i 19¹. Jest to szczególna właściwość faktury księgi I, wyróżniająca ją znamienne od ksiąg następnych.

O ile uwzględnić cały materiał wierszowy, pochodzący przypuszczalnie od samego Kadłubka, stwierdzimy, co do treści przedewszystkiem, że w przeważnej części, podobnie jak i przejātki z poetów dawniejszych, spełnia on funkcyę akcesoryów, naświetlając opowieść dziejową stosownemi sentencyami i refleksyami; znajdzie się pośród nich niejedno głębsze, uwagi godne spostrzeżenie. W omówionych pod koniec poematów odezwą się czasem tony rzetelnej poezyi o charakterze lirycznym, że tu przypomniemy rzewny koloryt psalmodyi do św. Idziego lub silniej zarysowane motywy smutku w skardze Iocunditas alegorycznego dyalogu na śmierć Sprawiedliwego. Do pełnego rozwinięcia tych zalet nie doprowadziła jednak poezya Kadłubkowa. W harmonijną, artystycznie doskonalszą całość nie udało mu się ująć nawet rzeczy najbardziej nadających się do tego celu, jak wspomniany co dopiero dyalog; przewodnia myśl i celowość jego akcyi końcowej przedstawia się dosyć ciemno. Stały temu na zawadzie właściwości talentu pisarskiego Kadłubka, ujawnione także w części prozaicznej: brak zmysłu do organicznego wią-

¹ Co do I. 6 por. II. str. 68—69. W tem oświeetleniu ujawnia się jeszcze jaskrawiej błąd edycyj MB, które wiersz ten, wbrew wszystkim przekazom tekstowym, przenoszą samowolnie na koniec I. 5.

zania szczegółów w pewną całość naturalnie zaokrągloną¹. Pozatem ujawniły się tu inne jeszcze niedomagania natury więcej zewnętrznej. Dostrzega się niejednokrotnie, że pisarz, który w tekście prozaicznym doprowadził do mistrzostwa, pod względem retoryczno-stylistycznym, ograniczony do ścisłych ram, jakie zatoczyły mu wymogi rytmiki i rymu, nieraz z trudnością tylko poruszać się tu zdoła. Stąd dobór wyrazów niekiedy sztuczny, wymuszony, nienaturalny, stąd czasem niejasności w wyrażeniu myśli, stąd niekiedy zboczenia od prawidłowego jej toku, w następstwie czego ujawnia się także chropawość treści, jak i samej formy stylistycznej. Przykład wplatania wstawek wierszowych w tekst prozaiczny musiał snąć oddziaływać na Kadłubka bardzo silnie, skoro mimo następczących się trudności dostosował się doń w tak szerokiej mierze.

Zwyczaj ten, jak wiadomo, ustalił się jeszcze w starożytności, w praktyce szkoły aleksandryjskiej². Do literatury zachodniej przedostał się on głównie za pośrednictwem i pod wpływem Boecyusza, który zastosował go w swojej *Consolatio philosophiae*, cieszącej się tak niezwykłym upowszechnieniem w pierwszej połowie wieków średnich³. Znał to dzieło Kadłubek⁴; znał także Galla, w którego *Kronikę* wplecione były również pewne ustępy poetyckie. Tylko że faktura Galla przedstawia się tu zgoła odmiennie. Mieści on w swojej *Kronice* tylko pewne większe poematy, stanowiące odrębną i zamkniętą w sobie całość, wszystkiego trzy epilogi do przedmów i trzy kantyleny: na zgon Chrobrego, oraz na zwycięstwo Krzywoustego nad Pomorzanami i Niemcami, do czego dodać można jeszcze wspomnianą już poprzednio modlitwę mnichów

¹ Por. II. rozdz. VIII.

² Por. Hirzel, *Der Dialog* I. 381. 382.

³ Por. Ebert, *Gesch. d. Litter. d. Mittelalt.* III. 418; *Wat-tenbach, Deutschl. Geschquell.* I. 471.

⁴ Por. II. str. 110.

z St. Gilles o potomstwo Włodzisława Hermana¹. Przeciwnie Kadłubek, w przeważnej części posługuje się krótkimi mono- lub dystychami, organicznie splecionymi z tekstem prozaicznym; w ślad za czem u Galla poematy owe, z jedynym wyjątkiem wspomnianej ostatnio modlitwy, podawane są zawsze w wyodrębnieniu od tekstu prozaicznego przy końcu rozdziałów lub nawet jako rozdziały osobne, gdy u Kadłubka ustępy wierszowane mieszczą się najczęściej w rozdziałach samych. Wreszcie u Galla niema ani jednego wiersza zbudowanego na modłę klasyczną, jak je w przeważnej części podaje Kadłubek; wszystkie jego poematy, to już utwory średniowiecznej poezji łacińskiej, o stopie 8- lub 15- (wyjątkowo 14-) zgłoskowej, wszystkie w kilku rozmaitych kombinacjach rymowane między sobą; u Kadłubka przybierają one taki charakter tylko w niewielu wyjątkowych wypadkach. Trudno wobec tego przyjąć, żeby tu sam wzór Gallowy oddziałać mógł na niego; a że także i wzór Boecyusza, biorąc go w odosobnieniu, nie byłby zapewne wystarczył, więc trzeba raczej szukać jakichś innych, silniej działających wpływów, które go skłoniły do przetkania Kroniki materiałem wierszowym w takim właśnie sposobie, jak go określiliśmy poprzednio. Wpływy te tkwić mogą jedynie w współczesnej Kadłubkowi literaturze zachodniej.

Tylko znowuż nie w literaturze włoskiej. Zdarzą się oczywiście i tutaj wypadki wplatania wierszy w tekst prozaiczny, n. p. u Liudpranda z Kremony w jego *Antapodosis*²; na ogół jednak jest to zjawisko bardziej wyjątkowe, nie przetwarza się ono tutaj w rodzaj mody literackiej. Modą staje się natomiast we Francyi czy w zbliżonych do niej geograficznie i etnicznie terytoryach

¹ Mon. Pol. I. 393. 412. 426. 428. 447. 461. 470.

² Ebert, *Gesch. d. Litter. d. Mittelalt.* III. 418; Wattenbach, *Deutschl. Geschquell.* I. 478.

już w wieku XI i na całej przestrzeni w. XII. Już Dudo z St. Quentin w swojej Kronice Normanów z początku w. XI stosuje tę praktykę; nieco później staje się ona właściwością całej szkoły leodyjskiej i ujawnia się w utworach licznych jej przedstawicieli z Siegiebertem z Gembloux na czele, na przełomie w. XI i XII. Około tego samego czasu znajdziemy ją także u Guiberta z Nogent w jego *Gesta Dei per Francos*, nieco później u Hildeberta z Tours w spisany przezeń częściowo wierszem, częściowo prozą dyalogu alegorycznym *Conflictus carnis et animae*. Żeby pominąć innych, przypomniemy jeszcze współczesników Kadłubka: Gui de Bazoches i Lamberta z Ardres, z których pierwszy w listy swoje, a drugi w spisana przez siebie *Historię hrabiów Guines* wplatają również często ustępy wierszowane. Jeszcze zaś na krótko przed nimi stosuje na szerszy rozmiar tę samą praktykę w utworach swoich pisarz, w tylu innych kierunkach silnie wpływający na Kadłubka, sam znowuż na francuskich przedewszystkiem wzorach zaprawiony, Jan z Salisbury¹. W przeważnej części wymienionych tu pism metoda zużytkowywania wierszy pokrywa się mniej więcej z Kadłubkową: są to pospolicie ustępy krótsze, w sam tok wywodów czy opowieści wplecione, w znacznej części czy to z klasycznych wzorów dostosowane, czasem przecież, jak i u Kadłubka wyjątkowo, na modłę średniowieczną zbudowane. Trzeba dodać, że przytoczone dzieła, to w znacznej części utwory dziejopisarskie, że tedy właśnie nasunąć mogły pomysł zastosowania tej samej praktyki w dziejopisarskim także utworze Kadłubka. Można wreszcie przypomnieć w tym związku, że w uniwersytecie paryskim, właśnie w pierwszych dziesiątkach lat jego istnienia, w dobie Kadłubkowego studyum, upowszechnił się pomiędzy studentami

¹ Por. Gröber, Uebersicht II, 211. 214. 261. 306. 307. 310. 384; Wattenbach, *Deutschl. Geschquell.* I. 471, II. 112.

wydziału artium zwyczaj tworzenia wierszy, czasem nawet większych utworów poetyckich, zaznaczony do tyła silnie, że zwraca na siebie osobną uwagę dzisiejszych nawet badaczy¹. Te zaś próbki twórczości ich poetyckiej wzorowane były przedewszystkiem na przykładach klasycznych, jak tę rzecz spotykamy także u Kadłubka, nie bez tego zresztą, żeby nie znalazły się także utwory w szatę średniowieczną przybrane, jak one również od czasu do czasu występują w Kronice.

Przytem na szczególną uwagę zasługują niektóre omówione poprzednio właściwości w budowie wierszy Kadłubkowych, zwłaszcza większych, w średniowieczną szatę przybranych jego poematów. Wiadomo, że pod tym względem średniowieczna poezja łacińska czerpała hojną dłoń z wzorów miejscowej poezji rodzimej, w narodowym języku uprawianej². We Włoszech, w dobie Kadłubkowego studjum, poezja taka jeszcze się była nie narodziła, zaczątki jej sięgają dopiero najbliższych potem czasów, pierwszej połowy w. XIII³. Ale właściwości tego okresu, bezpośrednio wiążącego się z czasami Kadłubka, mogą nam przecież dostarczyć cennych wskazówek porównawczych, objaśniając, jakie na ogół kształty i typy wierszowania odpowiadały duchowi języka włoskiego. Co do poezji francuskiej i związanej z nią najściślej prowansalskiej, niema potrzeby sięgać do zabytków późniejszego pochodzenia; na całej przestrzeni w. XII jest ona już w pełnym rozkwicie i daje wystarczającą podstawę do rozważenia kwestyi możliwych wpływów. Zestawienie obustronnych właściwości, włoskich i francuskich, z właściwościami wierszowania Kadłubkowego posłuży znowuż do ustalenia źródeł, z których wpływy te wyszły.

¹ Por. Luchaire, L'Univ. de Paris s. Phil. Aug. 24. 25.

² Por. Stengel, Roman. Verslehre w Gröbera Grundriss II, 75.

³ Casini, Ital. Litter., tamże 12.

Przypomniemy tu zatem najpierw stwierdzone poprzednio na dwu miejscach Kroniki (II. 16, III. 26) paronomastyczne skupienie liczniejszych wyrazów o podobnem brzmieniu, choć odmiennem znaczeniu i pochodzeniu. Lubuje się w takich skupieniach ówczesna poezya prowansalska, używa nawet owych wyrazów podobnych do celów rymowania, tworząc w ten sposób t. zw. rym gramatyczny, który stanowi szczególną jej właściwość¹. Rymu gramatycznego nie znajdziemy wprawdzie u Kadłubka, ale samo skupienie zasługuje w tym związku na pilniejszą uwagę. Ważne wskazówki podają też same wymiary wierszy, użytych przez Kadłubka w podanych poematach. Mimo największą różnorodność, jaka się w nich ujawnia pod tym względem, nie znajdziemy tu ani jednego 11-zgłoskowca, który od XIII w. aż po dzień dzisiejszy jest panującym typem w poezyi włoskiej; zaledwie tu czy ówdzie zjawi się u niego 6-zgłoskowiec, najchętniej obok poprzedniego używany w tejże poezyi, 4 razy (na 16) w psalmodyi II. 22, 2 razy (na 6) w wierszu IV. 14, 3 razy (na 22) w panegiryku IV. 17, ani razu w dyalogu IV. 20. A trzeba dodać że 6-zgłoskowiec jest też używany często w poezyi prowansalskiej. Stanowczą przewagę w poezyi Kadłubkowej mają wiersze 8 i 7-zgłoskowe. Dyalog alegoryczny składa się z nich wyłącznie, w psalmodyi każdy z nich użyty jest po 5 razy (razem 10 na 16 w.), w panegiryku 7-zgłoskowiec stanowi połowę wszystkich jego wierszy (11 na 22), przy równoczesnem jeszcze częściowem użyciu 8-zgłoskowca (3 razy), znajdziemy go także raz w sześciowierszu IV. 14. Właśnie otóż 8-zgłoskowy wiersz, w łączności z 7-zgłoskowcem, to jeden z najbardziej ulubionych kształtów wierszowania francuskiego w. XII, występuje on już w Alberica Powieści o Aleksandrze i w Chanson o Gormondzie i Isambencie. Nawet 10-zgłoskowiec, obok

¹ Por. II. str. 109 n.; Stengel, Roman. Verslehre II, 70. 71.

obu poprzednich typów używany chętnie w poezji prowansalskiej i francuskiej, zjawi się również częściej w poematach Kadłubkowych, w sześciowierszu IV. 14 raz, w psalmodyi i panegiryku po 2 razy¹. Same wreszcie kombinacye różnozgłoskowych typów wierszowych, jakie tu spotykamy, zasługują również na uwagę szczególną. W psalmodyi jest ich 4, w panegiryku 7, a nawet w krótkim sześciowierszu IV. 14, nie mniej niż 5. W poezyi włoskiej występują pospolicie kombinacye co najwyżej dwu różnych typów; w prowansalskiej natomiast, a także i francuskiej mieszanie znaczniejszej ilości różnozgłoskowych wierszy powtarza się często². Sama faktura wierszowania, jak ją zastosował Kadłubek, wskazuje znowuż najwyraźniej na silniejsze wpływy prowansalsko-francuskie.

Na wpływy francuskie wskazuje wreszcie pod innym jeszcze względem jeden z omówionych poematów: alegorya na zgon Kazimierza Sprawiedliwego. Nie jest to jedyny składnik Kroniki o charakterze alegorycznym; znajdziemy tu kilka jeszcze innych w jej części prozaicznej. Tak n. p. w I. 15 w zwrocie: *nec defuit illi soror honestatis, amica prudencie, sobrietas*, a w dokładniejszym jeszcze rozwinięciu w IV. 5 w opowieści o Paciencia, filia Fortitudinis, której kazano nieść trzy ciężary w wspólnym worku, bryłę słabości, bryłę trudu i bryłę obelg czy krzywd, a która spotkawszy Prudencję, prosi ją o ulżenie w tej ciężkiej pracy i to z najlepszym skutkiem, gdyż Prudencya, zdjawszy z niej ciężar, wkłada następnie owe bryły do pieca pragnień i przetapia je w złote ozdoby. Jeszcze zaś przedtem, w IV. 2 i 3 na szerszy rozmiar przeprowadzoną alegoryą jest sprawa sądowa, przed trybunałem Mieszka wytoczona przez matronę o trzodę owiec, zatraconą z winy niedbałego syna i niegodnych pasterzy,

¹ Por. II. str. 109—112; Stengel, Roman. Verslehre II₁. 27. 28. 29. 33.

² Por. II. str. 115—118; Stengel, Roman. Verslehre II₂. 85.

z wyraźnem objaśnieniem, że matrona to ziemia krakowska, jej trzoda, to ludność tej ziemi, jej syn, to sam Mieszko, a pasterze, to jego urzędnicy¹. Ale na czoło wysuwa się w tym szeregu wspomniana alegorya na zgon Sprawiedliwego ujęta w szatę wierszowanego dyalogu, w którym jako główne osoby występują Iocunditas, skarżąca się na porwanie i przynaglenie do wstępnego dla siebie związku z Maerorem, tudzież sam Maeror; a obok nich ponadto Libertas, Prudentia Iustitia, Proportio i zdaje się sam autor, jako osoby uczestniczące w rozmowie o tej sprawie; rzecz ujęta w kształt osobnego utworu literackiego, z przystosowaniem do wszelakich reguł w tym rodzaju podówczas stosowanych, o rzetelnych walorach artystycznych, nie bez pewnych jednak wad, na które poprzednio zwróciliśmy uwagę.

Wiek średni, to okres najbujniejszego rozwoju alegoryi, dostosowanej zrazu przedewszystkiem do celów dydaktycznych. Już w szeregu Ojców Kościoła Origines używa bardzo często metody alegorycznej do wykładu Pisma św.; przyczynia się do jej upowszechnienia wpływowy w tylu innych także kierunkach Boecyusz; osobny utwór o alegoryach biblijnych spisuje Izydor sewilski. Jeszcze zaś przed obu tymi ostatnimi pisarzami, w pierwszej połowie V stulecia Martianus Capella ujmuje cały zrąb nauki ówczesnej w mistyczno-alegoryczny kształt w utworze swoim *De nuptiis Philologiae et Mercurii*, który na całej dalszej przestrzeni wieków średnich stał się podstawową książką do nauki szkolnej siedmiu artes liberales i na ówczesny system nauczania wywarł wpływ najdalej sięgający¹.

¹ Mon. Pol. II. 264. 382 n. 391. 392. Brückner, Beitr. z.ält. Gesch. d. Slav. u. Litth., Arch. f. slav. Philol. XXIII. 223 poczytuje także opowieść o Wandzie za moralną alegoryę średnowieczną (Wanda — undyna); sam jednak Kadłubek charakteru alegorycznego tej opowieści nie podkreśla nigdzie.

² Por. Erdmann, Gesch. d. Philos. I. 243; Grabmann, Gesch. d. scholast. Meth. I. 181; Hirzel, Der Dialog II. 383.

Utrzymuje się ten dydaktyczny charakter utworów alegorycznych w związku z rozwojem dyalogu¹, w którego szatę utwory te pospolicie przyoblekano także w monarchii Karolińskiej i później jeszcze po jej rozdziale na państwa narodowe; nieraz przybierają one wprost kształt katechizmowy, gdzie na kolejne zapytania autora jakaś postać alegoryczna podaje wykład pewnej gałęzi wiedzy. We Francyi dydaktyczne cele przyświecają Erigenie w jego dziele *De divisione naturae*, objaśniającem Pismo św. licznemi alegoryami. W podobny sposób odnosi się doń w wielu miejscach Bernard z Clairveaux w swoich utworach. A znowuż encyklopedyczny wykład ówczesnej wiedzy podają przypisywane mylnie Hugonowi a S. Victore *Excerpta allegorica*, przegląd zagadnień kosmologicznych dzieła Bernarda z Chartres *Megacosmus* i *Microcosmus* w dyalogu między *Intelligentia* i *Natura*, obok których w ostatnim z tych utworów uczestniczą ponadto w rozmowie *Urania* i *Physis*, ta ostatnia w otoczeniu dalszych postaci alegorycznych: *Theoria* i *Practica*. Nawet do kazań, w drugiej jeszcze połowie XII w. przedostaje się pierwiastek alegoryzujący, jak go spotykamy n. p. w 65 kazaniach Piotra z Blois, Anglika, stojącego tu pod wpływem wzorów francuskich². W samym nawet Uniwersytecie paryskim, właśnie w pierwszych czasach po jego zorganizowaniu, według wyraźnej wiadomości współczesnej z przed r. 1190, pośród trzech metod, stosowanych do wykładu teologii, obok historycznej i moralnej, znajdzie się także metoda alegoryczna³.

¹ Por. II. str. 90 n.

² Por. Hauréau, *Hist. de la philos. scol.* 408 n.; Grabmann, *Gesch. d. scholast. Meth.* II. 106; Gröber, *Uebersicht* II₁. 199. 248. 384.

³ Luchaire, *L'Univ. de Paris sous Phil. Aug.* 20; wiadomość zawarta w liście Gui de Bazoches, pisanym na krótko przed 1190, Denifle-Chatelain, *Chartular. Univ. Paris.* I. 55.

Jest rzeczą uwagi godną, że nawet ten rodzaj dydaktyczny alegoryi nie znalazł prawie oddźwięku w współczesnej literaturze pochodzenia włoskiego. Można tu wskazać co najwyżej na taki utwór, jak wspomniane poprzednio, niedochowane po dziś dzień *Disputationes Pilliusa* z końca XII w., spisane w formie dyalogu pomiędzy autorem a Jurysprudencją, o charakterze prawdopodobnie katechizmowym, gdzie Jurysprudencja na zadawane pytania podaje wykład zasad prawnych¹. Trudniej jeszcze wskazać tu w owym czasie jakiś utwór alegoryczny o charakterze ściśle literackim, niedostosowany już do celów nauczania, rozwijający natomiast pewne momenty i koncepcje artystyczne. Inaczej we Francyi. Tutaj, jako dalsze ogniwo rozwojowe dawniejszej alegoryi dydaktycznej, rozwija się już w ciągu w. XII, nie bez silniejszego oddziaływania utwierdzającego się kierunku mistycznego², także alegorya jako utwór literacki w ściślejszem tego wyrazu znaczeniu. Żeby przypomnieć tylko rzeczy godniejsze uwagi, przytoczymy najpierw Hildeberta z Tours (zm. 1134) *Conflictus carnis et animae*, dyalog alegoryczny postaci duszy i ciała, w którym Dusza wytyka Ciału jego postępowanie, przeciwstawiające się dobremu. A po nim dwu Wiktorynowmistrzów, Hugona a S. Victore (zm. 1141) z licznymi alegoryami, rozrzuconemi w jego pracy *De contemplatione*, n. p. o duszy, uosobionej w postaci dziewicy, która po zgonie, umyta przez służebnice wodą roztropności, przybrana w szaty sprawiedliwości, oddaje się małżonkowi-doskonałości; albo Ryszarda a S. Victore (Szkot z urodzenia, zm. 1173), który w *Libri quinque de gratia contemplationis* w alegorycznem, artystycznem ujęciu podaje historię synów Jakóba, zwłaszcza Benjamina. Wznoszą się wreszcie ponad te wszystkie rzeczy dwa wybitne utwory

¹ Savigny, *Gesch. d. röm. Rechts* IV. 331. 332. 334. 351; por. tutaj II. str. 92.

² Por. I. str. 372 n.

przepojonego wpływami francuskimi Alana z Lille z końca XII w. *Planetus naturae* i *Anticlaudianus*, oba ujęte w kształt dyalogu postaci alegorycznych, godne uwagi także i przez to, że łączą w sobie szczęśliwie elementy alegorii dydaktycznej i ściśle literackiej. Wnet po nich, w pierwszej połowie w. XIII, zjawia się tu rzeczy jeszcze silniejsze, n. p. wspaniały pomnik wizyi alegorycznej, w spisanej przez Wilhelma de Lorris pierwszej części t. zw. *Roman de la Rose*¹.

W takim oświeceniu elementy alegoryczne *Kroniki Kadłubkowej* trzeba będzie odnieść przede wszystkim do wpływów francuskich. Nietylko dlatego, że we Francyi w owym czasie alegoryczna na ogół literatura rozwijała się najbujniej, ale i z tego zwłaszcza powodu, że alegorye *Kadłubkowe* przedstawiają bez wyjątku charakter ściśle literacki w określonym powyżej znaczeniu. Charakter taki wykazuje nawet alegorya o matronie krakowskiej, mimo zresztą, że użyta została do oświecenia wypadków politycznych. Cele dydaktyczne czy szkolne, odnośnie do jakiegokolwiek działu wiedzy, zgoła tu nie występują. Taka otóż alegorya, o charakterze literackim, to w samej Francyi zjawisko wtórne, wytwór późniejszy, z poprzedniej alegorii dydaktycznej ukształcony, zjawiający się tu nierzadziej, jak dopiero w drugiej ćwierci w. XII, odtąd zresztą wydatniej już w literaturze tamtejszej uprawiany. Zrazu jednak, na całej przestrzeni w. XII, stanowi on wyłączną właściwość tej literatury, nie przesiąka widocznie dokądindziej, mianowicie także nie do literatury włoskiej. Alegoryom *Kadłubkowym*, w tem znaczeniu pojętym, dostarczyć mogło wzoru tylko piśmiennictwo francuskie.

¹ Por. Hauréau, *Hist. de la philos. scolast.* I. 429. 525; Erdmann, *Gesch. d. Philos.* I. 276. 287. 288 n.; Gröber, *Uebersicht* II₁. 211. 385; Casini, *Ital. Litter.* II₃. 13. 14.

VIII.

Strona retoryczno-stylistyczna Kroniki i odnośne wpływy.

Retoryka, w rozumieniu zwłaszcza starożytności i wieków średnich, zadzierżga się silnie o cały szereg omówionych poprzednio kwestyj: o dyalektykę i logikę, o samą nawet naukę prawa; budowa dyalogów, mów czy listów, to także przedmiot bliższego jej zainteresowania; nawet alogorya, w samej zasadniczej koncepcji tego pojęcia, to jeden z t. zw. „tropów“ retorycznych. Z drugiej strony wiąże się ona bardzo ściśle z gramatyką, z której znowuż, genetycznie rzecz biorąc, wyodrębniła się jako osobna gałąź nauki; nadewszystko zaś łączy się najistotniej i wielostronnie z zagadnieniami stylistyki. Te otóż retoryczno-stylistyczne właściwości Kroniki należy tutaj rozpatrzeć dokładniej; właśnie w odniesieniu do Kadłubkowego dzieła nabierają one znaczenia szczególnego, w stopniu bez porównania wyższym, aniżeli co do innych przeciętnych utworów literackich owego czasu.

Znajomość retoryki u Kadłubka rozumie się sama przez się; musiał ją posiadać każdy, ktokolwiek przeszedł chociażby pospolity kurs nauki w szkole katedralnej czy klasztornej, gdzie retoryka, na drugim zaraz stopniu, stanowiła składnik t. zw. trivium; nie było też chyba pisarza, któryby bez znajomości tego przedmiotu odważył się próbować sił swych na polu twórczości literackiej, zwłaszcza łacińskiej, owych czasów. Wyraźne ślady teoretycznego studium tej nauki zawiera zresztą sama Kronika; wskazano trafnie cztery ustępy w jednym tylko rozdziale II. 28, które w przejętkach pewnych zwrotów czy wyrażeń świadczą o zużytkowaniu kilku ustępów podstawowego dla tej nauki dzieła Kwintyliana *Institutio oratoria*¹. Nie można

¹ Por. zestawienia u Zeissberga, Vinc. Kadł. 127. 128.

przesądzać, czy poza niem nie były znane Kadłubkowi niektóre inne utwory, rozpatrujące teorię retoryki, w jakie obfituje zarówno literatura starożytna i średniowieczna, mimo zresztą, że bezpośrednich przejętków nie udało się z nich wykazać. Że Kadłubek na teorię retoryki zwróconą ma najpilniejszą uwagę, świadczy bezlik ustępów jego dzieła, dostosowanych ściśle do jej przepisów, w postaci zwłaszcza licznych tropów i figur retorycznych; zjawi się nawet jedno z technicznych określeń, jakimi posługiwała się ta nauka, w ustępie: *Boleslaus succedit, cui largitatis cognomen antonomastica privilegium est excellencia*¹.

Jedynym zrazu, a po wszystkie czasy głównym, właściwym terenem stosowania retoryki były mowy. Teorya retoryki wyróżnia pod tym względem trzy główne rodzaje: wymowę sądową, t. zw. doradczą (*genus deliberativum*) lub, jakby ją także nazwać można, polityczną, wreszcie wymowę epideiktyczną, ujawniającą się pospolicie w mowach pochwalnych (*encomium*) lub ganiących². Wszystkie te trzy rodzaje zna i stosuje Kadłubek w mowach swojej Kroniki, jak je zestawiliśmy poprzednio pod innym kątem patrzenia³. Wymowę sądową przedstawia jedyny rozdział II. 28 w dwu typowych okazach, t. j. w mowie oskarżyciela, skierowanej przeciw Zbigniewowi i w mowie obrończej samego Zbigniewa. Obie zbudowane są ściśle według ustalonych prawideł retoryki, obie rozpadają się na pięć ściśle tamże wyróżnionych części. Po krótkim wstępie, *prooemium*, następuje *narratio*, t. j. opisanie faktycznego przebiegu sprawy, oczywiście pod kątem patrzenia obu stron przeciwnych. Poczem idą dwie najobszerniejsze części mów: *probatio*, t. j. dowód winy, względnie niewinności i *refutatio*, t. j. zabicie argumentów przeciwnika lub, jak

¹ Mon. Pol. II. 289.

² Volkmann, Die Rhetorik d. Griechen u. Römer 33 n. 294 n. 314 n.

³ Por. II. str. 98—102.

zwłaszcza w mowie Zbigniewa, odparcie zarzutów, jakie wogóle dałyby się przytoczyć czy choćby pomyśleć; obie części posługują się w najszerszej mierze materiałem prawniczym, analogiami, sentencyami i innym substratem akcesoryów. Kończy wreszcie rzecz całą peroratio, szczególnie zwłaszcza uwagi godna w przemówieniu Zbigniewa: Si ergo pro nobis pietas, ratio et iura configunt... commisereri tamen convenit i t. d.: podaje ona wszystkie składniki takiego zakończenia, jak je ustaliła retoryka: i krótką rekapitulację poprzednich wywodów i locum communem i wreszcie apel do wyrozumiałości i współczucia sądu, do jego commiseratio, jak tę rzecz wyraźnie określano w dziełach retorycznych¹.

Z liczniejszych mów o charakterze politycznym, w jakie obfituje księga IV, na osobną uwagę zasługuje zwłaszcza mowa biskupa Pełki w IV, 21, popierająca kandydaturę Leszka po zgonie Sprawiedliwego, przedewszystkiem zaś zawarty w niej ustęp: Ideoque perimpium, periniquum est dissimulare ...quod ratio dictat, quod poscit utilitas, quod iubet honestas, quod suadet pietas, quod iuris denique imperat necessitas; zestawione tu są wszystkie niemal momenty, na które retoryka odnośnie do wymowy generis deliberativi przykazywała kłaść nacisk: pium, aequum, conveniens, utile, honestum, iustum i necessarium². Nie inaczej ma się też rzecz z przykładem wymowy epideiktycznej, jakiego znowuż w IV. 5 dostarcza mowa jednego z panów krakowskich, zalecająca kandydaturę Sprawiedliwego, w pełnem tego słowa znaczeniu zarazem mowa pochwalna na jego cześć (encomium). I tutaj spotkamy przeważną po kolei część składników, jakie w tego rodzaju mowach przykazywała uwzględnić nauka retoryki, więc

¹ Mon. Pol. II. 320 n. 323 n., zwłaszcza 326. 327. Por. Volkmann, Rhetorik 124. 262 n. 271 n.

² Mon. Pol. II. 431. Por. Volkmann, Rhetorik 301.

najpierw: *corporis species*, o zewnętrznych przymiotach Kazimierza, *educatio* i *institutio*, o właściwościach jego mowy i zachowania się, najobszerniejszy ustęp o jego *virtutes*, z szczegółowym ich wyliczeniem i poparciem zapomocą pewnych czynów, co już łączy się z wyliczeniem *ordinis factorum*, zwłaszcza w związku z cnotą cierpliwości (*patientia*), znanego epizodu o postępku Kazimierza wobec rówieśnika, który znieważył go wśród zabawy; wszystko zakończone podkreśleniem jego szlachetnego usposobienia i wykształconego umysłu, z dodanymi wnioskami, które zamyka stosowna parabola¹.

Poza temi właściwościami poszczególnych rodzajów, zarówno te, jak i inne mowy mieszczą w sobie mnóstwo innych elementów retorycznych natury ogólnej, jak je znowuż ustaliła teoria wymowy. Trzeba zaś dodać, że nie ogranicza się ta rzecz do samych tylko mów; przelewają się te elementy do innych części Kroniki, widoczne są we wszystkich ustępach czy to samej opowieści dziejowej, czy też nawiązanych do niej spostrzeżeń, niezależnie od tego, czy je Kadłubek wkłada w usta Mateusza i Janika, czy też, jak w księdze IV, podaje wprost od siebie. Można powiedzieć bez przesady: cała Kronika przetkana jest w najobfitszej mierze elementami retorycznymi.

Nie jest obcem retoryce dążenie do oddziaływania na poczucie etyczne (*ethos*) słuchacza czy czytelnika. Skutecznym po temu środkiem stają się zwłaszcza sentencje, do których Kadłubek tak często i z szczególnym ucieka się zamiłowaniem; wskazaliśmy już poprzednio, że właśnie sentencje moralizujące stanowią tu element pospolity, z szczególnym naciskiem podkreślany. Bardzo często do sentencji tych przydawane są też odpowiednie uzasadnienia, n. p. w II. 23 do słów: *Difficile est, ut bono peragantur exitu...*, w III. 13 *Iniqua est promissio...* i w tylu

¹ Mon. Pol. II. 386 n. Por. Volkmann, *Rhetorik* 326.

innych najliczniejszych miejscach Kroniki. Stosuje tu Kadłubek znowuż zasadę określaną w retoryce mianem t. zw. *enthymema*¹. Na wszelki wypadek, z punktu widzenia retorycznego, substrat etyczny przedstawia znaczenie podrzędniejsze; wyraźnie nawet zaleca retoryka używać go tylko w skromnej mierze i z umiarkowaniem². Silniejszy nacisk spoczywa tu raczej na oddziaływaniu na wyobraźnię i uczucie (*pathos*). Pod tym też właśnie względem Kronika Kadłubkowi wykazać zdoła najliczniejsze i w przeważnej części bardzo istotne walory; tutaj zarazem nasunie się najczęstsza sposobność użycia licznych tropów i figur retorycznych, w szeregu tych ostatnich zwłaszcza z pośród ich grupy, którą retoryka określa mianem figur myślowych.

Natknijemy tu otóż najpierw na kilka rzeczy, poprzednio już w innym związku dokładniej omówionych. Spotkamy mnóstwo analogij i porównań: wypadków dziejowych, bohaterów, działaczy, ich czynów wojennych czy sposobu postępowania, opartych na zużytkowaniu równoległego materiału z Pisma św., dziejów starożytnych, anekdot, baśni zwierzęcej i t. p., w tym kształcie jako przykłady³ lub, jak je w pewnych wypadkach nazywa sam Kadłubek, jako parabole⁴; czasem rzecz, o którą chodzi i porównanie ujęte zostaną w jeden wspólny ustęp stylistyczny jako t. zw. *antapodosis*, n. p. *est enim eadem istius natura, que basilisci, que holophagi, que cerastis, albo: direpta luporum instar asportant*⁵. Spotkamy w kilku miejscach alegorye⁶ i pokrewny im trop personifikacji,

¹ Mon. Pol. II. 308. 339 i in. Por. tutaj o sentencyach, zwłaszcza etycznych I. str. 384—387, a o rzeczy samej Volkman na Rhetorik 452 n.

² Ibid. 453.

³ Por. I. str. 383 n.; Volkmann, Rhetorik 445.

⁴ Mon. Pol. II. 445.

⁵ Mon. Pol. II. 321. 374. Por. Volkmann, Rhetorik 444.

⁶ Por. II. str. 119 n.

stosowany, zwłaszcza w odniesieniu do krajów czy ziem, jak: reliquias... mesta recolligit Lemannia, albo: siteat ergo Pannonia, czy wreszcie znaną personifikację Cracoviensis provincie w osobie matrony, skarżącej się przed Mieszkiem III¹.

Niezwykłe często powrotny motyw Kroniki, to hyperbola, misterna przesada prawdy dla powiększenia czy umniejszenia waloru pewnej rzeczy lub wypadku. Na szerszy rozmiar stosuje Kadłubek przesadę, czasem koturnową w samej już charakterystyce bohaterów i ich czynów²; nie brak jej także w licznych jego retorycznych zwrotach. Przypominamy częste ich zestawienia z gwiazdami lub słońcem; gdzieindziej znowuż znajdziemy takie o nich zwroty, jak aureas patrie columnas, lub aurea exculpitur columna. Dla wyrażenia żalu, strachu czy bólesci znajdują się bardzo często zwroty o strumieniach łez: hinc torrentes manant rivi lacrimarum; lacrimosis effluit imbribus; lacrimarum torrente pronus immergitur; najsilniejszy w szeregu tych przykładów, to przytoczony już przy innej sposobności opis objawów rozpacz, jakimi Polska zaznaczyła swój żal po zgonie Kazimierza Sprawiedliwego³. W tych i licznych poczcie innych podobnych ustępów znalazł Kadłubek jeden z najskuteczniejszych środków oddziaływania na wyobraźnię, a zarazem na uczucie czytelnika.

Bardziej już na samą tylko wyobraźnię obliczone są niektóre inne tropy i figury. Więc: powołana raz wyrażnie przezeń w przydomku Bolesława „Szczodry“ antonomasia, czy ten sam trop w innych podobnych ustępach, w miejsce

¹ Mon. Pol. II. 349. 362. 383. Por. Volkmann, Rhetorik 429. „Czy wreszcie <> Mieszkiem III“ zakreślone ołówkiem na marg. z dopiskiem: czy nie było jako alegor.? (Przyp. Wydaw.).

² Por. I. str. 258 n.

³ Mon. Pol. II. 250. 268. 284. 302. 329. 337. 428. 437 i in. Por. I. str. 258 n. i Volkmann, Rhetorik 439. 450.

imienia własnego charakteryzujący wskazaną osobę zapomocą innych stosownych wyrazów, jak o Krzywoustym, przy równoczesnem zastosowaniu hyperboli: *sidus rutilantissimum* i *aurea columna* (i inne podobne), o Gedce: *Deo plenus antistes*, w ujemnym znowuż kierunku, o Sieciechu: *monstrum* i *belua*¹. A obok antonomazyi zbliżona do niej bardzo *periphrasis*, sposobem opisowym za pomocą kilku wyrazów określająca osobę, którą możnaby oznaczyć jedną nazwą, n. p. o legendarnym Leszku, który podstępem zmógł Aleksandra: *ille tam saluberrime artis magister*². Wreszcie również im pokrewna metonimia: użyty w miejsce pewnego wyrazu inny wyraz, pospolicie jakąś właściwość danego pojęcia określający, n. p. *ferrea ferro demetunt* *papavera* o wojsku, którego głowy ścinano w bitwie jak mak. Tutaj należą zwłaszcza częste u Kadłubka metonimie co do nazw zwierzęcych: *holophagus* zam. *draco*, *corniger* czy (w ślad za Biblią) *cornupeta* zam. *bos*, *murilegus* zam. *felis*, *miserunculus* (właściwie nieborak) zam. *passer*, *favigena* *vermiculus* zam. *apis*. Często nawet proste epitheta, przybierając znaczenie rzeczownikowe stwórzają tu odpowiednią metonimię, jak *latratilis* zam. *canis*, *tonse* zam. *oves*, *natatiles* zam. *pisces*, *pennati* zam. *aves*³. Znajdzie się nawet odwrotny, wyjątkowo tylko u poetów stosowany rodzaj metonimii: w miejsce imienia własnego wstawione inne imię własne, charakteryzujące samo przez się pewne właściwości czy sposób postępowania człowieka, tak w wzmiance o jednym z rycerzy, który pierzchnął z pola bitwy: *cuius nomen verbo Demosthenes, opere Thersites*⁴.

¹ Mon. Pol. II. 289. 302. 305. 383 i in. Por. Volkmann, Rhetorik 425.

² Mon. Pol. II. 262. Por. Volkmann, Rhetorik 435.

³ Mon. Pol. II. 256. 257. 280. 287. 288. 308. 321. 324. 341. 346. 349. 366. 382. 385. 411. 423. 432 i in. Por. Volkmann, Rhetorik 423. 429.

⁴ Mon. Pol. II. 361. Por. Volkmann, Rhetorik 424.

Niezwykłe często sięga Kadłubek do przenośni (metafora) w rozmaitych jej odmianach. Więc tak, że przedmiotom martwym przypisuje działania istot żyjących: nam cruentus ianitor ensis ianuas introitus ...clausit; gdzieindziej zamieści wzmiankę o anathematis gladius czy fulmen ensis. W innych wypadkach pewne abstrakcyjne pojęcie ujmie jako rzecz zmysłową: kto posiadał cnotę, zdobył inscrutable pectoris armarium, prestantissimos cordis thesauros, inestimabilem animi supellectilem; znajdują się też ustępy o sedicionis scintilla, glacies infidelitatis, Aethna cupiditatis, portus securitatis lub senectutis. Kiedyindziej znowuż pojęcia abstrakcyjne wystąpią przenośnie w postaci zwierząt: znajdują się wzmianki o pectorum monstra lub monstra viciorum, o ambicyi, która unosi się w przestworza pennis levitatis, a pozatem godny uwagi ustęp: colubram iniecit invidie, anguem ambicionis concitavit, fel draconum expuit, virus evomuit vipereum. W innych jeszcze wypadkach pewnym abstrakcyom lub materyalnym pojęciom zbiorowym przypisana zostanie akcyja lub właściwości ludzkie: iusticia, to calumniarum ultrix; circumvolant illum (Mieszka III) infortuniorum agmina; adhuc in cunis vagiens ecclesia; quorum (Rady dwunastu) sacra iugiter suggebat ubera (Chrobry). Naodwrot znowuż działalność ludzi ujęta zostanie czasem w sposób przenośny w szaty abstrakcyjne: coram vobis nostra prosternitur devocio; consedit sacri senatus reverencia, astat spectata procerum venustas, iuvenum arridet vernancia; omnis illum etas amplectitur, omnis adorat condicio, dignitas omnis veneratur¹.

Bardzo chętnie i często sięga Kadłubek do zaznaczenia kontrastów i sprzeczności. Ma na tę rzecz jasno sformułowany

¹ Mon. Pol. II. 263. 266. 275. 276. 277. 287. 291. 292. 296. 302. 304. 310. 368. 387. 390. 394. 397. 441 i w. i. Por. Volkmann, Rhetorik 417.

pogląd; w alegoryi na zgon Sprawiedliwego wyraźnie zaznacza: *Quedam dulcis temperies innascitur, si socies contrariis contraria*¹. Zestawia te kontrasty w sposób rozmaity, czy to w rzeczowym ujęciu zachodzących przeciwieństw, czy też w kształcie retorycznej figury antytezy, przeciwstawiającej sobie wprost wyrazy o znaczeniu przeciwnem. Znajdzie się tedy ustęp, określający rycerstwo polskie jako *leones*, a walczących z niem Pomorzan jako *dame*; albo pytanie retoryczne: *nam quis umquam grex hedorum secum lupos caulis inclusit, que talpa ...murilegum cavo inserare studuit, que umquam noctua ...nido aquilas ennodaret?* czy wreszcie taki zwrot, jak: *sicque omnium armis invicti, paucorum segnicie vincuntur*². Albo znowuż takie powiedzenia: *quia in homine ipsa imperfeccione nihil est perfectius*, lub: *interim perfectus eris, si te hic perfectum esse non posse cognoveris*, lub wreszcie: *nihil sciri, preter hoc: ipsum nihil sciri*³. Inna grupa: *dileccio*, *que quanto est meticulosior, tanto audacior*, lub: *ambicio*, *que quanto est felicior, tanto miserior, quanto florentissimis uberior successibus, tanto atrocioribus proximior insidiis, quanto imperiosius aliis imperare studet, tanto subiecius aliorum servituti addicetur*⁴. Inna znowuż: *graciam finge in odio, non odium in gracia*, albo: *odiis graciam, amicitiam insidiis, cruore pietatem, fidem perfidia, tyrranide obsequia recompensans*⁵. Niektóre z tych antytez ujęte są w zestawienie chiastyczne; można ich przytoczyć jeszcze więcej, n. p. *omni severitate truculencior, omni truculencia severior*; *pressuras iniuriis augent et iniurias pressuris*

¹ Mon. Pol. II. 427.

² Ibid. II. 254. 342. 423 i in.

³ Ibid. II. 329. 358 i in.

⁴ Ibid. II. 257. 315 i in.

⁵ Ibid. II. 266. 321 i in.

accumulant; non est pudor pro dolore, sed est dolor pro pudore¹.

W bliskim związku z antytezą stoi znowuż używany czasem przez Kadłubka sposób określenia pewnego pojęcia jednolitego zapomocą dwu wyrazów (rzeczownika z przymiotnikiem lub czasownikiem), pomiędzy którymi zachodzi wewnętrzna sprzeczność, t. z. oxymoron, jak: *vias facere invias, tacite loquacitatis singultus, sed est hoc simile permultum dissimile, sed pietas istorum impia ...et irreligiosa fuit religio, albo inauditam audi viri audaciam lub: ianuas introitus et aperiendo clausit et claudendo aperuit*². W ostatnim przykładzie każdy z obu jego członów zawiera osobne oxymora jako zestawienie dwu treściowo sprzecznych wyrazów. W wzajemnem zestosunkowaniu ze sobą oba człony razem tworzą znowuż t. z. enallage, t. j. dwukrotne powtórzenie dwu tematów wyrazowych w odwrotnem ujęciu gramatycznym. W wypadku niniejszym są to dwie różne formy odmiany czasownikowej; kiedyindziej zjawi się znowuż połączenie rzeczownika z czasownikiem, albo przymiotnikiem, znowuż w odwrotnem zestawieniu. Wraca do tej figury Kadłubek bardzo chętnie. Spotkamy tedy zwroty: *candore nigrescere vel nigredine candidari, albo: vel augmento quid minui, vel diminucione augeri. I znowuż: Sic ergo nostri civilis iuris nata est concepcio seu concepta nativitas; nescio qua dulci amaritudine, an amara dixerim dulcedine demulcet; etsi dulcis desit sapor, saporosa tamen ...non deest dulcedo*³. Nie potrzeba dodawać,

¹ Mon. Pol. II. 366. 385. 425. Szereg innych, nieraz godnych uwagi antytez, oczywiście również niewyczerpujący całego materiału, por. jeszcze Ibid. II. 264. 303. 306. 311. 333. 334. 373. 387. 392. 421. 429. O antytezie jako figurze retorycznej Volkman n, Rhetorik 487. 488.

² Mon. Pol. II. 292. 295. 330. 351. 353 i in. Por. Volkman n, Rhetorik 435.

³ Mon. Pol. II. 255. 263. 271. 272. 292 i in. Por. Volkman n, Rhetorik 436.

że w zestawieniach takich mieszczą się zarazem elementy antytezy.

Poza kontrastami również chętnie sięga Kadłubek do dowcipu. Przywiązuje doń widocznie osobne znaczenie; to też mówiąc o przymiotach Sprawiedliwego, nie omieszcza zaznaczyć z osobna, że mowa jego jest skromna, ale zaprawiona wdziękiem dowcipu: *pudicus semper sermo, quadam tamen acrimoniae festivitatem conditus*; podobnież, wspominając o bezskutecznych zabiegach Mieszka III u Rudobrodego w sprawie uzyskania pomocy przeciw Kazimierzowi, wyrazi się: *Cui non iuris allegacio, non dicendi acrimonia...patrocinari potuit*¹. Chodzi Kadłubkowi oczywiście przede wszystkim o ciętość i niespodziewane zwroty czy rozwiązania (*pointa*), jak je zwłaszcza nagromadził w zestawionych już w innym związku anekdotach i baśniach zwierzęcych². Że w dowcipach jego ujawni się czasem także złośliwość, rozumie się samo przez się, n. p. w anegdocie o mędrцу, który nowonarodzonego syna swego polecił przysadzić do piersi najdrapieżniejszej samicy - kobiety³. Doskonałym okazem dowcipu jest ustęp o św. Stanisławie, włożony w usta Szczodrego, kiedy postępek swój usprawiedliwiał wobec Włodzisława węgierskiego: polega on na nieznacznym przetworzeniu niektórych wyrazów, które skutkiem tego przybierają znaczenie zgoła odmienne i nieoczekiwane: *Potificem illum, non pontificem, pistorem non pastorem vocat; pressulem non presulem, opiscopum non episcopum, spiculatorem non speculatorem fuisse, et ...e rerum scrutatore, renum scortatore*⁴.

Przeradza się zresztą nieraz dowcip Kadłubkowy w ironię. Nietylko w przekształconym nieco stylistycznie

¹ Mon. Pol. II. 386. 404.

² Por. II. str. 43—55.

³ Mon. Pol. II. 365; por. II. str. 46 n.

⁴ Ibid. II. 299.

przejątku z Cyçerona: O magne vigilancie principem! cuius oculus somnum in principatu non vidit, dostosowanym do współzawodnika legendarnego Leszka, który ledwie że podstępem dobił się panowania, zaraz po wykryciu zdrady został ubity. Zaznaczy się ironia w licznych innych jeszcze oryginalnych ustępach Kroniki, n. p. o namowach skierowanych do Popiela przez jego żonę: hoc enim feminea peroratum est prudencia, czy o podszeptach zauszniów Mieszka, żeby ostro dzierżyć rządu: O prudens prudentum consultacio! czy o zdradzie Zbigniewa, w miejsce spodziewanej pomocy w czasie wyprawy pomorskiej Krzywoustego: cooperator ille diligens, qua consuevit opera, fratrem adiuuat. Tkwi także ironia w niejednej mowie przedbitewnej bohaterów wojennych, obliczonej na obniżenie wartości bojowej przeciwnika, n. p. w mowie Bolesława przed bitwą pod Belgardem: Rideo, quod talpa lyncem, quod limax tigridem, quod aquilam in conflictum provocat scarabeus¹. Ostrzejszy kształt sarkazmu przedstawia ustęp o etyce Prażan (Czechów): Sis blandus fili, pariter et insidiosus ...graciam finge in odio, non odium in gracia ...utilitate cole amiciciam, non fide ...plura semper promittas, quam prestare velis². A zaś znany nam ustęp o ucisku fiskalnym Mieszka III, jak z jednej strony przedstawia się jako doskonała próba zastosowania hyperdialektyki, tak z drugiej słusznie może być poczytany za przykład satyry na rządu tego księcia³.

Kontrasty czy antyteza, dowcip czy ironia i inne pokrewne jej rodzaje, to już nietylko rzeczy, działające na wyobrażnię, ponieważ na uczucie, ale zarazem najskuteczniejsze środki ożywienia ekspozycji dzieła. Na żywość

¹ Mon. Pol. II. 264. 270. 319. 330. 380 i in. Por. Volkmann, Rhetorik 432.

² Mon. Pol. II. 321.

³ Ibid. II. 380. 381; por. I. str. 382 n.

ujęcia i przedstawienia przedmiotu Kadłubek zwróconą ma statecznie najpilniejszą uwagę. Używa w tym celu znowuż rozmaitych figur retorycznych. Jedną z nich jest częsta prozopopeja, wplatanie rozmów bohaterów i działaczy w sam tekst opowieści, żywo uwydatniające myśli obu stron, biorących udział w akcji; tym sposobem opowieść zostaje tu u drammatyzowana¹. Zestawiliśmy odnośne ustępy na jednym z miejsc poprzednich²; tutaj dodamy jeszcze osobno, że moment żywości występuje tu niekiedy bardzo jaskrawo, w sposób niejako żywiołowy. Jako przykład wystarczy przypomnieć rozmowę w znanej nam anekdocie o mędrцу, który nowonarodzonego syna polecił przysadzić do piersi najdrapieżniejszej samicy: *Dicunt ei querendane est lupa? Ait: minime. Numquid leena? Non. Tigris? Absit. Holofagus? Nequaquam. Quod ergo animantium omnium est atrocissimum? Respondit: quod omnium mansuetissimum est, feminam significans*³. Jest ten przykład godny uwagi także i z tego względu, że zawiera zestawienie całego rzędu pytań i odpowiedzi, przedstawia zatem figurę retoryczną t. zw. hypophora lub anthypophora, lub subiectio⁴. Figury tej, jak widzieliśmy, używa Kadłubek bardzo chętnie także w innych wypadkach, zwłaszcza w mowach przedbitewnych, gdzie sam mowca stawia sobie szereg pytań, w kształcie zarzutów, ażeby na nie z miejsca odpowiedzieć, n. p. w mowie Wszebora: *artamur?... premimur?... concutimur?... atterimur?... i innych podobnych*⁵. Rzeczy, zużytkowane dla wywodów dyalektycznych, stają się zarazem składnikiem tekstu jako jego ozdoba retoryczna.

¹ Por. Volkmann, Rhetorik 489. 490.

² Por. II. str. 90 n.

³ Mon. Pol. II. 366.

⁴ Por. Volkmann, Rhetorik 492. 493.

⁵ Mon. Pol. II. 268. 325. 337. 345. 361. Por. II. str. 382 n.

W kilku innych jeszcze sposobach ucieka się Kadłubek do pytań celem ożywienia wykładu. Opowieść, ujętą w ustępy dłuższe, przerywa bardzo często pytaniami: *Quid plura? Quid amplius? Quid ergo? Quid tandem? Quale putas?*¹ — jak gdyby dla chwilowego wytechnienia czy też ponownego zaostrenia uwagi czytelnika. Kiedyindziej, zamiast podać pewne spostrzeżenie w kształcie zwykłego zdania twierdzącego, sam sobie stawia pytanie i spostrzeżenie to mieści w dodanej zaraz odpowiedzi, oczywiście znowuż w tym celu, żeby je tu z osobna podkreślić i przez to bacniejszą na nie zwrócić uwagę czytelnika. Więc: *Quippe quid virtus humilis? Sol apud antipodes; Nam quid in lingua luscini? amenitas; quid in lingua serpentum? sibilus; quid in lingua canum? latratus. Gdzieindziej: Ad quid anima? industrie saniori; ad quid corpus? virtutum vehiculo. Cur arma ingerit? ut vincat; cur mutata? ut si vincatur, delitescat*². Czasem odpowiedź na postawione pytanie nie da się ująć w jeden czy kilka krótkich wyrazów; wtedy po zaznaczeniu pytania, n. p. *Sed unde hoc?* następuje obszerniejszy wywód rzecz całą tłumaczący³. Zdarzą się także wypadki, gdzie same pytania są właściwie uzasadnieniem postawionego przedtem twierdzenia; tak oskarżyciel Zbigniewa, stwierdziwszy co do niego: *Nec enim ipsi nescitis, quam non modo civilis sed et fraterni sicientissimus sanguinis semper extiterit*, dodaje zaraz potem: *Nam quid tociens eciam hostium in vos experte vires? quid affinitates? quid sodalicia? quid tam versuta... loquuntur ingenia?*⁴. Zbliża się już, choć nie pokrywa jeszcze zupełnie ten rodzaj pytań z pytaniami retorycznymi we właściwym tego

¹ Mon. Pol. II. 277. 292. 299. 322. 324. 339. 342. 379. 381. 404. 439.

² Ibid. II. 262. 313. 322. 351. 352. i in.

³ Ibid. II. 391.

⁴ Ibid. II. 322.

słowa znaczeniu; że i retorycznych nie brakuje tu pytań, nie potrzeba chyba przypominać osobno, owszem, zaznaczyć można, że powtarzają się bardzo często jako dalszy środek ożywienia wykładu, n. p.: Aut quis certe mortis metu non trepidet? Quis ergo talia non miretur in talibus, nec stupeat? Quis imbelles scarabeorum vulgus, quis salaces locustas horruerit? — i mnóstwo innych podobnych¹.

Inny, również bardzo często przez Kadłubka stosowany sposób ożywienia opowieści, to rozmaite wykrzykniki, t. zw. w retoryce exclamatio, wyrażające różne rodzaje silnego afektu: zdumienia, podziwu, bólu, gniewu, oburzenia i t. p. Me miserum! woła Mateusz, opowiadając o zdradzie wiślickiej; gdzieindziej sam znowuż autor wyrazi się o Mieszku: cuiusdam, proh dolor! securitatis insolentia...prolabitur. A pozatem o czynach wojennych znajdują się wykrzykniki: Stupenda prorsus audacia! Quantus furor, quanta temeritas! O wypadkach niepomysłnych: O infausta belli condicio! O sacrilega, o profana, o luctuosa eiusdem spectacula! W oburzeniu: Senes prorsus ridiculi! O perbruta simplicitas, que...astringis. Z zacięciem ironicznym: O magne vigilantie principem! O quam egregii ad principatum gradus! W podziwie: O rem non minus fidei quam stuporis plenam! i t. p.².

Odmianą poprzedniego sposobu ożywienia opowieści, silniej jeszcze działającą na afekt, to powtórzenie tego samego wyrazu, t. zw. geminatio, znowuż pospolicie występująca w wykrzyknikach. Prócz przejątku Cycerońskiego: Fuit, fuit quondam in hac Republica virtus, znajdzie się wiele tego rodzaju ustępów oryginalnych w Kronice: Codri duntaxat, Codri territamur imagine;

¹ Mon. Pol. II. 338. 344. 368; por. też Ibid. II. 257. 273. 373. 417. 423. 432. 438. 444. i w. in. Por. Volkmann, Rhetorik 491.

² Mon. Pol. II. 264. 267. 314. 355. 366. 379. 394. 410. 411. 423. 444; nadto jeszcze: Ibid. II. 296. 347. 361. 380. 391. i w. in. Por. Volkmann, Rhetorik 498. 499.

procul vero, procul absistat a vero falsi assercio; non sic ille, non sic ...conflat; illamque illam tigridemdedicioni accedere iubent; illud, illud unicum et singulare sidus patrie; caput igitur, caput et custodiri et defendi convenit; unum, inquit, unum peto¹. Silnie działa zwłaszcza zestawienie dwu tego rodzaju powtórek o treści antyteycznej: tak w opisie bitwy Leszka Białego z wojskiem ruskim, które zrazu wołało: *prelium, prelium in instanti!* poczem, stwierdziwszy jego klęskę, dodaje Kadłubek: *fuga, fuga in instanti!*².

Zbliżona do poprzedniej figura retoryczna, częściej jeszcze występująca w Kronice, to kilkakrotne powtórzenie tego samego wyrazu początkowego w kilku członach mowy, t. zw. epanafora, n. p. *nocte scintillat, nocte radiat verus amicieie carbunculus; idem esse corpus exanime, idem sine luce lampadem, idem mundum sine sole, quod sine rege imperium; non urbibus, non burgis, non municipiis, non pagis parcitur; non est igitur, quod principum consensum, quod favorem procerum, quod vota civium vel populi ...possit remorari; tanta illis dulcedo, tantus amor, tanta omnibus amoris affectio erga pupillos, i mnóstwo innych podobnych*³. Zjawia się też epanafora podwójna, czy to w dwu kolejno po sobie następujących, czy też wzajemnie przeplatających się związkach; pierwsza: *Nulla actore, nullo iudice, nullis attestacionibus ...non citatum, non convictum, non confessum exui ...privilegio; druga: Audires hinc veras, hinc fictas lamentacionum voces, hinc suspiria, inde singultus, hinc planctus ...inde ...ululatus, hinc tunsio pectorum, inde palmarum sonat complosio,*

¹ Mon. Pol. II. 249. 251. 271. 291. 368. 369. 424. 435. 443.

² Ibid. II. 439. O geminacyi na ogół por. Volkmann, Rhetorik 466.

³ Mon. Pol. II. 255. 332. 333. 357. 431; nadto Ibid. II. 250. 298. 305. 404. 417. 420. 431. 432. 439. 446 i. w. i. Por. Volkmann, Rhetorik 467.

hinc ...manant rivi lacrimarum, inde ...madent palpebre¹. Zdarzą się wreszcie kombinacye epanafory z geminacją: Ocius, inquit Alexander, ocius ad nos ...protrahantur ...ocius plectantur suppliciis; illud namque, illud mundi opprobrium, illa virtutum pestis, ille omnium spurcissimus, illius ...gremio infusus ...dissolvitur².

Nie pominie też Kadłubek przeciwieństwa epanafory, t. zw. antistrofy, t. j. powtórzenia ostatniego wyrazu mowy. Tak w jednym z ustępów, przytaczając szereg przykładów poświęcenia dla sprawy publicznej, zaczerpniętych z Biblii i dziejów starożytnych, dołącza przy każdym pytanie, jakie pobudki wpłynęły tu na poświęcenie, i odpowiada na nie kilkakrotnie powtórzonym zwrotem: Amor patrie. Podobnie w pięciowierszu, zamieszczonym na innem miejscu, stawia pod koniec kilka po kolei pytań i odpowiada dwukrotnie: nonne Pragitis? a trzecim razem: Pragitis³. Można zresztą oba te przykłady określić także jako symploke, t. j. połączenie epanafory z antistrofą, gdyż w pierwszym powtarza się na początku ustępów kilkakrotnie wyraz quid, a w drugim qui (quas i cui)⁴. Zbliżony do symploke kształt podaje zestawienie dwu par zdań stylistycznie pokrywających się niemal całkiem, ze zmianą tylko pewnych pojęć głównych, t. zw. isokolon: Sic loquere, tanquam pater semper audiat; sic age, tanquam pater semper videat⁵.

Niejednokrotnie znowuż znajdują się w Kronice miejsca, gdzie jeden wyraz odnosi się do kilku członów zdania, przy których należałoby go powtórzyć, gdyby stały osobno, t. z. zeugma. Najczęściej łącznikiem tym jest czasownik,

¹ Mon. Pol. II. 268. 404.

² Ibid. II. 259. 269; por. też Ibid. II. 256. 266 i in.

³ Ibid. II. 316. 325; co do ostatniego ustępu zob. jeszcze II. str. 108. O antistrofie por. Volkmann, Rhetorik 469.

⁴ Por. Volkmann, Rhetorik 469. 470.

⁵ Mon. Pol. II. 311. Por. Volkmann, Rhetorik 482.

n. p.: ut ... filialis iugum discipline, paterne memoriam reverencie, fugam viciorum, virtutum custodelam ubique secum circumferret; albo: quorum nomina, personas, generositatem, prosapiam, dignitates, strenuitatem, industriam, fortunas ... attingere, nedum ... sufficeret facundia; albo jeszcze: ponit illi ante oculus tremule senectutis defectus, luctuosum nurus eiulatum, funebria neptum lamenta, crebros nepotum singultus. Wyjątkowo jako łącznik wystąpi także przymiotnik w ustępie, który jest zarazem przykładem epanafory: vir omni virtutum, omni sciencie, omni sapiencie quadratus industria¹. Odmienne przedstawia się inny typ, niezwykle często występujący w Kronice, t. zw. disiunctio czyli diezeugmenon, gdzie mowa o kilku członach myślowych, przyczem każdy wymaga odmiennych dla siebie wyrazów. Wyjątkowo zszerzują się tu około siebie przymiotniki, jak: vir quidam prosapia generosus, moribus insignis, consiliis strenuus ... virtutum venustate conspicuus; najczęściej czasowniki: rex ab omnibus consalutatur, iura instituit, leges promulgat; factionem contrahit, sedicionis elicit scintillam, odii flammam conflatur ... discordie fovet incentiva; sic ... hostem distorquet, vias occupat, redeuntes prestolatur, intrepide configit, victoriose triumphat; albo w kształcie przeczącym: non illum ... impetus obruit, non ... moles obterit, non ... acies transverberat, non ... spicula configunt, non ... pressura ... exanimat².

Bardzo chętnie i często używa też Kadłubek figury zwanej climax (gradatio), t. zn. zanim przejdzie do następnego członu mowy, powtarza wyraz poprzedni, zazwyczaj końcowy. Czasem jest nim rzeczownik, n. p.:

¹ Mon. Pol. II. 311. 375. 402. 420; nadto Ibid. II. 256. 287. 312. 313. 371 i in. Por. Volkmann, Rhetorik 476.

² Mon. Pol. II. 255. 310. 333. 411. 444; nadto Ibid. II. 254. 255. 260. 277. 314. 388 i w. in. Por. Volkmann, Rhetorik 478.

Antecellit chalcoparius carbunculum, carbunculus topazium, topazius... inquit i t. d.; albo: Etenim credulitas incircumspeccionem, incircumspeccio negligenciam, negligencia parit ignaviam, ignavia proximo gradu consanguinea fatuitatis est, que soror est feditatum, mater discordiarum. Kiedyndziej przedmiotem powtórzenia staje się czasownik, przetworzony w przymiotnikowy kształt imiesłowu, n. p.: humi prosternit, prostratum vincit, vinctum... asportat; albo: illum... servituti emancipat, emancipatum locupletat, locupletem equestrium pretexta nobilitat; lub: contingencia queque occupant, occupata diripiunt, direpta luporum instar asportant. Czasem, przy równoczesnem zastosowaniu epanafory ujęty zostanie ustęp w kształt zdania pytającego: Nam quod fuge consilium? quod consilii beneficium? quod beneficii tandem remedium? Uwagi godnym jest, ciekawy także z punktu widzenia dyalektycznego¹ ustęp, podający próbę zespolenia gradacyi z odwrotnym odnośnie do tych samych pojęć pochodem myślowym: ubi autem est devocio, ibi reverencia, ubi reverencia, ibi timor; ...ergo timore sublato nullus devocioni, nullus reverencie locus relinquitur².

Osobną uwagę, dla podniesienia żywości wykładu, zwraca Kadłubek niejednokrotnie na zwięzłość wyrażenia, t. z. brachylogię. Typowy jej kształt, to asynteton, połączenie kilku różnoznaczných wyrazów bez spójnika. Czasem łączą się tu rzeczowniki, n. p. principum fastus, sediciones, invidia, najczęściej czasowniki, pospolicie też w praesens historicum, co przedstawieniu rzeczy nadaje więcej jeszcze żywości: discurrencium porcio... in insidias incidit, occupatur, prosternitur; cum patre congregitur, dimicat, succumbit; Pragitarum ergo urbes aggreditur,

¹ Por. I. str. 380 n.

² Mon. Pol. II. 353. 357. 358. 363. 367. 374. 380 i in. Por. Volkmann, Rhetorik 474. 475.

prosternit, populatur¹. Niekiedy asynteton połączy się jeszcze częściowo z t. zw. congeries, t. j. bezspójnikowem zestawieniem niektórych wyrazów treścią zbliżonych lub wprost pokrywających się, n. p. Casimirum suspirant, conveniunt (as.), orant, sollicitant (cong.), albo: quorum dulcedine natura nos concepit, peperit (as.), aluit, fovit, educavit (cong.). W wypadkach congeries występuje razem pleonazm².

Rymowania w prozie, t. zw. parisosis, która tak przykro w rozlicznych miejscach uderza u Galla, Kadłubek, w myśl zaleceń retoryki, unika; jeżeli czasem sięgnie do niej, to celowo, dla antitezy, czy przedewszystkiem dla nacisku; n. p.: item quid decencius, quam quod pietati accedencius? albo: tantoque victoriosus instant, quanto gloriosius conspicantur principem triumphasse³. Dla uwydatnienia nacisku używa zresztą Kadłubek innych jeszcze sposobów. Nieraz t. zw. correctio, gdzie wprowadzie wyrazi myśl za pomocą pewnego wyrazu, ale zaraz, jakby poprawiając się, wyraz ten podchwyci i zastąpi go innym, przeciwnym lub silniejszym, n. p.: infelicis, immo felicis belli reliquias; diem nocti et noctem diei continuant. Noctem appellem an diem? Albo jeszcze: Audire vultis ridiculum? non ridiculum, sed paciencie insigne⁴. Inny wreszcie sposób, to stopniowanie, incrementum, użycie kilku po kolei wyrazów, z których każdy jest silniejszy od poprzedniego, n. p. o zabójstwie św. Stanisława: o luctuosum, o transfunebre funeris spectaculum⁵.

¹ Mon. Pol. II. 260. 308. 333. 439 i in. Por. Volkmann, Rhetorik 445. 473.

² Mon. Pol. II. 324. 393. i in. Por. Volkmann, Rhetorik 451. 472. 473.

³ Mon. Pol. II. 324. 411. Por. Volkmann, Rhetorik 484.

⁴ Mon. Pol. II. 297. 336. 390. Por. Volkmann, Rhetorik 496.

⁵ Mon. Pol. II. 296. Por. Volkmann, Rhetorik 447. 448.

Z wielkiem zamięłowaniem sięga Kadłubek do t. zw. polyploton, t. j. kilkakrotnego powtórzenia tych samych wyrazów w różnych przypadkach lub trybach. Tak odnośnie do rzeczowników: solem sole illustravit; ducem examinis usquam evolare sine examine; tuam non latet prudenciam prudentia serpentis; nec flammis flamma extinguitur, nec merore meror exuitur; sed quoniam a voto procul sepe hominum vota recedunt¹. Co do przymiotników: omnem huius disciplinam omnium fuisse disciplinam, albo: verendum nobis est districcioris iudicii examen districcius². Co do czasowników: nec multo est gloriosior vincens multitudo quam victa paucitas; videre videor; stupere te non stupeo... sed mirari te miror³. Zdarzy się też czasem połączenie polyploton rzeczownikowego z czasownikiem: quando quis ...nec amicos deserit, nec ab amicis deseritur⁴.

Wielokrotnie stosuje też Kadłubek paronomazyę, w kilku rozmaitych odmianach, w jakich ona występować może. Raz polega ona na powtórzeniu tych samych wyrazów, które jednak co do treści przedstawiają odmienne znaczenie. Więc: Licet eger, egre ferens, albo: Tam secundis vero Boleslai successibus filius eius Mesco secundus non tam secundo successit auspicio. Albo: Sola beans alios, soli mihi gracia solis alget, hiems, geminos sole tenente, tenet. Solus ego sub sole tuo, solacia veris demerui, solum demeruisse pudet⁵. Ten ostatni ustęp, wierszowany, odpowiada zarazem, jak widzieliśmy, zwyczajom stosowanym chętnie w poezyi prowansalskiej⁶. Inny rodzaj

¹ Mon. Pol. II. 286. 287. 316. 361. 435; nadto Ibid. II. 249. 415. 434. 441 i w. in. Por. Volkmann, Rhetorik 470.

² Mon. Pol. II. 299. 384; nadto Ibid. II. 249. 367 i in.

³ Ibid. II. 280. 344. 410. 429 i in.

⁴ Ibid. II. 444.

⁵ Ibid. II. 282. 290. 407. Por. Volkmann, Rhetorik 480.

⁶ Por. II. str. 108 n. 118 n.

paronomazyi, to zestawienie wyrazów złożonych o takim samym pniu, ale odmiennych prepozycyach: preponi ad-decet, non exponi; non tam dispecta quam despecta Polonorum paucitate; talem igitur et explorari et implorari convenit; capitis destamen et compositum et impositum; eiusque consilium... et explorat et implorat; nisi Govoricium a se repellat et expellat¹. Zdarzy się także dwoiste połączenie tego rodzaju paronomazyi: quod meum retrogressum compedit et impedit progressum².

Jedna z najpospolitszych figur Kroniki to zestawienie dwu lub więcej wyrazów o podobnym dźwięku³. Można tu rozróżnić kilka grup osobnych. Jedne tworzą zestawienia, których wyrazy pochodzą z tego samego pnia i oznaczają pojęcia te same lub zbliżone. Możliwe są przytem najróżnorodniejsze kombinacye gramatyczne. Znajdą się czasem obok siebie same rzeczowniki: non minus patrie quam patribus invisus; predones in prede predam convertit; Mesco solennibus dignitatis non sine solennitate potitur⁴. To znowuż, bardzo często, rzeczowniki z przymiotnikami lub imiesłowami przymiotnikowymi: sidere sidereus, nectare nectareus; prompta promptuaria; fraterna fratris mordacitas; merens queror de merore; celsiorum... suppressa celsitudine; inanis capciosus gloriole glorioso mandat Boleslao; sacrificii ministros, inter sacra, in sacris institis... protractos; glorioso enim visum est Kazimiro inglorium paterna videri gloria contentum⁵. Rzeczowniki z czasownikami: ut... ipsi principibus principentur; brutorum

¹ Mon. Pol. II. 256. 280. 306. 442. 443. 444 i in. Por. Volkmann, Rhetorik 481.

² Mon. Pol. II. 339.

³ Co do następnych zestawień por. Volkmann, Rhetorik 478. 479. 481. 482.

⁴ Mon. Pol. II. 297. 312. 442 i in.

⁵ Ibid. II. 281. 313. 413. 415. 420. 421. 425. 427; nadto Ibid. II. 298. 380. 393. 411. 424. 446 i w. in.

modo brutescere; plurimum tamen dispendii... impendit; hec... non solum regna sed et ipsos reges non minus regere quam regi docet¹. A nawet rzeczowniki z czasownikiem i przymiotnikiem równocześnie: capitur, captus abducitur, et captivi nomine diu tentus, vix demum a captivitate... absolvitur². Nawet rzeczowniki z przysłówkami: familiari suo quam familiarissime demonstravit; non cervicose... sed obnixis occurrunt cervicibus³. I znowuż: przymiotniki, bądź to ze sobą: in rebus iocundissimis non iniocundum patri attulisse solacium; quanto vincendis asperior, tanto victis fuit clemencior⁴; bądź z czasownikami: elegit et Alcibiades potius domi delitescere inglorius, quam... de forma gloriari; vitis, quam vivi ac vividi palmites vivere protestantur⁵; bądź nawet z przysłówkami: tam subiti calamitas infortunii tam subito pervenire non potuit; procelle subito surgunt de subita rerum novitate⁶. Wreszcie czasowniki z przysłówkami: consulcius tamen iste sibi consuluit; omnibus exultandi animos exultancius infundens⁷.

Drugą, mniej liczną grupę przedstawiają połączenia wyrazów o podobnym dźwięku, które wprawdzie także pochodzą od wspólnego pnia, ale, najczęściej za pomocą przeczenia czy innych stosownych formacyj gramatycznych, przeciwstawiają się sobie treścią. Znowuż w różnych kombinacjach. Więc: rzeczowniki, czy to w połączeniu ze sobą, jak: non habet deformis, quod de forme existimacione perdat, albo: frustra igitur nostri degeneres de alti generis umbra gloriantur⁸; czy z przymiotnikiem: quum et simie

¹ Mon. Pol. II. 325, 334. 432. 446 i in.

² Ibid. II. 434.

³ Ibid. II. 257. 331 i in.

⁴ Ibid. II. 307. 332 i in.

⁵ Ibid. II. 249. 429; nadto Ibid. II. 417 i in.

⁶ Ibid. II. 424. 446 i in.

⁷ Ibid. II. 370. 424 i in.

⁸ Ibid. II. 249. 273 i in.

sua non informis videatur deformitas¹, czy nawet z przy-słówkiem: non imprudenter tamen prudentum secutus consilia². Albo: przymiotniki, znowuż bądź to zestawione ze sobą, jak: sed iniusta est iuste precepcionis declinatio³; bądź też połączone z czasownikami: que eciam emancipatos remancipat; discoloribus famam decolorat plumis; si animosi, exanimis est, quem animosus non animet⁴.

Natomiast znowuż bardzo liczną jest grupa trzecia: wyrazów o podobnym dźwięku, ale z rozmaitych pni utworzonych i skutkiem tego różnoznaczących, czasem nawet przeciwstawiających się sobie. Warto tu przytoczyć znaczniejszą ilość przykładów: świadczą one, z jakim zamiłowaniem Kadłubek uciekał się do gry słów, a zarazem, z jaką łatwością poruszał się w dziedzinie leksykografii łacińskiej, szafując do tyła hojnie odpowiedniami zestawieniami. Więc: patronos se asserunt non patruos, nec patronos tantum, sed et patres; qui sine liberalitate nullam estimabat hominis libertatem; cuius in gemmis omnis erat gemitus; precibus tamen victus non precio; illorum resistente constancia, seu urgente potius instantia; partim imprudencie, partim impotencie convenit imputari; honestius libertati quam liberis consulitur; non fetis indulget nec fetui⁵. I znowuż: frendenti nefrendi persimilimus; nemo stupet, si stuppa perit levitate faville; rogis, rogo, cetus ille; ceduntur quidem et cedi malunt, quam cedere Boleslaide; ad quos magis decuisset servire, docuisset imperare; quasi consolandi gracia seu consulendi necessitate⁶. Znajdą się też różne kombinacye tego rodzaju zestawień: legatos in vinculis convincit, occasiones

¹ Mon. Pol. II. 328.

² Ibid. II. 318.

³ Ibid. II. 250.

⁴ Ibid. II. 333. 345 i in.

⁵ Ibid. II. 267. 289. 291. 292. 306. 325. 347. 357 i in.

⁶ Ibid. II. 265. 267. 290. 315. 411. 427 i in.

contra se queri conqueritur; qui plus iurgiis debere putant, quam iuri, plus falsis conviciorum arguciis, quam vero arguere contendunt; sed nec vires demoliri, neque viros emolliri¹.

W tym związku wspomnieć można o występującej czasem u Kadłubka onomatopei, jak hinnitus equi, balantes (oves) lub, w opisie burzy morskiej w zwrocie odtwarzającym jakoby trzask i łoskot przewalających się bałwanów: fit fragor². Szczegóły te wchodzą już zarazem także w zakres leksykografii, którą retoryka zajmuje się również pod niejednym względem, żeby przypomnieć tylko nacisk, jaki kładzie na sprawę tworzenia nowych, daną myśl czy pojęcie dobitnie określających wyrazów³. Ze względu na związek rzeczowy sprawę tę omówimy na dalszem dopiero miejscu⁴.

Na ogół kilka ostatnich grup jako też niektóre inne, poprzednio omówione, zwracają szczególną uwagę na składniki dźwiękowe, wprowadzają w tekst wykładu, nawet prozaicznego, pewne elementy muzyczne. W wyższym jeszcze stopniu elementy owe dadzą się uwzględnić w samej budowie zdań i okresów przez stosowny nacisk, położony na ich rytmiczność. Pod tym względem tekst Kroniki wyróżnia się zaletami najpoważniejszymi; posiadał widocznie Kadłubek wysoce rozwinięty słuch muzyczny, dzięki któremu opowieść swoją zdołał ująć w kształt potoczny, harmonijnie zestrojony, pięknym, szlachetnie płynącym tokiem słów najdodatniej na ucho działający. Nie mówić tu osobno o krótkich, zwiezłych a przecież rytmicznie nienagannych ustępach, jak je spotkamy często w asyntetach, czy długich, bujnych, szeroko rozlewnych

¹ Mon. Pol. II. 318. 326. 427 i in.

² Ibid. II. 264. 309. 338. Por. Volkmann, Rhetorik 425.

³ Volkmann, Rhetorik 412.

⁴ Por. II. rozdz. IX.

okresach, w rytmicznym ujęciu dochodzących nieraz do doskonałości, jakie znowuż występują nieraz w licznych epanaforach, antistrofach, symplokach i t. zw. climax¹; porzeczamy tu na zestawieniu kilku jeszcze tylko osobnych pod tym względem właściwości Kroniki, o których poprzednio nie było sposobności mówić z osobna.

Jedna z nich, to t. zw. hyperbaton, rozstawienie wyrazów przynależnych do siebie, przy równoczesnem wstawieniu pomiędzy nie wyrazu innego w tym właśnie celu, żeby budowę ustępu dostosować do wymogów rytmiczności, jak: *sed transhumanam in homine revereri Maiestatem; insperate appetitum rei sepe suggerit occasio; sepe siquidem proprii carencia appetitum gignit alieni; tunc intellectum est, quantum ingenua servilibus ingenia prestarent*². Kiedyindziej znowuż, w okresach o kilku równoległych członach, wstawione w członie ostatnim dodatkowe słowo przyniesie nietylko rytmiczne zaokrąglenie okresu, ale zarazem pożądane urozmaicenie: *dissimulare... quod ratio dictat, quod poscit utilitas, quod iubet honestas, quod suadet pietas, quod iuris denique imperat necessitas*³. Podobny cel w takichże samych okresach o kilku równoległych członach spełnia odmienne (chiastyczne) zestawienie odpowiadających sobie wyrazów, czy to rzeczowników z ich przydawkami, jak: *hac extincta omnis amicitia, societas omnis... languet et expirat*, czy też, co częstsza, podmiotów i orzeczeń, n. p. *venerari, que ratio instituit, que devota maiorum veneratur religio albo: non hostium terret illos impetus, non laborum frangit asperitas, non ipsa parvulorum pietas emollit*⁴. Spotkamy nawet w tym samym

¹ Por. II. str. 139. 140. 141. 142.

² Mon. Pol. II. 258. 263. 264. 369 i w. in. Por. Volkmann, Rhetorik 436.

³ Mon. Pol. II. 431 i in.

⁴ Ibid. II. 275. 347. 446 i w. in.

okresie kombinacye obu poprzednich zestawień: *omnis illum etas amplectitur, omnis adorat condicio, dignitas omnis veneratur*¹.

Podobne funkcyje spełnia też pospolicie t. zw. *coniunctio*, rodzaj omówionej poprzednio figury *zeugma*, tem właśnie od niej różny, że podany raz tylko wyraz, który należałoby powtórzyć kilkakrotnie przy kilku różnych wyrazach, umieszcza w środku pomiędzy nimi dla nadania rytmiczności całemu okresowi. Ucieka się Kadłubek do tej figury bardzo chętnie, mniej często, gdzie konjunkcyja tkwi w wspólnym rzeczowniku, n. p. *omnes omnium et acuit vires Boleslaus et ponderat*²; najczęściej używa konjunkcyi czasownikowej: *ut vir fortis vel exulatu miserior vel casu videatur deieccior; adulacione fatuitas, contradiccione fovetur prudentia; iuvenes... unus a dextris inde, alter apparet a sinistris; qui vitam Cesaris pro munere et fugam coluere pro triumpho; si enim a nido hirundo murilegum, si fucum ab alveo favigena vermiculus, si a formicinio denique arcet formica incendium, quo animo i t. d.*³. Zdarzy się także *coniunctio* w połączeniu z odmiennem ustawieniem dwu orzeczeń: *adeo illos non dominandi animus, non habendi urgebat libido, sed adulte robur animositatis exercebat*⁴.

Nie wszystkie bez wyjątku właściwości retoryki i stylistyki Kadłubkowej udało się zapewne ująć w powyższem zestawieniu. Ale już i te, na które zwróciliśmy uwagę, świadczą o niezwykłym ich bogactwie i rozmaitości. Przenikają one całą Kronikę, ujawniają się na każdym niemal miejscu, z osobna czy w najrozmaitszych kombinacyach i połączeniach ze sobą. Na ogół działają bardzo

¹ Mon. Pol. II. 394.

² Ibid. II. 340.

³ Ibid. II. 298. 324. 329. 343. 349; nadto Ibid. II. 251. 311. 364 i w. in.

⁴ Ibid. II. 252. O *coniunctio* por. Volkmann, Rhetorik 478.

silnie na czytelnika, zarówno tem, co w nich da się wyróżnić jako element treściowy, jako też przedewszystkiem formą. Obok dyalektycznych rozumowań i poważnego sentencyonalizmu, zaznaczy się tu wielokrotnie bogata fantazya, z żywo tryskającymi pomysłami, sięgająca z upodobaniem do rzeczy niezwykłych, w częstych, czasem niespodziewanych przeskokach z jednego przedmiotu na drugi, z bezlikiem przenośni, porównań i innych podobnych środków, działających znowuż silnie na umysł czytelnika; wszystko przeważnie w ujęciu poważnem, dostojnem, nieraz jednak okraszone także ciętym dowcipem, ironią, nawet sarkazmem.

Bogactwo treści i formy urasta przez to, że dla najsubtelniejszych nawet odcieni myślowych znajdują się zawsze odpowiednie wyrażenia i stosowne ramy stylistyczne. Usłużyło tu Kadłubkowi mistrzowskie opanowanie języka, niezwykle bogactwo przyswojonego sobie wyrazownictwa, gruntowna znajomość wszystkich tajników budowy gramatyczno-stylistycznej. Nie doszukamy się otóż w Kronice barbaryzmów językowych, nie znajdziemy słów trywialnych, płaskich, chyba wyjątkowo tam, gdzie one potrzebne dla nacisku, kontrastu, czy dosadnej charakterystyki; ujawnia się na każdym kroku dążność do wyrażenia myśli zapomocą pięknych i wdzięcznych wyrazów. I to takich, które dobierane są z szczególną starannością; jeżeli na oznaczenie pewnego pojęcia istnieje kilka rozmaitych określników, Kadłubek wybierze najczęściej określnik najmniej używany, niezwykły, dla przeciętnego znawcy języka czasem trudno zrozumiały. A w wielu wypadkach sięgnie nawet do samodzielnej formacyi nowego wyrazu, przedtem ani w literaturze klasycznej, ani w łacinie średniowiecznej zgoła nieużywanego¹. Stąd wielka ilość wyrażen niezwykłych,

¹ Bliżej o tem II. w rozdz. IX.

często wymagających osobnego wyjaśnienia, jakimi cechuje się tekst jego Kroniki.

Podobne uwagi nasuną się też przy bliższem rozpatrzeniu stylistyki Kadłubkowej. Nie znajdziemy niepoprawnych gramatycznie składni; tautologie i pleonazmy na ogół nieczęste, znajdują się pospolicie tylko tam, gdzie potrzebne dla nacisku lub uwydatnienia pewnej myśli; nie spotkamy rozziewów, przykrego powtarzania tych samych zgłosek czy jednakich końcówek, znowuż chyba z wyjątkami celowymi. Jest widoczna dążność do jasnego, czystego, dokładnego przedstawienia rzeczy, tylko nie w pospolitym, codziennym kształcie zwykłej mowy, jeno w ujęciu bardziej artystycznym, w zręcznym układzie rzeczowym, w stosownem zaokrągleniu zewnętrznem. Nawet tam, gdzie Kadłubek wplata przejątki z innych utworów, nie czyni tego mechanicznie, nie wtrąca ich niezgrabnie w tekst własny, zespala je z nim organicznie w harmonijną całość. Zjawiają się piękne, nieraz bardzo misterne i wyszukane konstrukcye, przy najwydatniejszym zużytkowaniu rozmaitych tropów i figur retorycznych, raz w okresach obszernych, bogato, nawet wspaniale rozwiniętych, kiedyindziej krótkich, silnie skoncentrowanych, czasem nastrojowo działających, raz ujęte poważnie i dostojnie, kiedyindziej lekko, wesoło i dowcipnie. Używane naprzemian, wprowadzają one w wykład pożądane urozmaicenie, działają silnie na wyobraźnię czy uczucie czytelnika, pobudzają go do refleksyi, wywołują współczucie, podziw, obawę, nadzieję, gniew czy oburzenie, budzą zaciekawienie, utrzymują jego uwagę w ciągłym napięciu. Uderza na każdym kroku wyrazista, żywa ekspresya, dopełnia zaś całości potoczysta, silnie pocuciem rytmiczności przejęta dykcya, styl na ogół bogaty, giętki, wspaniałymi nieraz ustępami przetkany.

Wszystkie te właściwości składają się na trzy główne wymogi, stawiane mowom i na ogół utworom literackim

przez teorię retoryki: godność (*dignitas*), stosowny układ (*compositio*) i wytworność (*elegantia*), nie mówiąc o osobnych jeszcze jej zaleceniach w sprawie podniesienia czy stopniowania każdego z tych wymogów¹. Ma na nie pilnie na każdym kroku zwróconą uwagę Kadłubek; osobno zwłaszcza i wyraźnie podkreśla wymóg „*elegantiae*“. Opisuając przebieg zgromadzenia wyborczego, które po zgonie Sprawiedliwego rozpatrywało sprawę następstwa po nim, wkłada w usta biskupa Pełki zwrot, skierowany do przeciwnika politycznego: *Hec a te... non ineleganter sunt allegata*². Nie da się oczywiście to wszechstronne opanowanie prawideł retoryki pojąć inaczej, jak tylko jako wpływ gruntownego jej studium, długoletniego w niej zaprawiania się, szerokiego odczytania w najlepszych wzorach literatury, o którym może przybliżonego nawet pojęcia nie dają wskazane dotąd wyraźne przejętki Kroniki. Ale wszystkie te rzeczy nie wystarczą jeszcze do objaśnienia tajemnicy mistrzostwa, jakie na tem polu ujawnił Kadłubek. Trzeba tu przyjąć ponadto wrodzone, a zarazem wybitne uzdolnienie w tym kierunku, tryskający samorzutnie dar wymowy, silne poczucie muzykalnych dźwięków i rytmiczności, wysoki na ogół zmysł artystyczny pisarza, dzięki któremu Kronika przybrała szatę arcydzieła oratorstwa. Stąd objaśni się nawet główna strona ujemna, jaką pod tym względem wytknąć można Kadłubkowi: pewne przeładowanie utworu elementami retoryczno-stylistycznymi. Łatwość, z jaką się Kadłubek obracał w tej dziedzinie, silne zamiłowanie w pięknym dźwięku słowa mogły tu snadno przechylić szalę w niepożądanym kierunku. Ale i ten zarzut da się postawić raczej z punktu

¹ Por. Volkmann, *Rhetorik* 396 n. 410 n. 442 n. 505 n., ponadto rozrzucone tamże uwagi na str. 32. 372. 393. 398 n. 452 n. 540. 543. 544. 546. 557. 559. 560. 562.

² Mon. Pol. II. 430.

widzenia literackiego; ze stanowiska retoryki takie nawet miejsca, gdzie to przeładowanie występuje bardziej widocznie, są nie tylko poprawne, ale często doskonałe. Nie bez przyczyny kopista rękopisu wrocławskiego z 1441, w dodanej pod koniec zapisce określić mógł Kadłubka jako: rhetor mirificus¹.

Cokolwiekbyś, samo tylko gruntowne studium retoryki, samo nawet wybitne uzdolnienie w tym kierunku, nie wytłómaczą jeszcze pomysłu, żeby w tak szerokiej mierze przetkać Kronikę elementami retorycznymi. Musiały tu działać jakieś pobudki zewnętrzne, jakieś wzory czy metody stosowane w literaturze, które ostatecznie zaważyły stanowczo pod tym względem. Ustalenie wpływów, jakie tu na Kadłubka działały, jak trafnie zwrócono

¹ Mon. Pol. II, 212: expliciunt gesta ...edita per insignem virum Vincencium episcopum Cracoviensem rhetorem mirificum. Na stronę retoryczno-stylistyczną Kroniki zwracają pewną uwagę wszyscy niemal pisarze, zajmujący się tem dziełem czy jego autorem, n. p. Gutschmid, Ueb. d. Fragm. d. Pomp. Trogus, Jahrb. f. klass. Philol. II. Suppl.-Bd., pass.; Zeissberg, Vinc. Kadł. 205; Tenże, Poln. Geschichtsschr. 60. 75; Bielowski, Mistrz Winc. i jego Kron. pol., Bibl. Ossol. pocz. n. II. 365; Tenże w Mon. Pol. II. 224. 231. 234 n. 240; Tyszyński, Kron. Winc. Kadł., Bibl. Warsz. 1867 II. 203. 211. 226. 228; Łaguna, Dwie elek., Aten. 1878 II. 27; Wojciechowski, O rocz. pol. PA. WHF. IV. 166; Chrzanowski, Charakt. encykl. Kron. Kadł., Spraw. Tow. Nauk. Warsz., Wydz. język. i liter. 1910, 5; Kętrzyński St., Kadłubek, W. Encykl. illustr. XXXIII. 336; Grodecki, M. Winc. Kadł. 3. Ale wszystkie te prace poprzestają na nielicznych uwagach dorywczych, nieopartych o zestawienie samego materiału. Nie inaczej traktuje tę rzecz nawet praca Tyszyńskiego, która założyła sobie za cel rozpatrzyć znaczenie Kroniki pod kątem patrzenia literackim, a na retorykę i stylistykę Kadłubka pilniejszą zwraca uwagę. W ocenie zdania autorów rozchodzą się nieraz bardzo znacznie: obok gorących pochwał spotkamy się z częstymi zarzutami zbytniej frazeologii, stylu napuszonego, przesadnej kwiecistości i błyskotliwości. O zasadności tych zarzutów por. niżej II. str. 172 n.

już na to uwagę, jest rzeczą naukowo pożądaną i ważną¹, może bowiem przyczynić się do oświecenia kwestyi, w jakim środowisku odbywało się studyum Kadłubka i jakie na ogół działały nań wpływy literackie. Najmniej zasadnym będzie tu domysł o wpływach miejscowych, polskich, mimo nawet, że możliwość ich z najpoważniejszej strony przypuszczono². Bo jeśli nie ulega wątpieniu, że przedstawiciele uczoności w Krakowie, pośród których zrazu przyszło się obracać Kadłubkowi, posiadali pełniejsze wykształcenie retoryczne³, to jednak niema śladów, żeby rozwinęli jakąś działalność literacką, chociażby w rozmiarach skromniejszych, która, w gotowych już pomnikach, mogłaby tu oddziałać jako wzór; conajwyżej przyjąć można, że pod ich wpływem zabrał się młody podówczas Kadłubek do studyum początków retoryki, że wziął od nich zachętę do dalszego pogłębienia swej wiedzy w tym zakresie. Jedyny zużytkowany przez Kadłubka utwór literacki pochodzenia polskiego nie mógł tu również wpłynąć na niego; właśnie bowiem Gall pisze stylem bardziej prostym, o ile zaś czasem wkroczy w dziedzinę formy retorycznej, czyni to pospolicie niedość zgrabnie, czasem wprost niefortunnie⁴. Taki wzór nie mógł działać zachęcająco; znamienneą też jest rzeczą, że w całej Kronice Kadłubkowej, która tyle wykazuje przejętków z innych autorów, niema ani jednego zdania, ustępu czy zwrotu stylistycznego, przejętego z Galla⁵. Wpływów, jakie tu oddziały na Kadłubka, szukać tedy należy gdzieindziej.

¹ Chrzanowski, Charakt. encykl. Kron. Kadł. 5.

² Por. Wojciechowski, O rocz. pol. PAU. WHF. IV. 167. 168, który przyjmuje, że Kadłubek nauczył się bujnej retoryki od Mateusza i Janika, których następnie wprowadził w Kronikę jako osoby dyalogu.

³ Por. I. str. 122 n.

⁴ Por. Grodecki, Kron. Galla 33 i tutaj II. str. 143.

⁵ Por. I. str. 231 n.

Mogłaby się otóż nasunąć myśl, że są to wpływy klasycznej literatury rzymskiej, pod względem retorycznym wysoko rozwiniętej, u niektórych pisarzy doskonałej, w licznych utworach Kadłubkowi znanej. Zwłaszcza Ciceron, mistrz retoryki rzymskiej, wydatnie przezeń użytkowany, dałby się pojąć jako wzór domniemalny. Że oczywiście w szczegółach mógł pobudzać Kadłubka do naśladownictwa, jest rzeczą jasną: ale już nawet pod tym względem trzeba poczynić pewne zastrzeżenia. Godną uwagi jest rzeczą, że Kadłubek stosuje niektóre tropy, które u Rzymian pospolicie nie występują u prozaików, nie wyłączając Cicerona, jak: szczególny rodzaj metonimii, wstawiający w miejsce imienia własnego inne imię własne, które samo przez się charakteryzuje pewne właściwości czy sposób postępowania człowieka¹. Podobnież t. zw. enthymema, rozumowe uzasadnienie przytoczonych sentencji ogólnych, do którego Ciceron ucieka się z wielką wstrzeмиęźliwością, stosowane jest u Kadłubka na rozmiar najszerszy². Już z tych powodów rozstrzygające znaczenie wpływów Cicerona trzeba będzie podać w wątpliwość. A bardziej jeszcze dla tego, że na ogół trudno przyjąć, iżby one oddziaływać mogły stanowczo, gdyby w samej współczesnej Kadłubkowi literaturze zachodniej nie był się ustalił zwyczaj lub, jakby tę rzecz nazwać także można: maniera czy moda retorycznego traktowania przedmiotów w utworach literackich. Tutaj też przedewszystkiem szukać trzeba źródła wpływów, jakie oddziaływały na Kadłubka.

W literaturze pochodzenia włoskiego wytworność retoryczno-stylistyczna nie stała się w tym czasie modą. Jej stan i rozwój utrzymywały się jeszcze na poziomie dosyć niskim, ujawniały się w niej jeszcze pod niejednym względem znamiona surowej pierwotności, jak częściowo

¹ Por. II. str. 130 i Volkmann, Rhetorik 424.

² Por. II. str. 128 i Volkmann, Rhetorik 455.

co do treści, tak przedewszystkiem co do zewnętrznej formy utworów literackich. Gdzie je od czasu do czasu spisywano jeszcze w łacinie pełnej barbaryzmów, tam trudno było myśleć o doskonałościach retorycznych¹. Dobrze było, jeżeli utwór przybrany został w nienaganną, poprawną szatę językową; ale i wtedy wyrażał on myśli językiem prostym, zwyczajnym, nieprzybranym w wyszukane kwiecie stylistyczne. Pisarze o zacięciu retorycznym zjawiają się tu tylko wyjątkowo, n. p. Liudprand, czy w jedno po nim stulecie Wido; a i pośród nich niektórzy nakładają sobie sami wędzidła pod tym względem. Tak Liudprand, choć w przedmowie do swojej *Antapodosis* rozwinął niewątpliwy talent retoryczny, przecież w dalszym ciągu opowiada wypadki stylem prostym, usuwając ozdoby retoryczne. Rozwijający się najświetniej w tym czasie we Włoszech dział literatury naukowej, romanistyka, zajął wprost wrogie stanowisko wobec retoryki, oddzielił od niej zupełnie naukę prawa². I nie da się wykluczyć przypuszczenie, że oddziałał w odpowiednim kierunku pośrednio także na inne działy ówczesnej literatury włoskiej. Na wszelki wypadek z tej strony trudno przyjąć możliwość jakichkolwiek silniejszych wpływów na Kadłubka.

Można natomiast mówić o wpływach literatury francuskiej. Tutaj właśnie w obrębie całej ówczesnej literatury światowej elementy retoryczno-stylistyczne doszły do największego znaczenia i rozwinięcia. Wytworność szaty zewnętrznej staje się tu postulatem dobrego dzieła literackiego. Misterna koncepcja utworu, bogate zużytkowanie retorycznych ozdób, żywość i piękność stylu, oddziaływanie za pomocą tych środków na uczucie i wyobraźnię czytelnika, napięcie jego uwagi, na ogół t. zw. „bel parler“, sztuka pięknego, interesującego mówienia czy pisania,

¹ Por. I. str. 168 n.

² Por. Bertoni, *Storia letter. d'Italia* II. 144.

oto rzeczy, o które najusilniej zabiegają pisarze tamtejsi¹, najczęściej w związku z wydatniejszym zużytkowaniem literatury klasycznej, która sama znowuż dostarczała tu wzorów doskonałych. Niema możliwości ani nawet potrzeby, wyliczać ich tu z osobna; należałoby chyba powtórzyć niekończący się rejestr przeważnej części ówczesnych autorów francuskich, z przydaniem niektórych innych, obcego pochodzenia, ale przez działalność swoją we Francyi lub wpływy stamtąd idące z umysłowością francuską w pełni zespolonych. Przykładowo wymienimy grupę pisarzy scholastycznych, ograniczając się tylko do końcowych dziesiątek lat XI i do XII w., pośród nich chociażby takie nazwiska, jak Hildeberta z Tours, Abelarda, Wilhelma z Champeaux, wiktorystów z Hugonem a S. Victore, chartreńczyków z Bernardem z Chartres na czele, Wilhelma z Conches czy Gilberta de la Porrée, Piotra Cantora czy Piotra z Poitiers, U wszystkich, i tylu innych niepodanych elementy retoryczne podkreślane są dość silnie, czasem bardzo wybitnie; nie brak nawet w całym tym zespole autorów, którzy popadają w przesadę pod tym względem i grzeszą zbytnią napuszystością. Wyjątkowo tylko znajdują się pisarze, jak Anzelm z Canterbury, którzy używają stylu prostego, pozbawionego ozdób retorycznych; a i co do Anzelma przypomnieć trzeba, że choć działalność jego rozwinęła się głównie na terenie francusko-normandzkim, przecież z pochodzenia — był Włochem.

W tym szeregu scholastyków, jako wytworny stylista i niedościgniony retor wybił się na miejsce naczelne Bernard z Clairveaux, mowca, który ogniem swej wymowy porywał tłumy, nawet wtedy, kiedy przemawiał do nich w języku niezrozumiałym, a jako pisarz pozostawił szereg dzieł pierwszorzędnej pod tym względem wartości. Piszący

¹ Por. Gröber, Franz. Litter. II. 490; Voigt, Die Wiederbelebung d. klass. Altert. 331.

wnet po nim w drugiej połowie angielski autor Walter Map wyrazi się z podziwem o jego zaletach: *Hinc ortus est Bernardus et lucere cepit inter alios, immo super alios, ut Lucifer inter nocturna sidera, vir eloquencie prompte*¹; już zaś u współczesnych utarło się dla Bernarda określenie: *doctor mellifluus*. Nie potrzeba wykazywać osobno, jak głęboki wpływ na ukrzepienie mody retorycznej wyrzucić mogło pojawienie się jego utworów, jak ponętnem dla innych pisarzy stawało się naśladownictwo jego właściwości. W szeregu tych, którzy wrodzonym sobie talentem pisarskim i retorycznym zdołali znowuż zbliżyć się pod tym względem najbardziej do Bernarda, stoi Jan z Salisbury, wielki jego wielbiciel, nieraz powołujący go wyraźnie w swoich dziełach, w doskonałą formę retoryczno-stylistyczną ujętych, autor, o którym nie bez słuszności powiedziano, że należy do najwytworniejszych pisarzy swojego czasu, a po części nawet przypomina innych, z doby późniejszego Odrodzenia².

Jest rzeczą uwagi godną, że około tego czasu elementy retoryczne przenikają w szerszej mierze także do niektórych utworów dziejopisarstwa i hagiografii francuskiej. Już u skłonu X stulecia znajdziemy je u Richera, pod niejednym innym względem tak bliskiego Kadłubkowi, w najbliższym potem czasie zjawia się one także u Aimoina z Fleury w jego *Historia Francorum*; w czasie około 1080 spisane zostają przez Wilhelma z Poitiers *Gesta Guillelmi Conquistatoris*, odznaczająca się kwitnącą stylistyką³. Wcześniej także, w terytoryach najbliższych Francji, śnać pod wpływem stamtąd idącym, na terenie dycecyj leodyjskiej czy kolońskiej zjawi się również moda retoryczna, n. p. w spisanych przed 980 *Gesta episcoporum*

¹ Mon. Germ. SS. XXVII. 64.

² Por. Hauréau, Hist. de la philos. scolast. I. 406. 536.

³ Gröber, Uebersicht II. 149. 307; Wattenbach, Deutsch. Geschuell. I. 469.

Leodiensium Herigera, opata z Lobbes, albo w Ruotgera Żywocie św. Brunona z drugiej połowy X stulecia¹. Najdosadniej zaś ujawni się ten wpływ w związanej tak ściśle z francuską literaturze angielskiej owego czasu, żeby wymienić tylko dwu wybitniejszych dziejopisarzy doby zbliżonej bardzo do czasów Kadłubkowych, Galfryda z Monmouth z jego *Historia Britonum*, i Henryka z Huntingdon, autora pracy: *Historia Anglorum*; u obu zabarwienie retoryczne opowieści występuje bardzo wyraziście².

Odezwie się zresztą i tutaj, a i tutaj w ustach pisarza pochodzenia angielskiego, protest przeciwko retorycznej modzie. Robert z Melun (zm. 1167) gani sposób pisania, dążący raczej do ujęcia rzeczy w piękne i wytworne kształty aniżeli do odsłonięcia prawdy, kładący na ogół silniejszy nacisk na retorykę aniżeli na treść samą³. Ale to głos zgola odosobniony; jak przedtem, tak i nadal dążenie do doskonałości, czy chociażby okraszy retoryczno-stylistycznej, pozostaje znamioną cechą tamtejszej literatury łacińskiej, nie bez oczywistego związku z właściwościami literatury w języku rodzimym, a nawet mowy potocznej, lubującej się w formach bardziej wyszukanych. Jeżeli ówcześni władcy angielscy ubiegali się o pozyskanie kapelanów Francuzów, quia Francicam elegantiam norant⁴, to niezależnie od układności i poloru towarzyskiego działał tu niewątpliwie także wzgląd na te ich zalety wysławiania się w mowie i piśmie.

Takie jest ogólne tło wpływów retorycznych, jakie oddziaływały na Kronikę Kadłubkową; nie można wątpić,

¹ Ebert, *Gesch. d. lat. Litter. d. Mittelalt.* III. 408. 409; Wattenbach, *Deutsch. Geschquell.* I. 402. 403.

² Brink, *Gesch. d. engl. Litter.* I. 167. 170.

³ Por. Grabmann, *Gesch. d. scholast. Meth.* II. 349, gdzie przytoczony odnośny ustęp z niewydanych dotąd Sentencyj Roberta z Melun.

⁴ Guibert de Nogent, *Gesta Dei per Francos* (*Hist. Hierosol.*) I. 3 c. 2; por. Gröber, *Uebersicht* II. 184.

że były to wpływy francuskie. Jakże dalekim był od prawdy, i jak niefortunnym ruszył pomysłem badacz niemiecki, stwierdzając, że retoryka Kadłubka jest odpowiednikiem właściwości narodowych polskich, na którą romańskie wzory wywarły tylko pewien wpływ ukrzepiający¹! Cokolwiekbyś, niedostaje tu jeszcze objaśnienia, jakie tu działać mogły wpływy indywidualne; jaki czy jacy autorowie stali się dlań przede wszystkim wzorem w stosowaniu elementów retorycznych w jego Kronice? Nie rozwiążą tej sprawy dorywczo stwierdzone podobieństwa i zbieżności, nawet liczniejsze, z tym czy owym pisarzem; przy rozwiniętym do tyła kulcie strony retoryczno-stylistycznej w literaturze francuskiej musiało powstać mnóstwo wspólności, powtarzających się u wszystkich czy znaczniejszej liczby pisarzy, które, mimo że pokrywają się z właściwościami Kroniki, nie dają przecież podstawy do snucia wniosków o wpływie indywidualnym. Nie dają jej nawet zjawiające się gdzieś w właściwości szczególne, n. p. występujące tak wybitnie u Hildeberta z Tours zamiłowanie w grze słów i chętnie używanie równobrzmiących lub dźwiękowo zbliżonych wyrazów², powtarzające się tak często również u Kadłubka; brak bowiem innych poważniejszych wskazówek o zużytkowaniu Hildeberta czy chociażby znajomości jego dzieł u naszego pisarza. Nie mówić o tem, że znaczna część autorów francuskich o pokroju retorycznym, nawet wybitnych, stoi pod tym względem niżej od Kadłubka; nie od nich tedy wyjść mogły odnośne wpływy. Należy tu raczej uwzględnić całość retoryczno-stylistycznej strony ich utworów, ogólny ich charakter pod tym względem, intensywność podobieństw i zbieżności. Pod tym kątem patrzenia, o ile dostrzegamy, zbliża się Kadłubek do dwu najwybitniejszych mistrzów w retoryce

¹ Zeissberg, Vinc. Kadł. 205. 206.

² Por. Gröber, Uebersicht II₁. 335.

owego czasu: Bernarda z Clairveaux i Jana z Salisbury. I nie dziw, że do obu równocześnie, skoro Jan z Salisbury naśladował znowuż pod tym względem św. Bernarda. Chodzi zatem już tylko o to, żeby rozstrzygnąć, który z obu pisarzy oddziałał tu bezpośrednio na Kadłubka?

Byłaby pokusa oświadczyć się przedewszystkiem za wpływem Jana z Salisbury, autora niewątpliwie znanego Kadłubkowi, zarazem takiego, który pod niejednym innym względem oddziałał na jego Kronikę. Nie można też wątpić, że i ten pisarz nastrajał w pewnej mierze retorykę i stylistykę Kadłubka; zaświadczy o tem chociażby przygodnie dostrzeżona zgodność, raczej przejętek pewno jeden z liczniejszych, na który dotąd nie zwrócono uwagi, mimo że porównywano ich utwory: u Jana z Salisbury: *in invio pater es, et non in via*; u Kadłubka: *eciam vias facere invias*, a bardziej jeszcze: *securi via secura est in invio*¹. A jednak i Jan z Salisbury nie wykaże jeszcze tylu zbieżności, tylu charakterystycznych podobieństw z dziełem Kadłubkowem, ile ich znajdziemy u św. Bernarda. Za próbkę niechaj tu posłuży zestawienie ustępów zaczerpniętych z dwu pierwszych listów wielkiego, 495 pozycyj obejmującego zbioru tego pisarza „*Epistolae*“, które szeregujemy tu w porządku, odpowiadającym poprzedniemu układowi właściwości retoryczno-stylistycznych samego Kadłubka.

Znajdą się tedy najpierw liczniejsze porównania i analogie, zazwyczaj z wypadkami lub osobami z Pisma św., n. p. 1₃: *nec, sicut illos Babylonicos senes, species decepit eos, nec sicut Giezi, pecuniae amor*; lub 1₃ z Dawidem, Salomonem i Samsonem, albo 2₆ z żoną Lota i inne podobne²; często występują też porównania ze światem

¹ Mon. Germ. SS. XXVII. 48; Mon. Pol. II. 292. 367.

² Migne, Patrol. CLXXXII. 72 (bis). 83 i in. W cytatach tekstu cyfry 1 i 2 oznaczają pierwszy lub drugi list zbioru, a przydane przy nich cyfry mniejsze wskazują na rozdział odnośnego listu.

zwierzęcym, o charakterze zarazem metaforycznym, n. p. 1₃ foris quidem apparens in vestimentis ovium, intrinsecus autem lupus rapax¹. Niektóre z nich ujęte są w kształt antapodosis, jak n. p. także ustęp 2₁₀: quomodo ignis et aqua simul esse non possunt, sic spirituales et carnales deliciae in eodem se non patiuntur². Wystąpi czasem periphrasis, n. p. 1₁₃ miles Christi na oznaczenie zakonnika³. Niezwykle często użyta metafora, znowuż, jak u Kadłubka w kilku rozmaitych odmianach: raz przez ujęcie abstrakcyi w kształt pojęcia zmysłowego, jak 2₂ qui pretiosam Christi margaritam, id est animam tuam furari non dubitaverit, albo 2₈ clavem scientiae tenent lub 2₁₂: ubi scutum fidei? ubi galea salutis? ubi patientiae lorica? ⁴; innym razem przez przypisanie jej działalności lub charakteru człowieka: 1₃ cui sua ratio magister, 1₉ consule veritatem, tua tibi conscientia respondeat, 2₁ o bona mater charitas, quae... sicut filios diligit universos, z dalszym ustępem w 2₂ opisującym, jak karmi ludzi własną piersią i t. d.⁵; kiedyindziej wreszcie działalność ludzi określona zostanie w formie abstrakcyjnej: 1₆ apostolica compellatur auctoritas⁶.

I znowuż niemniej częsta antyteza, zestawienie kontrastów: 1₁ pro quo mori mihi vivere est, sine quo vivere mori; tamże: nec laesi quempiam nec spreui, sed spretus potius ego ac multifarie laesus; 2₁ charitas ... quae tibi condolet, quamvis non dolenti, quae tibi miseretur, licet non miserabili; 2₈ promittit magna, sed ego maiora, offert plura, sed ego plurima⁷. Nie brak też ustępów ironizujących

¹ Migne, Patrol. 72 i in. (Por. Matth. VII. 15, przyp. Wydaw.).

² Ibid. 86.

³ Ibid. 78.

⁴ Ibid. 81. 84. 87.

⁵ Ibid. 72. 75. 80.

⁶ Ibid. 73. Liczne inne przykłady metafory w 1₈. 9. 10 (bis) 11. 13 (bis) 2₄. 7. Ibid. 74. 75. 76 (bis). 77. 79 (bis). 81. 84 i w. in.

⁷ Ibid. 70. 71. 80. 83; nadto 1₇ 2₇. 9. 11. Ibid. 69. 84. 85. 86 i w. in.

i sarkazmu, n. p. w 1₄ o postępowaniu mnichów kluniackich, którzy zwabiają do siebie zakonników cysterskich: primo quidem missus est magnus quidam prior ab ipso principe priorum, a w dalszym ciągu 1₆ o wyroku zaocznym, jaki na swoją korzyść uzyskali w trybunale papieskim: Et ...haec totius causae definitio, ut teneant, qui tulerunt, sileant, qui amiserunt, inter haec autem pereat anima: albo 2₁₀ sed quomodo potest esurire vel sitire Christum plenus quotidie siliquis porcorum?¹

Na ogół, na żywość wykładu i częstość argumentacyi św. Bernard, jak i Kadłubek kładzie nacisk szczególny, i zmierza do tego celu podobnymi jak on środkami. W użyciu jest częste praesens historicum, n. p. 1₆ mittitur interea pro eo Romam²; ustępy dłuższe, jak gdyby dla chwilowego odciążenia uwagi przerywane są wstawkami w 1₄, 2₄, 7 quid plura? albo w 1₁₁ 2₅ (bis) sed quid?³; pytania retoryczne zjawiają się bardzo często, n. p. 2₂ quidnam ille fecit? numquid te rapuit? numquid vim intulit?⁴ Poza-tem, znowuż żeby dodać żywości wywodowi stawia sobie autor niemniej często pytania, żeby na nie zaraz odpowiedzieć, od czasu do czasu w kształcie zarzutów, które z miejsca zbija. Pytania retoryczne czy właściwe, nagromadzone są często w znaczniejszej ilości, po 4, 5, czasem nawet po 8 razem, n. p. w 1₄ 5 8 9 2₈ 11 i in.⁵ Do tego samego celu zmierza też prosopopeja bardzo często tutaj używana: autor wprowadza adresata listu jako osobę rozmawiającą ze sobą, najczęściej w tym celu, żeby mu włożyć w usta pewne zarzuty, które następnie zbija, albo poruszyć wątpliwości, które dokładniej objaśnia, n. p. 1₁₂: Sed quid faciet, inquis, qui aliud non potest? Bene... Sed

¹ Migne, Patrol. 72. 73. 85. (siliquis porcorum por. Luc. XV. 16, *przyp. Wydaw.*).

² Ibid. 73 i w. in.

³ Ibid. 73. 77. 82 (ter). 84.

⁴ Ibid. 80 i w. in.

⁵ Ibid. 73 (bis). 74. 75. 85. 86 i w. in.

quid, si potes facere, ut possis? albo 2₂: Sed in quo, inquis, laesi, in quo contempsi? Audi: In eo, quod i t. d.¹. Zdarzą się zresztą i inne prozopopeje, n. p. w 2₄. 6 dwukrotna rozmowa Chrystusa z wujem adresata². W odpowiedziach dawanych na postawione pytania znajduje też zastosowanie figura retoryczna, znana również Kadłubkowi, t. zw. subiectio. Niezwykle często zjawi się wreszcie exclamatio dla wyrażenia różnych rodzajów afektu: 2₅ Heu mihi! 2₇ Proh dolor! 1₅ O Iesu bone, quam multa facta sunt pro unius animulae perditione! 1₁₁ O molesta charitas, o dura necessitudo! 2₇ O senem, infelicem, o avunculum crudelem! 2₁₀ Eia, laetare iuvenis i wiele innych podobnych³.

A pozatem najliczniejszy szereg innych tropów i figur. Więc: częsta geminatio: 1₁ Redi, inquam, redi, et laetus cantabo, 1₁₃ Surge, miles Christi, surge, 2₇ Dicam tamen, dicam cum pudore; albo w takim połączeniu: 1₈ Extunc post annum... post annum sponte professus; lub kombinacya dwukrotnej geminacyi z epanaforą: 1₇ Veniet, veniet, qui male iudicata reiudicabit... Veniet pro certo, qui... minatur. Veniet, inquam, veniet dies iudicii⁴. Niezwykle częsta epanafora: 1₁₁ si pelliciae lenes et calidae, si panni subtiles et pretiosi, si longae manicae et amplum capucium, si operatorium silvestre... quid moror?; 2₁ charitas, quae sive foveat infirmos, sive exerceat provectos, sive arguat inquietos... sicut filios diligit universos; 2₆ quid agis miser, quid furis, quid me persequeris? lub w takich połączeniach: 2₁₁ contenti simus vestimentis, quibus operiamur, non quibus lasciviamus, non quibus superbiamus,

¹ Migne, Patrol. 77. 80; podobnież 1₁ 2₂. 5. 8. 9. 10. 11 (bis) Ibid. 70. 80. 82. 84. 85. 86 (ter) i in.

² Ibid. 81. 82.

³ Ibid. 73. 76. 82. 84 (bis). 86; nadto 1₁₀ 2₁. 2. 10 Ibid. 76. 80 (bis). 85 i w. in.

⁴ Ibid. 71. 74. 75. 78. 84.

non quibus mulierculis... placere studeamus; tamē: non autem (conceditur), ut de altario luxurieris, ut de altario superbias, ut inde compares tibi frena aurea¹. Antistrofa: 1₉ hoc procul dubio retro aspicere est, praevaricari est, apostatare est; 1₁₁ sed tulerunt mihi gaudium cordis mei, fructum spiritus mei, coronam spei meae; 2₅ sed tolerabilius est hoc audire de illo, quam vivere sine illo; 2₁₁ quid... de altario retines, tuum non est, rapina est, sacrilegium est². Symploke: 2₁₀ calix daemoniorum superbia est, calix daemoniorum detractio et invidia est, calix daemoniorum crapula et ebrietas est³. Rodzaj isokolon: 2₄ quos Christus vocat secum in aeternum mansuros, avunculus revocat secum in aeternum arsuros; 2₇ O quam pulchrius senem saecularem puer religiosus ad se traheret et sic vinceret uterque, quam religiosum saecularis ad se retraheret, in quo victus est uterque⁴.

Zeugma: 1₉ cur ordinem tuum, cur fratres, cur locum, cur me ...deserueris (tu w połączeniu z epanaforą); 2₁₁ ut inde compareas tibi frena aurea, sellas depictas, calcaria deargentata, varia griseaque pellicea⁵. Disiunctio: 1₃ sed fefellit illum sanctitas, seduxit religio, perdidit auctoritas seniorum; 1₁₀ et vereor, ne totum, quod foveram blandimentis, roboraveram adhortationibus, orationibus solidaveram, iam iamque evanescat, deficiat, pereat; w końcowej części występuje znowuż asynteton⁶. Climax: 2₆ lacrimatur, sed insidiatur, insidiatur, ut rapiat pauperem, rapere pauperem dum attrahit eum; 2₈: fugitivos revocent, revocatos...

¹ Migne, Patrol. 77. 80. 82. 86 (bis); nadto 1₁ (bis) 3. 5. 6. 7. 9 (bis) 2₂. 5. 12 (bis) Ibid. 69. 71. 72. 73 (bis). 74. 75 (bis). 80. 82. 87 (bis) i w. in.

² Ibid. 76 (bis). 82. 86; nadto 2₉ Ibid. 85 i in. (1₁₁ por. Philip. IV. 1, *przyp. Wydaw.*).

³ Ibid. 85.

⁴ Ibid. 81. 84.

⁵ Ibid. 75. 86 i in.

⁶ Ibid. 72. 76 i in.

iterum effugent, dispersos colligant, collectos dispergant¹. Asynteton: 1₅ favet, blanditur, congratulatur ei universa fraternitas, exsultant omnes; 1₈ quaesisti, petisti, pulsasti; 1₁₂ surge, praecingere, tolle otium, exere vires, move brachia, complosas explica manus, exercitare in aliquo; 1₁₃ milites, qui fortissime coeperunt, steterunt, vicerunt². Nadto congeries względnie pleonazm, przynajmniej częściowy, dla silniejszego nacisku: 2₅: quod ius, quae lex, quae iustitia, quae ratio, ut i. t. d.³. I tak samo dla nacisku lub antytezy, parisisis: 1₆ vovetur, quod non solvetur; 2₂ rogavit, non ligavit; także o puer insensate, o puer magis sensu quam aetate! albo: 2₇ maluit in suis facultatibus habere successorem, quam pro iniquitatibus intercessorem⁴. W takim samym celu incrementum: 1₁ satis et plus quam satis... sustinui⁵.

Obfity dział ustępów, zestawiających te same lub podobne słowa i dźwięki rozpoczyna polyploton, bądź rzeczownikowe: 1₃ humilitatem exhibeo, charitatem promitto... veni, quo te vocat humilitas, protrahit claritas; 1₆ fit professio super professionem; bądź czasownikowe: 1₂ noveris me iam non esse, qui fueram, quia nec te puto fore, qui fuisti; czasem nawet w potrójnej kombinacji: 1₁ quo vel careat, quod se dolet habere vel habeat, quo se dolet carere⁶; wiele innych podobnych znajdziemy w dalszem zestawieniu ogólnem wyrazów dźwiękowo zbliżonych. Paronomazya, bądź to obok niezłożonego słowa powtarzająca inne złożone, n. p. 2₂ blandiendo attraxit, non violenter

¹ Migne, Patrol. 83. 84; nadto 1₁₂ Ibid. 77. 78.

² Ibid. 73. 74. 77. 78; nadto niektóre dłuższe asynteta: 1₄. 5. 9 Ibid. 73 (bis). 75.

³ Ibid. 82.

⁴ Ibid. 74. 80 (bis). 84; por. też 1₁ (bis). 2. 3 2₆ (bis) Ibid. 71 (ter). 72. 83 (bis) i w. in.

⁵ Ibid. 68.

⁶ Ibid. 70. 71. 72. 74 i in.

trahit, 2₆ quia si illum sequeris, me persequeris; 2₇ puer religiosus ad se traheret... secularis ad se retraheret¹; bądź też zestawiająca obok siebie dwa wyrazy, z tego samego słowa utworzone, ale z odmiennymi przyimkami: 2₁ laesa tamen non provocat, sed spreta te revocat; 2₆ quia si reducis, seducis; tamże: tu vero si ei consentis, a me dissentis; czasem w kombinacyi podwójnej: 1₃ et vere quis alius non magis discuteret reatum et incuteret metum, non opponeret metum et proponeret iudicium².

Wreszcie inne zestawienia wyrazów tego samego pnia, o podobnem znaczeniu, n. p. rzeczowników między sobą: 2₈ ne non tam reprehensionem quam reprehensori iuste indignantur, rzeczownika z przymiotnikiem: 1₆ et fit... peccans peccatum; rzeczownika z czasownikiem: 1₅ puer seducitur, seductorem sequitur; przymiotnika z czasownikiem: 1₃ neque enim formidandum est, quod futurus sim praesenti, formidolosus; czy wreszcie w luźnych kombinacyach dwu lub więcej tego rodzaju połączeń, n. p. 1₁₃ alias autem, si multum timidus es, cur vel times, ubi non est timor, non autem times, ubi magis est timendum; albo 1₁ fugere persecutionem non est culpa fugientis, sed persequentis; lub 2₅ quid ergo faceret carnalis nutritus, qui carnis, quam nutrierat, quam carnaliter amabat, solacium perdebat? i wiele innych podobnych³. Zjawia się też, chociaż mniej często, zestawienie wyrazów pochodzenia wspólnego, chociaż odmiennego znaczenia, n. p. 1₂: si tuam (culpam) agnoscis, ignosco, ignosce et tu mihi, ubi meam agnosco, tutaj w kształcie paronomazyi; albo: 2₃ licet quandoque frustratur effectus, non minus culpatur affectus⁴. Wreszcie

¹ Migne, Patrol. 80. 83. 84.

² Ibid. 72. 80. 83 (bis); nadto 1₂ 2₄ 6. 12 Ibid. 71. 80. 83. 87 i w. in.

³ Ibid. 70. 72. 73. 74. 78. 82. 84; nadto 1₁ 7 2₁ (bis) 7 Ibid. 69. 74. 79. 80. 84 i w. in.

⁴ Ibid. 71. 81.

wyrazy o podobnym wprawdzie dźwięku, ale z różnych pni utworzone i odmiennego znaczenia, n. p. 1_1 non igitur quaero, cur abieris, sed quod iam non redieris, queror, tu w połączeniu z paronomazyą; albo 1_{10} et lugeam miser non tam cassi laboris damnum, quam damnatae sobolis miserabilem casum¹.

Poczucie rytmiczności, a zarazem dążność do urozmaicenia okresów o kilku równoległych członach za pomocą odmiennego, najczęściej chiastycznego zestawienia odpowiadających sobie wyrazów ujawnia się u św. Bernarda bardzo wybitnie, w rozmaitych znowuż kombinacjach. Dotyczą tedy takie zestawienia bądź to dwu rzeczowników między sobą, n. p. 1_3 contra voluntatem fratrum, magistri imperium, regulare decretum ...deserere; bądź rzeczownika z przymiotnikiem, n. p. 1_6 quo reportato confirmaretur fluctuanti male suasa stabilitas, securitas dubitanti; bądź wreszcie rzeczownika z czasownikiem: 1_1 culpas non discutio, non retracto causas; 1_5 quis... vel veritatem valeat agnoscere vel obtinere humilitatem? Zdarzy się nawet trzykrotna po kolei zmiana odpowiedniego szyku: 1_1 iam non valeo tegere dolorem meum, anxietatem reprimere, dissimulare tristitiam². Takież sam ustęp, ale połączony już z coniunctio jednorazowem użyciem słowa, należącego do kilku wyrazów, podaje 2_{12} : purpura non propulsat libidinem, non superbiam, non avaritiam repellit. Są zresztą i inne typowe przykłady konjunkcyi: 1_1 pro quo mori mihi vivere est, sine quo vivere, mori; albo 1_{11} frixuris non anima saginatur, sed caro³.

Niezwyczajnie pouczającym jest to z umysłu dokładniejsze zestawienie retoryczno-stylistycznych właściwości

¹ Migne, Patrol. 71. 76.

² Ibid. 69. 70. 72. 73 (bis); nadto 1_1 (bis). 3 (bis). 9 Ibid. 69. 71. 72 (bis). 75 i w. in.

³ Ibid. 71. 77. 87 i in.

św. Bernarda. W rozpatrzonych obu jego pierwszych listach brakuje stosunkowo nielicznych tylko tropów i figur, jakie występują u Kadłubka, a pośród brakujących wyjątkowo tylko znajdziemy takie, do których Kadłubek ucieka się częściej, n. p. metonimia lub enallage. Nie potrzeba dodawać, że są to braki przypadkowe, ze względu na szczupłość materiału porównanego; kto zechciałby zadać sobie pracę porównania nie już z wszystkimi dziełami św. Bernarda, nawet nie z zupełnym zbiorem jego Listów, ale chociażby z jakąś większą ich częścią, znajdzie zapewne odpowiednie ustępy do wypełnienia wskazanych luk, może nawet w większej ilości. Zato co do przeważnej części innych właściwości pokrywa się ze sobą w pełni materiał obustronny. Bezlik tropów i figur czy innych metod retorycznych, jakich używa św. Bernard, powtarza się u Kadłubka. I co ciekawsza, w takim samym mniej więcej zastosowaniu i rozmiarze. Nawet takie właściwości, które u obu pisarzy występują mniej często, o ile się zjawiają, służą do tego samego celu, n. p. pleonazm czy *pariosis* dla nacisku czy ożywienia. Już zaś przedewszystkiem uderza, że liczny poczet takich właściwości, które św. Bernard stosuje najchętniej i z szczególnem zamięłowaniem, powtarza się tak samo w najczęstszym zastosowaniu u Kadłubka, więc: analogie i porównania, metafora, kontrasty i antytezy, przerywanie wywodów za pomocą pytań: *Quid ergo?* i t. p., częste pytania retoryczne i inne znowuż, stawiane dla ożywienia ekspozycji, *prozopopeja*, *exclamatio*, *geminatio*, *epanafa* czy *antistrofa*, *zeugma* i *disiunctio*, *climax*, *asynteton*, też same środki rytmicznego ujęcia mowy i urozmaicenia stylu: *hyperbaton* i *coniunctio*, toż samo zamięłowanie w zestawianiu wyrazów o podobnym dźwięku. Podobieństwa sięgają tak daleko, że nawet tam, gdzie pewien trop lub figura retoryczna występują w kilku rozmaitych odmianach, n. p. metafora, *epanafa*, zestawienia dźwiękowo zbliżonych słów i t. p.,

takie same mniej więcej odmiany dadzą się wykazać u obu pisarzy.

I to wszystko po przeprowadzonym porównaniu z dwu tylko listami św. Bernarda! Ograniczyliśmy się z umysłu do możliwie zacieśnionego materiału porównawczego nie tylko ze względów technicznych; właśnie takie ograniczenie, przy występującym równocześnie bezliku podobieństw, zaświadcza najwymowniej, jak bliskiem i ścisłem jest pokrewieństwo obu pisarzy pod tym względem; usuwa zarazem możliwy w oderwaniu domysł o silniejszym wpływie innych pisarzy na Kadłubka, odnośnie do których dadzą się wykazać również podobieństwa, nieraz nawet liczniejsze, ale w zestawianiu z odpowiednio szczupłą częścią ich utworów ilościowo bez porównania późniejsze. O wpływie św. Bernarda na Kadłubka świadczy zresztą inna jeszcze rzecz, która nie da się już ująć w formuły i kategorie retoryczne, czy też wykazać cytatai ustępów: sam charakter, pokost i koloryt ich retoryki i stylistyki, to, co najdosadniej określić można francuskim wyrazem *timbre*. Kto wczytał się dokładnie w dzieło Kadłubkowe, odpozna zaraz jego pod tym względem właściwości u św. Bernarda i naodwrot. W obu grupach zestawień naszych poprzednich, gdyby nie wiedzieć skąd one zaczerpnięte zostały, możnaby snadno autorstwo grupy Kadłubkowej przypisać św. Bernardowi, a znowuż ustępy z listów tego ostatniego pisarza poczytać za utwór Kadłubka¹.

Silny wpływ św. Bernarda, gruntowne odczytanie się Kadłubka w jego dziełach, nie mogą tedy ulegać wątpleniu. Jak z jednej strony przydadzą one nowy szczegół do

¹ W literaturze naszej, o ile dostrzegamy, jedyny dotąd Windakiewicz, Znaczenie szkół i uniwersytetów, Pamiętnik II Zjazdu histor. pol. I. nr. 28, 2, zwrócił przygodnie uwagę na podobieństwo stylistyki św. Bernarda i Kadłubka.

objaśnienia ścisłego związku naszego kronikarza z Cystersami polskimi, zwłaszcza z Jędrzejowem¹, tak z drugiej wytlómaczą zarazem charakter i właściwości jego retoryki i stylistyki w takich nawet szczegółach, które w poglądach niektórych badaczy dzisiejszych oceniane są ujemnie². Kto zechce, będzie mógł u św. Bernarda stwierdzić taką samą błyskotliwość, frazeologię i napuszystość, jak się jej dopatruje także u Kadłubka; występują tu one nawet o wiele silniej i wyraziściej, aniżeli u kronikarza polskiego. A jednak przypomnieć trzeba, że z takimi właściwościami swej stylistyki św. Bernard uchodził u współczesnych jako światło jaśniejące ponad wszystkich, jako jutrzeńka pośród gwiazd nocnych; że inni najznamienitsi pisarze zachodni dążyli usilnie do naśladowania jego wymowy i stylu, że ci, którzy pod tym względem zbliżyli się doń najbardziej, uchodzili też za pisarzy najwytworniejszych³. Rodzaj św. Bernarda poczytywany jest za wykwit retoryki i stylistyki ówczesnego renesansu francuskiego; nie można się dziwić, że stosuje go także Kadłubek; uderza raczej to i zasługuje na podkreślenie szczególne, że go zastosował z takim artystycznym powodzeniem, jak mało kto inny z współczesnych pisarzy zachodnich. A trzeba dodać jeszcze, że nawet dzisiejsi poważni badacze charakteryzują wymowę św. Bernarda w sposób najbardziej dodatni, jako „łatwo pojętą, umiarkowaną obrazową, żywo uderzającą i szlachetną“⁴. Warto te sądy przywieść sobie na pamięć, oceniając wartość zewnętrzną strony Kroniki.

Nie przesądzają powyższe spostrzeżenia kwestyi szczegółowej, jakie z osobna utwory z liczego pocztu dzieł św. Bernarda znane były Kadłubkowi; nie zdołałoby jej samo przez się przesądzić także co do „Listów“

¹ Por. I. str. 9. 61 n. 404 n.

² Por. I. str. 75 n. 127 n. 266 n. 347 n. 383.

³ Por. II. 158 n.

⁴ Gröber, Uebersicht II, 195.

poprzednie zestawienie nasze ustępów stamtąd zaczerpniętych, bo wybór tego zbioru był tu zgoła dowolny i przypadkowy, a taki sam mniej więcej pokaźny zasób zgodności i podobieństw dałby się też wydobyć z początkowej części innych utworów tego pisarza. Zagadnienie to da się rozwiązać w osobnych dopiero dociekaniach szczegółowych, na które nie tutaj miejsce; a i one nie przyniosą może rozwiązania wszystkich pytań, niekoniecznie bowiem sama lektura tego czy owego utworu odbić się musiała w Kronice wyraźniejszymi przejętkami, któreby na nią wprost wskazały. Na wszelki wypadek, skoro już dotknięta została sprawa „Listów“, niechże będzie wolno zaznaczyć przygodnie, że same już dwa pierwsze rozpatrzone listy na znajomość tego zbioru u Kadłubka, nawet na bezpośrednie zużytkowanie niektórych ustępów wprost wskazywać się zdają. Zwróci już uwagę ustęp św. Bernarda 2₂: *Fugit ovis tremebunda veniente lupo, abscondit se columba tremens accipitre viso, de cavernula sua mus esuriens exire non audet ambiente cato*¹, w porównaniu z kilku ustępami Kadłubka o pokrewnym toku myślowym: *Si enim a nido hirundo murilegum, si fucum ab alveo favigena vermiculus, si a formicinio denique arcet formica incendium i t. d.*, oraz: *Nam quis umquam grex hedorum secum lupos caulis inclusit? que talpa tam cecuciens proprio murilegum cavo inserare studuit? que umquam noctua loramentorum fuit sollicita quibus implumium pullorum suorum nido aquilas commodaret?*² a przede wszystkim: *Non difficulter ...vesparum examina dissipat vespadius, immo solus grifalconis aspectus imbelles miserunculorum turmas diventilat*³. Gdyby zaś nawet i tutaj przyjąć przypadkową tylko zbieżność myśli, trudniej już będzie takim

¹ Migne, Patrol. CLXXXII. 81.

² Mon. Pol. II. 324. 423.

³ Ibid. II. 411.

samym argumentem objaśnić pełną niemal zgodność stylizacyi Kadłubkowego ustępu: Stupere te non stupeo ...sed mirari te miror¹ z ustępem św. Bernarda 2₁: Non miror, si mireris, sed miror, si non mireris²; wyraźny tu przejętek, w stosownem tylko przekształceniu. Dalsze dociekania szczegółowe odkryją może więcej jeszcze tego rodzaju przejętków z niniejszego zbioru.

Znajomość i użytkowanie „Listów“ przez Kadłubka rzuca pewne światło na inną jeszcze związaną z tem sprawę. Jest rzeczą bardzo prawdopodobną, że niektóre pisma św. Bernarda obiegały już podówczas w Polsce, zwłaszcza w Krakowie, ośrodku uczoności tego czasu. Mógłby zatem Kadłubek zapoznać się z niemi na miejscu, w Polsce samej; mógłby nawet wykształcić na nich swoją retorykę i stylistykę, tak żywo przypominającą św. Bernarda, jak ją, na mniejszą skalę, kształcili może na miejscu Mateusz i Janik³. Ale właśnie co do „Listów“ zachodzą poważne wątpliwości, czy jakiś odpis ich przedostać się mógł w tym czasie do Polski. Stała tu snąć na przeszkodzie niezwykła objętość tego zbioru i wynikające stąd trudności w jego skopiowaniu, a może także i jego treść, mniej budząca zainteresowania, aniżeli krótsze traktaty tego pisarza, szczególnym poświęcone kwestyom, czy choćby nawet inny, wielki zbiór „Kazań“ (Sermones), dający się bezpośrednio użytkować w praktyce duszpasterskiej. Znamienne w każdym razie jest rzeczą, że niema śladów upowszechnienia się „Listów“ w ciągu w. XII nietylko w Polsce, ale, odliczając jeden wyjątek, także i w innych krajach kultury zachodniej — poza Francją. Z sześciu rękopisów tego wieku, jakie dochowały się do naszych czasów, jeden tylko przechowany jest w styryjskim

¹ Mon Pol. II. 344.

² Migne, Patrol. CLXXXII. 79.

³ Por. I. str. 122—132.

Admoncie, w tamtejszym klasztorze benedyktyńskim, który w wiekach średnich należał do najprzedniejszych placówek zakonu, a z krajami zachodnimi najściślejsze utrzymywał stosunki; wszystkie inne złożone po dzisiaj w zbiorach francuskich: w Dijon, Troyes, St. Omer i (dwa) w Douai¹. Nasuwa się wniosek prawdopodobny, że z zbiorem tym Kadłubek zapoznać się mógł tylko we Francyi.

Cokolwiek zresztą sądzić o szczegółach tych spraw, jedno spostrzeżenie ogólne trzeba tu będzie jeszcze zapisać z osobna: że zależność Kadłubka od swego wzoru, jakkolwiek występuje bardzo wyraziście, nie jest przecież naśladownictwem zewnętrznem, mechanicznem, że nie wykazuje śladów jakiegokolwiek przystosowania się niewolniczego. Nie widać nigdzie jakiegoś mozolnego wtłaczania mowy w gotowe ramy poprzednika; cały jej tok jest na wskrós swobodny, naturalny, tryska na każdym kroku samodzielnością. Oznaczmy zapewne najtrafniej stosunek obu pisarzy, podkreślając nie tyle fakt naśladownictwa św. Bernarda, ile raczej przejęcie się jego retoryką i stylistyką przez Kadłubka. Żeby wytłómaczyć takie ich zestosunkowanie, trzeba będzie równocześnie przyjąć wysoki u naszego pisarza stopień uzdolnienia pod tym względem, silne poczucie piękna zewnętrznej szaty literackiej, wrodzony dar ujęcia jej w kształty naprawdę artystyczne i wytworne. Przez co wszystko retoryka i stylistyka Kadłubka, choć natchniona utworami św. Bernarda, nie tracąc nic z swojej samodzielności, mogła dorównać wzorowi; a są miejsca do tyła podniosłe i wspaniałe, że chciałoby się przyznać im pierwszeństwo przed wzorem. Obok francuskiego doctor mellifluus staje jako godny współzawodnik polski rhetor mirificus.

¹ Por. Potthast, Wegweiser I. 149.

IX.

Wpływy językowe¹.

Co do olbrzymiej większości pisarzy zachodnich doby Kadłubkowej, romańskich czy germańskich, pytanie, czy z języków starożytnych, prócz łaciny, znali także język grecki, jest bezprzedmiotowe. Nieobojętnem natomiast jest ono w odniesieniu do Kadłubka samego, to też poruszano je już kilkakrotnie w literaturze naszej naukowej, przyczem jednak w wypowiedzianych poglądach ujawniła się rozbieżność. Jedni badacze, jak Bielowski, a ostatnio St. Kętrzyński, przyjmują, że Kadłubek znał język grecki; przeciwstawia się im Karbowski, podnosząc, że niema na to wystarczających dowodów². Jak dotąd, poprzestawano w tej sprawie, po jednej czy po drugiej stronie, na doraźnych tylko, przygodnych spostrzeżeniach, a raczej na podmiotowych sądach, bez rozpatrzenia szczegółów. Należy tedy sprawie tej przypatrzeć się dokładniej, ażeby ostatecznie wyrobić sobie na nią pogląd.

W III. 29 Kadłubek wspomniawszy o pewnym gatunku ptaków, które bujają w najgórnijszym przestworzu, objaśnia: unde uranide, id est celestes dicuntur, οὐρανός enim grece, celum latine³. Czy w oryginale wyraz

¹ Wpływy językowe w Kronice Kadłubka były przedmiotem dwu referatów ś. p. prof. Balzera, wygłoszonych w dniach 4 i 18 marca 1929 r. na posiedzeniach Wydziału filologicznego Towarzystwa Naukowego we Lwowie p. t. „Ślady znajomości języka greckiego u Kadłubka“, i „Do jakich wyływów odnieść znajomość języka greckiego u Kadłubka?“ Sprawozdanie Tow. Nauk. we Lwowie, IX. 1929, str. 22—26 i 28—33, oraz artykułu „Linguae Graecae quam notitiam Vincentius Kadlubconis prodat“, Eos, XXXII. 1929, 745—762 i seorsum impressum Leopoli 1929. Por. w tomie I „*Piis manibus Oswaldi Balzer*“, str. XII (Przyp. Wydaw.).

² Bielowski w Mon. Pol. II. 225; Kętrzyński St., Kadłubek, Wiel. Encykl. illustr. XXXIII. 336; Karbowski, Dzieje wychow. w Pol. I. 53.

³ Mon. Pol. II. 369.

grecki podany był pismem greckiem, trudno przesądzać; bez możności wglądu do znaczniejszej ilości dochowanych po dziś dzień kopij rękopiśmiennych niepodobna nawet wysnuć o tej sprawie jakichś wniosków pośrednich; wydania Kroniki, jakie posiadamy, nie dają pod tym względem wskazówek wyczerpujących. Mułkowski, który oparł edycję swoją na ośmiu rękopisach krakowskich z w. XV, a za nim Bielowski, oddają ów wyraz pismem greckiem, natomiast wydania dobromilskie, lipskie, Kownackiego i Przeddzieckiego mieszczą w tem miejscu transkrypcję łacińską. Ponieważ dwie ostatnie edycje opierają się na rękopisach poważniejszych, a mianowicie także na dwu najstarszych z pośród wszystkich dochowanych (kod. Kuropatnickiego i Eugeniański), więc słuszną przyjąć, że transkrypcya mogła się już mieścić także w tekście oryginalnym.

Podobne uwagi następczają się także co do innego jeszcze wyrazu w II. 28¹, który Mułkowski zgoła dowolnie a za nim nieopatrznie Bielowski, podają również pismem greckiem i to w kształcie *ἐσσινοφάντησας*. Mieści się ten wyraz w dosłownym przejętku z Kodeksu Justyniańskiego l. 17 C. 2, 11 (12). W samym Kodeksie, poczynając od najstarszych jego kopij, jest on podany wprawdzie w pisowni greckiej, ale w odmiennem brzmieniu: *σιννοφανείς*; we wszystkich zaś dochowanych rękopisach Kroniki występuje on już w transkrypcyi łacińskiej sicophant^{is} (w kod. Eug. błędnie sicophanti), zatem w kształcie zupełnie odpowiadającym tekstowi Justyniańskiemu (końcówka -is jest w transkrypcjach łacińskich owego czasu pospolitym skrótem, raczej ściągnięciem końcówki greckiej -εις). Poprawka Mułkowskiego jest tedy zgoła nieuzasadniona. Transkrypcya łacińska dochowanych kodeksów Kroniki mogłoby, jak w wypadku poprzednim, nasunąć domysł, że użył jej Kadłubek także w oryginalnej swojej

¹ Mon. Pol. II. 326.

redakcyi, gdyby nie szkopał, że w samym wzorze Justyniańskim, z którego korzystał, występuje pisownia grecka. Nie jest tedy wykluczoną rzeczą, że pisownię taką zawierał także tekst oryginalny, a dopiero późniejsi kopiści przeprowadzili transkrypcję, jak się to niejednokrotnie zdarzało także niewprawnym w piśmie greckiem kopistom zachodnim tego czasu¹.

Cokolwiekby, gdyby nawet przyjąć, że oryginał Kroniki nie mieścił ani jednego słowa napisanego po grecku, przecież samo wyraźne objaśnienie Kadłubka, jak tłómaczyć należy wyraz *ὀρθανός* na łacinę, zasługuje na pilną uwagę; samo przez się bowiem wskazuje wyraźnie na chęć popisania się znajomością języka greckiego. Jeżeli mimo to odmawia mu się tej znajomości, to na tej zasadzie, że w ówczesnych gramatykach łacińskich mieściły się tu i ówdzie objaśnienia niektórych wyrazów greckich i że stąd właśnie Kadłubek zaczerpnąć mógł przygodną o tem wiadomość². Dla rozjaśnienia wątpliwości trzeba tu zatem rozpatrzyć dokładniej materiał wyrazów pochodzenia greckiego zawarty w Kronice, zwłaszcza że jest stosunkowo dość bogaty, zatem też dokładniejszych dostarczyć może pod tym względem wskazówek³.

¹ Por. Wattenbach, *Anleit. z. griech. Paläogr.* 42 i niżej II. str. 212 n. i 228—229.

² Karbowskiak, *Dzieje wychow. w Polsce* I. 53.

³ W zestawieniu niniejszem i w dalszym ciągu niniejszego rozdziału opieramy się na najdokładniejszych pracach leksykograficznych, które powołujemy zapomocą stosownych cytatów skróconych (podane w nawiasach), a mianowicie: *Stephanus, Thesaurus linguae Graecae* (St.); *Du Cange, Glossarium mediae et infimae Graecitatis* (DC. Gr.); *Forcellini, Totius Latinitatis Lexicon* (F.); *Thesaurus linguae latinae* (Th., korzystano z tomów do litery D); *Du Cange, Glossarium mediae et infimae Latinitatis*, wyd. Favre'a (DC.); *Goetz, Thesaurus glossarum emendatarum* w tegoż *Corpus glossariorum latinor.* VI i VII (G.); *Litttré, Dictionnaire de la langue française*, wyd. 13 A. Beaujeu (L.); *Tommasео i Bellini, Dizionario della lingua Italiana* (T.). Z Słownika Akademii francuskiej

Co do zasobu greczyzmów Kroniki Kadłubkowej, mimo że są do tyła liczne, zaznaczyć jednak trzeba, że pospolicie występują one jako przejątki czy też jako równorzędne określniki także w języku łacińskim bądź to tylko starożytnym, bądź też, co najczęstsza, także i średniowiecznym. Najlicniejszą znowuż grupę w tym dziale stanowią takie wyrazy, których łaciński kształt i brzmienie, odliczając pospolite przegłosy n. p. *ai* na *ae*, *z* na *c*, oraz zwykle zmiany końcówek *-η* na *a*, *-οσ*, *-ον* na *-us*, *-um* czy *-ων* na *-o* i t. p. pokrywa się w całości z brzmieniem greckim. Więc: *abyssus*; *acephalus*; *aconitum*; *aegis*, tarcza; *aer*; *aether*; *allophylus*; *amazones*; *amethystus*; *anathema*; *angaria*, *angelus* i *angelicus*; *antipodes*; *apocrisiarius*, odpowiedzialny dostojnik-zastępca; *apostasia*, *apostata* i *apostaticus*; *apostema*; *apostolus* i *apostolicus*; *aroma*; *asylum*; *balsamum*; *barbarus*; *basilica*; *basiliscus*; *bucephalus*; *caballus*; *cataracta*; *catholicus*; *cauterium*; *cedrus*; *cerastes*, gatunek węża; *chalybs*; *chaos*; *character*; *chlamys*; *chorda*; *chorus*, zgromadzenie; *cithara*; *colaphizare*, wymierzyć policzek; *cometes*; *crater*; *crocodilinus*; *diadema*; *dilemma*; *dioecesis*; *draco*; *electrum*; *elephas*; *episcopus*; *eremus*; *evangelium*; *euge*, nuże; *gigas*; *gyrus*, okrąg, koło; *harmonia*; *hydropicus*; *hymenaeus*; *hypocrites* (-a); *labyrinthus*; *lampas*; *leo*; *libysticus*, w ujęciu rzeczownikowem; *libistica* (z dom. *fabula*), według dystryntki Izydora gatunek bajek, w których prowadzone są rozmowy między zwierzętami a ludźmi, w przeciwstawieniu do *fabulae Aesopicae*, gdzie rozmowa toczy się między zwierzętami samemi; *lynx*; *martyr*; *mausoleum*; *metallum*; *metamorphosis*; *metropolis*; *metrum*; *monarcha*; *myrica*, tamaryska; *mysterium*; *mysticus*, *mystice*; *naucletus*, kierownik okrętu; *nectar* i *nectareus*; *numisma*;

tudzież włoskiego Akademii della Crusca nie mieliśmy niestety możliwości korzystać.

onychinus; orchestra; organicus; orphanus; paedagogus; paliurus, szakłak; parabola; pardus; patriarcha; patris sare, ojcować, przywłaszczać sobie władzę ojcowską; pegasus; pelagus; pelta, mała tarcza; petra; phalanx; phantasia; philosophus; politicus; propheta i propheticus; psallere; psitaccus; pygmaeus; pyra, stos; pyxis; satrapes; scandalizare; siren, syrena; sophisticus; spatharius, wojownik z mieczem obosiecznym; sphaera; stadium; stomachus; sycophantes; syrtis; teredo, czerw; tetrarcha i tetrarchia; theologicus; thesaurus; thorax; thronus; tigris; topazius; trapezita, wekslarz; tribulus, głóg; trophaeum; tympanum; typus; tyrannis i tyrannus; uranos; zelus; zingiber; zizanium ¹.

¹ Mon. Pol. II: abyssus 259. 299. 300. 338. 375, St. I. 101, F. I. 20, Th. I. 243, DC. I. 38, G. VI. 11; acephalus 438, St. I₁ 1191, Th. I. 356, DC. I. 52, DC. Gr. I. 39, G. VI. 15 (acephalon); aconitum 344, St. I₁ 1245, F. I. 39, Th. I. 419, DC. I. 58, G. VI. 18; aegis 360, St. I₁ 902, F. I. 86, Th. I. 948, G. VI. 31; aër 322. 369. 441, St. I. 799, F. I. 96, Th. I. 1046, G. VI. 35; aether 369, St. I₁ 947, F. I. 104, Th. I. 1149, DC. I. 121, G. VI. 37; allophylus 338, St. I₁ 1551, F. I. 138, Th. I. 1092, DC. I. 188, G. VI. 50, amazones 295 St. I₂ 32, F. I. 148, DC. I. 213; amethystus 357, St. I₂ 69, F. I. 153, Th. I. 1887, DC. I. 222, G. VII. 20; anathema 296. 338. 399. 400. 401, St. I₂ 369, F. I. 168, Th. II. 20, DC. I. 239, G. VI. 66; angaria, wyraz pochodzenia perskiego, przejęty w jęz. greckim, a stamtąd w łacińskim 398. 400. 426, St. I₁ 228, F. I. 172, Th. II. 43, DC. I. 248, G. VI. 68; angelus 343. 344. 419. 435, St. I₁ 249, F. I. 172, Th. II. 45, DC. I. 250, G. VI. 68; angelicus 343, St. I₁ 243, F. I. 172, Th. II. 44; antipodes 262, St. I₂ 976, F. I. 191, Th. II. 173, G. VI. 30. 571; apocri-sarius 381, St. I₂ 1496, F. I. 200, Th. II. 242, DC. I. 313, DC. Gr. I. 104, G. VI. 68; apostasia 374, St. I₂ 1684, F. I. 202, Th. II. 252, DC. I. 317 (w znac. szczeg.), G. VI. 82; apostata 340, St. I₂ 1688, F. I. 202, Th. II. 252, DC. I. 317, G. VI. 82 (hypostates); apostaticus 374, St. I₂ 1688, F. I. 202, Th. II. 253, DC. I. 318; apostema 384, St. I₂ 1695, F. I. 202, Th. II. 253, DC. I. 318, G. VI. 82; apostolus 338, St. I₂ 1699, F. I. 202, Th. II. 254, DC. I. 321 (w znac. szczeg.), G. VI. 82; apostolicus 401, St. I₂ 1698, F. I. 202, Th. II. 253, DC. I. 320; aroma 297. 364. 398, St. I₂ 2141, F. I. 257, Th. II. 628, G. VI. 96; asylum 371, St. I₂ 2286,

Znajdziemy w podanym rejestrze liczny poczet określników, występujących w najpowszechniejszem użyciu

F. I. 265, Th. II. 990, DC. I. 448, G. VI. 108; balsamum 386, St. II. 96, F. I. 309, Th. II. 1709, DC. I. 542, G. VI. 127 (balsamo, balsamus); barbarus 403, St. II. 120, F. I. 311, Th. II. 1744, DC. I. 570, G. VI. 128; basilica 335. 418, St. II. 170, F. I. 314, Th. II. 1761, DC. I. 592, G. VI. 131; basiliscus 321, St. II. 173, F. I. 314, Th. II. 1769, DC. I. 593, G. VI. 131; bucephalus 410, St. II. 352, F. I. 347, Th. II. 2230; caballus 341, St. IV. 747, F. I. 357, Th. III. 3, DC. II. 3, G. VI. 159; cataracta 300, St. IV. 1203, F. I. 411, Th. III. 595, DC. II. 221, G. VI. 189; catholicus 422, St. IV. 794, F. I. 412, Th. III. 614, DC. II. 228, G. VI. 190; cauterium 351. 356. 377. 387, St. IV. 1387, Th. III. 709, F. I. 419, G. VI. 193; cedrus 262. 272. 302. 369, St. IV. 1404, F. I. 421, Th. III. 735, G. VI. 195; cerastes 321, St. IV. 1459, F. I. 431, Th. III. 854, G. VI. 200; chalybs 360, St. VIII. 1284, F. I. 441, Th. III. 985, G. VI. 205; chaos 428, St. VIII. 1302, F. I. 442, Th. III. 990, G. VI. 206; character 276. 373, St. VIII. 1310, F. I. 442, Th. III. 992, DC. II. 287, G. VI. 207; chlamys 290, St. VIII. 1518, F. I. 446, Th. III. 1011, DC. II. 311, G. VI. 208; chorda 276, St. VIII. 1580, F. I. 448, Th. III. 1017, DC. II. 313 (wznacz. szczeg.), G. VI. 208; chorus 269. 426, St. VIII. 1596, F. I. 448, Th. III. 1022, DC. II. 316, G. VI. 209; cithara 276. 300, St. IV. 1547, F. I. 469, Th. III. 1196, G. VI. 217; colaphizo 301, St. IV. 1744, F. I. 497, Th. III. 1569, DC. II. 398, G. VI. 239 (colaphizo i colaphizor); cometes 388, St. IV. 1776, F. I. 509, Th. III. 1781, G. VI. 235. 562; crater 268, St. IV. 1926, F. I. 617, Th. IV. 1108, DC. II. 607, G. VI. 284; crocodilinus 256, St. IV. 1988, F. I. 626, Th. IV. 1213; diadema 255. 261. 278. 442. 446, St. II. 1138, F. II. 68, Th. V. 944, DC. III. 98, G. VI. 338, dilemma 371, St. II. 1499, F. II. 83, Th. V. 1172; dioecesis 276, St. II. 1514, F. II. 87, Th. V. 1223, DC. III. 121, G. VI. 346; draco 287. 313. 370, St. II. 1665, F. II. 123, DC. III. 190 (wznacz. szczeg.), G. VI. 365; electrum 277, St. IV. 126, F. II. 153, DC. III. 241 (wznacz. szczeg.), G. VI. 379; elephas 316, St. III. 730, F. II. 154, DC. III. 246 (wznacz. szczeg.), G. VI. 380; episcopus 299, St. III. 1780, F. II. 177, DC. III. 276, G. VI. 393; eremus 422, St. III. 2009, F. II. 183, DC. III. 288, G. VI. 396 (eremum); evangelium 276, St. I. 2173, F. II. 195, DC. III. 326, G. VI. 403; euge 377, St. III. 2170, F. II. 198, DC. III. 331, G. VI. 402; gigas 273. 335, St. II. 616, F. II. 362, DC. IV. 66, G. VII. 347; gyrus 367. 420, St. II. 835, F. II. 385, G. VI. 509; harmonia 393, St. I. 2005, F. II. 392, G. VI. 512; hydropicus 290, St. VIII. 61, F. II. 432, G. VI. 531; hymenaeus 426, St. VIII. 89,

w zabytkach łacińskich starożytności czy średniowiecza; nie brak tu jednak także wyrazów mniej zwykłych,

F. II. 433; G. VI. 531; hypocrites 426, St. VIII. 360, F. II. 434, G. VI. 532; labyrinthus 348. 349. 406, St. V. 12, F. II. 614, G. VI. 616; lampas 297, St. V. 80, F. II. 624, DC. V. 18 (w znac. szczeg.), G. VI. 621; leo 255. 280. 312. 313. 315. 320. 331. 335. 341. 342. 345. 352. 355. 357. 368. 373. 417. 423. 433. 439, St. V. 235, F. II. 651, DC. V. 65 (w znac. szczeg.), G. VI. 636; libisticus, libistica 405, St. V. 277, F. II. 666, por. Izydor, Etym. I. 39 i DC. V. 95 (libistita w znaczeniu bajki w Słown. prowansalsko-francuskim); według Hezychiosa wyraz urobiony został z imienia Libysa, bajkopisarza greckiego, którego utwory zaginęły; pozatem zjawia się także, zwłaszcza w glos-saryach średniowiecznych, określnik libystica-libysticum, także w zbliżonych kształtach: levisticum, libesticum, livestocka, na ozna-czenie pewnego gatunku rośliny, nazywanej zresztą pospolicie pa-nax albo panacus, G. III. 573. 585. 614. 627. 632, poczytywany ró-wnież za przejętek z języka greckiego, może to jednak tylko prze-tworzony kształt wyrazu łacińskiego ligusticum, który Pliniusz Natur. hist. XIX. 50, wywodzi od Liguryi i który objaśnia jako równoznaczny z wyrazem panacus; lynx 330, St. V. 414, F. II. 709, G. VI. 665; martyr 277. 297. 299. 341, St. V. 591, F. III. 34, DC. V. 291, G. VI. 682; mausoleum 265, St. V. 619, F. II. 42, DC. V. 313, G. V. 685; metallum 337. 381, St. V. 873, F. III. 68, DC. V. 369 (w znac. szczeg.), G. VI. 697; metamorphosis 357, St. V. 877, F. III. 69, G. VII. 192. 362; metropolis 397. 404, St. V. 1026, F. III. 71, DC. V. 372 (w znac. szczeg.), G. VI. 698; metrum 402, St. V. 943, F. III. 71, DC. V. 372 (w znac. szczeg.), G. VI. 698; monarcha 332, St. V. 1160, F. III. 101, DC. V. 454 (w znac. szczeg.), G. VI. 708 (monarchus); myrica 338, St. V. 1281, F. III. 131, G. VI. 723; my-sterium 274. 276. 340. 427, St. V. 1314, F. III. 133, DC. V. 563 (w znac. szczeg.), G. VI. 724; mysticus, mystice 276, St. V. 1316, F. III. 133, DC. V. 424, G. VI. 724; nauclerus 338, St. V. 1375, F. III. 141; DC. V. 577 (naucherius), G. VI. 728; nectar 278. 393. 420, St. V. 1412, F. III. 149, DC. V. 583, G. VI. 731; nectareus 279. 420, St. V. 1413, F. III. 149, DC. V. 583, G. VI. 732 (nectareus i nectarius); nu-misma 381, St. V. 1586, F. III. 192, DC. V. 623, G. VI. 743 (numisma i nomisma); onychinus 357, St. V. 2045, F. III. 244, DC. VI. 45, G. VII. 22 (onychinum); orchestra 265, St. V. 2261, F. III. 257, DC. VI. 56 (orcistra), G. VII. 30; organicus 393, St. V. 2141, F. III. 260; orphanus 372, St. V. 2253, F. III. 264, DC. VI. 68, G. VII. 33; pae-dagogus 382. 438, St. VI. 30, F. III. 276, G. VII. 37; paliurus 373,

rzadko tylko używanych. Nie zaświadczą wszelako jedne czy drugie o znajomości języka greckiego u Kadłubka;

St. VI. 98, F. III. 281, G. VII. 40; parabola 313. 393. 445, St. VI. 217, F. III. 294, DC. VI. 155, G. VII. 46; pardus 320, St. VI. 449, F. III. 298, G. VII. 48; patriarcha 336, St. VI. 608, F. III. 314, DC. VI. 213, G. VII. 55; patrissare 373, St. VI. 609 (πατριζω), F. III. 314, DC. VI. 219, G. VII. 56; pegasus 320. 412, St. VI. 1032, F. III. 325, G. VII. 62; pelagus 250, St. VI. 686, F. III. 326, DC. VI. 249, G. VII. 62; pelta 410, St. VI. 709, F. III. 329, DC. VI. 254, G. VII. 64; petra 420, St. VI. 1016, F. III. 376, DC. VI. 297 (w znac. szczeg.), G. VII. 82; phalanx 348. 371. 434, St. VIII. 602, F. III. 379, DC. III. 398, G. VII. 83; phantasia 399, St. VIII. 631, F. III. 380, DC. VI. 303, G. VII. 84; philosophus 338. 339, St. VIII. 884, F. III. 385, DC. VI. 305, G. VII. 84; politicus 387, St. VI. 1354, F. III. 419, DC. VI. 395 (w znac. szczeg.), G. VII. 101; propheta 419, St. VI. 2093, F. III. 521, DC. VI. 532 (w znac. szczeg.), G. VII. 145; propheticus 418, St. VI. 2095, F. III. 521; psallere 290, St. VIII. 1834, F. III. 540; psittacus 305, St. VIII. 1919, F. III. 542, DC. VI. 555, G. VII. 154; pygmaeus 250, St. VI. 2204, F. III. 561, G. VII. 164; pyra 270, pyxis 321. 382, St. VI. 2248, F. III. 562, DC. VI. 579, St. VI. 2241, F. III. 564, DC. VI. 580 (w znac. szczeg.), G. VII. 165; satrapes 415. 440. 447, St. VII. 96, F. IV. 35, DC. VII. 316, G. VII. 234; scandalizare 409, St. VII. 319, F. IV. 41, DC. VII. 333; siren 321, St. VII. 129, F. IV. 134, G. VII. 273; sophisticus 325, St. VII. 532, F. IV. 145, G. VII. 280; spatharius 286, St. VII. 541, F. IV. 152, DC. VII. 545, G. VI. 96 i VII. 283; sphaera 278, St. VII. 1570, F. IV. 159, DC. VII. 553 (w znac. szczeg.), G. VII. 285; stadium 263. 399, St. VII. 637, F. IV. 171, DC. VII. 571, G. VII. 290; stomachus 395, St. VII. 811, F. IV. 187, G. VII. 297; sycophantes 326, St. VII. 1022, F. IV. 258, G. VII. 325; syrtis 250. 413. 426, St. VII. 1521, F. IV. 263, G. VII. 327; teredo 338, St. VII. 2031, F. IV. 296, DC. VIII. 67, G. VII. 341; tetrarcha 364, St. VII. 2079, F. IV. 306, DC. VIII. 90, G. VII. 346; tetrarchia 363. 364, St. VII. 2080, F. IV. 306, G. VII. 346; theologicus 393, St. IV. 299, F. IV. 311, G. VII. 347; thesaurus 259. 290. 354. 387. 426, St. IV. 379, F. IV. 313, DC. VIII. 99, G. VII. 347; thorax 360, St. IV. 475, F. IV. 315, G. VII. 349; thronus 265. 274, St. IV. 427, F. IV. 316, DC. VIII. 103 (w znac. szczeg.), G. VII. 349; tigris 255. 312. 313. 330. 331. 341. 355. 357. 366. 369. 373. 433, St. VII. 2159, F. IV. 421, DC. VIII. 106 (w znac. szczeg.), G. VII. 350; topazius 357, St. VII. 2299, F. IV. 331, DC. VIII. 124 (w znac.

wszystkie bowiem mogły być zaczerpnięte z wzorów łacińskich. W tym czy owym wypadku rzecz ta da się nawet stwierdzić napewno, n. p. kiedy wyraz taki znajdzie się w ustępie Kadłubkowym, którego stylizacya wskazuje niewątpliwie na przejęcie z takiego źródła. Przykładowo przytoczymy znany ustęp z łacińskiej wulgaty Pisma św. (Psalm 41, 8), zawierający wyrazy abyssus i cataracta; tylko ze źródeł rzymskiego prawa pochodzić może zwrot in metallum condemnare, a trzeba dodać, że w tych samych źródłach, mianowicie w Justyniańskich zbiorach występują jeszcze liczne inne przytoczone co dopiero greczyzny¹, z których ten czy ów mógł się przedostać do Kroniki, mimo zresztą, że dadzą się tu przyjąć także jakiegokolwiek inne wpływy, gdyż chodzi po prostu o wyrazy dość upowszechnione.

Kiedyindziej znowuż, ciągle jeszcze nie sięgając po za grupę wyrazów, których brzmienie łacińskie pokrywa się w całości z greckiem, wzór łaciński nietylko da się przyjąć jako prawdopodobny, ale zarazem zindywiduować na tej zasadzie, że występuje tu w jednym tylko utworze, albo u jednego tylko autora, lub conajwyżej u kilku nielicznych, z których jednak część dla innych

szczeg.), G. VII. 355 (topazion, topazium); trapezita 381, St. VII. 2359, 2360, F. IV. 352, DC. VIII. 158, G. VII. 353; tribulus 302. 376, St. VII. 2414, F. IV. 355, DC. VIII. 176 (w znac. szczeg.), G. VII. 364; trophaeum 336, St. VII. 2494, F. IV. 369, G. VII. 369 (częściej tropaeum); tympanum 307, St. VII. 2580, F. IV. 386, DC. VIII. 219 (w znac. szczeg.), G. VII. 377; typus 329. 334. 384, St. VII. 2586, F. IV. 387, DC. VIII. 220 (w znac. szczeg.), G. VII. 378; tyrannus 258. 269. 296. 423, St. VII. 2600, F. IV. 387, DC. VIII. 220, G. VII. 378; tyrannis 262. 266. 320. 404. 439, St. VII. 2598, F. IV. 387, G. VII. 378; uranus 369, St. V. 2403, F. IV. 485, G. VI. 163; zelus 266. 334. 374. 384. 430, St. IV. 26, F. IV. 502, DC. VIII. 429, G. VII. 432; zingiber 251, St. IV. 37, F. IV. 503 (zingiberi i zinziber), DC. VIII. 431 (także zinzibrum), G. VI. 493 (gingiber); zizanium 444, St. IV. 37, F. IV. 503, DC. VIII. 432, G. VII. 433 (zizanium i zizania jako sing.).

¹ Por. I. str. 440—442. 446 n. 452. 453.

przyczyn wyłączyć należy z rachuby. Wskazówek pod tym względem dostarczają nam, jak i w dalszych podobnych wywodach, najdokładniejsze, jakimi po dziś rozporządzamy, zestawienia leksykograficzne¹. Rozumiemy dobrze, że i one nie ze wszystkim są doskonałe i wyczerpująco dokładne, że mogą pomijać ten czy ów cytat bądź to z utworów dawniej już znanych, czy też, oczywiście, później odszukanych. O tyle wnioski nasze mogą w niektórych wypadkach okazać się niedość ścisłymi, a w ślad za tem wymagać stosownych poprawek. Ale na ogół, o ile zwłaszcza chodzi o wyrazy wyjątkowo tylko używane, konieczność poprawek nie będzie zbyt częstą, ani też nie sięgnie zbyt daleko, a w licznych wypadkach, gdzie dadzą się zestawić całe szeregi jednorakich wniosków, możliwe poprawki co do jednego lub kilku z nich, nie zmieniają przecież wyniku ogólnego. Z temi zastrzeżeniami możemy tedy w niniejszej grupie zindywidualizować pochodzenie następujących wyrazów:

Określnik *chiliarches* przedostał się do Kroniki może z Kodeksu Teodozyańskiego; wyraz *dioecetes* na oznaczenie wyższego dostojenstwa kościelnego bądź to stamtąd, bądź z Kodeksu Justyniańskiego, choć zresztą możliwa jest także inna jego proveniencya; natomiast wyraz *proastium* wzięty został prawdopodobnie z *Epitome Juliani*. Wyraz *trapezita*, o ile nie jest przejęciem z Kodeksu Justyniańskiego, może pochodzić z Plauta. Z Pliniusza zdają się być przejęte określniki *cerastes*, *teredo*, *cedrinus*, może też *lithargyrus*, *oleaster* i *tributus*. Niewątpliwie z Justyna pochodzi wyraz *partheniae* na oznaczenie potomstwa niezameężnych kobiet, pozatem bardzo tylko wyjątkowo występujący w źródłach średniowiecznych, przejęty przez Kadłubka łącznie z samą o nich opowieścią (Just. III. 4). Pewno z tego samego źródła zaczerpnięty

¹ Przytoczone II. na str. 178, przyp. 3.

został również określnik *argyraspidae*, nazwa wyborowej kohorty Aleksandra Wielkiego, używającej srebrzystych tarcz (XII. 7), mimo zresztą, że wyraz ten znany jest także niektórym innym starożytnym pisarzom łacińskim. Na uwagę zasługuje też wyraz *phantasticus*, w słownictwie łacińskim starożytnem zjawiający się tylko u Kassiodora i prawdopodobnie stamtąd przejęty, w średniowiecznej łacinie występujący wyjątkowo tylko u Pawła Dyakona, na którego znajomość u Kadłubka nic zresztą nie wskazuje; podobnie określnik *heptas*, tydzień, w utworach łacińskich dający się wykazać tylko u Marcyana Capelli i Makrobiusza, zatem z jednego z nich przejęty przez Kadłubka¹.

Odliczając ostatnią grupę wyrazów, które odnieśliśmy do starożytnych wzorów łacińskich, a które w zabytkach średniowiecznej literatury łacińskiej zjawiają się bądź co bądź tylko wyjątkowo, zresztą w bogatym poczcie zestawionych na czele greczyzmów² znajdzie się bardzo znaczna ilość takich, które są w pospolitem użyciu zarówno

¹ Mon. Pol. II.: *chiliarches* (-a) 272, St. VIII. 1494, F. I. 444, Th. III. 1008, G. VI. 218 (*chiliarchus*) por. I. str. 444; *dioecetes* 337. 338. 339, St. II. 1514, F. II. 87, Th. V. 1224, DC. III. 122, DC. Gr. I. 312, G. VI. 26, por. I. str. 445; *proastium* 308. 337. 340, St. VI. 1664. 1665. DC. VI. 512, G. VII. 131 (*progestia*, *progestium*, wyjątk. *proastium*), F. nie podaje tego wyrazu, choć powtarza się wielokrotnie u Juliana, por. I. str. 459; *trapezita* 381, St. VII. 2359, 2360. F. IV. 352. DC. VIII. 158 G. VI. 230. 750. G. VII. 353; cytaty o *cerastes*, *teredo*, *oleaster*, *tribulus*, por. tu I. str. 181 n. a co do możliwego przejęcia z Pliniusza II. str. 182; *lithargyrus* 260, St. V. 285, F. II. 679, G. VI. 650. VII. 288 (także *lithargyron*), por. II. str. 29; *cedrinus* 272, St. IV. 1403, F. I. 421, Th. III. 735; *partheniae* 295, St. VI. 507, F. III. 304, G. VII. 420 (*parthenius*); *argyraspidae* 260. 356, St. I₂, 1897, F. I. 231, Th. II. 559; *phantasticus* 304, St. VIII. 637, F. opuszcza ten wyraz, choć znany jest Kassiodorowi, DC. VI. 303; u Mułkowskiego wbrew wszystkiemu rękopisom wyraz ten zmieniony na *phantasmaticus*; *heptas* 256, St. III. 1943, F. II. 401.

² Por. II. str. 180, przyp. 1.

w starożytnej jak i średniowiecznej łacinie. Nasuwa się wobec tego pytanie, czy nie oddziaływały tu na Kadłubka, w pewnych przynajmniej wypadkach, średniowieczne raczej wzory bezpośrednie aniżeli starożytne. Na pytanie to odpowiedź niezmiernie trudna, zawsze bowiem zachodzi możliwość obu ewentualności, zwłaszcza że odnośne wyrazy występują pospolicie na terenie całego Zachodu ówczesnego, w utworach pochodzenia germańskiego czy romańskiego, a w tym ostatnim wypadku dadzą się zazwyczaj wykazać łącznie u pisarzy hiszpańskich, włoskich i francuskich. Znamienneą przecież jest rzeczą, że już nawet i w tej grupie najczęściej ilość cytatów, jakie przy każdym wyrazie przytoczyć zdoła leksykografia, przechyła się liczebnie bardzo wyraźnie na stronę utworów pochodzenia francuskiego, a często też z utworów hiszpańskich czy włoskich powołuje tylko takie, które w dobie Kadłubka upowszechnione były na całym Zachodzie, zatem też snadno dały się zużytkować pod wpływem francuskim n. p. dzieła Izydora sewilskiego, albo Słowniki Papiasa, Ugutia i inne podobne. Nie brak zresztą poza tem pewnego zasobu grecyzmów, które w literaturze średniowiecznej występują w utworach jednego tylko kraju; poprzestając na szczegółach bliżej nas tu zajmujących, można tedy postawić pytanie, czy w zasobie tego rodzaju wyrazów znajdują się takie, które występują w zabytkach włoskiego tylko lub naodwrot, tylko francuskiego pochodzenia? Tu znowuż uderzy nas zjawisko szczególnego zaznaczenia godne: że nie znajdziemy ani jednego, który możnaby odnieść do utworów wyłącznie włoskich. Za to wyłącznie w utworach francuskiego pochodzenia spotykamy wyraz *uranida* (-es), niebiański, bujający w obłokach (w kształcie *uranita*), przez Kadłubka użyty w zindywidualizowanym znaczeniu rzeczownikowem, jako określnik pewnego gatunku ptaków w górnem przestworzu bujających (*obłocznicza*)¹. Prawda,

¹ Mon. Pol. II.: *uranida* (-es) 369, St. V. 2398, F. IV. 485, DC. VIII. 382.

że i ten wyraz znany jest już starożytnym pisarzom łacińskim, i mógł za ich pośrednictwem przedostać się do Kroniki; o ile wszelako liczyć się z możliwością wpływów średniowiecznych, trzeba tu będzie zwrócić pilniejszą uwagę na utwory francuskiego raczej pochodzenia aniżeli włoskiego.

Inny dział grecyzmów Kadłubka to takie wyrazy, które w stosunku do odpowiedniego wyrazu greckiego występują w Kronice w pewnym bardziej już istotnem albo charakterystycznem przekształceniu fonetycznem, w tym jednak sposobie, że przekształcenia te dokonały się już przedtem w łacinie klasycznej i pospolicie też przedostały się do średniowiecznej. Wymienimy tu: amurca, męty, wobec grec. *ἀμόργη*, cachinnus, głośny śmiech wobec *καγχασμός*, proreta wobec *προρῆτης*, purpura i purpurari wobec *πορφύρα* i *πορφυρέω* albo *πορφύρω*, scopulus wobec *σκόπελος*, stuppa, włókno lnu lub konopi wobec *σύνπη-σύνπη-σύνπη*, talentum wobec *τάλαντον*, triumphus wobec *θρίαμβος*, trutina, probierz, waga wobec *τροιάνη*¹. Kiedy indziej określnik grecki żeński wystąpi w tym samym kształcie jako rzeczownik męski. W dawnym języku greckim *παρά-νυμφος* (ῆ) oznaczał drużkę czy swatkę, a na oznaczenie

¹ Mon. Pol. II.: amurca 257, St. I₂ 144, F. I. 163, Th. I. 2026, w DC. I. 235 jest przymiotnik amurcosus, G. VI. 65; cachinnus 264. 274. 279. 338, St. IV. 750, F. I. 352, Th. III. 6, w DC. II. 12 są wyrazy cachinnare, cachinnosus, G. VI. 159, G. VII. 14; proreta 382, St. VI. 2133, F. III. 526, DC. VI. 536; purpura 374, St. VI. 1508, F. III. 557, DC. VI. 575, G. VII. 162; purpurari 362, St. VI. 1509. 1513, F. III. 558, DC. VI. 576 ma purpuratus i purpurizare, G. VII. 162; scopulus 411, St. VII. 425, F. IV. 52, DC. VII. 362, G. VII. 243; stuppa 286. 290, St. VII. 913, F. IV. 197, DC. VII. 620, G. VII. 302; talentum 293. 380. 439, St. VII. 1784, F. IV. 269, DC. VIII. 17, G. VII. 331; triumphus 256. 261. 280. 291. 333. 345. 347. 349. 362. 364. 378. 424. 434. 435, St. IV. 420, F. IV. 367, DC. VIII. 190 (w znac. szczeg.), G. VII. 369; trutina 306. 325, St. VII. 2544, F. IV. 372, DC. VIII. 202 (w znac. szczeg.), G. VII. 371.

dziewosłęba używano wyrazu *παρὰνυμφίος*; w pomnikach łacińskich, starożytnych czy średniowiecznych, toż u Kadłubka, *paranymphos* jakkolwiek od czasu do czasu wystąpi jeszcze w pierwotnem znaczeniu (żeńskim) przekształca się jednak w przeważnej części w określnik rodzaju męskiego i oznacza dziewosłęba, jak tę rzecz ostatecznie przyjął także średniowieczny język grecki. Podobnież w innych także wypadkach wyrazy greckie, przejęte w łacinie, zmieniają rodzaj lub deklinację, najczęściej jedno i drugie, i w takim też kształcie występują u Kadłubka; więc: *botrus-tri*, jagoda wobec *βότρυς-voς*, gryphus -phi wobec *γρύψ -φος*, scorio -onis wobec *σκορπίος -ov*, Można tu dodać jeszcze antidotum wobec pospolitego grec. *ἀντιδοτός* (żeń.), z tem jedynie zastrzeżeniem, że przecież wyjątkowo znajdzie się też w grec. forma *ἀντιδοτον*. Nie brak wreszcie rozbieżnych form przymiotnikowych: *metropolitanus* wobec *μητροπολιτικός*, albo przetworzone w przymiotniki wyrażenia rzeczownikowe, jak *zodiacus* (przym.: *zodiacis...signis*) wobec starożytnych rzeczowników *ζωδιακός-zodiacus*¹.

Osobną grupę w tym dziale stanowią wyrazy, które w danym kształcie obce są językowi greckiemu i zjawiają się dopiero jako rodzaj nowotworów językowych w łacinie starożytnej, skąd często przedostają się do słownictwa

¹ Mon. Pol. II.: *paranymphus* 312. 427, St. VI. 346, F. III. 295, DC. VI. 160, DC. Gr. I. 1113, G. VII. 144 (masc. i fem.), por. też wyczerpujące zestawienie słownictwa tego wyrazu u Abrahama, *Dziewosłęb* 26 n.; *botrus* 299, St. II. 342, F. I. 340, Th. II. 2147, G. VI. 150; *gryphus* 444, St. II. 796, F. II. 381 podaje tylko przymiotnik *gryphius*, ale *gryphus* jest u Pomponiusza Meli i Makrobiusza, DC. IV. 112, G. VI. 505, 506 (*gryphus* i *gryphes*); *scorio* 380, St. VII. 437, F. IV. 53, DC. VII. 363, G. VI. 734, VII. 243 (*scorpius* i *scorio*); *antidotum*, *antidotos* 364. 389, St. I, 906, F. I. 189, Th. II. 168, G. VI. 76, *metropolitanus* 442, St. V. 1027, F. III. 71, DC. V. 372; *zodiacus* 272, St. IV. 54, F. IV. 503, DC. VIII. 432 (*zodiaetus*), G. VII. 433.

średniowiecznego i z osobna do Kroniki, przyczem jednak każdy taki nowotwór da się odnieść do zbliżonego brzmieniem i treścią podstawowego wyrazu greckiego. Dadzą się przytem wyróżnić rozmaite kombinacye. Raz z podstawowego rzeczownika greckiego utworzony zostanie inny, językowi temu nieznanym, więc z ξένιον, przejętego w tym kształcie także w łacinie (xenium), inny, zdrobniały: xeniolum, na którego wyrażenie język grecki ma odrębną formę ξενήτων. Innym razem rzeczownik grecki posłuży za podstawę w urobieniu nieznaney tamże formy przymiotnikowej, staną tu obok siebie: γιγᾶς i giganteus, μύρτος i myrteus, θέατρον i theatralis (odpowiedni przymiotnik grecki θεατρικός), θησαυρός, thesaurarius. Podobnie z rzeczownika czasownik: z καυτήριον: cauteriare (odpowiedni grecki czasownik brzmi καυτηριάζω), τὰ φάλαρα, phalerare (phaleratus zdobny), z θριαμβός-triumphus: triumphare (odpowiednie słowo greckie θριαμβεύω), z τοξικόν: toxicare i intoxicare, ten ostatni wyraz znany już tylko słownictwu średniowiecznemu; obok ἀριόλος, wróżbita, wyrazu poczytywanego raczej za przejętek grecki z języka łacińskiego, zjawi się hariolari, wróżyć. Wystąpią wreszcie utworzone na podstawie przymiotników greckich pewne wyrazy rzeczownikowe: więc wobec ἡθικός, którego rodzaj żeński (ἡθική) nie przetworzył się w starożytnym języku greckim w pojęcie rzeczownikowe, określnik ethica; wobec ἀπλανής, niebłąkający się, przy równoczesnej zmianie deklinacyi, aplanon, widnokrąg; wobec δαψιλής, szczodry: dapsilitas, hojność (odpowiedni rzeczownik grecki: δαψίλεια). Wyraz κακοήθης w jęz. grec. ma znaczenie wyłącznie przymiotnikowe: źle myślący czy działający; u Juwenala a wyjątkowo też w średniowiecznem Glossarium Juvenaliane pochodzenia francuskiego, i wreszcie w przejętku snąc z samego Juwenala u Kadłubka przybiera on, bez żadnej zmiany kształtu, znaczenie rzeczownikowe: zły

sposób myślenia czy działania, co język grecki określa osobnym, odmiennie zbudowanym wyrazem κακοήθεια¹.

Zestawione w całym niniejszym dziele greczyzny nie tylko że nie świadczą same przez się o znajomości języka greckiego u Kadłubka, ale przeciwnie dowodzą, że czerpał on tu wprost z gotowych wzorów łacińskich, za którymi też podaje odpowiednio zmienione czy nowo utworzone kształty wyrazowe. W niektórych wypadkach wzory te dadzą się napewno lub przynajmniej z wielkiem prawdopodobieństwem zindywidualizować. Hariolari, łącznie z cytatem całego ustępu przedostało się do Kroniki z łacińskiej wulgaty Pisma św. Z utworów literatury starożytnej, odliczając wspomniany już przypuszczalny przejętek cacoëthes z Juvenala, wskazać można jako źródła: co do xeniolum bądź to Apulejusza Metamorfozy, bądź Digesta Justyniańskie (l. 6 D. 1, 16), jedyne dwa miejsca, jakie tu podaje leksykografia; co do aplanon Makrobiusza albo

¹ Mon. Pol. II: xeniolum 259, F. IV. 499, por. St. V. 1646; giganteus 345. 348, F. II. 361, por. St. II. 616; myrteus 329, F. III. 132, por. St. V. 1300, gdzie zarazem zaznaczono, że pełny odpowiednik formy łacińskiej μυρταός nie jest używany w jęz. grec., a jedynie jego ślad zachował się w imieniu króla egipskiego 'Αυρταός; theatralis 249, F. IV. 309, DC. VIII. 98, G. VII. 347, por. St. IV. 279; thesaurarius 291. F. IV. 312, DC. VIII. 98, G. VII. 347, por. St. IV. 379; cauteriare 320, F. I. 419, Th. III. 709, DC. II. 243, por. St. IV. 1387; phalerare, phaleratus 287, F. III. 380, DC. VI. 302, G. VII. 83, por. St. VIII. 607; triumphare 333, F. IV. 367, DC. VIII. 190, G. VII. 369, por. St. IV. 419; toxicare 256, 336, 432, F. IV. 336 (toxicatus), DC. VIII. 139, G. VII. 359, por. St. VII. 2294; intoxicare 269. 392, DC. IV. 403; hariolari 334. 412, F. II. 392, G. VI. 512, por. St. I, 1950; ethica 321, F. II. 192, DC. III. 325 (w znacz. szczeg.) G. VI. 401, por. St. IV. 114; aplanon 329, 420, u F. Th. i DC. niepodane, ale jest u Makrobiusza i Jana z Salisbury, zob. Zeissberg, Vinc. Kadł. 126, por. St. I, 1333; dapsilitas 271. 290, F. II. 5, Th. V. 38, DC. III. 9, G. VI. 304, por. St. II. 925; cacoëthes 250, F. I. 352, Th. III. 9, G. VI. 159, por. St. IV. 831.

z średniowiecznych pisarzy, Jana z Salisbury. Ten ostatni autor świadczyłby już o wpływach francusko-angielskich.

Osobny dział stanowią znowuż takie wyrazy greckie, których starożytne słownictwo łacińskie nie przejęło, które jednak zjawiają się następnie w łacinie średniowiecznej. Przejątki te odtwarzają czasem zupełnie wiernie kształt grecki, jak *acrisia*, brak zrozumienia, niezdolność poznania, *capsis*, kaleta, skarbiec, czy wreszcie *psalmodia*. Kiedyn-dziej podają już kształt częściowo zmieniony. Tak wobec greckiego *ειδωλολατρης* i *ειδωλολατρεία*, którym odpowiadają bardzo pospolite w starożytnej łacinie wyrazy *idolatra* i *idololatria*, wystąpią w słownictwie średniowiecznem, a w ślad za tem w niektórych miejscach Kroniki, skróty: *idolatra* i *idolatria*. Znajdą się także w właściwem już średniowiecznej łacinie przekształceniu wyrazy *bravium*, nagroda zwycięstwa i *pronosticum*, wobec grec. i starołaciń. form *βραβεῖον*-*brabeum*-*brabium* i *προγνωστικόν*-*prognosticum*. A znowuż w miejsce greckiej formy przymiotnikowej *ουράνιος*, zjawi się kształt *uranicus*, nieznanany ani temu językowi, ani łacinie starożytnej. Czasem nawet zużytkuje Kadłubek średniowieczny nowotwór językowy, oparty o wyraz podstawowy grecki, jak: *perangaria*, wobec podstawowego wyrazu *ἀγγάρεια*-*angaria*, a zwłaszcza *abacista*, rachmistrz, utworzony tu z wyrazu *ἄβαξ*, *ἄβάκιον*, *abacus*, stół rachunkowy¹.

¹ Mon. Pol. II.: *acrisia* 419, St. I. 1303, DC. I. 61; *capsis* 259, St. IV. 1304, DC. II. 146, G. VI. 176, podana u F. I. 391 forma *capsis* niema nic wspólnego z wyrazem niniejszym, jest to zbitka zwrotu: *cape si vis*; *psalmodia* 302, St. VIII. 1837, DC. VI. 551 (*psalmodium*); *idolatra* 442, St. III. 213, DC. IV. 284, G. VI. 537 (ma jednak Kadłubek także nieskróconą formę *idololatra* 334. 340); *bravium* 263, DC. I. 736, G. VI. 150 (*brabium*, *bradium* z *brabeion*); por. St. II. 383, F. I. 340, 342; *pronosticum* 412, DC. VI. 527, G. VII. 139; por. St. VI. 1669, F. III. 511; *uranicus* 369, DC. VIII. 382, por. St. V. 2398; *perangaria* 398, DC. VI. 265, por. St. I. 228; *abacista* 342, DC. I. 6, por. St. I. 36. 41 i tutaj II. str. 7—8; zestawiony przez

I ta grupa przejętków nie jest świadectwem znajomości języka greckiego u Kadłubka; dla każdego bowiem znajdują się gotowe wzory łacińskie; owszem, w przeważnej części dowodzą one znowuż wprost, że działały tu bezpośrednio wpływy słownictwa łacińskiego, gdyż Kronika zużytkowuje je w takiej właśnie przekształconej postaci, jaką one, w przeciwstawieniu do pierwotnych kształtów greckich, w słownictwie tem przybrały. Zato nabierają one znaczenia szczególnego pod innym względem. Chodzi tu o twory wyrazowe, jakie zjawiły się dopiero w łacinie średniowiecznej; nie można tedy odnieść ich pochodzenia do jakichkolwiek pism starożytnych autorów łacińskich, pospolicie upowszechnionych na całym Zachodzie i dlatego mniej przydatnych do terytoryalnego umiejscowienia działających wpływów; chodzi tu o utwory spisane w poszczególnych krajach średniowiecznego Zachodu, takie zatem, których miejsce powstania rzucić może jasne światło na kwestyę: jakie tu wpływy oddziaływały na Kadłubka? Zaznaczyć otóż należy, że wszystkie bez wyjątku zestawione tu wyrazy znajdziemy w utworach pochodzenia francuskiego. Niektóre wystąpią pozatem także w literaturze ówczesnej innych krajów, mianowicie także Włoch, jak *abacista* i *capsis*, natomiast inne dadzą się stwierdzić wyłącznie już tylko w słownictwie łacińskim Francyi, jak *uranicus* i *psalmodia* (-um). Ramy wpływów francuskich zarysowują się tu znowuż wyraźnie, dobitniej jeszcze, aniżeli w wypadkach poprzednio omówionych. Dodać trzeba, że w przekształceniach niektórych wyrazów odbija

Kadłubka w temże miejscu z wyrazem *abacista* równoznacznik *algorista* pochodzi z języka arabskiego, który, jak w niejednym innym wypadku, wobec oddziaływania wpływów arabskich na ówczesną literaturę zachodnią posłużył za podstawę do utworzenia odpowiedniego określnika w łacinie średniowiecznej; tylko że poza Kadłubkiem dotychczasowa leksykografia nie wskazuje innego utworu z tych czasów, gdzieby wyrazu tego użyto.

się już wyraźnie wpływ języków żyjących: tak w idolatra i idolatria, które w językach romańskich przybierają właśnie taki skrócony kształt (wł. idolatra, idolatria, fr. idôlâtre, idôlâtrie), podobnie jak w wspomnianym już przy innej sposobności pronosticum, które w tychże językach występuje z taką samą wyrzutnią pierwotnego *g* (wł. pronostico, fr. pronostique). Na szczególną wreszcie uwagę zasługuje przekształcenie brabeum-brabium na bravium¹; odpowiada ono w pełni zasadom fonetyki francuskiej, która w przejętkach wyrazów łacińskich zlatynizowanych greyczmów głoskę *b* środkującą między dwiema samogłoskami przetwarza bez wyjątku w głoskę *v*, w przeciwieństwie do języka włoskiego, który zatrzymuje tu często *b*². Poważna to wskazówka o wpływach francuskich na język Kadłubka.

¹ Mon. Pol. II.: idolatra, idolatria 343. 422, T. II., 1273, L. 568; pronosticum 412, T. III. 1273, L. 936; bravium 263, T. I., 1035.

² Por. Nyrop, Gramm. histor. de la langue franç. I. § 378. Przykłady odmiennego traktowania tych głosów w obu językach: łac. caballus, hibernus, cubare, włos. caballo, iberno, cubare, a zaś franc. cheval, hiver, couver. Wprawdzie w języku włoskim istnieje także wyraz bravo, urobiony z brabeum-brabium (T. I., 1035), ale jeszcze w glossaryach średniowiecznych, nie wyłączając takich, które są pochodzenia włoskiego, występuje on w kształcie brabium lub nawet bradium, G. VI. 150; widocznie tedy przegłos Kadłubka dokonał się tu samorzutnie pod działaniem ogólnej reguły języka francuskiego. Na dalszem miejscu znajdziemy jeszcze wiele innych przykładów bezpośredniego oddziaływania wpływów francuskich na jego język. (Czy bravium przejętek z jęz. fran. — dość wątpliwe, por. 1 Cor. IX. 24 i Philip. III. 14. Zwraca się uwagę, że z tym rozdziałem wkraczamy w najmniej wykończoną część pracy Autora; po zbadaniu jeszcze biblijnej *nowej* za pośrednictwem konkordancji, oraz takichże konkordancji łacińskich Pisma św. w wyd. Peultier, Etienne, Gantois, Paryż 1897, wreszcie pracy leksykograficznej Godefroy Fr., Dictionnaire de l'ancienne langue française et de tous ses dialectes du IX^e au XV^e s., I—X, Paryż 1881—1902, czyby poglądy Autora, wyrażone w niniejszym rozdziale, nie uległy pewnym modyfikacyom, przesądzać trudno; *przyp. Wydaw.*)

Godne uwagi naświetlenie tych spostrzeżeń przynosi ustęp Kroniki; Quis enim expedit vititaco suum chere¹. Jest to, odliczając wstawkę wyrazu enim, dosłowny przejętek z Persyusza; różnica tkwi tylko w tem, że u satyryka rzymskiego słowo *χαιρε* podane jest w oryginalnym kształcie greckim. Mamy tu zatem do czynienia z transkrypcją łacińską, jak ona zresztą co do wyrazu tego występuje czasem w innych źródłach średniowiecznych. Trzeba otóż zestawić tę rzecz z ustępem średniowiecznego poematu pochodzenia francuskiego, jaki mieści rękopis paryskiej Biblioteki narodowej nr. 6816. Znajdziemy tu dwuwiersz: *Psytaeus humanas depromit voce loquelas, Atque suo domino chere sonat vel ave*². Oczywiście i tutaj autor korzystał z Persyusza, tylko o wiele swobodniej od Kadłubka; w każdym razie znajdzie się w tem wskazówka, że we Francyi obiegały w tych czasach rękopisy Persyusza z wskazaną transkrypcją; do takiego otóż rękopisu odnieść będzie można przejętek Kadłubka.

Pozostają do omówienia dwa ostatnie działy greckich mów Kroniki. Jeden, to nowotwory językowe samego Kadłubka, w takim samym dokładnie kształcie niewystępujące nigdzie indziej, tylko że odnośnie do każdego z nich wskazać można zawsze pewien zbliżony formą wyraz podstawowy grecki, przejęty zarazem w starożytnej, a dość często także średniowiecznej łacinie. Czasem nowotwór taki polega na drobnej pozornie, choć etymologicznie zgoła niefortunnej zmianie wyrazu podstawowego przez wyrzucenie jednej głoski; więc: *sitaria* zam. podstawowego *σῆταρχία-σῆταρχία*-sitarchia, przy równoczesnem rozszerzeniu treści wyrazu, który właściwie oznacza żywność lub worek do noszenia jada, u Kadłubka zaś przybiera znaczenie wystawnej czy rozpustnej biesiady. Inne przekształcenia

¹ Mon. Pol. II. 305.

² Cytat u DC. II. 304.

kronikarza polegają pospolicie na tem, że z pewnego grec.-łac. rzeczownika podstawowego urabia bądź to inny rzeczownik, bądź czasownik, bądź wreszcie i to stosunkowo najczęściej, przymiotnik. Tak z *συμφωνία*-symphonia powstanie symphonista, grajek; z *νάννος*-*νᾶνος*-nanus: nanulus, karzełek; z *Σειρήν*-siren: sirenula; z *ἀρχιτρικλινός*-architriclinus: architriclinari, starostować na weselu; z *ἀντονομασία*-antonomasia: antonomasicus (odpowiednie przymiotniki brzmią w grec. *ἀντονομαστικός*, w łac. antonomasivus); z *ἀργύρασπις*-argyraspis: argyraspidicus; z *γρύψ*-gryphus: gryphonteus. A znowuż z grec.-łac. *μετρικός*-metricus, przez dodanie pospolitego przedrostka powstanie nieużywany tamże wyraz archimetricus: wyrafinowany; podobnie jak znowuż na podstawie *γυρόω*-gyrare utworzony zostanie nieznany słownictwu łacińskiemu wyraz złożony: transgyrare¹. Tutaj zaliczyć wreszcie można liczne u Kadłubka patronymica, jak Mesconides, Boleslaides, Wladislaides, Kasimirides, Wladarides, Wlostides, Saulides, Nannides i inne podobne, także Alexandrites², utworzone zapomocą końcówek greckich, używanych powszechnie w łacinie klasycznej i średniowiecznej. Oczywiście i ta grupa niekoniecznie jest świadectwem znajomości języka greckiego u Kadłubka, gdyż wyrazy podstawowe, na których się oparł, mogą być przejętkami z języka łacińskiego, a same nowo przezeń utworzone formy stosują się naogół

¹ Mon. Pol. II: sitaria 392, por. St. VII. 285, F. IV. 127, DC. VII. 498; symphonista 307, por. St. VII. 1161, F. IV. 260; nanulus 273, por. St. V. 1354, F. III. 135; sirenula 427, por. St. VII. 129, F. IV. 13; architriclinari 312, por. St. I₂. 2127, F. I. 222, Th. II. 466, DC. I. 370; antonomasicus 289, por. St. I₂. 1034, F. I. 193, Th. II. 191; argyraspidicus 261, por. St. I₂. 1897, F. I. 231, Th. II. 859; gryphonteus 345, por. St. II. 796, F. II. 381, DC. IV. 112; archimetricus 316, por. St. V. 938, F. III. 71; transgyrare 315, por. St. II. 836, F. II. 385, DC. IV. 146.

² Mon. Pol. II. 260. 346. 357. 360. 373. 397. 405. 406. 411. 417. 433. 434. 436. 445. 446 i w. in.

do prawideł formacyj wyrazowych, w języku łacińskim przyjętych.

Do innych natomiast wniosków uprawnia grupa ostatnia. Jest w Kronice, poza tamtymi wszystkimi, pewien zasób grecyzmów, których nie przejął język łaciński starożytny i których nie wykazuje także leksykografia łacińska wieków średnich. Mógł je zatem Kadłubek zaczerpnąć tylko wprost z języka greckiego czy to nie zmieniając ich kształtu, czy też przeprowadzając tu samodzielnie pewne przekształcenia. Wątpliwą przytem będzie tu legitymacya wyrazu *chalcoparius*. Zna go w tym samym kształcie język grecki: *χαλκοπάριος*, gdzie oznacza on (człowieka czy inny przedmiot) o spiżowem obliczu. U Kadłubka, jak wypływa z treści ustępu, określa on niewątpliwie jakiś gatunek kamienia szlachetnego (opal?), występuje tu zatem w znaczeniu zgoła odmiennem. Nasuwają się otóż dwa możliwe przypuszczenia. Może, w związku z etymologicznemi metodami owego czasu, jest to twór językowy samego Kadłubka, złożony z składników grec. *χαλκός*, spiż i łac. *pario*, rodzę, jak domniemalnie na tej samej zasadzie oparł on także formacyę wyrazu *calciparius*. W wypadku tym byłaby to formacya na poły grecka, na poły łacińska, jak innej podobnej, *semitomus*, przecięty w pół, nigdzie zresztą niewystępującej, użyje on na innem miejscu Kroniki i jakich zresztą, w innych wypadkach używano nieraz w współczesnem słownictwie łacińskiem n. p. *archipontifex*, wyjątkowo nawet *archiantistes*, którymi posługuje się także Kadłubek¹. Albo też: wyraz *χαλκοπάριος*, w związku

¹ Mon. Pol. II. *chalcoparius* 357, St. VIII. 1276; niezwykłość wyrazu stała się powodem, że w rękopisach Kroniki, nawet najstarszych, a za nimi w dawniejszych wydaniach, podawano go w różnych zmylonych kształtach: *calceps*, *calcepa suis*, *calcepasius*, *calcephasius*, *carcepasmus*, *carcepasinus*; co do *calciparius* por. II str. 16 przyp. 2; *semitomus* 261; *archipontifex* 336. 366. 420, Th. II. 463, DC. I. 369; *archiantistes* 418, DC. I. 361.

z wspomnianymi metodami etymologicznymi błędnie przez Kadłubka wyrozumiany w powyższem znaczeniu, przedostał się do Kroniki z gotowego wzoru greckiego; w takim zaś razie zaświadczy on, że Kadłubek z wzorów takich korzystał, gdyż w słownictwie łacińskiem jakiegokolwiek doby niema jego śladu.

Inne przejątki, jako dostosowane wyłącznie do wzorów greckich, nie nastroczają już wątpliwości, przyczem zaznaczyć trzeba, że znowuż, jak z wskazanymi poprzednio możliwymi czy niewątpliwymi przejątkami łacińskimi, Kadłubek postępuje tu w sposób rozmaity. Raz przejmie wiernie, zarówno co do formy, jak i treści odpowiedni wyraz grecki, więc: oxygonus, gwóźdź, kolec, wyraz, pokrywający się ściśle z formą grecką *ὀξύγωνος*, używaną tu równolegle z *ὀξύγωνιος*, gdy przeciwnie w znanem nam słownictwie łacińskiem występuje wyłącznie tylko ten ostatni kształt: oxygonius i to bardzo wyjątkowo, o ile pójść za zestawieniami leksykonu w przekazie z jedyne go Frontina; na oznaczenie kolca pisarze łacińscy używają zresztą tylko określeń *murex* lub najczęściej innego przejątku z języka greckiego *tribulus*. Podobnie thesaurista, odpowiadający dokładnie greckiemu *θησαυριστής*, nieznany słownictwu łacińskiemu jakiegokolwiek doby i zastąpiony tamże wyrazem *thesaurarius*. Innym razem rzeczownik w greckim jedynie występujący języku posłuży Kadłubkowi za podstawę do wytworzenia odpowiedniego nowego rzeczownika. I to nietylko dość pospolity wyraz *ὄξος* (-ος), z którego Kadłubek utworzył obcą słownictwu łacińskiemu formę oxydo, kwas; ale nawet rzadki w samym języku greckim, w łacinie zgoła, nawet w złożeniach nie spożytkowany przymiotnik *ἄδεξιος*, niewidzący, który posłuży mu za podstawę do utworzenia wyrazu adercia, ślepotą. Kiedy indziej wreszcie z dwu osobnych składników greckich stworzy Kadłubek wyraz złożony, jakiego znowuż nie wykazuje ani łacińska leksykografia, ani nawet grecka.

Tak: leoxypus, mieszaniec, zrodzony ze stosunku lwa z wilczycą, dla którego kronikarz podaje zresztą inny, równoległy, treściowo z tamtym niepokrywający się, rzekomo pospolicie utarty określnik łaciński: qui vulgo lupus rabidus dicitur. A pozatem: z takim upodobaniem i stosunkowo często przez Kadłubka używany wyraz holophagus, jakoby „całożerca“, na oznaczenie smoka. Kronikarz, przytaczając go po raz pierwszy, zaznacza wprawdzie: quod (monstrum) quidam holophagum dici putant, co wskazywałoby na przejętek jakiegoś gotowego wzoru; wobec tego jednak, że leksykografia łacińska, a nawet grecka, starożytna czy średniowieczna, nie wyłączając bogatej w niezwykle wyrazy glossografii średniowiecznej, nie umie wskazać źródła, mieszczącego taki wyraz, powiedzenie Kadłubka zdaje się być frazesem bez treści, a wyraz sam oryginalnym, samoistnym jego tworem językowym¹. Jest rzeczą godną zaznaczenia, że wskazane tu, bezpośrednio na wzorach greckich osnute wyrazy zjawiają się w stosunkowo najpokaźniejszej ilości już w ks. I Kroniki: holophagus w I. 5 i 6, oxygonus w I. 13, razem w trzech miejscach, podczas gdy na wszystkie trzy dalsze księgi przypada takich wyrazów jeszcze tylko cztery.

Znamienną próbę greczyzowania słów, przy użyciu naiwnych metod etymologicznych owego czasu, zdaje się przedstawiać występujący dwukrotnie w Kronice wyraz

¹ Mon. Pol. II: oxygonus 263, St. V. 2053, u F. niepodany nawet wyraz oxygonius; por. też zestawienie u Witkowskiego, Podstęp Leszka z kolcami u Kadłubka, Księga pamiąt. O. Balzera II. 680 n., zwłaszcza 689; thesaurista 381, St. IV. 379, por. F. IV. 312, DC. VIII. 98; oxydo 361, por. St. V. 2048. 2068, gdzie podane podobne brzmieniem, ale niezwiązane istotnie z niniejszą formacją wyrazy: *ôšíc -íðoc*, naczynie na ocet i *ôšôc -ððoc*, rodzaj rośliny, wzgl. lędźwia; adercia 419, por. St. I. 636; leoxypus 320, holophagus 256. 257. 321. 366, starożytność zna tylko Hylofagów, lud nagi, siedzący na drzewach, por. St. VIII. 88.

eubagio jako określnik jednostek znaczeniem najprzedniejszych w społeczeństwie. Raz nazwany tak: eubagionum primus, ille comes Nicolaus (palatyn krakowski); gdziein-dziej mowa o zdradzieckim Romanie, który zaraz po za-twierdzeniu na księstwie halickim rozkazał wymordować Galiciensium satrapas et eubagionum florentissimos¹. Wiadomo, że to wyraz upowszechniony na Węgrzech, oznaczający tamże, w odniesieniu zwłaszcza do t. zw. jobagionów królewskich, taką samą, jak u Kadłubka, najprzedniejszą warstwę społeczną w narodzie. Wobec bliskich stosunków Polski z Węgrami zetknął się z nim niewątpliwie Kadłubek i użył go w tem samym znaczeniu w swojej Kronice. Tylko że w pomnikach pochodzenia węgierskiego, czy zresztą jakichkolwiek innych, gdzie o nim wzmianka, występuje on stale w kształcie jobbagio, wyjątkowo jou-bagio, w dostosowaniu do madiarskiego pnia jo-bagy, oznaczającego pierwotnie dowódców plemiennych, a wnet potem, w pełni już za czasów Kadłubka, przedniejszych w narodzie; w kształcie eubagio nie znajdziemy go tu nigdzie². Widocznie zmiana formy jest u Kadłubka samodzielną i umyślną; wytłómaczyć ją najśnadziej, przyjmując, że kronikarz nie zdawał sobie sprawy z madiarskiego pochodzenia tego wyrazu i poczytał go mylnie za grecki twór językowy: w następstwie czego przetworzenie początkowej zgłoski na zgrecyzowany przedrostek *eu* wydać mu się mogło wskazaniem dla uwydatnienia, iż chodzi tu o określnik najprzedniejszej warstwy społecznej.

Cokolwiek zresztą sądzić o tym ostatnim szczególe, jeden wniosek wyłania się z poprzedniego wywodu jako całkiem pewny: że Kadłubek posiada znajomość słownictwa

¹ Mon. Pol. II. 432, 440.

² Por. Bartal, Glossar. med. et inf. Latinit. Regni Hung. 352. 353, nadto DC. IV. 420. Co do etymologii, dawniej rozmaicie objaśnianej, por. obecnie Schiller, Jobbagio w Magyar Jogi Lexicon IV. 419 i Timon, Ungar. Rechtsgesch. 144 przyp. 1.

greckiego, której nie mogły zapośredniczyć ani nauka szkolna gramatyki łacińskiej Pryscyana, z niektórymi greczyzmami, ani jego odczytanie w literaturze łacińskiej, klasycznej czy średniowiecznej; że więc z słownictwa tego korzysta nieraz wprost i bezpośrednio. Że czasem, jak co do *chalcoparius*, mylnie ujmie treść wyrazu, że nie odczuwa niegreckiego pochodzenia określnika *iobbagio*, w tem można conajwięcej dopatrzeć się wskazówki niedosć gruntownej znajomości tego języka. A i ten wniosek, wobec ówczesnego stanu wiedzy językowej i upowszechnionych naiwności etymologicznych, nie będzie konieczny: zdarzały się w tych czasach podobne błędy innym gruntowniejszym znawcom języków starożytnych, zdarzały się samemu nawet Kadłubkowi w odniesieniu do łaciny, mimo mistrzowskie opanowanie tego języka¹. Uderza w każdym razie, że nawet mniej pospolite wyrazy greckie, n. p. *ἄδεργτος* czy *χαλκοπάρεος*, czy zresztą szereg innych podobnych nie są obce Kadłubkowi; w czem znowuż wskazówka, że zasób wyrazów greckich, jakimi rozporządzał, był stosunkowo obszerniejszy. Że w bezpośrednim przejściu z języka greckiego udało się ich wykazać stosunkowo niewiele, wynikło tylko stąd, że przeważna część innych greczyzmów powtarza się także w łacinie, skąd mogły przedostać się do Kroniki. Skoro jednak udało się stwierdzić, że Kadłubek znał także język grecki, trzeba będzie uznać jako rzecz możliwą, że również niejeden wyraz tamtej grupy oparł się wprost na wzorze greckim; zwłaszcza co do wyrazów, w języku łacińskim wyjątkowo tylko występujących i to u autorów, na których znajomość u Kadłubka nie wskazują inne względy, przypuszczenie takie okaże się bardzo prawdopodobnem. Że wyrazownictwo greckie jako takie zwraca na siebie bliższą uwagę Kadłubka, dowodzi nietylko przytoczone na czele objaśnienie słowa

¹ Por. niżej w tymże rozdziale.

ὀρθανός, ale zarazem inny ustęp Kroniki, ujmujący analogiczne zagadnienie w sposobie odwrotnym: wykładnia grecka imienia słowiańskiego: cui nomen Boguslaus sive Theodorus, mimo nawet, że znowuż co do końcowej części wyrazu nie całkiem ścisła¹. Dodać można do tego ujawnioną gdzieś dążność do używania greckich form deklinacyjnych. Mniejsza o ustęp: qui Sopyriona ...ducem ...deleverant, gdyż jest to dosłowny niemal przejętek z Justyna (II. 3)², a ponadto końcówka greckiego acc. sing. przydawana do greckich imion własnych, powtarza się dość często w utworach łacińskich; ważniejszym jest dwukrotne użycie mniej częstej w tych utworach końcówki greckiego accus. plur., i to w ustępie w pierwszej przynajmniej części samoistnie przez Kadłubka skonstruowanym: non aegidas multicia, non callum thoracas ...defendit³.

Można zapytać w tym związku: czy niema też u Kadłubka jakich śladów znajomości oryginalnych utworów literatury greckiej? Że występujące w Kronice liczne wzmianki o postaciach z mitologii i dziejów greckich przestały się tu za pośrednictwem utworów łacińskich, w pewnej części wyraźnie określić się dających, wskazaliśmy już na miejscu poprzednim⁴. Wyjaśniliśmy także, że z utworu Plutarcha o Aleksandrze Kadłubek, jeżeli

¹ Mon. Pol. II. 397. W Słowniku t. zw. Phylozenosa, zachowanym w rękop. paryskim (zob. niżej), podane objaśnienie wyrazu Theodorus jako: Dei contemplator, por. G. II. str. XIII. Jakkolwiek zużytkowanie tego miejsca przez Kadłubka byłoby rzeczą w zasadzie możliwą, przecież różnice obu wykładni każą raczej przyjąć samodzielny jego przekład. Zresztą z Phylozenosa Kadłubek prawdopodobnie nie korzystał wcale, por. niżej.

² Mon. Pol. II. 389; Iustini Hist. Philipp. wyd. Johanneau I. 19.

³ Mon. Pol. II. 360. Formy thoracas używa Wergiliusz w Aen. VII. 633.

⁴ Por. I. str. 310 n.

korzystał, to conajwyżej w tłómaczeniu lub przeróbce łacińskiej; choć i takie przypuszczenie nie jest konieczne, mogły bowiem odnośne szczegóły przedostać się do jego Kroniki sposobem pośrednim¹. Bezpośrednich przejętków znajdziemy tylko dwa, z utworów dwu Ojców Kościoła, piszących po grecku: Atanasiusa i Jana Chryzostoma; niema jednak najmniejszej wskazówki, czy chociażby prawdopodobieństwa, żeby Kadłubek użytkował tu z oryginalnego tekstu greckiego; obiegały w tym czasie tłómaczenia łacińskie owych utworów i były też pospolicie użytkowane w ówczesnej literaturze². Z pisarzy greckich starożytnych wymienia Kadłubek przy różnych sposobnościach: Homera, Demostenesa, Arystotelesa, Teofrasta, Eudemiosa (z Rodos), Lykofronta i Kallistenesa³. Ale z żadnego z nich nie przytacza przejętków rzeczywistych. Podana przez Demostenesa baśń o wilkach i pasterzach zaczerpnięta została z streszczenia Izydora w jego *Etymologiach*⁴; rzekomy list Arystotelesa do Aleksandra W., to wytwór własnej fantazyi Kadłubka, wzorowany na podobnych zmyślonych listach, występujących w *Powieści o Aleksandrze*⁵. Cokolwiek pozatem z filozofii, zwłaszcza logiki Arystotelesa przesiąknęło do Kroniki, dostało się tu tylko drogą pośrednią, z nauki dyalektyki czy lektury niektórych pisarzy średniowiecznych, n. p. Jana z Salisbury. O bezpośrednim zużytkowaniu dzieł Stagiryty, nie tylko w tekście greckim, ale chociażby w znanych podówczas tłómaczeniach łacińskich, niema mowy. Toż samo powiedzieć można o Homerze, że nie znał go Kadłubek nawet z lichego przekładu łacińskiego, raczej wierszowanego wyciągu Iliady, jaki około tego czasu obiegał na

¹ Por. I. str. 314 n.

² Mon. Pol. II. 331. 344; por. tutaj I. str. 339 n.

³ Ibid. II. 261. 325. 329. 358. 361. 405. 420.

⁴ Ibid. II. 405; Izydor, *Etymol.* I. 39; por. też II. str. 180 przyp. 1, cytaty co do libystica.

⁵ Ibid. II. 261; por. tutaj I. str. 327 n.

Zachodzie, a w niektórych szkołach stanowił nawet przedmiot nauki¹; byłby się w nim znalazł najobfitszy materiał do zużytkowania w akcesoryach Kroniki, czego zgoła nie widać. Na ogół powiedzieć można, że literatura grecka, czy to w tekstach oryginalnych, czy chociażby nawet w znanych podówczas przekładach łacińskich, jest obcą Kadłubkowi².

Zbierając w jedną całość zestawione dotąd szczegóły, można tedy powiedzieć, że Kadłubek posiada pewną znajomość greki, ujawniającą się w ogarnięciu obfitszego zasobu wyrazowego i podstawowych przynajmniej reguł gramatycznych tego języka; że jednak nie opanował go do tego stopnia, żeby się swobodnie wyznać w lekturze utworów greckich i skutkiem tego ani się bliżej z nimi nie zapoznał, ani ich w Kronice swojej nie zużytkował. Na ogół: średni, mierny zakres wiedzy w tym kierunku, jaki dać mogła uprawiana wyjątkowo w niektórych szkołach zachodnich, poza właściwym niejako programem, nauka języka greckiego, na niższym stosunkowo poziomie utrzymana. Nasuwa się otóż pytanie: gdzie i w jakich warunkach taki stopień znajomości greki nabyć mógł Kadłubek?

Jak starożytna Italia nasiąknęła wszechstronnie elementami kultury greckiej, tak średniowiecznym Włochom samo chociażby położenie geograficzne wyznaczało rolę pośrednika w przeniesieniu tej kultury ku dalszym krajom zachodnim³. Czasowy w w. VI skutkiem zwycięstw

¹ Por. Bursian, *Gesch. d. class. Philol.* 54; Karbowski, *Dzieje wychow.* I. 56.

² Trafnie też Witkowski, *Podstęp Leszka z koczami u Kadłubka*, *Księga pamiątek. O. Balzera* II. 686 wyraża powątpiewanie, żeby Kadłubek posiadał znajomość jakichkolwiek oryginalnych utworów literatury greckiej.

³ Najdokładniejszy przegląd literatury naukowej o upowszechnieniu i znajomości języka greckiego na Zachodzie w wiekach średnich podaje Traube, *O Romanobilis* w *Abhand. d. Akad. d. Wiss.*

Belizaryusza i Narsesa związek państwowy Italii z Bizancjum, a nawet po rozbiciu go przez Longobardów dłuższa jeszcze przynależność południowych krajów włoskich do państwa wschodnio-rzymskiego, mogły tylko bardziej jeszcze spotęgować siłę wpływów greckich, utrzymać czy przyczynić się do upowszechnienia znajomości języka greckiego. Jakoż w kilku jeszcze pierwszych stuleciach średniowiecza znajomość ta zaznacza się tu dość wyraźnie i to na całej przestrzeni Włoch, nie wyłączając środkowych i północnych części półwyspu. W zbiorach Bodlejańskich przechowuje się po dziś dzień jeszcze rękopis grecki z VII w., spisany prawdopodobnie w Sardynii; współczesny mu mniej więcej słynny rękopis Dygestów, t. zw. Florentyna, w częściach greckich pisany jest pismem greckiem tego czasu; w samym Rzymie jeszcze r. 800 powstaje rękopis grecki Dyalogów Grzegorza I. A na pewien czas przedtem, w VI i VII stuleciu, nie tylko w Neapolu, ale i w Rawennie w spisywanych tamże kodeksach, dla oddania łacińskich nawet wyrazów używane są nieraz greckie litery¹. Jednakże nieco później, w IX ostatecznie stuleciu, ujawnia się silna zmiana, raczej zróżnicowanie tych stosunków. Inaczej układają się one w południowych Włoszech, łącznie z Sycylią, inaczej znowuż w środkowej i północnej części kraju. We Włoszech południowych wpływy greckie

in München I. Cl., XIX. 361. Nie ze wszystkich wymienionych tam prac mieliśmy możność korzystania w dalszych wywodach. W tych, które nam były dostępne, całokształt zajmującego nas tu zagadnienia nie jest ujęty w pełni: szczegóły, oświetlające pewne tylko kwestye specyalne, rozrzucone są w różnych pracach, w wielu omówione pod osobnym kątem patrzenia. Niechaj okoliczność ta posłuży za usprawiedliwienie, dlaczego w dalszym ciągu sprawą tą musieliśmy zająć się bardziej gruntownie, uciekając się niejednokrotnie do przytoczenia całych grup szczegółów pozornie nawet podrzędniejszych.

¹ Wattenbach, Anleit. z. griech. Paläogr. 39; Gardthausen, Griech. Paläogr. II. 257. 258.

oddziaływują wydatniej przez kilka jeszcze dalszych stuleci. Przyczynia się do ich podtrzymania trwający nadal przez dłuższy czas związek państwowy z Bizancjum, częściowe zasiedlenie elementem napływowym greckim, wreszcie bliskie stosunki handlowe z sąsiadującymi tuż przez morze krajami greckimi. Literatura i język grecki są tu ciągle szerzej upowszechnione. W dochowanych po dziś dzień zbiorach rękopiśmiennych wykazać można spory zasób kodeksów greckich, nie wyłączając tekstu Iliady, kopiowanych w ciągu X—XII w. w dolnych Włoszech; w drugiej połowie stulecia XI osiadły ostatecznie w Salerno Constantinus Africanus, przenosząc się do Monte Cassino, przekazuje tamtejszej bibliotece klasztornej znaczną ilość ksiąg nie tylko arabskich, ale i greckich, a w r. 1114 jakiś Grek, prawdopodobnie z Messyny pochodzący, wpływowy zwolennik Rogera I przekazuje testamentem założonemu przez się klasztorowi San Salvatore około 300 rękopisów greckich. Dochowały się też po dziś dzień jeszcze: w Neapolu mniejszy słownik łacińsko-grecki, t. zw. *Idiomata nominativa* w rękopisie z VIII w., a w zbiorach klasztornych w Monte Cassino słowniczek grecko-łaciński nomenklatur przyrodniczych, t. zw. *Glossae Cassinenses* w rękopisie z w. IX. Jeszcze zaś w w. X w Neapolu na dokumentach łacińskich podpisy imion umieszczano czasem greckiem pismem uncjalnem². Odgłosy znajomości greki zjawiają się też w tamtejszych utworach dziejopisarskich, n p. u Erchemperta z Monte Cassino ok. r. 900, albo w *Chronicon Salernitanum* z X w.³. Nie brak wreszcie

¹ Wattenbach, *Anleit. z. griech. Paläogr.* 40, 64—80; Gardthausen, *Griech. Paläogr.* II. 469; Hartwig, *Die Uebersetzungslitteratur Unteritaliens i. d. norman.-staufischen Epoche*, *Centralbl. f. Bibliothekswesen* III. 1886, 171. 173; Goetz, *Corp. Glossar. latin.* II. str. XXXVII i 537—548 i III. str. XXXII. i 533—542.

² Wattenbach, *Anleit. z. griech. Paläogr.* 40.

³ *Por. Mon. Germ. SS.* III. 243. 507. 522. 523.

pewnego zastępu tłumaczy, którzy utwory literatury greckiej przekładają na język łaciński. Poczyna ich szereg neapolitański archipresbyter Leo, który około połowy X w. przełożył w skrócie Pseudokallistenesa Powieść o Aleksandrze (*Historia de preliis*)¹; w tym samym czasie miał się tu pojawić inny jeszcze przekład bliżej nieznanego dzieła greckiego². Około upowszechnienia greckiej literatury medycznej zasługuje się w tym czasie szczególnie szkoła salernitańska, zrazu, co prawda, opierając się na starożytnych jeszcze tłumaczeniach łacińskich, ale już u najstarszego przedstawiciela tej szkoły Garioponta (zm. około 1056) da się wykazać znajomość greki, a inny jej przedstawiciel, Alfano tłumaczy nieco później dzieło *Nemesiosa*. Z tej samej dziedziny wiedzy dokonuje też przekładów *Constantinus Africanus* (zm. 1080/85). Działalność obu ostatnich przypada już na okres rządów dynastii normañskiej, której przedstawiciele, w osobach zwłaszcza Rogera II i Wilhelma I, przez znaczną część wieku XII żywo popierali rozwój umysłowości w swem państwie; na te czasy, prócz nieznanego bliżej *Graecus interpres*, o którym wspomina Jan z Salisbury, przypada działalność dwu wybitnych tłumaczy: Henryka Arystypa, archidyakona katańskiego, od którego pochodzi przekład niektórych dialogów Platona i conajmniej utworu *Meteorologica*, jeżeli nie także *Analitica Arystotelesa*, nie licząc niektórych greckich Ojców Kościoła, oraz admirała sycylijskiego Eugeniusza, któremu znowuż zawdzięczamy tłumaczenie *Vaticinium Sybillae Erythrae*³.

Wszelako i tutaj zjawiają się już na całej przestrzeni tego czasu pewne oznaki zmniejszania się wpływów greckich

¹ Por. Gröber, *Uebersicht* II, 151; Tenze, *Franz. Litter.* II, 579; Hartwig, *Die Uebersetzungslitter.* 164 n. i tutaj I str. 329 n.

² *Ibid.* 166.

³ Por. Hartwig, *Die Uebersetzungslitter.* 170. 171. 175. 176. 177; Grabmann, *Gesch. d. schol. Meth.* II. 75—77.

i samej znajomości języka greckiego. Na Sycylii wpływa w tym kierunku pod pewnym względem półtrzecia wiekowy epizod rządów saraceńskich od 827/31, w Apulii i Kalabryi odporna polityka władców normañskich wobec zaludnienia greckiego, które napłynęło tu w znaczniejszej ilości z Sycylii, chroniąc się przed Saracenami; sam wreszcie żywszy ruch umysłowy na dworze tych władców, sprzyjający między innemi także bliższemu zapoznaniu się z literaturą greką, słabnie bardzo widocznie ze śmiercią Wilhelma I (1166), a od zgonu Wilhelma II (1189) zanika prawie zupełnie na dalszych kilka dziesiątek lat aż do trwałego przesiedlenia się Fryderyka II w te strony. O nauce języka greckiego w szkołach południowych Włoch niema już w tych czasach wiadomości; jedyna pozorna wskazówka w tym kierunku, upatrywana w przekazanej przez kronikarzy wiadomości, że Leon IX, przebywając 1053/4 w Benewencie, objawił zamiar uczenia się greki, zawodzi: bo niewiadomo, czy ta rzecz stoi w związku ze zorganizowaną tamże nauką szkolną tego języka, czy też, co prawdopodobniejsza, chodziło tu o przygodne tylko wykonanie objawionego przez papieża życzenia. Znamionną przytem jest rzeczą, że niektórzy z wymienionych poprzednio tłumaczy zabierają się do wykonania przekładów dopiero po bezpośrednim zetknięciu z umysłowością greką w samem jej środowisku, jak archipresbyter Leo, przez księcia neapolitańskiego wysłany w poselstwie do Konstantynopola, gdzie coepit inquirere libros ad legendum, pośród których znalazł się także utwór Pseudokallistenesa; pewno także Constantinus Africanus, jeśli nie był w samem Bizancyum, w czasie 39-letniej wędrówki swojej w różnych krajach Wschodu, zanim osiadł w Salerno i Monte Cassino, znalazł sposobność gruntownego zapoznania się z językiem i literaturą greką¹. Źródło znajomości

¹ Co do zużytkowanych tu szczegółów por. Hartwig, Die Uebersetzunglitter. 164. 166. 171. 176—178. 223.

tego języka tkwi tu zatem na ogół nie tyle w nauce szkolnej, ile raczej w samym układzie stosunków codziennego życia; czasem w pochodzeniu greckiem, kiedyindziej w częstszym zetknięciu handlowem z kupcami greckimi, prowadzącem do praktycznego wyczerpania się języka, od czasu do czasu w bezpośrednim wpływie samego środowiska ówczesnej kultury greckiej. Nie można się dziwić, że gdzie tych warunków zabrakło, nawet ukształcony mieszkaniem tamtych stron mógł błyszczeć zupełną niezajomością greki. Godnym uwagi jest tu wypadek z końca jeszcze X stulecia, opisany z widoczną ironią przez Richera co do pewnego doktora z Salerno, widocznie romańskiego pochodzenia, który w toku dysputy nie umiał zdać sobie sprawy: *quid efficiat pharmaceutica, quid vero chirurgica, quid eciam butanica ...Salernitanus, peregrina nomina non advertens, ab eorum interpretatione erubescens quievit*¹.

Wszelako nawet i te wpływy greckie, jakie mogły iść z dolnych Włoch, nie oddziaływały prawie w niczem, od IX licząc stulecia, na środkową i północną część Italii. Złożyły się na to różne okoliczności: co do Sycylii zawładnięcie jej przez Saracenów i połączone z tem odcięcie od chrześcijańskiego świata, a co do innych południowych prowincyj półwyspu odmienny pod wielu względami układ stosunków politycznych w dobie panowania normańskiego, ponadto także francuski charakter dynastji i francuski pokost skupiającego się około niej życia dworskiego². Jak w tylu innych kierunkach, tak też i pod tym względem rozwój kulturalny obu części półwyspu idzie tu rozbieżnymi, wyosobnionymi torami. Nie dziw, że w takich warunkach nawet tłómaczenie Arystotelesa, dokonane przez Henryka z Katanii, pozostały tu, jakoteż po drugiej

¹ Mon. Germ. SS. III. 601.

² Por. Hartwig, Die Uebersetzungslitteratur 178.

stronie Alp prawie nieznane¹; nawet utrzymujące się do niedawna mniemanie niektórych badaczy, jakoby bonoński odrodziciel romanistyki, Irnerius ulegał pewnym wpływom południowo-włoskim, okazało się mylnem². W samych znowuż środkowych i północnych Włoszech zabrakło czynników, któreby na podtrzymanie wpływów greckich oddziaływać mogły. Nie było nigdzie, jak na południu, ludności greckiej, osiedlonej w większym skupieniu; z całej zaś niegdyś zdobyczy Belizaryusza i Narsesa pozostały czasowo w państwowym związku z Bizancjum zaledwie Rawenna i Wenecya, ta ostatnia pozornie dłużej, w rzeczywistości jednak już bardzo rychło ukształtowana w samodzielną potężną republikę. Przyszła wreszcie w r. 867 schizma Focyusza, w następstwie której zerwały się nawet kościelne węzły Bizancjum z Rzymem i całym zachodnim światem chrześcijańskim.

W takich warunkach znajomość greki przedrzeć się mogła w te strony tylko dwojaką drogą. Najpierw przez stosunki handlowe kupców greckich z tamtejszemi miastami, jak to rzeczywiście da się stwierdzić co do bizantyńskiej formalnie Wenecyi, a wnet potem co do jej współzawodniczki Genui³. Ale była to tylko znajomość praktyczna języka żyjącego, praktycznym nabyta sposobem, bez związku ze szkołą czy literaturą i bez oddziaływania na nie. A powtóre, przez bezpośrednie zetknięcie się pewnych jednostek włoskich z światem greckim w samym

¹ Por. Hartwig, Die Uebersetzungslitteratur 167.

² Chodzi tu o mniemanie Brandileona, *Il diritto Romano nelle leggi Romane e Sueve* 1884, które podziela Zachariae v. Lingenthal, *Il diritto Romano nella bassa Italia* w *Rendic. d. real. Istit. Lomb.*, ser. II, XVIII zesz. 18 z 26 listop. 1885. Bezpodstawność tych poglądów wykazał Perla, *Del diritto Rom. nelle prov. merid. d' Italia* 1885. Por. Hartwig, *Die Uebersetzungslitteratur*. 166 przyp. 1.

³ Por. Voigt, *Die Wiederbelebung d. klass. Altertums* II. 47; także Gröber, *Uebersicht* II., 121.

jego ośrodka, w Bizancyum i związane z tem nabycie znajomości tamtejszego języka; od nich właśnie pochodzą bądź to utwory język ten częściowo zużytkowujące, bądź też tłumaczenia dzieł greckich na język łaciński. Zjawisko, które zauważyliśmy już co do niektórych tłumaczy południowej Italii, występuje tutaj jako reguła prawie bez wyjątku. Anastazyusz, bibliotekarz watykański, wysłany r. 869 do Konstantynopola w poselstwie o rękę księżniczki greckiej dla Ludwika Niemieckiego bierze tu udział w odbywającym się właśnie synodzie i przekłada następnie jego kanony na język łaciński, a ponadto spisuje utwór łaciński *Historia ecclesiastica*, kompilację z Nicefora, Syn-cella i Teofanesa. Lombardczyk Liudprand z Kremony, zanim przystąpił do spisania swojej *Antapodosis*, w którą co chwila wplata ustępy i wyrazy greckie, sprawował przedtem, w 949 poselstwo w imieniu króla Berengara w Konstantynopolu. W r. 1136 obecni są tamże podczas dysputy z arcybiskupem Niketasem z Nikomedyi, dłużej tu zapewne już przebywający, trzej Włosi znający grekę, pośród nich dwaj, znani jako tłumacze dzieł greckich: Jakób z Wenecyi, który przełożył obie *Analityki*, *Logikę* i *Sofistykę* Arystotelesa i Jan Burgundio z Pizy, prawnik, który przetłumaczył dla użytku bonońskiej szkoły różne greckie ustępy *Dygestów*, a pozatem zasłużył się przekładami greckich Ojców Kościoła, Jana Chryzostoma, Bazylego i Jana z Damaszku¹.

Poza wymienionymi pisarzami nie znaleźć tu już innych w tym czasie, u których dałaby się wykazać na

¹ Por. Gröber, *Uebersicht* II, 121; Ebert, *Gesch. d. Litter. d. Mittelalt.* III. 414 n.; Wattenbach, *Deutschl. Geschquell.* I, 474 n.; Prantl, *Gesch. d. Logik* II. 99. 106 uw. 25; Grabmann, *Gesch. d. scholast. Meth.* II. 73 n. 92. 150; Savigny, *Gesch. d. röm. Rechts im Mittelalt.* IV. 335 n.

pewno znajomość greki¹. Widoczna, jak niezmiernie utrudnionem było tu zapoznanie się z tym językiem bez oddziaływania wpływów zewnętrznych. Ten zupełny niemal zanik jego znajomości znajdzie też naświetlenie w innych jeszcze, godnych uwagi szczegółach. W przeciwstawieniu do południowych Włoch, gdzie w czasie tym spisywane są jeszcze liczniejsze rękopisy greckie, w szeregu dochowanych po dziś dzień kodeksów nie wykażemy prawie ani jednego z owych czasów, którego powstanie dałoby się umiejscowić w tych stronach: co najwyżej przyjąć można, że jeden z kodeksów monachijskich IX w. (nr. 343) powstał w Medyolanie, a inny, psalterz łacińsko-grecki, przechowywany dziś w Holkham-hall, z XII lub XIII w., może być pochodzenia górno-włoskiego; jakkolwiek zresztą i co do obu tych rękopisów rzecz ta nie jest pewną². Co do dwu przechowanych dotąd w Bibliotece Watykańskiej słowniczków grecko-łacińskich, t. zw. *Glossae Vaticanae* i *Glossarium Vaticanum*, jednego w rękopisie z X, drugiego z X/XI w. (cod. Palat. 1773 i cod. Vatic. 4417), jeżeli nawet powstały we Włoszech, nie można orzec, czy pochodzą z południowej czy północnej części półwyspu; a zaś słowniczek grecko-łaciński wyrazów przyrodniczo-lekarskich, t. zw. *Hermeneumata Senensia*, przechowywany dziś w Sienie w rękopisie z X/XI w. (F. V. 8) zdaje się wiązać z wpływami Salerno³. Pozatem, kiedy zajdzie konieczność umieszczenia chociażby tylko greckiego podpisu imienia, wypadnie on niesłychanie błędnie, jak w kodeksie Psalterza, ofiarowanym w w. IX przez medyolańskiego

¹ Co do Gunzona z Nowary (zm. 977) mniemanie, jakoby znał Homera w oryginale, polega na nieporozumieniu, por. Bursian, *Gesch. d. class. Philol.* 43 przyp. 1.

² Wattenbach, *Anleit. z. griech. Paläogr.* 41; Gardthausen, *Griech. Paläogr.* II. 259.

³ Por. o nich Goetz, *Corp. glossar. latin.* III. str. XXX. XXXII i 506—531. 548—558. 616—630.

zakonnika Magnusa greckiemu mnichowi Symeonowi. Zresztą teksty greckie bądź to są przepisywane głoskami łacińskimi, jak wspomniany właśnie Psalterz medyolański; albo, o ile w tekst łaciński wplecione są pewne ustępy greckie, litery odnośne bądź to są dokładnie przerysowywane przez nieznających pisma kopistów, bądź też słowa i całe ustępy greckie są wprost opuszczane. Oba ostatnie sposoby stosowano n. p. w rękopisach Dygestów, jakie w ciągu w. XI i XII powstawały w górnych Włoszech, naprzemian przerysowując lub opuszczając miejsca greckie; dopiero, kiedy w drugiej połowie XII w. wspomniany poprzednio Jan Burgundio przełożył je na język łaciński, rękopisy Dygestów, spisywane tu od początku w. XIII, uzupełniają luki odpowiednimi ustępami łacińskimi¹. Mniej więcej na jedno stulecie przed nim Papias Lombardczyk, przystępując do ułożenia wielkiego słownika łacińskiego, uwzględnił w nim znaczną ilość grecyzmów, które jednak widocznie brał z drugiej ręki, z obiegających podówczas licznych słowników łacińskich, w zlatynizowanym już kształcie; folgując jednak niewczesnej ambicyi objaśnienia ich treści bez znajomości greki, zachwacił dzieło swe stekiem najopaczniejszych niedorzeczności². Jaskrawy w tem dowód oplakanego stanu wiedzy językowej greckiej w ówczesnych Włoszech północnych, tem godniejszy uwagi, że dotyczy najwybitniejszego glossografa włoskiego wieków średnich. Ciekawem świadectwem zupełnego zaniku samego chociażby poczucia języka greckiego w tych stronach jest ustęp w Kronice Benedykta z Soracte (w Etruryi), który opisując zaślubiny Ottona II i zapowiedziawszy wyraźnie, iż poda imię jego małżonki w języku greckim,

¹ Wattenbach, *Anleit. z. griech. Paläogr.* 42. 43; Krüger, *Gesch. d. Quell. u. Litter. d. röm. Rechts* 381. 382.

² Por. Manitius, *Gesch. d. latein. Litterat. d. Mittelalt.* II. 720.

wyraża się: quae secundum Graecorum lingua[m] — Pyphanu vocitabatur¹.

Gdyby nie było innych świadectw, same już zestawione szczegóły starczyłyby za dowód, że niema w tym czasie mowy o jakiegokolwiek nauce szkolnej języka greckiego we Włoszech środkowych czy północnych. W czemkolwiek ujawni się tu wyjątkowo jego znajomość, to tylko sposobem nauki praktycznej i za przygodnem współdziałaniem czynników zewnętrznych, bez wpływu na stosunki miejscowe; obcą jeszcze jest myśl wprowadzenia tej nauki w zakres studyum szkolnego, chociażby wyjątkowo tu i ówdzie uprawianego. Niema też żadnych na ogół wiadomości o tego rodzaju studyum w owym czasie, nie doszukamy się też żadnych widocznych jego owoców, gdyby nawet chcieć przypuścić, że przecież istniało. I to nietylko w czasach Kadłubka, czy przez kilka poprzednich stuleci; przedłuża się ten stan rzeczy na długą jeszcze przestrzeń pokadłubkowej doby, mniej więcej aż do połowy XIV w. Właśnie wtedy Angelo de Cingulo, powziawszy zamiar wyuczenia się greki, natrafia na najpoważniejsze trudności w wyszukaniu nauczyciela; nie inaczej powodzi się także obu koryfeuszom świeżającego Odrodzenia, Petrarce i Boccacciowi. Petrarca, kiedy za pośrednictwem pism łacińskich odczuł głęboką wartość literatury greckiej i zapalał chęcią poznania jej w oryginale, nie mógł również przez pewien czas znaleźć nauczyciela greki w bliższych sobie stronach Włoch; dopiero przypadek zetknął go w Awinionie z przybyłym tamże r. 1339 legatem w sprawach kościelnych Barlaamem, Kalabryjczykiem z pochodzenia, który ponadto przez dłuższy czas przedtem przebywał w Konstantynopolu i ten dopiero, nierychlej jak po upływie dalszych trzech lat, podjął się u Petrarki obowiązków nauczyciela greki. Za przykładem i zachętą Petrarki zwraca się ku

¹ Mon. Germ. SS. III. 719.

hellenistyce Boccaccio; znowuż jednak, żeby zdobyć nauczyciela, musi go szukać w południowych Włoszech w osobie Leonzia Pilata, zdaje się również Kalabryjczyka, który zresztą sam nie posiadał już dostatecznej znajomości języka starożytnego, a jako pedagog wykazał uzdolnienie bardzo mierne. Z przywiezionego tymczasem na Zachód (1353) pierwszego greckiego tekstu Homera uczeń Boccaccio ledwie że potrafił odczytać poszczególne wiersze, ale żadnego słowa nie potrafił objaśnić etymologicznie; dokonane zaś przez samego Pilata liche tłumaczenie łacińskie Iliady świadczy na wielu miejscach, że tłumacz nie rozumiał już oryginału. Miara nie tylko nieznamości greki, ale zarazem braku zainteresowania się utworami poezji greckiej w ówczesnem społeczeństwie włoskiem jest wynikiem pewnego rodzaju ankiety, jaką już po zjawieniu się przekładu Pilata przeprowadził r. 1360 Petrarca w ważniejszych miastach Włoch na temat: ilu w nich znajdzie się „przyjaciół wielkiego poety“; Florencja wykazała ich 3—4, Bononia 1, Werona 2, Sulmona 1, Mantua 1, a Rzym — żadnego. Dopiero, kiedy w tym samym czasie (1359) przybył do Włoch i osiedlił się w Florencyi Manuel Chrysoloras, rodowity Bizantyńczyk, autor pierwszej na Zachodzie gramatyki greckiej, pierwszy zarazem profesor języka greckiego we Włoszech, zaznacza się stanowczy przełom pod tym względem; znajomość greki czyni tu znaczniejsze postępy, rozwija się coraz bujniej w związku z potężniającymi prądami Odrodzenia¹. Ale trudności, z jakimi walczyć musieli pierwsi humaniści, egzotyczne bez wyjątku pochodzenie ich nauczycieli, cała ab ovo dopiero rozpoczynająca się praca około zapoznania się z językiem i literaturą grecką, dają wskazówkę, jak beznadziejnie przedstawiała się ta sprawa w poprzednim czasie — na miejscu.

¹ Por. Voigt, Die Wiederbeleb. d. klass. Altert. II. 47—50. 106—116. 380.

Takim sposobem Italia, w XIV w. kolebka renesansu, na całą odtąd Europę przez długi czas ognisko kultu odkrytych na nowo skarbów literatury greckiej, przez szereg stuleci poprzednich — odliczając części południowe — przedstawia pod tym względem zupełną niemal pustkę. Na ten właśnie okres zastoju przypada studyum i cała działalność życiowa Kadłubka. Sam już ten jeden взгляд ogólny starczy za wskazówkę, że nie we Włoszech szukać źródła nabytej przezeń znajomości języka greckiego. Nie szukać go oczywiście w jakichś stosunkach Kadłubka z południowymi krajami włoskimi, do czego niema najmniejszej podstawy: możnaby co najwyżej, w związku z tezą o uniwersyteckiem jego studyum w Bononii, przypuścić możliwość jakichś wpływów północno-włoskich. W takim jednak ujęciu domysł ten zawiedzie w całości z innych znowuż powodów. Niema najmniejszego prawdopodobieństwa, żeby się tu Kadłubek wyuczył greki sposobem praktycznym, w stosunkach z ludźmi, używającymi tego języka jako mowy rodzimej; zwłaszcza że charakter jego wiedzy w tym zakresie wskazuje na teoretyczną naukę szkolną. O nauce zaś szkolnej, jak przypuszczalnie w południowych, tak tembardziej w północnych Włoszech nie może być mowy w owym czasie. Znajomość greki musiał tedy Kadłubek nabyć gdzieindziej. Czy mógł ją nabyć we Francyi?

Do frankońskiej monarchii i wyłonionych z niej obu państw narodowych znajomość greki przedostaje się zrazu jako rzecz egzotyczna, za pośrednictwem elementów napływowych. I to nie z samego ówczesnego ośrodka życia greckiego, z Bizancyum, z którem państwa te, odliczając przygodne związki rodzinne dynastyj, nie zostawały w bliższych stosunkach politycznych, gospodarczych czy kulturalnych. Odliczając Piotra z Pizy, którego wystąpienie przypada na dobę utrzymującej się jeszcze znajomości greki w Italii północnej, a którego Karol W. powołał na swój dwór jako nauczyciela tego języka, przynoszą ją tu zrazu bądź to przygodni przybysze z południowych

Włoch, bądź mnisi iryjscy, zwani także Szkotami, którzy na ogół studyum klasycznym pilną poświęcali uwagę, a snąć od czasu i za zachętą ukształconego w Atenach Teodora z Tarsos, arcybiskupa Canterbury (od 682), oddali się również gruntownemu studyum języka greckiego. Do szkoły nadwornej Karola W., prócz wspomnianego Piotra, powołany zostaje na nauczyciela greki Paweł Dyakon (Warnefridi), wprawdzie Lombardczyk z pochodzenia, ale długoletni przedtem mnich w Monte Cassino i przyjaciel książąt Benewentu; podobnie, jak znowuż w Niemczech w ok. dwa wieki później Otton III nauczyciela języka greckiego otrzyma w osobie Kalabryjczyka Jana. Udało się też stwierdzić w niedawnym czasie, że w dobie panowania dynastyi normańskiej w południowych Włoszech, która zachowała tu swój charakter francuski i życie dworskie na modłę francuską urządziła, istniały żywe, bezpośrednie stosunki między tamtejszymi a francuskimi, przedewszystkiem normandzkimi klasztorami, jak między klasztorem św. Michała na Monte Gargano a takimże klasztorem w Normandyi; tą drogą, jak okaże się niżej, przedostawały się też niektóre rękopisy greckie do Francyi¹. A niezależnie od tych wpływów ujawnia się tu zrazu także oddziaływanie mnichów iryjskich. W szkole nadwornej Karola Łysego uczy ok. połowy IX w. Jan Scotus Erigena, Irlandczyk z pochodzenia, gruntowny znawca języka greckiego, zarazem tłumacz Pseudo-Dyonisosa areopagity. Tęż samą funkcyę nauczyciela greki spełnia równocześnie w szkole leodyjskiej jego współczesnik Sedulius Scotus. I tak samo w Niemczech w jakiś czas potem Otton I uczy się rudymentów greki u Izraela Scotigeny¹.

¹ Por. Ebert, *Gesch. d. Litter. d. Mittelalt.* II. 38; Bursian, *Gesch. d. class. Philol.* 16. 18. 19. 53; Hartwig, *Die Uebersetzungslitterat.* 163. 170 i przyp. 5, 178; Traube, *O Roma nobilis* 353 n.

² Por. Gröber, *Uebersicht* II., 121. 126; Grabmann, *Gesch. d. scholast. Meth.* I. 203, II. 91; Wattenbach, *Deutschl. Geschquell.* I. 323. 324; Bursian, *Gesch. d. class. Philol.* 41.

Jest rzeczą znamionną, że wszystkie bez wyjątku przytoczone nazwiska wiążą się bezpośrednio ze szkołami i nauką szkolną. W przeciwstawieniu do Włoch, znajomość greki nie jest tu pojmowana jako środek porozumienia się w celach praktycznych, nie jest nawet, odliczając Erygenę, gotowym współczynnikiem literackiej akcyi przekładowej; język staje się przedmiotem nauki szkolnej jako takiej, środkiem ukształcenia wychowanków, któremu wprawdzie przyświecać może cel poznania dostępnych wówczas utworów greckich w oryginale, który jednak stosowany jest niezależnie nawet od tego, czy do celu tego doprowadzić zdoła. Na tem samem stanowisku, na którem sprawa stanęła od początku, utrzymuje się ona także w dalszym ciągu: przedstawicielkami kultu języka greckiego pozostają szkoły. Po zaniku szkół nadwornych, jak pierwszą z nich urządził Karol W. i jak się one utrzymały jeszcze przez pewien czas pod najbliższymi jego następcami we Francyi i w Niemczech, przychodzi kolej na szkoły klasztorne i katedralne. Tylko że nie na wszystkie; bo nauka greki wychodziła poza ramy ustalonego podówczas programu szkolnego; tylko wyjątkowo niektóre, pospolicie najprzedniejsze szkoły zwracają uwagę na ten przedmiot, jako nadzwyczajny, a i one, jak zdają się przemawiać za tem niektóre wskazówki, udzielają go tylko bardziej uzdolnionym uczniom, którzy z osobna objawili chęć wyuczenia się tego języka. Jak na terenie zasiedlenia niemieckiego nauka ta da się stwierdzić w St. Gallen, a może także — choć rzecz niepewna — w Fuldzie¹, tak nie brak również wskazówek o jej uprawianiu we Francyi czy etnicznie zbliżonych do niej krajach sąsiednich. O szkole w Leodyum i udzielanej tamże w połowie IX w. przez Seduliusa Scota nauce greki była mowa przed chwilą.

¹ Por. Bursian, *Gesch. d. Phil.* 17. 28; Gröber, *Uebersicht* II., 121.

Pośrednią tylko wskazówkę posiadamy co do innej szkoły. Dochoowało się po dziś dzień w jedynym egzemplarzu średniowiecznym Bibl. narod. paryskiej nr. 7651 Glossarium łacińsko-greckie (błędnie t. zw. Glossarium Phyloxenos) z IX, może nawet z VIII w., za czasów Du Cange'a przechowywane w klasztorze w St. Germain, pierwotnie jednak aż do XIV w., należące do starożytnego opactwa w Fleury¹. Zdaje się ono stać w związku z nauką szkolną języka greckiego; można je zatem poczytać za świadectwo uprawianego niegdyś w szkole klasztornej w Fleury studyum greki. Najpewniejsze są wiadomości co do Laonu. Już o Hinkmarze, biskupie lańskim (od 859), spotykamy przekazany w źródłach szczegół, że lubił popisywać się greckimi wyrazami, które zbierał ze słowników. Ponadto dochoowało się do naszych czasów Glossarium grecko-łacińskie z drugiej połowy IX w., według współczesnej zapiski tamże umieszczonej już wtedy, jak i po dziś dzień w Laonie przechowywane, w XVII w. czasowo snąć wypożyczone klasztorowi w St. Germain i dlatego przez Du Cange'a również Glossarium St. Germaniense określone². Słownik ten opiera się na dawniejszym wzorze niewiadomego pochodzenia, którego najstarszym przedstawicielem

¹ Por. Rudorff, Ueb. d. Glossare d. Phyloxenos u. Cyrillus, Abhandl. d. Berl. Akad. d. Wiss. 1865, 198—202; nadto Wattenbach, Anl. z. griech. Paläogr. 42; Gardthausen, Griech. Paläogr. II. 259; Loewe, Prodromus corporis glossarior. latinor. 180 n.; Goetz, Corp. glossar. latin. II. str. VII n.; tutaj zarazem II. 3—212 mieści się ostatnie jego wydanie.

² Bliższe szczegóły o nim zob. DC. I. str. XXXII; Catalogue général des manuscrits des Bibliothèques publ. des départements I (1849) 234—236; Rudorff, Ueb. d. Glossare d. Phyloxenos u. Cyrillus, Abhandl. d. Berl. Akad. d. Wiss. 1865, 208; Traube, O Roma nobilis, Abhandl. d. Münch. Akad. d. Wiss. I. Cl. 355. 362. 363. 392; Wattenbach, Anleit. z. griech. Paläogr. 41; Loewe, Prodromus 210 n.; Goetz, Corp. glossar. latin. II. str. XX n., samo najnowsze wydanie tekstu Ibid. II. 213—483.

jest spisany snać na północ od Alp, może na terenie późniejszej Francyi, kodeks Harlejański z w. VII (od późniejszego właściciela nazwane Glossarium Cusanum), przechowywany dziś w British Museum¹. Sam już ten słownik laoński jest poważną wskazówką uprawianej w w. IX w szkole katedralnej w Laonie nauki języka greckiego. Potwierdza ją w pełni okoliczność, że mamy tu zachowaną zarazem krótko ujętą gramatykę grecką². Co większa, w egzemplarzu Słownika dochowało się pismo dedykacyjne jego kopisty, względnie układacza, który mieni się sam: *διδάσκαλος Μαρτίνος* i jest niewątpliwie tą samą osobą, która w współczesnym roczniku laońskim wspomniana jest jako Martinus Hiberniensis, magister Laudunensis, zmarły r. 875. On to snać, Iryjczyk z pochodzenia, ofiarował Glossarium biskupowi Hinkmarowi, a jak z przytoczonego co dopiero określenia wynika, był zarazem około tego czasu nauczycielem greki w szkole katedralnej laońskiej³.

I mało tego: poza obu wymienionymi wielkimi słownikami znajdziemy jeszcze liczny poczet innych większych czy mniejszych glossaryów, zajmujących się słownictwem greckiem, którym bądź to wprost przypisać należy pochodzenie francuskie, jak okazałe rozmiarami Glossarium

¹ Por. Gardthausen, Griech. Paläogr. 260.

² Wyd. Eckstein, Anl. z. Gesch. d. Pädagogik, Progr. d. lat. Hauptschule in Halle 1861, 1—11; por. Bursian, Gesch. d. class. Philol. 29 i tamże przyp. 1. Podobny do laońskiego układ zwięzłej gramatyki języka greckiego zawiera też rękopis klasztoru św. Pawła w Karyntyi, por. Goetz, Corp. gloss. latin. II. str. XXVI.

³ Idziemy tu za poglądem Traubego, O Roma nobilis 362. 363, odbiegającym od zapatrywań Rudorffa, Ueb. d. Glossare d. Phyloxenos u. Cyrillus 208, który wywodzi, że Glossarium mniejsze dostało się katedrze laońskiej z woli wykonawców testamentu Karola Łysego; jakkolwiek także i teza Traubego nie usuwa wszystkich wątpliwości, zwłaszcza wobec przyznanego przezeń ostatecznie faktowi (str. 392), że pismo listu dedykacyjnego z wzmianką o *διδάσκαλος Μαρτίνος* jest odmienne od reszty pisma Glossarium.

Andegavense, prawdopodobnie z w. IX ¹ albo przynajmniej takie, które przechowały się po dziś dzień we Francyi, a nie powtarzają w zbiorach jakiegokolwiek innego kraju. O dawniejszych losach tej ostatniej grupy nie posiadamy bliższych wiadomości; słuszną jednak przypuścić, że jeśli nie wszystkie, to przynajmniej znaczniejsza ich część powstała właśnie we Francyi. W szeregu tych wyłącznie francuskich zabytków wymienić należy na czele drugie, mniejsze Glossarium laońskie grecko-łacińskie, zamieszczone przy końcu tego samego kodeksu, który mieści wielki Słownik laoński i właśnie na jego podstawie opracowane ². Jest to praca niewątpliwie już we Francyi, a mianowicie w Laonie wykonana, nie znaleźć jej bowiem w równoległym kodeksie Harlejańskim. Kiedy ten słownik złożono, niewiedomo; w każdym razie stać się to mogło dopiero po spisaniu i nabyciu słownika większego, zatem w przybliżeniu co najwcześniej na przełomie w. IX i X lub w początkach stulecia X: świadectwo dalszego, żywego zajęcia się nauką greki w Laonie. A prócz niego, inne krótsze słowniki grecko-łacińskie lub łacińsko-greckie, wszystkie w rękopisach z IX w., dzisiaj w Bibliotece Narodowej przechowanych, więc: t. zw. Fragmentum Parisinum nr. 6503, Folium Parisinum i słowniczek z kod. nr. 11218, ten ostatni z osobna poświęcony objaśnieniu wyrazów treści przyrodniczej ³. Wreszcie, pokazniejszy już co do objętku, słownik grecko-łaciński przechowany również w rękopisie z IX w. (H. 306) t. zw. Hermeneumata Montepessulana ⁴, który, o ile nie przyjąć, że przedostał się tu z innego miejsca, zaświadczyć mógłby o bliższem zajęciu się nauką greki w Montpellier, a w każdym

¹ Gardthausen, Griech. Paläogr. II. 259.

² Por. Goetz, Corp. glossar. latin. II. str. XXXVIII, tekst Ibid. II. 553—559.

³ Por. Goetz, Corp. glossar. latin. II. str. XLI n. i III. str. XI n. XXXIV n., wydania Ibid. II. 563, III. 94—108. 631—633.

⁴ Por. Ibid. III. str. XXIV n., tekst wydany tamże III. 281—343.

razie świadczy o niem najprawdopodobniej odnośnie do jakiegokolwiek innej miejscowości francuskiej. Poza tem niektóre jeszcze inne słowniki greckie, których teksty znajdują się w zbiorach innych krajów, odnajdą się także w wczesnych rękopisach zbiorów francuskich, tak neapolitańskie *Idiomata nominativa* w kodeksie Biblioteki Narodowej w Paryżu z VIII w. nr. 7530, a *Hermeneumata Vaticana* w wcześniejszym jeszcze od watykańskiego rękopisie tejże Biblioteki z IX w. nr. 11219¹. Słownik łaciński Aynarda z St. Evre w Toul z r. 969 uwzględnia mnóstwo zlatynizowanych greczyzmów², z trafniemi na ogół objaśnieniami, odcinającemi się jaskrawo od równoległych niedorzeczności Papiasa.

Pod pewnym kątem patrzenia zaliczyć tu wreszcie można obszerne, w kształt wierszowany ujęte dzieło Eberharda z Bethunes, spisane pod koniec pierwszej ćwierci w. XII p. t. *Graecismus*. W głównem swoim założeniu jest to właściwie rodzaj gramatyki języka greckiego, ułożonej niewątpliwie w związku z zajęciem nauczycielskiem Eberharda, i wskazującej znowuż na uprawę nauki tego języka w miejscu jego działalności. Przytacza ona, dla oświecenia podawanych prawideł, jako odpowiednie przykłady, bezlik wyrazów greckich, z objaśnieniem ich znaczenia, a najczęściej też, choć nie zawsze z fortunną wykładnią, ich etymologicznego pochodzenia. Można ją tedy poczytać również za rodzaj słownika, coprawda, nieułożonego w porządek alfabetyczny³.

¹ Por. Goetz, *Corp. glossar. latin.* II. str. XXXVII n. i III. str. XXXII; wydanie odmiennej nieco redakcyi pierwszego z tych zabytków *Ibid.* II. 549—553.

² Por. Manitius, *Gesch. d. latein. Litter. d. Mittelalt.* II. 661.

³ Dzieło Eberharda wydane ostatnio z objaśniającym wstępem przez Wróbla, *Eberhardi Bethuniensis Graecismus*, Wrocław 1887. Co do daty spisania tego utworu występuje rozbieżność poglądów w literaturze naukowej; jedni z pośród badaczy odnoszą ją do w. XII, inni do w. XIII, w miarę tego, jak tłómaczą znaczenie

W wyższym jeszcze stopniu aniżeli zestawione słowniki, na związek z nauką szkolną wskazują dochowane w niektórych rękopisach owego czasu t. zw. *Colloquia*. Są to ładne, przystępnie w języku greckim, z przydanem tłumaczeniem łacińskim ułożone dyalogi, jakoby między nauczycielem a uczniem, skupione treścią około jakiejkolwiek sprawy codziennego życia czy pospolitych zjawisk świata zewnętrznego, zasadniczo pokrywające się z rozmówkami w dzisiejszych czytankach szkolnych, i do tego samego, co one, zmierzające celu: zaprawić ucznia w stosowaniu nabytych reguł gramatycznych i dać mu wprawę poprawnego wysławiania myśli w danym języku. Podkreślić otóż należy, że co do żadnego z zachowanych *Colloquiów* niema wskazówek, żeby powstało we Włoszech; co większa, nie znajdziemy żadnego z nich w rękopisach jakiegokolwiek dzisiejszego zbioru włoskiego. Wszystkie mieszczą się gdzieindziej, jak wskazują same już przez wydawców nadane im nazwy: *Colloquium Leidense*, *Harleianum* i (dwa) *Monacensia*, dwa pierwsze w kodeksach z X w., dwa ostatnie spisane w latach 1158 i 1165. W ich szeregu, czasem powstania na pierwsze miejsce wysuwa się *Colloquium Montepessulanum*, w rękopisie z w. IX, jeżeli rzeczywiście od początku w miejscu dzisiejszego przechowania istniejące, nowe świadectwo bliższego zajęcia się nauką greki w Montpellier, a w każdym razie świadectwo najprawdopodobniejsze uprawiania jej w tym czasie w jakiejkolwiek miejscowości francuskiej¹.

W takich warunkach pewna, że ją tak nazwiemy, szkolna znajomość języka greckiego mogła upowszechnić

dystychu: Anno milleno centeno bis duodeno Condedit Ebrardus Graecismum Bethuniensis. Bis odnoszone tu raz do centeno, raz do duodeno. Naturalną jest tylko ta ostatnia wykładnia, wskazująca tedy na wiek XII (1124). O Eberhardzie por. też Gröber, *Uebersicht II*, 389.

¹ O wymienionych tu *Colloquiach* por. Goetz, *Corp. glossar. latin.* III, str. XX i XXVI; teksty wszystkich pięciu wydane *Ibid.* III. 637—659.

się w ówczesnej Francyi. Wyraża się ona przedewszystkiem w liczniejszym szeregu rękopisów greckich owej doby zachowanych po dziś dzień w zbiorach francuskich. Prócz wspomnianych już poprzednio glossaryów, gramatyk i rozmówek greckich, wymienimy tu: przechowywane w bibliotekach paryskich tekst grecki Pseudokallistenesowego Żywotu Aleksandra W. z XI w., Psalterz Seduliusa Scota z IX w., inny Psalterz, t. zw. Paryski z X w., a nadto: wcześniejszy odeń Psalterz z Cues, albo w Metzku ekscerpty greckie z Liudpranda jeszcze z końca w. X, czy wreszcie w Cluny rękopis z fragmentami greckimi z w. XII, żeby nie mówić o późniejszych, z pokadłubkowej już doby pochodzących. Mamy ponadto wiadomość, że w St. Riquier w r. 831 znachodził się jakiś Liber sermonum Graecorum seu Latinorum, a w katalogu klasztoru Gorze (koło Metzku) z r. ok. 1060 mieści się znowuż pozycya: Opuscula duo Graecorum nominum Latinis resolutorum, wskazująca widocznie na dwa słowniki grecko-łacińskie, niewiadomo, czy pokrywające się z wymienionymi poprzednio, czy też inne, dziś nieznane¹.

Nie jest to rejestr wyczerpujący; a nie można także przesądzać, ile pozatem rękopisów greckich, kryjących się dzisiaj w zbiorach innych krajów, n. p. Niemiec, znachodzić się mogło w tym czasie we Francyi. O żadnym z tych, które wymieniliśmy, nie da się stwierdzić napewno, że powstał w samej Francyi; owszem, co do wielu przypuścić, a nawet wykazać można pochodzenie z zewnątrz. Niektóre naprzykład przedostać się tu mogły z południowych Włoch, z którymi, jak widzieliśmy, Francję, a zwłaszcza Normandję, wiązały bliższe stosunki, jak stamtąd niewątpliwie

¹ Weissmann, Alexander I, str. XXXVII; Ausfeld, D. griech. Alexanderroman 8; Wattenbach, Anleit. z. griech. Paläogr. 41. 42; Gardthausen, Griech. Paläogr. II. 258. 470; Wattenbach, Deutschl. Geschquell. I. 480; Manitius, Gesch. d. latein. Litter. d. Mittelalt. II. 194. 802.

przeszły tu teksty tłómaczenia łacińskiego Nemesiosa, znane dziś z jedynych dwu egzemplarzy, przechowanych w zbiorach francuskich, albo tłómaczenie *Πρόμνον φυσικῶν*, przechowywane w jedynym egzemplarzu w Avranches¹. Co do innych rzeczy, te dadzą się ustalić z większem jeszcze prawdopodobieństwem, nawet pewnością, n. p. co do wspomnianego Glossarium laońskiego, które przypuszczalnie jest pochodzenia iryjskiego, jak zapewne także niektóre inne glossaria; toż samo pochodzenie przypisać należy niewątpliwie Psalterzom Seduliusa Scota i z Cues, oba bowiem pisane są takim rodzajem pisma, jakiego w czasie tym używali mnisi iryjscy. Inna rzecz, że są znowuż w wymienionym rejestrze niektóre rękopisy, wykazujące odmienny od iryjskiego dukt pisma, jak Psalterz paryski z X w., a przede wszystkim omówiony poprzednio Słownik t. zw. Philoxenosa²; te stosunkowo najłatwiej dałyby się co do pochodzenia umiejscowić we Francyi. Ale jeżeli nawet przyjąć, że wszystkie są materiałem importowanym, samo ich przedostanie się do Francyi zaświadczy, że były tu w owym czasie pewne, jeżeli nie szerokie koła, to przynajmniej liczniejsze jednostki, bliżej zajmujące się językiem greckim, w jaskrawem przeciwieństwie do północnych Włoch, gdzie niezwykle ubóstwo, a może zupełny brak tego rodzaju kodeksów przypuszczenie bliższego zainteresowania się tą sprawą wprost wyklucza. Przypomnieć zresztą trzeba w tym związku inne jeszcze znamienne wskazówki, jakich dostarczają niektóre rękopisy łacińskie, więc: rękopis z Montpellier z X—XII w. (nr. 305), posiadający gdzieniegdzie glossy greckie, wcześniejszy od niego tekst łacińskiej Biblii z 822, z greckimi

¹ Por. Hartwig, Die Uebersetzungslitter. 170 i tamże przyp. 5, oraz tutaj II. str. 207.

² Wattenbach, Anleit. z. griech. Paläogr. 41. 42. Co do wspomnianego Słownika por. literaturę podaną II. na str. 219 przyp. 1.

uncyałami, przechowywany w Bibl. Narod. paryskiej, wreszcie rękopis z IX—X w., niewątpliwie francuskiego pochodzenia, w którym wbrew naturalnemu porządkowi rzeczy niektóre wyrazy łacińskie, przedewszystkiem rubryki, wypisane są pismem greckiem, wskazującym na rękę zachodnią¹.

Odpowiednikami tych stosunków są występujące częściej u francuskich pisarzy łacińskich ślady i dowody znajomości greki. O niektórych mamy tylko wiadomości ogólnikowe, znajomość tę stwierdzające, jak o Gerbercie; możliwą też jest rzeczą, że nie był ten język obcy Radulfowi Ardeusowi z początków w. XII. Co do innych, jak częściowo już także co do Gerberta, stwierdzenie tej znajomości znajdzie się w samych utworach, jakie pozostawili i to w różnym znowuż sposobie. Jedni, jak Chrystyan, z pochodzenia Akwitańczyk, później mnich w Stavelot (Stablo w Belgii), z końca IX w. lub o jedno stulecie później znany nam Richer z St. Remi czy w dalszym ciągu historyograf Filipa Augusta Rigord lub wreszcie jeszcze na przełomie w. XII i XIII, Bernard Itier podają wprost objaśnienia pewnych wyrazów greckich. Około tego samego czasu dość często stosowany jest zwyczaj wplatania wyrazów i zwrotów greckich w teksty łacińskie, tak już u Heirica d'Auxerre (zm. ok. 876) i jego współczesnika Abbona z St. Germain, tudzież innych późniejszych; jeszcze Robert z Melun (zm. 1167) uznaje za rzecz potrzebną zwalczać ten zwyczaj, trącący pewnego rodzaju makaronizmem². Na koniec pierwszej ćwierci wieku XII przypada

¹ Catalogue général des manusc. d. Bibl. publ. des départem. 408 n.; Gardthausen, Griech. Paläogr. II. 257. 259: Manitius, Gesch. d. latein. Litter. d. Mittelalt. II. 802.

² Por. Richer, Chron., Mon. Germ. SS. III. 586. 618. 620; Gröber, Uebersicht II, 121. 175. 177; Grabmann, Gesch. d. schol. Meth. I. 247, II. 353; Traube, O Roma nobilis 373; Manitius, Gesch. d. latein. Litter. d. Mittelalt. II. 431. 432; Luchaire, La société franç. au temps de Phil. Aug. 205. 206. 209; Hauréau, Singularités 29.

tu wreszcie spisanie wspomnianego poprzednio „Grecyzmu“ Eberharda z Béthune¹. Na całej tedy przestrzeni między IX a XII stuleciem odzywają się w literaturze francuskiej ciągle powrotne odgłosy pewnej znajomości języka greckiego; ironia Richera, gorszącego się niezajomością pewnych wyrazów technicznych greckich, jaką ujawnił doktor salernitański², staje się w tem oświeceniu w pełni zrozumiałą. Trzeba dodać, że co do żadnego z wymienionych autorów nie da się stwierdzić, żeby kiedykolwiek zetknął się bezpośrednio z światem greckim, z Bizancyum, czy choćby nawet z południową Italią. Podstawą ich wiedzy musi być tedy nauka szkolna na miejscu. Kroczy tu Francya tą samą drogą, którą przez pewien czas szły także Niemcy, z tej samej wyłonione monarchii frankońskiej, z tym samym zrazu kultem języka greckiego na dworze dynastyi panującej. Umie przynamniej czytać po grecku (*Graecas litteras . . . legendo*) Bovo, opat korbejski, według opowieści kronikarskiej o wypadkach z r. 913; z pisarzy niemieckich jeszcze przed nim zna ten język Walafrid Strabo, opat z Reichenau (zm. 849), a może także Hrabanus Maurus (zm. 856), choć rzecz ta niepewna; później znają go na pewno Walter ze Spiry (983) i Notker Labeo, nauczyciel z St. Gallen (zm. 1022), a Hermanus Contractus z Reichenau (zm. 1054) chwalony jest, iż posiada ten język³. Tylko że w Niemczech ślady tej znajomości zacierają się od połowy w. XI; wspomniany co dopiero Herman jest ostatnim aż do czasów Kadłubka pisarzem niemieckim, u którego znajomość greki da się rzeczywiście stwierdzić. Z późniejszych czasów znajdziemy w dzisiejszych zbiorach niemieckich ledwie dostrzegalne i zgoła wyjątkowe ślady

¹ Por. II. str. 222.

² Por. II. str. 209.

³ Voigt, *Die Wiederbeleb. d. klass. Altert.* II. 103. 104; Burian, *Gesch. d. Philol.* 28 przyp. 1, 52. 56; Traube, *O Roma nobilis* 361.

znajomości tego języka, n. p. dwa rękopisy z fragmentami greckimi z XII w., a i co do nich nie można orzec, czy są pochodzenia niemieckiego¹. Mniej więcej na jedno stulecie przed Kadłubkiem zanika tu zainteresowanie się tym przedmiotem, w związku z ujawnionym już w drugiej połowie XI w., w stuleciu XII coraz silniej występującym upadkiem studyów klasycznych, który nawet w dziedzinie studyum łacińskiego przyniósł znaczne bardzo obniżenie poziomu wiedzy². Zostaje Francya jako jedyna przedstawicielka pewnego kultu języka greckiego w całym szeregu kontynentalnych państw Europy na północ od Alp, dopóki i tutaj, w pierwszej połowie XIII w., zmiana prądów i kierunków umysłowych nie przyniosła również na pewien czas zaniku tej gałęzi wiedzy; a obok niej w tym samym czasie Anglia; w części pod działaniem dawniejszych tradycyji iryjskich, w części ze względu na ścisły związek i wzajemne oddziaływanie obu literatur na siebie.

Nie należy tylko, nawet w odniesieniu do Francyi czy Anglii, przeceniać zbytnio rozmiarów całej sprawy. I tutaj znajomość greki jest tylko rzeczą wyjątkową. Nie zna tego języka olbrzymia większość ówczesnych pisarzy, skądinąd zasłużonych, czasem nawet świetnych; nie zna go taki potentat wiedzy, jak Abelard, nie zna go najprzedniejszy przedstawiciel humanistycznego kierunku w literaturze XII w., Jan z Salisbury. Rzecz łatwa do wytłómaczenia wobec tego, że sama nauka tego przedmiotu wyjątkowo tylko uwzględniana była w niektórych szkołach, a i tam wyjątkowo tylko niektórym wychowankom była udzielana. I tutaj zatem zdarzy się nam spotkać z zjawiskiem, że litery wyrazów czy ustępów greckich, o ile znalazły się w rękopiśmiennym wzorze, niejednokrotnie bez zrozumienia, przerysowywane były przez

¹ Manitius, *Gesch. d. latein. Litter. d. Mittelalt.* II. 802.

² Por. Bursian, *Gesch. d. Philol.* 61 n. 68 n. 77 n.

późniejszych kopistów, albo jeśli kopista miał już jakąś znajomość pisma greckiego, oddawane były w transkrypcji łacińskiej¹. A i w samej znowuż nauce języka, o ile jej udzielano, zakres przekazanej wiedzy nie sięgał zbyt daleko. Dobrze jeszcze, jeśli się opierano na Dositeusie (z IV w.), który podawał krótki zarys nauki o formach z grecko-łacińskimi słownikami i krótkimi ustępami do tłumaczenia greki na łacinę i naodwrot; kiedyindziej ograniczano zakres wymagań jeszcze bardziej: chodziło głównie o poznanie samego pisma greckiego, a następnie, obok elementarnych wiadomości z zakresu nauki o formach, głównie o przyswojenie pewnego zasobu wyrazowego, niezbyt nawet obszernego, w najlepszym razie o pewne wyszkolenie w pospolitych rozmówkach. Same zresztą słowniki i gramatyki, czy wreszcie rozmówki do tego celu służące nie były wolne od błędów, czasem kardynalnych. W Glossarium laońskim znajdziemy sporo nedorzecznosci językowych, a w wspomnianej gramatyce laońskiej, żeby poprzestać na jednym tylko przykładzie, wyróżnienie dwu rzekomo odrębnych rzeczowników *γυνή* i *γύναιξ*, z dwiema rzekomo odrębnymi prawidłowemi deklinacyami². Zasób wiedzy, jaki z tej nauki wynoszono, był pospolicie bardzo ograniczony: polegał on najczęściej na ogarnięciu stosunkowo niewielkiego materiału słownego i jakiej takiej znajomości form; to też i w utworach literackich, jak widzieliśmy, autorowie poprzestają najczęściej, nie bez widocznej tendencji popisania się czy okraszenia stylu łacińskiego, bądź to na objaśnieniu znaczenia pewnych wyrazów, bądź też na przytoczeniu krótkich ustępów greckich³. Przyczem zjawiają się nieraz wierutne błędy leksykalne, etymologiczne czy gramatyczne, wywody pewnych słów z wyrazów

¹ Wattenbach, Anleit. z. griech. Paläogr. 43.

² Ibid. 41; Bursian, Gesch. d. class. Philol. 29 i tamże przyp. 1, 53. 54.

³ Bursian, Gesch. d. class. Philol. 54.

greckich zamiast łacińskich¹, do czego przyczynia się zwłaszcza chorobliwa dążność tworzenia nowych wyrazów na niewystarczających, często naiwnych założeniach etymologicznych oparta: n. p. u Richera nowotwór *cacocexia*, *quod Latini malam corporis habitudine dicunt*². Najczęściej cały ten zasób wiedzy nie wystarczał do tego, żeby z pełnem zrozumieniem przeprowadzić lekturę jakiegoś utworu greckiego; kto chciał doprowadzić do tego celu, czy chociażby ogarnąć pełniejszy zasób wyrazowy, musiał tu nadrobić własną jeszcze, wydatną pilnością. Nie jest rzeczą przypadkową, że odliczając Iryczyka Erygenę, na całej przestrzeni czasu aż do końca w. XII, mimo tyle bujny rozkwit literatury francuskiej, nie znalazł się tu ani jeden tłumacz jakiegokolwiek utworu greckiego, jak ich dostarczyły nawet Górne Włochy w osobach bezpośrednio z światem greckim zetkniętych pisarzy. Zetknięcie z nauką szkolną, jakiej tu udzielano, nie zdołało doprowadzić do takiego wyniku, gdyż poziom jej był niski, a nabyta wiedza bardzo mierna.

Najdokładniej do tej charakterystyki przystaje ująwniona w Kronice wiedza helenistyczna Kadłubka. Taka sama tu przedewszystkiem nieznajomość oryginalnych utworów starożytnej literatury greckiej. A co do samego języka: Takie samo, często powrotne popisywanie się znajomością wyrazów greckich, z dodanemi gdzieniegdzie objaśnieniami ich znaczenia, n. p. co do *οὐρανός* czy *acrisia* lub *adercia*; takie samo błędne ujęcie znaczenia niektórych etymologicznych składników wyrazowych, jak co do *chalcoparius*; takie same próby tworzenia nowych słów bądź to z innych równoległych części mowy, jak

¹ Znamienny przykład u niemieckiego tym razem pisarza, Walafrida Strabona: *Graece enim camyron curvum dicitur*, gdy w rzeczywistości wyraz *camurus-a-um* (krzywy) jest łaciński, inna rzecz, że od grec. *κάμνω* urobiony; por. Traube, *O Roma nobilis* 361.

² *Mon. Germ. SS. III. 586.*

wspomniana co dopiero adercia z ἀδερκτος, bądź z dwu połączonych składników wyrazowych, które zresztą w takim związku nie występują w języku greckim, jak holophagus; takie samo wreszcie przy tych formacyach łączenie składników na poły greckich, na poły łacińskich, jak semitonus, może także chalcoparius.

Zasób słów, jakim rozporządza Kadłubek, sam w sobie bardzo znaczny, obejmujący także wyrazy mniej utarte, jak sądzić można, obszerniejszy od przeciętnego, może być owocem samodzielnego uzupełniającego studium, jakie podejmowali także niektórzy inni, w tamtejszych szkołach studyjający wychowankowie. Źródłem były tu oczywiście przedewszystkiem obiegające podówczas glossarya, które jednak niełatwo zindywidualizować, gdyż te same wyrazy, nieraz z temi samemi objaśnieniami powtarzają się w różnych słownikach. Przecież jednak, uwzględniając największą stosunkowo ilość przejętków, wskazać można, z pewnem przynajmniej prawdopodobieństwem na źródło przypuszczalne. Co do Kadłubka trzeba tu będzie wymienić przedewszystkiem Słownik laoński i Graecismus Eberharda z Bethunes. Ilość zbieżności wyrazowych obu tych dzieł z greczyzmami Kroniki jest bez porównania większą, aniżeli w innych obiegających współcześnie słownikach. Dość znaczna ich część jest wspólną zarówno Słownikowi laońskiemu, jak i Eberhardowi; o ile nie przeoczyliśmy czego, wymienić ich tu można conajmniej 47. Więć: acephalus, aër, aether, amurca, angelus, antidotum, apostates (-a), asylum, catholicus, chaos, chiliarches (-a) (w Sł. Laoń. chiliarchos), chorus, crater, diadema, draco, elephas, euge, hymenaeus, idolatra (w Sł. Laoń. idololatries), idolatria, lampas, leo, lynx, metamorphosis, metrum, monarcha (w Sł. Laoń. monarchos), mysterium, naclerus, oleaster orphanus, parabola, patriarcha, pelagus, petra, phantasia, propheta, psallo, psitaccus, scorpio (z Sł. Laoń. scorpius, u Eberh. obie formy), thorax, tigris, trapezites (-a) (u Eberh.

trapezeta), tribulus, triumphus, trophaeum (w Sł. Laon. tropaeum), zelus, zodiacus (w Słow. Laon. zodiacon w znaczu szczeż.). Pozatem każdy z obu tych słowników z osobna wykazuje pewne zgodności z greczyzmami Kroniki niespotykane w drugim. Stosunkowo mniej, bo tylko 20, znajdujemy ich u Eberharda, a mianowicie: aegis, anathema, aroma, basiliscus, caballus, cauterium, chaere, chalybs, ethica, evangelium, hydropicus, lithargyrus, mausoleum, nectar, pelta, prognosticum, scandalizare, siren-sirena, syrtis, tetrarcha. Bez porównania większą jest ilość tych zbieżności osobnych między Kroniką a Słownikiem laońskim; doliczyliśmy się ich 51, jako to: abyssus, aconitum, antipodes, apostasia, apostema, basilica, botrus (w Sł. Laon. botrys), bravium (w Sł. Laon. brabeion), cataracta, cedrus, cerastes, character, chlamys, chorda, cithara, colaphizo (w Sł. Laon. colaphizor), cometes, dioecesis, dioecetes, episcopus, eremus, hariolari, hypocrites (-a), metallum, metropolis, myrica, numisma (w Sł. Laon. nomisma), paedagogus, pallurus, paranympheus (w Sł. Laon. w obu znaczeniach, pierwotnem żeń. t. j. pronuba, oraz męskiem: dziewosłęb), parthenius, patrissare, phalanx, politicus, proretes (-a), pyra, satrapes (-a), sphaera, stadium, stuppa, sycophantes (-a), talentum, teredo, thesaurarius (w Sł. Laon. theusaurarius), thesaurus, triumphare, trutina, tyrannis, tyrannus, uranos, zizanium. Razem tedy, ciągle z zastrzeżeniem, iż nie opuszczono tu czego przez niedopatrzanie, wykazać tu można zgodnych greczyzmów między Kroniką a Eberhardem 67, a między Kroniką i Słownikiem Laońskim 98.

Jest w przytoczonym poczcie znaczna ilość wyrazów, będących w pospolitem użyciu doby ówczesnej, ale nie brak także mniej zwykłych, wyszukanych. Na wszelki wypadek, nawet co do zasobu wyrazów pospolitszych, nie znajdziemy tak daleko sięgających zgodności między Kałużkiem a jakimkolwiek innym słownikiem owej doby.

Wystarczy stwierdzić, że w drugim wielkim Glossarium grecko-łacińskim (rzekomo *Phyloxenosa*) tej samej prawie co Słownik Laoński objętości, który snąć w czasie tym przechowywany był w Fleury¹, wykazać można już tylko 51 zgodności z Kroniką, a i z pośród nich niemal wszystkie (45) odpowiadają zestawionym poprzednio zgodnościom z Słownika Laońskiego i Eberharda. Takich, których tam nie znajdziemy, wykazać można zaledwie 6: *angaria*, *apostolus*, *martyr*, *proastium* (w kształcie *proastia-progestia*), *pyxis*, *theatralis*; a i one, odliczając jedyne *proastium*, zaczerpnięte przez Kadłubka z innego źródła², odnoszą się do wyrazów, będących w najpospolitszem użyciu, tak że o jakiegokolwiek zależności kronikarza od tego słownika mowy być nie może. Bliższy związek przyjąć się tu da stosunkowo najłatwiej z Eberhardem, a przede wszystkim z Słownikiem Laońskim; ten ostatni wykazuje tu zarówno względnie, jakoteż bezwzględnie, największą do cyfry całej niemal setki sięgającą ilość zgodności. Z obu tych zabytków jeden spisany został we Francyi, a drugi w dobie Kadłubkowej od kilku wieków wstecz przechowywał się w posiadaniu francuskiego instytutu kościelnego; oba wskazują tedy znowuż na wpływy francuskie. Inna rzecz, że nie można ich poczytać za wyłączne źródło informacji Kadłubka w zakresie grecozmyś. O ile chodzi o znaczną część upowszechnionych w ówczesnem piśmiennictwie wyrazów, mogły one być zaczerpnięte skądkolwiek; a nawet co do wyrazów mniej zwykłych, nawet wyjątkowo używanych nie zachodzi konieczność odnoszenia ich jedynie do jednego z tych utworów. Zaświadczy o tem już chociażby ta okoliczność, że kształt niektórych wyrazów bądź to w obu, bądź w jednym z rzeczonych słowników jest częściowo odmienny od kształtu użytego w Kronice; wskazówka w tem, że podstawy wiedzy helenistycznej

¹ Por. II. str. 219.

² Por. I. str. 459; II. str. 185. 186 przyp. 1.

Kadłubka zarówno w tych wypadkach, jak zresztą co do liczego szeregu innych grecyzmów tkwiły ponadto także gdzieindziej.

Poprzestajemy na tych spostrzeżeniach, nie wysnuwając z nich na razie dalszych, ściślejszych wniosków. Na ogół będzie tu można stwierdzić, że charakter wiedzy Kadłubkowej w zakresie greki wskazuje niewątpliwie na uprzednie jego studyum szkolne tego języka. Takiego zaś studyum szukać możemy tylko na północ od Alp. I to nie w Niemczech: nietylko dlatego, że inne względy nie wiążą Kadłubka w czemkolwiek z tym krajem, ale i z tego przedewszystkiem powodu, że za jego czasów sama już także nauka greki w szkołach, zrazu równomiernie z Francją prowadzona, chyliła się ku upadkowi czy na ogół zanikła. Zostaje Francya jako jedyna możliwa kolebka wiedzy Kadłubkowej w tej dziedzinie. Trzeba zaś przypomnieć ponadto, że, o ile liczny zasób grecyzmów Kroniki, przejętych także w języku łacińskim, zwłaszcza średniowiecznym, zechcemy odnieść do wpływów łaciny, trzeba ich będzie szukać w przeważnej części również w utworach pochodzenia francuskiego czy słownikach obiegających we Francyi, czasem wprost w wyrazach, jakie sobie przyswoił sam język francuski¹. Wszystko składa się zgodnie na ostateczny wniosek o wyłącznem w tym zakresie oddziaływaniu wpływów francuskich na Kadłubka.

W przeciwieństwie do elementarnej znajomości greki ujawnia się u Kadłubka mistrzowskie opanowanie języka łacińskiego. Ujawnia się nietylko w najbardziej wyszukanych, misternych i wytwornych konstrukcyach stylistyczno-retorycznych, od których roi się w Kronice², ale zarazem w przebogatym zasobie wyrazowym,

¹ Por. II. str. 193. 194.

² Por. II. rozdz. VIII.

jakim rozporządza dla oddania swych myśli. Potrafi zawsze dobrać określniki, myśl tę wyrażające ściśle i dosadnie; gdzie zajdzie potrzeba odróżnienia pojęć pokrewnych, zbliżonych, użyje dla każdego odpowiednich wyrażen, odcinających się od siebie w subtelnych chociażby odcieniach myślowych. W użyciu wyrazownictwa zabiega najusilniej o rozmaitość; dlatego na oznaczenie pojęć, dających się określić kilku wyrazami, wybiera naprzemian raz jedno, innym razem inne wyrażenie, czasem popada nawet w tautologię, zestawiając w wspólnym ustępie kilka treściowo pokrywających się określników. Przytem najpilniejszą zwraca uwagę na to, żeby używać wyrazów szczególnie dobranych, wytwornych, a zarazem niezwykłych. Codziennych, pospolitych określników unika z rozmysłu; zastępuje je najchętniej innymi, mało używanymi; w wielu wypadkach z pyłu zapomnienia wydobędzie wyraz wyjątkowo tylko w całym słownictwie łacińskim użyty, nieraz dobremu nawet znawcy tego języka obcy, czasem niezrozumiały¹. Gdzie zaś nie starczą mu nawet i takie wyrazy, nie zawaha się przed formacją nowych, własnych, słownictwu temu nieznanym: można się ich doliczyć w Kronice do kilku setek. Trzeba zaś dodać, że prawie bez wyjątku są to formacye na wskrós poprawne, duchowi języka łacińskiego w pełni odpowiadające, istotne wzbogacenie jego zasobu wyrazowego, jakie zresztą w mniejszej czy

¹ Stąd wszyscy niemal wydawcy Kroniki, a częściowo też autorowie monografij o Kadłubku podają rejestry wyrazów niezwykłych lub trudniej zrozumiałych, jakie zachodzą w Kronice, najczęściej z objaśnieniami, tak: Kownacki, *Res gestae* II. 145 n., Mułkowski, *De orig. et reb. gest.* 247 n., Bielowski w *Mon. Pol.* II. 449 n., Zeissberg, *Vinc. Kadł.* 209 n. Pomiędzy trzema ostatnimi jest dużo zależności; wszystkie zaś cechują się tem, że w części zestawiają materyał tutaj nienależący, w części zaś, i to bardzo znacznej, pomijają takie właśnie wyrazy, które zasługują na szczególną uwagę.

szerszej mierze przynosił także niejeden inny utwór literatury ówczesnej.

Nie przeszkadza to, że w poglądach na etymologię wyrazów znajdziemy gdzieniegdzie u Kadłubka zapatrywania naiwne, na wskrós opaczne. O wyrazie *sepona*, którym określa gatunek ptaków bujających w górnem przestworzu (obłocznic), składających rzekomo każde jajo do osobno uwitego gniazda, podaje, że urobiony został ze słów, określających tę ostatnią ich właściwość: unde *sepona*, quasi *seorsum ponens dicitur*¹. Staje ten wywód godnie obok niektórych innych jego tworów etymologicznych, jakie poznaliśmy, omawiając kilka greczyzmów Kroniki². A jednak, mimo całą naiwność tego rodzaju poglądów, można je nazwać jeszcze perłami w porównaniu z innymi, najdziwaczniejszymi wywodami, jakie około tego czasu w kwestyach etymologicznych zjawiają się w licznych utworach literatury zachodniej³. Nie bez przyczyny i zgoła zasadnie etymologię średniowieczną scharakteryzowano jako *perversissima et insanissima*⁴. Samo najgruntowniejsze ogarnięcie języka łacińskiego, samo chociażby podświadome odczucie jego właściwości okazały się silniejszymi, aniżeli spaczone poglądy etymologiczne owego czasu; dlatego nowe twory językowe Kadłubka nietylko występują w kształcie poprawnym, ale nieraz poczytane być mogą za formacye na wskrós szczęśliwe, czasem wytworne, jakich nie powstydziliby się nawet najlepsi pisarze rzymscy doby klasycznej. Nie jest wszak lepszą przeważną część etymologij Kadłubkowych odnośnie do wyrazów

¹ Mon. Pol. II. 369.

² Por. II. str. 195 n. 230 n.

³ Bliżej o tem por. Bursian, *Gesch. d. klass. Philol.* 43, zwłaszcza tamże przyp. 1. Przytaczamy za nim etymologię Gunzona z Nowary (X w.) odnośnie do wyrazu *verna*; wywodzi on go od trzech słów: *bonus*, *haereditarius* i *natus*!

⁴ Loewe, *Prodromus corp. glossar. latin.* 240.

polских¹, mimo że chodzi tu o rodzimą jego mowę, której ducha i właściwości najlepiej chyba odczuwał.

Na ogół, jak pod względem stylistyczno-retorycznym, tak też i co do samego słownictwa widoczne u Kadłubka dążenie, ażeby przybrać utwór w możliwie kunsztowną, niecodzienną, a zarazem wytworną szatę zewnętrzną. Nie jest to zjawisko odosobnione; ścisły to odpowiednik ówczesnego systemu nauczania szkolnego i związanych z tem prądów w literaturze krajów zachodnich. Nauka łaciny w tych czasach szczególnie kładła nacisk na wrażenie w pamięć wyrażen pięknych, niezwykłych, zestawiała z umysłu różności frazeologiczne, służące do określenia tych samych pojęć, dawała zachętę do tworzenia nowych wyrazów, dla okraszy i oryginalności stylu². Na tem tle, od wczesnego poczynając średniowiecza, rozwija się bogata literatura słownikarska na Zachodzie, której jedno odgałęzienie, zajmujące się wyrazownictwem greckiem,

¹ Trafnym jest wywód nazwy Krakowa od Kraka, można też zgodzić się na zrównanie: *Lestco id est astutus*. Ale zgola błędne są inne: *Mesca id est turbatio: quia caeco nato parentes turbati sunt*, albo o Zbigniewie: *in latebris exilii perdiutissime delituit, quia ex causa Sbigneus est nuncupatus*. Podobnież wierutnie błędną jest alternatywna wykładnia nazwy Krakowa: *a crocitate corvorum*, a bardziej jeszcze wywód nazw Lubusza i Lublina od Julii, siostry Cezara, żony Popiela. Por. Mon. Pol. II. 157. 262. 265. 276. 304. Ostatnią z tych wykładni, jak wskazaliśmy poprzednio I. str. 112 n., przejął Kadłubek prawdopodobnie od krakowskich przedstawicieli ówczesnej uczoneści, a nie jest wykluczoną rzeczą, że z tego samego źródła zaczerpnął także niektóre inne, tutaj przytoczone. I takie etymologie nie były gorsze od współczesnych zachodnich. Rigord, historyograf Filipa Augusta, wywodzi to drugie jego imię stąd, że urodził się w sierpniu, a dawniejszą nazwę Paryża, Lute-tia, od lutum—błoto; samą wreszcie nazwę Paryża bądź to od Parysa, Pryamowego syna, bądź od *παρισία*-parisia: męstwo, odwaga! Por. Luchaire, La soc. franç. au temps de Phil. Aug. 205. 206.

² Por. Manitius, Gesch. d. lat. Litter. d. Mittelalt. I. 255 n., II. 11 n.; Rashdall, The Univ. of Middle Age I. 65; Volkmann, Rhetorik 412 n.

poznaliśmy już poprzednio¹; na szerszy jeszcze rozmiar, jak wynika z istoty rzeczy, uwzględnia ona słownictwo łacińskie. Przyczem widnieje dążność, żeby podać nie same już tylko objaśnienia treści i znaczenia poszczególnych wyrazów, ale w wyższym jeszcze stopniu aniżeli w dziele greckim zestawień dobór wyrazów niezwykłych, naprawdę wyszukanych, często w odpowiednim zestawieniu z innymi równoznacznikami, na ogół, żeby uczynić zadość tym wszystkim wymogom kunsztowności językowej, jakie naówczas zarówno w nauce szkolnej, jakoteż i do produkcji literackiej stawiano. Tylko metody opracowania materiału słownikarskiego były rozmaite. Raz porzeczano na umieszczeniu przy każdej pozycji odpowiedniego wyrazu zwykłego, również w języku łacińskim; kiedyindziej dodawano osobne dokładniejsze objaśnienia jego treści, a od czasu do czasu powoływano także większą ilość równoznaczników. Raz zestawiano materiał wyrazowy w porządku i związku rzeczowym, w kształcie wykładu encyklopedycznego; kiedyindziej i to w przeważnej części, sposobem alfabetycznym. Przyczem najczęściej zwracano uwagę na całość zasobu językowego, choć — nie potrzeba dodawać — wyczerpywano go niedostatecznie; znajdują się jednak już także słowniki specjalne, n. p. przyrodnicze czy lekarskie. Układano nawet czasem osobne glossaria do poszczególnych autorów klasycznych, Wergiliusza, Plauta czy Juwenala.

Pod pewnym kątem patrzenia za ojca glossografii średniowiecznej poczytać można Izydora Sewilskiego, z kilku jego utworami, spisany na przełomie w. VI i VII, jak: *Origines sive Etymologiae*, *De differentiis verborum* i *Synonyma*, jakkolwiek prace te grupują i omawiają przedmiot bardziej jeszcze ze stanowiska encyklopedyczno-rzeczowego. Jeszcze zaś w stuleciu VII powstaje w Hiszpanii nowy większy słownik, ułożony przez nieznanego

¹ Por. II. str. 219 n.

z imienia autora, znany pod utartą dziś nazwą *Placidi libri glossarum*; a w czasie m. 690—750 inny znowuż obszerny słownik, upowszechniony następnie w całej Europie zachodniej, t. z. *Liber glossarum*¹. Ze zmianą stosunków politycznych i kulturalnych w Hiszpanii, z drugiej zaś strony w związku z reformą i rozwojem szkolnictwa od czasów Karola W., praca w zakresie glossografii przenosi się do innych krajów zachodniej Europy i rozwija się tu mniej lub więcej intensywnie, gdziekolwiek najwydatniej, przedewszystkiem na terenie romańskim we Włoszech i we Francyi. Dla naszych celów wystarczy ogarnąć rozwój sprawy w tych właśnie i jedynie w obu tych krajach, oczywiście z dalszem jeszcze zacieśnieniem chronologicznem: mniej więcej do końca stulecia XII, z pewnemi tylko, dla związku koniecznemi, uzupełnieniami z najbliższych potem czasów.

Pierwszy, całkiem pewny ślad bliższego zajęcia się glossografią we Włoszech przedstawia dochowana po dziś dzień w Paryżu wczesna, bo z IX w. pochodząca, kopia *Glossarium Salomona*, opata z St. Gallen, później biskupa konstancyjskiego (zm. 920), zatem utworu powstałego na terenie niemieckiej Alamanii, spisana w pierwszej części pismem longobardzkim, i dlatego określana przez Du Cange'a nazwą *Glossarium Longobardicum*; sam tedy odpis ów dokonany został widocznie w północnych Włoszech². W Bibliotece klasztoru w Bobbio przechowuje się już w w. X rękopis Słownika t. z. Ambrozyańskiego (dziś w Medyolanie C. 243), niewiadomo zresztą, czy i przez kogo spisany we Włoszech. Pozatem w dochowanych po dziś dzień wyłącznie w zbiorach włoskich kodeksach, przeważnie z IX i X, wyjątkowo z XI lub XII stulecia,

¹ Por. Goetz, Corp. glossar. latin. V. str. V n. XX n.; teksty obu ostatnich słowników Ibid. V. 43—104 i 161—255.

² Por. Du Cange, Glossar. I. str. XXXII i X. str. LXXXVII; Loewe, Prodrömus 234; Goetz, Corp. glossar. latin. V. str. XXVI.

kilku w Monte Cassino i kilku w Watykanie, spotkamy jeszcze pewną ilość prac słownikarskich. W znacznej części są to prace krótsze, podrzędniejszego znaczenia; stosunkowo najbardziej wyróżniają się tu dokładniejszym zestawieniem materiału Glossae Asbestos (nazwa od pierwszego wyrazu słownika) i Glossae AA¹. Czy to utwory spisane we Włoszech, czy kopie utworów, które powstały gdzieś indziej, rozstrzygnąć nie można; możliwa jednak i prawdopodobna rzecz, że, chociażby w kopiach, znajdowały się już około tego czasu we Włoszech, w czym znowuż wskazówka pewnego zainteresowania się tą sprawą w tamtych stronach. Pierwsze wielkie dzieło słownikarskie zjawia się tu dopiero w pracy Papiasa z pochodzenia prawdopodobnie Lombardczyka: *Elementarium doctrinae rudimentum*, zwanej także *Vocabularium* albo *Mater verborum*, wykonanej w połowie w. XI (m. 1040/1—1050/1), opartej w znacznej części na przytoczonym poprzednio *Liber glossarum* hiszpańskiego pochodzenia, zresztą także na innych, obiegających utworach glossografii ówczesnej. Jeszcze przed skłonem XII w., ok. 1192 r., zjawi się drugi, na Papiasie i niektórych innych źródłach oparty wielki słownik Uguzza (*Ugutio*, *Hugutio*) z Pizy, biskupa z Ferrary: *Liber derivationum*, jak znowuż, w pół wieku z okładem już po zgonie Kadłubka (1286), oba te słowniki posłużą za główną podstawę do ułożenia trzeciego z rzędu wybitnego utworu glossografii we Włoszech, dominikanina Jana z Genui: *Summa seu Catholicon*².

¹ Fragmenty z Gloss. Ambrosianum i z Glossae Asbestos wyd. Goetz, *ibid.* IV. 585—586 i 586—589. Nadto wydane *Ibid.* V. 435—490 Glossae z rękop. w Monte Cassino nr. 401, oraz V. 548—559 i 559—583 *Excerpta glossarum* z dwu innych tamże przechowanych rękopisów nr. 90 i 402. Por. *Ibid.* V. str. XXVIII n., gdzie zarazem wymienione niektóre rękopisy watykańskie tej grupy, nadto Loewe, *Prodromus* 177 n. 179 i Manitius, *Gesch. d. latein. Litter. d. Mittelalt.* II. 643.

² O Papiasie i Uguzzo por. Du Cange, *Glossar.* I. str. XXXIII. XXXIV; Loewe, *Prodromus* 235 n. 243 n.; Gröber, *Uebersicht*

W pewien związek z glossografią francuską wprowadzić można pracę *Scripturarum claves*, jaką u schyłku VIII lub w początkach w. IX spisał Ebarcius, mnich z St. Amand, w takim nawet wypadku, gdyby przyjąć niedostatecznie tylko uzasadnione przypuszczenie, że był Niemcem z rodu, a to nie tylko dlatego, że przyszło mu działać w klasztorze przytykającym do samej rubieży zasiedlenia francuskiego (nieopodal Antwerpii), ale i z tego względu, że opierał się częściowo na dawniejszych pracach słownikarskich, znanych nam tylko ze zbiorów francuskich. Francuskiego na pewno pochodzenia jest obszerne *Glossarium Aynarda* z St. Evre w Toul, spisane r. 969, a prawdopodobnie także, jak ustalono w nauce, zachowane w rękopisie z XI w. *Glossae antiquae*, godne uwagi przez to, że starają się zestawiać odpowiadające sobie okreśniki starożytnego i średniowiecznego języka łacińskiego. W XII wreszcie wieku układa nieznanego z imienia autor francuski obszerny słownik p. t. *Thesaurus novus latinitatis*¹.

Pozatem znajdzie się kilka zabytków glossografii łacińskiej z rozpatrywanej tu wcześniejszej doby średniowiecza, których teksty dochowały się do naszych czasów wyłącznie tylko w zbiorach francuskich. Mamy na myśli t. zw. *Glossarium Paryskie* zachowane w rękopisie zbiorów St. Germain nr. 118 z w. IX, i drugie, t. zw. *Glossarium vetus* w kodeksie Bibl. św. Genowefy w Paryżu, z w. X; wreszcie w kodeksie Bibl. Narod. w Paryżu nr. 7730, również z X w., osobny krótki słownik do Juwenala, t. zw.

II, 251; Bursian, *Gesch. d. klass. Philol.* 65; Manitius, *Gesch. d. lat. Litter. d. Mittelalt.* II. 639. 717 n. 723.

¹ Por. Goetz, *Corp. glossar. latin.* V. str. XXXIV; Manitius, *Gesch. d. latein. Litter. d. Mittelalt.* II. 639. 661 u. 663; Gröber, *Uebersicht* II, 251. Wydanie *Glossae antiquae* u Maya, *Class. auct.* VII, a *Thesaurus novus latinitatis* Ibid. VIII.

Glossae Juvenalianae¹. Niedostaje wskazówek, któreby objaśniły, kto, kiedy i w jakim kraju ułożył te słowniki; ale okoliczność, że dochowały się do nas w jedynych rękopisach zbiorów francuskich, wskazuje, na podobieństwo tego, co zaznaczyliśmy odnośnie do analogicznej grupy włoskiej, że odliczając możliwe wyjątki szczególne, samo ich powstanie z największym prawdopodobieństwem trzeba będzie związać z Francją, lub, przyjmując nawet możliwość genezy w innym kraju, stwierdzić przecież, że w dochowanych odpisach przedostały się rychło do Francji.

Ważniejsza rzecz inna. Jest poza całym omówionym dotąd materiałem liczny poczet prac słownikarskich, o których powstaniu znowuż nie posiadamy żadnych wiadomości, a co do których zawodzą nawet wskazówki, jakie wysnuć można z przechowania w zbiorach jednego tylko kraju; mieszczą się bowiem po dziś dzień jeszcze w liczniejszych odpisach w różnych bibliotekach czy archiwach Europy zachodniej. Sam już ten szczegół świadczy o znaczniejszem ich upowszechnieniu w wiekach średnich; a znajduje też pełne uzasadnienie w okoliczności, że w przeważnej części są to słowniki obszerniejsze, materiał językowy bardziej wyczerpujące, na ogół starannie i ze znajomością rzeczy ułożone. Należy tu otóż podkreślić, że o ile chodzi o inne kraje, przynależność tych słowników do odnośnych zbiorów jest kolejno zmienna; spotkamy je raz we Włoszech, kiedyindziej w Niemczech, to znów w Anglii i t. p.; natomiast wszystkie, jakie tu przyjdzie wyliczyć, znajdują się w zbiorach francuskich, i to najczęściej w liczniejszym poczie kopij rękopiśmieniowych. Słownik określany dziś mianem Glossae Vaticanae, nazwany tak od najstarszego, jaki się dochował do naszych czasów, kodeksu, z VII jeszcze wieku, mieści się

¹ Por. Loewe, Prodrömus 167; Goetz, Corp. glossar. latin. V. str. XXXV i 652—656.

też w dwu kopiach z IX w. w Bibl. Nar. paryskiej nr. 2341 i 7691. Glossae Ab absens zachowane są także w dwu rękopisach tejże Biblioteki nr. 10588 i 14087 (ten ostatni niegdyś w zbiorach St. Germain des Près nr. 526) z końca VIII i z IX w., a ponadto w trzeciej kopii z w. IX w Bibl. miej. w Chartres nr. 299. Podobnie przedstawia się rzecz co do Glossae Affatim: mieszczą się one w tym samym kodeksie chartrejskim, a ponadto w dwu rękopisach Bibl. Nar. w Paryżu nr. 2326 i 346 z IX/X i XI/XII w. Glossae Abactor zachowały się nietylko w kodeksie tejże Biblioteki, nr. 2183 z XI w., ale ponadto w wcześniejszym, w Montpellier H. 416 z IX w. Wielkie Glossarium Amplonianum, którego podstawowy tekst przechowywany jest dziś w Erfurcie, mieści się także w odpisie z IX w. w zbiorach w Epinal. Najliczniejszym jest zasób rękopisów francuskich t. z. Glossae Abavus, zarówno w krótszej, jak zwłaszcza obszerniejszej redakcyi tego zabytku; pierwszą podają między innymi przytoczony poprzednio kodeks chartrejski nr. 299 i kodeks Bibl. w Angers nr. 266, oba z IX w., a nadto dwa kodeksy Bibl. Narod. paryskiej nr. 7690 i 346 z w. IX/X i XI/XII; druga mieści się w siedmiu kodeksach tejże Biblioteki nr. 7460, 14087, obu z IX w., 7680 z X w., 7641 w części z X, w części z XII w., 1296 i 1297, obu z XII w. i 7603 z XIII w., a ponadto jeszcze w Montpellier w kodeksie H. 192, w części z IX/X, w części z XI/XII w. Także specjalny, stosunkowo bardzo obszerny słownik do utworów Wergiliusza, t. zw. Glossae Vergilianae znajdzie się, poza kodeksami innych krajów, w kilku rękopisach francuskich, więc w chartrejskim nr. 299, i trzech Bibl. Narod. paryskiej nr. 7690 i 14087 z IX w. oraz nr. 346 z XI/XII w.¹ Nie

¹ Wydania: Glossae Vaticanae Goetz, Corp. glossar. latin. IV. 1—198; Glossae Ab absens Ibid. IV. 404—427; Glossae Affatim Ibid. IV. 470—581; Glossae Abactor (fragm.) Ibid. IV. 599—605; Glossarium Amplonianum Ibid. V. 337—401; Glossae Abavus, krót-

można wykluczyć przypuszczenia, że ten czy ów z wymienionych tu słowników powstał na terenie francuskim; gdyby wszelako nawet przyjąć, że wszystkie przedostały się tu skądinąd, samo ich tak znaczne upowszechnienie się w tych stronach przedstawi się jako rzecz szczególnej uwagi godna.

I mało tego. Wszystkie omówione poprzednio większe glossarya, notorycznie w innych krajach złożone, znajdziemy dzisiaj jeszcze, z jedynym wyjątkiem t. zw. *Glossarium Ambrosianum*, w wczesnych kopiach średniowiecznych, w różnych zbiorach francuskich. Nie mówić o odnośnych pracach Izzydora Sewilskiego, zwłaszcza o jego *Etymologiach*; cieszyły się one podówczas taką wziętością, że w całej zachodniej Europie nie mogło ich braknąć w żadnym ośrodku nauki szkolnej czy literackiej pracy; i nie brakło ich także w ośrodkach francuskich. Ale także dwa inne słowniki hiszpańskiego pochodzenia znajdują się tutaj w odpisach. T. zw. *Placidus* mieści się w dwu wyosobnionych częściach w kodeksach Bibl. Narod. w Paryżu nr. 11529 i 11530 z w. VIII/IX; co zaś ważniejsza, jest jeszcze osobna, samodzielna przeróbka tego słownika, dokonana widocznie we Francyi, zachowana w jedynym kodeksie tejże Biblioteki nouv. acq. nr. 1298 z XI w.¹ Upowszechniony bardzo także w innych krajach *Liber glossarum* dochował się tu w niezwykle licznych odpisach: w Bibl. Narod. w nr. 11529 i 11530 z VIII/IX w., nouv. acq. nr. 2332 (fragment) z IX w., nr. 7643 z X/XI w., nr. 7646

szła redakcja, Ibid. IV. 300—403; toż, obszerniejsza redakcja (fragm). Ibid. IV. 589—599. O samych Glossaryach i zasobie ich rękopiśmiennym por. Ibid. IV. str. VII n. XXVI n. XXVIII n. XXIX n. XXXIII n. XXXIX n.; V. str. XXVI n.; Loewe, *Prodromus* 87. 88. 102. 106 n. 113 n. 143 n. 167; nadto niektóre uwagi u Manitiusa, *Gesch. d. latein. Litter. d. Mittelalt.* II. 499. 500. 641. 642.

¹ Por. Goetz, *Corp. glossar. latin.* V. str. V n.; tekst pierwotnej redakcji Ibid. V. 43—104, tekst przeróbki francuskiej V. 104—158.

i 7647 A, obu z XII w., wreszcie nr. 7644 z XIII w., w Bibl. św. Genowefy w Paryżu B. 1. 19 z VIII w., nadto w Cambrai nr. 633 z końca VIII w., w Tours i Vendôme z IX w. i w Clermont z XI w.; jeszcze zaś jeden z przechowanych dziś w Bernie kodeksów IX w. opatrzony jest dopiskiem: *Hic est liber Benedicti abb. Floriacensis*, i świadczy, że księga ta była przedtem we Francyi (Fleury)¹. Słownik Salomona konstancyjskiego, w wspomnianej poprzednio kopii longobardzkiej, przedostał się rychło do Paryża i dlatego przez Du Cange'a określany jest także nazwą *Glossarium ecclesie Parisiensis*². Rękopis Papiasa z XII w. przechowuje się dziś w Crépy, a są i inne jeszcze w zbiorach francuskich; już w początkach drugiej połowy XI w. (ok. 1063) korzysta zeń wydatnie Rufin, jaką zaś wziętość około tych czasów zyskał on we Francyi, świadczy szczegół, że w około pół wieku po Kadłubku, Wincenty z Beauvais, przystępując do spisania swojego *Speculum majus*, *przyp. Wydaw.* zużytkował w niej zwyż 3000 wyrazów w słowniku tym zamieszczonych. W paryskich zbiorach mieści się też wczesny rękopis Uguzza, z którego korzystał Du Cange przy układaniu swego *Glossarium*³.

Cały ten obfity, zestawiony dotąd materyał nie wyczerpuje bynajmniej zasobu pomników ówczesnej glossografii łacińskiej, jakie w zbiorach francuskich przechowały się do naszych czasów. Nie mieliśmy niestety możności korzystać z wielkiego Katalogu rękopisów Bibliotek francuskich i niektórych prac tamtejszych, bliżej zajmujących się tą sprawą, któreby umożliwiły dokładne

¹ Por. Goetz, V. str. XX n.; Loewe, Prodrömus 222 n.

² Du Cange, Glossar. I. str. XXXII n. i X. str. LXXXVII; Loewe, Prodrömus 234 n.; Goetz, Corp. glossar. latin. V. str. XXVI.

³ Por. Singer, Summa decret. mgri Rufini str. CXXV; Loewe, Prodrömus 239; Manitius, Gesch. d. latein. Litter. d. Mittelalt. II. 724; Du Cange, Glossar. I. str. XXXIV.

zestawienie wszystkich odnośnych kodeksów¹. Ile tu jeszcze znalazłoby się uzupełnień, świadczą przygodne pod poszczególnymi wyrazami cytaty Du Cange'a oraz końcowy rejestr zużytkowanych przezeń słowników; niestety, jedne i drugie tak niedokładne, że w przeważnej części nie pewnego nie da się o nich powiedzieć. Znajdziemy tu wzmianki o *Glossarium Aniciense* (Le Puy) w rękopisie z VII jeszcze w., ponadto w kodeksach Bibl. Narod. nr. 7613 „*Glossarium vetus*“, nr. 7641 *Glossarium latinum* z końca X w., nr. 7691 inny Słownik łaciński, pod niektórymi literami zdefektowany w rękopisie, z końca XII lub początku XIII w., wreszcie nr. 7642, którego wiek niepodany. Pozatem wspomniane tu jeszcze *Glossarium Avinionense* z XII w. i *Glossarium Montis S. Eligii Atrebatensis* (Artois), umieszczone przed późniejszymi słownikami z XIII i następnych wieków, zatem snąć jeszcze do w. XII odniesione². Czy i które z nich są odrębnymi dla siebie utworami glossografii ówczesnej, czy też pokrywają się z innymi, poprzednio wymienionymi utworami jakiegokolwiek grupy, czy zresztą w szczegółach co do nich podanych nie należy przeprowadzić jakichś poprawek, nie umiemy rozstrzygnąć; na wszelki wypadek są one dalszem świadectwem znacznego upowszechnienia literatury słownikarskiej w ówczesnej Francji.

U skłonu rozpatrywanej tu doby poczyną się już także praca nad układem słowników łacińsko-francuskich, których genezę związać trzeba oczywiście z samą

¹ Niedostępnym był nam *Catalogue général des manuscrits des Bibliothèques publiques de France*, z wyjątkiem jednego tomu, poświęconego zbiorom lańskim, o czem por. II. str. 219 n. przyp. 2. Również nie mieliśmy możliwości korzystać z XXII t. *Hist. littér. de France*, gdzie ma znajdować się ustęp o glossaryach francuskich, mimo że kilkanaście pierwszych tomów znalazło się w tutejszych zbiorach bibliotecznych.

² Du Cange, *Glossar*. X. str. LXXXVII.

Francya. W rejestrze i różnych miejscach swojego Słownika powołuje ich Du Cange znaczniejszą ilość, przeważnie w rękopisach z pokadłubkowej doby, trzech z Bibl. Narod. w Paryżu, nr. 7692 z w. XIII oraz nr. 7679 i 7684 z w. XV, ponadto z Bibl. Insul. E. 36 również z XV w.; w kodeksie z XIV w. Bibl. Narod. nr. 7657 znajdzie się już nawet Glossarium prowansalsko-łacińskie. Co do wieku Słownika łacińsko-francuskiego nr. 521 nie znajdziemy tu żadnego objaśnienia. Na uwagę z naszej strony zasługuje wiadomość co do wspomnianego rękopisu nr. 7679 (z XV w.), że jest kopią innego, znacznie starszego; nie umiemy tylko rozstrzygnąć, czy ten jego wzór cofnąć należy do czasu przed końcem XII stulecia. Dodamy w tym związku, że inny jeszcze Słownik łacińsko-francuski z Biblioteki St. Germain des Près (nr. 501?) umieszcza Du Cange w rejestrze swoim przed słownikami z XIII w., co wskazywałoby na to, że odnosi go do czasów wcześniejszych¹. Dokładniejsze oświecenie tej sprawy pozostawić musimy innym badaczom, którzy rozporządzać będą potrzebnymi wydawnictwami; zaznaczymy tu w każdym razie, że same już szczegóły, przekazane przez Du Cange'a, przemawiają za zapoczątkowaniem pracy słownikarskiej w tym kierunku jeszcze przed upływem w. XII. Nie zdziwi nas wobec tego zjawisko, że w pierwszej już połowie XIII stulecia słownikarz angielski Jan z Garlandyi, spisując swój „Dictionarius“, niejednokrotnie obok wyrazów łacińskich podaje ich znaczenie także w języku francuskim².

Przypomnieć tu wreszcie trzeba omówiony już na miejscu poprzedni³ liczniejszy poczet słowników łacińsko-greckich czy grecko-łacińskich, przechowanych po dziś dzień we Francyi, z obu najważniejszymi na całe

¹ Wykaz słowników łacińsko-francuskich (łącznie z łacińskimi i greckimi) u Du Cange'a, Glossar. X. str. LXXXVII.

² Por. Gröber, Uebersicht II, 251.

³ Por. II. str. 216 n.

średniowiecze przedstawicielami tej grupy, Słownikiem t. zw. Philoxenosa i laońskim na czele, z których pierwszy mieści się zarazem w jedynym istniejącym dzisiaj kodeksie paryskim. O ile bowiem z jednej strony słowniki te służyły nauce języka greckiego, o tyle z drugiej, podając odpowiednie wyrazy łacińskie, nieraz znowuż wyszukane i niezwykle, stanowiły zarazem poważne źródło informacji w zakresie słownictwa łacińskiego.

Taki otóż przebogaty zasób różnorodnych pomników glossografii wcześniejszego średniowiecza, powstałych na miejscu, czy przepisywanych skądinąd i w przeważnej części pewno już wtedy obiegających we Francyi czy etnicznie pokrewnych jej terytoryach, da się dziś jeszcze wykazać w zbiorach francuskich. Nie potrzeba wywodzić osobno, że zestawienie to nie daje wiernego i dokładnego obrazu rzeczywistych stosunków owej doby. Zasób ów niewątpliwie był bez porównania znaczniejszy, gdyż trzeba tu doliczyć jeszcze, niewiadomo jak liczne, pozycye zaginięcia i strat innych przekazów rękopiśmiennych tej grupy, jakie przypadają na szereg stuleci następnych aż do naszych czasów, żeby już nawet nie liczyć kodeksów zachowanych po dziś dzień w zbiorach innych krajów, które jednak zrazu znajdowały się we Francyi. Kilka przygodnie dających się zestawić szczegółów wskazuje na to zresztą w sposób niewątpliwy. Kodeks *Libri glossarum* z IX w., przechowywany dziś w Bernie szwajcarskim nr. 16, opatrzony jest zapiską: *Hic est liber Benedicti abbatis Floriacensis* i wskazuje przez to wyraźnie, gdzie go szukać należy początkowo. Co do Słownika Aynarda wykazano, że opierał się między innymi także na Glossaryach przechowywanych dziś wyłącznie w zbiorach watykańskich nr. 1468, 1469 i Vat. reg. 215; teksty ich musiały tedy w w. X znajdować się we Francyi. Skądinąd znowuż wiadomo, że w jedno stulecie potem w samym Toul

przechowywało się pięć rozmaitych kodeksów ze słownikami¹. Zasób, jaki dzisiaj wykazać można, da się zatem pojąć tylko jako stosunkowy miernik upowszechnienia literatury glossograficznej owych czasów; ale i w tej zacieśnionej funkcyi składa on świadectwo bardzo wymowne. Wskazuje na Francję jako kraj największego jej upowszechnienia. Ustępują jej bardzo znacznie nawet dzisiejsze zbiory niemieckie, wykazujące znaczniejszą stosunkowo ilość zabytków tej grupy, ustępują bardziej jeszcze zbiory włoskie czy angielskie. Widocznie zainteresowanie się sprawą wyrazownictwa łacińskiego jest w tym czasie najsilniejsze we Francyi.

Zaznaczyć przytem należy, że utrzymuje się ono bez przerwy na przestrzeni całego szeregu stuleci i bez zmiany pod tym względem sięga w czasy Kadłubka. Wprawdzie przeważna część omówionych rękopisów, odliczając nieliczne z VIII jeszcze stulecia, pochodzi z w. IX i X, znacznie mniej natomiast wykazują ich dwa następne stulecia XI i XII; nie można jednak dopatrywać się w tem przejawu zmniejszonego w tym czasie zainteresowania utworami glossografii. Jest to tylko proste następstwo tej okoliczności, że nagromadzone w obu poprzednich wiekach odpisy zaspokoiły już w znacznej części potrzeby różnych ośrodków nauki szkolnej i pracy literackiej i starczyły im także na czas późniejszy; w następstwie czego dalsza praca nad kopiowaniem glossaryów stawała się zbędną i podejmowana była tylko z powodów szczególnych, n. p. z powodu straty dawnego egzemplarza, ze względu na zapotrzebowanie większego ich zasobu, z powodu pojawienia się nowego słownika i t. p. Właśnie stulecie XII, wiek Kadłubka, zaświadcza najwyraźniej, że studjum glossografii, w związku zresztą z potężniejącem zajęciem się starożytną literaturą rzymską, doszło podówczas do

¹ Goetz, Corp. glossar. latin. V. str. XXII; Manitius, Gesch. d. latein. Litter. d. Mittelalt. II. 660. 663.

prawdziwego rozkwitu; liczny szereg najwybitniejszych pisarzy, działających w tym czasie we Francyi, to zarazem lubownicy bujnego, wykwintnego słownictwa, dla którego studyum takie, obok samej lektury utworów klasycznych, było przesłanką konieczną. Wystarczy przypomnieć nazwiska Abelarda, Wilhelma z Champeaux, Hugona a S. Victore, Bernarda z Chartres, Wilhelma z Conches, Gilberta de la Porrée, Piotra Cantora i Piotra z Poitiers, a pośród nich na jednym z pierwszych miejsc Bernarda z Clairveaux i jego w tym kierunku naśladowcy, Jana z Salisbury, żeby uprzytomnić sobie, w jak szerokim zakresie w literaturze francuskiej, na przestrzeni całego XII stulecia, wytworne, bujne wyrazownictwo poczytywane było za konieczny wymóg dobrego utworu literackiego; a trzeba dodać, że to rejestr daleki jeszcze od wyczerpania nazwisk, jakie w szeregu tym możnaby wymienić. Nie należy przytem zapominać, że wszyscy ci pisarze, to wybitni styliści, mistrze w stosowaniu różnych ozdób retorycznych¹: zjawisko, świadczące dosadnie, że obie te rzeczy, doborowe słownictwo i wytworna stylistyka pospolicie chadzają w parze.

Inaczej zgoła przedstawiają się te rzeczy w ówczesnej literaturze włoskiej. Jak do wyjątków należą tu wybitniejsi styliści², tak też w przeważnej części próżno szukać w utworach tamtejszych bujniejszego wyrazownictwa; myśli, o których wyrażenie chodzi, oddawane tu są zazwyczaj określnikami pospolicie utartymi, często powrotnymi, bez zmiany i urozmaicenia, żeby nie mówić o występujących gdzieniegdzie, jak w stylu³, tak i w słownictwie, barbaryzmach. Gdyby tu nawet przyjąć jakieś wydatniejsze studyum utworów glossografii w ówczesnych

¹ Por. I. str. 171 n. 262 n. 297 n. 307 n.; II. str. 37 n. 50 n. 105 n. 115 n. 157 n. 175.

² Por. I. str. 168 n. 296 n. 306 n.; II. str. 40 n. 49.

³ Por. I. str. 170 n. 261 n. 305 n.; II. str. 156 n.

Włoszech, wyjaśni się to zjawisko niższym bez porównania stanem znajomości literatury klasycznej i słabem zainteresowaniem dla jej utworów¹, czego bezwarunkowo nie zastąpi samo studjum słownikarskie. Z Papiasa czy choćby z Uguzza, choć w szeregu glossografów, po Izydorze sewilskim, cieszyli się największą podówczas wziętością na Zachodzie, a żaden z francuskich słownikarzy nie mógł iść z nim pod tym względem w zawody, literatura włoska odniosła na razie mniejszy pożytek, aniżeli piśmiennictwo niektórych innych krajów, przedewszystkiem Francyi, która, posiadając warunki o wiele korzystniejsze, rzuciła się skwapliwie do wydatnego zużytkowania ich utworów.

Na tle tych założeń bogactwo Kadłubkowego słownictwa, jego wyszukane kształty, jego rozmaitość w określaniu tych samych pojęć, o ile z jednej strony wykluczają możliwość wpływów włoskich, o tyle z drugiej wskazują najwyraźniej na genetyczny związek z wpływami francuskimi. Nie jest wykluczoną rzeczą, że Kadłubek, podobnie jak niektórzy inni pisarze, za wzorem szkolnym podjął w tym kierunku osobne studia, że z słowników wypisywał sobie godniejsze uwagi wyrazy, a następnie przyswajał je swojej pamięci. Pozatem, co mu w pamięć wraziła obszerna lektura samych utworów literackich, wskazane studjum ułatwić mu mogło najspadniej opanowanie przebogatego materiału wyrazowego, którym z taką swobodą, powiedzieć można: rozrzutnością szafuje w swojej *Kronice*. W ramach tego studjum, w oparciu zresztą o gruntowną znajomość gramatyki, da się ponadto wytłómaczyć najspadniej inne jeszcze zjawisko: daleko sięgająca, samodzielna twórczość nowego wyrazownictwa łacińskiego, nieznanego językowi dawniejszemu, zarówno starożytności, jak i wieków średnich.

Należy tym wszystkim sprawom przypatrzeć się teraz dokładniej; stosowny przegląd pogłębi i oświecili dokładniej

¹ Por. II. str. 204–216. 239 n.

poprzednie spostrzeżenia ogólne i co ważniejsza, pozwoli ściślej jeszcze, aniżeli to było możliwem dotychczas, oświecić jakość i kierunek wpływów, jakie tu oddziaływały na Kadłubka.

Uderza przedewszystkiem szczególne jego zamięłowanie w używaniu pewnego rodzaju tworów językowych, które rozdzielić można na kilka grup osobnych. Jedną z nich stanowią rzeczowniki zdrobniałe. Jest ich niezwykle liczny poczet, rozrzucony w całej Kronice. I to nie tylko

(Na tem urywa się rękopis).

Wykaz bibliograficzny

zużytkowanych źródeł i opracowań¹.

- Abel S. u. Simson B. v., Jahrbücher des fränkischen Reichs u. Karl d. Grosse, II. (788—814), Lipsk 1883. 108.
Abraham Wł., Dziewosłęb, Lwów 1922. 415.
— Organizacja kościoła w Polsce do połowy XII w., Lwów² 1893. 15. 129. 424.
Acta Sanctorum III. Antwerpia 1668 v. Sermo de S. Ruperto.
Adamus Bremensis, Gesta Hammenburgensis ecclesiae pontificum, Mon. Germ. SS. VII. 1846. 109.
Ampère J. J., Histoire littéraire de la France avant le XII^e siècle, I. II. Paryż 1840. 173.
-

¹ Wykaz powyższy zestawiono na podstawie następujących dzieł: Chevalier U., Répertoire des sources historiques du Moyen-Age, Topo-Bibliographie, 2 t., Montbéliard 1894—1903, Bio-Bibliographie, 2 t., Paryż² 1905—1907; Dahlmann-Waitz, Quellenkunde der deutschen Geschichte, 2 t. Lipsk³ 1931—1933; Finkel L., Bibliografia historyi polskiej, 2 t., Kraków 1906; Gröber G., Grundriss der romanischen Philologie, Strasburg 1902 sq.; Krüger P., Geschichte d. Quellen u. Litteratur d. römischen Rechts, Lipsk² 1912; Potthast Aug., Wegweiser durch die Geschichtswerke des europäischen Mittelalters bis 1500, Berlin² 1896; Schulte J. F., Geschichte d. Quellen u. Litteratur d. kanonischen Rechts, Stuttgart 1875—1880; Ueberweg Fr., Grundriss d. Geschichte d. Philosophie, I. II, Berlin¹¹⁻¹² 1926—1928 i in., oraz Katalogu kartkowego Biblioteki Uniwersyteckiej we Lwowie. W niektórych wypadkach pośpieszyli z radą lub pomocą JWPanowie Rektor Dr. Wł. Abraham, Prof. Dr. R. Ganszyniec, Prof. Dr. W. Taszycki, Dyrekcya Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie, Kustosz Dr. Fr. Smolka, Docent Dr. K. Koranyi, Asystent Mgr. L. Winowski, za co im Wydawnictwo winno szczerą wdzięczność. Przy większej ilości wydań,

- Annales Alamannici, Mon. Germ. SS. I. 107. 108. 109.
 — Augustani seu Augustenses, Ibidem SS. III. 109.
 — Burtonienses, Ibidem SS. XXVII. 91.
 — Heremi, Ibidem SS. III. 108.
 — Magdeburgenses, Ibidem SS. XVI. 132.
 — Sangallenses maiores, Ibidem SS. I. 108.
 Anonymi Belae regis notarii Gesta Hungarorum, Endlicher, Rer. Hung. Monumenta. 91.
 Ausfeld A., Der griechische Alexanderroman, Lipsk 1907. 329. 330. 331; II. 224.
 — Zur Kritik d. griechischen Alexanderromans, Progr. gimn. w Bruchsal 1893/4. 328. 329.
 [Aynard de St. Evre de Toul], Glossae antiquae, Collectiones classicorum poetarum et auctorum VII, cur. May Ang. II. 241.
 Balzani U., Le cronache Italiane nel medio evo, Mediolan 1884. 216.
 Balzer O., Do jakich wpływów odnieść znajomość języka greckiego u Kadłubka, Sprawozdania Towarzystwa Naukowego we Lwowie IX. 1929. II. 176.
 — Genealogia Piastów, Kraków 1895. 123. 233. 235. 237. 421.
 — Królestwo Polskie 1295—1370, I. Lwów 1919. 189.
 — Linguae Graecae quam notitiam Vincentius Kadlubconis prodatur, Eos XXXII, 1929. II. 176.
 — Skarbiec i archiwum koronne w dobie przedjagiellońskiej, Lwów 1917. 45. 66. 197.
 — Ślady znajomości języka greckiego u Kadłubka, Sprawozdania Towarzystwa Naukowego we Lwowie IX. 1929. II. 176.
 — Walka o tron krakowski w latach 1202 i 1210/11, RAU. WFH. XXX. 1894. 67.
 Bartal A., Glossarium mediae et infimae Latinitatis Regni Hungariae, Lipsk 1901. II. 200.
 Bähr J. Chr. Fr., Geschichte der römischen Litteratur im Karolingischen Zeitalter, Karlsruhe 1840. 173.
 Beaujean A., v. Littré E.

nie zawsze udało się ustalić, z którego korzystał Zmarły Autor; oznaczenie wydania w tych wypadkach nie ma charakteru czynnika kontroli stosunku Autora do poprzedników, jest wyłącznie wyznacznikiem bibliograficznym. Liczby po tytule oznaczają strony I i II tomu Studium o Kadłubku. Ze względu na wielokrotność cytatów z Monumenta Poloniae historica, powoływania odnośnych stron zaniechano. (*Przyp. Wydaw.*)

- Bellini B. v. Tommaseo N.
 Benedictus monachus S. Andreae de Soracte, Chronicon ab anno 360—973, Mon. Germ. SS. III. II. 214.
 Bergmann Frid. v. Pillii, Tancredi.
 Bernardi Papiensis Faventini episcopi Summa Decretalium ed. Laspeyres E. A. T., Ratysbona 1860. 432. 433. 507.
 Bernardus abbas Claraevallensis, Epistolae, w Migne, Patrologia latina CLXXXII. II. 162—169. 173. 174.
 Bertoni G., Il duecento, w Storia letteraria d'Italia, III. 413; II. 157.
 Biblia sacra. 339. 395. 399. 444. 477. 560; II. 52. 163. 164. 166. 194.
 Bielowski Aug., Mistrz Wincenty i jego Kronika polska, Biblioteka Ossolińskich, poczet nowy II. 1863. 162; II. 154.
 — Kronika Mistrza Wincentego, Mon. Poloniae hist. II. I. II. passim.
 — Pompei Trogi fragmenta, Lwów 1853. 162. 319.
 — Wstęp krytyczny do dziejów Polski, Lwów 1850. 162. 328; II. 58. 61. 70. 111.
 Biener Fr. Aug., Geschichte d. Novellen Justinians, 1824. 515.
 Bobczew S. S., Istorija na starobułgarskoje pravo, Sofia 1910. 101.
 Boëthius A. M. T. S., De consolatione philosophiae, w Migne, Patrologia latina, LXIII. LXIV. 354.
 Bońkowski H. v. Šafarik P. J.
 Brandileone Fr., Il diritto Romano nelle leggi Normanne e Sueve del regno di Sicilia, Rzym 1884. II. 210.
 Brink B., Geschichte der englischen Litteratur, I. Berlin 1877. 178. 179. 264. 300.
 Bruchnalski W., Dzieje literatury pięknej w Polsce. I. Encyklopedia polska AU. XXI. 1918. 222. 267; II. 36. 53.
 Brunner H., Deutsche Rechtsgeschichte I. Lipsk ²1906. 511. 514. 516. 521. 522. 523. 525.
 Brückner Al., Beiträge z. ältesten Geschichte d. Slaven u. Litauer, Archiv. f. slavische Philologie XXIII. 1901. 75. 86. 98. 109. 112. 113. 115. 116. 117. 137; II. 120.
 — Ungarn und Polen, Ungarische Jahrbücher IV. 1924. 221.
 Budimir Milan, Ievr, *kleu „teći, plaviti, prati, čistiti“, Zbornik u slavu Belića, Belgrad 1911. 102.
 Burckhardt Jak., Die Cultur d. Renaissance in Italien, I. Lipsk ⁴1885. 173.
 Bursian K., Geschichte d. klassischen Philologie in Deutschland, Monachium 1883. II. 204. 212. 217. 218. 220. 227—229. 236. 241.

- Carus J. V., Geschichte d. Zoologie, Monachium 1872. 388; II. 22. 23. 25. 27. 31. 32.
- Casini P., Italienische Litteratur w Gröbera Grundriss d. roman. Philol. II. 3. 169. 170. 216. 331; II. 40. 117. 123.
- Catalogue général des manuscrits des Bibliothèques publiques des départements, I. Paryż 1849. II. 219. 226. 246.
- Châtelain E. v. Denifle H.
- Chronicon Salernitanum, Mon. Germ. SS. III. II. 206. 209.
- Chrzanowski I., Encyklopedyczny charakter Kroniki Kadłubka, Sprawozdania Towarzystwa Naukowego warszawskiego, 1910, Wydział językoznawstwa i literatury. 192. 193. 267. 347. 387; II. 11. 36. 37. 154. 155.
- Cicero M. A., Orationes 374.
- Codex diplomaticus Silesiae, VII. XVI. XVIII. XXII. XXIX, Wrocław 1875—1923, (VII. 1. tamże ²1884) v. Grünhagen C.
- Codex Theodosianus ed. G. Haenel, Lipsk 1840—1844. 523. 539.
- Codex Theodosianus rec. Th. Mommsen et P. M. Meyer, I. 1, Berlin 1905. 524—526. 539.
- Collectiones classicorum poetarum et auctorum, VII. cur. Ang. May, Rzym 1835. v. Aynard de St. Evre de Toul.
- Conrat M., Die Epitome Exactis regibus, Berlin 1884. 511. 514.
- Geschichte d. Quellen u. Litteratur d. römischen Rechts im frühen Mittelalter, I. Lipsk 1891. 507—509. 511—516. 519—528. 531. 532. 536. 538. 539. 551.
- Der Pandekten u. Institutionen-Auszug d. Britischen Dekretalensammlung als Quelle d. Ivo, Berlin 1887. 526.
- Corpus iuris canonici I. Lipsk ²1879. 25. 417—425. 433.
- Corpus iuris civilis: 1. Institutiones rec. P. Krüger, Digesta rec. Th. Mommsen; 2. Codex Justinianus rec. P. Krüger; 3. Novellae rec. R. Schoell (W. Kroll), Berlin 1868 et ed. sq. 510. 512—516. 526. 529. 530. 532. 546.
- Dadejowa H. v. Hofman-Dadejowa.
- Decretum magistri Gratiani... adnotatione critica instruxit Aemilius Friedberg, Lipsk ²1879, Corpus iuris canonici I.
- Denifle H. — Châtelain E., Chartularium universitatis Parisiensis I. Paryż 1889. II. 121.
- Denifle H., Die Universitäten des Mittelalters bis 1400, I. Berlin 1885. 27. 73. 74. 142. 144. 426. 430. 493. 536. 548; II. 10.
- Długossii I. Historia Polonica sumptibus Io. Ludov. Gleditschii, Lipsiae 1712. II. 57.
- Historiae Polonicae libri XII., II, Opera omnia XI, Kraków 1873. 10. 66.

- Długossii J. Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis, 3 t., Opera omnia VII—IX, Kraków 1863—1864. 10. 35. 405.
- Vitae episcoporum Poloniae, Opera omnia I, Kraków 1887. 10. 66. 320.
- Dobrowolski K., Dzieje kultu św. Floryana w Polsce do połowy XVI w., Warszawa 1923. 77. 80. 147.
- R: Grodecki R., Mistrz Wincenty Kadłubek, Kwart. hist. XXXVII. 1923. 14. 52. 77. 147. 167. 192. 193. 268. 278.
- Dokumenty kujawskie i mazowieckie przeważnie z XIII w. zebr. B. Ulanowski, Archiwum Komisji historycznej IV. 1888. 16. 18. 22. 31. 33. 34. 39. 42. 58. 94.
- Dresdner A., Kultur u. Sittengeschichte d. italienischen Geistlichkeit im X. u. XI. Jahrhundert, Wrocław 1890. 170.
- Du Cange C. Glossarium ad scriptores mediae et infimae Graecitatis, 2 t., Lipsk 1688. II. 178.
- Glossarium mediae et infimae Latinitatis ed. L. Favre, 10 t., Niort 1883—1887. 14. 25. 28. 34. 177. 415. 435. 547. 548. 550; II. 8. 11. 29. 34. 178. 180—184. 186. 188. 189. 191. 192. 195—197. 199. 200. 239. 240. 245—247.
- Dydyński T., Słownik do źródeł prawa rzymskiego, Warszawa 1883. 435.
- Dzieduszycki Woj., Wiadomości starożytnych o geografii ziem polskich, RAU. WFH. XIX. 1887. 106.
- Eberhardi Bethuniensis Graecismus ed. J. Wróbel, Wrocław 1887. II. 222.
- Ebert A., Allgemeine Geschichte d. Litteratur d. Mittelalters im Abendlande, 3 t., Lipsk 1874—1887. 169. 171. 261. 262. 264, 298. 300. 307—309. 314. 554; II. 37. 40. 49. 94. 114. 115. 160. 211. 217.
- Eckstein Fr. Aug., Anleitung z. Geschichte d. Pädagogik, Programm d. lateinischen Hauptschule in Halle 1861. II. 220.
- Eicken H. v., Geschichte u. System d. mittelalterlichen Weltanschauung, Stuttgart 1887, Stuttgart—Berlin ³1917. 308. 352. 360. 363. 366; II. 23.
- Eisler R. v. Wulf M.
- Endlicher St. L., Rerum Hungaricarum Monumenta Arpadiana Sangalli 1849. v. Anonymi Belae... notarii, Ricardus ord. Praed. Rogerus magister.
- Erchempertus monachus ordinis s. Benedicti in Monte Cassino, Historia Langobardorum Beneventanorum ab a. 774—889, Mon. Germ. SS. III. II. 206.

- Erdmann J. E., Grundriss d. Geschichte d. Philosophie I, Berlin
 1869. 308. 342. 345. 348—354. 356. 358. 361. 363. 365. 366. 368.
 369. 371. 373. 375—377. 399. 412. 413; II. 37. 38. 120. 123.
- Fattorini M. v. Sarti M.
- Favre L. v. Du Cange.
- Feel J. v. Ingulphus.
- Ficker Jul., Forschungen z. Reichs- u. Rechtsgeschichte Italiens
 III, Innsbruck 1868—1874. 514.
- Ueber die Entstehungsverhältnisse d. Exceptiones legum Romanorum, Mittheilungen d. Instituts f. oesterreichische Geschichtsforschung, Ergänzungsband II. 1886. 508.
 - Ueber d. Usatici Barchinone u. deren Zusammenhang mit den Exceptiones legum Romanorum, Mitt. d. Inst. f. oester. Geschichtsforschung, Ergzband II. 1888. 508.
- Fijałek J. ks., Dominus Bartolus de Saxoferrato, Kraków 1914. 76.
- Finkel L. v. Kętrzyński S.
- Fitting H., Die Anfänge d. Rechtsschule in Bologna, Berlin 1888.
 508. 509. 514. 527. 531. 532.
- Ueber die Heimat u. das Alter des sogenannten Brachylogus nebst Untersuchungen über die Geschichte der Rechtswissenschaft in Frankreich am Anfange des Mittelalters, Berlin 1880. 527.
 - Zur Geschichte d. Rechtswissenschaft im Mittelalter, Zeitschrift d. Savigny-Stiftung, Roman. Abt. VI. 1884. 514.
- Fontes rerum Bohemicarum, II. Praga 1870 sq. 244.
- Forcellini Aeg., Totius Latinitatis lexicon, 4 t. Padwa 1827—1831.
 435. 546; II. 8. 29. 34. 178. 180. 184. 186. 188. 189. 191. 192.
 196. 199.
- Friedberg Ae. v. Decretum mgri Gratiani w Corpus iuris canonici.
- Galli Chronicon, Mon. Poloniae historica I. passim v. e. Grodecki R.,
 Kętrzyński St.
- Gams P. B., Series episcoporum Ecclesiae catholicae, Ratysbona
 1886. 142.
- Gardthausen V., Griechische Paläographie II, Lipsk 1913.
 205. 206. 212. 219—221. 224. 226.
- Gervasius de Tilbury, Otia imperialia seu Liber de mirabilibus mundi... ed. Pauli R., Mon. Germ. SS. XXVII. 81. 85.
 91. 155.
- Gesta archiepiscoporum Magdeburgensium, Mon. Germ. SS. XIV. 201.
- Gesta Henrici II et Ricardi I, Mon. Germ. SS. XXVII. 83. 141.

- Giles J. A. v. *Historia Britonum*.
- Ginoulihiac C., *Des recherches de droit romain dans la Gaule sous la domination des Barbares, Le Papien, Revue historique de droit français et étranger*, II. 1856. 524.
- Giraldus Cambrensis, *Libri de rebus a se gestis*, Mon. Germ. SS. XXVII. 177.
- Goetz G., *Corpus Glossariorum latinorum*, 7 t., Lipsk 1888—1923. II. 29. 178. 180—184. 186. 188. 189. 191. 192. 206. 212. 219—223. 239—245. 249.
- Grabmann M., *Geschichte d. scholastischen Methode*, 2 t. Fryburg 1909—1911. 8. 308. 338. 340. 341. 346. 348—356. 358—361. 365—369. 372. 373. 376. 377. 412. 413; II. 37. 38. 42. 94. 120. 121. 160. 207. 211. 217. 226.
- Grodecki R., *Anonim t. zw. Gall, Kronika Galla przeł. i oprac...* Biblioteka krakowska, S. I. nr. 59, Kraków 1923. 214. 221. 222. 306; II. 155.
- *Mincerze w wcześniejszym średniowieczu polskim*, RAU. WFH. LXIII. 1921. 30.
 - *Mistrz Wincenty Kadłubek, Rocznik krakowski XIX*. 1923 i odb. Kraków 1923. 14. 18. 21. 52. 54. 67. 77. 129. 132. 146. 192. 193. 223. 243. 268. 278. 554; II. 154.
 - *W siedmsetlecie pierwszego dziejopisarza Polaka, Przegląd Współczesny*, Kraków 1923. 14. 77. 193. 243. 268. 554.
 - v. e. Dobrowolski K.
- Gröber G., *Französische Litteratur w Gröbera G. Grundriss d. romanischen Philologie*, II. 1. 173. 175. 179. 180. 219. 221. 223. 265. 298. 300. 330. 332. 412. 413; II. 32. 51. 55. 158. 207.
- *Uebersicht ueber die lateinische Litteratur v. d. Mitte d. 6 Jahrhunderts bis 1350 w Gröbera G. Grundriss d. romanischen Philologie II. 1.* 84. 171. 173. 175. 176. 216. 219. 220. 262. 264. 265. 288. 308. 309. 328. 330. 346. 352. 361. 363. 365. 371. 399. 406. 412. 413. 429. 508. 554. 556; II. 32. 38. 40—42. 51. 55. 92. 94. 106. 115. 121. 123. 159. 161. 172. 207. 210. 211. 217. 218. 223. 226. 240. 241. 247.
- Grundriss der romanischen Philologie gegründet v. G. Gröber*, II. 1—3. Strasburg 1902 sq. v. Casini T., Gröber G., Stengel Ed., Windelband W.
- Grünhagen C., *Regesten z. Schlesiichen, Geschichte I—V*, w *Codex diplom. Silesiae VII. XVI. XVIII. XXII. XXIX.* 17. 18. 21—23. 30—33. 35. 39. 40. 52. 56—58. 69. 94. 132.
- Guibert de Nogent, *Gesta Dei per Francos (Historia Hierosolimitana quae dicitur...)*, w Migne, *Patrologia latina* CLVI. II. 160.

- Gutschmid A., Kritik d. polnischen Urgeschichte d. Vincenz Kadłubek, Archiv f. Kunde oesterreichischer Geschichtsquellen, Wiedeń XVII. 1875. 115. 162. 289. 291. 301.
- Ueber die Fragmente d. Pompeius Trogus u. die Glaubwürdigkeit ihrer Gewährsmänner, Jahrbuch f. classische Philologie II, Lipsk, Supplementband 1856/7. 162. 319. 320; II. 24. 154.
- Haenel G. v. Codex Theodosianus, Iuliani Epitome, Lex Romana Visigothorum.
- Halban Al. v., Das Römische Recht i. d. germanischen Volksstaaten, 3 cz., Wrocław 1899—1907. 520. 521. 524. 525. 532.
- Zbiór kanonów paryskiej Biblioteki św. Genowefy, RAU. WFH. XXVII. 1891. 525.
- Hartwig O., Die Uebersetzungslitteratur Unteritaliens i. d. normannisch-staufischen Epoche, Zentralblatt f. Bibliothekswesen, III, Lipsk 1886. II. 206. 207—210. 217. 229.
- Hauréau J. B., Histoire de la philosophie scolastique I, Paryż 1872. 173. 308. 309. 351—354. 356. 358. 361. 363. 371. 373. 375. 377. 412. 413; II. 93. 121. 123. 159.
- Singularités historiques et littéraires, Paryż 1861. II. 226.
- Heimbach C. G. Ern., Authenticum, 2 partes ed... Lipsk 1845—1851. 516.
- Heinze M. v. Ueberweg Fr.
- Helcel Ant., O klasztorze jędrzejowskim, Rocznik Towarzystwa Naukowego krakowskiego VII. 1852. 6. 405.
- Henricus Huntendonensis, Historia Anglorum, Rerum Anglicarum scriptores post Bedam praecipui, ed. H. Savile, Frankfurt 1601. 177.
- Heumann H. G., Handlexicon zu den Quellen d. römischen Rechts, Jena 1895. 435—456. 460—463. 486. 489. 490. 503. 546.
- Hilling N., R.: Singer H., Summa decretorum des Magister Rufinus. Archiv f. katholisches Kirchenrecht, LXXXIII. 1903. 430.
- Hirzel R., Der Dialog, 2 t., Lipsk 1895. II. 90. 91. 94. 96. 97. 103. 105. 114. 120.
- Historia Britonum ed. J. A. Giles, Berlin 1844. 95.
- Histoire littéraire de la France, Paryż 1733—1763. 1807—1893. II. 246.
- Hofman-Dadejowa H., Studya nad rękopisami Kroniki Mistrza Wincentego, Lwów 1924. 196. 205. 545; II. 56. 58. 63. 70.
- Holder-Egger O., Zu deutschen Heiligenleben, Neues Archiv d. Gesellschaft f. ältere deutsche Geschichtskunde. XIII. 1883. 107.

- Hube R., Dwa rękopisy średniowieczne zbioru prawa kościelnego w Polsce, Biblioteka Warszawska II. 1885. i odb. 424.
- Hugo Flaviniacensis (Virdunensis), Chronicon Virdunense seu Flaviniacense, Mon. Germ. SS. VIII. 116.
- Ingulphus, Historia seu descriptio abbatiae Croyladensis, Rerum Anglicarum scriptores, ed. J. Feel, Oxford 1684. 177.
- Isidorus Hispalensis episcopus, Originum sive Etymologiarum libri XX, Kolonia s. a. 95. 116; II. 52. 182. 203.
- Ivo episcopus Carnotensis, Epistolae, w Migne Patrologia latina, CLXII. 548.
- Janowski J. N., Investigentur omnes sententiae et loci iuris Romani, quotquot in Cadlubcone occurrant et indicentur fontes eorum, Warszawa 1827. 162. 413. 414. 419—421. 434. 435. 453. 465. 466. 471. 477—489.
- Jireček H., Das Recht in Böhmen u. Mähren, Praga 1866. 101.
- Johanneau E., v. Justini Historiarum...
- Johannes Sarisberiensis, Polycraticus seu De nugis curialium et vestigiis philosophorum, Mon. Germ. SS. XXVII. 164. 343; II. 51. 162.
- Juliani Epitome latina Novellarum Iustiniani ed. G. Haenel, Lipsk 1873. 458. 459. 515. 516. 519. 521. 530. 535. 536. 546.
- Justini Historiarum Philippicarum... libri XLIV ed. E. Johanneau, 2 t., Paryż 1830. 119. 250. 312. 318. 319. 327; II. 9—11. 202.
- Kaemmel O., Die Universitäten im Mittelalter w K. A. Schmida Geschichte d. Erziehung. II. 1. 145, 170. 494.
- Karbowiak A., Dzieje wychowania i szkół w Polsce w wiekach średnich I, Petersburg 1898. 14. 15. 17. 26. 31. 36. 53. 68. 71. 72. 75. 193. 195. 196. 198. 338. 494; II. 24. 176. 178. 204.
- Karłowicz J., La belle Melousine et la reine Vanda, Archiv f. slavische Philologie II. 1877. 113.
- Słownik gwar polskich II, Kraków 1901. 96.
- Karłowicz-Kryński-Niedźwiecki, Słownik języka polskiego, 8 t., Warszawa 1900—1927. 96.
- Kaulich W., Geschichte der scholastischen Philosophie I, Praga 1863. 348. 351. 352. 354. 356. 359. 363. 373. 375. 377.
- Kętrzyński St. i Finkel L., Gallus Anonymus, Chronicon ed... Lwów 1899. 213.
- Kętrzyński St., Kadlubek, Wielka Encyklopedia ilustrowana XXIII. 76. 99. 133. 267. 280; II. 154. 176.

- Kętrzyński St., Studya z zakresu dyplomatyki polskiej, Sprawozdanie AU. 1920. 59.
- Ze studyów nad Gerwazym z Tilbury, RA. WFH. XLVI. 1903. 14. 61. 63. 64. 76. 81. 86—88. 90. 92. 96. 98. 99. 143. 151—153. 155. 157. 158. 267. 398.
- Kętrzyński W., Biblioteka hr. Raczyńskich w Rogalinie, Sprawozdanie z czynności Zakładu nar. im. Ossolińskich 1905, Lwów 1906. 6. 8. 9. 18. 23. 34. 55. 63. 66.
- Studya nad dokumentami XII w., RAU. WFH. XXVI. 1891. 15. 60. 61. 104. 126. 129.
- Kłodziński Ab., O archiwum skarbcza koronnego na zamku krakowskim, Archiwum Komisji historycznej, S. II. t. I, Kraków 1923. 197.
- Kochanowski J. K., Codex diplomaticus et commemorationum Masoviae generalis I, Warszawa 1919. 6. 16—18. 22. 34. 39. 52.
- Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiej I, wyd. Fr. Piekosiński, Mon. medii aevi hist. res gestas Poloniae illustrantia I. 5. 8. 12. 19—22. 30. 31. 33. 34. 40. 42—44. 46. 47. 49. 52. 53. 63. 64. 88. 123. 129. 197. 204. 398. 405.
- Kodeks dyplomatyczny m. Krakowa I, wyd. Fr. Piekosiński, Mon. medii aevi hist. res gestas Poloniae illustrantia V. 89.
- Kodeks dyplomatyczny Małopolski, I—III, wyd. Fr. Piekosiński, Mon. medii aevi hist. res gestas Poloniae illustrantia, III. IX. X. 6. 8. 16. 19—21. 30. 31. 34. 35. 38—40. 42. 44—46. 49. 55. 56. 58. 60. 61. 63. 67. 68. 88. 94. 398. 404—406.
- Kodeks dyplomatyczny księstwa mazowieckiego, Warszawa 1863. 31.
- Kodeks dyplomatyczny Mogiński w Monografii opactwa Cystersów we wsi Mogile, Kraków 1867. 16. 20. 21. 23. 30. 34. 38. 40. 42. 47. 48.
- Kodeks dyplomatyczny Polski, I—III, wyd. L. Rżyszczewski i A. Muczkowski, Warszawa 1847—1858. 15. 16. 18. 20. 22. 30. 31. 34. 35. 38—40. 42. 52. 56. 100. 126.
- Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski, 4 t., Poznań 1877—1881. 15. 20. 22. 30—32. 35. 38—40. 42. 52. 56. 58. 89. 94. 104. 126. 404. 436.
- Korytkowski J., Prałaci i kanonicy katedry metropolitalnej gnieźnieńskiej II, Gniezno 1883. 15. 26.
- Kownacki Hip., Res gestae principum et regum Poloniae per Vincentium (Kadłubkonem) saec. XII et XII enarratae... ed..., 2 t., Warszawa 1824. II. 57—59. 63. 235.

- Kraliček A., Der sogenannte bayrische Geograph u. Mähren, Zeitschrift des Vereins f. Geschichte Mährens u. Schlesiens II. 1898. 104.
- Kroll W. v. Corpus iuris civilis, 3. Novellae.
- Krüger P., Codicis Justiniani fragmenta Veronensia, Berlin 1874. 512.
- v. Corpus iuris civilis: 1. Institutiones, 2. Codex Justinianus.
 - Geschichte d. Quellen u. Litteratur d. römischen Rechts, Lipsk 1912. 511—516. 518. 519. 521—523. 525; II. 213.
 - Kritik d. Justinianischen Codex, Berlin 1874. 512.
- Krzyżanowski St., Początki dyplomatyki polskiej, Kwartalnik historyczny VI. 1892. 15. 60. 126. 129.
- Kutrzeba St., Polacy na studium w Paryżu, Biblioteka Warszawska II. 1900. 73. 75. 179.
- Lamprecht der Pfaffe, Alexander, Gedicht des 12 Jahrhundert übersetzt v. Dr. Weissmann, 2 t., Frankfurt n. Menem 1850. 329. 331. 332; II. 224.
- Laspeyres Ernest Adolf Teodor v. Bernardi Papiensis.
- Lefèvre G., De Anselmo Laudunensi scholastico (1050—1117), Evreux 1895. II. 8.
- Leibnitz Gf. G., Scriptores rerum Brunsvicarum, 2 t., Hannover 1707. 81. 85. 87. 92. 97. 110. 142—144. 147. 149—151. 153. 156. 552.
- Lelewel J., Pisarze dziejów przed Długoszem w Polsce wieków średnich I, Poznań 1846. 162.
- Uwagi nad Mateuszem h. Cholewa w Polsce wieków średnich I, Poznań 1846. 162. 414. 465.
- Lex Romana Visigothorum ed. Haenel G., Lipsk 1848. 524. 539.
- Liebrecht F., Des Gervasius v. Tilbury Otia imperialia, Hannover 1856. 81.
- Lindemann Fr. v. Thesaurus novus.
- Lites ac res gestae inter Polonos Ordinemque Cruciferorum, Poznań 1890. 31.
- Littre E.-Beaujean A., Dictionnaire de la langue française, Paryż 1922. 550; II. 34. 178.
- Loewe G., Prodromus corporis glossariorum latinorum, Lipsk 1876. II. 219. 236. 239. 240. 242. 244. 245.
- Lucanus M. A., Pharsalia VI. 286. 470.

- Luchaire Ach., *La société française au temps de Philippe Auguste*, Paryż 1909. II. 226. 236.
- *L'université de Paris sous Philippe Auguste*, *Revue internationale d'enseignement* XXXVII. 1899. II. 117. 121.
- Łaguna St., *Dwie elekcyje*, *Ateneum* II. 1878. 13. 67. 69. 75. 346; II. 35. 154.
- Łętowski L., *Katalog biskupów, prałatów i kanoników krakowskich*, I. III., Kraków 1853 sq. 12. 26. 74.
- Łukowski J., *Rzekomy kodeks św. Wojciecha i Dekretały Pseudo-Izydora*, *Rocznik Poznańskiego Towarzystwa przyjaciół nauk*, XI. 1881. 424.
- Maassen F., *Geschichte der Quellen u. Litteratur d. kanonischen Rechts im Abendlande bis zum Ausgange des Mittelalters I*, Graz 1870. 511. 513. 516. 525.
- Manitius M., *Geschichte der lateinischen Litteratur des Mittelalters II*, Monachium 1911. II. 213. 222. 224. 226. 228. 237. 240. 241. 244. 245. 249.
- Mannert C., *Tabula itineraria Peutingeriana ed.*, Lipsk 1824. 106. 108.
- Mansi J. D., *Sacrorum conciliorum nova et amplissima collectio* XIV, Florentiae—Venetiis 1759 sq. 24.
- Marchetti Concetto, *L'ethica Nicomachea nella tradizione latina medievale*, Messyna 1904. 354. 355.
- Masius Her., *Die Erziehung im Mittelalter* w Schmidta K. A. *Geschichte der Erziehung*, II. 1. 24. 72. 177. 198. 199. 494; II. 24.
- Matricularum Regni Poloniae Summaria* wyd. T. Wierzbowski, IV. 2. Warszawa 1912. 30.
- Matthaeus Paris, *Historia Anglorum*, Mon. Germ. SS. XXVII. 177.
- Maurer R., *Urzednicy kancelaryjni książąt i królów polskich od najdawniejszych czasów do r. 1886*, *Przewodnik Naukowy i Literacki*, Lwów XII. 1884 i odb. Brody 1884. 60. 66.
- May Ang. v. Aynard de St. Evre de Toul i *Collectiones*.
- Mayhof K. v. *Plinius Caius Secundus*.
- Merkel J., *Geschichte d. Longobardenrechts*, Berlin 1850. 511. 513. 516.
- Meyer P. M. v. *Codex Theodosianus, Theodosiani libri XVI*.
- Migne J. P., *Patrologiae cursus completus, Series latina*, Paryż 1844—1864. t. LXIII. LXIV. CLVI. CLXII. CLXXXII. CXCH. v. Bernardus Claraevallensis, Boëthius A. M. T. S., Guibert de Nogent, Ivo Carnotensis, Petrus Lombardus.

- Mommsen Th. v. Codex Theodosianus, Corpus iuris civilis: Digesta.
— Römisches Strafrecht, Lipsk 1899. 541.
— v. e. Solinus, Theodosiani libri XVI.
- Monachus Sangallensis, De gestis Karoli Magni libri II., Mon.
Germ. SS. II. 264.
- Monumenta Boica I, Monachium 1763 v. Vita ss. Marini et
Anniani.
- Monumenta Germaniae historica, Scriptores, Hannover—
Berlin 1826—1862. I. II. III. IV. VII. VIII. XII. XIV. XVI.
XXVII. XXVIII. v. Adamus Bremensis, Annales Alamannici,
An. Augustani, An. Burtonienses, An. Heremi, An. Magdebur-
genses, An. Sangallenses, Benedictus de Soracte, Chronicon
Salernitanum, Erchempertus, Gervasius de Tilbury, Gesta
archiepiscoporum Magdeburgensium, G. Henrici II et Ricardi I,
Giraldus Cambrensis, Hugo Flaviniacensis, Johannes Sarisbe-
siensis, Monachus Sangallensis, Radulphus de Coggeshall, Ra-
dulphus Niger, Richerus monachus, Vita s. Udalrici, Walterus
Map, Wido Ferrariensis.
- Monumenta medii aevi res gestas Poloniae illustrantia, I. III.
IV. V. IX. X, Kraków 1874—1887. v. Kod. dypl. kat. kra-
kowskiej, Kod. dypl. m. Krakowa, Kod. dypl. Małopolski,
Szujski J.
- Monumenta Poloniae historica I—IV, Lwów 1864—1884.
passim v. e. Bielowski A., Gallus.
- Monumenta Poloniae Vaticana, II. III., wyd. Ptaśnik J.,
Kraków 1913—1914. 31. 57.
- Morawski K., Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego, I. II. Kra-
ków 1900. 192. 195.
- Mosbach A., Wiadomości do dziejów polskich z archiwum pro-
wincyi śląskiej, Wrocław 1860. 19. 34.
- Muczkowski A. v. Kodeks dyplomatyczny Polski.
- Mułkowski Adolphus, Magistri Vincentii, qui Kadlubek vo-
cari solet, de origine et rebus gestis Polonorum libri 4 ed....
Cracoviae typis Univers. Jagell. 1864. II. 17. 57. 69.
186. 235.
- Muratori L. A., Antiquitates Italicae medii aevi III, Mediolan
1738 sq. 547.
- Niederle L., Slovanske starožitnosti I, Praga 1902. 101.
- Nyrop Kr., Grammaire historique de la langue française I, Lipsk—
Nowy York—Paryż 1914. II. 194.

- Ossoliński J. M., Wiadomości historyczno-krytyczne do dziejów literatury polskiej o pisarzach polskich II, Kraków 1820, Lwów ²1852. 11. 74.
- Patetta F., (*tytułu nie odnaleziono*), Rivista Italiana. 521.
- Pauli R., Gervasius v. Tilbury, Nachrichten zu Göttinger gelehrte Anzeigen 1882. 81. 85. 143. 145. 155. 552.
- v. Gervasius de Tilbury.
- Perla, Del diritto Romano nelle provincie meridionali d'Italia, 1885. II. 210.
- Petit de Julleville L., Histoire de la langue et littérature française dès origines à 1900, I, Paryż 1896. 553; II. 41.
- Petrus Lombardus, Libri sententiarum, w Migne Patrologia latina CXII. 432.
- Petruszewicz A., Koroczun-Krak, Lwów 1876. 113.
- Piekosiński Fr., R.: Codex diplomaticus Majoris Poloniae I. Przegląd Krytyczny 1877. 104.
- Rycerstwo polskie wieków średnich II, Kraków 1896. 48.
- v. Kod. dyplom. katedry krakowskiej I, Kod. dyplom. m. Krakowa I, Kod. dypl. Małopolski I—III, Szujski J.
- Pilii, Tancredi, Gratiae libri de ordine iudiciaria ed. Bergmann Frid., Getynga 1842. 519.
- Plinius Caius Secundus, Naturalis historiae libri XXXVII ed. Mayhof K., Lipsk 1875—1906, tamże ²1892—1909. 105. 108; II. 182.
- Plutarchi Moralia I, ed. Wytttenbach Daniel, Oxford 1795—1830. 314.
- Polkowski I., Katalog rękopisów katedry krakowskiej, Archiwum do dziejów literatury i oświaty w Polsce III. 1884. 424.
- Potkański K., Kraków przed Piastami, RAU. WFH. XXXV, 1898. 113. 115.
- Lachowie i Lechici, RAU. W. Filol. XXVII. 1898. 14. 138. 291.
- Postrzyżyny u Słowian i Germanów, RAU. WFH. XXXII. 1895. 14. 75.
- Potthast A., Wegweiser durch die Geschichtswerke des europäischen Mittelalters bis 1500, I, Berlin ²1896. 216. 219. 220. 264. 334; II. 175.
- Prantl C., Geschichte der Logik im Abendlande II, Lipsk 1855—1870, tamże ²1885. 335. 356. 366. 413; II. 211.
- Przezdziecki Al., Magistri Vincentii episcopi Cracoviensis Chronicon Polonorum sive originale regum et principum Poloniae ed... Kraków 1862. 11. 196. 207. 545; II. 16. 34. 57. 58.
- Ptaśnik J. v. Monumenta Poloniae Vaticana.

- [Radulphus de Coggeshall], *Libellus de expugnatione terrae Sanctae per Saladinum*, Mon. Germ. SS. XXVII. 179.
- Radulphus Niger, *Chronicon succinctum de vitis imperatorum et tam Franciae quam Angliae regum a Christo incarnato ad regnum Henrici II regis Angliae a. 1206*, Mon. Germ. SS. XXVII. 141. 150.
- Rashdall H., *The universities of Europa in the Middle Ages I*, Oxford 1895. II. 237.
- Reimann Ed., *De Richeri vita et scriptis*, Olsnae 1845. 554.
- Rerum Britannicarum medii aevi scriptores*, nr. 68, Londyn 1876. 179.
- Ricardus ord. Praed., *De inventa Ungaria magna tempore Gregorii IX*, Endlicher, *Rer. Hung. Monumenta*. 91.
- Richerus monachus S. Remigii Remensis, *Historiarum libri IV*, Mon. Germ. SS. III. 72. 494. 551. 554. 555; II. 226. 230.
- Roberti Flamesburiensis canonici et poenitentiarii s. Victoris Parisiensis *Summa de matrimonio et de usuris*, ed. Schulte J. F., Giessen 1868. 431. 528.
- Roepell R., *Geschichte Polens I*, Hamburg 1840. 289.
- Rogerius magister, *Apulus, Carmen miserabile super destructione regni Hungariae temporibus Belae IV per Tartaros facta*, Endlicher, *Rer. Hung. Monumenta*. 91.
- Römer K. L. I., *Podanie o Krakusie i Wandzie*, Biblioteka Warszawska III. 1872. 75. 102. 113.
- Rozwadowski J., *Encore une étymologie- ou pseudologie du nom slave*, *Zbornik u slavu Belića*, Belgrad 1911. 102.
- *Nazwy Wisły i jej dorzecze*, *Monografia Wisły II*, Warszawa [1922]. 103. 104.
- *O nazwie Słowian*, *Sprawozdanie AU. XXVII*. 1922. 102.
- Rudorff A. Fr., *Ueber die Glossare d. Phyloxenus u. Cyrillus*, *Abhandlungen der Berliner Akademie der Wissenschaften*, *Phil.-hist. Cl.* 1865 i odb. Berlin 1865. II. 219. 220.
- Rufinus Magister, *Die Summa decretorum des Magister...* ed. Singer H., Paderborn 1902. 429—431. 507. 528. 530. 532. 534. 537. 538; II. 245. v. e. Hilling N.
- Rühl Fr., *Die Verbreitung des Justinus in Mittelalter*, Lipsk 1871. 315. 319. 321—326. 335; II. 9.
- Rzyszczewski L. v. *Kodeks dyplomatyczny Polski*.
- Sarti M. i Fattorini M., *De claris archigymnasii Bononiensis professoribus ed...* 2 t., Bolonia 1888—1896. 26.
- Savigny F. C. v., *Geschichte des römischen Rechts im Mittelalter*, 7 t., Heidelberg 1834—1850. 145. 426. 508. 509. 511—522. 524—528. 532. 534. 536. 538. 542. 547—549; II. 92. 122. 211.

- Savile H. v. Henricus Huntendonensis.
- Schaarschmidt C., Johannes Saresberiensis nach Leben u. Studien, Schriften u. Philosophie, Lipsk 1862. 371.
- Schiller F., Jobbagio w Magyar Jogi Lexicon IV. II. 200.
- Schmid K. A., Geschichte der Erziehung vom Anfang an bis an unsere Zeit, II. 1, Stuttgart 1892 v. Kaemmel O., Masius Her.
- Schmidlin J., Die Philosophie des Otto v. Freisingen, Philosophisches Jahrbuch d. Görres Gesellschaft XVIII. 1905. 354.
- Schneider Ph., Die bischöflichen Domkapitel, ihre Entwicklung u. rechtliche Stellung im Organismus d. Kirche, Moguncya 1885. 25. 34.
- Schoell R. v. Corpus iuris civilis: 3. Novellae.
- Schrader H. Ed. S., Prodomus corporis iuris civilis, 1823. 510.
- Schulte J. F. v., Geschichte d. Quellen u. Litteratur d. kanonischen Rechts. 3 t., Stuttgart 1875—1880. 79. 145. 194. 414. 426. 428. 429. 431. 433. 507. 528.
- v. Roberti Flamesburiensis..., Stephanus Tornacensis.
- Semkowicz Wł., Nieznane nadania na rzecz opactwa jędrzejowskiego w XII w., Kwartalnik historyczny XXIV. 1910. 60.
- Rocznik t. zw. świętokrzyski dawny, RAU. WFH. LIII. 1910. 300.
- Seneca L. Ae., Opera. 343. 379.
- Sermone s. Ruperto, Acta Sanctorum III. 27 Martii. 107.
- Simson B. v. Abel S.
- Singer H. v. Hilling N., Rufinus Magister.
- Smolka St., Mieszko Stary i jego wiek, Warszawa 1881. 65.
- Solinus C. J., Collectanea rerum memorabilium, ed. Mommsen Th., Berlin 1864. 105. 108.
- Starowolski Sz., Vita et miracula Vincentii Kadłubkonis, Kraków 1642. 10.
- Stengel Ed., Lehre von der romanischen Sprachkunst: Romanische Verslehre w Gröbera G. Grundriss der roman. Philol. II. 1, Strasburg 1902. II. 117—119.
- Stephanus R., Thesaurus linguae Graecae, 4 t., Bazylea 1740—1743. II. 16. 178. 180—184. 186. 188. 189. 191. 192. 196. 199.
- Stephanus Tornacensis, Die Summa des.. über das Decretum Gratiani ed. v. Schulte J. F., Giessen 1891. 507. 508. 530. 532. 537. 542.
- Stintzing R., Geschichte d. populären Litteratur d. römisch-kanonischen Rechts in Deutschland, Lipsk 1867. 549.

- Storia letteraria d' Italia* III, Medyolan s. a. v. Bertoni G.
Stöckl Al., *Geschichte d. Philosophie d. Mittelalters* I., Moguncya
 1864. 373. 375. 376.
- Sybel* H. v., *Geschichte d. ersten Kreuzzuges*, Lipsk 1881. 264.
- Šafařík* P. J., *Slovanske starožitnosti tlóm.* Bońkowski H., Po-
 znań 1848. 101.
- Szujski* J. i *Piekosiński* Fr., *Najstarsze księgi i rachunki*
 m. Krakowa wyd..., *Mon. medii aevi hist. res gestas Poloniae*
illustrantia IV. 30.
- Świstun* F., *Uwagi do pierwszej księgi kroniki Wincentego Ka-*
dłubka, Sprawozdanie gimnazyalne, Rzeszów 1887. 75. 102;
 II. 24.
- Tacitus* M. A., *Germania*. 105.
- Tancredus* v. *Pilii, Tancredi*.
- Tardif* A., *Coûtumes de Toulouse publiées par...*, *Recueil des textes*
pour servir à l'enseignement d'histoire de droit II, Paryż
 1884. 537.
- *Histoire des sources du droit canonique*, Paryż 1887. 426.
- Theiner* Aug., *Vetera Monumenta Poloniae et Lithuaniae* I,
 Rzym 1860. 8. 39.
- Theodosiani libri* XVI cum constitutionibus *Sismondianis* et
leges novellae ad Theodosianum pertinentes, ed. *Mommsen* Th.
 et *Meyer* P. M., 2 vol., Berlin 1905. v. *Codex Theodosianus*.
- Thesaurus linguae latinae*, 4 t., Lipsk 1900. II. 178.
 180—184. 186. 188. 189. 191. 197.
- Thesaurus novus latinae linguae prosodiacus*, ed. *Lin-*
demann Fr., 2 t., Lipsk—Zittau 1827—1828. II. 241.
- Timon* A. k. o., *Ungarische Verfassungs u.- Rechtsgeschichte*, Ber-
 lin 1909. 89; II. 200.
- Tommaseo* N. e *Bellini* B., *Dizionario della lingua italiana*,
 7 vol., Turyn 1861—1879. II. 34. 178.
- Traube* L., *O Roma nobilis, Abhandlungen der Akademie d. Wis-*
senschaften in München, I Cl., XIX. 1891. II. 204. 205. 217.
 219. 220. 226. 227. 230.
- Tymieniecki* K., *Pierwsze wskrzeszenie państwa polskiego*
a ideologia średniowiecza, Książka zbiorowa ku uczczeniu
pierwszej rocznicy istnienia Uniwersytetu Poznańskiego, Po-
 znań 1920. 188. 268. 397.
- Tyszyński* M., *Kronika Wincentego Kadłubka, Biblioteka War-*
sawska II. 1867. 131. 266. 347; II. 154.

- Ueberweg Fr. Grundriss d. Geschichte d. Philosophie II, wyd. Heinze M., Berlin ⁹1905. 308. 348—350. 352. 354—356. 358. 363. 365. 366. 371. 373. 375—377. 412; II. 38. 42.
- Ulanowski B. v. Dokumenty kujawskie i mazowieckie.
- Vincentii Kadlubkonis episcopi Cracoviensis Historia Polonica... Dobromili in officina Ioannis Szeliga anno Dni 1612. II. 57, v. e. Bielowski A., Monumenta Poloniae historica.
- Vita ss. Marini et Anniani, Mon. Boica I. 107.
- Vita s. Udalrici episcopi Augustani († 973) auctore Bernone monacho Prumiensi tum Augiensi abbate, Mon. Germ. IV. 109.
- Voigt G., Die Wiederbelebung d. klassischen Altertums oder das erste Jahrhundert des Humanismus II, Berlin ³1893. II. 158. 210. 215. 227.
- Volkmann R., Leben, Schriften u. Philosophie des Plutarch v. Chaeronea II, Berlin 1869 sq. 313.
- Die Rhetorik der Griechen u. Römer in systematischer Übersicht dargestellt, Lipsk 1874, tamże ²1885. 310; II. 125—131. 133. 135. 136. 138—145. 148—150. 153. 156. 237.
- Walterus Map, De nugis curialium, Mon. Germ. SS. XXVII. II. 159.
- Wattenbach W., Anleitung zur griechischen Paläographie, Lipsk 1867, tamże ²1877. 205. 206. 212. 213. 219. 224. 225.
- Deutschlands Geschichtsquellen im Mittelalter bis zur Mitte des dreizehnten Jahrhunderts I, Stuttgart—Berlin ⁷1904. 169—171. 173. 175. 178. 216. 219. 261. 262. 264. 288. 297. 298. 307—309. 314. 329. 334. 335. 554; II. 40. 49. 114—116. 159. 160. 211. 217. 224. 229.
- 's Anzeige in den Heidelberger Jahrbüchern der Litteratur 1870, nr. 46, str. 723—726. 163.
- Weissmann dr. v. Lamprecht der Pfaffe.
- Wido episcopus Ferrariensis, De scismate Hildebrandi, Mon. Germ. SS. XII. 335.
- Wierzbowski T., v. Matricularum Regni Poloniae Summaria.
- Windakiewicz St., Bolonia i Polska, Przegląd Polski IV. 1888. 14. 70.
- Znaczenie szkół i uniwersytetów dla oświaty i literatury łacińskiej w Polsce, Pamiętnik II Zjazdu historyków polskich we Lwowie I. 1890. 347; II. 171.
- Windelband W., Geschichte d. Philosophie w Gröbera G. Grundriss d. romanischen Philologie II. 3. 363. 371. 372; II. 38. 92.

- Winkelmann Ed., Philipp v. Schwaben u. Otto v. Braunschweig, Lipsk 1873—1878. 155.
- Winter Fr., Die Cistercienser d. nordöstlichen Deutschlands, 3 t., Gotha 1868—1871. 324. 406.
- Wiszniewski M., Historia literatury polskiej II, Kraków 1840 sq. 11. 74.
- Witkowski St., Podstęp Leszka z kołcami u Kadłubka i jego źródło, Sprawozdania Tow. Nauk. we Lwowie IV. 1924. 288; II. 199. 204.
- Wojciechowski T., O Kazimierzu Mnichu, PAU. WFH. V. 1885. 233.
- O Piaście i piaście, RAU. WFH. XXXII. 1895. 31.
- O rocznikach polskich X—XV w., PAU. WFH. IV. 1880. 13. 15. 52. 65. 71. 72. 127. 131. 193. 200. 201. 247. 267. 271. 348; II. 154. 155.
- Szkice historyczne XI w., Kraków 1904. 234.
- Wretschko Al. v., De usu breviarum Alariciani forensi et scholastico per Hispaniam, Galliam, Italiam regionesque vicinas, w Mommsena Th. Codex Theodosianus I. 1, Berlin 1905. 520. 521. 526. 531. 537—539. 547.
- Wright, Gervase of Tilbury w Biographia Britann. liter. II. 81.
- Wróbel J. v. Eberhardi Bethuniensis.
- Wulf M., Geschichte d. mittelalterlichen Philosophie, przekład niem. Eislera R., Tybinga 1913. 199. 348. 351. 356. 359. 363. 366. 372. 373. 375. 377. 412; II. 23. 24. 27.
- Wytttenbach Daniel v. Plutarchi Moralia.
- Zachariae v. Lingenthal K. Ed., Zur Geschichte des Authenticum, Sitzungsberichte d. Berliner Akademie d. Wissenschaften, 1882. 17/11. 515.
- Imperatoris Justiniani semper Augusti Novellae quae vocantur sive constitutiones quae extra codicem supersunt, 2 t., Lipsk 1881. 515.
- Il diritto Romano nella bassa Italia et la scuola giuridica di Bologna, Rendiconti d. Reale Istituto Lombardo, ser. II, t. XVIII, zes. 18 z 26 listopada, Medyolan 1885. II. 210.
- Zakrzewski St., Opis grodów i terytoriów z północnej strony Dunaju czyli t. zw. Geograf Bawarski, Lwów 1917. 101. 102. 108. 109. 112.
- Zeissberg H., Die polnische Geschichtschreibung d. Mittelalters, Lipsk 1873. 74. 162. 182. 222. 267. 289. 301; II. 24. 154.

Zeissberg H., Vincentius Kadłubek, Bischof v. Krakau (1208—1218+1223) u. seine Chronik Polens, Archiv. f. Kunde oesterreichischer Geschichtsquellen XLII. 1870 i odb. Wiedeń 1869. 5. 8. 10. 12. 61. 74. 120. 131. 132. 134. 162. 168. 182. 185. 223. 233. 247. 267. 289. 291. 303. 304. 312. 313. 320. 336. 341. 347. 389. 399. 414. 417—421. 434. 435. 444. 453. 464—466. 471. 472. 477—489; II. 16. 24. 39. 46. 47. 91. 106. 107. 124. 154. 161. 191. 235.

Indeks nazw

osób i miejscowości, oraz dzieł autorów¹.

- | | |
|--|---|
| <p>A comes 6.
 A custos 8.
 de Abaco v. Radulphus z Laon.
 Abactonimus v. Abdolonimo.
 Abbo z Fleury, opat OSB. († 1004) 521.
 Abbo z St. Germain des Prés, mn. OSB. († po 921) II. 226; de Bello Parisiaco 263. 264; II. 41.
 Abdalonimo (Abactonimus, Abdatomio, Abdatomino, Abdatonimo, Abdatonymus) 326.
 Abdatonimo v. Abdalonimo.
 Abdatomino v. Abdalonimo.</p> | <p>Abdatomio v. Abdalonimo.
 Abdatonymus v. Abdalonimo.
 Abderyci v. Autaryoci.
 Abelard Piotr († 1142) 308. 348. 349. 355. 356. 359. 360. 361. 364. 410. 411. 527; II. 38. 106. 158. 228. 250; Dialogus inter philosophum iudaeum et christianum II. 93.
 Abraham 336.
 Absalon, arbkp. Lund († 1201) 324.
 Absalon a s. Victore, CSA. opat († 1203) 357.
 Accursius Franciszek, praw. włos. (* 1180 † 1260) 519. 520.</p> |
|--|---|

¹ Indeks powyższy został ułożony przy pomocy dzieł wymienionych w Wykazie bibliograficznym, oraz Molinier A., *Les sources de l'histoire de France*, II—VI, Paryż 1902—1906 i wielu in. Rozpiętość badań, przeprowadzonych nad Kroniką Kadłubka, wymagała od Autora Studium sięgania do rozmaitych dziedzin wiedzy, w których odznaczyły się jednostki o tem samem imieniu chrzestnem, z tej samej pochodzące miejscowości, niejednokrotnie współcześnie. Ta okoliczność skłoniła Wydaw. do wprowadzenia do indeksu zwiezłych określeń biograficznych i chronologicznych; chronologiczne zachowano dla wszystkich wymienionych osób, biograficzne przy najbardziej znanych opuszczono. Ta sama uwaga odnosi się do identyfikacji topograficznych, zaniechanych wyłącznie przy najbardziej znanych miejscowościach. Zarazem indeks prostuje niektóre niedopatrzienia korekty, nieuniknione przy pracy nad cudzym rękopisem. Osoby Kadłubka i wyrażen Polska, Polacy w indeksie nie uwzględniono. (*Przyp. Wydaw.*).

- Accursius Wilhelm, syn Franciszka, prof. prawa w Bononii (* 1246 ok. † 1312); *Casus Institutionum* 548. 549; ich wydanie strasburskie m. 1506—1514 p. t. *Casus longi super institutis* 549.
- Achitofel, doradca króla Dawida 241. 337.
- b. Adalbertus Polonorum patronus 550.
- Adam Bremeński schol. († ok. 1076) 109. 110.
- Adam z Petit-Pont w Paryżu, kan. Notre-Dame († 1181) 355. 361. 364. 411.
- Adelard z Bath, mn. OSB. († ok. 1130) 352. 357. 371.
- Admont, opactwo OSB. w Styryi II. 174. 175.
- Adryan I pap. († 795); list do Karola W. 446.
- Aesopicae fabulae v. Ezop.
- Afryka, Africa 106. 326.
- Agius, mn. OSB. z Korwei, (870); *Gesta Karoli Magni* 217.
- Aimoinus z Fleury, mn. OSB. († 1008); *Historia Francorum* II. 159.
- Akkon, port w Syryi, jego oblężenie (1189) 146.
- Akta beatyfikacyi W. Kadłubka (1697). 131. 132.
- Akwitańczyk II. 226.
- Alamani 117.
- Alamania II. 239.
- Alanus v. Brittus.
- Alanus de Insulis v. Alanus z Lille.
- Alanus z Lille (de Insulis), bkp. Auxerre, mn. OCi. w Clairveaux († ok. 1203) 352. 357. 368. 369. 371. 373. 406. 411. 555; II. 7; Anticlaudianus II. 38. 93. 123; de Arte fidei catholicae 556; Planctus naturae II. 38. 93. 123. v. e. Hugon z Fouilloy.
- Alba Ecclesia v. Białkościół i Czchów.
- Albert z Akwizgranu lub Aix 263. 264.
- Albert magister v. Wrocław, kanonicy.
- św. Albert Wielki, bkp. Ratyzbony († 1280). 377.
- Alberyk z Besançon, daw. poeta franc.; Pieśń o Aleksandrze 331. 332; II. 118.
- Alberyk z Rheims, arbkp. Bourges († 1141) 368. 527. 551.
- Albion 84.
- Albis (Łaba) 105.
- Alboin, wódz Longobardów († 574) 297.
- Album Konfraternii lubińskiej 48.
- Alcybiades 311. 312; II. 146.
- Aleksander III (Roland Bandinelli), pap. (1159—1181) 81. 82. 143. 145; profesorem bonońskim 428, 431; kardynałem 78; jego Decretale (z 1180 r.) 493.
- Aleksander z Bernai, poeta fran., (przed 1184) 332.
- Aleksander z Hales, filoz. († 1245) 377.
- Aleksander macedoński v. Aleksander Wielki.
- Aleksander Neckam, kan. († 1217) 356; de Naturis rerum II. 38.
- Aleksander v. Płock, bkp.
- Aleksander Severus, ces. rzym. (222—235) 106. 108.
- Aleksander Wielki macedoński († 323. a. Chr. n.) 11. 138. 184. 275. 283. 295. 296. 313. 314. 316. 327—333. 465; II. 18. 28. 43—45. 77. 99. 103. 104. 130. 140. 186. 202. 203.

- Alençon, pref. Orne 430. 431.
 Alexandrites II. 196.
Περὶ τῆς Αλεξάνδρου v. Plutarch.
 Alfano I, arbkp. Salerno, tłumacz
 Nemesiosa († 1085) II. 207.
 Alfons II v. Aragonia, król.
 Alfred Wielki v. Anglia, król.
 Alger z Leodyum, schol. († ok.
 1128) 368.
 Alkuin Flaccus († 804) 172. 315.
 323. 348. 360; II. 54. 94; jego
 kompendya dyalektyczne, gramatyczne i retoryczne II. 93.
 Alpy (Alpes) 92. 322. 334. 355;
 II. 54. 210. 220. 228. 234.
 Alta Ripa v. Brzeg.
 Amalekici 337.
 Amalryk z Chartres, panteista
 († ok. 1205) 352.
 Ambi v. Ambigeri.
 Ambigeri, Ambi 326.
 św. Ambroży, dr. Kościoła († 397)
 341. 417. 423; de Officiis clericorum 164. 165. 340.
 Ambroży, magister scholae v. Po-
 znań kanonik.
 Amfion, post. myt. 128.
 Amilius, Amileus, Anuleus magi-
 ster v. Kraków, scholastyk.
 Ammianus Marcelinus, hist. rzym.
 († 390) 103.
 Amonici 337. 401. 402.
Ἀμωναῖος, imię króla egip. II. 190.
 191.
 Analytica posteriora v. Arystoteles.
 Analytica priora v. Arystoteles.
 Anastasius Bibliothecarius († ok.
 886) 446; Historia ecclesiastica
 II. 211.
 Anaxylaos, tyran Sycylii († 476 a.
 Chr. n.) 311.
 Andreas de Cracovia magister v.
 Kraków, scholaslyk.
 Andreov v. Jędrzejów klasztor.
 Andria v. Terencyusz.
 Andrzej z Bergamo (druga poł.
 IX w.) 262.
 Andrzej clericus curialis v. kape-
 lan nadworny.
 Andrzej v. Płock biskup.
 Andrzej v. Sandomierz, scholastyk.
 Andrzej włodziemierski v. Włodzi-
 mierz, książę.
 Angelo da Cinguli, zak. francisz.
 († 1337) II. 214.
 Angers, dep. Maine-et-Loire; bi-
 blioteka II. 243.
 Anglia 81. 84. 110. 141. 172. 178—
 180. 308. 323. 346. 367. 412. 524.
 528. 533. 539; II. 38. 228. 242;
 królowie: Alfred I Wielki († 901).
 104.; Wilhelm Zdobywca († 1066).
 176. 177; Henryk II (1154—1189).
 82. 84. 144. 179; Henryk III,
 współrządca, król młodszy,
 (1171—1183). 82—87. 141—146.
 148. 149. 151. 153. 155—159. 178;
 Ryszard Lwie Serce (1189—1199).
 178. 179; v. e. Dyaryusz; Jan
 bez Ziemi (1199—1216). 178;
 Edward III (1327—1377) 178.
 Anglik, Anglicy 180. 411; II. 93.
 121.
 de Animi tranquillitate. v. Seneca.
 Annales Alamanici 107—109.
 Annales Augustani seu Augusten-
 ses 109.
 Annales Burtonienses 91.
 Annales Colonienses maximi v.
 Chronica regia Coloniensis.
 Annales Floriacenses v. Chronicon
 Floriacense.
 Annales Sangallenses 108.

- s. Annianus, apost. Bawaryi (ok. 750) 107.
- Anonymus (uczeń Abelarda), *Epitome theologiae christianae* 308.
- Anonymus, *Gesta regum Francorum* (ok. 725) 298.
- Anonymus, *Gesta Stephani regis Anglorum* (1135—1154) 220.
- Anonymus, *Historia miscella* 164; rkpisy: bamberski, berneński 334.
- Anonymus, *Münchner Brut* (*Kronika monachijska*) 180. 300.
- Anonymus XII s., *de Sacrilegiis* 429.
- Anonymus cca 1179, *Summa Parisiensis* 429.
- Anonymus *Belae regis notarius* 91.
- Anonymus *de Bergamo, Gesta Frederici I imperatoris in Italia* (— 1160) 216.
- Anonymus *z Lorch, Vita Caroli Magni* 217.
- Antapodosis v. Liudprand *z Kremoney*.
- Anticlaudianus v. Alanus *z Lille*.
- św. Antoni, pust. († 356) 340. v. e. św. Atanazy.
- Antonin, ces. rzym. († 161); konstytucja 477.
- Antwerpia II. 241.
- Antygon, wódz Aleksandra W. († 301 a. Chr. n.) 318; II. 99.
- św. Anzelm *z Canterbury* arbkp. († 1109) 348. 349. 352. 358. 360. 361. 364. 365. 373. 383. 411; II. 93. 94. 158.
- Anzelm *z Laon, naucz. szk. katedr.* († 1117); *Sentencye* 368.
- Anzelm *z Lukki* bkp. († 1086); *Zbiór kanonów* 516.
- Anzelm *Perypatetyk* (ok. 1048) 364.
- Aper v. Wieprz.
- Apollo 311; świątynia w Delfi 402; II. 99.
- Apuleius A. L., pis. rzym. (II w.) 461; *Metamorfozy* II. 191.
- Apulia 215; II. 208.
- Arabii król II. 45. 48.
- Aragonia; król: Alfons II (1162—1196) 84.
- Arelat, król. w połud.-wsch. Francji 179; marszałek: Gerwazy *z Tilbury* 84. 179. v. e. Arles.
- Arkadyusz i Honoryusz, ces. rzym. (393—408—423); konstytucja (z 405 r.) 498.
- Arles, stolica Arelatu 83. 142. 155; arbkp. Humbert (1190—1202) 83 v. e. Arelat.
- Armilla (*Narew*) 92. 93.
- Arnobius, retor († ok. 326) 462.
- Arnold v. Kraków, archidyakon.
- Arnulphus *Mediolanensis* arbkp. (ok. 1085); *Gesta archiepiscoporum Mediolanensium* 262.
- Ars amandi v. Ovidius.
- Ars dictaminis XII w. 195.
- Ars poetica v. Horacy.
- de Arte fidei catholicae v. Alanus *z Lille*.
- Artes notariae *z XII w.* 494. Artois, daw. prow. Francji II. 246.
- Artus, król myt. 299. 300. v. e. Crestien *de Troyes*.
- Arystoteles *ze Stagiry* 328. 329. 333. 345. 348. 351. 352. 354—358. 362. 366. 376. 388; II. 32. 37. 38. 77. 104. 203. 209; *Analytica* II. 207. 211; *Analytica posteriora* 353—356; *Analytica priora* 353—356; *Fizyka* v. *Meteorologica*; *περὶ ἑρμηνείας* (*Hermeneutyka*) 353. 354. 360; *Kategorye* 353.

354. 360; Logica II. 211; Logica nova 354. 356. 383. 407; Logica vetus 355. 360. 362. 370; Metafizyka 356; Meteorologica (Fizyka) 355. 356; II. 207; Organon 353. 354. 356. 362; de Sophisticis elenchis (Sofistyka) 353. 354; II. 211; Topica 150. 353—355. 357. v. e. Jakób z Wenecyi.
- Assyrii 318.
- Assyrya 309.
- Assyż, bkpstwo 430.
- św. Atanazy dr. Kościoła († 373) 340; II. 203; Vita sti Antonii Magni 164. 339.
- Ateńczycy 311.
- Ateny II. 217.
- Auctoritates 367.
- Auctoritates Aristotelis z XIII w. 354.
- św. Augustyn dr. Kościoła († 430) 128. 342. 351. 360. 372. 399; II. 90; Quaestiones 164. 340; de Sermone Domini 164. 340. v. e. Excerpta.
- Autaryoci—Abderite—Abderyci 309. 326.
- Authenticum 457. 458. 466. 467. 477. 498. 499. 515—519. 530. 532. 534—536. 546. 547; rkpis berliński, paryski 530.
- Avignon 430; II. 214; papieskie studium generale 53 v. e. Glossarium.
- Avitus Viennensis bkp. († ok. 518) 463.
- Avranches, podpref. La Manche 367; II. 225.
- Awarowie 107. 108.
- Aynardus de St. Evre de Toul, glossator (969); Glossae II. 29. 222. 241. 248.
- Azon, prof. prawa w Bononii († ok. 1230) 519. 520.
- Azya, Asia 106. 326.
- Babylonia, Babylonii 318.
- Babylonici senes II. 162.
- Baktryi król II. 47.
- Baktryanowie v. Eukratyda.
- Balkan 286.
- Baldwin v. Kraków, bkp.
- Baldwin magister v. Wrocław. kanonicy.
- Barlaam Kalabryczyk, mn. OSBAS. († 1348) II. 214.
- Bartłomiej magister v. Wrocław, kustosz.
- Bavaria 466.
- Bazianus (Bassiano) Jan, prof. bonoński († 1197) 428. 519.
- św. Bazyli Wielki, dr. Kościoła († 379) 340; II. 211.
- Beatryks, ż. Bolka I, ks. Świdnicy i Fürstenberg (Przybrzeg) († ok. 1316) 56.
- Bec (dziś Bec—Hellouin), okr. Bernay, dep. Eure, dyec. Rouen, opactwo OSB. 361. 411.
- Beda Venerabilis († 735) 354; II. 37.
- Bela v. Węgry, król.
- Belgard (Białogród) pomorski 247. 248. 252. 254. 256. 274. 275; II. 97. 101. 135.
- Belgia 264. 430.
- Belial 482.
- Bélina 101.
- Belizaryusz, wódz ces. Justyniana († 565) II. 205. 210.
- Benedictus magister Cracoviensis albo summus magister v. Kraków, scholastyk.
- Benedictus monachus S. Andreae in monte Soracte (ok. 1000) 171;

- Chronicon (ab anno 360—973) II. 213.
- Benedictus de Peterborough opat († 1193), Gesta Henrici II et Ricardi I, 220.
- de Beneficiis v. Seneca.
- Benencasa z Sieny, prof. bonoński († 1206) 428.
- Benicus magister v. Wrocław, dziekan.
- Benjamin, s. Jakóba II. 122.
- de Bello Parisiaco v. Abbo z St. Germain.
- Benewent II. 208; księżęta II. 217.
- st. Benoît-sur-Loire v. Fleury.
- Berengar z Tours, herezyarcha († 1088) 364. 410.
- Berengar I, król włoski († 924) 215.
- Berengar II, król włoski († 966) 215; II. 211.
- Berlin 521.
- Bernard, bkp-mnich, ap. Pomorzan 286.
- Bernard, spowiednik i notaryusz królowej v. kapelan nadworny.
- Bernard z Chartres, prof. uniw. parys. (1136—1141) 308. 352. 357. 371. 410; II. 158. 250; Megacosmus II. 93. 121; Microcosmus II. 93. 121.
- św. Bernard z Clairveaux opat († 1153) 8. 91. 126. 128. 129. 199. 364. 369. 373. 375. 398. 404—406. 408. 409; II. 106. 121. 158. 159. 162. 174. 175. 250; Epistolae II. 162—174; ich rękopisy w Admont, Dijon, Douai, St. Omer, Troyes II. 174. 175; Sermones II. 174.
- Bernardus Iterii, mn. St. Martial w Limoges († 1225) II. 226.
- Bernardus Iterii v. Bernardus Iterii.
- Bernardus z Pawii bkp., prof. bonoński, paryski († 1213) 428. 431. 506. 507; Tractatus de matrimonio 432—434; rkpisy paryskie 433.
- Bernardus Silvestris, prof. w Tours (1136) 352. 357. 371.
- Berno szwajcarskie II. 245. 248.
- Besançon, pref. Doubs 411.
- Bestiaria II. 38.
- le Bestiaire v. Filip z Thaur.
- Bestiaire d'amour v. Ryszard z Fournival.
- de Bestiis et aliis rebus v. Hugon z Fouilloz.
- Białogród pomorski v. Belgard.
- Białkościół — Alba Ecclesia v. Czchów.
- Białkościół — Alba Ecclesia na Śląsku 94.
- Biblia v. Pismo św.
- Bieżuncanie 101.
- Bignońskie formuły (VIII/IX w.) 462.
- Bizancjum (Konstantynopol) II. 205. 206. 208. 210. 211. 214—216. 227.
- Błażej magister v. Kraków, kanonicy.
- Bobbio, opactwo OSB. 330; II. 239; katalog bibl. z XI w. 547.
- Bobrzanie śląscy 101.
- Boccaccio Giovanni († 1375) 168; II. 214. 215.
- Bodleyana (biblioteka) II. 205.
- Bodzanta v. Kraków, bkp.
- Boethius A. M. T. († 524) 128. 348. 349. 351. 353. 354. 357. 360. 362; II. 90. 91. 120; de Consolatione philosophiae 164. 343—345; II. 114. 115.

- Bogdan v. Kraków, kantor.
 Boguchwał v. Poznań, bkp.
 Boguchwał v. Poznań, scholastyk.
 Bogumił v. Gniezno, arbkp.
 Boguphalus magister v. Łęczyca, scholastyk.
 Boguphalus magister v. Poznań, kanonicy.
 Bogusław magister v. Kraków, kanonicy.
 Boleslaide II. 87. 147.
 Boleslaides II. 196.
 Bolesław Chrobry 128. 191. 226—228. 239. 242. 249. 250. 255. 256. 282. 287. 339. 385; II. 21. 85. 97. 98. 100. 114. 131. 144. 145.
 Bolesław Kędzierzawy 15. 104. 125. 135. 184. 245. 293. 450; II. 86. 100; testament 480; II. 86.
 Bolesław Krzywousty 56. 184. 186. 222. 224. 226—232. 240—246. 248—260. 273—275. 277. 282. 293. 295. 381. 391. 394. 400. 401; II. 22. 45. 53. 78. 85—87. 96. 97. 100. 101. 103. 104. 114. 130. 135. 150; testament 185. 293; II. 87.
 Bolesław Pobożny 58. 94.
 Bolesław Szczodry 104. 187. 188. 227. 232. 234. 238. 241. 242. 246. 252. 255. 257—259. 277. 282; II. 10. 22. 44. 85. 97. 99. 100. 129. 134.
 Bolesław Wstydlivy 56. 88. 100.
 Bolesław Wysoki II. 99.
 Bolesław, s. Mieszka III. 65.
 Bolesławowice v. Boleslaide.
 Bononia 73—80. 83. 87. 99. 140—143. 146—149. 160. 161. 166. 167. 170. 426. 428—431. 433. 434. 505. 506. 510. 511. 517. 518. 532. 533. 536. 537. 547—549; II. 92. 215. 216.
 Borzywoj v. Czechy, książę.
 Bośniacy 101.
 Bouvines, bitwa pod... (1214) 85.
 Bovo, opat Korwei († 890) II. 227.
 Bozcacina 69.
 Bożogrobcy jerozolimscy v. Nissa.
 Brachylogus 527. 528. 532. 536. 538.
 Brenus, wódz Gallów 402; II. 99.
 Breviarium Alaricianum 430. 519. 522—526. 537—539. 547.
 British Museum v. Glossarium Cusanum.
 Brittus, wnuk Alana, post. myt. 299.
 Brocard v. Pillius.
 Brugge 430.
 Bruteri, lud 117.
 Brutus, prawnuk Eneasza 95. 299.
 Brutus M. J., zabójca Cezara († 42 a. Chr. n.) II. 91.
 Brytania 99.
 Brytownie 95. 299.
 Brytyjski Zbiór dekretalów 526.
 Brzeg (Alta Ripa) 94.
 Brzetysław v. Czechy, król.
 Brzeźnica, pow. jędrzejowski 404.
 Bug, bitwa nad nim 249.
 Bulgarus z Bononii, prawnik († 1167) 506.
 Burchard z Wormacyi bkp. († 1025) 521.
 Burgundya 520. 524. 527.
 Bużanie 101.
 Bytom na Śląsku gór. 226. 239.
 Bytów w Pomeranii 226.
 C. mn. v. Wrocław, scholastyk.
 Calvus mons v. Łysagóra.
 Cambrai, podpref. Nord II. 245.
 de Camena, Camina (Kamieniec śląski), pow. ząbkowski, opactwo OCi; abbas: G. 6; Gvido 7.
 de Camina v. de Camena.

- Campania 92. 93. 95—97.
 Campestres 93. 95—97.
 Campestrum provinciola 95. 96.
 du Cange, Karol du Fresne, sieur...
 († 1688) II. 219. 239. 245—247.
 Canterbury v. Teodor z Tarsos.
 Carantanorum regnum 107.
 Carolinus v. Giles de Paris.
 Cassius 471.
 Casus Institutionum v. Accursius
 Wilhelm.
 Casus longi super Institutis v.
 Accursius Wilhelm.
 Catholicon v. Jan z Genui.
 in Catilinam v. Cicero.
 Cato maior v. Cicero.
 Cencius Camerarius v. Honoryusz
 III.
 Ch. cantor 6.
 Ch. magister 8.
 Ch. magister v. Opatów, scholastyk.
 Chalcidius, tłum. Platona (IV/VI w.)
 353.
 Chanson de Gormond et d'Ysam-
 bert 173; II. 118.
 Chanson de Roland 173.
 Chartres, dep. Eure et Loir; szkoła
 filoz. 178. 371. 372. 375. 376. 388.
 389. 392. 398. 407. 408. 539; bi-
 blioteka miej. II. 243 v. e. Jan
 z Salisbury.
 Childeryk I, król Franków († 482)
 297.
 Chorwaci 250.
 Chronica de gestis consulum An-
 degavensium (1151—1164) 220.
 Chronica de gestis principum v.
 Monachus Fürstenfeldensis.
 Chronica de gestis principum Po-
 loniae; Chronica de gestis prin-
 cipum et regum Poloniae v.
 Cronica Polonorum.
 Chronica minor sive Gesta regum
 Britanniae v. Gerwazy z Can-
 terbury.
 Chronica monasterii Cassinensis
 v. Leo Ostiensis.
 Chronica S. Pantaleonis v. Chro-
 nica regia Coloniensis.
 Chronica Polonorum 88. 100.
 Chronica principum Polonorum
 88. 100.
 Chronica regia Coloniensis sive
 Chronica S. Pantaleonis sive
 Annales Colonienses maximi
 324.
 Chronica regum Francorum (Til-
 liana) 218.
 Chronica Vincenciana de gestis
 principum et regum Poloniae
 v. Cronica Polonorum.
 Chronicon Floriacense sive Anna-
 les Floriacenses (687—1028) 334.
 Chronicon de gestis Normannorum
 in Francia (820—911) 220.
 Chronicon de rebus gestis Ricardi I.
 v. Richardus z Devizes.
 Chronicon de regibus Francorum
 v. Hugon z Fleury.
 Chronicon Salernitanum (747—974)
 II. 206.
 Chronicon universale v. Radul-
 phus Niger.
 Chronicon Vincencii Kadlubconis
 episcopi Cracoviensis v. Cronica
 Polonorum.
 Chronographia v. Siegebert z Gem-
 bloux.
 Chropy, kasztelania 5. 44.
 Chrystus II. 27. 163—165. 166.
 Chrystyan Druthmar, Akwitań-
 czyk, mn. OSB. w Stavelot (ok.
 850). II. 226.
 Chyo (Kijów) civitas 87.

- Ciernie (Cierniów), ws. pow. jędrzejowski; pleban: Jan capellanus curie 58.
- Claudianus, poeta rzym. († po 408) 163. 305. 309: II. 106; Eutropius 302.
- Clermont (dziś Clermont-Ferrand), pref. Puy-de-Dôme II. 245.
- Cluny, okr. Mâcon (Saône-et-Loire) opactwo OSB. 164. 172. 307; II. 539; rkps XII w. z fragmentami greckimi II. 224.
- Codex compilationis v. Laborans.
- Codex Justinianus v. Kodeks Justyniański.
- Codrus, ostatni król Aten (ok. 1068 a. Chr. n.) II. 138. 311.
- Collectio canonum Anselmo dedicata 423.
- Collectio Caesar-Augustana 527. 542.
- Collectio trium partium v. Iwo z Chartres.
- Colloquium Harleianum (z X w.) II. 223.
- Colloquium Leidense (z X w.) II. 223.
- Colloquium Monacense (z 1158 i 1165) II. 223.
- Colloquium Montepessulanum (z IX w.) II. 223.
- Commentarium in Somnium Scipionis v. Macrobius.
- Compiègne, podpref. Oise 311.
- Conflictus carnis et anime v. Hildebert z Tours.
- de Coniuratione Catilinae v. Sallustius.
- de Consolatione philosophiae v. Boethius.
- Constantinus Africanus, mn. OSB. w Monte-Cassino († ok. 1087) II. 206—208).
- Constantinus imperator 423.
- de Contemplatione v. Hugo a. S. Victore.
- Contes v. Gautier de Coinci.
- de Copriunichia abbas, de Coprivnez v. Koprzywnica, opat.
- Coralli, lud 87.
- Corinthani v. Koruntanie.
- Corpus iuris civilis 144. 518. 533. 534.
- Coûtumes de Toulouse (1286) 537.
- de Cracovia Andreas mgr. v. Kraków, scholastyk.
- de Cracovia mgr. 43.
- Cracoviensis ecclesie humilis (indignus) minister 398.
- Cracoviensis provincia II. 129.
- Crépy (dziś Crépy-en-Valois) okr. Senlis (Oise) II. 245.
- Crestien de Troyes, Le roi Artus et la Table ronde 173.
- Cronica, Cronica Lechitica, Cronica de regno Poloniae, Cronicae, Cronicae originales Polonicales, Chronica, Chronicon, v. Cronica Polonorum.
- Cronica de gestis 220.
- Cronica de gestis principum ac regum Poloniae v. Cronica Polonorum.
- Cronica sive originale regum et principum Polonie v. Cronica Polonorum.
- Cronica Polonorum 196. 198. 203—208.
- Cronica Vincenciana de gestis regni Poloniae v. Cronica Polonorum.
- Cujas (Kujacius) Jacques, prawnik franc. (1522—1590) 536.
- Curtius Q. Rufus, hist. rzym. 288. 462.

- Cycero M. T. († 43 a. Chr. n.) 165.
 304. 305. 307—309. 344—347. 371.
 388. 392. 460; II. 90—92. 135.
 138. 156; in Catilinam 163. 303;
 Cato maior 163. 303; II. 90;
 Epistolae 163. 303; ad Familiares 303; Laelius 163. 303; II. 90;
 de Natura Deorum II. 91; Paradoxa 163. 303; de Partitione oratoria II. 94; pro Rabirio Posthumo 445; de Republica 163. 303; II. 90; Tusculanae disputationes 163. 303. 305. 342. 344; II. 90. 91.
 św. Cyryl z Aleksandryi, dr. Kościoła († 444) 340.
 Cyryl de Quidenon (?) II. 55.
 Cystersi 172. 405; II. 164; reguła 404. v. e. Soroe.
 Cystersi sulejowscy v. Sulejów.
 Czarnków, m. pow. 243. 247.
 Czychów-Białkościół-Alba Ecclesia 94.
 Czechy 248. 249; II. 85; książę II. 99; książęta: Brzetysław II (1092—1100) 240; Borzywój II (1100—1107) 249; Świętopełk (1107—1109) 249; Włodzisław II (1109—1125) 249; Sobiesław I (1125—1140) 249.
 Czerników ws, pow. Opatów 6. 63.
 Czesi 109. 239. 240. 242. 243. 246. 249. 253. 254. 257; II. 22. 99. 135.
 Czeczpienianie, lud 101.
 Daci 251. 317.
 Dacya 106.
 Damnag v. Kalilag.
 Damokles 305. 312; II. 47.
 Dania 322. 324; król; Kanut († 1036) 283. 294; II. 77.
 Dante Alighieri († 1321) 168; II. 105.
 Danubius 97.
 Darius I, król perski († 485 a. Chr. n.) 318; II. 18. 28.
 Darius III, król perski († 330. a. Chr. n.) 326. 329; II. 43—45. 103.
 Dawid 337; II. 162.
 Dąbrówka v. Komentarz Jana Dąbrówki.
 Decisiones v. Gauthier a S. Victore.
 Decretum Gratiani 25. 71. 161. 164. 165. 341. 415. 417. 418. 420—426. 428. 429. 432. 433. 464. 465. 473. 474. 503—507. 539. 541; II. 79; jego Editio romana z 1582 r. t. zw. korektorów rzymsk. 417.
 Decretum v. Iwo Chartres.
 Dedal, post. myt. 311.
 Deflorationes 367.
 Delfi, świątynia v. Apollo.
 Delfinat, daw. prow. Francyi 508.
 Demostenes, († 322 a. Chr. n.) 311; II. 52. 130. 203; Filipiki 161; 161; Lybistica 161.
 St. Denis, podpref. Seine, opactwo OSB. 539.
 Detricus magister v. Głogów, scho-lastyk.
 Deusdedit kardynał († 1099), Collectio canonum 516.
 Dialogus inter philosophum iudaicum et christianum v. Abelard.
 Dicta Gratiani 425. 537.
 Dictamina 494.
 Dictionnarius v. Jan z Garlandyi.
 Diffinitiones 367.
 Digesta 161. 164. 456. 457. 468. 489. 495. 499. 501. 509. 512—514. 517. 529. 530. 543. 544; II. 28. 81. 191. 211. 213 v. e. Florentyna.
 Digestum novum 456. 495. 499. 514. 517. 526. 528. 529; rkpis paryski 529.

- Digestum vetus 456. 494. 499. 514.
517. 526—529; rkpis paryski 529.
Dijon, pref. Côte-d'Or II. 175.
Dimensuratio terrarum 103.
Disciplinae v. Varro M. Terentius.
Disputationes v. Pillius.
Distinctiones v. Hugolinus.
Distinctiones v. Piotr Cantor.
Divalia scita 482.
Divisio orbis terrarum 103.
de Divisione naturae v. Scotus
Erigena.
Długosz J., 24. 280. 292. 320; Eks-
cerpta 10; Historiae Polonae lib.
10; Żywoty bkpów krak. 10.
Doleńcy, lud 101.
Donizone monachus OSB. (ok. 1115);
Vita comitis Matelde 216.
Dorenses 326.
Douai, podpref. Nord II. 175.
Dragowice, lud 101.
Dubrawka, ż. Mieszka I († 977) 432.
Dudo de St. Quentin 264; Historia
Normannorum (860—1002) 263.
298; II. 116.
Dunaj 108. 119.
Duńczycy II. 77.
Dyalogi v. Grzegorz W.
Dyaryusz wyprawy krzyżowej Ry-
szarda Lwie Serce 179.
Dyogenes z Synopy (ok. 323 a. Chr.
n.) 311. 312.
Dyoklecjan, ces. rzym. († 313) i Ma-
ksymian; konstytucja 476.
Dyonizy v. Wrocław, scholastyk.
Dyplomatarysz katedry krak. 12.
Dyrrhachium (Durazzo) w Albanii
286.
Dytryk magister v. Głogów, scho-
lastyk.
Dytryk z Niem, abrewiator apost.
(† 1418) 85.
Dzierzwa 10. 100. 113.
Ebarcius, mn. OSB. w St. Amand
(Elnonen) X w.; Scripturarum
claves II. 241.
Ebbo, mn. OSB. w Michelsbergu,
(ok. 1147—1157), Vita s. Ottonis
epi Bambergensis 286. 287.
Eberhardus de Béthune, grecysta
(1212), Graecismus II. 222. 227.
231—233.
Editio romana v. Decretum Gra-
tiani.
Edward III v. Anglia, król.
Edykt Teodoryka W. (506 r.) 522.
524.
Efrem, pokolenie izrael. 337.
Egidius magister v. Wrocław,
scholastyk.
Egyptus 326.
Einhardus († 840) 103, 223; Vita
Karoli magni imperatoris 217.
Ekkehardus I abbas S. Galli († 973)
103.
Eklogi v. Wergiliusz.
Eleazar, post. St. Z. 337.
Elizeusz, pror. St. Z. 337; II. 11.
Elementarium doctrinae rudimen-
tum v. Papias.
Eleonora z Poitou, ż. Henryka II
kr. angielskiego (ok. 1160) 179.
Encomium Emmae reginae v. Ge-
sta Knutonis.
Eneas v. Brutus.
Eneida v. Wergiliusz.
Epinal, pref. Vosges II. 243.
Epiroci 94.
Epistolae v. Bernard z Clairveaux.
Epistolae v. Cycero.
Epistolae v. Horacy.
Epistolae v. Seneca.
Epitaphium Valae Corbeiensis v.
Paschasius Radbertus.
Epitome exactis regibus (ok. 1125)
528.

- Epitome Iuliani 457—459. 463. 467.
 477. 498. 499. 515. 516. 518. 519.
 521. 526. 527. 530. 534—536.
 539. 540. 542. 545—548. 550;
 II. 185; rkpisy berliński, pa-
 ryski, z Troyes, z Tours 536.
 v. Julian antecessor.
 Epitome moralium s. Gregorii in
 Job v. Odo z Cluny.
 Epitome theologiae christianae
 v. Anonymus.
 Erchempertus, mn. OSB. z Monte-
 Cassino (ok. 900) 262; II. 206.
 Ereby, post. myt. 311.
 Erfurt II. 243.
 Ericus, imię 108.
 Erotimus (Hierotimus) 326.
 Eruditio didascalica v. Hugo a S.
 Victore.
 Eskill, arbkp. Lund, 1179 mn. OCi.
 w Citeaux († 1182) 406.
 Etymologiarum libri v. Izydor se-
 wilski.
 Eudemos z Rodos, uczeń Arystote-
 lesa II. 203.
 Eugeniusz II pap. (824—827) 25.
 Eugeniusz, admirał sycylijski, tło-
 macz Vaticinium Sybillae Ery-
 thraeae (ok. 1150) II. 207.
 Eugeniusz Vulgarius (887—928)
 II. 92.
 Eukratyda, król Baktryanów, 318.
 320; II. 18. 28.
 Eulogium Britanniae v. Nennius.
 Eumenes I, doradca Filipa i Ale-
 ksandra W. macedońskich († 316
 a. Chr. n.) 318; II. 99.
 Europa 88. 120. 217. 361. 411;
 II. 23. 228. 239. 242. 244. -- za-
 chodnia 24. 79. 306.
 Eurypides, († 406 a. Chr. n.) 312.
 Eustachy mn. (XII w.) 332.
 Eutropius v. Claudianus.
 Exceptiones Petri v. Petri Exce-
 ptiones.
 Excerpta allegorica II. 38.
 Excerpta Augustini et diversorum
 patrum 342.
 Excerpta 367.
 Excerpta Długossii v. Długosz.
 Excerpta glossarum II. 240.
 Excerpta v. Seneca.
 Explicationes in omnes utriusque
 testamenti libros v. Paterius.
 Ex Ponto v. Ovidius.
 Expositio ad librum Papiensem
 (po 1070 r.) 513.
 Ezop II. 54. 179.
 ad Familiares v. Cyncero.
 Faraon; jego magowie 337.
 Finees v. Phinees.
 Filip II August v. Francya, król.
 Filip (Jan), legat papieski 21.
 Filip II macedoński († 336 a. Chr. n.)
 313. 316. 317.
 Filip z Thaun, poeta anglo-nor-
 mandzki (1121—1135); le Be-
 stiaire II. 31. 54.
 Filipiki v. Demostenes.
 Filistyni 337.
 Fizyka v. Arystoteles.
 Fleury (dziś St. Benoît-sur-Loire),
 okr. Gien, dep. Loiret, opactwo
 OSB. 334; II. 219. 233. 245. 248;
 opat: Benedictus II. 245. 248.
 Flodoardus, kapłan w Rheims
 († 966) 263. 264.
 Florencyja II. 215.
 Florentyna, rkpis grecki Digestów
 (z VII w.) 513; II. 205.
 Flores historiarum (ab O. C. — 1326)
 315. v. e. Mateusz z Westmin-
 ster.

- Flores sentenciarum 367.
 Florus L. A., hist. rzym. (II w.); Historiarum libri 314.
 Floriacensis abbas v. Fleury.
 Florilegia 367.
 Florilegium v. Justyn.
 św. Floryan 77. 79. 80.
 Focysz, patr. konstantyn.; schyzma (867 r.) II. 210.
 Folium Parisinum, słow. wyrazów treści przyrod. z IX w. II. 221; rkpis Bibl. Nat. w Paryżu II. 221.
 Fragmentum Parisinum, słow. (z IX w.) II. 221; rkpis Bibl. Nat. w Paryżu II. 221.
 Francica elegantia II. 160.
 Francya 13. 70. 76. 82—84. 165. 168. 170. 175—179. 199. 216. 217. 219. 264. 298. 299. 307. 308. 322—324. 331. 334. 346. 410—412. 429—431. 433. 434. 507—509. 521. 524—540. 542. 543. 547—549. 552; II. 37. 40. 49. 50. 54. 93. 105. 115. 121—123. 158. 159. 174. 175. 193. 195. 216—218. 220. 221. 224. 225. 227. 228. 233. 234. 239. 242. 244—251; król 311; królowie: Ludwik VII (1137—1180) 73. 74; Filip II August (1180—1223) 73. 74. 175. 217; II. 237.
 Francuz, Francuzi 176. 178. 180. 216. 263. 411. 412. 429; II. 160.
 Fredegard scholastyk († po 660) 297.
 Fredericus, imię 47.
 Frontinus S. J., pis. rzym. (I w.) II. 198.
 Fryderyk I v. Niemcy, król.
 Fryderyk II v. Niemcy, król.
 Fulbert z Chartres bkp. († 1028) II. 105.
 Fulbert mgr. v. Gniezno, kapituła.
 Fulco (Pełka) v. Kraków, bkp.
 Fulda, opactwo OSB. II. 218.
 Fulgentius Fabius Planciades, gram. rzym. (ok. 500) 312.
 Galaad, pokolenie izrael. 337.
 Galfryd z Monmouth archidyakon († 1154) 95; Historia Britonum 180. 263. 299—301. 309; II. 160.
 Gaimar Geffrei, truver normański (ok. 1148); Kroniki rymowane 180. 300.
 Gaius, prawnik rzym. (117—161) 523.
 Galacia v. Halicz.
 Galacie regina 88.
 Galia 106. 107. 116. 117. 119. 522. 524. — narbońska 117.
 Galicia 92.
 Galicia civitas 87. v. e. Halicz.
 Galicie, Galiciensis dux 87.
 Galicie et Lodomerie rex 89.
 Galiciensis v. Haliczanie.
 Gallacia v. Halicz.
 Gallacie, Galicie regnum 88.
 St. Gallen, opactwo OSB. II. 218; opat v. Salomon; scholastyk Notker Labeo († 1022) II. 227.
 Gallicum idioma, Gallica lingua 177.
 Gallowie 119. 120. 294. 296. 316. 333. 402; II. 77.
 Gallus Anonymus 56; mn. OSB. z Francyi 221; jego Kronika 128. 130—133. 184—186. 213. 214. 221—229. 230—243. 248—260. 269—271. 273—278. 281. 282. 284. 285. 287. 290. 293. 296. 304. 306. 315. 319. 328. 333. 336. 340. 344. 345. 399—402. 403. 414. 422. 435. 436. 438. 442. 445. 461. 491. 492; II. 11. 28. 44. 47. 48. 53. 79. 82—84. 98. 103—105. 110. 114.

115. 143. 155; kodeks heilsberski 226; kodeks Bibl. Zamoyskich 213.
- Gandulphus mgr., kanonista z Bononii (1178) 412.
- Gariopontus, lekarz, przedstawiciel szkoły salernitańskiej (ok. 1056) II. 207.
- Gaulus Zlaunicouiz 48.
- Gautier de Coincy, poeta franc. († 1236); Contes II. 41.
- Gautier z Lille, zw. de Châtillon († ok. 1200); dyalog o zapatrywaniach żydów na Chrystusa II. 93.
- Gautier a. S. Victore, teolog (ok. 1173); Decisiones II. 93.
- Gedko v. Kraków, bkp.
- Gedko v. Kraków, prepozyt.
- Gedko v. Płock, bkp.
- Gellius A., pis. rzym. II w. 462.
- ste Geneviève v. Paryż.
- Gentes barbarae Europae divo Hadriano imperante (117—138), mapa 106.
- Genua II. 210.
- Geograf Bawarski 101. 104. 105.
- Georgiki v. Wergiliusz.
- Gerard v. Kraków, dziekan.
- Gerardus mgr. v. Poznań, scholastyk.
- Gerbert (Sylwester II pap. † 1003) 172. 307. 308. 410; II. 31. 226.
- St. Germain des Près v. Paryż.
- Germania 97. 109.
- Germanie 104. 117.
- Gerwazy z Canterbury mn. († po 1199); Chronica minor sive Gesta regum Britanniae 220.
- Gerwazy z Tilbury (1159—1215/6) 81—88. 90—93. 97—99. 101. 102. 110. 111. 120, 139—144. 148. 149. 155—160. 178. 179. 551; klerykat w Rheims 144. 145; profesura w Bononii 75. 84. 99. 140—148. 154; marszałek Arelatu 84. 179; kanclerz Niemiec za Ottona IV 84; Liber facetiarum 85. 144. 156. 159; II. 50; Liber de transitu B. Virginis et gestis discipulorum 85; Otia imperialia 75. 81. 85—87. 144. 149. 155. 157. 159; II. 50; pierwsza redakcja 86. 98. 141. 143. 144. 148. 149. 152—160; druga redakcja 86. 148. 149. 150. 152—160; poemat o termach w Puteoli 85; Tractatus de vita B. Virginis et sociorum et eorum transitu v. Liber de transitu.
- Geselher mgr. v. kapelan nadworny.
- Gesta Ambasiensium dominorum (1154) 218.
- Gesta archiepiscoporum Magdeburgensium 201.
- Gesta archiepiscoporum Mediolanensium v. Arnulphus Mediolanensis.
- Gesta Berengarii imperatoris (915—922) 216.
- Gesta Dagoberti I v. Monachus S. Dionysii.
- Gesta Dagoberti III (X/XI w.) 218.
- Gesta Danorum v. Saxo Grammaticus.
- Gesta Dei per Francos v. Guibert de Nogent.
- Gesta episcoporum Leodiensium v. Heriger z Lobbes.
- Gesta Friderici I v. Anonymus de Bergamo.
- Gesta Friderici I v. Radulphus Mediolanensis.

- Gesta Guilhelmi Conquisitoris v. Wilhelm z Poitiers.
- Gesta Henrici II et Ricardi I v. Benedictus de Peterborough.
- Gesta Karlomani et successorum v. Suger.
- Gesta Karoli Magni v. Agius z Korbei.
- Gesta Karoli Magni v. Monachus Sangallensis.
- Gesta Kasimiri ducis v. Vita Kasimiri.
- Gesta Knutonis regis Anglorum et Danorum sive Encomium Emmae reginae v. Monachus S. Bertini.
- Gesta Normanniae ducum v. Dudo de St Quentin.
- Gesta Philippi Augusti sive Philippi v. Wilhelm bretoński.
- Gesta Polonorum v. Cronica Polonorum.
- Gesta principum ac regum regni Poloniae v. Cronica Polonorum.
- Gesta regum Anglorum v. Wilhelm z Malmesbury.
- Gesta regum Britanniae (kon. XII w.) 220.
- Gesta regum Britanniae v. Chronica minor.
- Gesta Roberti Wiscardi v. Guglielmo Apulus.
- Gesta Stephani regis Anglorum v. Anonymus.
- de Gestis Karoli Magni v. Giles de Paris.
- Gethe, Geci 87. 242; II. 21.
- Getice acies 251.
- Giezi, sługa pror. Elizeusza II. 162.
- Gilbert de la Porrée, arbkp. Poitiers (+ 1154) 356. 357, 361. 372. 410. 411; II. 42. 158. 250.
- Gilles de Paris, poeta łaciń. (ok. 1198); de Gestis Karoli Magni sive Karolinus 217.
- St. Gilles, okr. Nîmes, dep. Gard, opactwo OSB. II. 110. 115.
- Gimbert v. Sandomierz, scholastyk.
- Giraldus mgr., Cambrensis archidiaconus, ur. w Walii (+ 1223) 177.
- Glossa wierszowana do Arystotelesa 150.
- Glossa Darmstadtzka z XI w. 526.
- Glossae AA II. 240.
- Glossae Abactor z IX w.; rkpisy Bibl. Nat. w Paryżu, w Montpellier II. 243.
- Glossae Ab absens z VIII/IX w.; rkpisy Bibl. miej. w Chartres, Bibl. Nat. w Paryżu. II. 243.
- Glossae Abavus z IX w.; rkpisy Bibl. w Angers, Bibl. Nat. w Paryżu, w Montpellier II. 243.
- Glossae Affatim IX/X w.; rkpisy Bibl. Nat. w Paryżu II. 243.
- Glossae antiquae z XI w. II. 241.
- Glossae Asbestos II. 240.
- Glossae v. Aynardus.
- Glossae Bononienses do Juliana Epitome 519. 520.
- Glossae Cassinenses, słow. grecko-łac. nomenklatur przyrod. w Monte-Cassino z IX w. II. 206.
- Glossae Juvenalianae z X w.; rkpisy Bibl. Nat. w Paryżu II. 90. 241. 242.
- Glossae Vaticananae z VII w.; rkpisy Bibl. Nat. w Paryżu, watykański II. 242. 243.
- Glossae Vaticananae z X w.; rkpisy watykańskie II. 212.
- Glossae Vergilianae z IX w. II. 243.
- Glossarium Ambrosianum z X w.; rkpis w Bobbio, Medyolanie II. 239. 240. 244.

- Glossarium Amplonianum z IX w.; rkpisy w Erfurt i Epinal II. 243.
- Glossarium Andegavense II. 219. 220.
- Glossarium Aniciense; rkpis z Le Puy II. 246.
- Glossarium Avinionense z XII w.; rkpis z Avignon II. 246.
- Glossarium Cusuman z VII w. w British Museum; kodeks Harleyański II. 220. 221.
- Glossarium ecclesie Parisiensis II. 245. v. e. Salomon.
- Glossarium Juvenaliane v. Glossae.
- Glossarium S. Germaniense v. Glossarium grecko-łacińskie.
- Glossarium grecko-łacińskie t. zw. S. Germaniense z drug. poł. IX w. II. 219. 220. 225.
- Glossarium laońskie większe II. 229. 231—233. 248.
- Glossarium laońskie grecko-łac. mniejsze z X w. II. 221.
- Glossarium latinum z końca X w.; rkpis Bibl. Nat. w Paryżu II. 246.
- Glossarium łacińsko-greckie t. zw. Phyloxenesa z IX w. II. 219. 225. 233. 248; rkpis paryski II. 202. 219.
- Glossarium Longobardicum v. Salomon.
- Glossarium Montis S. Eligii Atrebatensis (Mont-St.-Eloy, okr. Arras, dep. Pas-de-Calais, opactwo CSA.) z XII w.; rkpis z Artois II. 246.
- Glossarium paryskie z IX w.; rkpis St. Germain II. 241.
- Glossarium Phyloxenesa v. Glossarium łacińsko-greckie.
- Glossarium prowansalsko-łacińskie II. 182; rkpis Bibl. Nat. w Paryżu II. 247.
- Glossarium Vaticanum z X/XI w.; rkpisy watykańskie II. 212.
- Glossarium vetus z X w.; rkpisy Bibl. Nat. i św. Genowefy w Paryżu II. 241. 246.
- Głogowianie 248. 256. 393; II. 104.
- Głogów 20. 231. 232. 239; książęta: Konrad († 1273) 56; Konrad II żegańsko-głogow. († 1304) 56; Henryk III żegańsko-głogow. († 1309) 56; Przemko, Przemysł († 1331) 57; Henryk II († 1342) 57; protonotaryusz: Thilo mgr.; kollegiata: 39; scholastyk: Detricus (Dytryk) mgr. 18. 35. 37; kustosz: Thilo mgr. 57; kanonik: Volker mgr. 56.
- Gniezno II. 99; arbkp. 414. 415; II. 11; arbkp.: Marcin († 1118) 134. 210. 226. 236. 281. 381. 445; Jakób ze Żnina († 1144) 122; Janik (1148—1165) 15. 126—128. 131—135. 213. 233. 275. 294. 384. 385. 404. 436. 502; II. 60. 61—69. 72—74. 76—84. 94. 95. 127. 155. 174; Bogumił († 1182) 122; Piotr († 1184) II. 102. 110; Janisław (1317—1341) 9; Jarosław Skotnicki (1341—1374) 9; Janusz Suchywilk († 1382) 53; kapituła: archidyakon II. 11; scholastyk: 15; Wacław 39. 40; kanonicy: 127; Fulbert mgr. 15; Stefan mgr. 15; konsekracja kościoła 225.
- Gniewków, mto, pow. Inowrocław, pleban: Piotr mgr 56.
- Gniewomir 287. 247. 248. II. 99.
- Godinus mgr. v. Raciborz, kollegiata, notaryusz, kapelan nadworny.
- Gojcowa, wś. pow. Opatów 6. 63.

- Gordyusz, król Frygii II. 18. 28.
 Gorze, okr. Metz, dep. Moselle, opactwo OSB.; katalog bibl. klaszt. (z 1060) II. 244.
 Gotfryd z Bouillon, król jerozolimski († 1100) II. 105.
 Gotfryd mgr. curie v. Kazimierz. Gotowie 106.
 Goworek (Govoricus) wojewoda 232; II. 98. 102. 145.
 Graal v. Crestien de Troyes.
 Gracyan (ok. 1140) v. Decretum Gratiani.
 Graecismus v. Eberhard de Béthune.
 Graecorum lingua v. język grecki.
 Graecus interpres II. 207.
 Grecia 87.
 Grek II. 206.
 Grzegorz I W., pap. († 604) 338. 340; II. 37. 92; Dialogorum libri 342; rkpis grecki (z 800 r.) II. 205.
 Grzegorz III pap. († 741) 521.
 Grzegorz VII pap. († 1085) 169. 216. v. e. Paweł z Bernried.
 Grzegorz IX pap. († 1241) 39.
 Grzegorz v. Kraków, scholastyk.
 Grzegorz Nazyanzeński, dr. Kościoła († ok. 390) 340.
 Grzegorz z Sanoka, arbkp. lwowski († 1477) 115.
 Grzegorz z Tours († 594) 199; Historia Francorum 297,
 Guglielmo Apulus (ok. 1099); Gesta Roberti Wiscardi 216.
 Gui de Bazoches, kantor u św. Stefana w Châlons-sur-Marne († 1203) II. 106. 116.
 Guibert de Nogent (Nogent-sous-Coucy) opat († 1124); Gesta Dei per Francos 219. 263; II. 41. 116.
 Gundobada, kodyfikacya burgundzka (z V/VI w.) 524.
 Gunzon z Nowary, gramatyk (ok. 977) II. 212. 236.
 Gual Zdeboriz 48.
 Guorthigirna, gród Brytów 299.
 Guthalus, rzeka 105.
 Gvido d. de Camina abbas.
 Hadryan ces. (117—138) 483.
 Halicz (Galicia, Gallacia, Gallicia) 87. 88. 92; II. 100; książę: Roman († 1205) 387; II. 97. 100. 200.
 Haliczanie (Galicienses) II. 99. 200.
 Hannibal v. Kraków, kustosz.
 Harlejański kodeks v. Glossarium Cusanum.
 Heiricus z Auxerre mn., hagiograf († ok. 876) 410; II. 226.
 Helena ks., ż. K. Sprawiedliwego († m. 1202—1206) 45. 65—67. 185. 231; II. 89. 99. 100.
 Helgaudus z Fleury mn. (ok. 1048); Vita Roberti I regis, filii Hugonis Capeti 218.
 Heli, sędzia izrael. 337.
 Henryk II v. Anglia, król.
 Henryk III v. Anglia, król młodszy.
 Henryk Aristipp, archidyakon z Katanii, tłóm. Arystotelesa (XII w.) 355; II. 207. 209.
 Henryk v. Głogowsko - zęgański książę.
 Henryk v. Głogów, książę.
 Henryk z Huntingdon archidyakon, († 1155) 177; Historiae Anglorum libri II. 160.
 Henryk v. Kielce, scholastyk.
 Henryk v. Kraków, kantor.
 Henryk mgr. v. kapelan nadworny.
 Henryk mgr. v. Wielkopolska podkanclerzy.

- Henryk de Marcy (de Castro Marsiaco, Château Marsay), opat Clairveaux, bkp. Albano († 1189) II. 106.
- Henryk II v. Niemcy, król.
- Henryk III v. Niemcy, król.
- Henryk V v. Niemcy, król.
- Henryk v. Sandomierz, książę.
- Henryk III v. Wrocław, książę.
- Heptateuchon v. Thierry z Chartres.
- Herbord, schol. w Michelsberg († 1168) 91; Vita s. Ottonis ep. Bambergensis II. 95.
- Heriger z Lobbes opat († 1007) 308. 314; Gesta episcoporum Leodiensium 263; II. 159. 160.
- Herkules 279. 311.
- Hermanus Contractus, mn. OSB. w Reichenau († 1054) II. 227.
- Hermanus, imię 47.
- Hermanus mgr. v. kapelan nadworny.
- Hermanus z Tournai opat (ok. 1147) 299.
- περὶ Ἐμπειρίας* v. Arystoteles.
- Hermeneumata Montepessulana, słow. grec.-łac. z IX w. II. 221.
- Hermeneumata Senensia, słow. grec.-łac. wyrazów przyrod.-lekar. z X/XI w.; rkpis w Sienie II. 212.
- Hermeneumata Vaticana, słow. grec. z IX w.; rkpisy watykańskie, Bibl. Nat. w Paryżu II. 222.
- Hermeneutyka v. Arystoteles.
- Hermes (Merkury) 311.
- Herodot, (V w. a. Chr. n.) II. 96. 105.
- Herodyan E., gramatyk grecki (II/III w.) 288.
- Hezychios, gramatyk grecki z Aleksandryi (IV w.) II. 182.
- Hieron II, tyran syrakuzkański († 215 a. Chr. n.) 401.
- św. Hieronim, dr. Kościoła († 420) 161. 341; II. 90; adversus Iovinianum 164. 340; In Oseam 164. 340; Komentarze do Izajasza 462.
- Hierotimus v. Erotimus.
- sw. Hilary, dr. Kościoła († 368) 340.
- Hildebert z Lavardin, arbkp. Tours († 1134) 308; II. 106. 158. 161; Conflictus carnis et animae II. 116. 122; de Nummo II. 42.
- Hinkmar z Laon v. Laon.
- Hinkmar z Rheims arbkp. († 882) 350. 521.
- Hippander, samozwaniec macedoński 311.
- Historia v. Radulphus Glaber.
- Historia Anglorum v. Henryk z Huntingdon.
- Historia Britonum v. Galfryd z Monmouth.
- Historia Britonum v. Nennius.
- Historia comitum Ghisnensium v. Lambert z Ardres.
- Historia ecclesiastica v. Anastasius Bibliothecarius.
- Historia ecclesiastica v. Ordericus Vitalis.
- Historia Francorum v. Aimoinus z Fleury.
- Historia Francorum v. Grzegorz z Tours.
- Historia Gaufredi ducis Normannorum v. Iohannes monachus.
- Historia de gestis Romanorum v. Madius de Barbazanis.
- Historia Gothorum, Vandalorum et Suevorum v. Izydor sewilski.
- Historia Langobardorum v. Paweł Dyakon.

- Historia Ludovici VII (ok. 1171/3) 218.
- Historia Mediolanensium v. Landulfus de S. Paulo.
- Historia miscella v. Anonymus.
- Historia miscella v. Landulfus Sagax.
- Historia naturalis v. Plinius.
- Historia de preliis v. Pseudo-Kallistenes.
- Historia regum Francorum monasterii S. Dionysii (—1108—1137) 218.
- Historia Romana v. Paweł Dyakon.
- Historia scholastica v. Piotr Comestor.
- Historiarum libri II v. Florus.
- Historiarum Philippicarum libri XLIV v. Justyn.
- Historiarum libri IV v. Richer z St. Rémi.
- Historia biskupstwa trewirskiego 298.
- Historia Francyi v. Maistre Mathieu.
- Hiszpania 106. 107. 117. 321. 524. 549; II. 238. 239 v. e. Liber glossarum, Placidus.
- Hobolanie 101.
- Hohenstaufowie 83.
- Holkham-hall, miej. w hr. Norfolk, Anglia v. Psalterz łac.-grecki.
- Homer II. 212; Iliada II. 203. 206. 215.
- Honoryusz z Autun kapłan († po 1152) 368; II. 93.
- Honoryusz ces. v. Arkadyusz.
- Honoryusz III pap. (Cencius Camerarius † 1227) 78; Provinciale Romanum 151.
- Horacy Qu. Fl. († 8 a. Chr. n.) 72. 304. 307. 308. 344. 460; II. 106; Ars poetica 163. 302; Epistolae 163. 302. 303; Satyry 163. 302. 303. 305.
- Hostiensis cardin. v. Leo Ostiensis.
- Hrabanus Maurus, arbkp. moguncki († 856) II. 227.
- Hugo Flaviniacensis (Virdunensis) opat (ok. 1096) 116. 117. 119.
- Hugo z Fleury mn. (ok. 1135) 323. 326; Chronicon de regibus Francorum 218. 335.
- Hugo z Fouilloy (Somme) kan. OSA. († ok. 1174) i Alanus z Lille; de Bestiis et aliis rebus II. 32.
- Hugo Metellus z Toul (ok. 1110) II. 54.
- Hugo a S. Victore, kan. OSA. († 1141) 364. 373. 374. 398. 409. 411. 527. 551; II. 37. 158. 250; de Contemplatione II. 122; Ereditio didascalica II. 38. 42; [Excerpta allegorica] II. 121; de Sacramentis II. 42.
- Hugo Virdunensis v. Flaviniacensis.
- Hugolinus Presbyteri z Bononii, romanista (ok. 1213); Distinctiones 543.
- Huguccio (Ugutius, Uguzzo) z Pizy, prawnik bonoński, bkp. Ferrary († 1210) 79. 428. 431; Liber derivationum II. 187. 240. 245. 251.
- Humbert v. Arles, arbkp.
- Hunia 87. 92.
- Hylofagów lud II. 199.
- Idiomata nominativa, słow. łac.-grec. z VIII w.; rkpis w Bibl. Nat. w Paryżu, w Neapolu II. 206. 222.
- św. Idzi (Aegidius) opat (VII w.) 221. 227; II. 103. v. e. St. Gilles.

- Idzi mgr. v. Kraków, kanonicy.
 Idzi v. Wrocław, scholastyk.
 Ikar 311.
 Iliada v. Homer.
 Imperator 501. 544.
 Infortiatum 456. 494. 495. 499. 514.
 517. 526. 528. 529; rkpisy ber-
 liński, paryski 529.
 Ingulphus, opat z Croyland († 1109)
 177.
 Innocenty III pap. (1198—1216) 7.
 150.
 Innocenty IV pap. (1243—1254) 197.
 Instituta 544—549.
 Institutes v. Instituts.
 Institutio iuris canonici v. Lan-
 cellotti.
 Institutio oratoria v. Kwintylian.
 Institutio Traiani 314.
 Instituts (Institutes) 550.
 Instytucye 161. 164. 456. 457. 468.
 469. 479. 494. 499. 501. 509. 510.
 511. 513. 516. 518. 521. 526. 528.
 529. 534. 536. 540. 542. 544—550;
 II. 81; rkps paryski 529.
 Insulae v. Lille.
 Interpretacya v. Kodeks Teodo-
 zyński.
 Irlandczyk (Iryjczyk) II. 217. 220.
 230.
 Irlandya 173.
 Irnerius, prof. bonoński (ok. 1110)
 75. 510. 516. 527. 531; II. 210;
 zbiór ekscerptów teologicznych
 367.
 Iryjczyk v. Irlandczyk.
 Italia v. Włochy.
 Ivo cancellarius 63. 67.
 Iwo z Chartres bkp. († 1117) 536.
 538. 542. 548. 551; II. 105. 106;
 pobyty w Rzymie (1093/4 r.) 531;
 Collectio trium partium 423.
 424. 507. 527. 536. 538; rkpisy
 ich gnieźnieński, krakowski 424;
 Dekret 424. 429. 526; Historia
 Francorum 265; Panormia 424.
 526.
 Izrael Scotigena, naucz. grecki
 z X w. II. 217.
 Izraelici II. 99.
 Izydor sewilski (Hispalensis epus
 † 636) 94. 116—120. 135. 161.
 166. 171. 179. 197. 321; II. 37.
 120. 187. 251; de Differentiis
 verborum II. 238; Historia Go-
 thorum, Vandalorum et Su-
 evorum 117; Libri tres sen-
 tentiarum 350; de Natura re-
 rum II. 23; de Ordine creatu-
 rarum II. 23; Originum sive
 Etymologiarum libri 116. 117.
 119. 164; II. 23. 39. 40. 182.
 203. 238. 244; Synonimorum li-
 bri 164; II. 39. 40. 238.
 Jadwiga, ż. Władysława Łokietka
 († 1339) 58; notaryusze królo-
 wej: Bernard, Mikołaj 58.
 Jafet 299.
 Jakób Goćwinowic, doctor, pro-
 fessor, dnus legum v. Wrocław,
 scholastyk u św. Krzyża.
 Jakób mgr. v. kapelan nadworny.
 Jakób patryarcha II. 122.
 Jakób ze Skarżeszowa, eximius
 doctor decretorum († 1267) 53.
 Jakób z Vitry, kardynał († 1240);
 Kazania II. 50.
 Jakób z Wenecyi, tlóm. Arystote-
 lesa (1128) 354. 355; II. 211.
 Jakób ze Żnina v. Gniezno, arbkp.
 Jaksa z Miechowa 47.
 Jamblichos, neoplatonik (IV w.)
 399.

- Jan Argyropulos, prof. w Padwie
(† 1486) 354.
- Jan (Balbi) z Genui, OP. († 1298);
Summa seu Catholicon II. 240.
- Jan Burgundio z Pizy, tłóm. Di-
gestów i Ojców Kościoła († 1194)
II. 211. 213.
- Jan z Buska, notaryusz król. v.
kapelan nadworny.
- Jan capelanus curie v. Cierniów,
pleban i kapelan nadworny.
- św. Jan Chryzostom, dr. Kościoła
(† 407) II. 203. 211; Physiolo-
gus II. 25; super Matthaeum
164. 339.
- Jan Czapla magister ecclesie Plo-
censis v. Płock, scholastyk.
- św. Jan z Damaszku (ok. 754) 340;
II. 211.
- Jan Dąbrówka, dziekan artystów
U. J. (1433) 195. v. e. Komentarz.
- Jan Faventinus (z Faenzy), kanoni-
sta w Bononii (ok. 1200) 428.
431.
- Jan z Garlandyi, prof. uniw. w Tu-
luzie, gramatyk (ok. 1252); Dic-
tionarius II. 247.
- Jan Grot v. Kraków, bkp.
- Jan Kalabryczyk, naucz. greki
Ottona III-ego II. 217.
- Jan mgr. v. Kraków, kanonik.
- Jan mgr. v. Płock, kustosz.
- Jan mgr. v. Płock, scholastyk.
- Jan Muskata v. Kraków, bkp.
- Jan Pakosławic mgr., kapelan, v.
Wrocław, notaryusz bkpa.
- Jan Romka v. Wrocław, bkp.
- Jan z Salisbury, bkp. Chartres
(† 1180) 178. 179. 199. 303. 304.
307. 309. 323—325. 344—347. 352.
357. 360. 361. 363. 364. 369—373.
378. 382. 388. 392. 399. 407. 408.
411; II. 39. 47—49. 106. 116. 159.
162. 191. 192. 203. 207. 228. 250;
Metalogicus 344. 356. 383; II. 42.
93; Polycraticus 164. 165. 314.
343. 384; II. 42. 46. 50.
- Jan v. Płock, scholastyk.
- Jan Węgrzyn mgr. v. Kraków,
kanonicy.
- Jan bez Ziemi v. Anglia, król.
- Janik v. Gniezno, arbkp.
- Janisław v. Gniezno, arbkp.
- Janusz v. Kraków, archidyakon.
- Janusz Suchywilk eximius doctor
decretorum v. kapelan nadwor-
ny; Kraków kanonik, dziekan;
Gniezno, arbkp.
- Jędrzejów, opactwo OCi. 8. 9. 61.
62. 404—406; II. 172; abbas
(opat): 7; N. 6; Viardus 7; ne-
krolog 10; przywileje 63. 405.
- Jefte, sędzia izrael. 337.
- Jeroboam, s. Salomona 337.
- Jesko de Strelin mgr., kapelan v.
Wrocław, notaryusz bkpa.
- Jesus v. Christus.
- Joanna, c. Henryka II ang., ż.
Wilhelma II sycylijskiego 82. 83.
- Job 338.
- Johannes mgr. v. Płock, scholastyk.
- Johannes monachus Maioris Mo-
nasterii (Marmoutier ok. 1180);
Historia Gaufredi ducis Nor-
mannorum et comitis Andega-
vorum 218.
- Johannes officialis et mgr. v. Wro-
cław, oficyał i scholastyk.
- Johannes Pinnatelli Neapolitanus
archidiaconus 146. 147.
- Jonatan, s. Saula 337.
- Jordanes, hist. (VI w.) 103.
- adversus Jovinianum v. św. Hie-
ronim.

- Judyta, druga ż. Władysława Hermana († po 1092) 227.
- Julia s. Cezara 93. 283—287. 466; II. 237.
- Julia — Lublin 286.
- Julian, antecessor konstantynopolitański 514. 515. 535. 536 v. e. Epitome.
- Julin — Wolin pomorski 286.
- Juliusz Cezar († 44 a. Chr. n.) 93. 184. 190. 283—287. 294. 296. 299. 308; II. 150. 237.
- Juliusz — Lubusz 287.
- Juliusz Valerius, hist. rzym. (ok. 300) 333; II. 35. 48. 77; Vita Alexandri Magni 163. 327—331. 333.
- Justyn I ces. wsch. (ok. 527); jego konstytucya 501.
- Justyn M. F., hist. rzym. (II w.) 119. 120. 165. 185. 250. 290. 309. 312. 316—325. 329. 333. 385. 402. 460; II. 8—11. 28. 35. 43. 76—78. 99. 185. 202; Florilegium 322; Historiarum Philippicarum libri 163. 314. 315; rkpisy: ang., berneńskie, franc., niem., parys.; kodeksy: Coll. corp. Christi, engelberski, Floriacensis, Franequeranus, kanterburski, Lexoviensis (Lisieux), marbachski, monachijski, z Montpellier. Puteanus, Sangallensis, weingarteński 322; Havniensis 322. 324 v. e. Pompeius Trogus.
- Justynian I ces. wsch. († 565) 106. 510. 511. 514. 517. 520. 522. 530. 534; konstytucya Imperatoriam Maiestatem 546; konstytucya w sprawie uprawnienia dzieci nieślubnych 545. 546.
- Justyniańskie księgi 144. 165. 166. 435. 456. 457. 459. 460. 463. 466. 468—478. 480—490. 494. 496. 498. 499. 509. 513. 514. 518. 521. 526—529. 532—535. 538. 540. 542. 543. 546; II. 184.
- Justyniańskie nowe le. v. Novellae.
- Justyniańskie zbiory v. księgi.
- Juvenal D. J., poeta rzym. († 122) 72. 305. 307. 460; II. 190. 191. 238; Satyry 163. 302. 304 v. e. Glossae Juvenalianae.
- Kalabrya II. 208.
- Kalabryjczyk II. 214. 215. 217.
- Kalendarz krakowski 16.
- Kalilag i Damag, przeróbka arabska Pañcatantry (ok. 1180) II. 48.
- Kallistenes, siostrzeniec Arystotelesa († 328 a. Chr. n.) 311. 312. 378; II. 28. 44. 49. 203.
- Kalisz, kolegiata 63.
- Kamiona ws. 21.
- Kampania v. Campania.
- Kanut v. Dania, król.
- Kapetyngowie 218.
- Karantanowie lechicy 328. 329.
- Karol Łysy († 876) 172. 410; II. 217. 220.
- Karol Martel († 741) 521.
- Karol Wielki († 814) 24. 109. 123. 169. 171. 174. 199. 214—217. 261. 264. 322. 323. 360. 413; II. 37. 93. 215—218. 239. v. e. Adryan I pap.
- Karolingowie 218.
- Karwów, ws. pow. Opatów 405.
- Karyntya 322; klasztor św. Pawła II. 221.
- Kasimirides II. 196.
- Kassyodor M. A., hist. rzym. († 577) 321. 360; II. 37. 186.
- Katania v. Henryk Arystyp.
- Katalog Pomposy v. Rainerus.

- Katalog rkpisów bibliotek franc.
II. 245. 246.
- Katalogi bkpów krakowskich 10.
23. 36.
- Kategorye v. Arystoteles.
- Kazimierz (Kasimir śląs.), wś., pow.
Głupeczyce 21; klucz klaszt. lubiąskiego 32; magistri curie:
Gotfryd 32; Ulryk 32.
- Kazimierz v. Kujawy, książę.
- Kazimierz Odnowiciel 227. 230. 232.
233. 242. 243. 246. 250. 254. 274.
276; II. 21. 86.
- Kazimierz v. Opole, książę.
- Kazimierz Sprawiedliwy 5. 12. 48.
54. 55. 60. 62. 65—67. 80. 123—
126. 128. 129. 181—186. 189. 211.
231. 251. 255. 257. 258. 309. 310.
345. 378. 380. 389. 396. 400. 401.
421. 450. 481. 486. 487; II. 21.
88—90. 96—102. 109. 126. 127.
134. 143. 145. 153; poemat ale-
goryczny na jego zgon II. 88.
96. 111. 113. 118. 119.
- Kazimierz Wielki 57. 58.
- Kazimierzowice 185.
- Kielce, kolegiata 405; scholastyk:
Henryk 40.
- Kije, wś., pow. Pińczów; prawo
patronatu 405.
- Kijów 232. 242. 249 v. e. Chyo.
- Kinga, ż. Bolesława Wstydliwego
(† 1292) 56.
- Klaudyan v. Claudianus.
- Klemens III pap. († 1191) 335.
- Kleparz, kolegiata św. Floryana 80.
- Kłodzik I, król Franków († 511) 297.
- Kluniak v. Cluny.
- Kodeks Gregoriański 530.
- Kodeks Hermogeniański 530.
- Kodeks Justyniański 161. 164. 339.
456—458. 461. 466. 469. 471. 473.
478. 480. 488. 495—499. 501. 504.
509. 511—513. 516—519. 526.
528—530. 533. 534. 536—539.
541—544. 546. 551; II. 81. 177.
178. 185; rkpisy: paryski 529;
z Montpellier 529.
- Kodeks Teodozyański 458—463. 466.
496—499. 510. 518—520. 522—
526. 530. 535. 537—542; II. 185;
interpretacja, opracowana przez
Komisję kodyfikacyjną 523. 524;
rkpisy: ambrozyański 538; ber-
liński 525; gotajski 538; hal-
berstadzki 525; paryski zw.
lugduński 525; watykańskie 525.
538.
- Kodrus v. Codrus.
- Koloman v. Węgry, król.
- Kolobrzeg 242.
- Komentarz do mapy Agrypy 103.
- Komentarz Dąbrowki 10. 195. 207—
210.
- Konrad v. Głogów i Głogów-Że-
gań, książę.
- Konrad III v. Niemcy, król.
- Konrad, trzeci s. Włodzisława II
śląskiego († 1203) 416.
- Konstancja v. Salomon, bkp.
- Konstantyn X Porfirogeneta, ces.
wsch. († 959) 104.
- Konstantyn Wielki, ces. rzym.
(† 337) 106; II. 83.
- Konstantynopol v. Bizancyum.
- Koprzywnica (Coprivnecz, Copriu-
nichia), mko., pow. sandomier-
ski, opactwo OCi. 80. 405; opat:
St. 6; Stachius 7.
- Korbeja Stara, okr. Amiens, dep.
Somme, opactwo OSB. II. 93. 95.
- Koruntania 95.
- Korweja nad Wezerą, regencja Min-
den, opactwo OSB. 334; II. 227.

- Koryntyanie 329; II. 103.
 Kosmas praski († 1125) 244.
 Kościół 34. 41. 357. 403. 504. 506.
 Krak 97. 136. 213. 283. 439; II. 77.
 79. 97. 237; jego synowie 418.
 Krak młodszy II. 68. 283.
 Krakowianie 65.
 Kraków 41. 54. 65. 67. 77. 89. 93.
 122. 125. 128—130. 133. 135. 196.
 197. 252. 401; II. 21. 24. 48.
 87. 97. 99. 100. 155. 174. 237;
 biskup: 49; Baldwin (1103—
 1109) 246; Mateusz (1144—1166)
 91. 122. 126. 128—136. 233. 235.
 294. 295. 384. 404. 502; II. 60—
 65. 67—69. 72—74. 76—84. 87.
 95. 127. 155. 174; Gedko (1166—
 1185) 80. 122. 134. 483; II. 89.
 102. 130; Pełka (Fulco 1186—
 1207) 6. 10. 45. 60—62. 381. 398.
 405; II. 97. 98. 102. 126. 153;
 Iwo (1218—1229) 398; Jan Mu-
 skata (1295—1320) 9; Jan Grot
 1326—1347) 9; Bodzanta (1348—
 1366) 9; biskupi v. Katalogi;
 biskupstwo 7. 9; kapituła 5. 18.
 19. 24. 39. 43—47. 49. 50. 53. 54.
 61. 62. 129; inwentarze bibl.
 kapitulnej: (z 1110 r.): 68. 118.
 338 341. 342; (z 1300 r.): 196.
 197. 204. 342; prepozyci: 18—20;
 Gedko 45. 46. 49; dziekani: 18—
 20; Gerard 43; Janusz Suchy-
 wilk, eximius doctor decreto-
 torum 53; Lambert 46; Wisław
 46; archidyakoni: 18—20; Ar-
 nold 46; Janusz 46; scholastycy:
 12. 13; Amilius (Amileus) 19.
 22. 34. 37. 44. 46. 54; Andrzej
 mgr. 22. 23. 35. 36. 38. 41; Be-
 nedykt 16. 19—21. 23. 34. 35.
 38. 44. 52. 54; Gerard 41. 43;
 Grzegorz 42; Mikołaj mgr. 32;
 kantorzy: 19. 20; Bogdan 46;
 Henryk 46; Radulf mgr. 16;
 kustosze: 18—20; Hannibal 46;
 Wawrzyniec 46; kanonicy: 45—
 47; Błażej mgr. 16; Bogusław
 mgr. 16; Idzi mgr. 16; Jan mgr.
 16; Jan Węgrzyn mgr. 16; Janusz
 Suchywilk (ok. 1336) 53; Mar-
 cin 46; Piotr mgr. 16; Piotrek
 46; Raclaw mgr. 56 v. e. ka-
 pelan nadworny; Radulf (Ru-
 dolf) mgr. 16; Ryszard mgr. 16;
 Stefan mgr. 16; Valentinus 19;
 Zdzisław mgr. 16. 23; kalendarz
 10; katedra v. Dyplomaryusz;
 mansyonarze v. Rocznik; scho-
 lasterya 51. 52; szkoła kate-
 dralna 68. 72. 409. 427; uniwer-
 sytet: Wydział artystów 194;
 ziemia 440. 483.
 Kronika v. Benedictus monachus
 in monte Soracte.
 Kronika klasztoru Novalesse 171.
 Kronika monachijska sive Mün-
 chner Brut v. Anonymus.
 Kronika o Piotrze Właście 88.
 Kronika v. Regino z Prüm.
 Kronika rymowana Anglii v.
 Wazzo.
 Kronika Wincentego Kadłubka;
 jej rękopisy: Działyńskich (Kur-
 nicki) 196; II. 60. 61; Euge-
 niański 11. 24. 196. 205—207.
 209. 544; II. 57—60. 63—75. 177;
 Fabra 204; II. 60. 69; Jana
 mnicha (z 1437) II. 58; Kur-
 nicki v. Działyńskich; krakow-
 skie II. 177; Kuropatnickiego
 100. 195. 205; II. 57—60. 63—66.
 68. 177; Mikołaja v. Eugeniań-
 ski; sandomierski (z 1471) 207;

- wrocławski (z 1441) 206; II. 57.
154; Załuskich II. 61; ich filia-
cja II. 56.
- Kronika węgiersko-polska 88.
- Kronika Wielkopolska 10. 36. 89.
95. 100. 112. 114. 137.
- Kroniki rymowane v. Gaimar
Geffrei.
- Kruszwica 400. 401; II. 85; kolle-
giata: scholastyk Paweł 40. 42.
- Ksenofont, († 360 a. Chr. n.). II. 105.
- Księga prawna Ashburnska (1120—
1130) 508. 527.
- Księga prawna Tybingska (1120—
1130) 508. 527. 532.
- Kujacyusz v. Cujas Jacques.
- Kujawy 56. 57. 95. 96; książęta:
Przemysł († ok. 1339). 56. 57;
Kazimierz († m. 1343—1353) 56.
57; podkanclerzy: Piotr mgr.,
pleban gniewkowski 56. 57.
- Kurya papieska 8.
- Kwintylian M. F., retor rzym.
(I w.) 199; Institutio oratoria
164; II. 124.
- Laborans, kard. presb. S. Mariae
trans Tiberim (ok. 1182); Codex
compilationis 431.
- Ladimiria v. Włodzimierz m.
- Ladimiriensis civitas v. Włodzi-
mierz m.
- Ladimirus v. Włodzimierz os.
- Ladislaus v. Włodzisław.
- Laodimiriensis dux v. Wladimi-
riensis.
- Laelius v. Cicero.
- Laktancyusz L. C., fil. chrześ.
(† ok. 330) 335.
- Lambert z Ardres, Historia comi-
tum Ghisnensium (hr. Guines
ok. 1203) 265; II. 50. 116.
- Lambert v. Kraków, dziekan.
- Lambert mgr. v. Nissa, Bożogrobcy.
- Lambert le Tort z Châteaudun,
truwer (ok. 1170); Romans o
Aleksandrze 331. 332.
- Lamprecht der Pfaffe, poeta niem.
(kon. XII w.); Pieśń o Aleksan-
drze 332.
- Lancellotti Decio, prof. w Pizie
(† 1503); Institutio iuris cano-
nici 420. 434.
- Landulfus (Landolfus) Sagax (ok.
1000), Historia miscella 334. 335.
- Landulfus de S. Paulo kapł., Histo-
ria Mediolanensium (ok. 1136—
1137) 262.
- Lanfrancus, mn. OSB. w Bec, arbkp.
Canterbury († 1089) 348. 359.
411.
- Laodimiria v. Włodzimierz m.
- Laodimiriensis dux v. Wladimi-
riensis.
- Laodimirus v. Włodzimierz os.
- Laodimirza v. Włodzimierz m.
- Laon, pref. l'Aisne 173; szkoła ka-
atedralna 307. 368. 386. 410;
II. 8. 219—221; bkp.: Hinkmar
(ok. 859) II. 219. 220; biblio-
teczne zbiory II. 246.
- Lapidaria II. 38.
- Lapidarius v. Marbod.
- Lateran 7.
- Latina lingua v. język łaciński.
- Latinus rex Italie 94. 95.
- Latynowie (Latini) 94; II. 229.
- Laudimiria v. Włodzimierz m.
- St. Laurent, koło Liège opactwo
OSB. (dziś Belgia) 412.
- Lechia 190.
- Lechici (Lechite) 100. 138. 317. 329;
II. 77. 99. 104.
- Legenda Panońska 104. 105.

- Lemania II. 129; książę 136. 137. 283. 295.
- Lemanowie (Lemanni) 239. 253; II. 22; wojsko 400.
- Leo archipresbyter z Neapolu, tłum. Pseudokallistenesa (X w.); II. 207. 208; Liber de proeliis 330. 331.
- Leo Marsicanus Ostiensis (Hostiensis cardinalis, mn. OSB. z Monte-Cassino † 1115) 520; Chronicon monasterii Cassinensis 262.
- Leodyum 173. 412; II. 218.
- Leon IX pap. († 1054) II. 208 v. e. Wibert z Toul.
- Leonzio Pilatus, naucz. jęz. grec. (XIV w.) II. 215.
- Leszek (Lestco) 93. 317. 396. 397; II. 18. 85. 130. 135. 237.
- Leszek I. 283. 289. 295.
- Leszek II. 283. 288. 289. 294. 295.
- Leszek III. 283. 284. 286. 287.
- Leszek Biały 63. 67. 259. 381. 421. 488; II. 22. 89. 97—100. 102. 104. 106. 139.
- Leszek Bolesławowic kujawsko-mazowiecki, s. Kędzierzawego († 1186) 55. 95. 96. 99. 184. 450. 480. 481. 486; II. 84.
- Leszek v. Raciborz, książę.
- Lex Burgundionum 462.
- Lex Romana Burgundionum 522. 524.
- Lex Romana canonice compta (ok. 825) 511.
- Lex Romana Visigothorum v. Breviarium Alaricianum.
- Lex Visigothorum 522.
- Lewici 337.
- Libelli auctoritatum 367.
- Liber derivationum v. Huguccio.
- Liber epistolarum Alexandri ducentas pene continens epistolas 161.
- Liber facetiarum v. Gerwazy z Tilbury.
- Liber glossarum (m. 690—750) II. 239; rkpisy: w Bernie szwajc. II. 245; w Cambrai II. 245; w Fleury II. 245. 248; Bibl. św. Genowefy w Paryżu II. 245; Bibl. Nat. w Paryżu II. 244. 245.
- Liber historiae Francorum v. Gesta regum Francorum.
- Liber pontificalis 216.
- Liber de rebus gestis Ottonis Magni v. Liudprand.
- Liber sermonum Graecorum seu Latinorum; rkpis grecki z St. Riquier (ok. 831) II. 224.
- Libri tres sententiarum v. Izydor sewilski.
- Libri quinque de gratia contemplationis v. Ryszard a S. Victore.
- Libye pars 326.
- Libys, bajkopisarz grecki II. 182.
- Ligurya II. 182.
- Lille (Insulae), pref. Nord; biblioteka II. 247.
- Limousin, daw. prow. Francyi 82. 141. 142.
- Liudprand z Kremony bkp. († 972) 171. 261. 307; II. 40; Antapodosis II. 49. 115. 157. 211; ekscerpty greckie II. 224; Liber de rebus gestis Ottonis Magni 216; rkpis grecki w Metz II. 224.
- Liutprand, król Langobardów (712—724); edykt 462.
- Liwiusz P. († 18) 308.
- Lobbes v. Heriger.
- Lodimiria v. Włodzimierz m.
- Lodimiria civitas v. Włodzimierz m.
- Lodeslaus v. Włodzisław.

- Logica nova v. Arystoteles.
 Logica vetus v. Arystoteles.
 Lombardczyk II. 211. 217. 240.
 Lombardya 172. 527.
 Londyn v. Radulphus de Diceto.
 Longobardowie, Longobardzi 117.
 214. 510; II. 205.
 Lot 336; II. 162.
 Lotar I, ces. rzym. († po 855);
 konstytucja (z 826) 144.
 Lubiąż, pow. wołowski na Śląsku,
 opactwo OCi. 32.
 Lubiń, pow. kościański, opactwo
 OSB., v. Album, Nekrolog.
 Lublin 93; II. 237.
 Lubusz, mko w Wielkopolsce, dziś
 w Brandenburgii 93. 286; II. 237.
 Lucanus M. A. († 65) 72. 87. 286.
 304. 307. 334; II. 106; Pharsa-
 lia 302. 303. 470.
 Lucifer II. 159.
 Lucilius, bkp. smogorzewski czyli
 wrocławski (1025—1036) 320.
 Lucius Titius 481.
 Ludeslaus v. Włodzisław.
 Ludwik VII v. Francya, król.
 Ludwik Niemiecki († 876) II. 211.
 Lugdun v. Lyon.
 Lupus Servatus z Ferrières opat
 († ok. 862) 303. 323.
 Lutetia v. Paryż.
 Lybistica v. Demostenes.
 Lykofrontes, gram. i tragik grecki
 (III w. a. Chr. n.) 311. 382; II. 203.
 Lyon 525. 538. 549.
 Łaba 108.
 Łekno, pow. wągrowiecki opactwo
 OCi. 404.
 Łęczycza, collegiata; scholastyk:
 Boguphalus mgr. 42; rjazd
 (1180) 76. 231. 278. 399. 421.
 Łężyce 101.
 Łysogóra (Calvus mons), pow. kie-
 lecki, opactwo OSB.; abbates:
 Milwan 45; S. 6; Symon 7.
 Macedonia v. Hippander.
 Macchiavelli N. († 1527). 395.
 Machabeusze, Machabaei 254. 337.
 401.
 Maciej, Mazco v. kapelan nadworny.
 Macrobius A. A. Th., gram. rzym.
 (V w.) 303. 344. 345. 389. 399;
 II. 8. 90. 186. 189. 191; Com-
 mentarium in Somnium Scipio-
 nis 164. 343.
 Madius de Barbazanis (XVI w.),
 Historia de gestis Romanorum
 imperatorum et summorum pon-
 tificum (1290—1330) 220.
 Magdeburg arbkp. 132.
 Magnum Sal v. Wieliczka.
 Magnus, rządcza mazowiecki 226.
 236. 238.
 Magnus śląski II. 103.
 Magnus, zakon. medyolański (IX w.)
 II. 212. 213.
 Maistre Mathieu, laik w służbie
 Roberta VII hr. Béthune (ok.
 1214); Historya Francyi 298.
 Maksymian M. A. V., współrządcza
 Dyoklecjana († 310) v. Dyokle-
 cjan.
 Malleus, władca kartagiński 326.
 395.
 Małopolska 56.
 Manuel Chrysoloras z Bizancjum,
 prof. jęz. grec. († 1415) II. 215.
 Marbod, bkp. Rennes († 1123); La-
 pidarius II. 31.
 Marcinów-Villa Martini 94.
 Marcomanni 117.
 Marcyan v. Walentyńian.

- Mardowie, Mardi, lud azyatycki 250. 317.
- S. Marinus, apost. Bawaryi (740—750) 107.
- Maritima 93. 248.
- Maritimi 93. 251.
- Markulf mn. (650/6); formuły 462.
- Martello in castro 141.
- Martialis M. V., satyryk rzym. († 100) 308.
- Martianus Capella (V w.) 360; II. 37. 186; de Nuptiis Philologie et Mercurii II. 120.
- Martinus archipontifex, Marcin, v. Gniezno, arbkp.
- Martinus Hiberniensis mgr. Laudunensis, διδάσκαλος Μαρτίνος († 875) II. 220.
- Martinus, Marcin v. Kraków, kanonik.
- Martinus mgr., v. Wrocław, kanclerz książęcy.
- Martinus Poznanouiz 48.
- Marya, ż. Bolesława Kędzierzawego († po 1167) 129.
- Marya Francuska, poetka (k. 1248); zbiór bajek i anekdot II. 50.
- Maryusz C. († 86 a. Chr. n.) 334.
- Masław 230. 242. 250. 254. 274; II. 86.
- Mater verborum v. Papias.
- Mateusz v. Kraków, bkp.
- Mateusz Paris, mn. z St. Albany († po 1259) 177.
- Mateusz z St. Albany v. Mateusz Paris.
- Mateusz z Vendôme, poeta franc. (ok. 1174) 308.
- Mateusz z Westminster (osobistość fikcyjna), Flores historiarum 323. 335.
- Mathatias, protoplasta Machabeuszów 337.
- super Matthaeum v. Jan Chryzostom.
- Maurycy de Sully v. Paryż, bkp. Mazowsze 17. 246. 281. 334; książę: Konrad († 1247) 58; podkancle-rzy książęcy: Piotr 58.
- Medea 311. 312.
- Medyolan 169. 330; II. 212. 239.
- Megacosmus v. Bernard z Chartres.
- Melun, pref. Seine-et-Marne 411.
- Memoriale Decreti v. Wawrzyniec scholastyk.
- Meotides paludes 97.
- Merowingów dokumenty 462.
- Merseburg 286.
- Mesca v. Mieszko.
- Mesconides II. 196.
- Messyna II. 206.
- Metalogicus v. Jan z Salisbury.
- Metafizyka v. Arystoteles.
- Metamorfozy v. Apuleius.
- Metamorfozy v. Owidyusz.
- Meteorologicae (Fizyka) v. Arystoteles.
- Metz II. 224.
- Microcosmus v. Bernard z Chartres.
- Miechów, klasztor Bożogrobców 405; zakonnik Gerard mgr., kapelan nadworny 56.
- Mieszko I. 93. 109. 227. 228. 287; II. 21. 237 v. e. Dubrawka.
- Mieszko II. 225. 242; II. 86. 144.
- Mieszko III. 13. 54. 55. 65—67. 94. 95. 124. 125. 186. 231. 245. 255. 293. 295. 396. 400. 401. 403. 404. 482—484. 489; II. 18. 89. 90. 97—102. 119. 129. 131. 134. 135. 138. 145. 382. 389.
- Mieszko Bolesławowicz, s. Szczodrego († 1089) 188. 241.
- Międzyrzecze w Wielkopolsce 236.

- Mikołaj v. kapelan nadworny, notaryusz królowej Jadwigi.
- Mikołaj mgr., kapelan v. Pantenow pleban; Wrocław, notaryusz bkpa.
- Mikołaj mgr. v. Płock, kanonik.
- Mikołaj mgr. v. Wrocław, kanonik, kapelan nadworny.
- Mikołaj I pap. († 870) 161. 423; II. 81.
- Mikołaj v. Płock, scholastyk.
- Mikołaj z Szańca v. Poznań, bkp.
- Mikołaj, wojewoda krakowski 210. 232. 550. II. 200.
- Miluan abbas de Calvo monte v. Łysagóra, opat.
- Mimy v. Publilius Syrus.
- Mitrydates, król Pontu 309. 317; II. 8.
- Modena (Mutyna) II. 92; statut miasta 547.
- Mojżesz 336. 417; II. 80.
- Monachus S. Bertini, Gesta Cnutonis regis Anglorum et Danorum sive Encomium Emmae reginae 218.
- Monachus S. Dionysii, Gesta Dagoberti I. 218.
- Monachus Fürstenfeldensis, Chronica de gestis principum (1273—1326) 220.
- Monachus Sangallensis, De gestis Karoli Magni 217. 264.
- Mons, Calvus mons v. Łysagóra.
- Mons Durus 107.
- Mont St. Michel, opactwo OSB. w Normandyi, okr. Avranches, dep. Manche II. 217.
- Monte Cassino, opactwo OSB. II. 208. 217. 240; biblioteka II. 206; rkps 325 v. e. Physiologus.
- Monte Gargano, klasztor św. Michała w Apulii II. 217.
- Montier-la-Celle, okr. Troyes, dep. Aube, opactwo OSB. 412.
- Montpellier 529. 538; II. 10. 221. 223. 225. 243 v. e. Placentinus.
- Morawianie 101. 226.
- Morawy; książę: Świętopełk 243.
- Moulins, dziś Moulins-sur-Allier, pref. Allier 430.
- Moza 105.
- Mrokota, kanclerz książęcy 45. 50. 60. 66.
- Mrokota v. Poznań, bkp.
- Mrokota v. Poznań, kustosz.
- Mutyna v. Modena.
- Münchner Brut (Kronika monachijska) v. Anonymus.
- Mykal, niewolnik Anaxylaosa, tyrana Sycylii 311.
- Mysyco v. Mieszko.
- Nadrenia 332.
- Nakło, gród pomorski 232. 400. 401; II. 101.
- Nannida, królewicz Segobryów 318. 320. 326; II. 44.
- Narew v. Armilla.
- Narrationes v. Odo z Sherington.
- Narses, wódz ces. Justyniana († k. 567) II. 205. 210.
- de Natura deorum v. Cycero.
- de Natura rerum v. Izydor sewilski.
- de Naturis rerum v. Aleksander Neckam.
- Neapol 83. 146. 147; II. 205. 206. 208.
- Nekrolog lubiński 48.
- Nemesios, bkp. w Emezie w Fenicyi, neoplatonik (ok. 400) II. 207. 225 v. e. Gariopontus.
- Nemrod 95.

- Nennius, Walińczyk, opat z Bangor (820—835), *Eulogium Britanniae sive Historia Britonum* 95. 298. 299.
- Nepos Cornelius (I w. a. Chr. n.) 462.
- Nerwanie 101.
- Nestor kijowski († ok. 1115) 104.
- Neustria 298.
- Nicefor, patr. konstantynopoliński († 829) II. 211.
- Nicolaus mgr. v. Kraków, scholastyk.
- Nicolaus palatyn v. Mikołaj wojewoda.
- Nicolaus papa v. Mikołaj I pap. Niegostaw 61.
- Niemcy, kraj 69. 107. 123. 167. 199. 217. 264. 323. 324. 334. 367. 413. 524; II. 217. 218. 224. 227. 242. 234; królowie, ces. rzymscy: 169. 215. 216; Otton I (936—973) II. 217; Otton III (983—1002) 228. 229. 239; II. 99. 217; Henryk II (1002—1024) 334; Henryk III (1039—1056) 334; Henryk V (1099—1125) 232. 234. 239. 248. 252. 256. 274; II. 18. 101. 103. 104; Konrad III (1138—1152) 132; Fryderyk I Rudobrody (1152—1190) 82. 91. 144. 217. 245. 293. 517; II. 98. 134; Otton IV brunszwicki (1198—1218) 84—86. 149. 151. 156. 158—160; Fryderyk II (1212—1250) II. 208.
- Niemcy, lud 109. 168. 187. 191. 216. 230. 239. 243. 245. 252—254. 264. 382. 393. 411. 441; II. 18. 115.
- Niemiec 373. 412. 556; II. 241.
- Niemierza 95.
- Niketas z Nikomedyi arbkip. (1136) II. 211.
- Nissa, mto pow. na Śląsku; klasztor Bożogrobców jerozolim., procurator hospitalis: Lambert mgr. 32.
- Nivard, schol. u św. Faraildy w Gandawie (1148); Yzengrimm II. 54.
- Nola koło Neapolu 83. 146. 147.
- Normandowie 176.
- Normandia 82. 141. 142. 524. 528; II. 217 v. e. Bec.
- Norwieie mare 87.
- Notker Labeo v. St. Gallen.
- Notre-Dame v. Paryż, szkoła.
- Nowa logika v. Arystoteles.
- Nowelle (Novellae) Justyniańskie 164. 457. 466. 467. 477. 498. 499. 514—516. 527. 534—536.
- Nowy Targ (Novum Forum) 94.
- Novum v. Digestum.
- Novum Forum v. Nowy Targ.
- Nugae curialium v. Walter Map.
- Numen 400—402.
- de Nummo v. Hildebert z Tours.
- de Nuptiis Philologiae et Mercurii v. Martinus Capella.
- Oceanus 92.
- Odera v. Odra.
- Odilo z Soissons mn. († po 930), Translatio sti Sebastiani II. 93.
- Odo z Cambrai bkp. († 1113) 368.
- Odo z Cluny opat († 942) 352; Epitome moralium s. Gregorii in Job 338.
- Odo z Sherington mn. OCi. († 1247); Narrationes II. 50.
- Odofredus z Bononii prawnik († 1265) 534.
- Odra (Odera) 106. 108. 109. 286.

- Odrodzenie 168; II. 90. 159. 214. 215.
 de Officiis clericorum v. św. Ambroży.
 Ojcowie Kościoła 339. 341. 342. 349. 350. 358—360. 384; II. 90. 120. 203. 207. 211.
 Olimpia, m. Aleksandra W. 328.
 st. Omer, podpref. Pas-de-Calais II. 175.
 Omnibonus z Werony, prof. bonoński (1185) 423.
 Opatów, mto pow. 5; kollegiata 18; kapituła 39; dziekani 19; Petrus 6—8; S. 6; scholastyk: Ch. magister 18. 19. 23. 34. 37. 44. v. e. dokument.
 Opole, książę: Kazimierz († 1229 al. 1230) 56.
 Opuscula duo Graecorum nominum Latinis resolutorum, rkps grec. z Gorze k. Metz II. 224.
 Oratio in Catilinam v. Cyvero.
 Orbis descriptio 156. 157.
 Orbis pictus, mapa (222—235) 106. 108.
 Ordericus Vitalis, mn. (1075—1143), Historiae ecclesiasticae libri 179.
 de Ordine creaturarum v. Izydor sewilski.
 Orfeus 128.
 Organon v. Arystoteles.
 Orientalium regna 258.
 Orleania, daw. prow. franc. 528.
 Orléans 538. 539.
 Orosius Paulus, mn. hiszp. (ok. 390) 199.
 Ortlieb Zwifaltenński mn. († 1163) 91.
 Orygenes († 254) 340. 342; II. 120.
 Otia imperialia v. Gerwazy z Tisbury.
 Otton bamberski († 1139) 287. 293.
 Otton z Freisingen bkp. († 1158) 356.
 Otton Morena, legat ces. Lotaryusza III i Konrada III (ok. 1155) 170.
 Otton I v. Niemcy, król.
 Otton III v. Niemcy, król.
 Otton IV brunswicki v. Niemcy, król.
 Ovidius P. N. († 17) 128. 304. 307; II. 68. 69. 106. 107; Ars amandi 163. 302; Ex Ponto 163. 302; Metamorfozy 163. 302; Tristia 128.
 Οὐιστορία 103.
 Oxford 539.
 Pacoslav, Pacozlaus comes 6—8.
 Padwa 74. 75.
 Paleae 425.
 Palermo 82.
 Pançatantra, poemat ind. 164. 166. 320; II. 47. 48 v. e. Kalilag.
 Pannonia 95. 106. 107. 119. 120; II. 77. 129.
 Panormia v. Iwo z Chartres.
 Pantenow (Pałnów), wś., pow. lignicki; pleban: Mikołaj mgr., kapelan nadworny 58.
 Papias Lombardczyk, glossograf łac. (m. 1040/1—1050/1) II. 187. 213. 222; Elementarium doctrinae rudimentum sive Vocabularium sive Mater verborum II. 240. 245. 251.
 Paradoxa v. Cyvero.
 Parnassus II. 82.
 Parthi, Partowie 317; II. 101.
 de Partitione oratoria v. Cyvero.
 Parvipontanie 361. 364 v. e. Adam de Petit-Pont.
 Parys, s. Pryama II. 237.
 Paryż 76—78. 87. 142. 144. 155. 160. 161. 166. 167. 175. 179. 298. 356. 357. 426. 428—431. 521. 529. 538;

- II. 10. 219. 221. 222. 226. 237. 239. 243. 245. 247; bkpi: Maurycy de Sully († 1196) 142; Piotr Lombardus s. voce; Bibliot. Nat. 331. 529; II. 219. 221. 222. 226. 241. 243. 244. 246. 247; Ste Geneviève, opactwo CSA. 173. 178. 369; opat: Stefan z Tournay 74 v. e. sub voce; biblioteka II. 241. 245; St. Germain des Près, opactwo OSB. 361. 367; II. 219; rkpisy II. 241. 243. 247; Notre-Dame: kanclerz katedralny 73; szkoła katedralna 73. 173. 307. 361. 386. 409. 410. 412; uczelnia na Wyspie 73; uniwersytet 76. 308. 409. 430. 432. 530. 539; II. 10. 116. 121; St. Victor, opactwo CSA. 368. 373. 410; szkoła 173; Wiktoryni, Wiktoryści 172; II. 122. 158; zbiory 361 v. e. Adam z Petit-Pont.
- Paschasius Radbertus, opat OSB. z Starej Korbei († 865) 373; Epitaphium Valae Corbeiensis II. 93. 95.
- Paterius, egzegeta († przed 604); Explicationes in omnes utriusque testamenti libros 338.
- Paucapalea, kanonista (ok. 1151) 414. 425. 428. 431.
- Paweł z Bernried, CSA. († 1146—1150), Vita Gregorii VII pap. 216.
- Paweł Dyakon Warnefridi, naucz. greki († 797) 171. 172. 262; II. 40. 186. 217; Historia Langobardorum 297; II. 49; Historia Romana 334.
- Paweł v. Kruszwica, scholastyk.
- Paweł v. Poznań, bkp.
- Pawia 170. 508. 532.
- Pełka, kapelan Łokietka, v. Syradiensis cancellarius, kapelan nadworny.
- Pełka (Fulco) v. Kraków, bkp.
- Pepon, prawnik bonoński (ok. 980) 531.
- Periplus Otera 104.
- Periplus Wulfstana 104.
- Persowie 106.
- Persyusz A. Fl., satyryk rzym. († 62) 72. 305. 307; II. 106. 195; Satyry 163. 302.
- Pesnot (*nie zidentyfikowano*) 536.
- Petrarca Fr. († 1374) 168; II. 214. 215.
- Petrus Chrysologus v. Piotr Chrysologus.
- Petrus decanus v. Opatów, dziekan.
- Petrus Diaconus v. Piotr Dyakon.
- Petrus Roberti 49.
- Petrus Uilcouiz v. Piotr Wilkowic.
- Petri Exceptiones legum Romanorum (ok. 1144) 430. 508. 509. 527. 528. 532. 536. 538. 548.
- Pharsalia v. Lucanus.
- Philippis sive Gesta Philippi Augusti v. Wilhelm bretoński.
- Phinees (Finees), s. Helego 337. 417; II. 80.
- Physiologus 164. 166; II. 23—27. 31. 32. 48; rkpisy: anglosaski II. 25; arabski II. 25; armeński II. 25. 26; etyopski II. 25; greckie II. 25. 26; irlandzki II. 25; łacińskie II. 25; prowansalski II. 25. 31; staroangielski II. 25; starofrancuski II. 25. 31; staroniemiecki II. 25; syryjski II. 25 v. e. Jan Chryzostom, Teobald opat z Montecassino, Piotr z Pikardyi i Wilhelm z Normandyi.

- Piast 57. 205. 224. 227. 281. 284;
II. 97.
- Piastowie 9. 184. 222. 225. 230. 397;
doba, czasy, 20. 29. 53. 56. 281;
panowanie 183; rodzina 123.
- Pieśń o Aleksandrze v. Alberyk
z Besançon.
- Pieśń o Aleksandrze v. Lamprecht
der Pfaffe.
- Pieśń wędrowca v. Vidsidh.
- Pillius, prawnik bonoński (ok.
1189—1207) 506. 519; Brocarda
II. 92; Disputationes II. 92.
122.
- Piotr z Blois, kanonik w Chartres
(ok. 1180) 308. 315. 323. 528;
II. 93. 121; Rhetorica ecclesia-
stica 429.
- Piotr Cantor paryski, bkp. Paryża,
mn. OCi. († 1197) 373. 411. 412;
II. 158. 250; Distinctiones II. 38.
- Piotr Chrysologus, dr. Kościoła,
arbkp. Rawenny († 449) 462.
- Piotr z St. Cloud, truwer (ok. 1190)
332; II. 55.
- Piotr Comestor z Troyes, kanclerz
paryski († 1178) 372; Historia
scholastica II. 38.
- Piotr Damianowic (Damiani), kar-
dynał, bkp. Ostyi († 1071) 171.
307; II. 105.
- Piotr Diaconus, mn. OSB. z Monte-
Cassino († ok. 1140) 262.
- Piotr, dr. dekretów, profesor pap.
studium generale w Avignon
v. Poznań dziekan, kanonik.
- Piotr v. kapelan nadworny; Ma-
zowsze, podkanclerzy.
- Piotr mgr. v. Gniewków, pleban;
kapelan książęcy; Kujawy, pod-
kanclerzy.
- Piotr mgr. v. Kraków, kanonicy.
- Piotr Lombardus, bkp. Paryża
(† 1164) 368. 411; Libri senten-
tiarum 432. 433.
- Piotr z Londynu archidyakon
(ok. 1230) 412.
- Piotr z Pikardyi i Wilhelm z Nor-
mandyi, przeróbka Physiologa
(ok. 1210) II. 32.
- Piotr z Pizy, naucz. greki na dwor-
ze Karola W. († ok. 799) 172;
215. 216.
- Piotr v. Płock, bkp.
- Piotr v. Płock, dziekan.
- Piotr, podkanclerzy książęcy 45.
50. 60.
- Piotr z Poitiers, mgr. paryski († 1203).
356. 365. 368. 410; II. 158. 250.
- Piotr de Vineis, kanclerz Fryde-
ryka II († 1249) II. 105.
- Piotr v. Węgry, król.
- Piotr Wilkowic (Uilcouiz) 48. 49.
- Piotr Włost 132. 293. 295. 380. 394.
395. 479; II. 22. 102.
- Piotrek v. Kraków, kanonicy.
- Pipinus, s. Karola W., król lon-
gobardzki († 810) 107.
- Pireneje 106.
- Pithoeus v. Pithou Pierre.
- Pithou Pierre, prawnik fran. (1539—
1596) 521. 529. 530. 536.
- Pismo św. 71. 79. 128. 164—166.
301. 336—339. 349. 358. 360. 384.
399. 401. 444; II. 11. 18. 21. 28.
35. 43. 52. 76. 78. 99. 120. 121.
128. 140. 162. 184. 191.
- Placentinus, włoski romanista
(† 1192) 506. 519; pobyt w Mont-
pellier 536; Summa do Instytu-
cyj 536; Summa do Kodeksu 536.
- Placidus Lactantius, glossograf
chrz. (VI w.), Liber glossarum
hiszpański II. 239. 240. 244;

- rkpisy Bibl. Nat. w Paryżu II. 244.
- Planeti, szczepek 87.
- Platon († 348 a. Chr. n.) 345. 350—352. 357. 358. 370; dyalogi II. 207; Timaios 353.
- Plautus T. M. († ok. 184 a. Chr. n.) II. 185. 238; Pseudolus 467.
- Plinius C. S. (23—79) 103. 105. 108. 388; II. 23. 30. 33; Historia naturalis II. 28. 29. 182. 185. 186 v. e. Solinus.
- Plotinus († 270) 389.
- Plutarch (120—130) 288. 314; II. 47; *περὶ τῆς Ἀλεξάνδρου τύχης ἡ ἀφ᾽ ἑρῆς* 313; II. 202.
- Płock 20; bkpi: 6; Szymon († 1129) 80. 226. 236. 281; II. 68. 85. 100; Aleksander (1129—1156) 80. 236. 281. 282; II. 68. 85; Wit († 1206) 6; Gedko (1206—1223) 6; Piotr (1237—1239) 9; Andrzej (1240—1242—1244) 9; ecclesia 18. 34. 36. 43; kapituła 16. 39; scholastycy: Johannes mgr. (Czapla) 17. 18. 22. 34. 36. 39; Mikołaj 42; kustosze: Jan mgr. 16; Piotr mgr. 16. 17; kanonicy: Mikołaj mgr. 16; Piotr mgr. 16.
- Polani 109.
- Pollexiani v. Prusacy.
- Polyainos, autor pracy grec. o Stragemach (ok. 138—161) 288.
- Polybius, hist. grecki († 128 a. Chr. n.) 288.
- Polycraticus v. Jan z Salisbury.
- Połabianie 101.
- Połowcy 240.
- Pomorzenie 93. 225. 226. 236—239. 242. 243. 246. 248. 250. 251. 253. 273. 281. 287. 381. 400. 415. 445; II. 11. 53. 85. 114.
- Pomorze 93. 226. 242. 248. 274. 293. 401; II. 85; archidyakon: Stefan mgr. 56; księżęta 110. 189.
- Pompeius Trogus, hist. rzym. z Gallii rodem (I w.) 163. 319; jego ekscerptator, epitomator Justyn 315.
- Pompilius I — Popiel 185. 283.
- Pompilius II. 283. 294—296.
- Pomponius Mela geograf rzym. (ok. 40) 103; II. 189.
- Popiel 224. 227. 284. 309; II. 17. 99. 100. 135 v. e. Pompilius.
- Porus, król ind. 329.
- Potreo v. Poznań, scholastyk.
- Powieść o Aleksandrze II. 43. 77. 103. 104. 203 v. e. Alberyk z Bezançon, Juliusz Valerius.
- Poznan Martini filius 48.
- Poznań 295; II. 87; bkpi: Mrokota (ok. 1196) 66; Paweł (1211—1239—1240) 9; Boguchwał (1240—1253) 9; Mikołaj z Szańca (1267—1278) 9; kapituła 39. 41; dziekan: Piotr mgr., dr. dekretów, profesor pap. studium generale w Avignon 53; scholastycy: Boguchwał 39; Gerardus mgr. 42; Potreo 39; kustosz: Mrokota 66; kanonicy 33; Ambroży mgr. schole 32; Bogufał mgr. 42; Piotr mgr. v. scholastyk; szkoła katedralna 32.
- Pragana ethica 382. 416.
- Pragite v. Prażanie.
- Prażanie 239. 253; II. 135. 140. 142. 316. 325.
- Predzlaus Erantoviz 48.
- Πρόμνον φρονικῶν*, rkpiś w Avranches II. 225.
- Proteusz 311.

- de Providentia v. Seneca.
 Provinciale Romanum v. Honoriusz III.
 Prowansya 263. 508. 526. 527.
 Prusacy (Pollexiani) 281. 293. 393;
 II. 86. 101.
 Pryam, król troj. II. 237.
 Pryscyan C., gramatyk łac. (VI w.)
 II. 201.
 Przemko v. Głogów, książę.
 Przemysł v. Kujawy, książę.
 Przemysł II v. Wielkopolska, książę.
 Psalterz z Cues (X w.) II. 224. 225;
 rkpis grecki II. 224.
 Psalterz łacińsko-grecki z Holk-
 ham-hall (XII/XIII w.) II. 212.
 Psalterz medyolański z IX w.
 II. 212. 213.
 Psalterz paryski; rkpis grecki
 z X w. II. 224.
 Psalterz Seduliusa Scota; rkpis
 grecki (IX w.) II. 224. 225.
 Psie pole 235. 253; II. 18.
 Pseudo-Dionisius Areopagita (I w.)
 351. 354. 372; II. 217.
 Pseudo-Kallistenes (III w.) 163. 264.
 327. 330. 331; Historia deproeliis
 cz. Żywot Aleksandra W. II.
 207. 208. 224; rkpis grecki II. 224.
 Pseudolus v. Plautus.
 Ptolemeusz Cl., geograf, astronom
 (II w.) 103.
 Publilius Syrus, poeta rzym. (ok.
 43 a. Chr. n.) 305; Mimy 163.
 302; Sentencye 163. 302.
 Puteoli 85.
 de Puy (Anicium), dziś Puy-en-
 Velay, pref. Haute-Loire; rkpisy
 II. 246.
 Pyphanu (Teophanu) II. 214.
 Pyrrhus, Achillis filius 94.
 Pythagorae familiares 305. 312.
 Quaestiones v. św. Augustyn.
 Qualichino (Wilichin) di Spoleto
 sędzia, poeta łac. (1236) 331.
 Quercy, kraina franc., dep. Lot
 i Tarn-et-Garonne 82.
 pro Rabirio Postumo v. Cycero.
 Raciborz; książę: Leszek († 1336)
 56. 57; notaryusz: Godinus mgr.
 kanonik 57.
 Raclaw mgr. v. kapelan nadworny,
 Kraków, kanonicy.
 Radulphus Ardens z Beaulieu-sous-
 Bressuire, archidyakon Poitiers
 (1101) 373; II. 226; Speculum
 universale II. 38.
 Radulphus de Diceto, mgr. Pari-
 siensis, kan. londyński († 1202
 lub 1203) 179. 315; de Viris
 illustribus 323.
 Radulphus Glaber, mn. OSB. z Clu-
 ny († 1050) II. 31; Francorum
 historiae libri 263. 293.
 Radulphus, imię 47.
 Radulphus z Laon, br. Anzelma
 (1117—1131); de Abaco II. 8.
 Radulphus (Radulf, Rudolf) mgr.
 v. Kraków, kantor.
 Radulphus Mediolanensis 170; Ge-
 sta Friderici I imp. in Lombar-
 dia 216.
 Radulphus Niger, mn. OCi. (ok.
 1206); Chronicon universale 150.
 Rainerus, dyakon z Pomposy, ka-
 nonista (1201); Katalog 315.
 Rani 95.
 Ratherius z Werony bkp., († 974)
 412.
 Rawenna II. 205. 210.
 Regino z Prüm opat († 915) 423.
 521; Kronika 323.
 Registrum Romanum 151.

- Reguła akwizgrańska (816) 24. 25.
 Reichenau, okr. Konstancja, opactwo OSB. v. Walafrid Strabo.
 Remigius z Auxerre mn. OSB., gramatyk (ok. 908) 352. 410.
 Ren 105.
 de Republica v. Cycero.
 Rheims 82. 144. 145. 173; arbkp.: Wilhelm (1176—1202) 81—82; kanonik 81; szkoła 307.
 Rhetorica ecclesiastica (ok. 1179) 429.
 Rhetorica ecclesiastica v. Piotr z Blois.
 Ricardus de Devizes mgr. (ok. 1192); Chronicon de rebus gestis Ricardi I 220.
 Ricardus, imię 47.
 Ricardus, zak. OP. (XIII w.); de Inventa Ungaria magna 91.
 Richer, mn. z St. Rémi (po 995) 264. 308. 314. 551. 553—555; II. 7. 41. 159. 209. 226. 227. 230; Historiarum libri 263.
 Rigord, mn. OSB. z St. Denis († 1206/9) II. 226. 237; Vita Philippi Augusti 219.
 St. Riquier, okr. Abbeville, dep. Somme, opactwo OSB. II. 224; rkpsigrec. Liber sermonum Graecorum seu Latinorum II. 224.
 Robert z Auxerre kan. († 1212) 356.
 Robert Guiscard († 1085) 215.
 Robert z Melun, bkp. Hereford († 1167) 361. 411; II. 226; Sententiae II. 160.
 Robert Pullus, kard. św. Euzebiusza († 1150) 368. 411.
 Robert, zak. OP. (ok. 1349) 177.
 św. Robert, założyciel OCi. († 1110) 404.
 Robertus, imię 47.
 Rocznik kapitulny krakowski 10. 22. 24. 41. 65. 66. 247.
 Rocznik kapitulny krótki 10. 19. 65. 66.
 Rocznik Małopolski 10. 100. 129; kodeks Kuropatnickiego 100; — Szamotulskiego 100.
 Rocznik mansjonarzy krakowskich 10.
 Rocznik Miechowski 129.
 Rocznik Sędziwoja 10. 129.
 Rocznik Świętokrzyski nowszy 10.
 Rocznik Traski 10. 100.
 Rocznik Wielkopolski 22. 36. 100.
 Roger mgr. Apulus († 1266); Carmen miserabile 91.
 Roger, prawnik włoski (ok. 1160); Summa 543.
 Roger I v. Sycylia, król.
 Roger II v. Sycylia, król.
 Roger z Wendover, mn. OSB. u św. Albana († 1236) 323. 335.
 Roland Bandinelli v. Aleksander III.
 Roma v. Rzym.
 Roman de Renart 173; II. 55.
 Roman de la Rose v. Wilhelm z Lorris.
 Romans o Aleksandrze v. Lambert le Tort z Châteaudun, Szymon.
 Romulus, zbiór bajek (z X w.) II. 50.
 Roncaglia w ks. Parmy; konstytucja ronkalska Fryderyka I (z 1158) 144. 552.
 Roscelinus J., twórca nominalizmu († ok. 1121) 364. 365. 411.
 Rozegroch, przywilej (z 1224 r.) 49.
 Ruda, pow. wieluński; konsekracja kościoła 225.
 Rufin mgr. (1160—1170) 507. 528. 530. 532. 534. 537. 538. 548; Summa do dekretu Gracyana

- 429—431; II. 39. 245; rkpisy paryskie 430.
- Rufin presbyter z Akwilei († ok. 410) 459.
- Rugijczycy v. Rani.
- Ruotger, OSB. lub duch. koloński (ok. 966); *Żywot św. Brunona* II. 160.
- św. Rupert, bkp. salcburski († 718) 107.
- Rupert z Deutz opat († 1135) 373. 412.
- Rusia, Ruscia, Russia, Ruzia v. Ruś.
- Rusini 255. 385; II. 109.
- Ruś, Rusia, Ruscia, Russia, Ruzia 86—88. 90—92. 93. 127. 140. 148. 149. 152. 153. 159. 160. 251. 256. 257. 259; II. 21. 85; książę: II. 18. 97. 98; Jarosław (1019—1054) 249; Wołodar († 1125) 293. 295. 394. 395; II. 21. 22. 102; Wołodarowy syn (Wołodarowic) 257. 293. 295; Wszewołod (ok. 1182) 258; Roman halicki († 1205) 387. 421; II. 97. 100. 200.
- Ruthenia 87. 90. 91.
- Rutheni, gens Ruthenorum, Russi 87. 90—92. 251.
- Ruthenicus 90.
- Ryszard z Fournival, poeta i bibliograf (1246); *Bestiaire d'amour* II. 32.
- Ryszard z Leicester, opat OSB. w St. Evroult († 1140) 412.
- Ryszard Lwie Serce v. Anglia, król.
- Ryszard mgr. Kraków, kanonicy.
- Ryszard a S. Victore, mn. CSA. († 1173) 364. 373; *Libri quinque de gratia contemplationis* II. 122.
- Ryksa, ż. Mieszka II († 1063) 238. 239.
- Rzym 81. 132. 155. 190. 197. 306. 311; II. 164. 205. 210. 215 v. e. Iwo z Chartres.
- Rzymianie 299; II. 104. 156.
- de *Sacramentis* v. Hugo a S. Victore.
- Sala, rzeka 286.
- Salerno 83. 146. 147; II. 10. 206. 208. 209. 212; doktor z... II. 209. 227; szkoła II. 207.
- Sallustius C. C. († 35 a. Chr. n.) 72. 199; de *Coniuratione Catilinae* 163. 314.
- św. Salomea, c. Leszka Białego († 1268) 88.
- Salomon mgr. iuris professor v. Sandomierz, archidyakon.
- Salomon, opat z St. Gallen, bkp. konstancyjski († 920); *Glossarium t. zw. Longobardicum* II. 239. 245.
- Salomon, s. Dawida 337; II. 162: jego syn II. 99.
- Salomon v. Węgry, król.
- Sandomierz 67—69. 124; książę: 60; Henryk, s. B. Krzywoustego († 1166) 123. 184; ecclesia 8; kapituła 12; prepozyt: 6. 8. 12. 51. 64. 67. 69. 405; Vincencius mgr. 50. 51; archidyakon: Salomon mgr., iuris professor 68. 69; scholastycy: 12. 51. 52; Andrzej 40; Gimbert 40; kollegiata 12. 13. 67; szkoła kollegiacka 68. 427; ziemia 123.
- San Salvatore, opactwo OSBAS. w Messynie II. 206.
- Samson II. 162.
- Samuel 337.
- Sanctuarii v. Świątniki.

- Sanctuarium stagnum v. Święte jezioro.
 Santok, gród wielkopolski 236. 250. 273.
 Saraceni 169. 215; II. 208. 209.
 Sardynia II. 205.
 Sarmaci, Sarmate 97. 109.
 Sarmaticum mare 97.
 Sarmaticus fluvius 97.
 Sasowie v. Saxones.
 Satyry v. Horacy.
 Satyry v. Juwenal.
 Satyry v. Persius.
 Saul 49. 337.
 Saulides II. 196.
 Saxo Grammaticus († 1204); Gesta Danorum 324.
 Saxones 117. 299.
 Saxonum exercitus 109.
 de Scismate Hildebrandi v. Wido z Ferrary.
 Selawania 109.
 Scotus Erigena (Eriugena) J. († ok. 877) 348. 349. 351—354. 358—360. 362. 372. 373. 410; II. 217. 218. 230; de Divisione naturae II. 121.
 Scripturarum claves v. Ebarcius.
 Scythica habena 329.
 Sedulius Scotus, naucz. greki, poeta (ok. 840—860) II. 217. 218; Psalterz II. 224. 225.
 Sefried, interlokutor w Żywocie Ottona bamberskiego II. 95.
 Segobriorum rex v. Segobriorum.
 Segobriorum rex 326 v.e. Nannida.
 Semiramis 185. 309.
 Semovith v. Ziemowit.
 Seneca L. A. († 65) 165. 312. 342. 346. 347. 371. 387. 392; II. 48. 49; de Animi tranquillitate 164; de Beneficiis 164. 343; Epistolarum ad Lucilium 164. 343. 344; Excerpta 164. 343; II. 45; de Providentia 164. 343; de Senectute 343. 344; de Virtute 164.
 de Senectute v. Seneca.
 Sentencie v. Petrus Lombardus.
 Sentencie v. Publilius Syrus.
 Sententiae v. Robert z Melun.
 Septimania 524.
 Serbia 95.
 de Sermone Domini v. św. Augustyn.
 Sermones v. Bernard z Clairveaux.
 Sędziwój v. Rocznik.
 Sicardus z Kremeny bkp. († 1215) 428. 431.
 Siculum v. Sycylia.
 Sieciech 226. 229. 230. 240. 470; II. 85. 103. 130.
 Siegebert z Gembloux mn. († 1112) 308; II. 116; Chronographia 263.
 Siena II. 212.
 Sieradz, ziemia 58; kanclerz; Pełka, kapelan Łokietka 58.
 Skarbimirz 226.
 Skytowie 316.
 Śląsk 18. 58. 69. 101. 240. 293. 420; II. 86. 100; pochodzenie 69.
 Ślązak 69.
 Ślężanie 101. 252.
 Sława 102.
 Sławica 102.
 Sławiec 102.
 Sławka 102.
 Sławuta 102.
 Słowianie 102. 103. 104. 108—110.
 Słowianie czesko-morawscy 108.
 Słowianie połabscy 109.
 Słowianie północni 109.
 Słowiańszczyzna 89. 111. 187. 286.

- Słownik łaciński z XII/XIII w. II. 246; rkpis Bibl. Nat. w Paryżu II. 246 v. e. Glossae, Glossarium.
- Słownik łacińsko-francuski II. 247; rkpis z St. Germain des Prés II. 247.
- Słownik paryski z X w. 459.
- Sobiesław v. Czechy, książę.
- Sofistyka v. Arystoteles.
- Sokrates 345.
- Solinus, ekscerptator Plinius (III w.) 103. 105. 106. 108. 463; II. 23.
- Solon 311.
- Somme v. Hugon z Fouillois.
- de Sophisticis elenchis v. Arystoteles.
- Sopyrio v. Zopyrus.
- Sorée, opactwo OCi. w Danii 324.
- Speculum v. Wincenty z Beauvais.
- Speculum maius v. Wincenty z Beauvais.
- Speculum principum 221.
- Speculum universale v. Radulphus Ardens.
- Spicimirz, mto. pow. turecki 226. 236. 238. 445; II. 11.
- Sprewianie 101.
- St. cantor 8.
- St. custos 6.
- Stablo v. Stavelot.
- Stachius de Copriunichia v. Koprzywnica.
- Stagiryta v. Arystoteles.
- Staniątki, pow. bocheński, klasztor OSB. żeński 100.
- św. Stanisław bkp. 122. 226. 234. 235. 241. 242. 272. 276. 277; II. 10. 100. 134. 143; kanonizacya 197. 204; legenda 187. 188.
- Stanisław clericus curie v. kapelan nadworny.
- Stanisław, kapelan nadworny, 1306 notaryusz, 1315 kanclerz krakowski 58.
- Statius P. P., poeta rzym. († ok. 96) 72. 305. 307. 344; II. 106; Tebaida 163. 303.
- Statuta Kazimierza W. 53.
- Stavelot (Stablo), opactwo OSB. w Belgii v. Chrystyan.
- Stefan z Blois comes (1098) II. 105.
- Stefan mgr. v. Gniezno, kanonicy.
- Stefan mgr. v. Kraków, kanonicy.
- Stefan mgr. v. Pomorze, archidyacon, kapelan książęcy.
- Stefan mgr. v. Wielkopolska, notaryusz.
- Stefan z Tournay bkp., opat CSA. u św. Genowefy († 1203) 369. 507. 528. 530. 532. 537. 543. 548; Summa 429. 431. 543; II. 39.
- b. Stephanus, rex Hungariae († 1038) 550.
- Strasburg 549.
- Strumieńce 101.
- Strzelce-Villa Sagittariorum 94.
- Sudomiriensis ecclesia v. Sandomierz.
- Suetonius C. Tr. (70—121) 308.
- Suger z St. Denis opat († 1151) II. 106; Gesta Ludovici VI Grossi 218; Gesta Karlomani et successorum 218.
- Sulejów, pow. piotrkowski, opactwo OCi. 6. 44. 55. 63. 405.
- Sulmona, prow. Aquila degli Abruzzi II. 215.
- Summa do Instytucyj v. Placentinus.
- Summa v. Jan z Genui.

- Summa do Kodeksu v. Placentinus.
 Summa legum (Ulpianus de edendo) 528.
 Summa Parisiensis 429. 528.
 Summa v. Roger.
 Summa v. Rufinus mgr.
 Summa v. Stefan z Tournay (Stephanus Tornacensis).
 Sümeg, klasztor św. Idziego na Węgrzech 221.
 Sunamitis 337.
 Surbiensis provincia 466.
 Swewowie 109.
 Świątniki-Sanctuarii 94.
 Święte jezioro-Sanctuarium stagnum 94.
 Świętokrzyski v. Rocznik.
 Świętopełk v. Czechy, książę.
 Świętopietrze v. Wiersz.
 Sycylia 83. 84. 215; II. 205. 208. 209; królowie: Roger I, br. Roberta Guiscarda († 1101) 215; II. 206; Roger II (1098—1154) II. 207; Wilhelm I (1151—1166) II. 207. 208; Wilhelm II (1166—1189) 82—84. 147; II. 208 v. e. Anaxilaos.
 Symeon, mn. grecki IX w. II. 213.
 Symmachus Qu. A., prefekt Rzymu († 402) 462.
 Symon abbas de Calvo monte v. Łysagóra.
 Syncellus Georgius, mn. i lekarz konstantynopolitański († po 810) II. 211.
 Synonymorum libri v. Izydor sewilski.
 Syradiensis terra v. Sieradz.
 z Szańca Mikołaj v. Poznań, bkp.
 Szkoci v. mnisi iryjscy.
 Szkocya; król: Wilhelm II († 1214) 85.
 Szkot II. 122.
 Szymon „clerc“ XIII w.; Romans o Aleksandrze 331.
 Szymon mag 311.
 Szymon v. Płock, bkp.
 Tabula Peutingeriana 108.
 Tacitus P. C. (55—117) 105. 462; II. 91.
 Tankred, br. nieślubny Wilhelma II sycylijskiego 83.
 Tankred, kanonista († ok. 1235) 519.
 Tebaida v. Statius.
 Teobald, opat OSB. z Monte-Casino, poeta XII w.; Physiologus II. 25. 31. 311.
 Teodor z Tarsos, arbkp. Canterbury († 690) II. 217.
 Teirezyasz, post. myt. 311.
 Teofanes Isauricus, hist. bizantyński (817/8) II. 211.
 Teofrast, fil. grecki (IV w. a. Chr. n.) II. 203.
 Teophanu v. Pyphanu.
 Terencyusz Marcus Varro v. Varro.
 Terencyusz Publius, poeta rzym. († ok. 155 a. Chr. n.) 72. 303. 305. 307. 308; Andria 163.
 Tersytes, wojownik grecki pod Troją 311; II. 130.
 Tertulian Q. S. Fl. († 245) 340.
 Thesaurus novus latinitatis (z XII w.) II. 241.
 Thiemo, interlokutor w Żywocie Ottona bamberskiego II. 95.
 Thierry z Chartres, archidyakon z Rheims (1148) 352. 356. 357. 371. 410. 411; Heptateuchon II. 38.

- Thietmar Merseburski bkp. (1018—1024) 286. 287.
 Thilo mgr. v. Głogów, kustosz; kapelan nadworny, protonotaryusz.
 Thukidydes († ok. 411 a. Chr. a.) II. 96. 104.
 Tibullus Albius, poeta rzym. († 19/20 a. Chr. n.) 309.
 Timaios v. Platon.
 Tiras Japhetis filius 94.
 Tomasz z Akwinu, OP. († 1274) 377.
 Tomasz Becket, arbkp. Canterbury († 1170) 179. 412.
 Tomasz v. Wrocław, bkp.
 Topica v. Arystoteles.
 Toul, podpref. la Meurthe II. 248; opactwo OSB. St. Evre v. Aynardus.
 Tournay, prow. Hainaut (Belgia) 429 v. e. Stefan z Tournay (Tornacensis).
 Tours, pref. Indre-et-Loire 536; II. 245.
 Tractatus de matrimonio v. Bernard z Pawii.
 Trajan (Traianus), ces. rzym. († 117) 472. 475.
 Trakowie 94.
 Translatio S. Sebastiani v. Odilo z Soissons.
 Traska v. Rocznik.
 Tres libri 456. 496. 499. 512. 517. 518. 529. 534; rkpis paryski 529.
 Tristia v. Ovidius.
 Troja 298.
 Trojanie 299.
 Troyes, pref. Aube 367. 430. 536; II. 175.
 Tuluza 524; statuta uniwersyteckie (z XIV w.) 548; uniwersytet II. 10.
 Tungri 117.
 Turyn 330.
 Turyńska glossa do Instytucyj 511.
 Tusculanae disputationes v. Cyncero.
 Tyberyusz cesarz (578—582) 515.
 Tymoczanie 101.
 Tyrteusz (VII w. a. Chr. n.) 312.
 Tyr mto. 329.
 Tyryjczycy II. 103.
 św. Udalryk, bkp. augsburski († 973) 109.
 Ugerus, qui dicitur Buzakarinus iuris professor 69.
 Uglice 101.
 Ugutio, Uguzzo v. Huguccio.
 Ujście, mto., pow. chodzieski 246.
 Ulpianus de edendo v. Summa legum.
 Ulryk magister curie v. Kazimierz. Uniwersytet Jagielloński 195.
 Uniwersytet warszawski 162. 414.
 Vanda 120. 132. 135. 138. 139 v. e. Wanda.
 Vandali 97—102. 105. 110—114. 116—120. 132. 135. 139. 153. 154. 285 v. e. Wandalowie.
 Vandalicae gentes 106.
 Vandalite 112. 113.
 Vandalorum terra 97.
 Vandalus, Wandalus, amnis, fluvius 97—103. 105. 110—112. 114—120. 132. 135—139. 153. 154. 285.
 Vandalus Lechitarum progenitor 114.
 Vandelicus amnis 116—119. 135.
 Vandilii 105.
 Vanduli v. Wandalowie.
 Valens v. Walentynian.
 Valentinus v. Kraków, kanonicy.

- Valerius Maximus, hist. rzym. (I w.) 288.
 Varro Marek Terencyusz, prozaik rzym. (I/II a. Chr. n.) II. 39; Disciplinae 163; II. 46.
 Vars filius Mantine 48.
 Vaticanium Sybillae Erythraeae v. Eugeniusz admirał.
 Vegetius Fl. R., hist. wojskowości (ok. 400) 288.
 Velislaus Jerosolimitanus 47. 49.
 Venceslaus mgr. v. Gniezno, scholastyk.
 Venceslaus Zulizlauiz 48.
 Vendôme, podpref. Loir-et-Cher II. 245.
 Veneti 109.
 Vengeance de la mort d'Alexandre, poemat (przed 1191) 332.
 Viardus abbas v. Jędrzejów.
 Vido Ferrariensis v. Wido z Ferrary.
 Vidsidh, pieśń wędrowca 104.
 Vincencius mgr. 24. 44. 45. 50. 51. v. Sandomierz, prepozyt.
 Vindelicus amnis v. Vandelicus.
 Vinuli v. Veneti.
 Villa Martini v. Marcinów.
 Villa Sagittariorum v. Strzelce.
 Visla, Viscula, Visculus, Visle, Vistila, Vistla, Vistula, Visula v. Wisła.
 Viseta 49.
 Visleland 104.
 Vistlavudu, puszcza nadwiślańska 104.
 Vita Alexandri Magni v. Julius Valerius.
 Vita s. Antonii v. św. Atanazy.
 Vita comitisse Matelde v. Donizone monachus.
 Vita Karoli comitis Flandriae v. Walter z Théroutanne.
 Vita Karoli Magni v. Anonymus z Lorch, Monachus Sangallensis.
 Vita s. Leonis IX papae († 1054) v. Wibertus z Toul.
 Vita Kasimiri ducis 183.
 Vita Philippi Augusti v. Rigord.
 Vita Roberti I v. Helgaudus.
 de Viris illustribus v. Radulphus de Diceto.
 de Virtute v. Seneca.
 Vizco 49.
 Vocabularium v. Papias.
 Volker mgr. v. Głogów kanonik, kapelan nadworny.
 Volumen v. Volumen parvum.
 Volumen parvum 144. 517. 518. 533. 534.
 Volumina 533.
 Voiteh comes 6—8.
 Voteg dapifer 47.
 Wace v. Wazzo.
 Wacław v. Gniezno, scholastyk.
 Walafrid Strabo, opat OSB. z Reichenau († 849) II. 227. 230.
 Walentynian III († 455) i Marcyan († 457), cesarze; konstytucya 497.
 Walentynian I († 375) i Walens († 378), cesarze; konstytucya 473.
 Walia 177.
 Walon z Beauvais bkp. († 1116); legacya 225.
 Walter mgr. v. Wrocław, klasztor św. Macieja.
 Walter Map, poeta łac. († ok. 1210) II. 159; Nugae curialium II. 50.
 Walter z Montagne, bkp. Laon († 1174) 352, 846.

- Walter ze Spiry, hagiograf (kon. X w.) II. 227.
- Walter z Théroutanne archidyakon, hagiograf (1127); Vita Karoli comitis Flandriae 218.
- Walter a S. Victore, przeor CSA. (ok. 1179) 357. 364.
- Walter v. Wrocław, bkp.
- Waltherus, imię 47.
- Wanda 97. 98. 112—115. 136. 137. 185. 283. 285. 295. 296. 309. 400; II. 120; bogini wodna, nimfa, rusałka 115.
- Wandal v. Vandalus.
- Wandalica gens v. Wandalarum gens.
- Wandalorum dux 110.
- Wandalorum flumen, fluvius 97. 100.
- Wandalorum gens 97. 100.
- Wandalowie, Wandale 105—109. 135. — germańscy 116. 117 v. e. Vandali.
- Wandalus v. Vandalus.
- Wandlebiria, zamek ang. 110.
- Watykan v. rkpisy.
- św. Wawrzyniec 251.
- Wawrzyniec v. Kraków, kustosz.
- Wawrzyniec scholastyk (XIII w.); Memoriale Decreti 194 v. e. Wrocław, scholastyk.
- Wazzo (Wace), truver anglo-normandzki († po 1171); Kronika rymowana Anglii 179. 299.
- Wąda 114.
- Wenecya 82. 83. 142. 143. 515; II. 210.
- Wenedi v. Veneti.
- Wergiliusz P. M. († 19 a. Chr. n.) 72. 305. 307. 308. 460; II. 106. 238; Eklogi 163; Eneida 163. 302; II. 202; Georgiki 163. 302. 303 v. e. Glossae.
- Werona II. 215.
- Werońskie fragmenty 511. 512 v. e. Instytucye.
- Węda v. Wąda.
- Węgier, Węgrzy 241. 255. 395; II. 86.
- Węgry 88. 92. 169. 188. 221. 231. 248. 251. 293. 295. 550; II. 85. 101. 104. 200; królowie: 89; Piotr (1088—1044) 243; Salomon (1063—1074) 252. 255; II. 99. 100; Włodzisław (1077—1095) 227. 228. 234. 241. 252; II. 99. 100. 134; Koloman (1095—1114) 248; II. 104; Bela IV (1235—1270) 91; państwo 120.
- Wibertus, imię 47.
- Wibertus z Toul archidyakon, Vita s. Leonis IX papae 216.
- Widericus z Toul opat (1027—1049); Żywot Gerarda bkpa Toul 298.
- Wido z Ferrary bkp. (1085/6); de Scismate Hildebrandi 164. 335. 336; II. 157.
- Wiedeń, bibl. uniw. 326.
- Wiedeński kodeks czyli Eugeniański v. Kronika Kadłubka.
- Wielenianie 250.
- Wieleń, mto. pow. Czarnków 248. 250; II. 99.
- Wieliczka, Magnum Sal 94. 453.
- Wielkopolska 56. 57. 101; książę: Przemysław II (1257—1296) 58; notaryusz ks.: Stefan mgr. 57; podkanclerzy: Henryk mgr. 57 v. e. Rocznik.
- Wieprz (Aper), rzeka 92. 93. 140. 153.
- Wiersz o świętopietrze 10.
- Wierzycanie 101.
- Wikerus, imię 47.
- św. Wiktor, opactwo CSA. v. Paryż.
- Wiktoryni, Wiktoryści v. Paryż.

- Wilhelm Bretoński, kapelan król.
 († po 1225); *Gesta Philippi Augusti sive Philippis* 219.
 Wilhelm z Champeaux, mn. CSA.
 u św. Wiktora († 1121) 352. 361.
 368. 386. 410; II. 158. 250.
 Wilhelm z Conches, filozof († ok.
 1153) 352. 353. 356. 357. 371.
 410. 411; II. 158. 250.
 Wilhelm z Lorris, poeta franc. († ok.
 1240); *Roman de la Rose* II. 123.
 Wilhelm z Malmesbury, mn. OSB.
 († po 1142); *Gesta regum Anglorum* 219.
 Wilhelm de Montibus, przeor CSA.
 u św. Genowefy († 1213) 412.
 Wilhelm z Normandyi i Piotr z Pi-
 kardyi (ok. 1210); przeróbka
Physiologa II. 32.
 Wilhelm z Poitiers, archidyakon
 (ok. 1080); *Gesta Guilhelmi Conquistatoris* II. 159.
 Wilhelm v. Rheims, arbp.
 Wilhelm I v. Sycylia, król.
 Wilhelm II v. Sycylia, król.
 Wilhelm II v. Szkocya, król.
 Wilhelm Zdobywca v. Anglia, król.
 Wincenty z Beauvais, OP. († 1264)
 323. 326; *Speculum* II. 38; *Speculum maius* II. 245.
 św. Wincenty, dyakon i męcz.
 († ok. 304) 132.
 Wincenty z Kielc, OP. (ok. 1253);
Żywot św. Stanisława 100.
 Winuli v. Veneti.
 Wisła v. Wisła.
 Wislamund — ujście Wisły 104.
 Wiślanie 101, 105. 112.
 въ Вислаѣхъ 104.
 Βίσλας 104.
 Wisle v. Wisła.
 на Вислѣ 104.
 въ Вислѣхъ 104.
 Wysła v. Wisła.
 Wisła, Wisła, Wisle, Wysła 98.
 99. 100. 102—106. 108. 109. 111—
 115. 117—120. 136. 137.
 Wisław v. Kraków, dziekan.
 Wiślica 293. 295. 395; II. 22.
 Wit v. Płock, bkp.
 Wizygoci 524.
 Wladarides II. 196.
 Wladimir v. Włodzimierz, imię os.
 Wladimiria v. Włodzimierz, mto.,
 księstwo.
 Wladimiriensis dux v. Włodzi-
 mierz, książę.
 Wladimirza v. Włodzimierz.
 Wladislades II. 196.
 Wladislaus, Wlodislaus v. Wło-
 dzisław.
 Wlostides II. 196.
 Włoch, Włosi 69. 411. 428. 431.
 536; II. 158.
 Włochy (Italia) 76. 77. 79. 80. 81.
 84. 87. 165. 168. 170. 173. 215.
 216. 261. 262. 296. 297. 306. 307.
 320—323. 330. 333. 334. 355. 412.
 507. 508. 510—515. 517. 519—
 522. 524. 526. 533. 535. 536. 539.
 542. 547. 550. 552; II. 40. 54. 92.
 105. 117. 157. 193. 204—206.
 208—210. 212—218. 223—225.
 227. 230. 239. 240. 242. 251; —
 północne 79. 80.
 Włodzimierz, Wladimir, imię os.
 88. 89.
 Włodzimierz, Lodimiria, Wladimi-
 ria 87—89. 92. 251; dux 88. 89;
 Andrzej († przed 1326) 89.
 Włodzisław II 185. 293. 295. 395.
 416. 420. 480; II. 86. 87. 101;
 jego żona II. 22; Włodzisławo-
 wice 293.

- Włodzisław v. Czechy, książę.
 Włodzisław Herman 188. 225. 227—
 229. 232. 240; II. 85. 100. 103.
 110. 115.
 Włodzisław, Wladislaus, Włodi-
 slaus, imię 89.
 Włodzisław Laskonogi 67; II. 104.
 Włodzisław Łokietek 56—58.
 Włodzisław v. Węgry, król.
 św. Wojciech 191. 225. 339. 550;
 II. 100.
 Wojsław 226.
 Wołodar v. Ruś, książę.
 Wranowie 101.
 Wrocław 132; książęta: Henryk III
 († 1266) 56; Bolko III († 1352) 56;
 Henryk VI († 1335) 56; Wło-
 dzisław († 1352) 56; kanclerz
 ks.: Marcin mgr. 17. 22; biskupi:
 Lucilius v. bkp. smogorzewski;
 Walter (1149—1169) 122; To-
 masz I (1232—1268) 9; Jan
 Romka (1292—1301) 9; kurya
 bkpa 58; notaryusze bkpa: Jan
 Pakosławie mgr. 58; Jesko de
 Strelin mgr. 58; Mikołaj mgr.,
 pleban pantenowski 58; oficyał:
 Johannes mgr. 21; kapituła 17.
 20. 41. 53; dziekan: Benicus
 mgr. 17. 23; scholasterya 53;
 scholastycy: C. mnich 40; Dyo-
 nizey 40; Egidius, Idzi mgr. 17.
 21. 39. 40; Wawrzyniec 194;
 kustosz: Bartłomiej mgr. 17.
 23; kanonicy: Albert mgr. 17.
 23; Baldwin mgr. 17. 23; Mi-
 kołaj mgr. 56; Zdzisław mgr.
 17; św. Krzyż, kollegiata; scho-
 lastyk: Jakób Goćwinowic do-
 ctor, professor, dnus legum
 (1268—1307) 53; św. Maciej, kla-
 sztor rycerzy krzyż. z gwiazdą:
 Walter mgr. 32; Pna Marya,
 klasztor CSA. 132; szpital 69.
 Wschód 353; II. 208.
 Wszebor 381; II. 97. 101. 136.
 Wszebor camerarius ducis 48.
 Wulkan Mulciber 128.
 Wutolf, autor sentencyj (XII w.)
 368.
 Wydział artium 307; II. 117.
 Wydział teologiczny 409.
 Wysła v. Wisła.
 Ysengrimm v. Nivard.
 Zachód 26—29. 33. 41. 43. 68. 72.
 127. 129. 168. 198. 199. 212. 267.
 275. 277. 314. 340. 342. 346. 377.
 410. 427. 541. 552; II. 24. 32. 187.
 193. 204. 215. 237. 251.
 Zakon stary 336.
 Zatec, mto. w Czechach 249.
 Zbigniew, br. B. Krzywoustego († po
 1112) 227. 228. 230. 232. 235. 237.
 239—241. 243. 244. 246. 254. 260.
 274. 282. 334. 380. 395. 471. 475.
 477. 480. 484. 491. 492. 555;
 II. 67. 68. 81. 82. 85. 101. 103.
 125. 126. 135. 137. 237.
 Zbylut, Polonie civis 126. 128; akt
 z 1153 r. 404 v. e. dokument
 łekneński.
 Zdzisław mgr. v. Kraków, kanonicy.
 Zdzisław mgr. v. Wrocław, kano-
 nicy.
 Zeuxis, malarz grecki (ok. 400 a.
 Chr. n.) 311; II. 44. 49.
 Ziemia św. 47. 264.
 Ziemowit, Semovith, s. Piasta 184.
 397. 403. 444; II. 8.
 Zmil Cetechouiz 48.
 Zopyrus (Sopyrio), wódz Aleksan-
 dra W. 380. 479; II. 202.

Zulizlaus Bernartouiz 48.

Zulus subcancellarius 63.

Zylianie 101.

Zyro II. 100.

Zytyce 101.

Żelisław 226.

Żerawcy 101.

Żywot Aleksandra W. 264. 290
v. e. Julius Valerius.

Żywot św. Brunona v. Ruotger.

Żywot Gerarda bkpa Toul v. Wi-
dericus z Toul.

Żywot św. Jacka 100.

Żywot Ottona bamberskiego v.
Ebbo i Herbord.

Żywot św. Salomei 88.

Żywot św. Stanisława mniejszy 188.

Żywot św. Stanisława większy 188.
v. e. Wincenty z Kielc.

Wykaz stosowanych skrótów.

al. = albo,	francisz. = franciszkański,
ang. = angielski,	fran. } = francuski,
a. Chr. n. = ante Christum natum,	franc. }
ap. } = apostoł,	gram. = gramatyk,
apost. }	grec. = grecki,
arbkp. = arcybiskup,	hist. = historyk,
bibl. = biblioteczny, biblioteka,	hiszp. = hiszpański,
Bibl. = { Biblioteka,	hr. = hrabia,
{ Bibliothèque,	imp. = imperator-oris,
bkp. = biskup,	ind. = indyjski-a-e,
bkpstwo = biskupstwo,	izrael. = izraelski-a-e,
br. = brat,	jerozolim. = jerozolimskich,
c. = córka,	jęz. = języka,
CSA. = canonicus regularis sancti	kan. = kanonik,
Augustini,	kard. = kardynał,
ces. = cesarz,	katedr. = katedralny-a-e,
chrześ. = chrześcijański,	kon. = koniec,
Coll. = Collectio,	konstantyn. = konstantynopoli-
corp. = corporis,	tański,
cz. = czyli,	kr. = król,
daw. = dawny-a-e,	król. = królestwo,
dep. = departament,	krzyż. = krzyżowych,
dr. = doktor,	ks. = książęcy, księstwo, księżna,
dnus = dominus,	lekar. = lekarski-a-e,
duch. = duchowny,	łac. = } łaciński,
dyec. = dyecezya,	łaciń. }
egip. = egipski,	m. = matka,
epi = episcopi,	m. = miasto,
epus = episcopus,	mgr. = magister,
fil. } = filozof, filozoficzny,	miej. = miejscowość, miejski-a-e,
filoz. }	mko. = miasteczko,

mn. = mnich,
 mto = miasto,
 myt. = mytyczny-a-e,
 naucz. = nauczyciel,
 Nat. = Nationale,
 niem. = niemiecki,
 ok. = około,
 okr. = okręg,
 os. = osoba,
 OSA. = ordinis sancti Augustini,
 OSBAS. = ordinis sancti Basilii,
 OSB. = ordinis sancti Benedicti,
 OCi. = ordinis Cisterciensis,
 OP. = ordinis Praedicatorum,
 pap. = papieski, papież,
 parys. = paryski-a-e,
 patr. = patryarcha,
 pis. = pisarz,
 podpref. = podprefektura,
 połud.-wschod. = południowo-
 wschodni-a-e,
 post. = postać,
 pow. = powiat, powiatowe,
 praw. = prawnik,
 pref. = prefektura,
 presb. = presbyter,
 prof. = profesor,
 prow. = prowincya,
 przyrod. = przyrodniczy-a-e;
 pust. = pustelnik,
 rkpis = rękopis,

rkpisy = rękopisy,
 rzym. = rzymski-a-e,
 s. = saeculi,
 S., } = sanctus
 s. }
 s. = siostra,
 s. = syn,
 s. = sub,
 schol. = scholastyk,
 słow. = słownik,
 St., st. = saint,
 Ste., ste = sainte,
 sti. = sancti,
 szk. = szkoła,
 śląs. = śląski-a-e,
 św. = święty, święta,
 t. zw. = tak zwany,
 tłum. = tłumacz,
 troj. = trojański,
 uniw. = uniwersytet, uniwersy-
 tecki-a-ie,
 v. e. = vide etiam,
 w. = wiek,
 W. = Wielki,
 włos. = włoski,
 wsch. = wschodni-a-e,
 wś = wieś,
 zak, zakon. = zakonnik,
 zw. = zwany,
 ż. = żona.

Indeks rzeczowy.

- actio spolia 420.
akcesorya 268. 301. 302. 309. 317.
325. 329. 333. 336. 384. 408;
II. 34. 36. 41—43. 69. 76—78.
80. 81. 83. 84. 87—89. 94. 96. 99.
101. 102. 106. 113. 126. 204.
akt v. dokument.
alegorya II. 112. 113. 119—124. 128.
129. 132.
analogie 175. 317. 320. 325. 329.
333. 383—385. 395. 401. 552. 553.
555; II. 21. 23. 27. 35. 40—42.
76—78. 83. 84. 88. 98. 99. 126.
128. 170; — biblijne 101. 102; —
dziejowe 301. 309. 310. 316. 359.
360; II. 101. 102; — matema-
tyczne 556.
anaptyksa 103.
anekdota 175. 267. 301. 320. 343.
378; II. 19. 43—51. 53. 76. 84.
88. 96. 128. 134. 136.
annalistyka, rocznikarstwo 66. 216.
271. 281. 293. 294.
antapodosis II. 128. 163.
antenuptialis donatio v. donatio.
anthypophora v. hypophora.
antidota przy otruciu 555.
antistrofa II. 140. 149. 166. 170.
antonomasia II. 125. 129. 130. 196.
antyteza II. 132—135. 143. 163.
167. 170.
arabskie księgi II. 206.
arbor consaguinitatis v. kompu-
tacja kanoniczna.
archiwum książęce 197.
argumentacja 347. 380—382; II. 164.
artes (septem, liberales) 53. 71. 74.
144. 145. 194. 197. 338. 348.
361. 531; II. 37. 120.
artes dictandi 198. 199.
arystotelizm 377.
askeza 307.
astronomia II. 8. 9. 35.
asynteton II. 142. 143. 148. 167. 180.
auctoritas patrum 350. 358—360.
366. 369. 378. 384. 386.
autorowie dzieł encyklopedycznych
v. encyklopedye.
autorzy klasyk v. pisarze.
baccalarii v. institutarii.
badania scholastyczne v. filozofia.
barbaryzm językowy II. 151. 157.
250.
baśń 175. 296. 297. 298; — zwie-
rzęca 173; II. 19. 43. 49. 51—
55. 76. 84. 88. 96. 128. 134.
bel parler 175; II. 157.
biblioteki 340; II. 242; — klasztorne,
ich katalogi 335; II. 239; — pa-
ryskie 369; — włoskie 330.
biografia II. 95.

- biskup, biskupi; — angielscy 177.
178; — krakowski 405. 406; —
trewirski 311; — polscy 127. 281.
biskupstwo, biskupi stolec 63. 69; —
krakowskie 44; — poznańskie
66.
bitwa mozgawska 65. 66; II. 89.
97; — poznańska II. 101.
bizantyńskie panowanie 311. 510.
512. 514. 515. 533; II. 205.
brachylogia II. 142.
- cabiscolus** 34.
cacocexia II. 230.
calcepa suis v. **calceps**.
calcepasius v. **calceps**.
calcephasius v. **calceps**.
calceps, **calcepa suis**, **calcepasius**,
calcephasius, **carcepasinus**, **car-**
cepasmus II. 197.
campus 93.
camurus-a-um z *κάμνω* II. 230.
carcepasinus v. **calceps**.
carcepasmus v. **calceps**.
cathedra magistralis in divina pa-
gina 78. 79.
cesarstwo wschodnie v. **bizantyń-**
skie panowanie.
cesarze bizantyńscy v. **bizantyń-**
skie panowanie.
chansons de geste 173. 265. 331.
552. 553.
chiastyczne zestawienie II. 132.
149. 169.
chronologia zdarzeń 270. 271. 281.
civis Polonie 128; — **Romanus** 128.
436. 437.
climax vel gradatio II. 141. 142.
149. 166. 170.
cnoty v. **virtutes**.
colloquia II. 223. 224. 229.
communes animi conceptiones 369.
- congeries** II. 143. 150. 167. 169. 170.
correctio II. 143.
cud v. **miraculum**.
cytryny 76. 79.
- dicta kompilatora** 473.
diezeugmenon vel disiunctio II. 141.
166. 170.
disiunctio v. **diezeugmenon**.
disparitas cultus v. **przeszkody**
małżeństwa.
doba frankońska v. **frankońskie**
państwo.
dociekania scholastyczne v. **filo-**
zofia scholastyczna.
dogmaty 349. 358. 359.
dogmatyka 426.
dokument, dokumenty 62. 88; —
książęcy, monarszy 64. 66; —
łekneński 15. 16. 17. 126—128.
134. 404. 436; — mogilneński
104; — opatowski, opatowiecki
12. 44. 60; — polski 59; — pry-
watny 64; — urzędowy 94.
493; dokumentu odbiorca 59. 61.
63; — redakcja 61—65; — wy-
stawca 59. 61. 63; — zużytko-
wanie 278.
donatio antenuptialis 467. 498.
donatio propter nuptias v. **dos**.
dos, donatio propter nuptias 466.
467. 498; II. 79.
dowcip II. 151; — **retoryczny** II. 134.
135.
dualizm nauki chrześcijańskiej 351.
duchowieństwo, duchowni 212; —
poziom jego ukształcenia 306.
339. 413; — **anglosascy świeccy**
176; — — **zakonni** 176; — **fran-**
cusczy 172; — **włoscy** 170. 330.
dukt pisma II. 225.
dyagnozy lekarskie 555.

- dyalekt z Beauvaisis II. 32.
 dyalektyka 71. 346. 348. 351. 356.
 360—366. 368. 369. 376. 379—381.
 383. 406—409. 413; II. 101. 124.
 142. 151. 203.
 dyalog 267; II. 56. 60. 61. 69. 75.
 76. 81. 90—98. 103—105. 113.
 116. 118. 120—124. 223; — ale-
 goryczny v. alegorya; — kate-
 chizmowy II. 94. 95; — kontro-
 wersyjny czyli sporny II. 94; —
 objaśniający II. 95.
 dykeye v. sentencye.
 dyktat 61—63.
 dynastye 183; — normandzka 83.
 176. 178. 215. 219; II. 207. 208.
 217; — piastowska 206.
 dyplom v. dokument.
 dyscyplina filozoficzna v. filozofia.
 dyspozycja materyału II. 56. 75. 78.
 dystych II. 106—108. 110. 113.
 115.
 dystynkcyje 380. 398. 504; — filo-
 zoficzne 343.
 dziedziczenie ex intestato 489.
 dzieje, historia 202. 211. 231; —
 biblijne v. Pismo św.; — duńskie
 324; — dynastyi 222; — fran-
 końskie 297; — książąt 222; —
 longobardzkie 297; — macedoń-
 skie 315; — ojczyste 267; — sta-
 rożytnie 128. 296. 301. 310. 317.
 385; II. 18. 21. 76. 78. 84. 128.
 140 v. e. epizod dziejowy, opo-
 wieść dziejowa.
 dziejopisarstwo, historyografia 88.
 135. 174. 183. 192. 204. 211. 215.
 219. 222. 223. 233. 262. 265—267.
 269—271. 276. 293. 296. 301.
 306. 384; II. 95. 96; — angielskie
 221; — francuskie 217. 221.
 271. 297. 553. 554; II. 159; —
 francusko-angielskie 263. 297; —
 niemieckie 286—288; — polskie
 56; — średniowieczne 198. 199;
 II. 35; — włoskie 220. 261. 262.
 296. 297.
 dziejopisowie, dziejopisarze, histo-
 rycy, historyografowie 188. 191.
 192. 267—270. 275. 280. 281. 303.
 314; — francuscy 280; — rzym-
 scy 163. 314. 329. — starożytni
 II. 35. 42.
 dziejowa prawda v. historyczna.
 dziejowe wypadki v. zdarzenia.
 dziejowe zdarzenia, wypadki 273.
 275. 278. 280.
 dzielnica, dzielnice 189; — książęce
 440. 441; — kujawsko-mazowie-
 cka 95; — sandomierska 184.
 dzieła filozoficzne v. filozofia.
 dziesięciny 429.
 dźwięk dwuspółgłoskowy 89.
 effraie, fresaie, lucifuga, sówka
 II. 14. 33. 34.
 eklektycyzm 225. 345. 407. 408.
 eklektyczno-synkretyczny charak-
 ter 350.
 elementy muzyczne II. 148. 153; —
 prawnicze II. 101. 102; — reto-
 ryczno-stylistyczne v. retoryka,
 stylistyka.
 emendacye 264.
 enallage II. 133. 170.
 encomium II. 125. 126.
 encyklopedia 303; II. 36—42; ency-
 klopedyczny wykład II. 230;
 encyklopedyzm wiedzy 194.
 enthymema II. 128. 156.
 epanafora II. 139—142. 149. 165.
 170; — podwójna 139.
 epika dworska 173. 266; — fran-
 cuska 300; II. 41.

- episkopat polski v. bkp.
epistolae II. 61—63. 68.
 epizod 331. 333. 382; — dziejowy,
 historyczny 273. 275. 276. 281—
 286. 288—290. 293—295. 299.
 309. 319. 320; II. 18. 77. 85. 86.
 88. 89; — Leszkowy 333; —
 macedoński 138; — małopolski
 333 v. e. dzieje.
 erudycja 55. 65. 72. 75. 77. 78. 192.
 212. 291. 306. 309. 342. 346. 379.
 492; — kanonistyczna 427.
 erudyta v. erudycja.
 ethos, poczuć etyczne II. 127. 128.
 etniczne nazwy 98. 101. 104. 107.
 118. 119. 317.
 etyka 345. 356. 357. 370. 371. 375.
 389—392. 394. 395. 398. 407. 408.
 etymologia II. 195. 197. 199. 200.
 236. 237; — dzika 93. 94. 99;
 — błędna, naiwna 135; etymo-
 logiczne błędy II. 229; — po-
 chodzenie II. 222; — składniki
 II. 230; etymologicznie objaśnić
 II. 215.
 etymologizowanie naiwne v. ety-
 mologia dzika.
 exceptio spoli 420.
 exclamatio II. 138. 165. 170.

 facecye 267.
 facultas ubique legendi 27. 83.
 faibliaux II. 50.
 faktura Kroniki II. 56. 113.
 fauna 80.
 figi 76. 79.
 figury retoryczne II. 125. 128. 129.
 132. 133. 136. 139. 145. 150. 152.
 165. 170.
 filozofia 134. 174. 342. 344—349;
 II. 76. 203; — arabska 335; —
 chrześcijańska 351. 358; — grec-
 ka 355; — neoplatońska v. neo-
 platonizm; — przyrody 372; —
 scholastyczna 310. 342. 346—
 350. 352. 355—359. 362—366.
 369—374. 376—379. 383. 384.
 386. 388. 392. 399. 404. 406. 407.
 409—413; II. 35. 37. 41; — staro-
 żytna 360. 362; — żydowska 355.
 fizyka 355—357.
 flora 80.
 florilegia 341.
 fonetyka II. 194.
 forma językowo barbarzyńska 262.
 formacye nowe v. nowotwory.
 formularze 525.
 formuły matematyczne 556; — pra-
 wne 493; — testamentowe II. 84.
 francuski-a-ie; — kler v. duchowni;
 kultura 176; — państwo 172;
 — poezya 265; — szkoły 14;
 — wojsko 264; — zasiedlenie
 264.
 frankońska, Karolińska monarchia
 v. państwo; — państwo 107.
 169. 172. 217. 223. 322. 524;
 II. 50. 121. 216. 227; merowiń-
 skie — 217. 218.
 fresaie v. effraie.

 gady i płazy II. 14. 26.
 gatunki zwierząt najniższe II. 15. 26.
 geminatio II. 138. 140. 165. 170.
 genealogia 299.
 genus deliberativum v. wymowa
 sądowa.
 geografia fizyczna 85. 151; — hi-
 storyczna 85; — kościelna 85; —
 polityczna 92. 151.
 glossarya, słowniki II. 224. 225.
 231; — do autorów klasycznych
 II. 238; — średniowieczne II. 182.
 194.

- glossatorowie 528. 532. 533; II. 17.
glossografia II. 235. 238. 239—241.
245. 246. 248—251.
glossy 511. 516. 525; II. 225.
gradatio v. climax.
graduat uniwersytecki 23. 27. 28.
33. 34. 56.
gramatyka 71. 72. 127. 174. 192.
193. 198. 200. 348. 362; II. 124.
220. 222—224. 229. 251; grama-
tyczne błędy II. 229; grama-
tyczna składnia II. 152.
granica wieku sprawnego w pra-
wie kanonicznem 143.
greczyzny II. 179. 186—188. 194.
195. 197. 198. 201. 202. 213. 222.
231—234. 236.
grupa Słowian bałkańska 101; —
czeska 101; koruntańska 101; —
panońska 101; — polska 101; —
ruska 101; — połabska 101.
grupy tekstowe Kroniki Kadłubka
203—207.
γύμναι II. 229.
γυνή II. 229.
hagiografia 215. II. 95; — francuska
II. 159; hagiograficzne wzory
v. hagiografia.
ἡξαμέτ II. 195.
heksametr II. 106—109.
de heredibus instituendis 481.
historia v. dzieje.
historia biblijna v. Pismo św.
historia naturalna II. 11. 22. 23. 31.
historyczna prawda 277—280. 282.
historyczne dzieło v. dziejopisar-
stwo.
historyk v. dziejopisowie.
historyograf v. dziejopisowie.
historyograf urzędowy 66.
historyografia v. dziejopisarstwo.
hyperbaton II. 149. 170.
hyperbola II. 129. 130.
hyperdyalektyka 364. 365. 366. 376.
382. 406; II. 135.
hypophora sive anthypophora sive
subiectio II. 136. 165.
iloczas II. 108.
imaginatio 370.
incrementum II. 143. 167.
informacje uczoności v. koncepcje.
inskrypcje rzymskie II. 29.
instituta jako appellativum 547. 550.
institutarii seu baccalarii novi 548.
instrumentum 64.
instytucja postrzyżyn v. postrzy-
żyny.
interlokutor, interlokutorzy II. 60—
66. 68. 76. 77. 82. 83. 87. 94. 95.
interpolacje 104. 331.
interpretacja źródeł 267.
intytulacja 62. 64. 218. 225. 315.
548; — dzieła 203—211.
inwentarze biblioteki v. katalogi.
ironia II. 151. 162; — retoryczna
II. 134. 135.
isokolon II. 140. 166.
istoty fantastyczne II. 12.
ius postliminii 480; II. 84.
iustus metus 478; II. 81.
jaguar v. youz.
język angielski 177; — arabski
II. 193; — francuski 176. 177.
179. 180. 331. 550; II. 34. 194.
234; — grecki 314. 327. 339.
353. 354. 515; II. 48. 176—178.
180. 182. 184. 188—190. 193.
196—198. 201. 203—212. 214—
223. 225—231. 234. 248; — in-
dyjski II. 48; — łaciński 57.
89. 170. 171. 177. 179. 351. 353.

356. 415. 434. 435. 440. 441. 455.
479. 515. 546; II. 176. 177. 179.
180. 182. 184. 186—190. 192.
195—197. 234—238. 241; — —
średniowieczny 28. 205. 434.
438. 442. 446. 455. 459. 460. 462.
479; II. 29. 33. 34. 108. 151.
186—190. 192. 193. 195—197.
207; — prowansalski 331; —
włoski II. 34. 117. 194; języ-
kowa forma 175; językowo-sty-
listyczne względy 261.
- jobagionowie królewscy II. 200.
juniorzy 293. 295.
- kancelarya 60. 61; — biskupia
62—64; — książęca 59—65. 183.
405; — — krakowska 60. 66.
67. 69; — nadworna 50; — pa-
pieska 88. 197; — i czynności
v. funkcy; — formuły 64;
II. 104; — funkcy 57. 58. 61.
63—64. 67; — godność v. urząd;
— organizacja 59—61; — per-
sonal v. skład; — praktyka 63.
64; — reguły 64; — skład 61. 66;
— styl 51; — urząd 64. 66. 69;
urządzenia 59; kancelaryjny za-
wód 65. 69. 194; — zwierzchnik,
kanclerz, kanclerstwo 57. 59. 61.
73. 84.
- kanclerz, kanclerstwo v. kancela-
ryjny zwierzchnik.
- kanonistyczna terminologia v. słow-
nictwo techniczne kanonisty-
czne.
- kanonistyczne przejęcia v. prawo
kanoniczne.
- kanonistyka v. prawo kanoniczne.
kanoniści v. prawo kanoniczne.
- kantylena na zgon B. Chrobrego
128; II. 114; — na zwycięstwo
B. Krzywoustego II. 114.
- kapelania nadworna, kapelan na-
dworny 55. 56. 57. 59. 64. 176. 183;
— Andrzej clericus curialis 58;
Bernard, spowiednik królowej
Jadwigi 58; Gerard, zakon. mie-
chowski 56; Geselher mgr. 56;
Godinus mgr., kan. raciborski 57;
Henryk mgr. 56; Herman mgr.
56; Jakób mgr. 56; Jan z Buska,
notaryusz królewski 58; Jan
capellanus curie 58; Janusz
Suchywilk, dr. dekretów 57;
Maciej (Mazco) mgr. 56; Mikołaj
notaryusz 58; Mikołaj mgr., kan.
wrocławski 56; Pelka Syradien-
sis cancellarius 58; Piotr mgr.,
pleban gniewkowski 56; Piotr,
podkanclerzy mazowiecki 58;
Racław mgr., kan. krakowski
56; Stanisław clericus curie 58;
Stanisław, 1306 notaryusz, 1315
kanclerz 58; Stefan mgr., archi-
dyakon pomorski 56; Thilo mgr.,
kustosz głogowski 57; Volker
mgr., kan. głogowski 56.
- kapituła, kapitulne dostojęństwo,
kapitulny dostojnik, personat
24. 33. 34. 36. 37. 39. 41. 43. 49.
51. 53. 61. 63. 69. 122. 126. 197.
- kara 452. 453.
- katalogi biblioteczne, inwentarze
68. 118. 196. 197. 335. 338. 341.
342. 533. 539. 547; II. 239.
- kazania II. 121.
- kierunek mistyczny v. mistyka.
- klasycy v. pisarze.
- klasztory 49. 62. 405; — normandz-
kie II. 217.
- klątwa 62.
- kombinacje uczoności v. koncep-
cy.
- komentarze do Kroniki 195. 196;
II. 61.

- kometa 317; II. 9.
komputacya kanoniczna 421; —
rzymska 421.
konceptyadziejopisarska, dziejowa,
historyczna 215. 219. 221. 264.
265. 285. 292; — filozoficzno-
mistyczna 407; — mistyczna
II. 7; — naukowa 351. 363; —
obywatelstwa 437; — patrymo-
nialna państwowości 435; —
platońsko-neoplatońska 376; —
pojęciowa 138; — o roli władców
217—219; — scholastyczna v.
scholastyka; — terminologiczna
138. 139; — uczoności 110—112.
115. 118. 121. 135. 136. 185. 285.
287. 289—291. 298. 300. 333.
koneyliów uchwały 462. 493.
konjektury autora Kroniki 234.
238—241. 248. 275.
konstrukcyje gramatyczne v. gra-
matyka.
konstrukcyje stylistyczne v. styli-
styka.
konstytucye cesarskie 144. 506. 517.
552; II. 81; — papieskie II. 81.
kontemplacya 374.
kontrasty II. 131. 132. 134. 135. 170.
kopalnie wielickie 453.
kopie rękopiśmienne v. rękopisy.
kopiści 203. 205. 208—210. 213;
II. 58. 59. 62—66. 69. 178. 213.
229.
kronikarstwo, kronikarskie opra-
cowanie wiadomości 216. 261.
281.
księżniczka grecka II. 211.
kujawa 96.
kult św. Floryana 77. 79. 80.

lingua vulgaris 92.
lipska edycya Kroniki v. wydanie.
listy II. 56. 102—105. 124; — in-
dyjskie 328. 329.
literatura: — angielska 176. 180.
219. 220. 298. 307. 323. 411;
II. 43. 160; — francuska 168.
171. 173. 179. 180. 218—220. 280.
323. 411. 521. 529. 530; II. 33.
55. 95. 96. 157. 160. 161. 227.
230; — — heroiczna 223; — —
ludowa 221; — hiszpańska
171; — kanonistyczna v. pra-
wo kanoniczne; — klasyczna,
łacińska, rzymska, starożytna
72. 163. 166. 171. 174. 175. 219.
288. 304—309. 312. 313. 344.
372. 385. 388. 394. 459. 467;
II. 8. 12. 35. 49. 55. 76. 90. 93.
107. 125. 151. 156. 158. 161. 249.
251; — niemiecka 167. 168;
II. 55. 95; — piękna v. poezya; —
polityczna 202; — prawnicza 434.
435. 510—513. 516. 521. 523. 524.
526. 527. 529. 530. 539. 544. 551.
552; — przedkarolińska v. śre-
dniowieczna; — romańska 168; —
rzymska v. klasyczna; — scho-
lastyczna v. filozofia; — słowni-
karska v. glossarya, słowniki; —
średniowieczna 163. 164. 166.
174. 313. 385; II. 9. 11. 12. 49.
94. 105. 107. 125; — starożytna
v. klasyczna; — teologiczna
310; — włoska 168—170. 214.
215. 220. 306. 307. 321. 331. 336.
528. 553; II. 31. 115. 123. 156.
157. 250. 251; — zachodnia 194.
214; literacka forma 264. 266.
268. 289; — twórczość 265. 276.
279; — ie elementy, motywy
v. składniki; — opracowanie v.
forma; — składniki 266. 268.
270—272. 280. 302; — utwory

94. 198. 199. 267. 268. 280. 292.
325. 330.
liturgia 426.
legenda bretońska 299.
legendarne dzieje, historia, opowieść, legenda 263. 267. 283. 284. 290. 291. 293—297. 300. 301. 316. 328. 333. 340. 344. 422. 491; — Polski 131. 139. 223.
legendarny cykl, cykle 283. 289; — — małopolski 283. 316; — — północno - słowiańsko - duński 283; — — wielkopolski 283.
legiści 517. 519. 539. 543.
leksykalne błędy II. 229.
leksykografia 28. 460. 462. 463. 533; II. 28. 29. 147. 185. 187. 191. 193. 196—198.
leoniny II. 109.
lex Fabia 482; — Iulia iudiciaria 471; — nova 503; — vetus 503.
logika 71. 348. 353. 355—357. 361. 362. 370. 383; II. 124. 203.
longobardzkie pismo II. 239. 245.
lucifuga v. effraie.
ludność berberyjska 106; — polabska 110; — romańska 106.
ludowa tradycja 290. 297. 298. 300.
ludowe podanie v. ludowa tradycja.
ludy v. ludność.
łacina klasyczna; — średniowieczna v. język.
magister 23. 25—27. 29—43. 50. 51; — admissionum 29; — armifex 30; — artium 26; — ascie 29; — aule 29; — aurifaber 31; — camerarius 29; — cantorum 29; — capelle 29; — carpentarius 31; — cerimoniarum 29; — chori 29; — civitatis 30; — civium 29—31; — clipeator 31; — conversorum 29; — Cracoviensis 43; — curie 29. 30. 32; — decretorum 26; — ecclesie Plocensis 43; — epistolarum 29; — equitum 29; — filiorum ducis 30. 31; — graduat 23. 27. 28. 33. 34. 56; — grangii 29; — Glogoviensis 43; — hospitalarium 30; — hospitalis 29—32; — infirmarius 29; — ingeniorum 29; — institutorum 30; — iustiticiarius 29; — legum 26; — militum 28. 29; — monete 30; — montium 30; — operis 30; — ordinis 29; — palatii 29; — parlamenti 29; — puerorum 30; — rationalis 29; — sartor 29. 31. — scholarium 30; — scholarum 33. 43; — scholasticus 24. 25. 35. 38; — schole 29. 30. 33. 43; — servorum 29; — theologiae 26; — venatorum 30.
magisteryat 23. 24. 26—29. 32—38. 43. 50—52. 57. 70. 73. 83.
magistra 33.
magistrowie-graduaci 122. 127.
makaronizm II. 226.
matematyka 556; II. 7. 8. 35.
materyał kanonistyczny v. prawo kanoniczne.
materyał patrystyczny v. patrystyka.
medycyna 74. 170. 555; II. 9—11. 35. 41.
metafizyka 355. 363. 370. 371. 408.
metafora II. 130. 163. 170.
metoda cytowania zbiorów Justyniańskich: cyfrowa — wyrazowa — mieszana 542—544; — dyalektyczna v. dyalektyka; —

- etymologiczna v. etymologia; —
kodyfikacyjna 416; — opisowa
II. 23. 27; — wnioskowania
379. 380. 406; — znakowania
II. 61. 62. 64—66. 75.
- metonimia II. 130. 156. 170.
- metryka II. 108.
- miłość Ojczyzny 256. 392—394.
- minerały II. 16—18. 21. 23. 26.
- miraculum 375. 403.
- mistyczna koncepcja, spekulacja,
poglądy, mistycyzm v. mistyka.
- mistyka, mistycy 364. 372—376.
398. 399. 400. 401. 404. 407—409.
412; II. 122.
- mitologia 164. 166. 311. 312; II. 202.
- mnisi iryjscy zw. Szkotami 172;
II. 217. 225.
- moda retoryczna v. retoryka.
- moralista; jego rola 200.
- mowy II. 56. 98. 99. 104. 124. 125.
127; — sądowe 101. 102; — po-
lityczne II. 102; — przedbi-
tewne II. 100. 101. 135. 136.
- myślenie spekulacyjne v. speku-
lacja filozoficzna.
- mysterium 375. 400. 402. 403; II. 7.
71. 79. 182. 231.
- narzecze normandzkie 176. 179.
- nauka chrześcijańska 371. 372. 374.
376. 377; — prawa 68. 170;
II. 124; — romanistyczna v.
prawo rzymskie; — scholasty-
czna v. filozofia; — stoików
v. stoicyzm — szkolna v. szko-
ła; — teologiczna v. teologia.
- nauki przyrodnicze II. 7; — ścisłe
v. przyrodnicze.
- neoplatonizm 350—352. 357. 358. 362.
371. 372. 376. 377. 383. 399. 406.
- nieboskłon 317.
- niewolny 437. 438.
- nomenklatura 34. 133. 135—138.
140. 247. 271. 440. 442—447. 457.
458. 466. 490. 497. 519. 546;
II. 29. 30. 206.
- nominalizm, nominaliści 365. 376.
- normańszczyzna v. narzecze nor-
mandzkie.
- nowotwory językowe II. 189. 190.
192. 195. 235—237.
- obywatel v. civis.
- oculi carnis 374; — contemplatio-
nis 374; — rationis 375. 398.
- odbiorca v. dokument.
- odwołanie rozporządzeń ostatniej
woli 486; II. 88.
- ogony v. queues.
- okresy II. 149. 152. 169.
- onomatopea 99. 101. 115. 118. 119.
136; II. 148.
- opieka nad nieletnim v. tutela.
- opowieść dziejowa 204. 227. 229.
266—268. 280. 282. 283. 290. 301.
325. 328. 394. 416. 423. 465. 467.
491. 500. 502; II. 18. 21. 36. 41.
43. 77. 78. 80. 82. 83. 86—89. 96.
99. 101. 106. 113. 138 v. e. dzieje
i epizod dziejowy.
- ośrodek uniwersytecki v. uniwer-
sytet.
- owady II. 14. 15. 26.
- oxymoron II. 133.
- palimpsesty neapolitańskie 513.
- panegiryk na cześć arkbpa Piotra
II. 110. 111. 118. 119.
- panowanie normandzkie v. dyna-
stya.
- panteizm 351. 358.
- panujący 439. 440.
- państwo 435. 436.

- papyrusowe urywki pommersfeldzkie 513.
- parabola 301; II. 47. 51. 126. 128.
- paralelizm 310. 360. 414; II. 21.
- paranomasia II. 108. 118. 144. 145. 167. 168.
- parisosis II. 143. 167. 170.
- pathos II. 128.
- patronimica II. 196.
- patrystyka 71. 79. 164. 166. 339—342. 349. 351. 359. 360. 366. 369. 372. 383. 395; II. 35.
- pentametr II. 106. 108. 109.
- periphrasis II. 130. 163.
- personnifikacja II. 128.
- pielgrzymka jerozolimska 47.
- pisarze, pisarz: — angielscy 179. 263. 325; — duńscy 325; — filozoficzni 303. 383; — francuscy 179. 325. 332. 386; II. 187; — greccy 288; — hiszpańscy II. 187; — klasycy, łacini, rzymscy, starożytni 72. 163. 164. 166. 179. 198. 199. 288. 302. 306—309. 312. 316. 369. 385. 386. 434. 459. 460—462; II. 8. 29. 33. 35. 50. 90. 106. 186. 236; — kościelni 366. 369. 383. 386; — niemieccy 325; — polityczni 188. 192; — teologiczni v. kościelni; — włoscy II. 187.
- pisma prawnicze v. literatura prawnicza.
- pisma scholastyczne v. filozofia.
- pismo uncylne II. 206. 225.
- pleonazm II. 143. 152. 167. 170.
- plązy v. gady.
- pochodzenie perskie II. 180.
- poczucie etyczne v. ethos.
- poczucie muzycznych dźwięków v. elementy muzyczne.
- podręcznik prawa rzymskiego 509; — retoryki 193 v. e. szkoła.
- podział Kroniki na ustępy II. 61. 64—66. 70. 71. 75.
- poeci 72. 175; — klasycy rzymscy 163. 164. 166. 302. 308. 309. 344; II. 35.
- poemat v. poezya.
- poemat na zgon Kazimierza Sprawiedliwego II. 88. 96. 111. 113. 118. 119.
- poezja: — heroiczna 173. 265; — historyczna 233; — francuska II. 117. 119; — kościelna 173; — ludowa 173; — łacińska średniowieczna II. 117; — prowansalska II. 117—119. 144; — romańska 331; — włoska II. 118. 119.
- polyploton II. 144. 167.
- pomniki prawa 166. 194. 434. 438. 439. 442. 452. 458. 464. 510. 524.
- porównania II. 101. 128. 151. 170.
- postrzyżyny 190. 227. 228. 403. 502. 555; II. 71. 81.
- powiedzenia v. sentencje.
- poznanie 377.
- praca prawnicza v. pomniki.
- praesens historicum II. 164.
- praska etyka v. Pragana ethica.
- prawo 65. 74. 190; — feodalne 552. 553; — — lombardzkie 517; — kanoniczne 75. 83. 87. 143. 144. 146. 166. 339. 413—433. 448. 451. 452. 465. 468. 469. 471. 474: 500. 503—509. 527. 528. 532. 551—553; II. 35. 79—82. 87; — karne 451. 474. 553. 555; II. 83; — następstwa tronu 488; II. 88; — oboje 53. 72. 145; — obowiązkowe 449; — polskie 453; — procesowe 453. 553; — prywatne 448. 500. 553; — rodzinne 448; — rzeczowe 449; — rzymskie 70. 72. 73. 75. 78. 128. 134. 144. 166. 175

187. 189. 190. 212. 243. 426. 428.
434—459. 463. 464. 468. 471. 474.
475. 477—495. 499—509. 518. 522.
524. 531. 539—541. 546. 551—
555; II. 35. 79—82. 84. 87. 157.
184; — sądowe 448. 464: —
spadkowe 449; — — dzieci nie-
ślubnych 437. 477. 498; —
zwierzchnie 441; — zwyczajowe
432.
- proces v. przewód sądowy.
- prosa* II. 60. 61.
- prozaicy klasyczni, łacińscy, rzym-
scy v. pisarze.
- prozopopeja II. 136. 164. 170.
- przegłos 88; II. 179. 184.
- przejątki romanistyczne v. prawo
rzymskie.
- przekazy rękopiśmienne v. ręko-
pisy.
- przekłady z języka greckiego II. 207.
208. 211. 213.
- przenośnie II. 151.
- przeszkody małżeństwa 555; — ex
disparitate cultus 432—434.
- przewód sądowy II. 83. 474. 480.
483. 484; — — kanoniczny 429;
— — rzymski 555; — u — ego
ciężar dowodzenia II. 88.
- przysięga wymuszona v. sponsio
extorta.
- przysłowia 387; II. 20.
- psalmodya do św. Idziego II. 110.
113. 118. 119.
- psychologia 370. 372. 388. 389. 406.
407.
- psychologiczna obserwacja, zaga-
dnienie, zjawisko v. psycholo-
gia.
- ptaki II. 13. 14. 26.
- pytanie retoryczne II. 137. 138.
142. 164. 170.
- quadrivium 68. 71. 144.
- queues (ogony) II. 41.
- racyonalizm 376.
- ramy stylistyczne v. stylistyka.
- ratio 358. 359. 362. 366. 378. 379.
- realiści, realizm 365. 376.
- refleksye 301. 316. 369. 384—386.
388. 396. 397. 402. 403. 406; II. 41.
76—78. 84. 88. 98—102. 104. 107.
113. 152.
- reguły dyalektyczne v. dyalektyka.
- religia 370. 372.
- restytucja pierwotnego układu
Kroniki II. 72—75.
- retoryka 64. 71. 72. 127. 129. 131.
182. 192. 193. 199. 200. 310. 324.
348. 362. 493; II. 101. 124—128.
138. 143. 150. 153—162. 169. 171.
172. 174. 175.
- rękopisy 205. 206. 208—210. 288.
308. 315. 321. 322. 325—327. 330.
334. 346. 361. 367. 368. 425. 430.
431. 456. 510. 512—516. 520. 521.
523. 525. 528—530. 533. 534. 538.
539. 544. 545. 548. 549; II. 9. 25.
50. 56—61. 63. 68—71. 177. 186.
195. 197. 205. 206. 212. 217. 220.
221. 224—226. 228. 241—243.
246—249.
- rocznikarski styl, tekst, wiado-
mości, rocznikarstwo v. anna-
listyka.
- romanistyka v. prawo rzymskie.
- romans historyczny 264. 265. 280.
- rośliny II. 15. 18. 21. 23. 26.
- rozdział materiału v. dyspozycja.
- rozmówki v. colloquia.
- rozprawa sądowa v. przewód.
- rozumowanie dyalektyczne v. dya-
lektyka.
- rozwód 485. 486.

- rozziw II. 152.
 rubryki 415. 422. 423. 464. 480—
 483. 495; II. 226.
 ryby II. 14. 26.
 rymowanie, rym II. 108—111. 114.
 115. 118. 143.
 rytmiczność v. rytmika.
 rytmika II. 108. 114. 148—150. 152.
 153. 169.
 samogłoska anaptyktyczna v. ana-
 ptyksa.
 sarkazm II. 151. 164.
 satyra II. 135.
 sceptycyzm 345. 370. 373. 376. 378.
 sceptyczne stanowisko v. scepty-
 cyzm.
 scholastyka v. filozofia scholasty-
 czna.
 sentencye 127. 301. 305. 314. 340—
 343. 350. 366—369. 377. 384—395.
 406. 409. 417—419. 464; II. 41.
 76. 78. 80. 82. 84. 87. 98. 99.
 100—102. 104. 107. 113. 126—
 128. 151. 156.
 sentencyonalizm v. sentencye.
 skepsis v. sceptycyzm.
 słowa trywialne II. 151.
 słownictwo łacińskie, klasyczne
 v. leksykografia; — średnio-
 wieczne v. język łaciński śre-
 dniowieczny.
 słownictwo techniczne kanonisty-
 czne 414. 415. 421. 445; — —
 prawne II. 80; — — romani-
 styczne 434—459. 461. 463. 464.
 474. 488—490. 492. 496—498. 519.
 520. 535. 540. 542. 548.
 słowniki II. 219—222. 231. 233. 237.
 238. 240—244. 246. 248. 249. 251;
 II. 33. 228. 238. 247.
 smok wawelski II. 12. 18. 24. 68. 97.
 sobór nicejski v. synody.
 sofistyka 364. 382.
 sowa, sówka v. effraie.
 spekulacya filozoficzna 347. 352.
 358. 359. 365. 376.
 spekulacya metafizyczna v. meta-
 fizyka.
 spekulacya scholastyczna v. filo-
 zofia scholastyczna.
 sponsio extorta II. 76. 81.
 sposób cytowania 423. 500—502.
 spostrzeżenia v. sentencye.
 ssaki II. 12. 13. 26.
 stationarii, handlarze rkpisów 520.
 stoicki kierunek v. stoicyzm.
 stoicyzm 345. 351. 371. 389.
 stosunki pokrewieństwa 555.
 studium generale 26. 53. 73; —
 bonońskie 70. 77. 81. 87. 131.
 149. 154. 155. 160. 432. 505. 510.
 516—517. 519. 520. 528. 530. 531.
 542. 547; II. 9. 92. 211; — pa-
 ryskie 75—78. 178. 433. 531. 534.
 535; — uniwersyteckie 59. 70.
 71. 73. 76. 83. 144. 145. 149. 160.
 338—341. 409. 425. 426. 428. 434.
 494; II. 23. 35 v. e. uniwersytet.
 stylistyka 57. 62. 78. 127. 199. 303.
 305. 314. 316. 328. 335. 337. 340.
 343. 344. 493; II. 82. 84. 87. 107.
 124. 150—154. 159. 162. 169. 171.
 172. 174. 175. 234. 250.
 subiectio v. hypophora.
 substytucya pupilarna 450. 451. 481.
 syllogizm 363.
 symbolika liczb 399. 403; II. 7. 23.
 27. 31.
 symploke II. 140. 149. 166.
 synkretyzm, synkretyści 345. 350.
 371. 392.
 synody 169; — kartagiński IV 415;
 — konstantynopoliński (z 869)

- II. 211; — lateraneński III (z 1179) 25; — lateraneński IV (z 1215) 25; — nicejski 349; — paryski (829) 25; — w Troyes (878) 521. 522; — prowincjonalne 358. 551.
- szkoła, szkoły: — aleksandryjska II. 23. 114; — bonońska 505. 510. 516. 517. 520. 528. 531. 542. 544; II. 211; — francuskie 72. 307. 361; — katedralna, kapitułna 25. 27. 30. 31. 52. 65. 68. 71—73. 128. 164. 192—195. 198. 338. 339. 341. 342. 348. 409. 425—427. 493; II. 9. 24. 35. 124. 218. 220; — klasztorna 70. 339. 341. 342. 409. 425. 426. 493; II. 9. 24. 35. 124. 218. 219; — leodyjska 178; II. 116. 217. 218; — nadworna, kuryalna 410; II. 217. 218; — niemiecka 72; — parafialna 31; — pawijska 511. 516. 532; — prawa 517. 536; szkolna nauka 198. 202; II. 9. 216. 218. 219. 227. 230. 244. 249; — organizacja 24. 78; — podręcznik 193. 194. 199—202. 267. 493; II. 37; poziom szkolnictwa 174. 306. 314. 360. 410. 413; program nauki 199; II. 218; przedmiot nauki 175. 194; reforma szkolna 172. 307; II. 37; scholar-chus 34; scholarze, scholarowie 73. 75—77. 83. 87. 145. 148. 149. 155. 482; II. 10.
- szlachta chodackowa 490.
- sztuczna robota uczoności v. koncepcja.
- środowisko uczoności 122. 123. 125. 126. 130. 133. 139.
- tautologia II. 152.
- tendencja dziejopisarska 261. 262; — panegiryczna 183; — polityczna 182. 183. 186. 187. 190—192; — umoralnienia 200. 201.
- teologia 68. 71. 74—76. 78. 79. 134. 174. 211. 307. 336. 338—340. 342. 388. 425. 426. 507; II. 35. 38. 121.
- terapia stosowana 555.
- terminologia rzymskiego prawa v. słownictwo techniczne.
- testament 128. 324. 450.
- teza panteistyczno - emanacyjna 376.
- tradycjonalizm 376. 386. 406.
- transkrypcja łacińska II. 177. 178. 195. 229.
- trivium 68. 71. 144. 493; II. 124.
- trocheje II. 111.
- tropy II. 124. 125. 128. 129. 152. 156. 165. 170.
- tutela testamentaria pupillorum 184. 185. 481.
- tworzenie wyrazów nowych v. nowotwory.
- tytulatura biskupia 397. 398.
- tytuł v. intytulacja.
- umowy 488.
- uncia v. youz.
- uncyały v. pismo uncyałne.
- uniwersytet, uniwersytety 26. 42. 57. 70. 73. 74. 77; — bonoński 75. 79. 87. 148. 532; — francuskie 165. 168; — paryski 74. 507; — włoskie 144. 165. 168; — uniwersytetu organizacja 73; — przedmiot nauki, wykładów 195. 196. 540—542 v. e. studium.

usterki kodeksów II. 62. 63. 65. 66.

urządzenia skarbowe 441; — woj-
skowe 442.

urzędy 443. 444. 446. 447.

vanduo 113.

virtutes 389—397. 406. 409.

wasalowie; ich prawa i obowiązki
552. 553.

węzeł gordyjski II. 76.

wiadomości przyrodnicze v. wie-
dza.

wiedza: — astronomiczna v. astro-
nomia; — encyklopedyczna v.
encyklopedya; — filozoficzna v.
filozofia; — filozoficzno-huma-
nistyczna 302; — helenistyczna
II. 230. 233; — medyczna, le-
karska v. medycyna; — mate-
matyczna v. matematyka; —
prawnicza v. literatura; — przy-
rodnicza II. 17. 22. 23. 27. 28.
30. 31. 33. 35. 48. 83. 84; —
romanistyczna v. prawo rzym-
skie; — teologiczna v. teologia.

wiersze II. 106—107; wierszy bu-
dowa II. 108. 109.

władztwo książęce 440.

właściwości retoryczne v. reto-
ryka; — stylistyczne v. styli-
styka.

wnioskowanie 276; — wsteczne
112. 118. 135.

wojna v. wyprawa.

wolny (obywatel) 437.

wpływy angielskie 262; — fran-
cuskie 75. 221. 262. 299. 300.
309. 327. 333. 346. 410. 413. 431.
520. 540. 542. 549. 550. 553. 554;
II. 55. 106. 119. 123. 161. 187.

194. 233. 234. 251; — francusko-
angielskie 324; II. 192; —
greckie II. 207—210; — języ-
kowe 160. 455; II. 176; — lite-
rackie 160—163. 167. 213. 214.
347. 455; II. 155; — niemieckie
168; — prowansalsko-francu-
skie II. 119; — romanistyczne
455; — włoskie 309. 321. 322.
327. 330. 334. 336; II. 30. 40.
49. 251.

wydanie Kroniki Kadłubka: —
Bielowskiego (z 1872) II. 58. 59.
66—68. 70. 72—75. 106. 113. 177;
— dobromilskie (z 1612) 544;
II. 57. 59. 67. 68. 71—75. 177; —
lipskie (z 1712) 326. 327; II. 57.
59. 67. 68. 71—75. 177; — Ko-
wnackiego II. 177; — Mułkow-
skiego (z 1864) II. 57. 59. 66—68.
70. 72—75. 106. 113. 177. 186; —
Przeddzieckiego II. 177.

wymowa epideiktyczna II. 125.
126; — doradcza v. sądowa; —
polityczna II. 125. 126; — są-
dowa t. zw. doradcza (*genus*
deliberativum) II. 125. 126.

wyprawa, wyprawy: — baktryjska
329; — czeska 246; II. 85; —
głogowska 235; — indyjska
329; — morawska 246; — na-
kielska 251; — pomorska 236.
242. 246. 273. 294; II. 85. 135; —
pruska 245. 246. 293; — węgier-
ska II. 87.

wyrazownictwo v. glossografia.

wyrzutnia 89; II. 194.

wystawca v. dokument.

wywody: — filozoficzne v. filozo-
fia; — prawne v. literatura; —
retoryczne v. retoryka; — teo-
logiczne v. teologia.

youz, nazwa perska, uncia, łąć.
jaguar II. 34.

zdrobniałe rzeczowniki II. 252.

zestawienie wyrazów o podobnym
dźwięku II. 145. 168. 170; — —
przeciwstawiających się sobie
treścią II. 146. 168; — —, ale
różn znaczących II. 147, 169.

zeugma II. 140. 150. 166. 170.

zjazd, zjazdy: — gnieźnieński 220.
239; — łączycy 76. 231. 278.
399. 421.

zobowiązania 478.

związek nomenklatur v. nomen-
klatura; — onomatopeiczny v.
onomatopea.

zwierzęta II. 17—21. 23.

zwroty retoryczne v. retoryka.

zwroty stylistyczne v. stylistyka.

Słownik greczyzmów Kroniki.

- abacista z ἄβαξ, ἄβάκιον, algorista, rachmistrz II. 7. 8. 192. 193.
- abacus z ἄβαξ, ἄβάκιον, stół rachunkowy II. 7. 8. 92.
- abaxista v. abacista.
- abyssus II. 179. 180. 232.
- acephalus II. 179. 180. 231.
- aconitum, roślina trująca II. 15. 16. 232.
- acrisia, niezdolność poznania II. 11. 192. 230.
- acroisia v. acrisia.
- adercia z ἄδερχτος, ślepota II. 11. 198. 199. 201. 230 v. e. acrisia.
- aegida II. 202.
- aegis, tarcza II. 179. 180. 232.
- aër II. 179. 180. 231.
- aether II. 179. 180. 231.
- allophylus II. 179. 180.
- amazones II. 179. 180.
- amethystus II. 16. 20. 179. 180.
- amurca z ἀμόργη, męty II. 188. 231.
- anathema 415; II. 179. 180. 232.
- angaria-ae, angariare z ἀγγάρεια 442; II. 179. 180. 233; perangaria II. 192.
- angelicus II. 179. 180.
- angelus II. 179. 180. 231.
- antidotum z ἀντίδοτος, ἀντίδοτον 555; II. 189. 231.
- antipodes II. 179. 180. 232.
- antonomasia z ἀντονομασία, antonomasicus, antonomasica excellencia II. 125. 129. 130. 196.
- aplanon z ἀπλανής II. 8. 190. 191.
- apocrisarius, urzędnik odpowie. dzialny 443; II. 179. 180.
- apostasia 415; II. 179. 180. 232.
- apostata(-es)-ae 415; II. 179. 180. 231.
- apostaticus II. 179. 180; apostaticum piaculum 415.
- apostema II. 179. 180. 232.
- Apostolicus, papież 414; II. 179. 180.
- apostolus II. 179. 180. 233.
- archiantistes II. 197.
- archimetricus z μετρικός, wyrażany II. 196.
- archipontifex II. 197.
- architriclinari z ἀρχιτρίκλινος, starostować na weselu II. 196; paranympchos architriclinari 415.
- argyraspidae z ἀργύρασις 275. 295. 443; II. 186. 196.
- argyraspidicus II. 196.
- ariolari v. hariolari.
- aroma II. 179. 180. 232.
- asylum II. 179. 180. 231.
- balsamum II. 179. 181.
- barbarus II. 179. 181.
- basilica II. 179. 181. 232.
- basiliscus II. 14. 27. 128. 179. 181. 232.
- botrus, botri z βότρυς-vos, jagoda II. 189. 232.
- bravium, brabeum, brabium z βραβεῖον II. 192. 194. 232.
- bucephalus II. 13. 18. 179. 181.

- caballus-i 483; II. 13. 18. 19. 179.
181. 232.
- cachinnus z καγχασμός, głośny
śmiejch II. 188.
- cacoëthes z κακοήθης II. 190. 191.
- calciparius, wapien II. 16. 17. 30.
197.
- capsis, kaleta, skarbiec II. 192. 193.
- cataracta II. 179. 181. 232.
- catholicus II. 179. 181. 231.
- cauteriare z καυτηριάω, καυτήριον
II. 190. 191.
- cauterium 452. 453. 481; II. 179.
181. 232.
- cedrinus II. 185.
- cedrus II. 15. 16. 19. 20. 179. 181.
232.
- cerastes, wąż z narostem rogowym
na głowie II. 14. 19. 27. 29. 128.
179. 181. 185. 186. 232.
- chaere v. chere.
- chalcoparius z χαλκοπάρεος, opal(?)
II. 16. 17. 20. 30. 142. 197. 198.
201. 230. 231.
- chalybs, stal II. 16. 179. 181. 232.
- chaos 335; II. 179. 181. 231.
- character II. 179. 181. 232.
- chere, chaere, z χαῖρε-ave II. 195.
232.
- chiliarches 444. 462; II. 185. 186.
231.
- chlamys II. 179. 181. 232.
- chorda II. 179. 181. 232.
- chorus, zgromadzenie II. 179. 181.
231.
- cithara II. 179. 181. 232.
- colaphizare II. 179. 181. 232.
- cometes II. 179. 181. 232.
- corvus 387; II. 14. 20. 237.
- crater II. 179. 181. 231.
- crocodilus II. 14. 27.
- crocodilinus II. 179. 181.
- dapsilitas z δαψύλεια, δαψυλῆς
II. 190. 191.
- diadema II. 179. 181. 231.
- dilemma II. 179. 181.
- dioecesis II. 179. 181. 232.
- dioecetes, dostojnik kościelny 445.
446; II. 185. 186. 232.
- draco (flammivomus) 254; II. 12.
19. 22. 130. 131. 179. 181. 231.
- electrum II. 179. 181.
- elephas II. 13. 26. 179. 181. 231.
- episcopus II. 134. 179. 181. 232.
- eremus II. 179. 181. 232.
- ethica z ἠθικός, ἠθικὴ II. 190. 191.
232.
- eubagio II. 200. 201.
- euge, nuże II. 179. 181. 231.
- evangelium II. 179. 181. 232.
- gigas II. 179. 181.
- giganteus-ee z γυγᾶς 253; II. 190. 191.
- gryphonteus z γρόψ II. 196; gry-
phontee ale II. 12.
- gryphus-phi z γρόψ-φος II. 189.
- gyrus, okręg, koło II. 179. 181.
- hariolari, ariolari z ἀρίολος 417;
II. 190. 191. 232.
- harmonia II. 179. 181.
- heptas II. 186.
- holophagus, całożerca II. 12. 128.
130. 136. 199. 231.
- hydropicus II. 179. 181. 232.
- hymenaeus II. 179. 181. 182. 231.
- hypocrites(-a) II. 179. 182. 232.
- idolatra -ae, idololatra z ειδωλό-
τρης, ειδωλολατρεῖα 415; II. 192.
194. 231.
- idolatria, idololatria 415; II. 194. 231.
- intoxicare v. toxicare.

- labirynthus II. 179. 182.
 lampas II. 179. 182. 231.
 leaena II. 13. 136.
 leo, leones 254; II. 13. 19–22. 26.
 53. 132. 179. 182. 231.
 leonculus, leonculi II. 13. 22.
 leoxypus qui vulgo lupus rabidus
 dicitur II. 13. 18. 27. 199.
 libistica (z dom. fabula) II. 179. 182.
 libysticus II. 179. 182.
 lithargyrus, lithargyrum II. 16. 18.
 28. 29. 185. 186. 232.
 lynx, bystrowidz II. 13. 20. 27. 53.
 135. 179. 182. 231.

 martyr II. 179. 182. 233.
 mausoleum II. 179. 182. 232.
 metallum II. 16. 179. 182. 232; in
 — condemnari 453. 464. 483.
 502. 540; II. 184.
 metamorphosis II. 179. 182. 231.
 metropolis 441; II. 179. 182. 232.
 metropolitanus z *μητροπολιτικός*
 II. 189.
 metrum II. 179. 182. 231.
 monarcha II. 179. 182. 231.
 monstrum II. 12. 130. 131. 199.
 myrica, tamaryska II. 15. 16. 179.
 182. 232.
 myrteus z *μύρτος* II. 190. 191.
 myrtheum virgultum II. 15. 16. 19. 28.
 myrthus II. 15. 16.
 mysterium 375. 400. 402. 403; II. 7.
 71. 79. 182. 231.
 mystice II. 179. 182.
 mysticus II. 179. 182.

 nanulus z *νάννος*, *νᾶνος*, nanus,
 karzelek II. 196.
 nauclerus II. 179. 182. 231.
 nectar II. 179. 182. 232.
 nectareus II. 179. 182.
 numisma II. 179. 182. 232.

 oleaster, dzika oliwka II. 15. 16.
 29. 185. 186. 231.
 onychinus II. 16. 20. 180. 182.
 orchestra II. 180. 182.
 organicus II. 180. 182.
 orphanus II. 180. 182. 231.
 oxydo z *ὄξος* - *οὺς*, kwas II. 198. 199.
 oxygenus z *ὀξυγόνος*, *ὀξυγόνιος*
 II. 198. 199.

 paedagogus II. 180. 182. 232.
 paliurus, szakłak II. 15. 16. 29. 180.
 182. 183. 232.
 parabola II. 180. 183. 231.
 paranymphus z *παράνυμφος* II. 188.
 189. 232 v. e. architriclinari.
 pardus II. 13. 26. 180. 183.
 partheniae II. 185. 186.
 parthenius II. 232.
 patriarcha II. 180. 183. 231.
 patrissare, ojcować II. 180. 183. 232.
 pegasus 251; II. 13. 18. 180. 183.
 pelagus II. 180. 183. 231.
 pelta II. 180. 183. 232.
 perangaria v. angaria.
 petra II. 180. 183. 231.
 phalanx 443; II. 180. 183. 232.
 phalerare z *τὰ φάλαρα*, phaleratus,
 II. 190. 191.
 phantasia II. 180. 183. 231.
 phantasticus II. 186.
 philosophus II. 180. 183.
 politicus II. 180. 183. 232.
 proastium 459; II. 185. 186. 233.
 pronosticum z *προγνωστικόν* II. 192.
 194. 232.
 propheta II. 180. 183. 231.
 propheticus II. 180. 183.
 proroeta-es z *ὀρωράτης* II. 188. 232.
 psallo, psallere II. 180. 183. 231.
 psalmodia-um II. 192. 193.
 psitaccus, papuga II. 14. 180. 183.
 195. 231.

- purpura z πορφύρα II. 188.
 purpurari z πορφυρέω, πορφύρω II. 188.
 pygmaeus II. 180. 183.
 pyra, stos II. 180. 183. 232.
 pyxis II. 180. 183. 233.

 satrapa(-es)-ae 446; II. 180. 183. 232.
 scandalizare II. 180. 183. 232.
 scopulus z σκοπέλος II. 188.
 scorpio z σκορπίος-ον II. 15. 28. 189. 231.
 semitomus, przecięty w pół II. 197. 231.
 sepona, samotka, obłocznica 161; II. 14. 18. 27. 30. 236 v. e. uranida.
 siren II. 180. 183. 232.
 sirenula z Σειρήν II. 196.
 sitaria z σιταρχία, σιταρχία, wystawa biesiadna II. 195. 196.
 sophisticus II. 180. 183.
 spatharius, spatharii 251. 443; II. 180. 183.
 sphaera II. 180. 183. 232.
 stadium II. 180. 183. 232.
 stomachus II. 180. 183.
 stuppa z στέπτη, στέππη, στέπη, włókno lnu, konopi II. 188. 232.
 sycophantes-a z συκοφαντεῖς, ἐσυκοφάντησας 472; II. 177. 180. 183. 232.
 symphonista z συμφωνία II. 196.
 syrtis II. 180. 183. 232.

 talentum z τάλαντον II. 188. 232.
 teredo, czerw II. 29. 180. 183. 185. 186. 232.
 tetrarcha 440; II. 180. 183. 232.
 tetrarchia II. 180. 183.
 theatralis z θεατρικός, θέατρον II. 190. 191. 233.
 Theodorus sive Boguslaus II. 202.
 theologicus II. 180. 183.

 thesaurista, thesaurarius z θησαυριστής 444; II. 198. 199. 232.
 thesaurus II. 180. 183. 232.
 thorax II. 180. 183. 202. 231.
 thronus II. 180. 183.
 tigris 254; II. 13. 19. 20—22. 26. 53. 135. 136. 139. 180. 183. 231.
 topasius II. 16. 20. 142. 180. 183. 184.
 toxicare, intoxicare z τοξικόν II. 190. 191.
 transgyrare z γυρόω, gyrrare II. 196.
 trapezites -a, wekslarz II. 180. 184. 186. 231. 232.
 tribulus, głóg II. 16. 29. 180. 184. 186. 232.
 triumphare z θριαμβεύω II. 190. 191. 232.
 triumphus z θρίαμβος 486; II. 188. 190. 232.
 trophaeum II. 180. 184. 232.
 trutina z τρυτάνη, probierz, waga II. 188. 232.
 tympanum II. 180. 184.
 typus II. 180. 184.
 tyrannis 439. 440; II. 132. 180. 184. 232.
 tyrannus, tyranni 241. 439. 440. 553. 554; II. 180. 184. 232.

 uranicus z οὐράνιος II. 192.
 uranida-es 161; II. 14. 18. 27. 30. 176. 187 v. e. sepona.
 uranos, οὐρανός II. 176. 180. 184. 202. 230. 232.

 xeniolum z ξένιον, ξενήτων II. 190. 191.

 zelus II. 180. 184. 232.
 zingiber II. 16. 180. 184.
 zizanium II. 180. 184. 232.
 zodiacus z ζωδιακός II. 8. 189. 232.

Wykaz

słownictwa technicznego Kroniki.

Skróty: **astr.** astronomia; **bot.** botanika; **kan.** kanonistyka; **mat.** matematyka; **med.** medycyna; **min.** mineralogia; **rom.** romanistyka; **woj.** wojskowość; **zool.** zoologia.

- abacista, abaxista, mat. II. 7. 8. 192. 193.
 abacus, mat. II. 7. 8. 192.
 abigeatus, rom. 451. 452. 483.
 abigei, rom. 451. 452. 483.
 abolitio, abolitionis gratia, rom. 453.
 aborigenes, rom. 438.
 absolvere, kan. 415.
 absolucio, rom. 454. 455. 474.
 accipiter, zool. II. 13. 14.
 accusator, rom. 454.
 acies (ordinate), woj. 250. 251. 258. 442; II. 141.
 aconitum, med. II. 15. 16. 179. 180. 232.
 acrisia, med. II. 11. 192. 230.
 acroisia, v. acrisia.
 actor, rom. 453. 454.
 adercia, med. II. 11. 198. 199. 201. 230 v. e. acrisia.
 adminiculum-a, rom. 454. 455.
 adoptare, rom. 448. 468. 488.
 adoptio, rom. 418. 448. 464. 468. 469. 502. 540. 555; II. 81; — legitima 540.
 adversarius, rom. 454. 455. 473. 474. 483.
 aetas v. legitima.
 affinitas, rom. 448; affinitatis ius 448.
 agnatio, rom. 448.
 agniculus, zool. II. 12. 13.
 agnus, zool. II. 12. 13. 19. 20.
 alga, bot. II. 15. 16.
 algorista, mat. II. 7. 8. 193.
 allegare, rom. 479.
 allegatio, rom. 454. 455. 474.
 amethystus, min. II. 16. 20. 179. 180.
 anathema, kan. 415; II. 179. 180. 232.
 ancilla, rom. 437. 477.
 anguis, zool. II. 14. 22. 131.
 angaria -ae, angariare, perangaria, rom. 442; II. 179. 180. 192. 233.
 animal, zool. II. 12; — quod ruminat, scissam ungulam non habet II. 12. 28.
 animus malignandi, rom. 451. 452. 474.
 annona, bot. II. 15.
 antenuptialis donatio v. donatio.
 antidotum, med. 555; II. 189. 231.

- aper, zool. 257; II. 12. 13. 21. 22. 26.
 apis, zool., apum examen II. 15.
 20. 26.
 aplanon, astr. II. 8. 190. 191.
 apocrisiarius, rom. 443; II. 179. 180.
 apostasia, kan. 415; II. 179. 180. 232.
 apostata-ae, kan. 415; II. 179. 180.
 231.
 apostaticus, kan. II. 179. 180; — m
 piaculum 415.
 Apostolicus, kan. 414; II. 179. 180.
 aquila, zool. II. 13. 14. 20. 22. 26.
 53. 132. 135.
 architriclinari paranympnos, kan.
 415; II. 196.
 ariolari v. hariolari.
 argentum, min. II. 16.
 arguere, rom. 454. 455. 479.
 aries, zool. II. 12. 13.
 armenta, zool. II. 18.
 arrhae, rom. 497; — sponsalitia
 487.
 arrogatio, rom. 448. 464. 468. 469.
 502. 555; II. 81.
 arundo, bot. II. 15. 16.
 asinus, zool. II. 12. 13. 19. 26; asi-
 naria ruditas II. 12. 13. 19.
 aspis, zool. II. 14. 19. 26.
 asturco, zool. II. 13. 18.
 attestatio, rom. 454. 455.
 aurum, min. II. 16. 19; aurea arena
 II. 16.
 avicula, zool. II. 13.
 avis, zool. II. 13. 18. 20.

 balantes, zool. II. 12. 13. 30. 148.
 basiliscus, zool. II. 14. 27. 128. 179.
 181. 232.
 belua, zool. II. 12. 130.
 bestia permansueta, zool. II. 12.
 bos, boves, zool. II. 12. 13. 18. 19. 130;
 — cornupeta 483; II. 12. 13. 130.
 botrus, bot. II. 189. 232.
 bucephalus, zool. II. 13. 18. 179.
 181.
 burdunculus, zool. II. 13.
 caballus, zool. 483; II. 13. 18. 19.
 179. 181. 232.
 calciparius, min. II. 16. 17. 30. 197.
 calculus v. iudicialis.
 calumnia, rom. 452. 454. 455. 541.
 canis, canes, zool. 258; II. 13. 19. 137.
 capitis accersere, rom. 452. 453; —
 infortunium 452. 453; — peri-
 culum 452.
 capito, jelec, zool. II. 14. 19.
 capra, caprea, zool. II. 13. 19. 21. 22.
 carbunculus, min. II. 16. 20. 22.
 139. 142.
 carduus, oset, bot. II. 15. 16. 19. 52.
 carectum, trawa, bot. II. 15. 16.
 catulus, zool. II. 12. 19; — leonis
 II. 13.
 catus, zool. II. 13.
 cautio, rom. 449. 450. 486; — ido-
 nea 449. 450.
 causa, rom. 453. 454.
 causidicus, rom. 454. 455.
 cauteriare, rom. II. 190. 191.
 cauterium, rom. 452. 453. 481;
 II. 179. 181. 232.
 cedrinus, bot. II. 185.
 cedrus, bot. II. 15. 16. 19. 20. 179.
 181. 232.
 celibatus, rom. 448.
 censuales pensiones, rom. 441. 442
 v. e. vectigales.
 census fraudatus, rom. 442. 481; —
 regii 442.
 censura, rom. 454. 455. 487.
 centurio, woj. 444.
 cerastes, zool. II. 14. 19. 27. 29.
 128. 179. 181. 185. 186. 232.

- cetus, zool. II. 13. 14. 19.
 chalcoparius, min. II. 16. 17. 20.
 30. 142. 197. 198. 201. 230. 231.
 chalybs, min. II. 16. 179. 181. 232.
 chiliarches, woj. 444. 462; II. 185.
 186. 231.
 cicuta, bot. II. 15. 16. 19.
 citare, rom. 454. 455.
 civile discrimen, rom. 437; civilia
 castra 437; civilis... sicientissi-
 mus sanguinis 436.
 civis, rom. 128. 436; — patriae ge-
 nuinus, Reipublicae 436. 437;
 civem... ad cives licere confu-
 gere 436. 437; cives patria exui
 436. 437.
 cliens, rom. 438.
 clientulus, rom. 438.
 cognatio, rom. 468; — adoptiva
 448. 500; — legalis 468.
 cohaeres, rom. 450. 451.
 cohors, cohortes, woj. 442. 553. 554;
 cohortes militum 254.
 collegiatus, woj. 444.
 colonia, rom. 441.
 coluber, colubra, zool. II. 14. 22.
 131.
 columba, zool. II. 13. 14. 26; co-
 lumbina simplicitas II. 14. 19.
 comes sacri palatii, rom. 444.
 445.
 cometes, astr. II. 179. 181. 232.
 commercium, rom. 449. 450. 487.
 commilitones, rom. 442. 443.
 commodatum, rom. 450.
 condemnare, rom. 484.
 condemnatio, rom. 454. 455. 474.
 confessio, rom. 474. 483.
 coniugium, kan. 418. 421.
 connubium, rom. 448.
 consistorium, rom. 447.
 constitutio-es, rom. 439. 484.
 consul, rom. 444; consulare decus
 447. 464; consulares viri 464.
 554; consularis dignitas 447.
 contio, rom. 447.
 contractus v. fides.
 controversia, rom. 453. 454. 474.
 contumelia, rom. 452. 473. 474.
 convicium-a, rom. 452. 474. 541;
 II. 148.
 convincere, rom. 454. 455. 482.
 corniger, zool. II. 12. 29. 130.
 cornupeta, zool. II. 12. 28. 130.
 cornum, czereśnia, bot. II. 15. 16;
 cornus, drzewo czereśniowe
 II. 15. 16.
 corvus, zool. 387; II. 14. 20. 237.
 criminari Maiestatis rom. 451.
 crimen, rom. 244. 471. 472. 476; —
 Maiestatis, laesae Maiestatis
 451. 452. 474; criminis socius
 451. 452.
 crocodilus, zool. II. 14. 27; croco-
 dilinus II. 179. 181.
 crux, rom. 452. 453. 465. 470.
 cuculus, zool. II. 14.
 culpa, rom. 451. 452. 476.
 cura pupilli, rom. 448.
 curator, rom. 476.
 curruca, piegża, zool. II. 14. 27.
 dama, damula, zool. II. 13. 22. 53.
 132.
 damnare, rom. 475.
 damnum, rom. 483.
 decanus, woj. 444.
 decimae, kan. 414.
 diffiteri, rom. 454. 455.
 dignitas, rom. 443; dignitatum gra-
 dus 443.
 dolus, rom. 466. 471. 472. 476. 479. 504.
 donatio propter nuptias, rom. 466.
 467. 498; II. 79; — antenuptia-

- lis — 467. 498; donationis titulus 450.
- dos, rom. 466. 467. 498; II. 79.
- draco, zool. 254; II. 12. 19. 22. 130. 131. 179. 181. 231.
- edictum-a, rom. 439; — principale, principis 439.
- elephas, zool. II. 13. 26. 179. 181. 231.
- emancipare, rom. 468. 469; II. 142; — filium 448.
- emancipatio, rom. 469.
- emancipatus, rom. 448. 478; II. 147.
- emtio, rom. 450. 503.
- equiferus, zool. II. 13. 29.
- equus, zool. 387; II. 13. 148.
- ergastulum, rom. 453. 459. 463. 474; carceris — 453.
- ericius, zool. II. 13. 19. 26.
- exactio, rom. 441.
- exactor, rom. 444.
- exautorata moneta, rom. 442.
- exceptio, rom. 454. 455. 474. 480.
- excipere, rom. 454. 455.
- executio sententiae, rom. 454. 455.
- exhaereditatio, rom. 451.
- exhaereditare, rom. 451.
- exilium, rom. 453; exilio proscribi 453; exilium perpetuum, exilii perpetuitas 453.
- exulatus, rom. 453.
- facinus, rom. 244. 451. 452. 470. 474; voluntarium ac deliberatum — 451. 452. 474.
- fascis, rom. 447. 459. 460.
- fateri, confessus, rom. 454. 455.
- favigena vermiculus, zool. II. 15. 19. 130. 150. 173.
- feminae illustrium, rom. 446.
- ferrum, min. II. 16. 130.
- ficulnea, bot. II. 15. 16. 28.
- figus, bot. II. 15. 16. 19. 21.
- fides, rom. 489; bonae fidei contractus 450. 464. 503; fidei pignus 449. 450. 459—461. 463; iusto titulo (et) bona fide possidere 449.
- filius adoptivus, filii, rom. 448; — familias 448. 468; — illegitimus v. naturalis; — naturalis 448.
- fiscus, rom. 421. 442.
- flagitium, rom. 451. 452.
- formica, zool. II. 15. 26. 150. 173.
- frendens nefrendi persimillimus, zool. 258; II. 12. 21. 147.
- fruteculum, bot. II. 15.
- fucus, truteń, zool. II. 15. 19. 150. 173.
- fulica, łyska, zool. II. 14. 26.
- fungus, fungi, bot. II. 15. 16. 18. 28.
- gallinaceus, zool. II. 14. 22; gallus — II. 14. 28.
- gemma-ae, min. II. 16. 19. 20. 147.
- gobiunculus-i, kielbik, zool. II. 14. 19.
- gramen, trawa, bot. II. 15. 16. 18. 20.
- grex, zool. II. 12.
- grifalco, sokół, zool. II. 14. 20. 173.
- haereditas, rom. 450; — tis petitio 450. 451.
- haeres, rom. 450. 451. 481; — legitimus 450. 451; haeredem instituere 450. 451.
- hariolari, ariolari, kan. 417; II. 190. 191. 232.
- herba, bot. II. 15.
- hircus, zool. II. 13.
- hirundo, zool. II. 14. 19. 150. 173.
- hoedus, zool. II. 13. 20. 132. 173.
- homicida, rom. 421.

- homicidium, rom. 419. 451. 452.
honor, rom. 443; honorum gradus 443.
humiles et incertae persone, rom. 443.
idololatra-ae, idolatra-ae, kan. 415; II. 192. 194. 231.
idololatria, idolatria, kan. 415; II. 194. 231.
imminutionem patietur opinionis suae, kan. 473; imminutione quatietur, rom. 473.
immunitas, rom. 442.
imperator, rom. 469. 475. 501; II. 81. 83; imperialis Maiestas 472; imperatoriae culmen Maiestatis 479.
imperium, rom. 440. 490; II. 139; — magistratus 443. 468.
inauditus languor, med. II. 10.
incestus (servilis), rom. 452. 470.
infamia, rom. 453. 472. 474. 476.
infitiari, rom. 454. 455; — in iure 454. 455.
ingenuus, rom. 437.
iniuria, rom. 482; — ae, iniuriarum iudicium 452.
insinuare, rom. 454. 455. 474; insinuari Maiestatis 451. 452.
instituta, rom. 439.
instrumenta, rom. 454. 455.
intoxicare v. toxicare.
iudicare, rom. 465. 471. 475. 484.
iudicati executio, rom. 454. 455.
iudicatio, rom. 453. 454.
iudex, iudices, rom. 444. 472. 475. 476. 482; II. 139.
iudicialis calculus, rom. 454. 455. 457. 458. 474. 519; II. 82.
iudicium, rom. 475. 482; — Maiestatis 451. 452.
iuramentum, rom. 449. 450.
ius, rom. 439. 471. 472. 476. 480. 482. 483. 485. 487. 488. 489. 500. 501; II. 81—84. 148. 149; — civile 438. 439. 468. 500; II. 81. 133; — divinum et humanum 503—505; — publicum 489; iuris auctoritas 500; — explorati (exploratissimi) est 501; — ratio 500; sui et alieni — 467; — testimonio 488. 500; iuri... consentaneum 501; iure condemnari 500; iura II. 141; — censeant 500; — (pro aliquo) configunt 501.
iusiurandum, rom. 449. 450; iuris iurandi religio 449. 450.
iustitia, rom. 478.
lactuca, salata, bot. II. 15. 16. 19.
labrusca, dziki winograd, bot. II. 15. 16. 29.
latratilis, zool. II. 13. 30. 130.
latrocinium, rom. 451. 452.
laurus, bot. II. 15. 16.
leaena, zool. II. 13. 136.
legare, rom. 451.
legatum rom. 451. 486.
legio, woj. 442; legiones 253. 554.
legislator, rom. 439.
legitima aetas, rom. 487.
lentiscum, mastyks, bot. II. 15. 16. 29.
leo, leones, zool. 254; II. 13. 19—22. 26. 53. 132. 179. 182. 231.
leonculus, leonculi, zool. II. 13. 22.
leoxypus, zool. II. 13. 18. 27. 30. 199.
lepus, lepusculus, zool. II. 13; leporum pellicia II. 18.
lex, leges, rom. 439. 469. 470—473. 476. 486; II. 81. 83. 141; — di-

- vina et humana 501. 503. 504;
— ait, arguit, inquit, iubet 501;
— de re militari decidit 501;
lege vero cautum est 501; audi
legem 501; leges promulgare
439.
- liber, liberum caput 437. 489.
- ligna fructifera, bot. II. 15. 21.
- limax, zool. II. 15. 20. 53. 135.
- lis, rom. 476; litis contestatio 454.
455. 474; lites 475.
- lithargyrus, lithargyrum, min.
II. 16. 18. 28. 29. 185. 186. 232.
- litigatores, rom. 475.
- lixae, służba obozowa, woj. 442.
443. 459. 460. 463.
- locatio, rom. 450. 503.
- locusta, locustae, zool. 238. 251;
II. 15. 19. 22.
- lucifuga, zool. II. 14; — sub luce
volitat plausu discolore II. 33. 34.
- lupa, zool. II. 13. 136.
- lupus, szczupak, zool. II. 14. 19.
- lupus, lupi, wilk, zool. II. 13. 19.
21. 22. 128. 132. 142. 173; — rabi-
dus II. 13. 18. 30 v. e. leoxypus.
- luscinią, zool. II. 14. 19. 137.
- lynx, bystrowidz, zool. II. 13. 20.
27. 53. 135. 179. 182. 231.
- magister militum, militiae, woj.
444.
- magistratus, rom. 443. 476. 540;
magistratum potestas 443.
- Maiestas imperatoria, imperialis,
rom. 439. 440; — principalis,
principis 439. 440; — regia 439.
440; — regnantis 469. 470.
- maior natu, rom. 448. 488.
- maleficium, rom. 451. 452. 474.
- mancipium, rom. 438; mancipio-
rum obligatio 450. 503.
- margarita, zool. II. 15.
- matrimonium, kan. i rom. 418. 432.
433. 448. 468.
- mencipites, med. II. 11.
- metallum, min. II. 16. 179. 182.
232; condemnari in —, rom.
453. 464. 483. 502. 540; II. 184.
- metropolis, rom. 441; II. 179. 182.
232; metropolitanus II. 189.
- metus, rom. 478; iustus — 478;
II. 81.
- miles, woj. 419. 476. 477; — cali-
gatus 443. 490; militum sti-
pendia 442. 443.
- militaris disciplina, woj. 442. 443.
- militia, woj. 488.
- miserunculus, wróbel, zool. II. 14.
19. 30. 130. 173.
- municipium, rom. 441.
- multa, rom. 453. 474.
- mulus, zool. II. 13.
- murilegus, myszołów, zool. II. 13.
19. 20. 107. 130. 132. 150. 173.
- mus, zool. II. 13.
- musca, zool. II. 15.
- mutilatio, rom. 452. 453.
- mutuum, rom. 450.
- myrica, tamaryska, bot. II. 15. 16.
179. 182. 232.
- myrtheum virgultum, bot. II. 15.
16. 19. 28.
- myrtheus, bot. II. 190. 191.
- myrthus, bot. II. 15. 16.
- natatiles, zool. II. 14. 130.
- narratio, rom. 454. 455.
- nefrens, nieumiejący łąsać, zool.
v. frendens.
- noctua, sowa, zool. II. 14. 132. 173.
- noxa, rom. 452. 453.
- nuptiae, rom. 448. 468. 469.
- nux, bot. II. 15. 16. 22.

- obnoxius crimine albo criminum,
rom. 452; — extinctioni regis
452. 453.
- obsides, rom. 449. 450.
- olea, oliva, bot. II. 15. 16. 19.
21. 22.
- oleaster, bot. II. 15. 16. 29. 185.
186. 231.
- onager, zool. II. 13.
- onychinus, min. II. 16. 20. 180. 182.
- originarius, rom. 438.
- oscen, ptak wróźebny, zwykle kruk,
zool. II. 14. 27.
- pacisci, rom. 449. 450.
- pacta sponsalitia, rom. 497.
- pactio, rom. 449. 450.
- pactum, rom. 449. 450. 485. 487.
489; — i fides 449. 450.
- paliurus, szakiak, bot. II. 15. 16.
29. 180. 182. 183. 232.
- palma, palmes, bot. II. 15. 16. 21.
- papaver, bot. II. 15. 16. 22. 130.
- paranymphus, kan. 415; II. 188.
189. 232.
- pardus, zool. II. 13. 26. 180. 183.
- parricida, patricida, rom. 451. 452.
- parricidium, patricidium, rom. 451.
452.
- pars adversa, rom. 454. 455.
- patres conscripti, rom. 447.
- patrimonium, rom. 450. 451.
- patronatus, rom. 448. 449.
- patronus, rom. 448. 449. 454. 455.
472; II. 147.
- pecuale, zool. II. 12. 20. 22.
- pecus, zool. II. 12.
- pennati, zool. II. 13. 130.
- pensio vectigalium, rom. 441.
- perangaria v. angaria.
- periurium, rom. 451.
- personae illustres, rom. 446.
- petra, min. II. 180. 183. 231.
- phalanx, woj. 443; II. 180. 183.
232.
- phoenix, zool. fant. II. 12. 20.
- pinus, bot. II. 15. 16. 19.
- piscis, pisciculus, pisciculi, zool.
II. 14. 19.
- placuit imperatori, magistratui,
principi, rom. 443.
- planta, bot. II. 15.
- platanus, bot. II. 15. 16.
- plebei, rom. 438.
- plebs, rom. 438.
- poena, rom. 452. 453. 470. 476.
482.
- pontificale munus, rom. 445.
- pontificatus, rom. 445.
- pontificium, rom. 445. 462. 463.
- porcus, zool. II. 13.
- portio haereditatis, rom. 450. 451.
- postliminium, rom. 480; II. 84.
- potentes, rom. 446.
- potestas, rom. 443; paterna, pa-
tria — 448.
- praefectus, praefectura, woj. 444.
464; — urbis 444.
- praeses, rom. 440; — consistorii
464; — epulantium 181; — pro-
vinciae 444.
- praestare culpam seu dolum, rom.
449. 450.
- primates, rom. 446. 475.
- primipilarius, primipilarii, primi-
pilariae cohortes 442—444.
- primitiae, kan. 414. 488.
- primores, rom. 446.
- princeps, rom. 439. 440. 469. 470.
480. 488. 490; II. 135. 142; —
militiae 444; — palatii lub sa-
cri palatii 444. 445.
- Principalis Serenitas, rom. 439.
440.

- principatus, rom. 440. 441. 470. 488;
II. 135; principatum legibus
submittere 504.
- proastium, rom. 459; II. 185. 186.
233.
- proceres, rom. 446.
- procurator, rom. 448. 449.
- procuratorium, rom. 477.
- proles legitima, rom. 448.
- propositum, rom. 454. 455. 474.
- prescribere, rom. 453.
- proscriptio, rom. 453.
- provincia, rom. 440. 441; provin-
ciarum regina 440. 441.
- proximus pubertati, rom. 448. 488.
- psitaccus, zool. II. 14. 180. 183. 195.
231.
- pulli, zool. II. 13. 22. 173.
- pupillares partes, rom. 479.
- pupillaris, rom. 481.
- pupillus, pupilli. rom. 448. 479.
481. 485. 488; II. 139.
- quaestor, quaestores, rom. 444. 464;
— regii census 444; — vecti-
galium 444.
- questus censualis, rom. 441. 442.
- querela, rom. 454. 455. 479.
- quinguagenarius, woj. 444.
- quadrupedes, zool. II. 12. 18.
- rationalis, rom. 29. 134. 444. 481;
II. 99; — Reipublicae 181.
- rationalitatis officium, rom. 481.
- rationibus publicis duos auri libras
praestare, rom. 541.
- radices, bot. II. 15. 18. 28.
- radix pestifera, med. II. 10.
- rana, zool. II. 14. 26.
- ranunculus-a, zool. II. 14. 19.
- redhibitio, rom. 450; mutui — 450.
- regnum, rom. 436.
- religio, rom. 468. 469 v. e. iusiu-
randum.
- replicare, rom. 454. 455.
- reptilia, zool. II. 14. 18. 19.
- repudium, rom. 448.
- rescriptum principale, rom. 468.
540; sacrum — 477.
- responsio, rom. 454. 455. 474.
- Respublica, rom. 435—437. 481. 488;
Reipublicae administratio, car-
do, commodum, discrimen, in-
cendium, patrocinium, pensa,
perniciēs, utilitas 436.
- restitutio, rom. 480; sublatorum —
449; restitutionis sponsio 449.
- reus Maiestatis, rom. 451. 452.
- rosa, rosetum, bot. II. 15. 16. 20.
- rubus, bot. II. 15.
- sacramentum, rom. 449. 450.
- sacrilegium, kan. i rom. 415. 451.
452.
- sacrilegus, kan. 415. 482; — a ma-
nus 415; — spolia 415.
- in sacris suis exhibere, rom. 448;
— parentum esse 468.
- sagmen, sagmina, bot. i rom. 465.
466; II. 15. 16. 28. 79.
- salictum, bot. II. 16.
- salix, bot. II. 16.
- sanctiones, rom. 439.
- sanguipetae alites, zool. II. 13.
- satellites, woj. 442. 443.
- satisfactione polliceri, rom. 449. 450.
- satrapa(-es-)ae, rom. 446; II. 180.
183. 232.
- scarabeus, zool. II. 14. 15. 20. 22.
53. 135.
- scelus, rom. 451. 452. 470; sceleris
auctor 451. 452.
- scorpio, zool. II. 15. 28. 189. 231.
- senatoria dignitas, rom. 447.

- senatus, rom. 211. 447; — Romanorum 447; sacer — 447. 464.
 sententia, rom. 454. 455. 471. 484. 519; — capitalis albo capitis 452. 453. 478; — decisiva 454. 455; — diffinitiva 454. 455. 474. 519.
 sepona, zool. 161; II. 14. 18. 27. 30. 236 v. e. uranida.
 serpens, zool. II. 14. 19. 20. 137. 144.
 servilis, rom. 437. 438.
 servitus, rom. 437. 438; servitutis cauterium 452. 453; servituti addicere 453; — mancipare 453.
 servus, servi, rom. 437. 438. 478.
 silex, min. II. 16.
 silurus, siluri, zool. II. 14. 19.
 simia, zool. II. 13. 19. 26.
 sorex, zool. II. 13.
 spinacius, bot. II. 15. 16.
 spirituales filii, kan. 415. 418; spiritalis cognatio 415.
 spolium, rom. 451. 452 v. e. sacri-legus.
 sponsalia, rom. 448.
 sponsio, rom. 449. 450. 478.
 stellio, krzeczek, zool. II. 14. 19. 29.
 stipendia militum, rom. 442. 443.
 substituere, rom. 450. 451.
 succedere, rom. 450. 451.
 successio, rom. 450. 451. 487. 489. 500; — legitima 450. 451.
 successor, rom. 450. 451; successor-em constituere, instituere 450. 451; sine successore decedere 450. 451.
 suffraganeus imperii, kan. 415.
 sulphur, min. II. 16.
 supplicium, rom. 452. 453. 470.
 sus, zool. II. 13.
 sycophantes, rom. 472; II. 177. 180. 183. 232.
 talpa, zool. II. 13. 20. 53. 132. 135. 173.
 teredo, czerw. zool. II. 29. 180. 183. 185. 186. 232.
 testamentales codicilli, rom. 450. 451.
 testamentum, rom. 450. 451. 472. 476. 487; de inofficioso testamento 479; (ex) testamento succedere 450. 451.
 testes, rom. 454. 455.
 thesaurista, thesaurarius, rom. 444; II. 198. 199. 232.
 tigris, zool. 254; II. 13. 19. 20—22. 26. 53. 135. 136. 139. 180. 183. 231.
 tiro, tirones, woj. 442. 443. 554.
 tonsae, zool. II. 12. 13. 19. 130.
 topasius, min. II. 16. 20. 142. 180. 183. 184.
 toxicare, intoxicare, med. II. 190. 191.
 transactio, rom. 449. 450. 480.
 transfuga, rom. 451. 452.
 transfugium, rom. 451. 452.
 tribunatus, woj. 444.
 tribunus, woj. 444.
 tribulus, glóg, bot. II. 16. 29. 180. 184. 186. 232.
 tributales pensiones, rom. 441. 442 v. e. censuales, vectigales.
 tributaria obsequela, rom. 441.
 tributum -a, rom. 256. 441. 442.
 tutela, rom. 184. 185. 448. 485; — legitima 448. 449. 488, — testamentaria 481.
 tutor, rom. 476. 479.
 tutorium officium, rom. 481.
 tyrannis, rom. 439. 440; II. 132. 180. 184. 232.
 tyrannus -i, rom. 241. 439. 440. 553. 554; II. 180. 184. 232.

uncia, jaguar, zool. II. 13. 27. 30. 34.
uranida-ae, zool. 161; II. 14. 18.

27. 30. 176. 187 v. e. sepona.

ursus, zool. II. 13.

uvae, bot. II. 21.

vades, rom. 449. 450; bona invadere 449.

vectigalia, rom. 442; vectigalis 441; vectigales 441; — pensiones 441. 442; — sponsones 441. 442.

venia, rom. 453. 474.

vermis, zool. II. 15.

verna, rom. 438; vernaculus 134.

vesania, med. 241; II. 10. 11.

vespa, zool. II. 15. 173.

vespadius, trzmiel, zool. II. 15. 30. 173.

vinculis mancipare, rom. 453. 461

vipera, zool. II. 14. 26.

virgultum, bot. II. 15.

viri consulares, rom. 447; — illustres 446.

virus vipereus, zool. II. 22. 131.

vitis, winograd, bot. II. 16. 19. 21.

vitulus, zool. II. 13. 18. 28.

volucres, zool. II. 13.

vulgus, rom. 438.

vulpes, vulpecula, zool. II. 13. 26.

vultur, zool. II. 14. 19; — transmarinus II. 14. 54.

zingiber, bot. II. 16. 180. 184.

zizanium, zizania, bot. II. 180. 184. 232.

zodiacus, astr. II. 8. 189. 232.

OEUVRES POSTHUMES
d'OSWALD BALZER

T. I et II:

VINCENT KADŁUBEK ET SA CHRONIQUE.

Résumé.

Vincent Kadłubek, évêque de Cracovie de 1208—1218, puis moine cistercien après sa résignation du trône épiscopal, mourut dans le monastère de Jędrzejów en 1223. Il a laissé une *Cronica Polonorum*, dont les trois premiers chapitres forment un dialogue entre Matthieu, évêque de Cracovie et Janik, archevêque de Gniezno, tous deux de la seconde moitié du XII^e siècle; le dernier chapitre est un simple récit de la bouche du chroniqueur lui-même. La chronique est une histoire de Pologne depuis ses origines jusqu'à la fin du règne du prince Casimir le Juste (1177—1194) qui, selon l'aveu de Vincent, lui a imposé l'obligation de l'écrire.

Cette chronique a été soumise bien des fois à l'analyse et à la critique des historiens polonais et étrangers du XIX^e siècle. On ne peut pas dire qu'on ait été d'accord sur son compte ni même qu'elle ait été appréciée à sa juste valeur. Les érudits ont émis à ce sujet les opinions les plus divergeantes: les uns la traitaient d'écrit politique, tendancieux, même flatteur vis-à-vis du prince régnant pour le glorifier, lui et sa maison; les autres n'y voulaient

voir qu'un simple manuel, destiné à l'usage des écoles du chapitre, pour présenter aux élèves, en guise de récit historique, des modèles d'édification quant à la morale, des modèles de style et de rhétorique quant à la composition. Les uns et les autres blâmaient cette rhétorique exubérante et parfois ampoulée.

Il n'a pas cependant échappé à l'attention des écrivains qui s'intéressaient à la chronique de maître Vincent sa connaissance assez vaste des auteurs classiques, son initiation aux doctrines philosophiques et surtout son érudition en matière de droit romain et de droit canonique, plus substantielle que cela n'était d'usage même parmi le clergé du temps. La question se posait, en conséquence, de savoir dans quelles circonstances et en quel lieu Vincent avait trouvé occasion de s'instruire. Sur ce point les critiques n'étaient pas plus unis que sur les autres: leurs opinions hésitaient sur le choix de l'école entre l'école du chapitre de Cracovie, quelque institut monastique à l'étranger et l'université de Bologne. Les maigres données biographiques, fournies par les documents officiels et les mentions d'annales, ne renseignaient guère à ce sujet, pas plus qu'à celui de sa carrière ecclésiastique.

Or, M. Balzer, en reprenant encore une fois ce thème si discuté et si discutable, a essayé de faire parler les sources par une voie qui lui a parue assez peu exploitée; l'analyse minutieuse de la chronique elle-même devait lui apporter la solution du problème. L'érudition de Vincent mise en contact avec celle de ses contemporains, l'identité des courants scientifiques qui se laisserait constater dans leurs écrits, devait déceler le secret de l'école, à laquelle Vincent a puisé son instruction. De ce vaste programme une seule partie a été réalisée; la mort inopinée de M. Balzer († 11 janvier 1933) a interrompu le cours de ses savantes recherches, et c'est ce mémoire, plein d'intérêt, plein d'idées générales, ayant trait à la culture universelle du

XII^e siècle, quoique inachevé et incomplet, que la Société savante des sciences et des lettres de Léopol offre aujourd' hui à la publicité.

Les idées philosophiques qui menaient le monde médiéval et qui ont trouvé leur reflet dans les sentences et les jugements de la chronique de Vincent ont permis à M. Balzer de constater qu'il a dû subir les influences françaises. Les pages admirables d'analyse consacrées aux connaissances de Vincent en droit romain et en droit canon révèlent en lui un élève assidu des jurisconsultes français. Si Vincent se montre au contraire moins savant en fait de sciences physiques, c'est que le monde des trois règnes de la nature lui servait plutôt d'instrument moralisateur en le fournissant d'anecdotes et de fabliaux dont il égayait, suivant la mode du temps, son récit.

Ce qui distingue surtout la chronique de Vincent, c'est son style oratoire ; il abonde en figures de rhétorique très recherchées, en allégories au goût raffiné ; les épîtres, échangées entre les personnages historiques, les discours, prononcés en différentes occasions, viennent interrompre de temps à autre la monotonie du dialogue entre les deux interlocuteurs ; ces épîtres, ces discours fictifs, de pure invention, ne sont pas dépourvus de la discrète vanité d'étaler l'érudition de l'auteur.

Le texte en prose est orné, par intervalles, de fragments poétiques, qui relèvent en majeure partie des emprunts aux auteurs classiques, et quelquefois mais moins souvent, ce sont des compositions originales de Vincent : la facilité avec laquelle il se sert de différents rythmes, parfois de concert avec les rimes, démontre qu'il possédait l'art de la versification, et certains types de mètres, employés par lui avec prédilection, et si fort en usage chez les poètes français et provençaux du temps, laissent supposer que la connaissance de la métrique lui est venue par l'intermédiaire d'une école française.

En quelques pages vraiment éloquentes M. Balzer analyse les tropes et les figures de rhétorique dont s'est servi Bernard de Clairvaux dans ses Epîtres, rapproche les coïncidences si frappantes de son style avec celui de Vincent et en conclut que l'évêque de Cracovie a dû faire une lecture approfondie des écrits de l'abbé de Clairvaux et subir leur influence.

Dans le dernier chapitre qui existe, consacré à la connaissance de la langue grecque par maître Vincent, M. Balzer constate qu'il n'a pas dû apprendre le grec: les quelques expressions grecques et quantité d'hellénismes de sa chronique proviennent des glossaires greco-latins, tellement diffusés à son époque en France que la plupart de manuscrits conservés jusqu'à présent en Europe sont de provenance française; c'est aux glossaires français que remontent les vagues notions de grec chez Vincent.

Avec ce chapitre inachevé se termine l'étude au sujet de maître Vincent et de sa chronique. Le problème capital, c'est-à-dire, découvrir l'école, où il fit ses études et acquit une science peu commune parmi ses contemporains, n'a pas été résolu. On a cru un instant à la possibilité de retrouver dans les papiers posthumes, à l'état sommaire de notes, les conclusions auxquelles M. Balzer a abouti au cours de ses investigations. L'éditeur a pieusement recueilli les papiers du défunt, a scruté attentivement les innombrables fiches, mais n'y a trouvé aucun indice qui l'autorisât à établir les conceptions de l'auteur d'une façon évidente. Un petit recueil de noms d'étudiants venus de toutes les régions de Pologne à l'Université de Paris au début de son existence, que l'on a retrouvé dans les papiers de M. Balzer, semble prouver qu'il croyait que Vincent avait fréquenté l'Université de Paris et y avait obtenu ses grades universitaires.

Mme Oswald Balzer, sa veuve, et Mme Hélène Szadkowska, sa fille, ont gracieusement concédé à la Société

savante des sciences et des lettres le manuscrit du défunt en vue de le publier à condition qu'on n'y apporterait pas de retouches. Conformément à ce désir, le manuscrit a été remis tel quel à l'impression; ce n'est que de temps à autre que l'éditeur s'est permis d'introduire dans les notes les rectifications qui s'imposaient d'elles-mêmes. Il a paru cependant nécessaire de compléter cette oeuvre de grande envergure par les travaux d'identification de personnes et de lieux, en les transportant à la table alphabétique qui de ce fait a pris une ampleur inaccoutumée dans un ouvrage de ce genre. La table analytique, le glossaire des hellénismes qu'on rencontre dans la chronique de maître Vincent et le dictionnaire des termes techniques empruntés par lui aux différentes disciplines de la science humaine sont annexés à l'édition.

SPIS RZECZY.

	Str.
IV. Elementy wiedzy przyrodniczej	7
Wiedza Kadłubka w dziedzinie matematyki 7 — astronomii 8 — medycyny 9 — historii naturalnej 11. — Rejestr znanych mu gatunków i okazów z pośród ssaków 12 — ptaków 13 — gadów i płazów, oraz ryb 14 — owadów 14 — niższych tworów zwie- rzęcych 15. — Poczet szczegółów ze świata roślinnego 15. — Znajomość minerałów 16. — Tłómaczenie zjawisk fizycznych i biologicznych 17. — Psychika zwierząt i właściwości świata roślinnego i mineralnego 19. — Analogie ze świata przyrody 21. — Współcześnie znane dzieła przyrodnicze 22. — Źródła wia- domości przyrodniczych Kroniki: Physiologus, Plinius, fran- cuskie Bestiaria i Lapidaria 24.	
V. Encyklopedyczna wiedza Kadłubka	34
Znajomość rozmaitych gałęzi wiedzy 34. — Kierunek encyklo- pedyczny średniowiecznego wykształcenia 37. — Stosunek Kadłubka do dzieł encyklopedycznych 39. — Wpływy fran- cuskiego ogniska pracy encyklopedycznej 40.	
VI. Akcesorya literackie. Anekdoty i Baśń zwierzęca	43
Zestawienie анекдот Kroniki 43. — Źródła ich pochodze- nia 49. — Zestawienie baśni zwierzęcych Kroniki 51. — Źródła baśni 53.	
VII. Faktura Kroniki. Układ. Dyalog. Mowy. Listy. Wiersze. Alegorya	56
Czy da się odtworzyć podział Kroniki w oryginale 56. — Rozpa- trzenie rękopiśmiennych kodeksów Kroniki i ugrupowanie ich według podobieństwa tekstów 57. — Omówienie podziału Kroniki na księgi wraz z przedmową 58. — Stosunek tego po- działu w różnych rękopisach 60. — Restytucja przypuszczal- nego układu pierwotnego Kroniki 71. — Czy materiał jej rozdzielony według kryteriów rzeczowych pomiędzy przemó-	

wienia obu interlokutorów 75. — Rola Janika w dyalogu scharakteryzowana przez samego Kadłubka 81. — Rola Mateusza 82. — Właściwości księgi czwartej 87. — Geneza dyalogu Kroniki 90. — Stosowanie formy dyalogu w literaturze zachodniej 93. — Rozmowy osób działających w opowieści dziejowej 96. — Mowy bohaterów opowieści 98. — Listy 102. — Wzory literatury listowej 105. — Wiersze wplatane w tekst prozaiczny 106. — Budowa wiersza 108. — Wzory literackie wplatania wierszy 114. — Alegorya 119. — Stosowanie jej w literaturze dla celów dydaktycznych 120.

VIII. Strona retoryczno-stylistyczna Kroniki i odnośne wpływy 124

Właściwości retoryczno-stylistyczne Kroniki 124. — Stosowanie teorii retoryki w Kronice 125. — Figury i tropy 129. — Charakterystyka języka literackiego Kroniki 150. — Wpływy retoryczne 156. — Zestawienie figur i tropów z listów Bernarda z Clairvaux 162. — Niewątpliwy wpływ tego autora na retorykę Kadłubka 171.

IX. Wpływy językowe 176

Znajomość języka greckiego u Kadłubka 176. — Zasób jego greczyzmów 179. — Skąd przedostały się greczyzmy do Kroniki 185. — Nowotwory językowe Kadłubka 195. — Brak śladów znajomości oryginalnych utworów greckich przez Kadłubka 202. — Możliwość działania w tym kierunku drogą wpływów włoskich czy francuskich 204. — Stan znajomości języka greckiego we Włoszech 204 — we Francji 216. — Przegląd glossaryów łacińsko-greckich przechowywanych w zbiorach francuskich 220. — Porównanie zasobu słów, jakimi rozporządza Kadłubek z glossaryami 231. — Opanowanie języka łacińskiego przez Kadłubka, oparte o współczesną glossografię 234. — Rozwój glossografii we Włoszech 239 — we Francji 241. — Charakterystyczne cechy słownictwa Kroniki 251.

Wykaz bibliograficzny zużytkowanych źródeł i opracowań	219
Indeks nazw osób i miejscowości, oraz dzieł autorów	273
Wykaz stosowanych skrótów	319
Indeks rzeczowy	321
Słownik greczyzmów Kroniki	336
Wykaz słownictwa technicznego Kroniki	340
Résumé	350

Sprostowania dostrzeżonych omyłek

w tomie I			
Str.	w.	zam.	czyt.
95	1 g	Nervius	Nennius
314	1 g przyp. 1	Wattenbach	Wytttenbach
337	4 g	Architofel	Achitofel
353	11 g	Chalciaius	Chalcidius
406	2 g przyp. 2	Clairvaux	Citeaux
412	17 g	Niderlandach	Belgii
463	3 g	418	518
w tomie II			
19	1 d	ericius	ericius
27	10 g	cerestes	cerastes
41	7 g	Albona	Abbona
124	9 g	alogorya	alegorya
176	5 g przyp. 1	wyływów	wpływów
185	6 d	tributus	tribulus
188	14 g	ἀμόργη	ἀμόργη
188	15 g	ῥωράτης	ῥωράτης
198	14 d	θησανριστής	θησανριστής
204	1 d przyp. 3	O Romanobilis	O Roma nobilis
210	3 g „ 2	Romane	Normanne
222	12 d	Bethunes	Béthune
226	12 g	Ardeus	Ardens
231	15 d	Bethunes	Béthune
279	14 g	Brocard	Brocarda
287	8 g	z Korbei	z Korwei
289	8 g	d.	v.
292	6 g	grecki	greki



- Tom XI. Balzer Oswald. Narzaz w systemie danin książę-
cych pierwotnej Polski, str. 661. 32
- Tom XII. Hejnosz Wojciech. Ius Ruthenicale. Przeżytki
dawnego ustroju społecznego na Rusi halickiej w XV wieku, str. 112
(6 zł.). — Maleczyńska Ewa. Książęce lenno mazowieckie 1351—
1526, str. 160 (8 zł.). — Taubenschlag Rafał. Formularze czyn-
ności prawno-prywatnych w Polsce XII i XIII wieku, str. 60 (4 zł.). —
Rafał Józef. Zranienie w prawie mazowieckiem późniejszego śred-
niowiecza, str. 104 (6 zł.). 24
- Tom XIII. Wojciechowski Zygmunt. Sądownictwo prawa
polskiego w dobie przedimmunitetowej, str. 129 (7 zł.). — Rafał Józef. Więzienie marszałkowskie w latach 1767—1795, str. 80 (5 zł.). —
Vetulański Adam. Studya nad tekstami i znaczeniem Statutu Łęczy-
ckiego z r. 1180, str. 72 (4 zł.). — Piotrowski Stanisław. Uchwały
podatkowe Sejmiku generalnego wiszeńskiego 1572—1772, str. 110 (6 zł.). 22
- Tom XIV. Hejnosz Wojciech. Zagadnienie niewoli na Rusi
Czerwonej pod koniec średniowiecza w świetle stosunków prawnych
Polski i krajów sąsiednich, str. 208 (6 zł.). — Taubenschlag Ra-
fał. Wpływy rzymsko-bizantyńskie w drugim Statucie litewskim, str. 36
(1 zł.). — Dalsze zeszyty w druku.

Archiwum Towarzystwa Naukowego, Dział II, histor.-filoz.

- Tom I. Zakrzewski Stanisław. Najstarsza bulla dla
Polski, spóstrzeżenia nad dokumentem „Dagome iudex”, str. 23 (1 zł.). —
Nanke Czesław. Z dziejów polityki Kurii rzymskiej wobec Polski
(1587—1589), str. 190 (8 zł.). — Barthel de Weydenthal Ma-
rya. Uroczne oczy, str. 51 (3 zł.). — Makarewicz Juliusz. In-
stygtator w dawnym prawie polskim, str. 25 (2 zł.). — Prochaska
Antoni. Sejmik wiszeński 1503 r., str. 27 (2 zł.). — Schorr M.
Pomnik prawa staroassyryjskiego (z XIV w. przed Chr.), str. 67
(10 zł.). — Zajączkowski Stanisław. Archiwum Kapituły
łacińskiej we Lwowie, str. 38 (2 zł.). 28
- Tom II. Starzyński Stanisław. Konstytucja państwa
polskiego, str. 79 (4 zł.). — Kozłowski Leon. Młodsza epoka ka-
mienna w Polsce, z 8 rys. w tekście, 32 tabl. i 3 map., str. 242 (30 zł.). —
Połackówna Helena. Najstarsze pomniki heraldyki polskiej,
str. 43 (2 zł.). — Hofman-Dadejowa Helena. Studya nad ręk-
kopisami Kroniki Mistrza Wincentego, z 3 podobizn., str. 56 (4 zł.). 40
- Tom III. Zakrzewski Kazimierz. Samorząd miast Achai
Rzymskiej, str. 118 (7 zł.). — Zajączkowski Stanisław. Studya
nad dziejami Żmudzi XIII w., z mapą, str. 110 (8 zł.). — Włodarski
Bronisław. Polityka ruska Leszka Białego, z tabl. geneal., str. 82
(5 zł.). — Inglot Stefan. Stosunki społeczno-gospodarcze ludności
w dobrach biskupstwa włocławskiego w pierwszej połowie XVI wieku,
z mapą, str. 95 (6 zł.). 26
- Tom IV. Tyszkowski Kazimierz. Poselstwo Lwa Sapiehy
w Moskwie 1600 r., str. 88 (5 zł.). — Maleczyński Karol. Studya
nad dyplomami i kancelaryą Odonica i Laskonogiego (1202—1239),
z 22 tabl., str. 269 (18 zł.). — Blaustein Leopold. Husserłowska
nauka o akcie, treści i przedmiocie przedstawienia, str. 95 (5 zł.). 28
- Tom V. Borzemski Antoni. Siły zbrojne w wołoskiej woj-
nie Jana Olbrachta, str. 48 (3 zł.). — Bryk Jan. Kultury epoki ka-
miennej na wydmach zachodniej części południowego Wołynia, z 3 rys.
w tekście i 9 tabl., str. 63 (4 zł.). — Kozłowski Leon. Wczesna,
starsza i środkowa epoka brązu w Polsce w świetle subborealnego opti-
mum klimatycznego i jego wpływ na ruchy etniczne i zaludnienie Polski,

z 3 mapami i 13 tabl.
w słowiańskim budow

Tom VI. Sul
kowej, z mapą i 4 ta
sław. Polska a Zako
(15 zł.). — Dąbbsk

Edmond Goblot, str. 12 (5 zł.)

Tom VII. Kozłowski Leon. Budowle kultury ceramiki ma-
lowanej, z 16 ryc. i 1 tabl., str. 65 (5 zł.). — Stachoń Bolesław.
Polityka Polski wobec Turcji i akcyi antytureckiej w wieku XV do uiraty
Kili i Białogrodu (1484), str. 200 (10 zł.). — Włodarski Broni-
sław. Polska i Czechy w drugiej połowie XIII i początkach XIV wieku
(1250—1306), str. 214 (12 zł.)

Tom VIII. Chłamtacz Marcelli. Kontrakty realne w prawie
rzymskiem, w teoryi cywilistycznej i w projekcie polskiego kodeksu cywil-
nego, str. 112 (6 zł.). — Falkowski Jan. Narzędzia rolnicze typu
rylcowego, z 76 rycinami i 1 mapą w tekście, str. 131 (10 zł.). — Tys-
kowski Kazimierz. Wojna o Smoleńsk 1613—1615, str. 176 (10 zł.)

Tom IX. Deryng Antoni. Główne tendencje rozwojowe prawa
narodów w świetle orzecznictwa Stałego Trybunału Sprawiedliwości Mię-
dzynarodowej, str. 151 (8 zł.). — Śmiszko Marcyan. Kultury wcze-
snego okresu epoki cesarstwa rzymskiego w Małopolsce Wschodniej, z 14
tablicami i 1 mapką w tekście, str. 194 (14 zł.). — Chłamtacz Mar-
celi. Zagadnienie posiłkowej poręki w prawie rzymskiem i w prawach
nowożytnych, str. 88 (5 zł.)

Tom X. Wrabec Dominik. Tymczasowy Wydział Samorzą-
dowy, str. 256 (12 zł.). — Maleczyński Karol. Dzieje Ryksy córki
Władysława Wygnanca Śląskiego, cesarzowej Hiszpanii i hrabiny Pro-
wansyi, str. 71 (250 zł.). — Wereszycki Henryk. Anglia a Polska
w latach 1860—1865, str. 207 (6,50 zł.)

Tom XI. Lewicki Kazimierz. Książę Konstanty Ostrogski
a unja brzeska 1596 r., str. 222 (8 zł.). — Osuchowski Wacław.
O nieoznaczonych prawnie stosunkach kontraktowych w klasycznym pra-
wie rzymskiem, str. 238 (8 zł.). — Włodarski Bronisław. Poli-
tyka Jana Luksemburczyka wobec Polski za czasów Władysława Ło-
kietka, str. 72 (250 zł.)

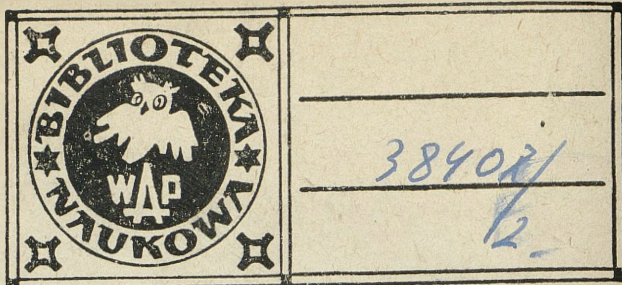
Tom XII. X. Kałwa Piotr. Powstanie i rozwój polskiej ko-
łedy jako daniny kościelnej. Studium prawno-historyczne, str. 355
(11 zł.). — Deryng Antoni. Akty rządowe głowy państwa. Rozwa-
żania ustrojowe, str. 114 (4 zł.)

Tom XIII. Zimmermann Marian. Wywłaszczenie. Stu-
dium z dziedziny prawa publicznego, str. 286 (9 zł.). — Gajek Józef.
Kogut w wierzeniach ludowych, str. 287 (6 zł.)

Tom XIV. Bergerówna Janina. Z dziejów książki gospo-
darczej w Polsce XVI w., str. 149 (4 zł.). — Strzelecka Anna.
O Królowej Jadwidze. Studja i Przyczynki, str. 96 (3 zł.). — Hon-
zaiko Mieczysław. Obieg weksla in blanco, str. 40 (150 zł.). —
Stahl Zdziśław. Istota budżetu na tle rozwoju historycznego
i współczesnych tendencji konstytucyjnych, str. 94 (3 zł.)

Tom XV. Styś Wincenty. Rozdrabnianie gruntów chłopskich
w byłym zaborze austriackim, str. 363 (11 zł.)

Tom XVI. Andrusiak Mikołaj. Józef Szumański, pierwszy
biskup unicki lwowski (1667—1768). Zarys biograficzny, str. 212 (6,50 zł.)



38402/12